



BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



ZESZYT SIEDMNASTY

2011

BIULETYN KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTKÓW W BIAŁYMSTOKU

Spis treści

Wstęp *str. 5*

MATERIAŁY

- ADAM ŻYWICZYŃSKI – *Co to za miasto, co w ulicy leży?...* – o przeobrażeniach przestrzennych Suwałk *str. 7*
- JOANNA KOTYŃSKA-STETKIEWICZ – Sobór katedralny pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Białymstoku *str. 45*
- LECH PAWLATA – Budowle sakralne Drohiczyzna w świetle źródeł archeologicznych i historycznych *str. 67*
- JOANNA POLASKA – Konserwacja rzeźby św. Jana Nepomucena z kapliczki przydrożnej w Mierzynówce *str. 99*
- JOANNA PAWLOWSKA – Konserwacja ołtarza głównego z kościoła parafialnego w Dolistowie Starym *str. 113*
- MARIAN DORAWA – Konserwacja zabytkowego pozytywu z Grodziska koło Siemiatycz na Podlasiu *str. 127*
- MARIUSZ KOZIEŁ – Badania archeologiczne przy kaskadach w ogrodzie Branickich w Białymstoku *str. 141*
- SEBASTIAN WICHER – Gmach Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku dziełem warszawskich architektów *str. 154*
- WIESŁAW WRÓBEL – Rys historyczny fabryki Jakuba A. B. Markusa w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej 29 *str. 175*
- GRZEGORZ RYŻEWSKI, ANETA KUŁAK – Kroniki kościołów parafialnych dekanatu białostockiego diecezji wileńskiej z lat 1849-1851 *str. 191*
- MARTA WRÓBEL – Dwa projekty kościoła parafialnego w Kalinówce Kościelnej z początku XX wieku i okoliczności ich powstania *str. 221*
- PIOTR NIZIOŁEK – Skarb srebrnych monet z okolic Bielska Podlaskiego – prawne aspekty znalezisk *str. 237*
- JOANNA DROZDOWSKA – Krzyże ze wsi Jeziorki w powiecie augustowskim *str. 245*
- JAROSŁAW SZEWCZYK – Wiejskie piece kaflowe typu wschodniopodlaskiego *str. 265*
- KRZYSZTOF TUR – Z historii carskiej rezydencji myśliwskiej w Białowieży *str. 291*

Na okładce:

I strona: Wnętrze soboru katedralnego pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Białymstoku.

Fot. J. Kotyńska-Stetkiewicz, 2010 r.

(do artykułu Joanny Kotyńskiej-Stetkiewicz).

IV strona: Rzeźba św. Jana Nepomucena z Mierzynówki w kościele parafialnym w Grodzisku,

stan po konserwacji. *Fot. K. Tur, 2011 r.*

(do artykułu Joanny Polaskiej).

Table of contents

Introduction *page 5*

MATERIALS

- ADAM ŻYWICZYŃSKI – *What is This Town Lying in the Street...? – On the Spatial Transformations of Suwałki* *str. 7*
- JOANNA KOTYŃSKA-STETKIEWICZ – *Eastern Rite Cathedral of St. Nicholas the Miracle Worker in Białystok* *str. 45*
- LECH PAWLATA – *Sacral Buildings in Drohiczyn in the Light of Archaeological and Historical Sources* *str. 67*
- JOANNA POLASKA – *Conservation of a Statue of St. John Nepomuk from a Roadside Shrine in Mierzynówka* *str. 99*
- JOANNA PAWŁOWSKA – *Conservation of the Main Altar in the Parish Church in Dolistowo Stare* *str. 113*
- MARIAN DORAWA – *Conservation of a Historical Positive from Grodzisk near Siemiatycze (Podlasie)* *str. 127*
- MARIUSZ KOZIEŁ – *Archaeological Research into the Cascades in the Branicki Garden in Białystok* *str. 141*
- SEBASTIAN WICHER – *Building of Państwowy Bank Rolny in Białystok – the Work of Warsaw Architects* *str. 154*
- WIESŁAW WRÓBEL – *Historical Outline of the Factory of Jakub A. B. Markus in Białystok, 29 Jurowiecka Street* *str. 175*
- GRZEGORZ RYŻEWSKI, ANETA KUŁAK – *Chronicles of Parish Churches in the Białystok Deanery, Diocese of Wilno 1849-1851* *str. 191*
- MARTA WRÓBEL – *Two Projects for a Parish Church in Kalinówka Kościelna from the Early Twentieth Century and the Circumstances of Their Origin* *str. 221*
- PIOTR NIZIOŁEK – *Skarb srebrnych monet z okolic Bielska Podlaskiego – prawne aspekty znalezisk* *str. 237*
- JOANNA DROZDOWSKA – *Crosses in the Village of Jeziorki (County of Augustów)* *str. 245*
- JAROSŁAW SZEWCZYK – *Eastern Podlasie Village Tile Stoves* *str. 265*
- KRZYSZTOF TUR – *From the History of the Tsarist Hunting Residence in Białowieża* *str. 291*

On the cover:

I Page: Interior of the Eastern Rite Cathedral of St. Nicholas the Miracle Worker in Białystok.

Photo: J. Kotyńska-Stetkiewicz, 2010

(to the article by Joanna Kotyńska-Stetkiewicz).

IV Page: Sculpture of St. John Nepomuk from Mierzynówka in the parish church in Grodzisk, state after conservation. *Photo: K. Tur, 2011*

(to the article by Joanna Polaska).

ZESZYT SIEDEMNASTY

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Krystyna Bieńkowska, Janina Hościłowicz (redaktor zeszytu), ks. Jan Nieciecki,
Andrzej Nowakowski, Lucyna Stalończyk (redaktor zeszytu), Stanisław Stawicki

Przekład angielski

ALEKSANDRA RODZIŃSKA-CHOJNOWSKA

WYDAWCA:

WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTKÓW W BIAŁYMSTOKU

Adres redakcji:
ul. Dojlidy Fabryczne 23
15-554 Białystok
tel. (85) 741-23-32

ISBN 978-83-89231-15-4

ISSN 1509-071X

Opracowanie graficzne

KRZYSZTOF TUR

Redakcja i korekta

ANNA MARKIEWICZ

NAKLAD 1200 EGZ.

REALIZACJA WYDANIA

Studio Wydawnicze UNIKAT

15-873 Białystok, ul. Bohaterów Monte Cassino 10 p. 201

sw-unikat@o2.pl

Druk i oprawa

ORTHDruk sp. z o.o.

Białystok, ul. Składowa 9, tel. (85) 742 25 17

SZANOWNI I DRODZY CZYTELNICY!

Przekazujemy Państwu kolejny, 17 zeszyt „Biuletynu Konserwatorskiego Województwa Podlaskiego”, wydany w 2011 roku przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Białymstoku.

Mamy nadzieję, że spełni on oczekiwania wszystkich Czytelników, bo jest niezwykle bogaty w interesujące i nieznane dotąd materiały. Podobnie jak w latach poprzednich, staraliśmy się zaprezentować różnorodne tematy dotyczące nie tylko szeroko pojętej ochrony i konserwacji zabytków, ale także ich wszechstronnych badań. Ukazujemy między innymi dzieje zabytkowych miast, architektury i obiektów archeologicznych z uwzględnieniem nieznanych bliżej dotąd materiałów ikonograficznych, jak mapy, projekty, rysunki i fotografie. Przedstawiamy także złożoną problematykę konserwacji dzieł sztuki – malarstwa, rzeźby, rzemiosła artystycznego – w zakresie prac zarówno technologicznych, jak i artystycznych.

Wszystkim autorom, których materiały prezentujemy w tym Biuletynie, serdecznie dziękujemy za ich opracowanie. Podziękowania składamy także konsultantom i wszystkim osobom, które merytorycznie wspierały naszą pracę nad przygotowaniem go do wydania.

ANDRZEJ NOWAKOWSKI
Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków
w Białymstoku
w imieniu Zespołu Redakcyjnego



1. Współczesny plan miasta z podziałem na kwartaly (1-20), z opisanymi dawnymi rynkami (A-B) oraz historycznym układem urbanistycznym objętym ochroną konserwatorską (wyznaczonym przerywanym obrysem).

Oprac. Edyta Kopko na bazie mapy ewidencyjnej. Urząd Miejski w Suwałkach, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, Referat Urbanistyki.

Contemporary plan of the town with a division into quarters (1-20) with described former market squares (A-B) and an historical town planning configuration subjected to conservation protection (appointed intermittent contour).

Prep. by Edyta Kopko upon the basis of a numerical map, Town Council in Suwałki, Department of Architecture and Spatial Planning.

ADAM ŻYWICZYŃSKI
Suwałki

Co to za miasto, co w ulicy leży...? – o przeobrażeniach przestrzennych Suwałk

Pamięci Ojca poświęcam

Spacer po zabytkowym centrum miasta Suwałki¹ pozwala poznać jego układ urbanistyczny, zabudowę i klimat. Widzimy, że ta część miasta jest rozległa, kwartały są duże, częściowo zabudowane wzdłuż pierzei historycznymi domami, środek kwartałów wypełniają relikty oficyn, budynków pomocniczych i ogrodów. Różnorodna parterowa zabudowa: od drewnianej, poprzez murowane jednopiętrowe kamienice i kilka domów dwupiętrowych, przeważnie lokalizowanych przy głównej arterii miasta, stanowi skromną część dawnej zabudowy centrum. Na obrzeżach i w środku licznych kwartałów dominuje przeskalowana, utylitarna nowa zabudowa, rozrzucone bezładnie blokowiska lub domy jednorodzinne. Odnosi się wrażenie, jakby za podstawowy cel postawiono sobie dążenie do całkowitej wymiany zabudowy miasta, wprowadzając nowe budownictwo, wyraźnie naruszające skalę historycznych Suwałk.

Główny historyczny kierunek ruchu w mieście przebiega z północy na południe i temu jest podporządkowany układ ulic. Kierunek wschód – zachód jest za to wyraźnie podrzędny, o źle rozwiniętym przebiegu ulic. Śródmieście Suwałk, mimo swej rozległości, jest ciasne na skutek zagęszczenia współczesnej zabudowy i wzmożonego ruchu kołowego we wszystkich kierunkach. Obszar ten jest za duży, aby chodzić po nim pieszo i jednocześnie zbyt ciasny, aby swobodnie przemieszczać się samochodem.

Z czego wynika taka niespójność urbanistyczno-architektoniczna w Suwałkach? Co można w układzie urbanistycznym miasta i jego zabudowie poprawić lub zmienić?

Odpowiedź nie jest prosta i wymaga sięgnięcia do przeszłości. Pomocna przy tym będzie analiza wszystkich etapów rozwoju przestrzennego miasta. Zaczniemy jednak od przypomnienia znaczenia pojęcia. Miasto (*civitas*) to miejsce będące jednostką osadniczą, historycznie ukształtowaną, o intensywnej zabudowie, zazwyczaj z małą ilością terenów rolniczych².

Wśród czynników miastotwórczych, będących podstawowym warunkiem rozwoju miasta, wymienia się położenie geograficzne w stosunku do naturalnych szlaków, takich jak rzeka oraz usytuowanie przy uczęszczanych traktach handlowych. Aby miasto mogło się rozwijać, mieszczanie powinni zajmować się rzemio-



ślem, handlem (w tym płodami rolnymi) i usługami. Istotna może być również funkcja administracyjna (siedziba starostwa, powiatu, województwa, guberni), obronna (istnienie garnizonu wojskowego i twierdzy) oraz religijna (centrum religijne, szlak pielgrzymkowy). Prawno-administracyjną przesłanką istnienia miasta są, oczywiście, prawa miejskie.

Nie wszystkie miasta wytyczano od nowa na tzw. „surowym korzeniu”. Wiele powstało z przekształcenia istniejących wcześniej miejsc targowych lub wsi, ze wszystkimi tego konsekwencjami dla ich przyszłości. Suwałki mają ten drugi rodowód.



2. Widok na zabudowę przy ul. T. Noniewicza. Parterowy budynek z wysokim dachem (obecnie Młodzieżowy Dom Kultury) jest jedynym historycznym domem w tej zabudowie. *Fot. A. Żywiczyński, 2011.*

View of the development along T. Noniewicza Street. A ground-floor building with a steep roof (today: Youth Culture Centre) is the sole historical house in this development.

Photo: A. Żywiczyński, 2011.



3. Zachwiana skala zabudowy miasta przy ulicy L. Waryńskiego, w perspektywie ulicy zabudowa historyczna. Na pierwszym planie budynek dawnego Urzędu Wojewódzkiego. *Fot. A. Żywiczyński, 2011.*

Disturbed scale of the town development along L. Waryńskiego Street. In the perspective of the street: historical development, in the foreground: the building of the former Voivodship Office.

Photo: A. Żywiczyński, 2011.



4. Historyczne budynki przy ul. Sejneńskiej na tle czteropiętrowych bloków. *Fot. A. Żywiczyński, 2011.*

Historical buildings in Sejneńska Street against the backdrop of four-storey blocks.

Photo: A. Żywiczyński, 2011.



5. Zabudowa plombowa przy ul. W. Gałaja. Drugi budynek na fotografii jest odsunięty od ulicy, a jego forma jest obca charakterowi zabudowy miasta. *Fot. A. Żywiczyński, 2011.*

Infill buildings in W. Gałaja Street. The second building in the photograph stands back from the street and its form is at odds with the character of the town development.

Photo: A. Żywiczyński, 2011.

6. Czteropiętrowe bloki górujące nad parterową zabudową przy dawnym rynku – ul. Sejneńska. *Fot. A. Żywiczyński, 2011.*

Four-storey blocks towering over ground-floor development in the former market square – Sejneńska Street.

Photo: A. Żywiczyński, 2011.

Przed lokacją miasta

Powstanie Suwałk poprzedziły wielowiekowe zmiany osadnicze, zachodzące na pograniczu dawnych puszc: Przełomskiej i Perstuńskiej³. Mimo że osadnictwo na tych ziemiach rozwijało się od XVI w. (głównie na zachodnim pograniczu z Prusami Wschodnimi⁴ i w pasie wschodnim⁵), teren puszc nad Czarną Hańczą nie budził wówczas osadniczego zainteresowania. W tym czasie puszcze królewskie były strzeżonymi obszarami, do których wstęp był ograniczony (tzw. wchody). Prowadzona była w nich planowa gospodarka pozyskiwania drewna, siana z łąk śródleśnych (sianożęci), miodu z barci, wypołu węgla drzewnego i potażu, produkcja dziegciu i metalu z rudy darniowej. Istniejące wówczas osady puszczańskie skupiały ludzi wykonujących wyżej wymienione czynności⁶.

Wprawdzie wzdłuż rzeki wiodła stara droga z Grodna do Królewca (nazywana Wielką Drogą Okmińską)⁷, a w okolicach zakola rzeki powstała rozległa sianożęć⁸, jednak nie wystąpiły takie okoliczności, które zachęcałyby do przeprowadzenia tutaj regularnej akcji osadniczej.

Na drugą połowę XVII w. przypadła działalność Konstancji z Wodyńskich Butlerowej – leśniczyny nowodworskiej, perstuńskiej i przełomskiej⁹. Uporządkowała ona gospodarkę leśną po potopie szwedzkim i rozwinęła planową eksploatację puszc. W miejscach wyrębu lasu powstawały wówczas okresowe siedliska drwali, dające w perspektywie szansę tworzenia regularnych wsi.

6 stycznia 1667 r. została dokonana fundacja królewska, dająca zakonowi kamedułów możliwość utworzenia nowej komandorii na wyspie jeziora Wigry, w miejscu, gdzie dotąd stał myśliwski dwór królewski¹⁰. Ta fundacja była decydującą dla przyszłości interesującego nas terenu. Według J. Wiśniewskiego zakon otrzymywał w posesję leśnictwa przełomskie i perstuńskie wraz z osadami i wsiami (z tego dobrodziejstwa mógł skorzystać dopiero po śmierci leśniczyny)¹¹. Kameduli stopniowo rozwijali działalność gospodarczą, czerpiąc coraz większe dochody z eksploatacji puszc, a z czasem rozpoczęli na ich terenie regularną akcję osadniczą i kolonizacyjną – do 1781 r. lokowali 39 wsi¹². Wśród nich znalazły się Suwałki, o których pierwsza wzmianka pochodzi z roku 1688¹³. W roku 1690 Suwałki zostały odnotowane jako nowa wieś leżąca w miejscu wyrębu lasów, mająca zaledwie dwa dymy¹⁴. Dziesięć lat później składała się już z dwóch ośrodków położonych blisko siebie (Suwałki Duże i Suwałki Małe)¹⁵.

Niestety, nie dysponujemy mapami pozwalającymi na dokładne zlokalizowanie obu wsi. W studium do planu zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałki z 1953 r., opracowanym przez T. Trzebińskiego¹⁶, znajdujemy ciekawą sugestię o lokalizacji jednej ze wsi Suwałki w rejonie dzisiejszej ul. Wigierskiej, położonej wówczas peryferyjnie w układzie urbanistycznym, co zdaniem autora świadczy o jej wytyczeniu przed lokacją miasta.

Z kolei z analizy map dołączonych do kolejnego studium opracowanego przez Z. Piłaszewicz¹⁷ dowiadujemy się, że wsie rozciągały się wzdłuż dzisiejszych ulic: W. Gałaja i E. Plater oraz Wigierskiej. Przy czym obszar wsi przy ulicach W. Gałaja i E. Plater był większy od obszaru wsi przy ul. Wigierskiej.

Dla interesującego nas terenu zostały także przeprowadzone wstępne badania archeologiczne w formie Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP), między in-

nyymi na terenie nadrzecznych ogrodów w obrębie miasta. Wynika z nich, że ślady osadnicze zostały odnalezione na odcinku północnym pomiędzy rzeką Czarna Hańcza i dzisiejszą ul. W. Gałaja do ul. Bakalarzewskiej¹⁸ oraz na wschodnim odcinku pomiędzy rzeką Czarna Hańcza i dzisiejszą ul. Wigierską¹⁹. Na ich podstawie można przyjąć, że wcześniejszą była wieś utworzona w obrębie rzeki Czarna Hańcza i ul. Wigierskiej na odcinku pomiędzy dzisiejszymi ulicami T. Noniewicza i Wigierską. Wskazywałby na to wielokulturowy materiał pozyskany w wyniku badań archeologicznych (ceramika). Dane te zdają się również potwierdzać cytowany wyżej zapis T. Trzebińskiego. Przy takim założeniu mogły w omawianym miejscu istnieć wspomniane „dwa dymy” i grunty wytyczone dowolnie. Jest też prawdopodobne, że wielowiekowe osadnictwo w obrębie ul. Wigierskiej wiązało się z istnieniem brodu i zagospodarowaniem drugiego brzegu rzeki. Wiemy przecież, że obszar po północnej stronie rzeki Czarna Hańcza, pomiędzy dawnym młynem przy dzisiejszej ul. T. Kościuszki a dzisiejszą ul. T. Noniewicza był podmokły i trudny do przebycia, co również nie pozwalało na jego zasiedlenie²⁰.

Znaczenie tej wsi (sytuowanej przy brodzie) mogło z czasem maleć zarówno na rzecz regularnie wytyczonej wsi w obrębie dzisiejszych ulic W. Gałaja i E. Plater, jak i później tworzonego miasta. Analizując zaludnienie wsi z tego okresu na terenie obecnych powiatów sejneńskiego i augustowskiego można stwierdzić, że ilość dymów nowszej wsi Suwałki nie przekraczała wtedy dziesięciu²¹.

Tworzenie wsi u schyłku XVII w. odbywało się jeszcze według zasad pomiaru włócznej, w systemie trójpolowym²². Gospodarze w ramach pól otrzymywali również rezy siedzibne²³. W warunkach osadnictwa nad Czarną Hańczą układ wsi wyznaczyła główna Wielka Droga Okmińska z Grodna do Królewca²⁴. Domy w siedliskach stawiano szczytem do ulicy, dopuszczalny był także układ frontowy. Za domem stawiano do dwóch budynków gospodarczych, za którymi znajdował się ogród warzywny. Na tyłach ogrodu stały stodoły ustawione w poprzek rezy siedliskowej. Drugim wariantem były zagrody, w których domy stały oddzielnie, a zabudowania lokalizowano za ogrodami²⁵.

Suwałki zlokalizowane zostały zatem po wschodniej stronie rzeki Czarna Hańcza, zachowując z całą pewnością odstęp pomiędzy drogą a rzeką, z uwagi na pas terenów zalewowych przeznaczanych na łąki. Odległość taka umożliwiały praktycznie zabudowę siedliskową z jednej strony drogi. Rezy siedliskowe ciągnęły się w formie długich pasów. Jak już wiemy, Suwałki składały się z dwóch ośrodków wiejskich, mniejszego przy dzisiejszej ul. Wigierskiej (z podziałem siedlisk w układzie południkowym) oraz większego w obrębie dzisiejszych ulic W. Gałaja i E. Plater (z podziałem siedlisk w układzie równoleżnikowym). Suwałki w układzie równoleżnikowym, rozciągające się od dzisiejszej ul. W. Gałaja mogły dochodzić do kilkuset metrów i kończyć się zabudową rzędu stodoł. Za zabudowaniami siedlisk wiejskich w takim przypadku rozciągałyby się pola, łącząc się z siedliskami przy dzisiejszej ul. Wigierskiej²⁶.

Miasto w dobrach kamedulskich

Na początku XVIII w. nad Czarną Hańczą istniały zatem dwa ośrodki wiejskie²⁷. 16 kwietnia 1710 r. kameduli otrzymali od króla Augusta II Sasa zgodę na

odbywanie w Suwałkach targów i jarmarków²⁸. Wówczas, w pobliżu rzeki Czarna Hańcza, na jej nadbrzeżnych tarasach istniał już system drożny²⁹. 2 czerwca 1710 r. w północnej części obecnego parku Konstytucji 3 Maja rozpoczęto budowę kościoła z plebanią oraz zlokalizowano cmentarz³⁰.

T. Trzebiński twierdzi, że nastąpiło to przed wytyczeniem rynku³¹. Według autora studium, przemawia za tym usytuowanie kościoła bezpośrednio na placu, gdyż rozwiązanie takie nie było stosowane w miasteczkach na tym terenie. Z całą pewnością jednak miejsce wzniesienia kościoła i wytyczonego rynku musiało być wówczas wolne od zabudowy wiejskiej, co jednocześnie nie wyklucza, że inwestycja ta była realizowana na gruntach wsi. Nie ulega także wątpliwości, że taka lokalizacja świątyni czyniła to miejsce punktem centralnym, wiążącym oba organizmy wiejskie. Wokół kościoła powstał Rynek w kształcie zbliżonym do prostokąta, o wymiarach 310 m na 190 m (dzisiejszy park Konstytucji 3 Maja obwiedziony dzisiejszymi ulicami: K. Hamerszmita, T. Kościuszki, A. Mickiewicza i placem Marszałka J. Piłsudskiego).

Wytyczenie placu targowego wiązało się z rozwojem handlu przy skrzyżowaniu szlaków handlowych. Już wówczas układ dwóch wsi, rozdzielonych placem targowym z kościołem, musiał budzić kolizje funkcjonalne. Był jednak realizacją kamedulskiej potrzeby posiadania miasta we własnych dobrach. U źródeł powstania tego miasta leżały zaledwie dwa czynniki: handel i rolnictwo. Te z kolei doprowadziły do potrzeby świadczenia usług (karczma, młyn). Handel wymagał placu (ryнку), wsiom wystarczyła jedna ulica, przy której powstawały siedliska. Nie zachował się, niestety, plan ukazujący kształt Suwałk z tego czasu, co nie pozwala na pełną analizę zagadnienia.

3 grudnia 1715 r. kameduli wydali rewersał³² – przywilej lokacyjny miasta Suwałki. Dokument ten zawiera szereg ważnych dla nas informacji. Przeor klasztoru wigierskiego, ojciec Ildefons, pisze, że wieś Suwałki otrzymała przywilej targów i jarmarków 26 kwietnia 1710 r.³³ Powołując się na ten akt, ojciec Ildefons uwalnia mieszkańców wsi od służb na rzecz dworu w Żywej Wodzie i nadaje wsi prawa miejskie. Dalej otrzymujemy szereg istotnych informacji o zasadach utworzenia miasta, osobach odpowiedzialnych za ich wdrożenie, nadaniach i opłatach, a także o samej miejscowości. W mieście wyznaczono trzysta placów pod zabudowę mieszkaniową, ogrody, browary i gumna oraz przydzielono grunty orne i dano prawo handlu oraz wyszynku³⁴. Jednak najważniejszym dla naszych rozważań o kształtowaniu się przestrzeni miejskiej Suwałk było nadanie mieszkańcom prawa do dóbr własnych i ich dziedziczenia z możliwością dzielenia i sprzedaży tych gruntów, oczywiście za zgodą zakonu³⁵. Przywilej ten zachęcał do osiedlania³⁶. Udzielono też siedmioletniego okresu wolnizny na przekształcenie wsi w miasto³⁷. Rewersał ukazuje nam zatem stan wsi Suwałki (Dużych i Małych – traktowanych jako jedna jednostka osadnicza) w momencie przeobrażania w miasto.

Z czasem w ramach regulacji wytyczono nową sieć komunikacyjną. Centralnym punktem miasta był oczywiście Rynek. Do jego południowo-wschodniego narożnika dobiegał trakt z Augustowa. W granicach miasta była to ul. Młyńska (zwana później Grodzieńską, Warszawską, Petersburską i dzisiaj T. Kościuszki). Z północno-zachodniego narożnika odchodziły dwie ulice: starsza to ul. Załomek (później Rybacka i dzisiaj Kamedulska), kierująca ruch w stronę Filipowa, Przełęczy i Królewca poprzez ul. Krętą (później Krzywą, dzisiaj W. Gałaja) i młodsza

ul. Królewiecka (później Szpitalna, dzisiaj E. Plater). Ulica Kręta wychodziła z zachodniej pierzei Rynku, od niej odchodził trakt do Bakalarzewa i Olecka. Od wschodu, z Rynku, prowadziła ul. Nowowigierska (dzisiejsza Chłodna i Sejneńska), z której rozchodziły się dwa gościńce: jeden do Sejn przez Wigry, drugi do Kalwarii przez Okuniowiec. Z czasem od wschodu, równoległe do ul. Królewieckiej, wytyczono ślepią, krótką uliczkę zwaną Załomkiem Koźlim (później Kowieńskie Przedmieście, dzisiaj północny fragment ul. T. Kościuszki). Od ul. Młyńskiej (dzisiaj południowy fragment ul. T. Kościuszki) odchodziła w kierunku wschodnim ul. Zielona (dzisiejsza Wigierska), która wyprowadzała ruch w kierunku wschodnim. Dokumenty lokacyjne dawały możliwość wytyczenia ul. Żydowskiej, mającej z założenia być miejscem osiedlania się ludności żydowskiej³⁸. Ulica ta, zabudowywana magazynami i stodołami, otrzymała nazwę ul. Gumienna (później Starożydowska, Zapole, dzisiejsza ul. 1 Maja)³⁹. Istnienie tej ulicy w określonym miejscu może wynikać z wiejskiego rozplanowania Suwałk, podobnie jak droga od strony wschodniej nazwana później Utratą⁴⁰.

Wróćmy do wcześniej dokonanej analizy XVII-wiecznego układu wsi, dotyczącej lokalizacji rez siedliskowych. Zapis ojca Ildefonsa mówi wyraźnie o regulacji gruntów miejskich *...już zasianych, i jarzyną według dawnego pomiaru*. Zatem nie będzie błędem stwierdzenie, że miasto Suwałki powstało na dawnych rezach siedliskowych wsi Suwałki Duże i Małe z uwzględnieniem ich wielkości, dzielonych nowymi ulicami, z zachowaniem przebiegu dawnych traktów jako ulic miejskich i prawdopodobnie wytyczeniem ul. Gumiennej w miejscu istnienia ciągu dawnych stodół chłopskich. Wszystkie te zmiany zaszły w okresie zaledwie około dwudziestu lat.

Formalny proces tworzenia miasta zakończył przywilej Augusta II Sasa z 2 marca 1720 r., potwierdzający lokację kamedulską⁴¹. Sposób rozwoju osadniczego i przeobrażania dwóch wsi w miasto, przypadający na lata 1710-1720, był w tym przypadku wynikiem determinacji kamedułów. Upór w dążeniu do wyznaczonego celu zaowocował stworzeniem pełnoprawnego miasta we własnych dobrach.

Mimo spełnienia prawnych przesłanek, aby dwie wsie połączone rynkiem stały się miastem, wiejski charakter tej jednostki osadniczej nie mógł się szybko zmienić. Surowy klimat i brak żyznych ziem⁴² nie dawał szans na intensywny rozwój okolicznego rolnictwa, dla którego punktem targowym miało być miasto Suwałki. Możliwości handlowe nie były duże. Trakt Grodno – Królewiec miał wówczas znaczenie tylko regionalne, rzeka Czarna Hańcza nie była uczęszczanym szlakiem spławnym, a odległość od ważnych centrów była zbyt duża. Komfortowe warunki, jakie zakon stworzył mieszkańcom wsi Suwałki Duże i Małe do rozwoju miasta, okazały się niewystarczające. Miasto potrzebowało bodźca, którego zakon kamedułów nie potrafił stworzyć. W 1775 r. w Suwałkach było 198 dymów⁴³. Do 1796 r. powstało łącznie 208 dymów⁴⁴ na możliwych do zabudowy 300 placach⁴⁵.

Budynki nakazywano stawiać zgodnie ze ściśle przestrzegany planem miasta, na co wskazują późniejsze plany i opisy z lat 1820-1821, według których domy ustawione są w równych liniach zabudowy⁴⁶. Jednak, jak wiemy z późniejszych opisów i cząstkowych planów, podział dawnych rozłogów pól długo jeszcze dominował w krajobrazie miasta⁴⁷. Domy w okresie istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów były wyłącznie drewniane⁴⁸. Pierwsze murowane domy powstały dopiero po rozbiorach⁴⁹.

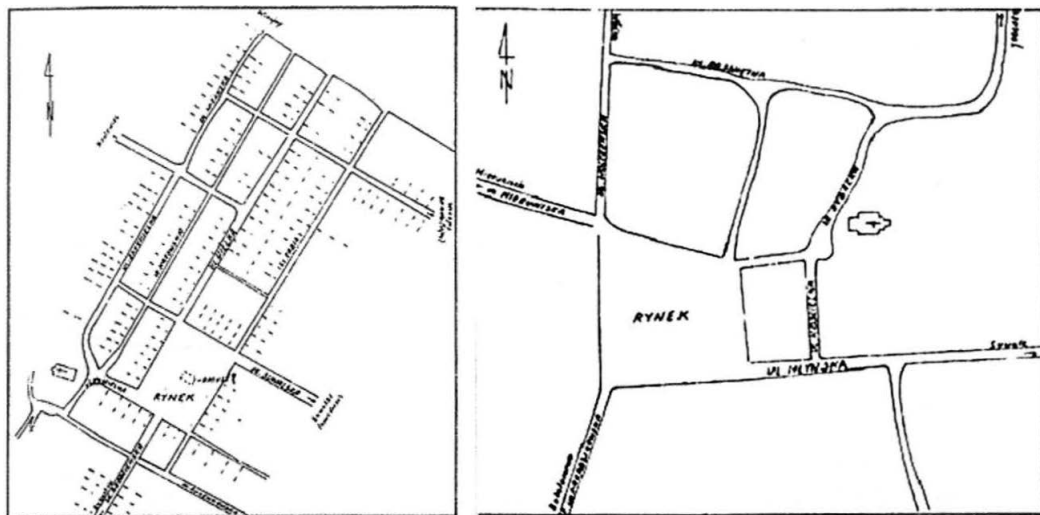
U schyłku I Rzeczypospolitej Suwałki były jednym z wielu miasteczek o rozbudowanej sieci osadniczej pomiędzy Niemnem a granicą z Prusami Wschodnimi. Charakter tych miasteczek był zróżnicowany, miały one wyznaczony regularny układ ulic (Augustów, Przerośl) lub sieć ta rozwijała się stopniowo, w sposób naturalny wokół rynku (Bakałarzewo, Filipów, Wiżajny, Jeleniewo, Krasnopol). Rynki mogły być zarówno prostokątne (Bakałarzewo, Filipów, Wiżajny, Jeleniewo, Krasnopol, Augustów, Przerośl), jak i trójkątne (Sejny, Berżniki). Wszystkie miasteczka miały zabudowę drewnianą i rolniczy charakter⁵⁰. W żadnym z miast jednak nie wzniesiono na rynku kościoła, ale też, w przeciwieństwie do Suwałk, żadne z omawianych miast nie było zakonnym ośrodkiem miejskim.

Charakterystyczną cechą dla układu ówczesnych Suwałk jest wyprowadzenie dwóch głównych ulic z przeciwległych narożników – ul. Młyńska (później Grodzieńska, Warszawska, Petersburska i dzisiaj T. Kościuszki), ulica Królewiecka (później Szpitalna, dzisiaj E. Plater). Taki schemat był typowy dla Raczek, Bakałarzewa, Filipowa, Wiżajn⁵¹. Dołączone do tego schematu ulice: Kręta (później Krzywa, obecnie W. Gałaja) i Zielona (dzisiejsza Wigierska) tworzą niemal cały schemat miasta. Sieć ta jest w rzeczywistości kompilacją tzw. Wielkiej Drogi Okmińskiej (Kręta i Zielona) ze schematem dwóch ulic wybiegających z Rynku (Młyńska i Królewiecka). Brakuje jedynie krótkich ulic, jak Załomek (później Rybacka, obecnie Kamedulska), Nowowigierska (obecnie Chłodna i Sejneńska), odcinka wyprowadzającego ruch w stronę Bakałarzewa (obecnie Bakałarzewska) i Załomka Kozłego (później Kowieńskie Przedmieście, obecnie fragment ul. T. Kościuszki).

Taki rozkład kamedulskich Suwałk był w rzeczywistości zabiegiem nałożenia schematu ulic miejskich na rozkład wsi Suwałki Duże i Suwałki Małe i przyczynił się do utrzymania wiejskiego charakteru dzisiejszych ulic: Wigierskiej, W. Gałaja i E. Plater. Był też czynnikiem hamującym rozwój układu miejskiego Suwałk w wieku XIX.

Miasta rozwijały się zgodnie z regularnym planem lub w sposób naturalny. Czytelnymi przykładami różnicy pomiędzy tymi sposobami kształtowania miasteczek mogą być obecnie wsie gminne Przerośl i Filipów. Dawne miasteczko Przerośl zostało wyznaczone na podstawie ustalonego rzutu, przez co jego parcele były jednorodne i dawały szansę zabudowy siedliskowej w małych kwartałach. Rodzaj zabudowy Przerośli, wyjątkowo rzadko spotykany na tym terenie, nie pozwalał na tworzenie systemu rozłogów pól powiązanych bezpośrednio z siedliskami. Przynależne mieszkańcom grunty rozciągały się w pewnym oddaleniu od układu urbanistycznego⁵². Odmienna była i jest zabudowa Filipowa, powstałego na gruntach dwóch wsi, gdzie siedliska łączyły się bezpośrednio z rozłogami pól⁵³. Zabudowa Filipowa ma wyraźnie charakter wsi z rynkiem. To pierwotne ukształtowanie miało i ma znaczący wpływ na rozwój przestrzenny obu miejscowości. Przerośl o regularnym planie rozbudowuje się łatwiej w formie zabudowy jednorodzinnej, trudniej natomiast prowadzić tam typową działalność rolniczą. W przypadku Filipowa jest odwrotnie.

Pokazane wyżej różnice w kształtowaniu się miasteczek Przerośl i Filipów, nie są dziś dotkliwe dla obu wsi gminnych. Jednak podobny jak w przypadku Filipowa rodowód Suwałk miał i ma dalekosiężne skutki, gdy od początku kolidują rozwiązania wiejskie z potrzebami miejskimi.



7. Rekonstrukcja układu przestrzennego Przerośli. Wg: A. Wędzki, *Z przeszłości miasteczek zachodniego pogranicza Suwalszczyzny*, w: „Rocznik Białostocki”, Warszawa 1976, t. XIII, s. 23.

Reconstruction of the spatial configuration of Przerośl. Acc. to: A. Wędzki, *Z przeszłości miasteczek zachodniego pogranicza Suwalszczyzny*, „Rocznik Białostocki”, Warszawa 1976, vol. XIII, p. 23.

8. Rekonstrukcja układu przestrzennego Filipowa. Wg: A. Wędzki, *Z przeszłości miasteczek zachodniego pogranicza Suwalszczyzny*, w: „Rocznik Białostocki”, Warszawa 1976, t. XIII, s. 21.

Reconstruction of the spatial configuration of Filipów. Acc. to: A. Wędzki, *Z przeszłości miasteczek zachodniego pogranicza Suwalszczyzny*, „Rocznik Białostocki”, Warszawa 1976, vol. XIII, p. 21.

Mówienie o mieście Suwałki, że rozwijało się w sposób naturalny, w świetle dokonanej analizy byłoby tylko częścią prawdy. Schemat miasta z rynkiem i siecią ulic, mimo z pozoru ewolucyjnego kształtowania, to jednak efekt racjonalnych działań. Jednocześnie czynnik naturalnego rozwoju miasta – kształtowania jego zabudowy, pozostający (zgodnie z Rewersałem) w gestii rolników-mieszczan był już niekontrolowanym splotem zdarzeń.

Wydarzenia następnego stulecia ukazały już w pełni trudności w kształtowaniu miasta, wynikające z przyjętej metody dokonywania przeobrażeń przestrzennych.

Na przełomie XVIII i XIX wieku

Po trzecim rozbiórze Polski (1795) Suwałki zajęły wojska pruskie, a w 1797 r., po kasacji klasztoru wigierskiego i konfiskacie jego majątku, Suwałki przeszły na własność rządu. Weszły wówczas w obszar tzw. Prus Nowowschodnich. Rok później władze pruskie ulokowały w mieście siedzibę władz powiatu wigierskiego⁵⁴. W czasach pruskich zbudowano zapewne gościniec z Suwałk do wsi Prudziszki, udrażniając tym samym ślepą ulicę Załomek Koźli (później Kowieńskie Przedmieście, dzisiaj T. Kościuszki)⁵⁵. Prawdopodobnie również w tym czasie przeniesiono cmentarz grzebalny z Rynku za Czarną Hańczę, na teren położony przy gościńcu prowadzącym do Bakalarzewa⁵⁶. Nowy czynnik miastotwórczy (siedziba powiatu wigierskiego), nie stał się jednak bodźcem do rozwoju Suwałk. W okresie rządów pruskich Suwałki były trzecim miastem pod względem wielkości i liczebności, pozostając w tyle za Augustowem i Przeroślą⁵⁷.

W 1807 r. Suwałki włączone zostały w obszar Księstwa Warszawskiego i znalazły się w granicach departamentu łomżyńskiego. Wówczas utraciły dotychczasową funkcję ośrodka administracyjnego na rzecz Sejnu⁵⁸.

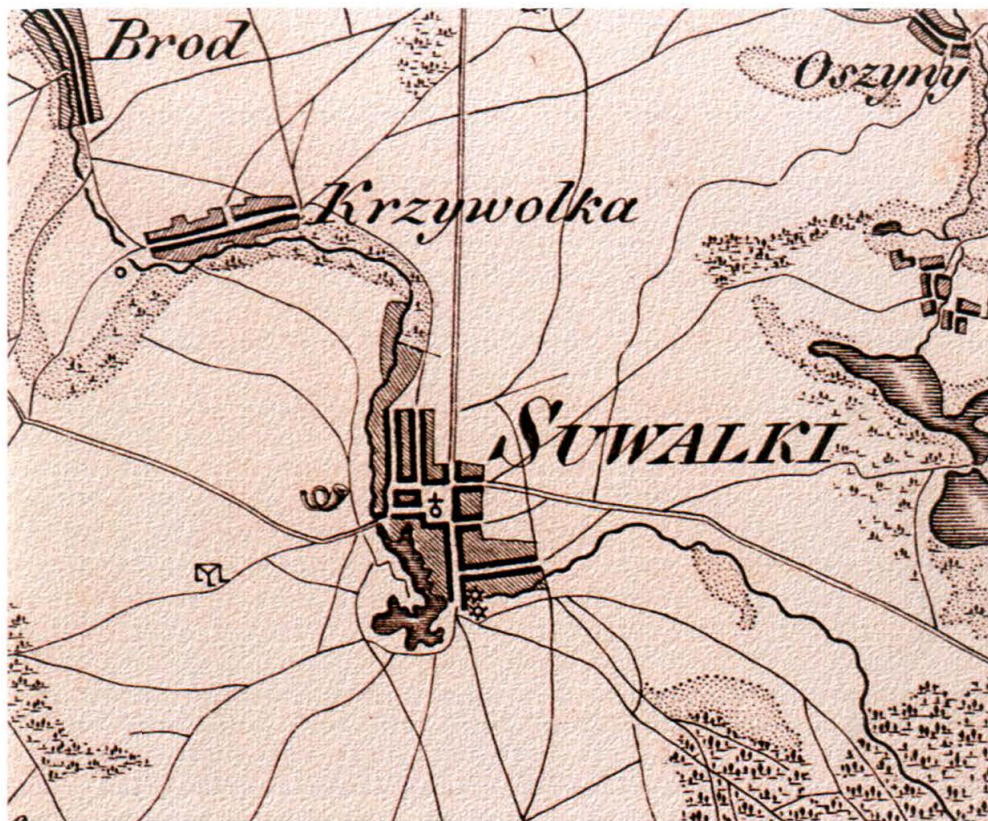
Najwcześniejszy zachowany plan miasta został przedstawiony w wydawnictwie kartograficznym, określanym w skrócie mapą Textora-Sotzmana⁵⁹. Ukazano na niej miasto Suwałki w latach 1806-1808. Ma ono wyraźnie rozbudowaną sieć ulic, bez czytelnie dominującego szlaku. Głównym punktem jest Rynek, na którym zbiegają się drogi wiodące z wielu kierunków, w sposób omówiony wyżej. Miasto jest umocowane w sieci osadniczej regionu i stanowi węzeł komunikacyjny. Wyraźnie opiera się o zakole rzeki, która wyznacza jego granice od zachodu i południa. Ważną rolę w krajobrazie pełni staw młyński, rozlewający się od południowego zachodu. Układ ulic powtarza dawne główne kierunki komunikacyjne wzdłuż drogi z Grodna do Królewca i do Augustowa. Siatka ulic jest rozbudowana na zachód od Rynku. Mimo powstania drogi w kierunku wsi Prudziszki (udrożniona ślepa ul. Załomek Koźli, później Kowieńskie Przedmieście, dzisiaj ul. T. Kościuszki), zabudowa kończy się blisko Rynku. Powodem takiego przebiegu ulic były z całą pewnością omawiane wyżej własności gruntów, czyli prostopadły do drogi, pasowy układ pól, których właścicielami byli mieszczenie – rolnicy. Ich domy stały przy ul. Krętej (później Krzywej, dzisiaj W. Gałaja) i Królewieckiej (później Szpitalnej, dzisiaj E. Plater)⁶⁰. Na planie zaznaczono ul. Załomek (później Rybacka, obecnie Kamedulska). Silnie akcentowany jest przebieg i zabudowa ul. Zielonej (dzisiejszej Wigierskiej). Równoległa do niej ul. Nowowigierska (dzisiejsza Chłodna i Sejneńska) kończy się na wysokości wschodniej pierzei zabudowy Rynku. Z kolei za wschodnią pierzeją Rynku również rozciągają się pola. W planie pojawiają się jednak pewne nieścisłości. Ulica wychodząca z południowo-wschodniego narożnika Rynku nie mogła jeszcze w tym czasie mieć znaczenia komunikacyjnego, plan mylnie ukazuje ciąg pieszy na ul. Przechodniej (dzisiaj L. Waryńskiego), zwanej także Krótką, jako ulicę przejezdną⁶¹. Ten najwcześniejszy znany plan miasta Suwałki nie ma jednak, co zrozumiałe, naniesionych podziałów geodezyjnych.

Suwałki stolicą administracyjną

Burzliwe wydarzenia kampanii napoleońskiej początku XIX stulecia zakończyły się systemowymi i politycznymi przeobrażeniami regionu oraz okazały się bardzo istotne dla rozwoju Suwałk. Królestwo Polskie, utworzone na mocy kongresu wiedeńskiego (1815), zostało podzielone na 8 województw. 16 stycznia 1816 roku dawny departament łomżyński stał się województwem augustowskim, a Suwałki, po licznych perypetiach⁶², zostały jego stolicą.

Ustanowienie siedziby województwa w Suwałkach było nowym i istotnym czynnikiem miastotwórczym. Kolejnym ważnym wydarzeniem stało się wyznaczenie traktu z Warszawy do Petersburga przez Augustów i Suwałki. Szlak ten miał priorytetowe znaczenie komunikacyjne i pocztowe⁶³. Miasto wojewódzkie Suwałki, przez które przebiegał najważniejszy trakt w tym rejonie, poddane zostało znaczącym przeobrażeniom urbanistycznym i architektonicznym.

Przystępując do przekształceń Suwałk władze Królestwa Polskiego przywiązywały wielką wagę do stworzenia urbanistycznej i architektonicznej oprawy



9. Mapa Textora-Sotzmanna, *Topographische-Militaerische-Karte vom vormaligen Neu Ostpreussen oder dem jetzigen noerdlichen Theil des Herzogthums Warschau nebst dem Russischen District, Berlin-Paryz, 1806-1808.*
Map by Textor-Sotzmann: *Topographische-Militaerische-Karte vom vormaligen Neu Ostpreussen oder dem jetzigen noerdlichen Theil des Herzogthums Warschau nebst dem Russischen District, Berlin-Paris, 1806-1808.*

miasta o randze wojewódzkiej⁶⁴. Do prac nad jego rozwojem zatrudniono najwybitniejszych architektów epoki (Chrystian Piotr Aigner, Henryk Marconi, Antoni Corazzi, Karol Majerski). Regulacji miasta dokonywali natomiast znani mierniczowie i budowniczości Królestwa (Mateusz Tryniszewski, L. Jocz, Ludwik Jabłoński)⁶⁵.

Suwałki zmieniały swój charakter. Ważną zmianą było poszerzenie ulic: Młyńskiej, Załomku Koźlego oraz Rynku i wytyczenie szlaku do Petersburga: Petersburska – Kowieńskie Przedmieście (co nie odbyło się bez komplikacji)⁶⁶. Rynek, przekształcony już wcześniej w ogród publiczny, stał się wówczas terenem zielonym, na którego wschodnim skraju przebiegał wspomniany trakt do Petersburga⁶⁷.

Mimo istnienia sieci ulic miejskich, w efekcie tego zabiegu, powstał dziwny układ komunikacyjny, trafnie określany dwuwierszem: *Cóż to za ulica, co przez miasto bieży? / Cóż to za miasto, co w ulicy leży?*⁶⁸ Z kolei namiestnik Królestwa, gen. Zajączek uznał, że Suwałki: *...z jednej tylko składają się ulicy*⁶⁹. Niewiele w tym obrazie zmieniło wytyczenie w 1823 r.⁷⁰ nowych ulic (ul. Jerozolimska, obecnie północny odcinek ul. T. Noniewiczza oraz ul. Nowy Świat, obecnie południowy odcinek ul. T. Noniewi-

cza) i, znacznie mniejszego niż poprzedni, Nowego Rynku, który został ulokowany pomiędzy nimi. Miasto przeobrażano przede wszystkim wzdłuż tej jednej arterii Warszawa – Petersburg.

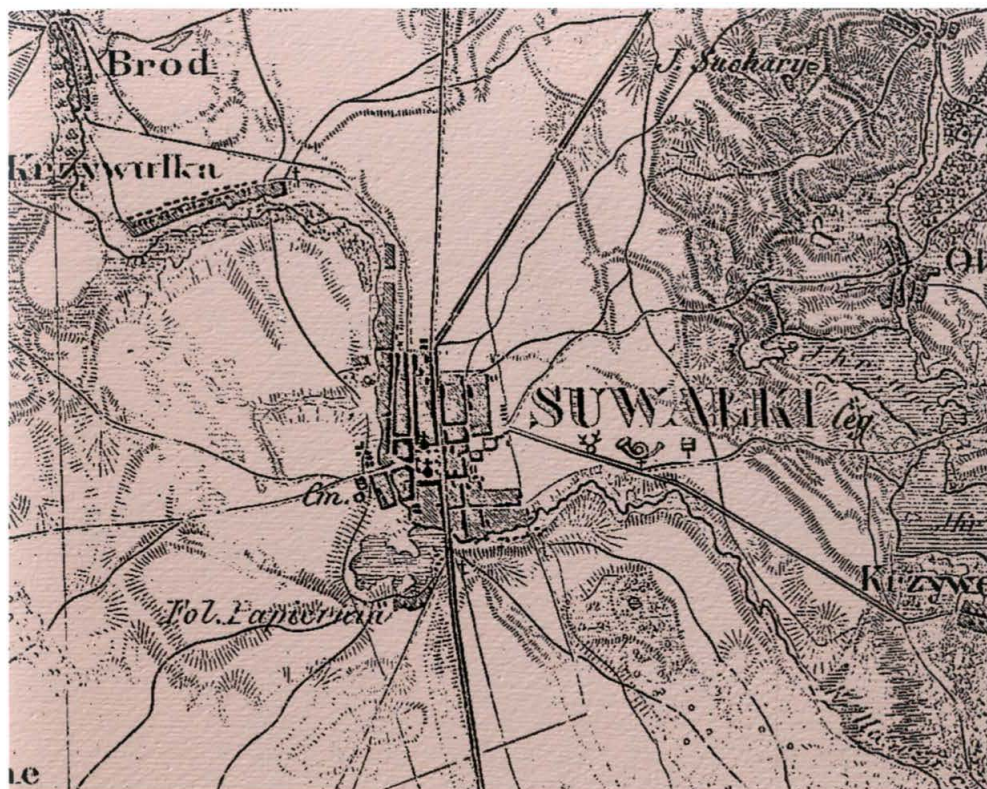
Taka sytuacja doprowadziła do nadania miastu kierunku rozbudowy z południa na północ i tak odtąd kształtowano jego rozplanowanie. Ranga wojewódzka wymagała budowy domów użyteczności publicznej, świątyń różnych wyznań, miejskich kamienic, które wypierały budynki drewniane, przenoszone na boczne ulice miasta. Wybudowano nowy kościół w północnej pierzei Rynku⁷¹, jednocześnie rozbierając stary, drewniany⁷². Wokół Starego i Nowego Rynku, traktu do Petersburga, ul. Nowowigierskiej (dzisiejszej Chłodnej i Sejneńskiej), gdzie dotąd stały domy ustawione szczytem lub kalenicą, powstały domy w układzie kalenicowym w trzech podstawowych typach kamienic miejskich⁷³.

Intensywne zmiany, dokonane w okresie około trzydziestu lat, jedynie początkowo były realizowane z żelazną konsekwencją. W późniejszym okresie, mimo obowiązującego od 1820 r. zakazu budowy domów drewnianych⁷⁴, tylko wzdłuż kilku ulic powstała zabudowa murowana, zarówno parterowa, jak i piętrowa⁷⁵. Wysiłek finansowy, podjęty głównie przez ludność żydowską (starozakonnych), wspierany kredytami państwowymi, znacznie zmienił miasto, nadając mu klasycystyczny charakter⁷⁶. Suwałki w obrębie ulic położonych w miejscach zabudowy dawnych wsi nadal były drewniane i na poły wiejskie, na poły małomiasteczkowe. Dopiero na przełomie wieków wśród drewnianych domów powstało kilka murowanych budynków. Te dwa światy: ciąg klasycystycznych kamienic w duchu Królestwa Kongresowego i mieszkalne drewniaki w duchu kamedulskim, funkcjonują obok siebie do dziś.

Główny trakt podzielił miasto. Część zachodnia ograniczona rzeką Czarna Hańcza była obszarem ukończonym w kształcie urbanistycznym, istniała jedynie możliwość zagęszczania zabudowy i potrzeba wprowadzenia przecznic. Część wschodnia natomiast miała znacznie większe perspektywy, z wyjątkiem ukształtowanego już obszaru rejonu ul. Zielonej (dzisiaj Wigierskiej), gdzie własność była nienaruszalna. Właśnie w tym okresie intensywnego przeobrażania, a właściwie regulacji miasta w XIX w. powstał niejednorodny typ zabudowy Suwałk.

Etapy tych intensywnych przemian ilustrują cząstkowe plany zachowane w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, pochodzące z 1. poł. XIX w.⁷⁷ Odpowiednikiem mapy Textora-Sotzmanna jest tzw. mapa kwatermistrzostwa⁷⁸. Ukazuje nam ona plan Suwałk rozbudowanych wokół Nowego Rynku (dzisiaj pl. M. Konopnickiej otoczony ulicami: Sejneńską, T. Noniewicza, M. Konopnickiej i Krótką) i wzdłuż ul. Jeruzolimskiej (dzisiaj północnego odcinka ul. T. Noniewicza). Pomiedzy zabudową północną dzisiejszej ul. Wigierskiej i południowej pierzei dzisiejszej ul. Krótkiej przestrzeń nie była zabudowana. Obszar ten został najprawdopodobniej poddany urbanizacji w ostatnim etapie.

Ukończony już podział geodezyjny interesującego nas obszaru ukazuje dokładniejszy plan, znajdujący się w Archiwum Państwowym w Białymstoku⁷⁹. Analizując go możemy potwierdzić wcześniejsze spostrzeżenia. Wówczas miasto opierało się przede wszystkim o zakole rzeki Czarna Hańcza i sięgało na wschód do ul. Zapolnej (zwanej kolejno: Obwodową, Utratą Długą, a dzisiaj ul. Utrata) ukształtowanej po 1863 r.⁸⁰ i na północ powyżej dzisiejszej ul. gen. J. Dwernickiego. Istniała wówczas także zabudowa za rzeką i za ul. Utrata. Działki w mieście miały nadal



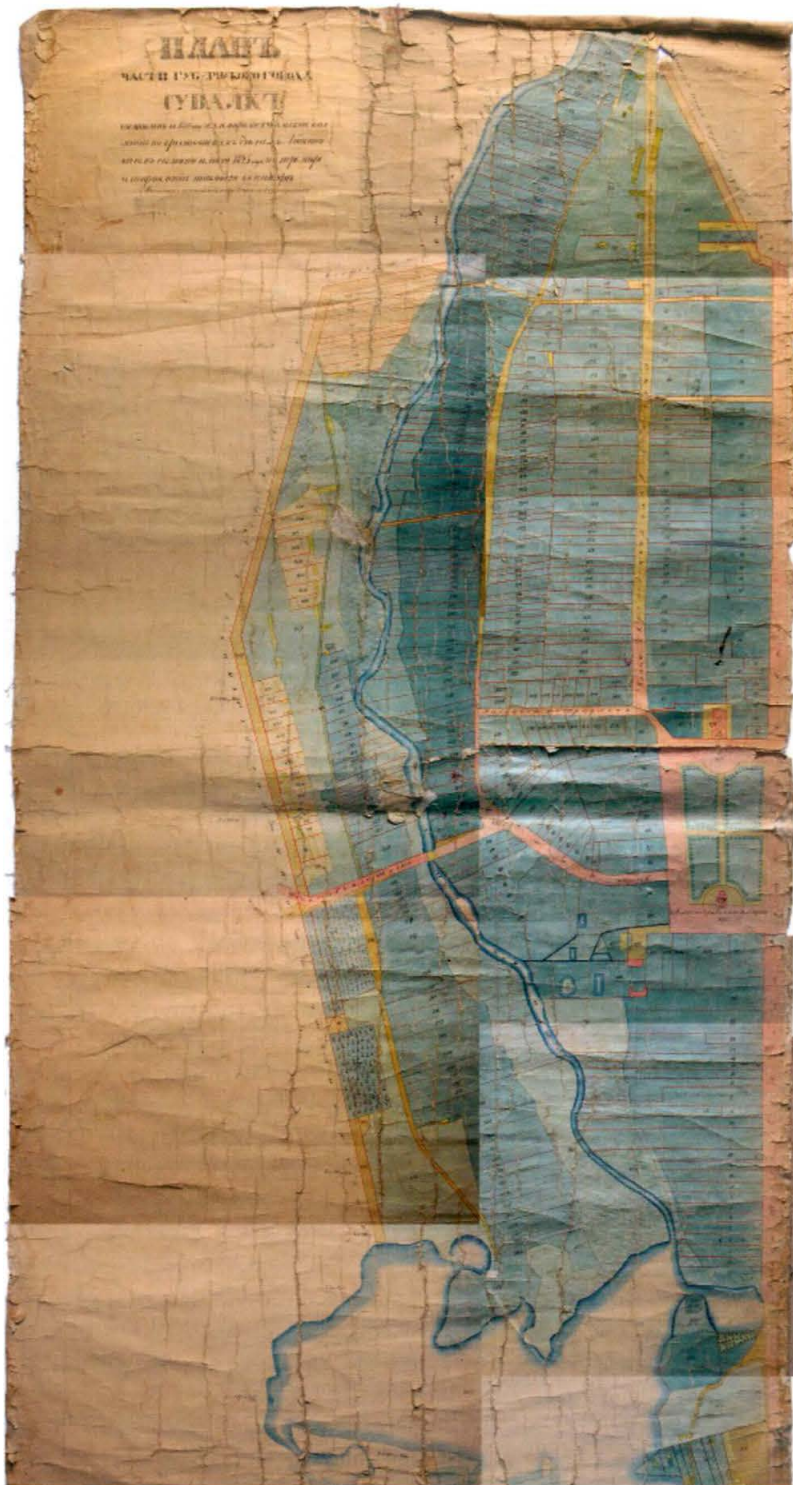
10. Mapa kwatremistrzostwa – Topograficzna Karta Królestwa Polskiego, 2 kompletne egz., wydanie z 1832 r. i z ok. 1864 r.
Quartermaster's map: Topograficzna Karta Królestwa Polskiego, two complete copies, published in 1832 and ca. 1864.

dwojaki układ. W okolicach dzisiejszej ul. Wigierskiej (powyżej rzeki Czarna Hańcza, pomiędzy dzisiejszymi ulicami 1 Maja i Utrata oraz powyżej ul. Ciesielskiej) obserwujemy układ południkowy, co jest z całą pewnością pozostałością podziałów geodezyjnych wcześniejszej wsi. Reszta miasta ma działki w układzie równoleżnikowym. Czytelne są zagęszczone podziały geodezyjne w zachodniej części miasta i luźne podziały w części wschodniej. Istniejące kwartały były niejednorodne: o regularnym podziale, o działkach rozciągających się pomiędzy ulicami lub nierówno dzielone. Kwartały wschodnie były głównie dzielone na działki rozciągające się od ulicy do ulicy i najczęściej należały do jednego właściciela. Fakt ten potwierdza nałożenie się podziałów komunikacyjnych na istniejący system własności, co jest konsekwencją wiejskiego rodowodu Suwałk. Na planie widoczne są też nowe ulice, dzisiejsza ul. Ciesielska (1850 r.) i Suzina oraz Zaulek Jerozolimski, czyli dzisiejsza ul. Wesoła (1847 r.) oraz Kalwaryjskie Przedmieście – dzisiejsza ul. gen. J. Dwernickiego (1849 r.)⁸¹. Duży kwartał (dzisiejsze ulice: E. Plater, gen. J. Dwernickiego, T. Kościuszki, pl. Marsz. J. Piłsudskiego) ma samoistne wąskie ulice przechodnie bez nazwy. Dzisiejsza ul. 1 Maja jest ulicą ślepą. Jediną ulicą pozwalającą na swobodny przejazd przez całe miasto z południa na północ jest dzisiejsza ul. T. Kościuszki, pozostałe ulice (również w układzie wschód-zachód) nie mają charakteru przelotowego. Ich układ nie tworzy szachownicy.



11. Plan gubernińskowo goroda Suwałok sostawlien w 1870 godu Ziemlemierom Suwałskoj Komisij po Krestianskim dielam Abakanowiczem masztab nowopolskoj mieri 15 prient na 1 cal [parafka] iznicerat ziemlemier Suwałskoj Komisij po Krestianskim Dielam W. Abakanowicz; Archiwum Państwowe w Białymstoku, nr zespolu 27, Urząd Gubernialny Suwałski do Spraw Włościańskich [1830] 1864-1914 [1920].

State Archive in Białystok, fond no. 27, Urząd Gubernialny Suwałski do Spraw Włościańskich [1830] 1864-1914 [1920].



12. Plan czasti gubernińskowo goroda Suwałok sostawlien w 1870 godu Ziemlemierom Suwałskoj Komisij po Krestianskim dielam Abakanowiczem soglasno planu 1825 goda po pieriemierie i sprawlenii takowogo w naturie; Archiwum Państwowe w Białymstoku, nr zespolu 27, Urząd Gubernialny Suwałski do Spraw Włościańskich [1830] 1864-1914 [1920].

State Archive in Białystok, fond no. 27, Urząd Gubernialny Suwałski do Spraw Włościańskich [1830] 1864-1914 [1920].



13. Carskie budynki przy ul. Wigierskiej utrzymane w skali miasta. Fot. Adam Żywczyński, 2011.
 Tsarist building in Wigierska Street, maintained on the scale of the town. Photo: A. Żywczyński, 2011.

Na podstawie analizowanego planu możemy stwierdzić, że u schyłku XIX w. układ miasta Suwałki był w pełni ukształtowany, chociaż mało funkcjonalny. Uporządkowane były podziały geodezyjne. Ponieważ na plan nie naniesiono budynków, nie możemy na jego podstawie mówić o zabudowie miasta.

Na przełomie XIX i XX w., na obrzeżach Suwałk powstały zespoły koszarowe, które spowodowały kolejne przemiany planistyczne i inwestycyjne⁸². Pojawiły się wówczas w mieście budynki z żółtej cegły. Co ciekawe, mimo przekształcenia Suwałk w znaczącą bazę wojskową, nie podjęto inicjatywy ich fortyfikowania. Najbliższe twierdze, jakie wówczas powstały, to Kowno, Grodno, Osowiec, Łomża. Dla Garnizonu Suwalskiego przewidywano rolę ofensywną (w razie ataku miasto po prostu opuszczano, ustanawiając obronę w dogodniejszych miejscach).

Budowa sieci kolei żelaznej w wielu miastach przyczyniała się do rozwoju wielkiego przemysłu handlu i usług. Doprowadzenie linii kolejowej do Suwałk⁸³ nie miało jednak takiego znaczenia. Handel dalej pełnił funkcję służebną, rzemiosło było słabe, funkcjonowały nieliczne małe zakłady produkcyjne, nadal utrzymywał się agrarny charakter miasta.

Budowa koszar i stacji kolejowej przyniosły jednak znaczące skutki planistyczne. Rozległy obszar miasta ukształtowanego w 1. poł. XIX wieku, który nie został jeszcze w pełni zabudowany, rozciągnięto w kierunku zespołów koszarowych i dworca kolejowego. Miasto o jednej ulicy przelotowej, ograniczone wcześniej rzeką od zachodu, „zamknięto” teraz torami kolejowymi od wschodu. Jednak wówczas, do 1914 r., nie był to jeszcze problem, gdyż nie zaistniały żadne dodatkowe okoliczności, które mogłyby wywołać gwałtowny rozwój inwestycyjny i cokolwiek



14. Niemieckie budynki przy ul. Ciesielskiej utrzymane w skali miasta. Fot. Adam Żywiczynski 2011.
German buildings in Ciesielska Street, maintained on the scale of the town. Photo: A. Żywiczynski, 2011.

zmienić w obrazie miasta. Suwałki, mimo rangi stolicy administracyjnej, istnienia traktu petersburskiego, połączenia kolejowego i silnego garnizonu, były jednym z najstabilniej rozwijających się miast gubernialnych⁸⁴.

Podsumowując ten okres można stwierdzić, że w XIX i na początku XX w. głównymi czynnikami, które przyczyniły się do rozwoju Suwałk, były: utworzenie ośrodka administracyjnego o randze wojewódzkiej (od 1866 r. gubernialnej), wykorzystywanie traktu z Warszawy do Petersburga i funkcjonowanie garnizonu wojskowego.

1919-1944

Długo oczekiwane odzyskanie niepodległości przez Polskę spowodowało zmianę granic państwa i nowy podział administracyjny. Suwałki utraciły przy tym status miasta wojewódzkiego, a komunikacyjne szlaki kolejowe i kołowe utraciły dotychczasowe znaczenie. Z wymienionych wcześniej czynników miastotwórczych pozostał tylko jeden – funkcjonowanie garnizonu wojskowego. Suwałki stały się peryferyjnym, powiatowym miastem, w którym nie doszło do istotnych zmian urbanistycznych i architektonicznych⁸⁵. Krótki okres dwudziestolecia międzywojennego zakończyła niemiecka okupacja Suwałk. Władze niemieckie włączyły miasto do Rzeszy. Pojemne zespoły koszarowe i magazyny Garnizonu Suwalskiego skomunikowane kolejowo i lotniczo z frontem wschodnim stały się ważnym dla Niemców zapleczem wojskowym. Okrutne prawa wojny przyczyniły się do utworzenia na północnych obrzeżach miasta stalagu⁸⁶ dla jeńców radzieckich.

Miasto ulegało przeobrażeniom, remontowano kamienice przejęte przez władze niemieckie po ich żydowskich właścicielach. Powstały pierwsze bloki mieszkalne – pomiędzy obecnymi ulicami: T. Noniewicza, Wigierską, Ciesielską i 1 Maja zbudowano pięć jednopiętrowych, jednoklatkowych domów z użytkowym poddaszem, zacierając przy tym istniejące podziały geodezyjne. Działania niemieckie nadały fragmentom zabudowy miasta cechy architektury niemieckiej⁸⁷. Okupant, co znamienne, uszanował jednak skalę i klimat zabudowy Suwałk.

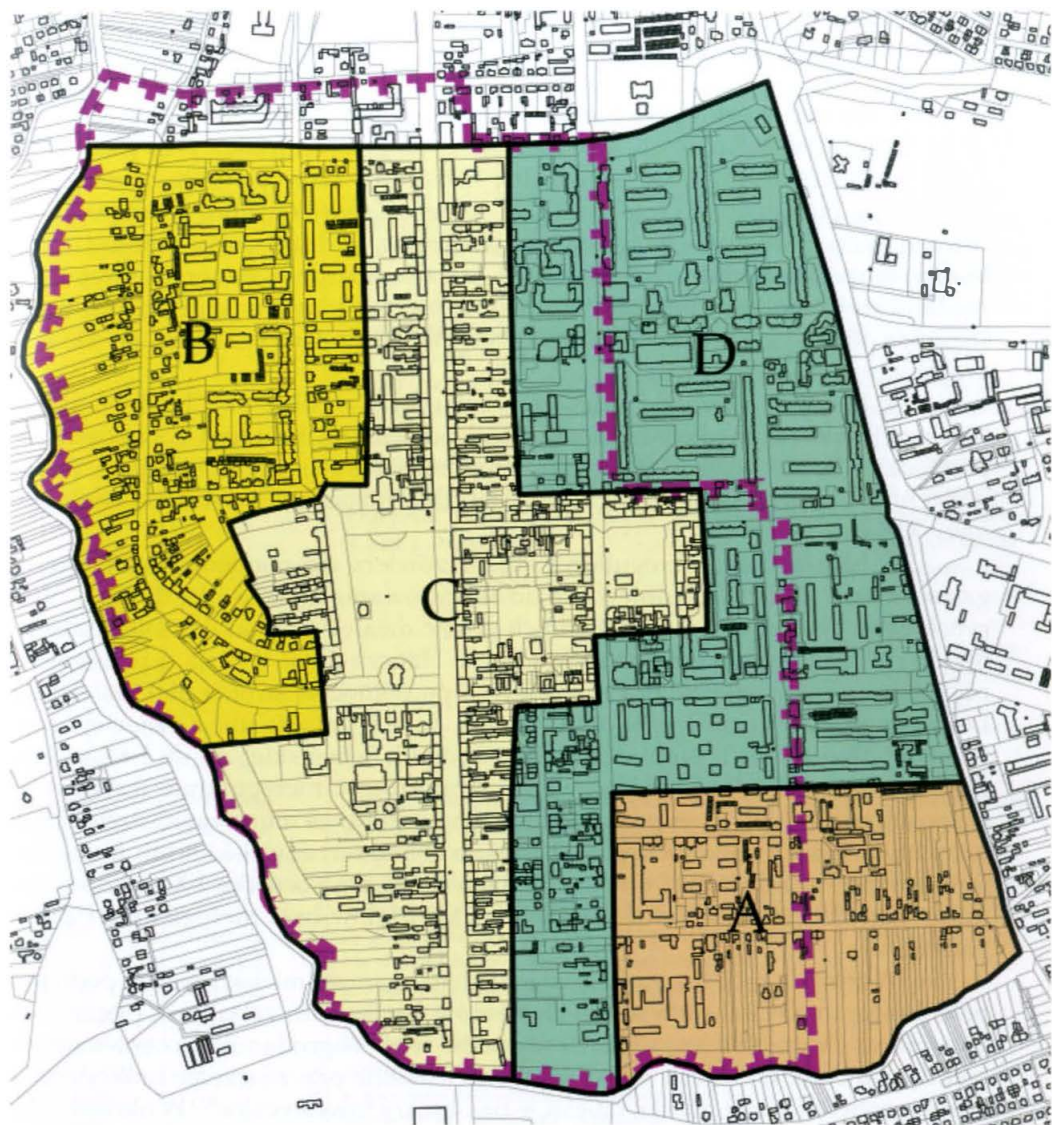
Okres PRL

Po 1945 r., w socjalistycznej rzeczywistości, wpływ na urbanistykę miast wywarła nacjonalizacja. Jej konsekwencją było przejście na inwestycje państwowe znacznej części Suwałk, jako mienia po ludności żydowskiej i niemieckiej, oraz mienia przejmowanego z powodu niepodejmowania przez właścicieli przedmiotu spadku na skutek wysokich opłat skarbowych. Sytuacja ta spowodowała, że przeobrażenia części miasta, dokonywane przez władzę ludową, nie były w żaden sposób ograniczane. Do II wojny światowej rozbudowywano układ przestrzenny miasta bez intensyfikowania jego zabudowy. Po wojnie natomiast zaczął się ruch w odwrotnym kierunku – intensyfikowanie zabudowy zdystansowało przeobrażenie układu przestrzennego śródmieścia miasta. Nie był to wówczas tylko problem Suwałk. Jednak w omawianej części Suwałk przyniósł zatrważające efekty.

Obraz zabudowy śródmieścia miasta z początku tego procesu przedstawia mapa ewidencyjna opracowana w 1956 r.⁸⁸, czyli plan miasta w skali 1:1000. Mapa ta, w porównaniu z planem z lat 1825-1870, ukazuje dodatkowe ulice. Były to ul. Zacisze oraz ul. Kolejowa, do której przedłużono ul. 1 Maja. Ponadto wrysowano brukowaną uliczkę, odchodzącą od ulicy T. Kościuszki w kierunku zachodnim do rzeki i do zbudowanej na rzece kładki (dalej zwana: ulica brukowana). Wszystkie te ulice powstały w latach 1870-1913⁸⁹. Czytelny jest także postępujący proces podziału poszczególnych działek. Jednak najważniejszą informacją na tym planie jest przedstawienie ówczesnej zabudowy miasta.

Ukazana zabudowa wzdłuż i wewnątrz kwartałów wraz z ogrodami, na interesującym nas obszarze, jest silnie zróżnicowana. Można wyróżnić pięć typów zabudowy w formie obszarów. Obszary te nie pokrywają się jednak z granicami kwartałów⁹⁰.

1. Podstawowym, wyróżniającym się obszarem jest teren od południa oparty o zakole rzeki Czarna Hańcza, pomiędzy ulicami T. Noniewicza⁹¹, Utratą i linią północnej granicy działek zlokalizowanych po północnej stronie ul. Ciesielskiej. Linia ta wydłuża się do ul. Utrata. Charakterystyczną cechą tego obszaru jest południkowy układ działek, który nie występuje w innych obszarach omawianej części miasta. Teren ten do 1945 r. nie był w pełni zabudowany. Miał tradycyjną, drewnianą, parterową zabudowę o charakterze wiejskim lub małomiasteczkowym, ze wzniesionymi na początku XX w. kilkoma domami murowanymi (parterowymi i piętrowymi) oraz budynkami przemysłowymi, zlokalizowanymi na scalonych działkach. Zabudowa wewnątrz kwartałów była nieregularna i przypadkowa. Obszar ten wcześniej określiliśmy jako mniejszy zasięg zabudowy wsi Suwałki (starszej).



15. Współczesny plan miasta z podziałem na obszary typów zabudowy. Oprac. Edyta Kopko na bazie mapy ewidencyjnej. Urząd Miejski w Suwałkach, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, Referat Urbanistyki. Contemporary plan of the town with a division into areas of types of the development. Prep. by Edyta Kopko upon the basis of a numerical map, Town Council in Suwałki, Department of Architecture and Spatial Planning.

2. Podobny charakter ma obszar oparty od zachodu i południa o rzekę Czarna Hańcza, wzdłuż obecnej ul. W. Gałaja do ul. Sikorskiego, z ul. Kamedulską, sięgający po zachodnie granice działek pierzei przy ul. ks. K. A. Hamerszmity i wschodnie granice działek wschodniej pierzei ul. E. Plater. Obszar ten ma zabudowę tradycyjną, drewnianą, parterową o charakterze wiejskim lub małomiasteczkowym, ze wzniesionymi na początku XX w. kilkoma murowanymi domami, parterowymi i piętrowymi. Zabudowa ta była już bardziej rozwinięta i zajmowała, wraz

z zabudową gospodarczą, szczególnie wytyczony układ działek. Obszar ten wcześniej określiliśmy jako większy zasięg zabudowy wsi Suwałki (młodszej).

3. Obszar wzdłuż ul. T. Kościuszki po granice działek (w części południowo-wschodniej do rzeki) przy Starym Rynku, czyli pl. Marszałka J. Piłsudskiego, ul. ks. K. A. Hamerszmita, ul. A. Mickiewicza, po granice działek przy pierzejach. Teren ten charakteryzuje się jednorodną zabudową klasycystyczną z obiektami sakralnymi, publicznymi i mieszkalnymi. W tej ostatniej kategorii występują murowane domy parterowe, piętrowe i dwupiętrowe, w dużej części z przejazdami bramnymi pośrodku lub z boku elewacji. Jest to najbardziej jednorodny typ uporządkowanej zabudowy miasta. Wartościową jest zabudowa wewnątrz działek, którą stanowią oficyny mieszkalne i nieliczne budynki gospodarcze. Ten obszar jest klasycystyczną częścią Suwałk.

4. Podobny charakter miał teren zabudowy wzdłuż ul. Chłodnej, wokół Nowego Rynku, czyli ulic: M. Konopnickiej, Sejneńskiej, Krótkiej i T. Noniewicza, pomiędzy ulicami Krótką i Sejneńską, po granice działek przy pierzejach. Zabudowa tutaj była jednak mniej regularna i jest dziś niepełna. Powstawała około połowy XIX w.

5. Największy, nieregularny obszar zawiera się pomiędzy wschodnimi granicami działek ul. T. Noniewicza od skrzyżowania z ul. Krótką do ul. L. Waryńskiego i pomiędzy linią wschodnich granic działek przy ul. Wesolej, dalej linią do rzeki, następnie wzdłuż rzeki Czarna Hańcza do ul. 1 Maja, a potem linią północnej granicy działek zlokalizowanych po północnej stronie ul. Ciesielskiej. Linia ta wydłuża się następnie do ul. Utrata, dalej Utratą do ulic Kolejowej i gen. J. Dwernickiego i do T. Noniewicza. Potem do ul. Sejneńskiej, do ul. 1 Maja. Obszar ten był najbardziej zróżnicowany, zabudowany nieregularnie (całkowicie w sposób naturalny). Dominowały tutaj domy parterowe murowane i drewniane, o zróżnicowanej formie architektonicznej, o charakterze wiejskim lub małomiasteczkowym, ze wzniesionymi na scalonych działkach początku XX w. budynkami przemysłowymi. Zabudowa wewnątrz kwartałów była nieregularna i przypadkowa.

Wszystkie te obszary, stanowiące jeden organizm miejski, zostały poddane przeobrażeniom w zakresie trzech elementów (siatka ulic, zabudowa pierzejowa kwartałów, ukształtowanie wewnątrz kwartałów wraz z ogrodami). Proces ten odbywał się planowo. Wcześniej, bo już w 1945 r., ustalono przeznaczenie funkcjonalne poszczególnych części miasta, dzieląc je na obszary inwestycyjne⁹². W okresie PRL powstały opracowania urbanistyczne. Wówczas sporządzono dwa cytowane studia urbanistyczne⁹³ oraz kolejne miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego⁹⁴. W pięciu planach zagospodarowania przestrzennego, które powstały w interesującym nas okresie, zaproponowano zmiany w zakresie sieci ulic oraz zabudowy wzdłuż i wewnątrz kwartałów. Były to propozycje zmieniające w umiarkowanym zakresie charakter śródmieścia lub wręcz całkowicie go przeobrażające. Ponadto opracowano *Koncepcję Programowo-Przestrzenną. Rewaloryzacja Śródmieścia Suwałk*⁹⁵. Poniżej, w formie tabeli, zestawiono zmiany zawarte w pięciu planach zagospodarowania przestrzennego, które powstały w interesującym nas okresie, uwzględniając przede wszystkim ich założenia w zakresie sieci ulic oraz zabudowę wzdłuż i wewnątrz kwartałów.

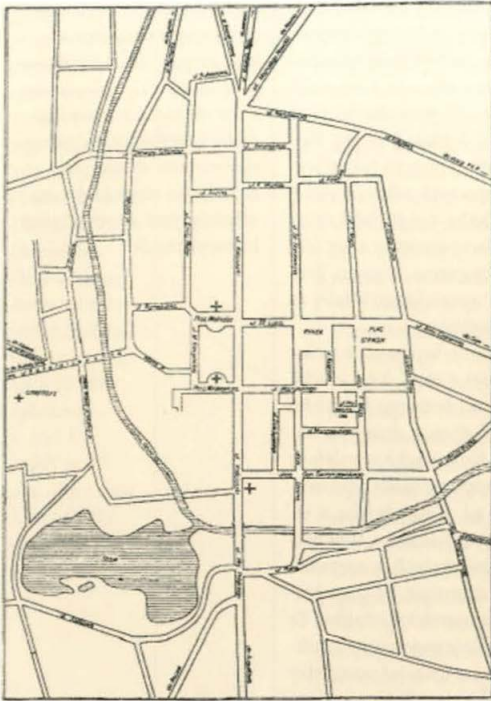
**ZESTAWIENIE ZAŁOŻEŃ ZAWARTYCH W PLANACH ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
Z LAT 1960-1988.**

Nazwa planu	Ogólna charakterystyka	Sieć ulic	Zabudowa wzdłuż i wewnątrz kwartałów
1.	2.	3.	4.
<p><i>Suwalki, plan perspektywiczny r. 1975, plansza podstawowa, skala 1:5000, z 10.03.1960 roku.</i></p>	<p>W planie założono znaczące zmiany w układzie sieci drożnej i w zabudowie.</p>	<p>Zaproponowano połączenie ciągu ulic Wł. S. Reymonta i W. Gałaja wzdłuż rzeki z ul. T. Kościuszki, przy tym wykorzystywano dawne połączenie do Bakalarzewa (ulica brukowana) i tworzono nową przeprawę na zachód na wysokości ul. Wigierskiej. Dalej ulica miała biec wzdłuż rzeki do ul. Utrata, poniżej obecnej ul. Wigierskiej, i następnie łukiem dochodzić do obecnej ul. L. Waryńskiego. Tym samym zaproponowano połączenie wzdłuż rzeki Czarna Hańcza (wspomnienie drogi okmińskiej), poprawiające komunikację w układzie północ – południe i wschód – zachód, ale jedynie od strony zachodniej i południowej. Przewidywano w tym planie również połączenie obecnej ul. 1 Maja z wytyczaną ul. gen. J. Dwernickiego⁹⁶.</p>	<p>Zakładano wzniesienie nowej zabudowy mieszkaniowej do wysokości 3-4 kondygnacji, z wyjątkiem obszarów wokół obecnych ulic W. Gałaja i Wigierskiej, przy których pozostawiano zabudowę niską. Zachowywano istniejące browary przy obecnych ulicach Wigierskiej i 1 Maja, przy czym ten drugi miał pełnić funkcję wytwórni win. W zabudowę mieszkaniową wplataną miejsca pod budowę obiektów handlowych, usługowych, służby zdrowia i oświatowych. Na planie tym zaznaczono strefę konserwatorską, w ramach której ochroną objęto zabudowę wraz z oficynami przy ul. T. Kościuszki i wokół parku Konstytucji 3 Maja⁹⁷.</p>
<p><i>Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego, perspektywa, rok 1980, skala 1:5000 (na tekturze) z 16.08.1965 r. Autorzy planu mgr inż. arch. W. Grenda, mgr ekon. E. Bakon, (Uchwała nr 12/107/65 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z dnia 7.10.1965 r., ogłoszony w DZ. Urz. WRN nr 14 poz. 170).</i></p>	<p>Dokonano zmian w stosunku do założeń planu z 1960 r., zwłaszcza w zakresie sieci ulic.</p>	<p>Zaplanowano przedłużenie ul. Utrata do nowej drogi dochodzącej do ul. gen. K. Pułaskiego, poniżej koszar. Od Utraty planowano wyprowadzić ciąg ulic w kierunku Gołdapi, czyli istniejące przebiecie przez ul. T. Kościuszki ulicą gen. W. Sikorskiego i gen. J. Dwernickiego. Na wschód od ul. Utrata nie planowano wyprowadzenia ruchu poza obręb miasta. Znamy nam z planu z 1960 r. rozwiązanie wzdłuż rzeki Czarna Hańcza pozostawiono na odcinku pomiędzy torami kolejowymi i ul. Utrata, dalej w kierunku zachodnim. Planowano także wykorzystać ul. Wigierską, dokonując przebiecia do rzeki i wykonanie połączenia, przez most, z obecną ul. Zarzeczce. Ponadto planowano wykorzystać obecną ul. S. Staszica jako ciąg komunikacyjny z południa w kierunku północy⁹⁸.</p>	<p>Poza niewielkimi korektami główna idea przeobrażeń miasta, zawarta w poprzednim planie, nie uległa zmianie.</p>

1	2	3	4
<p><i>Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego m. Suwałki (perspektywa 1990 r.), mgr inż. arch. Wanda Citko. (Uchwała nr 141/1108/73 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z dnia 25 lipca 1973 r., ogłoszony w DZ. Urz. WRN nr 13 poz. 116 z dnia 15.09.1973 r. skala 1:5000).</i></p>	<p>Plan z 1973 roku to w zasadzie kompilacja obu poprzednich planów.</p>	<p>Wykorzystano planowane w 1960 r. połączenie ciągu ulic Wł. S. Reymonta (tutaj połączonej z ul. M. Reja) i W. Gałaja wzdłuż rzeki z ul. T. Kościuszki, tym razem w miejscu zbiegu z obecną ul. Wigierską. Wyprowadzenie ruchu za rzekę utrzymano. Zachowano planowane przedłużenie ul. Utrata do nowej drogi dochodzącej do obecnej ul. gen. K. Pułaskiego poniżej koszar (obecna ul. gen. Z. Podhorskiego), jak również wyprowadzenie ciągu ulic od ul. Utrata w kierunku Gołdapi. Planowano także korektę ul. Kolejowej z wyprowadzeniem ruchu w kierunku wschodnim. Projektowane obwodnice planowano poza granicami miasta. Przewidywano także podział dużych kwartałów pomiędzy ciągiem obecnych ulic gen. Wł. Sikorskiego i gen. J. Dwernickiego oraz ciągiem ul. Kamieńskiego, pl. Marsz. J. Piłsudskiego, ul. Chłodnej i ul. Sejneńskiej pomiędzy ul. W. Gałaja i Utratą. Podział ten miał być dokonany mniej więcej w połowie długości kwartałów, także planowano wytyczenie nowej ulicy, przecinającej kwartały zabytkowego centrum. Przy tym zakładano utworzenie jednego dużego kwartału zamykającego połączenie ul. 1 Maja z ul. gen. J. Dwernickiego. W narożach kwartałów zaplanowano trójkąty widoczności. Przewidywano również wykonanie nowej ulicy jako połączenie ul. Bakalarzewskiej z ul. L. Waryńskiego. Nowy plan interesującego nas centrum miasta miał tworzyć regularną siatkę ulic dobrze skomunikowanych zarówno w kierunku północ – południe, jak i wschód – zachód. Ingerencja w zabytkowy układ miasta miała być jednak znaczna.</p>	<p>Nadal, poza niewielkimi korektami, główna zasada przeobrażeń miasta nie uległa zmianie. Planowana zabudowa mieszkaniowa, zgodnie z przyjętymi założeniami, miała mieć średnio pięć kondygnacji.</p>
<p><i>Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego m. Suwałk, mgr inż. arch. Wanda Citko. Uchwała nr X/38/78 z dnia 8.07.1978 r. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach.</i></p>	<p>Plan z 1978 r. został opracowany dla miasta wojewódzkiego z perspektywą rozwoju w związku z planowaną budową kopalni⁹⁹. Miasto miało znacznie zwiększyć liczbę mieszkańców – do 160 tysięcy.</p>	<p>Zakładano znaczne powiększenie zabudowy miasta na terenach poza interesującym nas centrum. Na obszarze zabytkowym utrzymywano natomiast planowany przebieg ciągu ulic z kierunku Gołdapi, czyli ulicami gen. Wł. Sikorskiego, gen. J. Dwernickiego i dalej za Utratę w kierunku wschodnim. Utrzymano również system ulic wzdłuż rzeki Czarna Hańcza, na odcinku pomiędzy torami kolejowymi, i ul. Utrata dalej w kierunku zachodnim z wykorzystaniem ul. Wigierskiej z przebiegiem do rzeki i wykonanie połączenia przez most z obecną ul. Zarzecz. Powrócono także do idei przebudowy ul. St. Staszica, a ul. Utrata planowano wyprowadzić w kierunku północnym w dwóch wariantach, jako istniejącą obecnie ul. gen. Z. Podhorskiego i jako przebiecie przez koszarę wojskowe przy ul. gen. K. Pułaskiego. Planowano także korektę połączenia ul. Bakalarzewskiej z ul. T. Kościuszki, jako obecnie istniejące połączenie ul. Mickiewicza. Odstąpiono od idei podziałów zabytkowego centrum na mniejsze kwartały.</p>	<p>Nadal główne założenie przeobrażeń miasta nie uległo zmianie. Zaplanowano zabudowę mieszkaniową wysoką na wschód od obecnej ul. T. Noniewiczza i północnej części kwartałów pomiędzy ulicami: W. Gałaja, E. Plater i T. Kościuszki. Na wschód od ul. T. Noniewiczza zaplanowano duży obszar usług i budownictwa mieszkaniowego.</p>

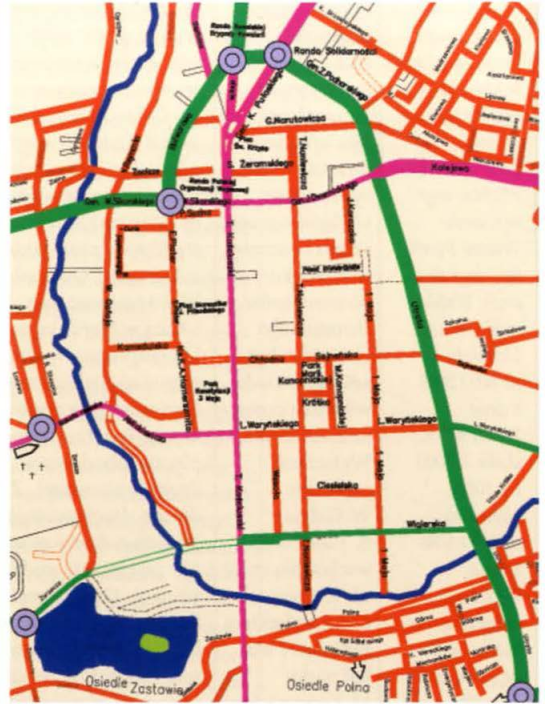
1	2	3	4
<p><i>Miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania i rewitalizacji śródmieścia miasta Suwałki, mgr inż. arch. Zdzisław Plichta, mgr inż. arch. Wiktor Panfiluk, mgr inż. arch. Waldemar Grenda. Uchwała nr III/12/88 z dnia 7.12.1988 r., skala 1:2000 i 1:1000, Uchwała nr III/13/88 z dnia 7.12.1988 r., załączony do planu ogólnego miasta Suwałki, skala 1:10 000.</i></p>	<p>Plan z 1988 r. jest ostatnim, opracowanym w okresie PRL¹⁰⁰. Jest to jedyny plan szczegółowy, jaki wówczas powstał. Obszar opracowany w planie ograniczono znacznie w stosunku do rozmiarów chronionego obszaru zabytkowego układu urbanistycznego miasta Suwałk. Wyłączono część ulic W. Gałaja i E. Plater oraz wschodnią część ul. T. Noniewicza, z wyjątkiem zabudowy wokół parku M. Konopnickiej.</p>	<p>Za błędne w tym planie należy uznać odzucenie ochrony historycznych podziałów geodezyjnych na interesującym nas obszarze, wyznaczenie strefy ścisłej ochrony konserwatorskiej, zawężonej do zabytkowej zabudowy wraz z oficynami przy ulicach: Chłodnej, W. Gałaja, Kamedulskiej, T. Kościuszki oraz wokół parku Konstytucji 3 Maja i pl. M. Konopnickiej. W planie tym przyjęto także wytyczenie nowej dwupasmowej ulicy poniżej ul. Wigierskiej ze wschodu na zachód miasta. Powtarzano także dwupasmowy ciąg ulic z kierunku Gołdapi, obecnymi ulicami gen. W. Sikorskiego, gen. J. Dwernickiego i dalej za Utratą w kierunku wschodnim. Utrzymywano w tym planie wykonanie połączenia ul. Bakalarzewskiej z ul. T. Kościuszki. Planowano na wysokości obecnego budynku Straży Pożarnej poprowadzenie drogi na zapleczu zabudowy ul. T. Kościuszki w miejscu drogi brukowanej. Zaproponowano wprowadzenie drogi pomiędzy ul. Kamedulską a ul. W. Gałaja dzielącej kwartał. Nie ma w tym planie propozycji podziałów dużych kwartałów ulicami. Opracowano natomiast bardzo precyzyjny system dróg wewnątrz kwartałów. Te kręte ulice wewnętrzne silnie ingerują w strukturę kwartałów. Najsilniej w kwartał pomiędzy ulicami: T. Kościuszki, Chłodną, T. Noniewicza i L. Waryńskiego¹⁰¹.</p>	<p>Zgodnie z założeniami tego planu nie zakładano zachowania historycznej struktury kwartałów zabytkowych. Zachowane są jedynie obiekty zabytkowe, a rozwiązania komunikacyjne i architektoniczne są elementami dodanymi, w żadnym stopniu nie nawiązującymi do rozwiązań historycznych.</p>

Podstawowym zagadnieniem podejmowanym w przygotowywanych planach było rozwiązanie problemów komunikacyjnych poprzez przebudowę sieci ulic. Palącym problemem było wykonanie nowej sieci dróg w kierunkach północ – południe i wschód – zachód, często prowadzonych tak, aby ominąć zabytkowe centrum. Temat ten nie został jednak ostatecznie rozwiązany. Podstawowy kierunek północ – południe, dzięki podjętym działaniom opartym na planach i projektach technicznych, udało się częściowo poprawić, uruchamiając ruch poprzez ciąg ulic z wykorzystaniem ul. Utrata. Nastąpiło to jednak dopiero w 1998 r.¹⁰² Drożność w kierunku wschód – zachód została natomiast minimalnie poprawiona poprzez ingerencję w sieć istniejących ulic. W 1979 r. dokonano przebiccia od ul. Bakalarzewskiej do pl. Mickiewicza, jednak dalej ruch odbywał się już wąską, jednokierunkową ul. L. Waryńskiego do ul. Sejneńskiej, wyprowadzającej ruch poza granice miasta. W latach 1983-1985 i w 1989 r. wykonano nowy most na rzece Czarna Hańcza i zrealizowano pełny przebieg nowej ul. gen. Wł. Sikorskiego. W 1979 r. wykonano odcinek ul. gen. J. Dwernickiego, łączący się z ul. Kolejową od ul. Noniewicza. Uzyskano jeden nowy ciąg komunikacyjny, który jednak tracił drożność w okolicach dworca kolejowego. Brakowało możliwości wyprowadzenia ruchu poza granice miasta. Z perspektywy czasu wykonanie odcinka ul. A. Mickiewicza wydaje się chybione, ponieważ wprowadziło zbyt intensywny ruch do środka zabytkowego centrum, bez szansy dogodnego jego wyprowadzenia poza granice miasta, oczywiście w obu kierunkach. Wykonany ciąg ulic gen. Wł. Sikorskiego i gen. J. Dwernickiego usprawnia



16. Plan miasta Suwałki z 1965 roku. Wg: W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie. Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965, s. 127-212.*

Plan of the town of Suwałki from 1965. Acc. to: W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie, Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny, Białystok 1965, pp. 127-212.*



17. Sieć ulic na współczesnym planie miasta. Oprac. Edyta Kopko na bazie mapy ewidencyjnej. *Urząd Miejski w Suwałkach Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego, Referat Urbanistyki.*

Network of streets in the contemporary plan of the town. Prep. by Edyta Kopko upon the basis of a numerical map, Town Council in Suwałki, Department of Architecture and Spatial Planning.

ruch w granicach miasta. Byłoby idealnie, gdyby wyprowadzono ruch poza jego granice, w formie drogi dwupasmowej na całą długości. Zmiany te, naruszające dawny układ komunikacyjny miasta, miały na celu uregulowanie ruchu kołowego w jego obrębie i wyprowadzenie ruchu tranzytowego. Istniejąca wówczas dawna sieć ulic w obrębie miasta była poddawana kolejnym remontom, przebudowom i regulacjom ruchu¹⁰³. Mimo propozycji rozbicia dużych kwartałów na mniejsze (plan miejscowy z roku 1973), co pozwoliłoby wprowadzić do centrum dodatkowe ulice, nigdy nie opracowano takiego projektu zmian. Zgodnie z zasadami urbanistyki, stosowanymi w okresie PRL, wprowadzono inne rozwiązanie, polegające na wybudowaniu dróg wewnętrznych do kwartałów i realizowaniu w nich wewnętrznej zabudowy.

Omówiliśmy zmiany w sieci ulic. Przyjrzyjmy się, na podstawie przytoczonych wyżej planów, jak przekształcano zabudowę zabytkowego centrum Suwałk w latach 1945-1989.

Na około 1600 domów istniejących w 1945 roku 1/3 stanowiły budynki komunalne. Zapewnienie mieszkań było jednym z głównych zadań, jakie postawiły sobie nowe władze. Dlatego poza remontami realizowano rozbiórki domów w złych stanach technicznych i budowy nowych osiedli mieszkaniowych. Początkiem była



18. Zabudowa przy ul. E. Plater. Fot. z dokumentacji: Krystyna Ciborowska, *Studium historyczno-urbanistyczne*, 1953, (maszynopis ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, Delegatura w Suwałkach).
Development in E. Plater Street. Photo: from the documentation of Krystyna Ciborowska, *Studium historyczno-urbanistyczne*, 1953, typewritten text in the collections of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Białystok, Delegatura in Suwałki.

19. Ulica E. Plater współcześnie. Fot. A. Żywiczyński, 2011.
E. Plater Street today. Photo: A. Żywiczyński, 2011.



20. Nowy, drewniany budynek w zabudowie ul. Kamedulskiej. Fot. A. Żywiczyński, 2011.
New wooden building in the development of Kamedulska Street. Photo: A. Żywiczyński, 2011.

21. Wyremontowane elewacje kamienic przy ul. T. Kościuszki. Fot. A. Żywiczyński, 2011.
Restored elevations of houses in T. Kościuszki Street. Photo: A. Żywiczyński, 2011.



22. Zabudowa wzdłuż ul. T. Noniewicza, stan z 1953. Fot. z dokumentacji: Krystyna Ciborowska, *Studium historyczno-urbanistyczne*, 1953 (maszynopis ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, Delegatura w Suwałkach).

Development along T. Noniewicza Street, state in 1953. Photo: from the documentation of Krystyna Ciborowska, *Studium historyczno-urbanistyczne*, 1953, typewritten text in the collections of the Voivodship Office for the Protection of Historical Monuments in Białystok, Delegatura in Suwałki.

23. Zabudowa ul. T. Noniewicza współcześnie. Fot. A. Żywiczyński, 2011.
Development of T. Noniewicza Street today. Photo: A. Żywiczyński, 2011.

budowa bloku komunalnego nr 9 przy obecnej ul. gen. J. Dwernickiego. W latach 1958-1970 powstało 31 bloków na Osiedlu I (kwartał ulic: E. Plater, T. Kościuszki, gen. Wł. Sikorskiego, pl. Marszałka J. Piłsudskiego) i Osiedlu II (kwartał ulic: T. Noniewiczza, L. Waryńskiego, 1 Maja, Ciesielska). Był to początek inwestowania na terenach uzbrojonych w śródmieściu¹⁰⁴. Na mocy ustawy Sejmu PRL z 28 maja 1975 r. powstało województwo suwalskie, a Suwałki zostały jego stolicą¹⁰⁵. Po 1975 r., w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, w Suwałkach najbardziej rozwijało się budownictwo mieszkaniowe (przede wszystkim poza interesującym nas obszarem w nowej części – „Północ”). W śródmieściu domy drewniane i murowane były usuwane z kwartałów wschodnich, a na ich miejscu powstały osiedla mieszkaniowe. Główne tereny przeobrażania miasta w tym czasie to rejon pomiędzy ul. T. Noniewiczza i Utratą oraz tereny przy ulicach Kolejowej i gen. J. Dwernickiego. Jednak zmiany zachodziły także w innych rejonach miasta. Warunkiem ułatwiającym ten proces było niewątpliwie zróżnicowanie charakteru zabudowy miasta, wyżej omówione. Duża łatwość w scaleniu gruntów i przyzwolenia na wyburzenia istniejącej zabudowy uczyniły ten obszar idealnym terenem inwestycyjnym. Zmian dokonywano zarówno z naruszeniem historycznych podziałów geodezyjnych i tradycyjnej pierzejowej zabudowy, jak również z naruszeniem systemu ulic. Zlikwidowana została wówczas ul. 1 Maja na znacznym odcinku pomiędzy ulicami Sejneńską, Kolejową i gen. J. Dwernickiego. Działanie to, w połączeniu z zagęszczeniem zabudowy w kolejnych kwartałach, doprowadziło do niedrożności systemu komunikacyjnego w mieście, czego skutki są nadal odczuwalne i widoczne.

Proces wykorzystywania gruntów pod zabudowę po wyburzonych parterowych domach drewnianych i murowanych trwał na dużą skalę także w innych rejonach miasta. To zjawisko najbardziej ucztylniło się na obszarze jednego z najwcześniej zurbanizowanych terenów, pomiędzy ulicami: T. Kościuszki, E. Plater i W. Gałaja. Szczęśliwie najbardziej odpornymi na wprowadzanie zabudowy wielorodzinnych bloków okazały się kwartały ulic: T. Kościuszki, L. Waryńskiego, Wesołej, Wigierskiej i T. Noniewiczza, L. Waryńskiego, Wesołej, Wigierskiej. Kwartały te, mimo dużej ilości domów drewnianych, zwłaszcza przy ulicach Wesołej i T. Noniewiczza, nie uległy przekształceniom w osiedle blokowisk. Pojawił się tutaj inny problem. W miejscach wyburzeń parterowych domów drewnianych, na przekształcanych pod względem geodezyjnym terenach, powstały trzykondygnacyjne domy murowane, często o formie architektonicznej niezharmonizowanej z historyczną zabudową miasta.

W miejscu najtrwalszej zabudowy murowanej (ul. T. Kościuszki) dokonywane były wyburzenia, na miejscu których powstawały zabudowy plombowe.

Pozyskiwanie działek inwestycyjnych wzdłuż i wewnątrz kwartałów, poprzez wyburzenia historycznych budynków, od początku stało się metodą zmiany oblicza Suwałk. Realizowano ją w wielu kwartałach na zasadzie całkowitej wymiany dawnej zabudowy. Przy tym starano się odejść od zabudowy typowo pierzejowej, która była jedną z charakterystycznych cech Suwałk. Stawiano na nowoczesność, planując wymianę wstydliwej zabudowy drewnianej. Szczęśliwie, najmniej podatne na zmiany były kwartały o małych wymiarach i regularnym podziale działek, ze ściśle wyznaczonymi liniami zabudowy. Niestety, rozległe kwartały nadawały się do tych zmian idealnie.



24. Cerkiew Uspienska. Obecnie kościół katolicki
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.
Fot. A. Żywiczynski, 2011.

**Uspenska Eastern rite church, today: Roman Catholic
church of the Most Holy Heart of the Lord Jesus.
*Photo: A. Żywiczynski, 2011.***



25. Kościół pw. św. Aleksandra.
Fot. A. Żywiczynski, 2011.
**Church of St. Alexander.
*Photo: A. Żywiczynski, 2011.***

Podsumowując przemiany, które dokonały się w okresie PRL, trzeba mocno zaakcentować, że nieuniknionym było przeobrażenie centrum miasta pod względem sieci ulic i jego zabudowy. Problem tkwi jednak w przyjętej i stosowanej wówczas metodzie. Miasto historyczne, które było rozległe, z niską parterową i piętrową zabudową, z ogrodami wewnątrz kwartałów, po zmianach z lat 1945-1989 zatraciło swoją skalę. Ulice uległy przebudowie, historyczna zabudowa ocalała zaledwie przy kilku ulicach, a forma historycznych kwartałów została zatarta. Rok 1989 przyniósł demokrację, od roku 1990 mamy w Polsce lokalny samorząd, ale nie wpłynęło to na architektoniczne i urbanistyczne postrzeganie Suwałk. Obrana wcześniej metoda przeobrażania zabytkowego centrum Suwałk jest kontynuowana, zmieniły się tylko podmioty inwestycyjne.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza przeobrażeń przestrzennych Suwałk pozwala dość jednoznacznie odpowiedzieć na postawione we wstępie pytanie: z czego wynika taka niespójność urbanistyczno-architektoniczna w Suwałkach?

To utworzone z przekształconych wsi miasto zostało poddane wstępnej regulacji w początkach XIX w. Nie została ona jednak ukończona ani w formie regular-

nego układu szachownicy ulic, ani podziałów geodezyjnych poszczególnych kwartałów. Proces ten udało się doprowadzić do końca jedynie w dwóch kwartałach (ulice: T. Kościuszki, L. Waryńskiego, Wigierska, Wesoła, T. Noniewicza, L. Waryńskiego, Wigierska, Wesoła), chociaż nie ukończono w nich procesu tworzenia regularnej zabudowy. Sieć drożna nie pozwalała swobodnie i bezpośrednio poruszać się pomiędzy poszczególnymi kwartałami. Dominująca, nieregularna i nietrwała drewniana zabudowa, chaotycznie rozlokowana w obrębie dużych kwartałów, uległa w znacznym stopniu likwidacji. Proces przekształceń miasta po 1945 r. nastąpił z naruszeniem dotychczasowych i czytelnych zasad podziałów geodezyjnych i był wynikiem wielokrotnie zmieniających się koncepcji oraz braku dobrego pomysłu na całościowe przekształcenie interesującego nas obszaru i jego realizacji.

Dużo trudniejsze od określenia przyczyn zjawiska jest znalezienie prostego „panaceum” na ten nawarstwiony chaos urbanistyczny. Dlatego w odpowiedzi na pytanie: co można w układzie urbanistycznym miasta i jego zabudowie poprawić lub zmienić? – przytoczę uniwersalne zasady powszechnie znane i stosowane w miastach zabytkowych:

- 1) wyprowadzić intensywny ruch z zabytkowego centrum miasta, a pozostawić jedynie ruch lokalny;
- 2) równomiernie rozbudowywać miasto wokół zabytkowego centrum;
- 3) nie traktować zabytkowego centrum jako wolnych terenów inwestycyjnych o nieograniczonej chłonności;
- 4) chronić zabytkową zabudowę drewnianą i murowaną;
- 5) uzupełniać zabudowę miasta w skali i gabarytach obiektów historycznych oraz utrzymywać i odtwarzać pierzeje ulic w miejscach, w których jest to możliwe;
- 6) chronić dawne podziały geodezyjne i wartościową zabudowę wnętrza kwartałów;
- 7) nie dopuszczać do powstawania w zabudowie w centrum miasta obiektów dysharmonizujących, a istniejące już takie budynki usuwać lub dostosowywać do zabytkowej zabudowy.

Konsekwentna realizacja tych zasad pomoże nam zachować, czy też przywrócić, obraz Suwałk, jaki sformułował dr Krzysztof Dumala w opinii¹⁰⁶ z 1975 r. (szkoda, że nie wzięto jej wówczas pod uwagę):

Śródmiejska część Suwałk stanowi najlepiej zachowany zespół urbanistyczny z epoki Królestwa Kongresowego. O wysokiej wartości zabytkowej i naukowej miasta decyduje to, że uformowany w XVII-pocz. XIX w. rozległy układ przestrzenny przetrwał w bardzo dobrym stanie i jest utrwalony zwartą zabudową zabytkową. Składają się nań wielkie zespoły kamienic klasycystycznych i budynków o wartościach środowiskowych oraz ciągi tradycyjnej zabudowy drewnianej o cechach regionalnych. Dominacji widokowej zabytkowego ratusza i trzech kościołów dotychczas szczęśliwie nie zakłóciły żadne obiekty dysharmonizujące. Znaczna część dawnej zabudowy jest dziełem najwybitniejszych polskich architektów pierwszej połowy XIX w.: C. P. Aignera, A. Coraziego, H. Marconiego, W. Ritschla oraz miejscowych budowniczych wojewódzkich: M. Trynieszewskiego i K. Majerskiego. Różniące się typem i materiałem budowlanym zespoły zabudowy równocześnie charakteryzuje ujednolicona skala, gabaryty, rytm otworów i powtarzające się elementy wystroju architektonicznego. Wszystkie te czynniki wraz z pokrywającym rynek starodrzewem i niezwykle malownicza okolica miasta decydują o indywidualnym charakterze i uroku Suwałk.

Jest to opis, który chyba najkrócej i najlepiej prezentuje walory Suwałk. Wskazuje też na potrzebę uszanowania zabytkowej zabudowy, zarówno drewnianej, jak i murowanej. Naszym zadaniem pozostaje dbanie o to, aby taki obraz miasta pozostał aktualny i czytelny zarówno dla jego mieszkańców, jak i gości odwiedzających te strony.



26. Czy tak będzie?
Wszystko zależy od świadomości ludzi.
Fot. A. Żywiczyński, 2011.
Will this take place?
Everything depends on the awareness
of the people.
Photo: A. Żywiczyński, 2011.

PRZYPISY

- ¹ Obszar centrum miasta objęty ochroną z mocy decyzji konserwatorskiej (KL. WKZ 534/31/79 z dnia 15 maja 1979 r.) to teren ...znajdujący się między rzeką Czarną Hańczą, ul. ul. Czertowy Sztandar [Zacisze], Marksa [gen. J. Dwernickiego], T. Noniewicza i 1-go Maja. Obszar ten jest zbliżony do zasięgu prawobrzeżnej części miasta z 1870 roku, głównie ten teren będzie analizowany w niniejszym artykule.
- ² W przytoczonej pracy podano przekrojową analizę pojęcia miasto w oparciu o literaturę przedmiotu, M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław –Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 5-17.
- ³ Puszcze te rozciągały się długimi pasami ze wschodu na zachód, pomiędzy Niemnem a granicą z Prusami Wschodnimi. Z załączonych do artykułu map wynika, że obecne centrum zabytkowe Suwałk było położone na terenie Puszczy Przelomskiej. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku. Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, Białystok 1965, s. 51-138.
- ⁴ Od wytyczenia granicy z państwem zakonnym powstały: Bakalarzewo, Filipów, Przerośl, Raczki oraz Augustów. Ibidem, s. 90-91, s. 93-111; Jerzy Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do XVIII w. Studia i materiały do dziejów pojezierza augustowskiego*, Białystok 1967, s. 106-107.
- ⁵ Mowa o Berznikach, Krasnopolu i Sejnach. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, w: *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, pod red. Jerzego Antoniewicza, Białystok 1963, s. 9-222.
- ⁶ Ibidem, s. 118-121.
- ⁷ Przez puszcze ku granicy krzyżackiej wiodła Wielka Droga Okmińska, później nazwana Gościńcem Przeroskim. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku*, s. 83.
- ⁸ Mowa o sianożęci Przelomskiej Okoliszca lub Okoliska, ibidem, s. 83 i 121.
- ⁹ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, s. 105.
- ¹⁰ Ibidem, s. 112; L. Zarewicz, *Zakon kamedułów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie*, Kraków 1871, s. 47-50.
- ¹¹ Konstancja z Wodyńskich Butlerowa dysponowała leśnictwami dożywotnio. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, s. 112-113.

- ¹² K. O. Falk, *Wody wigierskie i ruciańskie*, t. 2, Lund 1941, s. VII, 1, 2; W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie. Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny. Studia*, Białystok 1965, s. 191.
- ¹³ Data 1688 rok pojawia się w księgach urodzeń parafii przeroślskiej. *Suwałki, miasto nad Czarną Haiczą*, pr. zbior. pod red. J. Kopciała, Suwałki 2005, s. 94.
- ¹⁴ Autor podaje, że Suwałki założono na *dąbrowie pustej odległej od ostępów*, nie odnotowuje jednak źródła tej informacji. Poza Suwałkami powstały jeszcze wsie: Żywa Woda folwark, Biała Woda, Szurpiły. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, s. 114-115.
- ¹⁵ *Ibidem*, s. 134.
- ¹⁶ *Studium do planu zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałki, opracowanego przez mgr T. Trzebińskiego przy współpracy mgr inż. T. P. Szafera*, Warszawa 1953, s. 3.
- ¹⁷ Mapa: *Suwałki, rozwój komunikacyjny*, w: *Suwałki. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta – wykonane na zlecenie Biura Dokumentacji Zabytków w Suwałkach*, opr. Z. Piłaszewicz, wytyczne konserwatorskie I. Malofiejew, fot. J. Szandomirski, Białystok 1979.
- ¹⁸ *Archeologiczne Zdjęcie Polski (AZP)*, obszar 17-84: stanowisko 39/43 okres nowożytny, stanowisko 40/44 okres nowożytny, stanowisko 41/45 epoka kamienia, okres nowożytny, stanowisko 45/49 wczesne żelazo okres nowożytny, stanowisko 46/50 okres nowożytny. Dalszy rozwój układu miasta wskazuje, że Suwałki Duże były w północnej części.
- ¹⁹ *Ibidem*, obszary 17-84 stanowisko 34/38 epoka kamienia, mezolit, epoka żelaza, okres wpływów rzymskich, wczesne średniowiecze, okres nowożytny.
- ²⁰ Wskazują to badania geologiczne. Przeprowadzono je w pobliżu lokalizacji dawnego młyna przy obecnej ul. T. Kościuszki była mało dogodna nie tylko z powodu podmokłego terenu wokół młyna, ale także z uwagi na wysoki południowy brzeg. Znacznie dogodniejsza była przeprawa w obrębie obecnej ul. Utrata.
- ²¹ Autor przytaczanej publikacji wyszczególnia w zestawieniu wielkość kilku wsi w 1690 roku z liczbą od 1 do 8 dymów. Sejny w tym czasie miały 10 dymów. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, s. 123.
- ²² Głównym celem pomiaru było uporządkowanie świadczeń podatkowych. L. Kolankowski, *Pomiara włóczna, „Ateneum Wileńskie”*, t. 4, Wilno 1929, s. 235-251, nr 3-4, s. 293-336; M. Pokropek, *Ziemia sejneńska pod względem etnograficznym*, w: *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, pod red. Jana Jaskanisa, t. 2, 1975, s. 82-86.
- ²³ W systemie trójpolowym, w polach o zróżnicowanej jakości gleb, w ramach każdego pola wyznaczano rezy o jednakowej ilości we wszystkich polach: po jednej dla każdego gospodarza w każdym polu. Rozkład wsi był dwojaki: trzy pola leżały jedno za drugim lub dwa pola leżały naprzeciwko siebie, a trzecie obok. Zagrody stawiano w specjalnym wydzielonym polu zwanym nawisem lub w drugim polu. Gospodarz otrzymywał rezesiedziębą o wielkości 2-6 morgów (około 1,2-3,7 ha). H. Łowmiański, *Przyczynek do kwestii najstarszych kształtów wsi litewskich, „Ateneum Wileńskie”*, 1929, nr 3-4, s. 293-336; M. Pokropek, *Ziemia sejneńska pod względem etnograficznym*, s. 141.
- ²⁴ J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku*, s. 118.
- ²⁵ M. Pokropek, *Ziemia sejneńska pod względem etnograficznym*, 142-144.
- ²⁶ Od zsunięcia (połączenia) dwóch wsi Krzywe (ul. Krzywa) i Wigier (ul. Wigierska) była wywodzona nazwa miasta Suwałki. J. Żdzarska, *Suwałki*, w: *„Tygodnik Ilustrowany”*, Warszawa 12 marca 1870 r., t. 5, nr 115, s. 122.
- ²⁷ *Suwałki, miasto nad Czarną Haiczą*, s. 94.
- ²⁸ *Ibidem*, s. 95.
- ²⁹ Od skrzyżowania ze starym szlakiem drogi okmińskiej z Grodna do Królewca wiodły dwie drogi: jedna do lokowanego w XVI w. miasta Augustowa, druga do folwarku kamedulskiego Wólka położonego przy trakcie z miasta Raczki do miasta Bakalarzewo oraz do folwarku Żywa Woda.
- ³⁰ Kościół pw. Św. Krzyża, który był z *drzewa kostkowego w szachulc na niskim podmurówku, tarciami opierzony (...)* dach [miał] gontami kryty. Obok kościoła wzniesiono drewnianą plebanię, spichlerz z piwnicą i wozownię. Wokół kościoła powstał cmentarz grzebalny. Teren kościelny wraz z niewielkim ogrodem był otoczony drewnianym plotem. Patrz: *Suwałki, miasto nad Czarną Haiczą*, s. 102.
- ³¹ *Studium do planu zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałki*, s. 4; Podobnie sądzi A. Polujański, który wręcz stwierdza: *Ks. Ildefons (...) zbudował wsi kościółek z drzewa, położył tym sposobem kamień węgielny przyszłemu miastu*. Patrz: A. Polujański, *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 218-219.

- ³² Określenie rewersa! jest tłumaczone następująco: rewersa! (śrdw. łac. *reversale* – zobowiązanie) 1. książka zawierająca pokwitowania, 2. daw. dokument, pismo gwarancyjne, w: *Słownik wyrazów obcych*, pod red. prof. dr. Jana Tokarskiego, PWN, Warszawa 1980, s. 648; Rewersa! ...*tym skrypcem dobrowolnym, wieczystym zapisem...*, w: St. Nowalski, *Monografia miasta Suwałk*, Kraków 1880, s. 7; rewersa! (przywilej), w: S. Filipowicz, *Przywileje dla miasta Suwałk*, „Rocznik Suwalsko-Augustowski”, t. 6, Suwałki 2006, s. 171.
- ³³ S. Filipowicz, *Przywileje dla miasta Suwałk*, s. 172; St. Nowalski, *Monografia miasta Suwałk*, s. 8-9.
- ³⁴ S. Filipowicz, *Przywileje dla miasta Suwałk*, s. 172-174; St. Nowalski, *Monografia miasta Suwałk*, s. 8-12.
- ³⁵ *Ibidem*.
- ³⁶ S. Filipowicz, *Przywileje dla miasta Suwałk*, s. 178; St. Nowalski, *Monografia miasta Suwałk*, s. 14. Na budowę domów mieszczanie mogli brać nieodpłatnie drewno z puszczy przez siedem lat. Domy miały być dobre według linii pomiarowej i ordynacji naszej klasztornej, z gankami na ulicę wystawionymi, z kominami pobielonymi i z pokryciem dachu gontowym lub dranicznym.
- ³⁷ S. Filipowicz, *Przywileje dla miasta Suwałk*, s. 178; w: St. Nowalski, *Monografia miasta Suwałk*, s. 15. Grunta zaś gotowe z dawna wymierzone, wyrobione po części, po kątach szmatami a nie w liniach włócznych z pomienionych jako już zasianych, i jarzyną według dawnego pomiaru (...) przez lat pomienione siedm wyrabiać będą.
- ³⁸ S. Filipowicz, *Przywileje dla miasta Suwałk*, s. 179; St. Nowalski, *Monografia miasta Suwałk*, s. 17. W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 181-183; *Suwałki, miasto nad Czarną Hańczę*, s. 101.
- ³⁹ *Suwałki, miasto nad Czarną Hańczę*, s. 101; *Suwałki. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, s. 37.
- ⁴⁰ *Suwałki, miasto nad Czarną Hańczę*, s. 101
- ⁴¹ Akt erekcyjny miasta Suwałk z 2 marca 1720 roku. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, sygn. 4243.
- ⁴² A. Osipowicz, *Wycieczki w okolice Suwałk*, Suwałki 1994, s. 43. Opisując Suwałki około połowy XIX wieku zauważył: *jałowość gruntu, na których się ono [miasto] wznosi, udaremnia prawie usiłowania ludzkie i dalej: Za miastem, w dość obszernym promieniu naokoło, rozciąga się czyste pole na kształt stepu.*
- ⁴³ Wyszczególniono lokalizacje przy poszczególnych ulicach: Rynek – 36 dymów z karczmą, Zaułek Kozi – 6 dymów, Młyńska – 51 dymów, Wigierska – 38 dymów, Krzywa – 46 dymów, Królewiecka – 16 dymów wraz z karczmą, Załomek od Krzywej, czyli Rybacka – 5 dymów. Ponadto wskazano na istnienie dwóch mostów na Czarnej Hańczy w kierunku na Grodno i Bakalarzewo oraz na powstanie nowej ulicy wychodzącej z południowo-zachodniego narożnika Rynku – ulicy Nowej (później Niemieckiej). W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 186, 209; Informacje skorygowane w: *Suwałki, miasto nad Czarną Hańczę*, s. 101-102.
- ⁴⁴ W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 191.
- ⁴⁵ Zapis ten nie jest jednak precyzyjny, gdyż trudno jednoznacznie ustalić, czy możliwość zabudowy dotyczyła jednego czy obu brzegów. Porównaj: *Ibidem*, s. 186.
- ⁴⁶ *Plan sytuacyjny położenia Rynku Miasta Suwałk tudzież placu c d e f, na którym Ratusz budowany być ma*, opr. Trynieszewski, 1819, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa, KRSW, sygn. 5041, k. nłb. Ten interesujący plan ukazuje nam zabudowę Rynku z pierwotnym kościołem i ratuszem oraz zabudowę szczytową i kalenicową pierzei wokół Rynku. Plan ten dokładnie ukazuje także ul. Nową.
- ⁴⁷ *Plan Rządowego Placu w Mieście Wojewódzkim Suwałkach (...) wraz z domem, w którym mieści Biuro Komisji Wojewódzkiej Augustowskiej*, rys. L. Jocz, 1823, Archiwum Główne Akt Dawnych Warszawa, KRSW sygn. 5047, k. 47. W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 189. Plan ten ukazuje fragment Suwałk z Nowym Rynkiem i ul. Jerozolimską (obecnie T. Noniewiczza), ilustruje on problem, który tutaj omówiono, podziału obszaru przez poprzecznie wytyczone ulice na długie działki należące do jednego właściciela.
- ⁴⁸ W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 189.
- ⁴⁹ Powstało wówczas sześć pierwszych budynków. *Suwałki, miasto nad Czarną Hańczę*, s. 105.
- ⁵⁰ Szczegółowe analizy miast interesującego nas obszaru zawierają artykuły: S. Aleksandrowicz, *Miasteczka Białorusi i Litwy jako ośrodki handlu w XVI i w I poł. XVII*, w: „Rocznik Białostocki”, Białystok 1961, t. 1, s. 63-130; S. Herbst, *Analiza układu przestrzennego miasta Sejny, Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, pr. zbior. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1963, s. 223-230; A. Wędzki, *Miasteczka Pojezierza Sejneńskiego ich historia, rozwój i założenia przestrzenne. Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, Warszawa 1975, t. 2,

- s. 9-72; A. Wędzki, *Z przeszłości miasteczek zachodniego pogranicza Suwalszczyzny*, w: „Rocznik Białostocki”, Warszawa 1976, t. 13, s. 9-52.
- ³¹ A. Wędzki, *Z przeszłości miasteczek zachodniego pogranicza Suwalszczyzny*, s.: 13, 17, 21, 28.
- ³² Ibidem, s. 22-27.
- ³³ Ibidem, s. 19-22.
- ³⁴ *Suwałki, miasto nad Czarną Hańczę*, s. 107.
- ³⁵ W. Trzebiński przypisuje władzom pruskim wydłużenie ulicy Załomek Koźli. W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 192.
- ³⁶ Przeniesienie cmentarza w drugim zdarzeniu przytacza rachunki miasta za okres 1.05.1807 do 1.06.1808 jako czynsz za ogród pod cmentarz. Ibidem, s. 193; Archiwum Główne Akt Dawnych, KRSW sygn. 5040.
- ³⁷ J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964, s. 137, zestawienie, w: *Suwałki, miasto nad Czarną Hańczę*, s. 106.
- ³⁸ *Suwałki, miasto nad Czarną Hańczę*, s. 108.
- ³⁹ Textor i Sotzmann, *Topographische-Militaerische-Karte vom vormaligen Neu Ostpreussen oder dem jetzigen noerdlichen Theil des Herzogthums Warschau nebst dem Russischen District*, Berlin-Paryż, 1806-1808.
- ⁴⁰ Archiwum Państwowe w Suwałkach, księga wieczysta nr 104/146.
- ⁴¹ Zarząd Miasta Suwałki planował poszerzenie ul. Krótkiej (Przechodniej). Beniamin i Freyga z Szolomów Mintzowie, właściciele narożnej działki (obecnie przy ul. T. Kościuszki 54) postanowili sprzedać część własnego placu. 29 listopada/11 grudnia 1839 roku pojawia się deklaracja sprzedaży za kwotę 8000 złotych polskich. 20/22 maja 1841 roku poświadczano odstąpienia części placu Zarządowi Miasta Suwałki na poszerzenie ul. Krótkiej (Przechodniej). *Księga Wieczysta nr 98*, Archiwum Państwowe w Suwałkach.
- ⁴² W 1817 Komisja Wojewódzka przeniosła się do Suwałk z Łomży, 28 maja 1818 roku Rada Wojewódzka zgłosiła do Namiestnika Królestwa Polskiego zamiar przeniesienia do Augustowa. Było to początkiem działań. Sprawę rozstrzygnął reskrypt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 29 września 1819 roku. Szansą na ponowne przeniesienie siedziby województwa do Augustowa była decyzja o budowie Kanału Augustowskiego, podjęta w latach dwudziestych. Pobliski Augustów o regularnej siatce ulic, mający za sobą wieki miejskich dziejów, będący centralnym punktem budowanego kanału splawnego łączącego Wisłę z Niemnem, decyzją polityczną cara z 9/21 września 1835 roku został ostatecznie pozbawiony szansy uzyskania statusu miasta wojewódzkiego. Patrz: W. Batura, A. Makowski, J. Szlasyński, *Dzieje Augustowa, od założenia miasta do 1945 roku*, Suwałki 1997, s. 54-59. Porównaj: W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 197-202; T. P. Szafer, *Działalność urbanistyczna Henryka Marconiego w Augustowie. Studia i Materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, pr. zbior. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1967, s. 327-356; Cz. Bloch, *Ignacy Prądzyński i jego wkład w budowę Kanału Augustowskiego. Studia i Materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, pr. zbior. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1967, s. 357-400.
- ⁴³ W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 197; *Suwałki, miasto nad Czarną Hańczę*, s. 123.
- ⁴⁴ Szczegółowe omówienie tego zagadnienia można znaleźć w: A. Czapska, *Architektura XIX wieku w Suwałkach. Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, s. 213-228; T. S. Jaroszewski, *Projekt architektoniczny Ch. P. Aignera dla Suwałk. Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, s. 229-240; A. Matusiewicz, *Spacer po suwalskiej starówce*, w: „Jaćwież”. Biuletyn informacyjny ZW PTTK w Suwałkach, nr 2(6) kwiecień/czerwiec 1987, s. 12-15.
- ⁴⁵ S. Łoza, *Architekci i budowniczy w Polsce*, Warszawa 1954.
- ⁴⁶ Przeobrażenia te nie przebiegały idealnie. Przeszkodą była karczna należąca do generała Michała Paca. Sprawę ciągnącą się od 1819 roku rozwiązano po upadku powstania listopadowego, kiedy majątek generała został skonfiskowany. Patrz: W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 197. Prawdopodobnie wyższość racji prywatnych nad publicznymi dominowała w dziejach przeobrażeń miasta wielokrotnie. Mogą to sugerować niezrealizowane plany, między innymi nie udało się wytyczenie drogi z południowo-zachodniego narożnika rynku, wzdłuż Czarnej Hańczy równoległej do obecnej ul. T. Kościuszki; *Suwałki, Plan Rynku i południowej części miasta. Wykonał Gerszow 1839*, Archiwum Główne Akt Dawnych Warszawa KRSW sygn. 5047.
- ⁴⁷ *Ogród publiczny w samym środku miasta założono tam (...) z powodu kilku starych lip, okalających niegdyś drewniany kościół tam istniejący. Żeby nie one lipy, nikt by ani pomyślał o założeniu w owym miejscu ogrodu, jako najmniej na cel odpowiednim*, w: A. Osipowicz, *Wycieczki w okolice Suwałk*, s. 42.

- ⁶⁸ Słowa te przypisywane Syrokomli podają: A. Osipowicz, *Wycieczki w okolice Suwałk*, s. 42; K. Hofmann, *Nieziane zabytki kraju (Suwalszczyzna)*, Suwałki 1907, s. 14. K. Hofmann zamienił wersy i nieco zmienił ich brzmienie.
- ⁶⁹ *Wypis z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej w dniu 07.08.1819 r.*, AGAD, KRSW 6254.
- ⁷⁰ W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 200; J. Mackiewicz, Z. Wasilewski, *Nie od razu Suwałki zbudowano*, w: „Jaćwież”. Biuletyn informacyjny ZW PTTK w Suwałkach, nr 2(6) kwiecień/czerwiec 1987, s. 12-13.
- ⁷¹ Budowa kościoła św. Aleksandra rozpoczęła się w 1820 roku, *Suwałki, miasto nad Czarną Hańczą*, s. 126.
- ⁷² Kościół pw. Św. Krzyża zaznaczono jeszcze na planie z 1819 roku. *Plan sytuacyjny położenia Rynku Miasta Suwałk tudzież placu c d e f, na którym Ratusz budowany być ma*, opr. Tryniszewski, 1819, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa, KRSW sygn. 5041, k. .nlb.
- ⁷³ Są to budynki z przejazdami branowymi z boków lub pośrodku elewacji oraz budynki bez przejazdów bramnych, z przestrzenią wjazdu na podwórze z boku budynku.
- ⁷⁴ 26 września 1820 roku po ogłoszeniu przepisów policji budowlanej zakazano kategorycznie stawiania domów drewnianych. Komisja Województwa Augustowskiego złożyła jednak do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji wniosek z dnia 20 lipca 1827 roku, w którym prosiła o złagodzenie przepisu, zezwalając na budowę domów drewnianych przy ulicach mniej znaczących, *Archiwum Główne Akt Dawnych KRSW*, sygn. 5042; W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 205-206.
- ⁷⁵ Głównie przy obecnej ul. T. Kościuszki, Chłodnej i wokół obu dawnych Rynków.
- ⁷⁶ W. Trzebiński, *Rozwój przestrzenny Suwałk od narodzin osady po okres awansu na miasto wojewódzkie*, s. 205; *Archiwum Główne Akt Dawnych KRSW*, sygn. 7025, sprawozdanie Komisji Województwa Augustowskiego za rok 1821; *Archiwum Główne Akt Dawnych KRSW* sygn. 7028, sprawozdanie Komisji Województwa Augustowskiego za rok 1824.
- ⁷⁷ Materiały te zostały wykorzystane w publikacjach na temat Suwałk, cytowanych już w tym artykule, czyli *Studium do planu zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałki*, s. 101; *Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałki*, s. 37.
- ⁷⁸ *Topograficzna Karta Królestwa Polskiego, tzw. Mapa Kwatermistrzostwa - 2 kompletne egz.*, wydanie z 1832 r. i z ok. 1864 r.
- ⁷⁹ *Plan części gubernskotwo goroda Suwałok sostawlien w 1870 godu Ziemlemierom Suwałskoj Komisij po Krestianskim dielam Abakanowiczem soglasno planu 1825 goda po pieriemierie i sprawlenii takowego w naturie; Plan gubernskotwo goroda Suwałok sostawlien w 1870 godu Ziemlemierom Suwałskoj Komisij po Krestianskim dielam Abakanowiczem masztab nowopolskoj miери 15 prient na 1 cal [parafka] iznicerał ziemleiemier Suwałskoj Komisij po Krestianskim Dielam W. Abakanowicz* Archiwum Państwowe w Białymstoku, Nr zespołu 27 Urząd Gubernialny Suwalski do Spraw Włościańskich [1830]1864-1914[1920]
- ⁸⁰ *Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, s. 34.
- ⁸¹ Dane dotyczące powstania ulic cytowane za *Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, s. 32.
- ⁸² Garnizon utworzono już około połowy XIX w. K. Skłodowski na podstawie ukazującej się w latach 1872-1913 „Pamiętny kniżki” guberni suwalskiej podaje, że plany i założenia ogólne przygotowywano zapewne na szczeblu Dowództwa Okręgu Wojskowego w Wilnie. Za szczegóły projektowe i nadzór budowlany odpowiadała Wojskowa Komisja Budowlana w Suwałkach. W 1897 roku przewodniczył tej komisji genmajor Aleksandr Łarionow, a w 1902 roku generał porucznik Iwan Radziszewki. W 1906 roku w „Pamiętny kniżce” guberni suwalskiej brak już informacji o działalności Wojskowej Komisji Budowlanej w Suwałkach, co dla autora oznacza zakończenie budowy zespołów koszarowych. Jeszcze w latach 60. XIX wieku podjęto budowę koszar za rogatką sejneńską. Jednak obecna zabudowa pochodzi już z końca wieku. W koszarach tych stacjonował 2. Pułk Lejb-Huzarów Pawłogradzkich. W tym okresie, po 1890 roku, powstał także zespół koszar za rogatką augustowską koszar dla 5 Brygady Strzeleckiej, natomiast za rogatką kalwaryjską po położeniu kamienia węgielnego 18 lipca 1897 roku wzniesiono koszary 4. Lejb-Dragoński Pskowski Pułk Imperatorowej Marii Fiodorowny. K. Skłodowski, *Suwałskie koszary*, w: „Jaćwież”, nr 8/1999, s. 32-38.
- ⁸³ W latach 1896-1897 wybudowano linię kolejową Ołita - Suwałki - Grodno, tym samym Suwałki i Augustów otrzymały połączenie z linią Warszawsko-Peterburską. *Suwałki - miasto nad Czarną Hańczą*, s 144.

- ⁸⁴ W pogłębionej analizie, uzupełnionej danymi statystycznymi, gubernia suwalska i jej stolica Suwałki zajmują we wszystkich kategoriach końcowe miejsce, patrz: Maria Nietyksza, *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865-1914*, Warszawa 1986.
- ⁸⁵ Wytuczono wówczas nowe ulice poza terenem omawianym w artykule i powstała nowa drewniana zabudowa jednorodzinna, między innymi przy ul. G. Narutowicza i S. Żeromskiego.
- ⁸⁶ Edmund Soboń, *Stalag IF Sudauen, piekło pod niebem suwalskim*, Suwałki 2007.
- ⁸⁷ Poza wymienionymi blokami o typowej dla niemieckiej architektury formie budownictwa okresu wojny, wzniesiono również budynek banku przy ul. T. Kościuszki 56, przebudowano także między innymi domy przy ul. T. Kościuszki 6, T. Kościuszki 34/36, T. Kościuszki 42, T. Kościuszki 44.
- ⁸⁸ Mapa została opracowana na wielu planszach w tabeli, na każdej planszy zamieszczono opis. Część miasta Suwałki, woj. białostockie, m. Suwałki, pomiar sytuacyjno-wysokościowy, 1954/1956.
- ⁸⁹ Niektóre przecznice w krajobrazie miasta powstawały samoistnie, zależnie od aktualnych potrzeb komunikacji w obrębie kwartałów, tak jak to było z omawianą już ul. Przechodnią, obecnie L. Waryńskiego. Proces ich legalizacji lub likwidacji przebiegał różnie.
- ⁹⁰ Obszary te, mające charakter pogładowy, wyznaczono na współczesnym planie miasta, co daje szansę porównania opisu z treścią obrazu.
- ⁹¹ Wszystkie nazwy ulic podane w tym rozdziale są nazwami współczesnymi.
- ⁹² *Należałoby uznać część miasta na wschód od ul. Kościuszki za dzielnicę przemysłową i handlową, zaś ulice Kościuszki i część miasta na zachód od niej za przeznaczone na mieszkania prywatne i na ogrody. Na odcinku ulicy Kościuszki od ulicy Pierackiego do ul. 3 Maja, na placu św. Aleksandra, na ulicy Konopnickiej i na placu Mickiewicza nie zezwalać na otwieranie jakichkolwiek zakładów handlowych lub przemysłowych, wyjąwszy kawiarnie lub cukiernie, które mogłyby być otwierane, w tym celu przy odnowieniu lub remontowaniu domów wszystkie lokale winny być przerobione na mieszkalne. Ulicę E. Plater, ulicę Kamedulską i ulicę 11 Listopada, od ulicy Kanałowej do placu przy zbiegu ulicy Filipowskiej z ulicą 11 Listopada uznać za dzielnicę willową i nie zezwalać tam na budowę domów dochodowych ani też wyższych nad parter i jedno piętro, przy czym domy winny mieć wygląd estetyczny, mało zabudowań gospodarczych, a dużo ogrodów. Nie zezwalać na remont starych domów-chatup. Nie zezwalać na budowę domów, ani też na remont starych bez urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych. Zachęcać wszystkich do urządzania wodociągów i kanalizacji we wszystkich domach, w: Suwałki, miasto nad Czarną Hańczą, s. 514.*
- ⁹³ *Studium dopłanu zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałki; Suwałki. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta.*
- ⁹⁴ *Suwałki plan perspektywiczny r. 1975*, plansza podstawowa skala 1:5000 z 10.03.1960 r. (w zbiorach Archiwum Państwowego w Suwałkach sygn. ?), *Plan ogólny zagospodarowania przestrzennego perspektywa rok 1980* skala 1:5000 (na tekturze) z 16.08.1965 r., autorzy planu mgr inż. arch. W. Grenda, mgr E. Bakon, (Uchwała nr 12/107/65 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z dnia 7.10.1965 r. ogłoszony w DZ. Urz. WRN nr 14 poz. 170) w zbiorach Archiwum Państwowego w Suwałkach sygn. ?); *Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałki* (perspektywa 1990 r.), mgr inż. arch. W. Citko. (Uchwała nr 141/1108/73 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z dnia 25 lipca 1973 r.: ogłoszony w DZ. Urz. WRN nr 13, poz. 116 z dnia 15.09.1973 r., skala 1:5000, archiwum Urzędu Miejskiego w Suwałkach); *Miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałki*, mgr inż. arch. W. Citko. Uchwała nr X/38/78 z dnia 28.07.1978 r. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach; *Miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania i rewaloryzacji śródmieścia miasta Suwałki*, mgr inż. Z. Plichta, W. Panfiluk, W. Grenda, Uchwała nr III/12/88 z dnia 7.12.1988 r., skala 1:2000 i 1:1000, Uchwała nr III/13/88 z dnia 7.12.1988 r., załączony do planu ogólnego miasta Suwałki, skala 1:10000 (archiwum Urzędu Miejskiego w Suwałkach).
- ⁹⁵ W. Grenda, *Koncepcja Programowo-Przestrzenna, Rewaloryzacja Śródmieścia Suwałk*, Pracownia Konserwacji Zabytków w Białymstoku, 1983 (maszynopis).
- ⁹⁶ Patrz: ilustracja nr 16 i nr 17.
- ⁹⁷ Strefa ochrony konserwatorskiej wykreślona na planszy rysunku planu nie pokrywa się z pierwotną strefą wyznaczoną w decyzji konserwatorskiej nr Kult.V-2b-8-85-57 r. z dnia 20 stycznia 1957 r.
- ⁹⁸ Rozwiązanie to było wyjątkowo korzystne dla uszanowania historycznego układu drożnego interesującego nas obszaru, chociaż nie w pełni rozwiązywało problemy związane z ruchem tranzytowym przez miasto.
- ⁹⁹ Na początku lat 60. XX w. odkryto rudy ilmenitowo-magnetyczne w Krzemiancu oraz w rejonie Udryna i Jeleniewa. Podjęto działania zmierzające do utworzenia kopalni i eksploatacji złóż, nasiliły się one zwłaszcza w latach 70. XX w. Po licznych protestach wycofano się z tego zamysłu uchwałą Rady Ministrów z 3 grudnia 1983 roku, *Suwałki, miasto nad Czarną Hańczą*, s. 708.

¹⁰⁰ Wśród autorów tego planu występuje mgr inż. arch. Waldemar Grenda, który opracował cytowaną wyżej Koncepcję Programowo-Przestrzennej Rewaloryzacji Śródmieścia Suwałk. Przyjęty obszar opracowania, jak i rozwiązania projektowe są efektem przyjęcia wytycznych konserwatorskich, zawartych w Koncepcji Programowo-Przestrzennej Rewaloryzacji Śródmieścia Suwałk i ich rozwinięcia.

¹⁰¹ Konsekwencją tego rozwiązania jest przeobrażenie omawianego kwartału w oparciu o akt prawa lokalnego – Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałk ograniczonego ulicami: T. Kościuszki, Chłodnej, T. Noniewicza i L. Waryńskiego, przyjęty Uchwałą Nr XLVIII /448/2010 RM w Suwałkach z dnia 26 maja 2010 r. (Dz. Urz. Woj. Podlaskiego z dnia 16 czerwca 2010 r., nr 136, poz. 1813).

¹⁰² Ulica T. Kościuszki przestała pełnić funkcję jedynej i głównej arterii miasta w 1998 roku, z chwilą ukończenia połączenia wschodniego (od południowej granicy miasta ulicami: Wojska Polskiego, Utratą, gen. Podhorskiego, gen. K. Pułaskiego do północnej granicy miasta). Nie powstał jednak taki ciąg ulic od strony zachodniej. Wadą połączenia poprzez ul. Utratę jest wyprowadzenie ruchu od północy do jednego punktu z ul. T. Kościuszki pomiędzy dawnym centrum a osiedlem Północ na wysokości koszar – rondo Solidarności.

¹⁰³ Ulica Chłodna została zamknięta dla ruchu i przekształcono ją w deptak.

¹⁰⁴ *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczą*, s. 519.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 675.

¹⁰⁶ K. Dumała, *Opinia na temat planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego centrum Suwałk z punktu widzenia ochrony ich wartości zabytkowych*, Warszawa 1975, (maszynopis), s. 1.

WHAT IS THIS TOWN LYING IN THE STREET...? – ON THE SPATIAL TRANSFORMATIONS OF SUWAŁKI

The topic of this study is the contemporary state of the town-planning configuration and the development of an area commonly known as the city centre of Suwałki, subjected to conservation protection and comprising the oldest part of the town. Up to this day the original outline of the town, which came into being 300 years ago, and its development underwent various transformations. For the last sixty years the configuration of the streets and quarters of the historical area were affected by changes obliterating the historical character of the centre. Seeking the reasons for this state of things the article analyses the town-creating processes of Suwałki from a wooden rural small town established upon the initiative of the Camedolite order, and a brick Classical administrative and military centre, all the way to the present. The appearance of the discussed area calls for an introduction of order and alterations based on a new perception of the town planning configuration and its development, free from the burdens imposed in 1945-1989. The article indicates elements essential for preserving and rendering legible the town planning and architectural identity of the historical town as well as the activities whose pursuit should assist the elimination of errors and town-planning and architectural inconsistencies in the city centre of Suwałki.



1. Sobór św. Mikołaja,
widok od płn.-wsch.
Fot. I. Górska, 2010.

**Eastern rite church
of St. Nicholas,
view from the north-east.
*Photo: I. Górska, 2010.***

JOANNA KOTYŃSKA-STETKIEWICZ
Białystok

Sobór katedralny pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Białymstoku

Dzieje białostockiej cerkwi św. Mikołaja sięgają czasów, kiedy miasto kształtowało się z inicjatywy jego właścicieli – Branickich. W 4. ćw. XVII wieku Stefan Mikołaj Branicki tworzył w Białymstoku swoją rezydencję i rozpoczynał prace nad budową miasta, wyznaczeniem jego granic, wytyczaniem ulic i rynku. Dawny dwór Wiesiołowskich został przebudowany na barokowy pałac przez Tylmana z Gameren. Branicki przejął również opiekę nad kościołem białostockim, troszcząc się o jego wygląd i wyposażenie, godne magnata¹. Po załamaniu się kariery politycznej Stefana Mikołaja Branickiego na początku XVIII wieku, spustoszenia jego dóbr i wreszcie śmierci w 1709 roku, Białystok przeszedł w ręce jego syna – Jana Klemensa Branickiego². Z jego osobą związany jest najstarszy dokument dotyczący cerkwi unickiej, pochodzący z 1727 roku, a dotyczący przekazania plebanowi ofiary pieniężnej i zobowiązania do odprawiania modlitw za dusze zmarłych fundatorów. Rok 1727 uważany jest przez część badaczy dziejów Białegostoku za datę fundacji cerkwi³. Jednak bardzo prawdopodobna jest koncepcja Przemysława Czyżewskiego, który datę fundacji przesuwają na koniec XVII wieku. Analizując występujący w tekście wizytacji cerkwi dojlidzkiej i białostockiej z 1773 roku antymins – symboliczne płótno, w które owinięte było ciało Jezusa w grobie – dowodzi słuszności tej daty. Napis na antyminsie, na którym widniała scena złożenia Chrystusa do grobu, wskazuje miejsce, czas, cerkiew i osobę biskupa, który poświęcił i przekazał danej świątyni to płótno. Na antyminsie cerkwi białostockiej wymienione było nazwisko biskupa Leona Załęskiego, zmarłego w roku 1708. Początek XVIII wieku to czas bardzo trudny dla Stefana Mikołaja Branickiego, dlatego prawdopodobną datę fundacji cerkwi Przemysław Czyżewski przesuwają na lata 1694-1696, kiedy miasto przeżywało swój rozkwit, a Branicki chciał zapewnić możliwość wyznawania wiary nowym, przybywającym do miasta mieszkańcom⁴.

Cerkiew św. Mikołaja, filialna wobec cerkwi dojlidzkiej, usytuowana była w zachodniej części miasta, w pobliżu Bramy Choroskiej. Niewielka świątynia była drewniana, wapnem tynkowana, dachówką kryta, z trzema kopułami i krzyżami żelaznymi, galkami pozłoczonymi. (...) Ołtarz wielki stolarskiej roboty, malowany, miejscami pozłoczone, ze skrzydłami z obu stron rznietymi, z obrazem Najświętszej Panny, na których korony srebrnych 2 (...). Ołtarz bokowy Spasytela, stolarskiej roboty, malowany. (...) Ołtarz drugi, bokowy, stolarskiej roboty św. Mikołaja⁵. Cerkiew złożona z trzech zasadniczych czę-

ści: korpusu nawowego na rzucie prostokąta, węższego prezbiterium i kwadratowej kruchty od zachodu, powieliła typowy na Podlasiu układ kościoła katolickiego⁶. Wizytacja z 1773 roku wzmiankuje o remoncie cerkwi: *nowo wyreperowana z tynkiem na półkoszkach, malowana była na zewnątrz żółto-szaro. Trzy jej kopuły obite blachą „białą” jaśniały czerwono. Od ulicy zamknięta murem, z trzech innych miejsc parkaniem z dylów między mурowanymi słupami*. Cerkiew miała wymiary 20 na 8,75 arszynów (14,2x6,2 m). Przed cerkwią było niewielkie podwórze obsadzone lipami. Na planie G. Beckera z 1799 roku cerkiew nazwano „Griech. Kirche”⁷. W 1838 roku parafia unicka czyniła starania o budowę nowej cerkwi w miejscu pierwszej świątyni, dotychczas istniejącej, będącej już w bardzo złym stanie, ale ze względu na planowaną likwidację unii projekt ten został odrzucony⁸.

W 1807 roku, po wcieleniu obwodu białostockiego do Cesarstwa Rosyjskiego, władze rosyjskie wyznaczyły plac przy ulicy Bojarskiej pod budowę cerkwi prawosławnej. Jednak dopiero w 1819 roku kuria arcybiskupia w Mińsku czyniła starania u władz w Petersburgu o budowę cerkwi prawosławnej. Takie pozwolenie otrzymano, zrealizowano również projekt, ale budowa świątyni nie doszła do skutku⁹. Po 1812 roku liczba prawosławnych wzrosła wraz z wkroczeniem do Białegostoku wojsk rosyjskich. Do Białegostoku przybywali na jarmarki również kupcy z guberni rosyjskich, Prus i Królestwa Polskiego. Od 1834 roku, kiedy w szkołach język rosyjski został językiem wykładowym wszystkich przedmiotów, przybyli tu również rosyjscy nauczyciele. Większa liczba wyznawców sprawiła, że w 1836 roku kaplicę pałacu Branickich zamieniono na cerkiew pw. św. Aleksandra Newskiego, która funkcjonowała do 1846 roku¹⁰. W latach 30. XIX wieku powtórnie starano się o budowę cerkwi. W 1839 roku nastąpiło zerwanie unii z Rzymem, a unicy zostali przyłączeni do Kościoła prawosławnego.

W październiku 1838 roku podjęto decyzję o budowie nowej cerkwi. Prace projektowe zlecono architektowi diecezjalnemu Michajłowowi, jednak brak jest jednoznacznego potwierdzenia jego udziału w zatwierdzonych już projektach¹¹. W grudniu 1840 roku projekty nowej cerkwi złożono w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, a na początku roku następnego prawosławny Litewski Konsystorz Duchowny poinformował władze w Białymstoku o przyjęciu projektów, lokalizacji i kosztorysu oraz zalecił utworzenie Komitetu Budowlanego i rozpoczęcie prac budowlanych¹².

W 1843 roku rozpoczęto budowę dużej, murowanej cerkwi obok dawnej, zamkniętej już świątyni unickiej. Na potrzeby budowy działkę znacznie powiększono, sytuując cerkiew pośrodku nowego placu, z częścią ołtarzową skierowaną na wschód, a elewacją boczną wzdłuż ulicy Nowolipowej (ob. ul. Lipowa)¹³. Cerkiew została ukończona w 1846 roku i poświęcona przez metropolitę litewskiego i wileńskiego Józefa Siemaszkę. Pierwszy odnotowany w archiwach remont cerkwi miał miejsce w latach 1868-1872¹⁴. Nie jest znany jego zakres. W końcu XIX wieku świątynia otrzymała szereg darów, między innymi w 1884 roku na pamiątkę koronacji imperatora Aleksandra i jego żony Marii Fiodorowny wierni podarowali ikonę przedstawiającą św. Aleksandra Newskiego, namalowaną na złotym tle. W 1897 roku na pamiątkę odwiedzin miasta przez imperatora ofiarowano soborowi pieniądze na kupno ozdobnego ewangeliarza w srebrnej oprawie. Ofiarodawcą był między innymi fabrykant Bucholtz. Przekazano także pieniądze na uporządkowanie terenu wokół cerkwi¹⁵.



2. Sobór św. Mikołaja, widok od ptd.-wsch. *Fot. I. Górska, 2010.*
Eastern rite church of St. Nicholas, view of the south-east. *Photo: I. Górska, 2010.*

3. Sobór św. Mikołaja, elewacja ptd. *Fot. I. Górska 2010.*
Eastern rite church of St. Nicholas, south elevation. *Photo: I. Górska 2010.*

Następny remont cerkwi został przeprowadzony w 1910 roku i obejmował prawdopodobnie remont dachu oraz wnętrza. Ściany wewnętrzne zostały pokryte polichromią olejną przez malarza Michała Awiłowa, który czerpał wzory z malowideł soboru kijowskiego autorstwa Wiktora Wasniecowa. Po remoncie cerkiew została powtórnie poświęcona przez biskupa grodzieńskiego i brzeskiego Michała¹⁶.

Kolejny remont świątyni, a szczególnie jej części ołtarzowej przeprowadzono w latach 1955-1956. Podczas tego remontu urządzono też cerkiew dolną. W latach 1975-1976 przeprowadzono remont ścian wewnętrznych cerkwi. Pokrycie tynków polichromią olejną spowodowało jej łuszczenie i odspojenie od podłoża. Próby podklejania malowideł nie dały oczekiwanych efektów, wobec tego postanowiono wszystkie tynki wraz z polichromią usunąć i położyć nowe. Jedynie na ścianie części ołtarzowej świątyni pozostawiono jedną kompozycję malarską Awiłowa. Remont generalny przeprowadzony w latach 1988-1990 dotyczył pokrycia dachu i kopuły blachą miedzianą oraz wykonania nowych tynków zewnętrznych. Wewnątrz cerkwi odnowiono ikonostas i kiwoty.

Cerkiew pw. św. Mikołaja Cudotwórcy usytuowana jest przy ulicy Lipowej, pośrodku ogrodzonego murem cmentarza przycerkiewnego. Świątynia jest budowlą orientowaną, murowaną z cegły, tynkowaną, posadowioną na fundamencie i podpiwniczoną. Założona została na rzucie krzyża greckiego, do którego od zachodu przylega kruchta przedłużająca o jedno przęsło nawę wzdłużną, nad którą nadbudowana jest wieża-dzwonnica. Od południowego wschodu, pomiędzy ramionami krzyża, mieści się zakrystia. Bryła budowli złożona jest z dwóch zasadniczych części: korpusu głównego, założonego na rzucie krzyża greckiego, z kopułą na skrzyżowaniu oraz wieży od zachodu, zwieńczonej kopułą z iglicą. Nawy przykrywają dachy dwuspadowe, nad zakrystią dach dwupołaciowy. Cerkiew dostępna jest czterema wejściami: głównym od zachodu, w zamknięciach ramion bocznych i z zakrystii. Do cerkwi dolnej wiedzie oddzielne wejście od północnego wschodu. Ściany zewnętrzne budowli rozcłonkowane są pilastrami zwieńczonymi kapitelami doryckimi, zdobionymi w górnej części kanelurami i echinusem z jajownikiem. Pomiedzy nimi okna zamknięte łukiem pełnym, ujęte w arkadowe obramienia wyrobione w tynku. Bogato profilowany łuk wsparty jest na pilastrach z prostymi, pozbawionymi ozdób głowicami. Pod otworem okiennym umieszczona jest prostokątna oprofilowana płytina. Z czterech stron świątyni ramiona naw zamknięte są analogicznymi elewacjami. Ich podziały pionowe wyznaczają po dwie pary pilastrów z kapitelami doryckimi. Na osi środkowej (oprócz elewacji wschodniej) umieszczony jest otwór wejściowy ujęty w profilowane obramienie z nadprożem, podtrzymywanym z obu stron przez wsporniki. Całą budowlę obiega doryckie belkowanie złożone z architrawu i fryzu podzielonego na tryglify i metopy. Ramiona świątyni zwieńczone są analogicznymi trójkątnymi frontonami obramionymi profilowanym gzymsem, wypełnione tympanonem z płaskorzeźbionym krzyżem prawosławnym na tle promienistej glorii otoczonej wieńcem obłoków. Na przecięciu naw półkolistą kopułą wsparta jest na wysokim bębnie. Bęben rozcłonkowany pilastrami na bazach, z kapitelami jońskimi wspierającymi belkowanie i przepruty dwunastoma oknami zamkniętymi półkoleściami, w ozdobnych obramieniach. W zwieńczeniu kopuły krzyż na kuli, umieszczony na walcowatej podstawie, otoczonej spływami



4. Sobór św. Mikołaja, widok na część zach. *Fot. I. Górska, 2010.*
Eastern rite church of St. Nicholas, view of the western part. *Photo: I. Górska, 2010.*

wolutowymi. Czworoboczna wieża posiada dwie kondygnacje i zwieńczona jest kołowym hełmem z wysmukłą iglicą, na której osadzony jest krzyż na kuli. Hełm wsparty na bębnie podzielonym na osiem pól, wypełnionych oprofilowanymi płytkami. Dolna część wieży rozczłonkowana jest zdwojonymi pilastrami z kapitelami jońskimi, wspierającymi belkowanie. Pomiedzy nimi umieszczono otwory dzwonne, zwieńczone półkoliście.





5. Wnętrze soboru. Fot. 5-32 J. Kotyńska-Stetkiewicz, 2010.
Interior of the Eastern rite church.
Photo: 5-32 J. Kotyńska-Stetkiewicz, 2010.

6. Ikonostas.
Iconostasis.

Wnętrze świątyni jest jednoprzestrzenne, założone na rzucie krzyża równoramiennego, z kopułą na skrzyżowaniu naw. Z przedsionka dwuskrzydłowe drzwi prowadzą do wnętrza złożonego z dwóch przecinających się naw. Cztery części naw są jednoprzęsłowe, sklepione kolebką z lunetami, otwarte do części środkowej półkuliście zwieńczonymi arkadami. Na skrzyżowaniu naw kopuła osadzona na bębnie, którego okna doświetlają centrum świątyni. Część wschodnią świątyni tworzy podwyższona soleja ujęta balustradą i poprzedzona schodami. Przy ścianie zachodniej umieszczony jest chór muzyczny, trójbocznie wysunięty nad nawą, z ażurową, żeliwną balustradą.

Sanktuarium wydzielone jest od nawy ścianą klasycystycznego ikonostasu z około 1846 roku. Ikonostas zbudowany został z drewna, rzeźbiony i malowany, dwukondygnacyjny. Kondygnacje wydzielone są belkowaniem, z podziałem zaznaczonym kolumnami korynckimi (w dolnej) i żłobkowanymi pilastrami (w górnej kondygnacji). Zwieńczenie w formie szczytu zamkniętego odcinkowo. W dolnej kondygnacji znajdują się prostokątne, zamknięte półkuliście ikony i tonda z przedstawieniami Przemienienia Pańskiego, Archaniola Gabriela (drzwi diakańskie), Marii z Dzieciątkiem, Pantokratora, Archaniola Michała (drzwi diakańskie), św. Mikołaja Cudotwórcy; w tondach ukazano Sobór Proroków, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Sobór Apostołów. W górnej kondygnacji mieszczą się tonda z przedstawieniem Chrztu Pańskiego, Ofiarowania w Świątyni, Bożego Narodzenia i Zesłania Ducha Świętego. W zwieńczeniu ikona ze sceną Ostatniej Wieczerzy. Skrzydła carskich wrót wypełnia ażurowa plecionka z pełnoplastycznej wici



7-8. Zwiastowanie, ikony z Carskich Wrót.
Annunciation, icons from the Royal Doors.

9. Św. Mikołaj Cudotwórca w ikonostasie.
*St. Nicholas the Miracle Worker
from an iconostasis.*



akantowej i sześć ikon, z których cztery tonda zawierają wizerunki ewangelistów, a dwie owalne ikony ukazują scenę Zwiastowania. Nad skrzydłami duża, ażurowa, promieniście podzielona rozeta wypełniona wicią akantową, z gołębicą na tle glorii w centralnie wydzielonym okręgu¹⁷.

Całe wnętrze świątyni pokryte jest polichromią ornamentalną, podkreślającą podziały architektoniczne, przedstawieniami świętych i scenami biblijnymi. Z pierwotnego wystroju malarskiego świątyni z 1910 roku zachowano przedstawienie Chrystusa Zmartwychwstałego, znajdujące się na ścianie wschodniej części ołtarzowej. Ukazuje ono postać Chrystusa w owalnej żółto-

białej mandorli, ubranego w białą szatę, w ujęciu frontalnym, z prawą dłonią uniesioną w geście błogosławieństwa. Głowa otoczona jest złocistym nimbem krzyżowym. Z prawej strony obrazu widnieje adorujący Chrystusa anioł w postawie modlitewnej, w zwiewnej błękitno-kremowej tunice. Lewą stronę kompozycji wypełniają białe lilie na długich zielonych łodygach.

Nową polichromię cerkwi wykonał w latach 1975-1976 białostocki malarz Józef Łotowski (1914-1986), autor licznych dekoracji ściennych w kościołach i cerkwiach. Malowidła te charakteryzują się graficznym rysunkiem i intensywną gamą kolorystyczną, nadającą wnętrzu niepowtarzalną atmosferę.

10. *Zmartwychstanie Chrystusa* M. Awilowa w ołtarzu.
Resurrection of Christ by M. Avilov in the altar.

11. *Ostatnia Wieczerza* na ścianie wschodniej części ołtarzowej.
Last Supper on the wall of the eastern part of the altar.





12. Sklepienie części ołtarzowej.
Vault of the altar part.



13. Święci Cyryl, Mikołaj i Grzegorz na ścianie bocznej ołtarza.
St. Cyril, St. Nicholas and St. Gregory on the side wall of the altar.

14. Widok na bęben kopuły.
View of the dome drum.

Błękitne sklepienie sanktuarium zdobi rozeta w formie glorii promienistej, z przedstawieniem Ducha Świętego pod postacią białego gołębia ukazanego na tle żółtego koła, ujętego glorią promienistą w formie ośmioramiennej gwiazdy. Gloria ciemnoniebieska, z jasnożółtymi wiązkami promieni, pomiędzy którymi stylizowane gałązki z motywem kielichów kwiatowych. Na wysklepkach widnieją wizerunki serafinów. Po obu stronach Zmartwychwstania autorstwa Awiłowa namalowane są całopostaciowe wizerunki św. Bazylego Wielkiego i św. Jana Złotoustego. Górną część ściany wschodniej pokrywa wielopostaciowa scena Ostatniej Wieczerzy z centralnie stojącym Chrystusem i apostołami w dwóch równych grupach, gestykułujących, lekko poruszonych, zwróconych ku Niemu. Ściany boczne części ołtarzowej zdobią kompozycje z postaciami hierarchów w barwnych szatach biskupich: św. Cyryla Jerozolimskiego, św. Mikołaja Cudotwórcy i św. Grzegorza Dialoga (strona prawa), św. Klemensa I, św. Atanazego Wielkiego, św. Grzegorza z Nazjanzu (strona lewa).

Pole kopuły w kolorze ciemnoniebieskim, pokryte gęsto błękitnymi plamkami i żółtymi gwiazdami; w dolnych partiach ugowo-szaro-błękitne smugi. Na podniebiu kopuły ukazany Chrystus w majestacie – *Maiestas Domini* – w otoczeniu zwracających się ku Niemu Matki Bożej i Jana Chrzciciela w pozach intercesji. Chrystus siedzi na szarobłękitnym, rzeźbionym tronie z ozdobnym oparciem i z ciemnoczerwoną poduszką. Ubrany w szaty liturgiczne – biały sakkos ze złocisto-błękitnym omoforionem i fioletową tunikę, z błękitną, zamkniętą koroną na głowie. Prawą dłoń unosi, palce ułożone w geście sakramentalnego błogosławieństwa, lewą przytrzymuje zamkniętą księgę. Głowę okala nimb krzyżowy, po bokach monogram: IŪC/XPC. Po prawej stronie Chrystusa stoi Matka Boża z pochyloną



15. *Deesis* na podniebiu kopuły. *Deesis* on the dome canopy.

w uklonie głową, z wyciągniętymi rękoma, ubrana w szarobłękitną suknię i ciemnofioletowy płaszcz. Głowę okrywa czerwony maforion z żółtą gwiazdą na czole. Po lewej stronie Chrystusa, w analogicznej postawie, św. Jan Chrzciciel, trzymający w dłoniach rozwinięty zwój. Ubrany w granatową tunikę i fioletowy płaszcz z białymi blikami. Po przeciwnej stronie Chrystusa umieszczone symetrycznie trzy postacie serafinów z jasnymi, białoczerwonymi skrzydłami, ukazane frontalnie, z żółtymi nimbami wokół głów.

Na bębnie kopuły, w prostokątnych, wertykalnych polach pomiędzy oknami widnieją postacie dwunastu apostołów, ujętych frontalnie, gestykulujących, z atrybutami, księgami i zwojami w dłoniach. Ukazani na szaroniebieskim, przetartym tle, ubrani w długie, pofałdowane szaty o zgaszonych kolorach: błękitnym, szarym, fioletowym, różowougrowym, szarobłękitnym i oliwkowym w różnych odcieniach. Nad ich głowami postacie serafinów, które, łącząc się swoimi skrzydłami, tworzą wieniec w zwieńczeniu bębna. Twarze aniołów ciemnoszare, z rozjaśnionymi policzkami, włosy fantazyjnie upięte, podkreślone blikami, oczy duże, czarne. Głowy otaczają pełne, żółtawoszare nimby obramione czerwoną linią.

Płyciny w dolnej części bębna wypełniają ciemnoniebieskie tonda z popiersiami starotestamentowych proroków, ukazanych w różnych ujęciach, z atrybutami: Eliasza, Ezechiela, Daniela ze zwojami w dłoniach, Jeremiasza, Dawida z lirą, Mojżesza z tablicami, Gedeona w hełmie na głowie, Salomona, Jakuba z laską. Twarze o ugrowo-szarym modelunku, z dużymi, ciemnymi oczami, okolone są bujnym zarostem.

W polach czterech pendentyw, na ciemnoniebieskim tle, ukazani są czterej ewangelści – Łukasz, Jan, Mateusz i Marek. Przedstawieni w całych postaciach, siedzący, z księgami w dłoniach i atrybutami. Twarze o wyrazistych rysach, ugrowe,



16. Serafimy na podniebiu kopuły. Seraphim on the dome canopy.

modelowane światłocieniowo, okolone są bujnym zarostem. Głowy otaczają żółte, pełne nimby obwiedzione czerwoną linią. Otwarte księgi o bogato zdobionych okładzinach opierają o kolana. Ubrani w obszerne tuniki z szerokimi rękawami, o miękko układających się fałdach i rozwiane, sfałdowane płaszcze. Przy postaciach widnieją ich atrybuty: uskrzydłony lew (św. Marek), orzeł (św. Jan), uskrzydłony wół (św. Łukasz) i anioł (św. Mateusz).

Filary podtrzymujące kopułę pokrywają całopostaciowe wizerunki świętych umieszczone w bogato zdobionych bordiurach. Postacie z atrybutami w dłoniach, w barwnych strojach ceremonialnych, bogato zdobionych złotymi haftami, kamieniami i perłami, z diademami na głowach przedstawiają świętą księżnę Olgę i cesarzową Helenę oraz świętych książąt Konstantego i Włodzimierza. Na głowie świętej Olgi biały welon spięty fibulą i czerwony kamelaukion ze złocistą obręczą, zdobiony rzędem pereł. W uszach duże kolczyki w formie złotych kół. Święta Helena w błękitnej tunice i czerwonym płaszczu, na głowie monarsza korona z wisiorami opadającymi na ciemne, długie warkocze. Na ramionach bogato haftowany i wysadzany kamieniami i perłami superhumerał. Głowy świętych okalają żółtopomarańczowe nimby. Pozostałe wertykalne pola filarów i podłuczy wypełniają pasy barwnych geometryczno-roślinnych ornamentów w nasyconych kolorach, pomiędzy którymi umieszczono medaliony z popiersiami świętych. Twarze o wyrazistych rysach,





← 17-18. Św. Mateusz Ewangelista i św. Marek Ewangelista na pendentywie.
St. Mark the Evangelist and St. Matthew the Evangelist on the pendentive.

19. Św. księżna Helena, filar płn.-wsch.
St. Helena the Duchess, north-eastern pillar.

20. Św. książę Konstanty, filar pld.-wsch.
St. Constantine the Duke, south-east pillar.

21. Św. księżna Olga, filar płn.-zach.
St. Olga the Duchess, north-west pillar

22. Św. książę Włodzimierz,
 filar pld.-zach.

St. Vladimir the Duke, south-west pillar.

z dużymi, ciemnymi oczami, malowane światłocieniowo, otoczone nimbami w kolorze różu weneckiego, ukazują św. Annę, św. Magdalenę, św. Serafina z Sarowa, św. Sergiusza Radoneżskiego, metropolitów moskiewskich: św. św. Jonasza, Filipa, Piotra, Aleksego, ubranych w stroje liturgiczne.

Sklepienia skrzydła zachodniego, południowego i północnego pomalowane są na ciemnobłękitny kolor i ozdobione barwnymi rozetami o motywach geometryczno-roślinnych. Na wysklepkach sklepień umieszczono wizerunki serafinów w ujęciu frontalnym, zróżnicowane kolorystycznie. Głowy modelowane światłocieniowo, podkreślone blikami, z upiętymi włosami, otoczone żółtopomarańczowymi nimbami i trzema parami skrzydeł w kolorach ugrowo-żółto-błękitnym lub ugroworóżowym, błękitnym i beżowym.

Ściany skrzydeł bocznych cerkwi pokryte są scenami biblijnymi i przedstawieniami świętych. W skrzydle północnym na ścianie szczytowej widnieje scena ukazująca Chrystusa na pustyni. Tło kompozycji stanowi nocny pejzaż pustynny ze skałą i pochylonym konarem drzewa oraz szarougrowe budowle o orientalnej ar-



23. *Adoracja Chrystusa* (skrzydło płn.). *Adoration of Christ* (north wing).

24. *Św. Gabriel Zabłudowski* (skrzydło płn.). *St. Gabriel of Zabłudów* (north wing).





25. Św. Zofia z Córkami (skrzydło zach.). St. Sophie with Daughters (west wing).

26. Święci Męczennicy Wileńscy (skrzydło zach.). Holy Martyrs of Wilno (west wing).





27-28. Św. Onufry i św. Hiob Poczajewski (skrzydło zach.). St. Onufrius and St. Job of Poczajów (west wing).

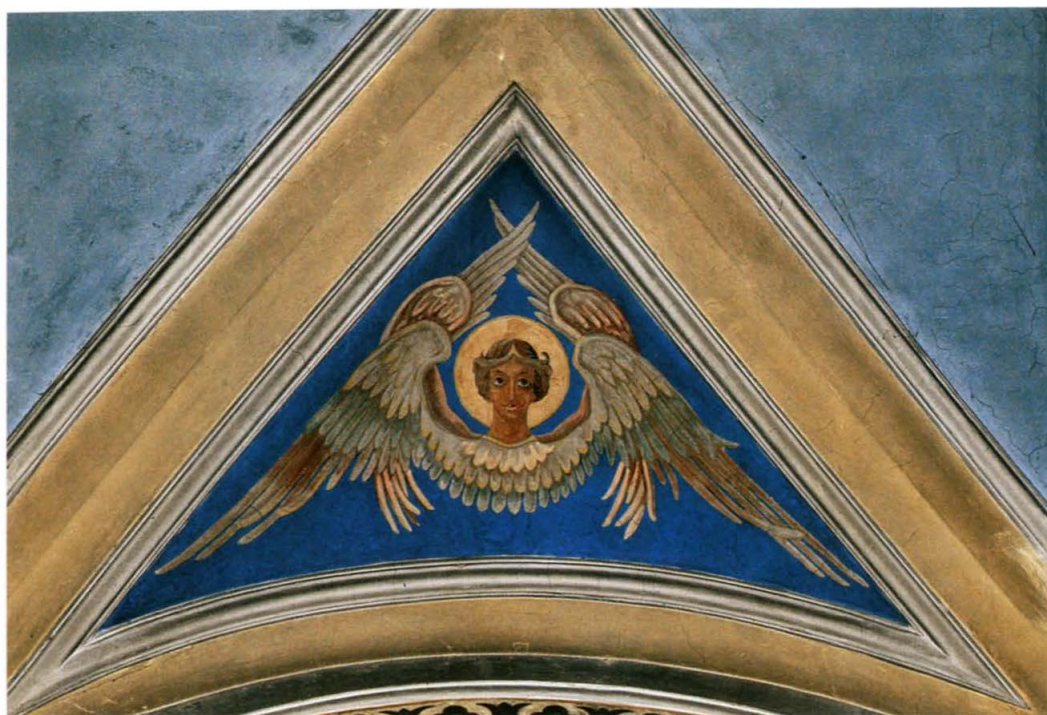
chitekturze. Na ścianach bocznych sceny: Adoracji Chrystusa, w której anioły podtrzymują Ukrzyżowanego Jezusa i święty męczennik Gabriel Zabłudowski, którego relikwie przechowywane są w soborze. Uzupełnieniem malarskim tej części cerkwi są wizerunki św. Katarzyny, św. Barbary i św. Ludmiły.

W skrzydle południowym na ścianie szczytowej, w niszy półkola znajduje się scena Kuszenia Chrystusa, w której Jezus ukazany jest na tle skalistego sztafażu z architekturą i niebem na horyzoncie. Na ścianach bocznych święci męczennicy: Samon, Jurij, Awiw w ujęciu frontalnym, z atrybutami w dłoniach oraz scena ukazująca Boże Narodzenie. Dolną część ścian zdobią wizerunki św. Pantelejmona, św. Jerzego i św. Atanazego Brzeskiego¹⁸.



29-31. Fragment dekoracji filara; św. Jonasz metropolita i św. Filip metropolita.
 Fragment of the pillar decoration; St. Jonas, the metropolitan bishop and St. Philip, the metropolitan bishop.

Skrzydło zachodnie zdoi scena Sądu Ostatecznego (ściana szczytowa) wielopostaciowa, dwustrefowa kompozycja o nasyconej gamie kolorystycznej, oraz święta Zofia z córkami, w ujęciu frontalnym, na tle architektury klasycznej i kwiatów rumianku na wysokich łądygach. Na ścianie bocznej w zamkniętej półkuli niszy, na tle potężnego dębu z trzema konarami, ukazani święci męczennicy wileńscy: Antoni, Jan, Eustachy. W niższych partiach ścian, na pasach pokrytych ornamentem widnieje całopostaciowy wizerunek św. Hioba Poczajewskiego, ukazanego na ugrowopomańczowym tle w kształcie wydłużonego prostokąta zamkniętego półkuliście. Starzec ukazany frontalnie, z twarzą okoloną długim zarostem, ubrany w szaty zakonne w kolorze zszarzałego, przetartego granatu z refleksami ugrowymi i błękitnymi – długą, lekko pofałdowaną riasę, na którą nałożona krótsza mantija, spięta pod szyją. Na głowie kukulion – rodzaj kaptura, do którego przszyty jest pas tkaniny – analabos – w kolorze szarooliwkowym, z jaśniejszym obszyciem na brzegach, ozdobiony wyobrażeniem krzyża golgockiego. Głowę okala nimb pełny w kolorze różu weneckiego, ujęty złotą obwódka. Na przeciwległej ścianie ukazany św. Onufry Wielki, stojący frontalnie, z prawą dłonią uniesioną w geście błogosławieństwa. Półnaga postać okryta jest wokół bioder skórą w kolorze szarawym. Twarz starca, okoloną długim, sięgającym kolan siwym zarostem. Twarz modelowana światłocieniowo, podkreślona bliskami. Na ścianie kruchty ukazano dwa przedstawienia – św. Cyryla i św. Metodego.



32. Serafin na sklepieniu. Seraph on the ceiling.

Barwna polichromia pokrywa również sklepienie i ściany kruchty. Na błękitnym tle krzyżowego sklepienia ukazany jest ugrowozłocisty chrystogram złożony z nałożonych na siebie liter: X oraz P. Po obu stronach umieszczone litery greckie Α i Ω. Na ścianach umieszczono malowidło przedstawiające postać patrona soboru białostockiego św. Mikołaja oraz dwie sceny z życia tego świętego: *Rozdanie jałmużny* i *Uwolnienie trzech kupców*.

Sobór św. Mikołaja Cudotwórcy w Białymstoku wzniesiony został w stylu neoklasycystycznym i należy do grupy świątyń, które na przełomie XVIII i XIX wieku powstały pod wpływem ogólnoeuropejskich prądów w architekturze tego okresu. W XVIII wieku neoklasycyzm pojawił się za czasów Katarzyny II i panował ponad sto lat, tworząc z czasem styl narodowy. Wybitnymi architektami neoklasycystycznymi byli: Wasilij Bażenow, Jakub Quarenghi z Bergamo i Iwan Starow – twórca między innymi soboru św. Aleksandra Newskiego w Petersburgu. Dzieła tych twórców, oparte na gruntownej znajomości architektury antycznej, dziełach Palladia, proporcjach i porządkach antycznych, służyły jako wzór dla licznych naśladowców¹⁹.

Cerkiew św. Mikołaja reprezentuje typ świątyni, wywodzący się z późnobizantyjskich kościołów krzyżowo-kopułowych. Architektura świątyni nawiązuje do neoklasycyzmu rosyjskiego, szczególnie budowli Petersburga, jednak jest znacznie skromniejsza i oszczędna. Bryła świątyni białostockiej upodabnia się do cerkwi św. Aleksandra Newskiego w Petersburgu. Ta dużo większa świątynia, różniąca się od białostockiej dwuwieżową fasadą, wzniesiona jest również na rzucie krzyża greckiego, posiada kopułę wspartą na wysokim bębnie przepnutym rzędem okien i podobnie opracowany podział elewacji. Zastosowanie płycin, wnęk, pilastrów sprawia pogłębienie efektów światłocieniowych, wpływa na wrażenie lekkości, li-

nearności i ażurowości elewacji. W obu świątyniach elewacje podzielone są pilastrami, a doryckie belkowanie obiega cały budynek. Zamknięcia naw wieńczą niemal identyczne portyki, z tympanonami płaskorzeźbionymi w emblematy chrześcijańskie, otoczone promieniami i obłokami. W obu kopułach występuje porządek joński, z tą różnicą, że w cerkwi św. Aleksandra Newskiego zastosowano półkolumny, zaś soborze św. Mikołaja – pilastry z jońskimi głowicami wspierającymi belkowanie. Cechy te wskazują, iż architekt cerkwi białostockiej wzorował się na architekturze i nowych prądach płynących ze stolicy Rosji – Petersburga.

Sobór św. Mikołaja jest najbardziej monumentalną budowlą neoklasycystyczną w Białymstoku, zachowaną do dziś w niezmienionym niemal stanie. Dopełnieniem tej surowej, oszczędnej, dostojnej w wyrazie architektury są znacznie późniejsze malowidła przedstawiające sceny biblijne i świętych Kościoła prawosławnego, ukazanych często na tle pejzaży, wśród kwiatów, w misternie zdobionych ubiorach, z zachowaniem cech indywidualnych. Polichromie malowane czystymi, nasyconymi barwami tworzą we wnętrzu cerkwi odrębny, żywy, ponadczasowy świat.

PRZYPISY

- ¹ W. Wróbel, *Działalność Stefana Mikołaja Branickiego herbu Gryf w Białymstoku w latach 1689-1709*, w: „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, Białystok 2008, z. 14, s. 40-57.
- ² Tamże, s. 63-64.
- ³ J. Maroszek, W. F. Wilczewski, *Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego w roku 1773 miesiąca Nowembra dnia 17 sporządzonej*, w: „Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego”, Białystok 1996, nr 34, s. 5; A. Mironowicz, *Nieznane dokumenty do dziejów cerkwi białostockich z początku XIX wieku*, „Białostoczczyzna”, nr 4, Białystok 1999, s. 33; K. A. Jabłoński, *Koncepcje architektoniczne świątyni wschodnich w Białymstoku w pierwszej połowie XIX wieku*, „Biuletyn Historii Pogranicza”, 2004, z. 5, s. 63-75.
- ⁴ P. Czyżewski, *Powstanie cerkwi białostockiej*, „Białostoczczyzna”, Białystok 1999, nr 4, s. 11-15.
- ⁵ J. Maroszek, W. F. Wilczewski, *Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego w roku 1773 miesiąca Nowembra dnia 17 sporządzonej*, s. 23-24.
- ⁶ K. A. Jabłoński, *Koncepcje architektoniczne świątyni wschodnich w Białymstoku w pierwszej połowie XIX wieku*, s. 64.
- ⁷ J. Kotyńska, *Białystok. Sobór św. Mikołaja, cerkiew parafialna*, mnpis PKZ, Białystok 1989, s. 10.
- ⁸ K. A. Jabłoński, *Koncepcje architektoniczne świątyni wschodnich w Białymstoku w pierwszej połowie XIX wieku*, s. 68.
- ⁹ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795-1939*, Białystok, 2009, s. 85-86.
- ¹⁰ J. Kotyńska, *Białystok. Sobór św. Mikołaja, cerkiew parafialna*, s. 11.
- ¹¹ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta*, s. 87-89, 114. Autorka wskazuje Abrama Mielnikowa – architekta cerkwi w Mozołowie (1827) i Rzeczycy (1835) – budowli mających wpływ na architekturę soboru św. Mikołaja i architekturę Białegostoku w 1. poł. XIX w.
- ¹² K. A. Jabłoński, *Koncepcje architektoniczne świątyni wschodnich w Białymstoku w pierwszej połowie XIX wieku*, s. 71; rok 1840 widnieje na karcie z rzutem. Autor zamieścił projekt cerkwi – jej rzut, elewację boczną i sytuację, s. 72-73.
- ¹³ Tamże, s. 71-72.
- ¹⁴ Centralne Państwowe Archiwum Historii Białorusi w Grodnie, F. 97, op. 1, nr 215.
- ¹⁵ J. Kotyńska, *Białystok. Sobór św. Mikołaja, cerkiew parafialna*, s. 11-12.
- ¹⁶ Tamże, s. 12.
- ¹⁷ A. Walkiewicz, *Karta ewidencyjna zabytku ruchomego: Ikonostas*, 1989.
- ¹⁸ B. Cichońska, *Karta ewidencyjna zabytku ruchomego: Polichromia – ŚŚ. Męczennicy: Samon, Gurij, Atiw (Habit)*, 2010; *Polichromia – ŚŚ. Męczennicy: Kuszenie Chrystusa*, 2010.
- ¹⁹ J. Kowalczyk, *Latynizacja i okcydentalizacja architektury greckokatolickiej w XVIII w.*, BHS 1980, nr 3-4, s. 347-364.

EASTERN RITE CATHEDRAL OF ST. NICHOLAS THE MIRACLE WORKER IN BIAŁYSTOK

At the onset of the nineteenth century the congregation of the Russian Orthodox church in Białystok grew significantly. Consequently, efforts were initiated to erect an Eastern rite church. In December 1840 projects for a new church were presented for confirmation at the Ministry of Internal Affairs in St. Petersburg, and at the beginning of the following year the Russian Orthodox Lithuanian Consistory informed the local authorities in Białystok about the approval for the projects. The construction of a large brick church, inaugurated in 1843, took place on the spot of the former Uniate church. The plot was considerably increased, situating the church in the centre of a new square. The building was completed in 1846 and consecrated by Józef Siemaszko, the metropolitan bishop of Lithuania and Wilno. The neo-Classical edifice was designed on the floor plan of a Greek cross with a porch prolonging the nave by a single span, above which the builders added a bell tower. The solid is composed of two fundamental parts: a main corps on the plan of a Greek cross, with a dome on the crossing, and a tower to the west, crowned with a dome and a spire. The naves are covered with pitched roofs above the sacristy. At the time of a renovation carried out in 1910 the outer walls of the church were covered with a polychrome by Mikhail Avilov. During a successive renovation in 1975-1976 the damaged plaster featuring these murals was removed and only a likeness of the Resurrected Christ was left in the altar. A new polychrome was executed by Józef Łotowski, a painter from Białystok. The entire interior of the church is covered with ornamental polychrome stressing the architectural divisions, depictions of the saints and Biblical scenes. The characteristic features of these compositions include a graphic line and intense colours granting the interior a unique ambiance.

LECH PAWLATA
Białystok

Budowle sakralne Drohiczyzna w świetle źródeł archeologicznych i historycznych

Powstawanie budowli sakralnych łączy się z przekształcaniem skupisk osadniczych, stających się organizacjami grodowymi lub wczesnomiejskimi. Wzniesienie świątyni wymagało wkładu surowców i materiałów oraz zorganizowania budowniczych i siły roboczej, co odbywało się pod kierunkiem lokalnej władzy. Stawały się one miejscem pielgrzymek, a organizowane święta i odpusty miały znaczenie dla rozwoju handlu, rzemiosła i osiedlania się nowych mieszkańców. Wzrostowi rozwoju gospodarczego organizmu miejskiego towarzyszyły kolejne fundacje świątyń i klasztorów, wpływające na rozwój szkolnictwa, kultury i sztuki. Taki proces rozwoju przeszedł Drohiczyzn, w którym – w okresie rozkwitu pod koniec średnio-wieczna – znajdowało się kilkanaście obiektów sakralnych.

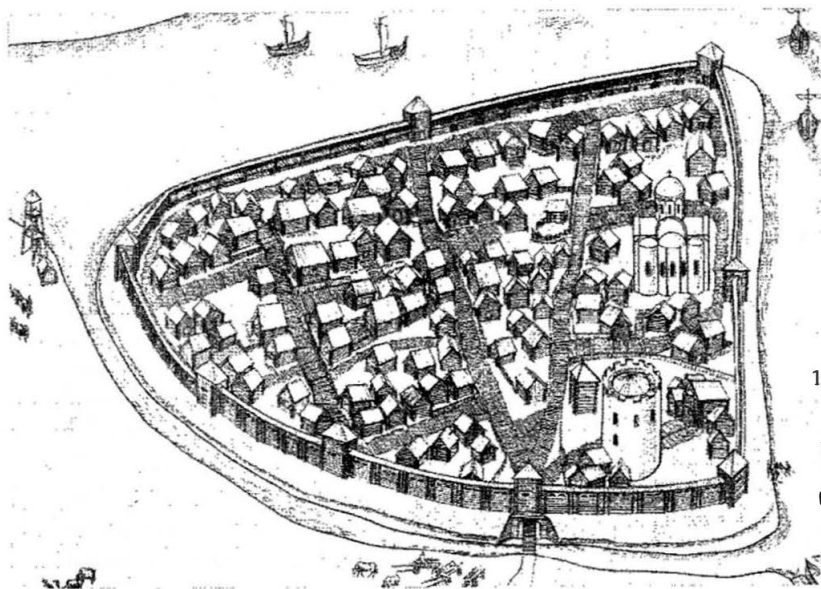
Do czasów nam współczesnych zachowały się tylko nieliczne budowle murowane, te najbardziej monumentalne. Stefan Żeromski, przebywając pod koniec XIX w. w Drohiczyźnie, opisał obraz ówczesnego miasta: *Na rynku stał jeden eks-kościół walący się w gruzy, poniżej widać było ogromny klasztor, również w gruzach. Na uboczu tkwił kościół gotycki, zamieniony na cerkiew prawosławną za pośrednictwem umieszczenia bań bizantyńskich na jego wieżach – dalej jeszcze jakaś świątynia osypiskami swymi dodawała malowniczości temu grodowi*¹. Podobne wrażenia przekazał podróżnik Wacław Świątkowski. Odwiedzając Drohiczyzn w roku 1909 podał, że (...) *piękne, wartościowe kościoły Drohiczyzna lackiego, odarte, walące się i opustoszałe, (...) przedstawiały obraz zniszczenia jak gdyby w mieście życie wymarło zupełnie. Olbrzymie kolegium jezuickie, dziś kościół parafialny, w ruinie. Poszarpane mury klasztorne, bez dachów prawie, wymagały naprawy (...)*. Okupacyjny rząd carskiej Rosji, wrogo nastawiony do polskiej kultury narodowej, nie był zainteresowany w odbudowie zabytków, a parafie lokalne były za biedne na takie przedsięwzięcia². Przeprowadzenie w 1795 roku granicy na rzece Bug, między zaborami austriackim i pruskim, a następnie rosyjskim i Królestwa Polskiego, było działaniem powodującym zniszczenie funkcjonującego jako całość organizmu miejskiego.

Przepełniony Drohiczyzn nie mógł w pełni rozwijać się gospodarczo. Le-wobrzeżna jego część, pozbawiona struktur administracyjnych, stała się w istocie wsią położoną peryferyjnie w stosunku do innych ośrodków. Część prawobrzeżna

podpadła w wyniku obostrzeń wprowadzonych dla strefy nadgranicznej. Zabytki architektury i sztuki sakralnej: rzeźby, obrazy, wytwory złotnictwa artystycznego, pozbawione opieki ulegały dewastacji. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. odbudowano murowane świątynie, a ocalałym dziełom sztuki przywrócono dawny ich blask. Natomiast drewniane zniknęły z pamięci w powodzi dziejowych wydarzeń, wojen i pożarów. Rozwój badań archeologicznych nad odtworzeniem organizmu miejskiego średniowiecznego Drohiczyzna stanowi doskonałą okazję do przypomnienia o znajdujących się w ziemi pozostałościach nieistniejących już budowli sakralnych.

W budownictwie wczesnośredniowiecznego grodu wszelkie zastosowanie miało drewno. Fragmenty drewnianych podwalin budynków odkryto podczas badań wykopaliskowych, prowadzonych w różnych punktach miasta³. Stosunkowo ciekawie przedstawiają się tu najnowsze odkrycia, dokonane podczas ratowniczych badań archeologicznych prowadzonych w 2006 r., związanych z budową kanalizacji. Stały się one jedną z przyczyn podjęcia prac nad odtworzeniem planu zabudowy miasta. Pod południowym ciągiem komunikacyjnym placu Kościuszki odkryto kilka nawarstwiających się poziomów osadnictwa wczesnośredniowiecznego i odpowiadających im konstrukcji drewnianych⁴.

W trakcie prowadzenia badań archeologicznych odkryto nie tylko fragmenty zabudowań, ale i drewnianego moszczenia ulic. Analogie do tego typu konstrukcji znajdujemy w bliźniaczym Brześciu (ryc. 1), powstałym dzięki tym samym budowniczym. Między moszczonymi drewnem ulicami w Brześciu, budynki mieszkalne i gospodarcze ustawiane były w 3-4 rzędach tylnymi ścianami do ulicy i konstrukcje te cechowały się wyjątkową szczelnością. Są one charakterystyczne dla staroruskiego masowego budownictwa drewnianego. Brak tu obiektów piętrowych czy typu zagrodowego. W jednolitej drewnianej zabudowie grodowej, charakterystycznej dla państwa kijowskiego, wyróżniają się jedynie zamki i świątynie, wznoszone z kamienia lub na fundamencie kamiennym⁵.



1. Typ zabudowy wczesnośredniowiecznego grodu na przykładzie Brześcia. Wg P. F. Łaszankowa 1982. Early mediaeval castle-town upon the example of Brześć. After: P. F. Łaszankowa 1982.

W okresie po wytyczeniu rynku drohiczyńskiego i uregulowaniu przebiegu ulic, zgodnie z nadanym w 1498 r. prawem miejskim magdeburskim⁶, budynki wznoszone były również metodą szachulcową. Nadal drewno było głównym budulcem, choć do konstrukcji podwalin fundamentowych i piwnic wykorzystywano w większym zakresie kamień. Odślonięto co najmniej trzy poziomy osadnicze, w postaci nawarstwiających się drewnianych konstrukcji użytkowych, związanych z osadnictwem Drohiczyzna w wieku XVI-XVII oraz ślady niwelacji terenu pod zabudowę⁷. Drewniane obiekty sakralne tego okresu wyróżniają się konstrukcyjnie jedynie znacznymi wymiarami i nietypowym rozplanowaniem wnętrza.

W połowie XI w. wzniesiono drewniane zamczysko, będące najstarszym obiektem powstającego grodu. Pierwsza siedziba namiestnika lokalnej władzy była później wielokrotnie przebudowana. Ponieważ reprezentowała chrześcijańskiego władcę na jej terenie, musiała znajdować się przynajmniej kaplica. Badania wykopaliskowe, prowadzone przez Krystynę Musianowicz na majdanie grodziska, nie ujawniły śladów budowli ze względu na specyfikę przywałowej zabudowy grodu⁸.



2. Drohiczyzn wg ryciny N. P. Avenariusza w 1887 r. 1) cerkiew św. Mikołaja; 2) miejsce byłego soboru Przemyskiego Bogarodzicy; 3) była cerkiew św. Mikołaja; 4) kościół farny Św. Trójcy; 5) kolegium jezuickie; 6) kościół pofranciszkański Wniebowzięcia NMP; 7) góra zamkowa; 8) wejście do lochu; 9) dawna przystań portowa. *Original w Archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1986 r., Oddz. arch. 55, l. 33. Za: H. Siemienczuk, Prawosławne monasterie Podlasia w latach 1786-1789, Białystok 1999.*

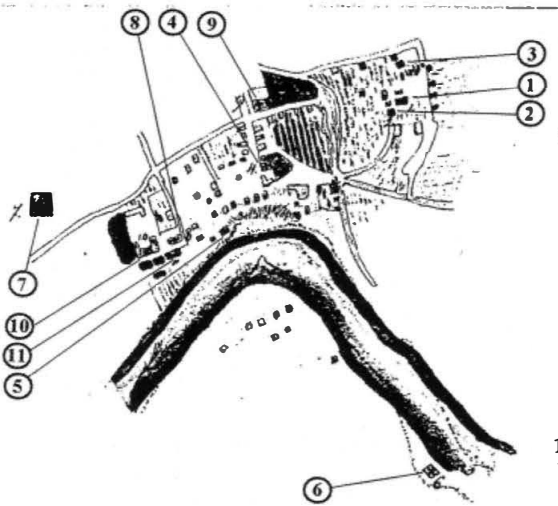
Drohiczyzn according to an illustration by N. P. Avenarius from 1887: 1) Eastern rite church of St. Nicholas; 2) site of the former church of the Immaculate Mother of God; 3) former Eastern rite church of St. Nicholas; 4) parish church of the Holy Trinity; 5) former Jesuit Collegium; 6) former Franciscan church of the Ascension of the Holy Virgin Mary; 7) Castle Hill; 8) entrance to the dungeon; 9) former port harbour. *Original in the Archive of the Institute of the History of Material Culture at the Russian Academy of Sciences in Sankt Petersburg, f. 1, 1986, archival dept. 55, l. 33. After: H. Siemienczuk, Prawosławne monasterie Podlasia w latach 1786-1789, Białystok 1999.*

Niektórzy uważają, że ślady lochów w drohiczyńskiej Górze Zamkowej (ryc. 2, 4) wskazują na możliwość wcześniejszego istnienia tam świątyni założonej przez mnichów z monasteru Pieczerskiego⁹ (Ukraina). Jednak zachowane opisy wąskiego lochu w Górze Zamkowej wykluczają jego użytkowanie do celów sakralnych, co

zauważył Z. Gloger: *Góra po starożytnym zamku składa się z twardej, gliniastej opoki, osypującej się ciągle od strony Bugu, który ją u podnóża nurtem swoim podmywa i zniszczył już w znacznej części. W połowie jej wysokości od strony rzeki dostrzegliśmy duży otwór. Po spadzistej, a po deszczu nader trudnej do wyjścia pochyłości, dostaliśmy się do tego otworu, który wprowadził nas do ciekawej pieczary, wykutej w opoce. Pieczarę stanowił prosty, wąski na trzy kroki korytarz, długi na kroków kilkanaście. W obu jego bokach znajdowały się po dwie przeciwległe sobie nisze, czyli wgłębienia, co nadawało lochowi podobieństwo do wnętrza miniaturowego kościółka, z czterema kapliczkami. Pieczara ta wszakże w czasach dawnych, gdy na górze stał zamek (niewątpliwie drewniany) była najpewniej więzieniem, lub skarbcem, a nie świątynią. W każdym razie musiała być znacznie dłuższą, bo zaczynała się w części góry, już dziś nie istniejącej, ta zaś część pieczary, która obecnie pozostała, stanowiła tylko zakończenie, do którego woda z deszczów naniosiła sporo ziemi zewnętrznej. Niszczenie góry od strony Bugu odbywa się powoli, bo opoka gliniasta, z której się góra składa, jest tak twarda, że na ścianach pieczary, znaleźliśmy nazwiska zwiedzających, zapisane tu przed laty dwudziestu (...)*¹⁰.

Планъ г. Дроhicина въ 1789 году.

(копія съ плана, нарисованнаго въ Дрессе въ 1789 году по плану Авенаріуса.)



3. Kopia planu Drohicyna z 1789 r. wykonana w 1887 r., prawdopodobnie przez N. P. Avenarius.

1) zabudowania dawnego monasteru Troickiego; 2) cerkiew św. Barbary; 3) dawny sobór Św. Trójcy; 4) cerkiew św. Mikołaja; 5) dawna cerkiew św. Mikołaja (prawdop. Przczystej Bogurodzicy); 6) dawny monaster Spasski; 7) zabudowania klasztorne ss. benedyktynek; 8) kościół farny Św. Trójcy; 9) zabudowania klasztorne oo. franciszkanów; 10) zabudowania klasztorne oo. jezuitów; 11) budynek Collegium Nobilium. *Oryginał w Archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1886, oddz. arch. 55, l. 35. Za: H. Siemienczuk, Prawosławne monasterzy Podlasia w latach 1786-1789, Białystok 1999.*

Copy of a plan of Drohiczyn from 1789, executed in 1887 probably by N. P. Avenarius. 1) former Holy Trinity monastery; 2) Eastern rite church of St. Barbara; 3) former church of the Holy Trinity; 4) Eastern rite church of St. Nicholas; 5) former Eastern rite church of St. Nicholas (probably of the Immaculate Mother of God); 6) former Spassky monastery; 7) Bernardine convent buildings; 8) parish church of the Holy Trinity; 9) Franciscan monastic buildings; 10) Jesuit monastic buildings; 11) Collegium Nobilium buildings. *Original in the Archive of the Institute of the History of Material Culture at the Russian Academy of Sciences in Sankt Petersburg, f. 1, 1886, archival dept. 55, l. 35. After: H. Siemienczuk, Prawosławne monasterzy Podlasia w latach 1786-1789, Białystok 1999.*

W badanej wykopaliskowo części wczesnośredniowiecznego cmentarzy-ska grodowego, w grobach datowanych na XII-XIII wiek, stwierdzono występowanie cech charakterystycznych dla chrześcijańskiego obrządku pogrzebowego¹¹. Poświadczają one systematyczność oddziaływania na lokalne społeczności duchownych, umacniających wiarę i kontrolujących formy jej okazywania. Najprawdopodobniej, co najmniej od XII w., musiały istnieć kaplice, towarzyszące chrześcijańskim osadnikom ruskim i mazowieckim, jednak nie posiadamy na ich temat żadnych informacji źródłowych.

Pierwsza wzmianka o obiekcie sakralnym w Drohiczyźnie pochodzi z 1. połowy XIII w. Gród znalazł się wówczas w rękach Daniela Romanowicza, księcia halicko-wołyńskiego. Nowy właściciel ufundował tu cerkiew Bogarodzicy. Wraz ze świątynią wzniesioną przez zakon rycerski Braci Dobrzyńskich, zwanych Drohiczyńskimi, jest ona jedną z najstarszych budowli sakralnych grodu.

Liczba świątyń prawosławnych, katolickich i unickich zmieniła się na przestrzeni wieków. W okresie największego rozkwitu w XVI w. Drohiczyzn posiadał co najmniej trzy kościoły i zespół klasztorny oo. franciszkanów, dwa klaszatory obrządku wschodniego oraz liczne cerkwie¹². W końcu XIX w. Oskar Kolberg wspomina o istniejących wówczas w prawobrzeżnym mieście trzech cerkwiach prawosławnych i trzech kościelnych zespołach katolickich¹³. Budowie świątyń sprzyjało polityczno-militarne znaczenie Drohiczyzna i położenie – najpierw grodu, a później miasta – na skrzyżowaniu szlaków handlowych¹⁴. Szlak wodnego spławu ruskiego zboża do Gdańska oraz główny szlak kupiecki z Wilna i Trok do Warszawy, a dalej do Poznania i Wrocławia¹⁵, wpływały na bogacenie się miejscowego społeczeństwa, z którego wywodziło się wielu fundatorów.

Duchowieństwo, zarówno obrządku łacińskiego, jak i grekokatolickiego, stanowiło osobną grupę społeczną o charakterze wyodrębnionym klasowo. Zorganizowane zostało w terytorialnych jednostkach – parafiach oraz w zgromadzeniach zakonnych. Rejestry poborowe z 1580 i 1591 r. podają istnienie w Ziemi Drohiczyńskiej 33 administracyjnych parafii łacińskich, a w skład każdej z nich wchodziło co najmniej kilka kościelnych. Parochie obrządku grekokatolickiego były ujęte również w organizmach administracyjnych¹⁶. Brak starszych źródeł wyklucza spekulacje na temat sieci parafii prawosławnych. Ich powstanie należy wiązać z pierwszą połową XV w.¹⁷ Katolicką parafię drohiczyńską zarejestrowano oficjalnie dopiero w 1577 r., ale Aleksander Jabłonowski uważa, że istniała ona co najmniej od 1350 r.¹⁸ Jej powstanie wiąże się również z fundacją króla Władysława Jagiełły w 1392 r.¹⁹ Organizacja



4. Rekonstrukcja zabudowy centrum Drohiczyzna z około 1789 r. na podstawie odrysku planu N. P. Avenariususa z 1887 r.

1) cerkiew św. Mikołaja; 2) nieistniejący monaster oo. Bazyliańców; 3) ratusz; 4) cmentarz; 5) cerkiew Przczystej Bogurodzicy; 6) góra zamkowa; 7) sucha fosa; 8) ogrody; 9) wejście do lochu. *Oryginał w Archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1886, oddz. arch. 55, l. 35. Za: H. Siemienczuk, *Prawosławne monastery Podlasia w latach 1786-1789*, Białystok 1999. Reconstruction of the centre of Drohiczyzn from about 1789 upon the basis of a copy of a plan by N. P. Avenarius from 1887. 1) Eastern rite church of St. Nicholas; 2) non-extant Basilian monastery; 3) town hall; 4) cemetery; 5) Eastern rite church of the Immaculate Mother of God; 6) Castle Hill; 7) dry moat; 8) gardens; 9) entrance to the dungeon. *Original in the Archive of the Institute of the History of Material Culture at the Russian Academy of Sciences in Sankt Petersburg, f. 1, 1886, archival dept. 55, l. 35. After: H. Siemienczuk, *Prawosławne monastery Podlasia w latach 1786-1789*, Białystok 1999.**

parafialna musiała jednak powstać w największym grodzie Podlasia jeszcze wcześniej. W XIII w. myślano bowiem o ustanowieniu biskupstwa podlaskiego, o czym informuje polecenie papieża Innocentego IV z 1256 r., przekazane arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, aby (...) *gdy się Polexici [Podlasianie] nawrócą, postanowił im biskupa (...)*. Jednak nie doszło ono do skutku. Z racji swego pochodzenia osadnicy mazowieccy od początku zależeć musieli od biskupów płockich, których nienaruszalność praw potwierdził Konrad Mazowiecki w nadaniu dóbr Braciom Dobrzyńskim²⁰. Również starania papieża Aleksandra IV na rzecz powstania diecezji w Łukowie, mimo ustanowienia biskupem franciszkanina Bartłomieja z Pragi, nie przyniosły rezultatu z powodu sprzeciwu Krzyżaków oraz wyludnienia Podlasia w wojnach polsko-rusko-jaćwieskich²¹. Po Unii Brzeskiej w 1596 r. Drohiczyń stał się silnym ośrodkiem prawosławia. Od połowy XVI w. znaleźli tu miejsce również kalwini, ale nie odegrali oni w rozwoju lokalnym większej roli, stanowiąc raczej element wydarzeń o charakterze przejściowym. Trwające w tym okresie spory religijne spowodowały powstanie waśni o świątynie, które rozwiązał dopiero król Władysław IV w 1636 r.²²

Dotkliwy brak informacji źródłowych jest odczuwalny w zakresie badań nad odtwarzaniem organizmu średniowiecznego miasta. Od roku 1856 do 1862 ogromne archiwum drohiczyńskie przewieziono do Wilna. W samym Drohiczyźnie miało się znajdować ksiąg grodzkich i ziemskich *potężnie grubych* przeszło dwa tysiące²³. Zespół tych ksiąg przechowywany jest w Mińsku. W Moskwie znajduje się zbiór Metryki Litewskiej, archiwum państwowego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w granicach którego Drohiczyń znajdował się do 1569 r., oraz plany miasta. Do Sankt Petersburga trafiły najwartościowsze rękopisy klasztoru franciszkańskiego, do Moskwy i Wilna biblioteka kolegium jezuickiego (pijarskiego), także do Wilna akta skasowanych zakonów, a w Grodnie znalazły się źródła obrazujące przeszłość miasta w XIX w. To tylko przykładowa lista najcenniejszych materiałów pisanych do dziejów miasta, przechowywanych poza granicami naszego kraju. W warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych znajduje się 19 woluminów ksiąg ziemskich drohickich z lat 1516-1780, 97 woluminów ksiąg grodzkich drohickich z lat 1474-1737, zbiór odpisów akt z ksiąg ziemskich i grodzkich drohickich Ignacego Kapicy-Milewskiego z lat 1519-1791 i podobnie obszerna kolekcja Kapicjan w Archiwum Państwowym na Wawelu w Krakowie²⁴. Wypisy z ksiąg WKL znajdują się w bibliotece PAN w Kórniku²⁵. W archiwum diecezjalnym w Drohiczyźnie przechowywany jest nieliczny zbiór ocalonych rękopisów i ksiąg parafialnych²⁶.

Niedostatek informacji źródłowych uzupełniają wyniki nielicznych badań archeologicznych. Już pod koniec XIX w. Nikołaj Pietrowicz Avenarius, badacz Podlasia, rozkopał groby szkieletowe, położone na zachód od grodziska, pochodzące prawdopodobnie z okresu średniowiecza. Pierwsze cmentarzysko wczesnośredniowieczne odkryto niedaleko współczesnego cmentarza²⁷. Odsłonięto tu kilkanaście pochówków ułożonych zgodnie z obrządkiem chrześcijańskim. Groby kobiece wyposażone były m.in. w krzyżyki i zawieszki krzyżykowate. Kolejne cmentarze zarejestrowano kilkanaście lat później na terenie Drohiczyń Ruskiego oraz przy północno- i południowo-wschodnich narożnikach centralnego placu. Zlokalizowanie nekropolii na obszarach miejskich jest bardzo istotne dla poznania miejsc dawnych świątyń, gdyż budowle sakralne oraz miejsca pochówków współwystępowały obok siebie.



5. Drohiczyzn. Cerkiew św. Barbary w okresie międzywojennym. Wg F. W. Weremiej 1938.
Drohiczyzn. Eastern rite church of St. Barbara during the interwar period.
After: F. W. Weremiej 1938.

6. Drohiczyzn. Cerkiew św. Barbary wg ryciny N. P. Avenariususa z 1886 r. Oryginal w Archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt Petersburgu, f. 1, 1886 r., Oddz. arch. 55, l. 33. Za: H. Siemienczuk, *Prawosławne monasterij Podlasia w latach 1786-1789*, Białystok 1999.

Drohiczyzn. Eastern rite church of St. Barbara according to an illustration by N. P. Avenarius from 1886. Original in the Archive of the Institute of the History of Material Culture at the Russian Academy of Sciences in Sankt Petersburg, f. 1, 1886, archival dept. 55, l. 33.

After: H. Siemienczuk, *Prawosławne monasterij Podlasia w latach 1786-1789*, Białystok 1999.



Cerkiew pw. Przczystej Bogarodzicy to jeden z najstarszych obiektów sakralnych wzniesionych w Drohiczyźnie. Uważa się, że budowa świątyni była następstwem nawiązania kontaktów Daniela Romanowicza, księcia halickiego, z papieżem Innocentym IV w roku 1246. Książę Daniel złożył wówczas wyznanie wiary z okazji ślubu swego syna Lwa z Konstancją, przyszłą Błogosławioną, i wkrótce ufundował w Drohiczyźnie cerkiew pw. Przczystej Bogarodzicy. W tej właśnie świątyni otrzymał koronę króla Rusi w 1253 r. Akt koronacji był jednocześnie pierwszą unią dopuszczającą stosowanie wschodniego obrządku kościelnego w królestwie Romanowicza. Władcy księstwa halicko-wołyńskiego otaczali szczególną wdzięcznością i kultem Matkę Bożą, budując świątynie pod takim wezwaniem w wielu miastach, w tym również na Podlasiu²⁸.

Wiosną 1241 r. pod Drohiczyn przybył, powracający z Mazowsza, książę Daniel Romanowicz (1201-1264), lecz nie został wpuszczony do grodu przez zbuntowanego namiestnika. Według latopisu ruskiego Daniel przybywszy do bram grodu, rzekł: „*Ten gród był nasz i ojców naszych, a wy nie pozwoliliście wejść do niego*”. *I odszedł, myśląc sobie, że Bóg uczyni odpłatę dzierżcy tego grodu. I oddał Bóg gród w ręce Danielowi, i on, odnowiwszy go, wybudował tu przepiękną cerkiew na chwałę Świętej Bogurodzicy, i rzekł: „To gród mój, bo ja go wcześniej zdobyłem włócznią”*...²⁹ Brak jest daty końcowej tego wydarzenia, ale wiąże się ono najpewniej z powtórным odzyskaniem Drohiczyna przez księcia halickiego (po 1248 r.?).

W 1262 r., w odwetowym najeździe Litwinów na Drohiczyn, zniszczona została cerkiew Bogarodzicy wraz z ufundowaną przez Daniela ikoną Chrystusa Zbawiciela. Zdarzyło się to już po śmierci władcy. Synowie zajęci utrzymaniem swych prowincji i walką z Litwinami prawdopodobnie nie odbudowali już świątyni ojcowej, która w pierwotnej formie przetrwała zaledwie kilkanaście lat. Brak wzmianek o świątyni w źródłach pisanych od końca XIII w. nie oznacza, że obiekt przestał istnieć. Prawdopodobnie został odbudowany przez wiernych, gdyż od połowy XVI w. pojawiło się kilka informacji potwierdzających dalsze funkcjonowanie świątyni³⁰. Jedna z nich wskazuje, iż miejsce jej lokalizacji nie zmieniło się: *Cerkiew imienia Przeświętej Bogurodzicy, obrządku greckiego, „od sporego czasu” stała na wiadomym miejscu (...)*. Królewski rewizor, Michał Sapieha, rozkazał przenieść ją na inne miejsce, a kapłana przesiedlić do drugiej siedziby. Miejscowy kapłan zaskarżył to rozporządzenie. Król Zygmunt III dnia 12 czerwca 1563 r. wydał pismo o zmianie postanowienia. W rezultacie tego, 8 września 1563 r., rewizorzy stworzyli nowy akt uzupełniający i potwierdzili zakonnikowi poprzednie uprawnienia³¹. Prawdopodobnie cerkiew uległa spaleni na początku XVII w.³² Pomimo zniszczenia budowli jej opiekunowie nadal prowadzili służbę na rzecz świątyni, gdyż z 1623 r. pochodzi wzmianka o kolejnych zapisach³³. W 1625 r. król Zygmunt III, w liście do biskupa unickiego, stwierdzał, że (...) *świeszcznik cerkwi niegdyś w naszym mieście drohickim Świętej Przeczystej, która cerkiew od dawnego czasu zgorzała i ten grunt na którym ta cerkiew zbudowana była, także i dom, gdzie sam świeszcznik mieszkał na klasztor drohicki franciszkanom oddany... puścił dobrowolnie świeszcznikowi*...³⁴ Przekazu tego nie można wiązać z miejscem budowy zespołu klasztornego oo. franciszkanów, ale z próbą przejęcia działki po zniszczonej świątyni unickiej. Unicy parochowie siemiatyccy, którzy mieli odbudować świątynię Bogarodzicy w Drohiczynie, nie wywiązali się z tego zadania i dlatego król w 1627 r. przekazał dawne ziemskie uposażenie świątynne na wieczyste użytkowanie klasztorowi ss. Benedyktynek³⁵. Plac, na którym wcześniej wznosiła się soborna świątynia Preczyscińska, został przeznaczony w 1636 r. przez Komisję Królewską do ogólnego użytkowania, zarówno unitom, jak i prawosławnym³⁶.

Jedną z hipotez umiejscawia najstarszą świątynię w miejscu ...*zwanym Poświętne*... Kronika klasztorna drohiczyńskiego konwentu franciszkanów, spisana w 1797 r. przez o. Karola Gaudentego Żero, wiąże ją z miejscem kościoła Wniebowzięcia NMP: (...) *na tem miejscu gdzie teraz jest kościół i cmentarz była wprzód cerkiew rusko-uniacka, z zwyczajnym pomieszkaniem dla prezbitera, ale gdy podczas pożaru miasto spaliło się, tedy inne przeznaczono miejsce na cerkiew, a to tak leżało pusto. A tak*

z powodu, że było poświęcone nikt się na nim nie budował, ani nie miał zarabiać³⁷. Wiązanie miejsca powstania najstarszej drohiczyńskiej cerkwi z miejscem lokalizacji obecnie zespołu klasztornego i kościoła oo. Franciszkanów³⁸ nie znajduje potwierdzenia w materiale źródłowym. W XVI w. i pocz. XVII w. obie świątynie funkcjonowały równocześnie. Badania archeologiczne również wykluczają taką lokalizację XIII-wiecznego soboru, który musiałby znajdować się poza głównymi obwarowaniami grodu. Nazwa miejsca utrwalonego tradycją może być konsekwencją wydarzeń z poprzednich wieków. W tradycji franciszkanów zachowała się nazwa miejsca *Poswiętne* i legenda o istniejącej tu wcześniej XIV-wiecznej cerkwi, której nazwę skojarzono z najbardziej znaną świątynią Przeczystej Bogarodzicy.

Badacz dziejów Podlasia, Józef Jaroszewicz, powołując się na miejscowe podania, lokalizuje najdawniejszą cerkiew przy Górze Zamkowej od strony miasta: *Dzisiaj w tym miejscu jest parów przez wodę wyżłobiony, ciągnący się aż ku Bugowi. W tym miejscu gdzie się parów przy drodze zaczyna widzieć można po obu jego bokach na małej głębokości od powierzchni cały pokład kości ludzkich, szczątki, jak mówią, dawnego koła cerkwi cmentarza...*³⁹ Na planie miasta z końca XVIII w., w kierunku od rynku miejskiego w stronę Góry Kramczewskiej⁴⁰, zaznaczona była ul. Lubelska, przebiegająca obok wymienionego parowu. Po pożarze miasta w 1805 r. pozostało z niej coś w rodzaju zaułka, kończącego się dwoma urwistymi, niemożliwymi do przejścia wypłuczyskami. Na narożu utworzonym przez te zbocza, na terenie zajmowanym przez ogród, miała stać tu niegdyś „cerkiew ruska”, o czym wiedzieli wszyscy mieszkańcy. W rogu ogrodu, przylegającym do zboczy wypłuczysk, widać było wówczas niewielki fragment fundamentu z nieobrobionego kamienia, ...*wysoki na 1 arszyn, szeroki zaś na 3 arszyny...* Miała to być ostatnia pozostałość świątyni (ryc. 10). Jaroszewicz podaje informację o jej spaleniu, prawdopodobnie w wyniku najazdu wojsk Rakoczego i budowie na jej miejscu *stancji pocztowej*. Traktuje ją jako cerkiew *Preczystej Bożej Materi* i nazywa ją *soborną*⁴¹. Jednak informacje te, bazujące na miejscowej tradycji, potwierdzają jedynie istnienie śladów świątyni przy dawnej ul. Lubelskiej. Nie ma obecnie możliwości jednoznacznego zidentyfikowania jej jako głównej cerkwi Preczystienskiej.

Nikołaj Pietrowicz Avenarius, opisując zachowane w Drohiczyźnie zabytki z okresu państwowości ruskiej, na pierwszym miejscu wymienia pozostałości cerkwi Bogarodzicy. Lokalizuje ją *między grodziskiem a szkołą pijarską*. Obszar ten zamyka się w przestrzeni pomiędzy grodziskiem a ul. Zamkową i ul. Kościelną. Avenarius penetrował to miejsce i oznaczył na planie (ryc. 2, 3). Jednak próbne wykopy wykonał prawdopodobnie nieco dalej na zachód⁴². Obecnie teren ten jest gęsto porośnięty krzewami (ryc. 11). Ślady cmentarza widoczne są dziś na urwistym zboczu od strony rzeki, na którym od niedawna zaczęły pojawiać się w osypisku kości ludzkie (ryc. 7). Miejsce to jest zatem terenem cmentarza, niewykluczone, że związanego z lokalizacją najstarszej cerkwi Preczystienskiej. Wyeksponowaną lokalizację budowli potwierdza ukształtowanie terenu. Świątynia musiała się znajdować przy drodze prowadzącej z zamczyska do bram grodu. Jedyne dogodne wejście na wysoki nasyp grodziska znajduje się po jego stronie zachodniej. W tym miejscu usytuowany był pomost przykrywający fosę, a bezpośrednie połączenie z centrum miasta i bramą główną prowadziło obok miejsca prawdopodobnej lokalizacji cerkwi, przy ul. Zamkowej i dalej na północ przez plac Kościuszki.



7. Drohiczyń. Osypisko urwistego zbocza podgrodzia zachodniego, na którym zlokalizowano ślady średniowiecznego cmentarza.

Fot. L. Pawlata, 2010.

Drohiczyń. Steep scree slope of the western suburbium with traces of a mediaeval cemetery.

Photo: L. Pawlata, 2010.



8. Drohiczyń. Zabudowania pojezuickie na wzgórzu katedralnym. Strzałką oznaczono miejsce zlokalizowania fosy i średniowiecznego cmentarza.

Fot. L. Pawlata, 2010.

Drohiczyń. Former Jesuit buildings on cathedral hill. The arrow marks the localisation of the moat and the mediaeval cemetery.

Photo: L. Pawlata, 2010.



9. Drohiczyń. Teren cmentarza przy kościele Św. Trójcy, prawdopodobne miejsce znalezienia płyty nagrobnej Henryka z Żygocina.

Fot. L. Pawlata, 2011.

Drohiczyń. Cemetery near the church of the Holy Trinity, probable site of the discovery of the tombstone of Henryk of Żygocin.

Photo: L. Pawlata, 2011.

Kościół pw. Św. Trójcy ufundował w 1392 r. król Władysław Jagiełło. Budowla ta przetrwała do połowy XVI w.⁴³ Pierwsza świątynia, znana ze źródeł pisanych, była drewniana, a uposażona została wkrótce przez brata królewskiego, księcia Witolda. W 1509 r., wobec zaginięcia dokumentów parafii, król Zygmunt Stary potwierdził jej uposażenie⁴⁴. W 1555 r., dzięki darowiznom mieszczańskim, wybudowany został nowy, murowany kościół. Rozmach, z jakim go wzniesiono, świadczy o zamożności fundatorów. Z datków mieszczańskich wybudowano uposażenie Altarii Niepokalanego Poczęcia NMP oraz wzniesiono ołtarz. Jeszcze przed 1570 rokiem świątynia powiększyła swoje uposażenie nadaniami na obszarze miasta⁴⁵. W 1654 r. osiadło w Drohiczyźnie pierwszych trzech jezuitów. Otrzymali oni od miejscowego proboszcza dom i folwark oraz część dochodów z parafii. W zamian mieli obowiązek spowiadania wiernych i głoszenia kazań w drohiczyńskiej farze. W 1657 r. kościół oraz dom misyjny zostały zniszczone przez wojska Jerzego II Rakoczego. W 1661 r. jezuita otrzymali uposażenie od Jędrzeja Świñołęckiego z obowiązkiem prowadzenia kolegium szkolnego⁴⁶. W 1669 r. król Jan Kazimierz wystawił im przywilej, w którym wyznaczył place pod budowę klasztoru i kolegium oraz przeznaczył fundusze na budowę. Dwukondygnacyjny, murowany gmach klasztoru, usytuowany na planie podkowy, wybudowano w latach 1729-1744. Jezuita początkowo prowadzili szkołę parafialną. Gmach Collegium Nobilium wystawili w latach 1746-1751 według projektu Wincentego lub Wojciecha Rachettiego⁴⁷. Działalność swą kontynuowali do 1773 r., kiedy to papież Klemens XIV skasował Towarzystwo Jezusowe⁴⁸. Zabudowania pojezuickie przejęli księża pijarzy z zadaniem zorganizowania szkoły według zasad Komisji Edukacji Narodowej. Nastąpiło to dopiero w 1791 r., gdyż zabudowania klasztorne zostały wcześniej zajęte przez wojska rosyjskie. W pomieszczeniach zorganizowano konwikt dla uczniów wywodzących się z ubogiej szlachty i nowicjat skupiający kandydatów do zakonu⁴⁹.

W ramach represji po powstaniu listopadowym w 1832 r. władze carskie zamknęły szkołę i nowicjat, a w 1845 r. skasowały klasztor księży pijarów. Parafię, kościół i klasztor przekazano duchowieństwu diecezjalnemu, a gmach kolegium przeszedł pod zarząd świecki⁵⁰. Wymagające remontu zabudowania niszczały, więc w 1885 r. rozebrano zachodnie skrzydło klasztoru, a z uzyskanego materiału wybudowano dzwonnice. Świątynia przebudowana przez jezuitów w latach 1696-1709 posiadała formę taką, jaka istnieje dzisiaj. Klasztor, stanowiący obecnie siedzibę Kurii Biskupiej, został wyremontowany w latach 90. XX w. i częściowo odbudowany (skrzydło zachodnie) z funduszy unijnych.

Najstarsza świątynia istniała prawdopodobnie już w XIII w. Aleksander Jabłonowski datuje kościół wraz z parafią na 1350 r.⁵¹ Uważa jednak, że świątynia była znacznie starsza i została ufundowana za czasów litewskiego księcia Mendoga (1203-1263)⁵². Powstanie pierwszego kościoła wiązać należy z osadzeniem na zamku drohiczyńskim Braci Dobrzyńskich, dokonany przez Konrada Mazowieckiego w 1237 r. Przypuszczalnie wówczas Rycerze Chrystusowi zbudowali swój pierwszy kościół, który mógł ocaleć w czasie najazdu Daniela Romanowicza na Drohiczyn. Wskazuje na to znalezisko płyty grobowej mistrza zakonu, pochowanego 10 lat później, najpewniej na cmentarzu przykościelnym (ryc. 9).

Nieliczenie przeprowadzone nadzory archeologiczne ujawniły na wzgórzu, od strony ul. Kościelnej (okolice kościoła i budynku Collegium Nobilium), pozosta-

łości drewnianej zabudowy i ceramikę wczesnośredniowieczną. Brak badań wykopaliskowych na terenie przyświątynnym nie pozwala na potwierdzenie charakteru tych zabudowań. Poszukiwania archeologiczne w formie nadzoru, prowadzone przez Jerzego Maciejczuka w 1992 r. w rejonie zachodniego skrzydła klasztoru pojezuickiego, ujawniły fragment fosy otaczającej od północy płaski szczyt naturalnie obronnego wzgórza. Znalezione w niej ułamki ceramiki z XII-XIII w.⁵³ Inna fosa, otaczająca pierwsze podgrodzie, czyli właściwą część miasta, przylegającą do grodziska, przecinała poprzecznie ul. Kościelną. Jednak w miejscu tym odkryto również drugą fosę, być może łączącą się z rowem zlokalizowanym w północnej partii wzgórza świątynnego. Na zachód od wzgórza katedralnego znajduje się płaski teren zwany *Gródź*. Nazwa ta poświadcza istnienie obwarowań, prawdopodobnie również od tej strony. Prace archeologiczne pozwoliły na zarejestrowanie wielowarstwowego układu stratygraficznego, sięgającego miąższości około 3 m. W okolicach rowu nie stwierdzono śladów palisady czy wału, który najprawdopodobniej został w przeszłości zniwelowany. Otoczenie konstrukcjami obronnymi szczytu wzgórza, położonego poza strefą głównego podgrodzia, podkreśla znaczenie znajdujących się tu budowli. Możliwe, że formacje obronne otaczały znajdującą się tu budowlę najstarszego kościoła Drohiczyzna. Jak dotychczas nie odkryto tu jednak śladów drewnianej świątyni. Szkielety znajdowane w trakcie prac ziemnych przy odbudowie budynku poklasztornego, związane stratygraficznie z górnymi warstwami osadniczymi, pozbawione były wyposażenia. Sprowadzeni w połowie XVII w. jezuita z Pułtuszka wzniesli pierwszy drewniany klasztor właśnie na dawniej obwarowanym wzgórzu, w miejscu średniowiecznego cmentarza. Prawdopodobnie na powierzchni nie było już widocznych nagrobków, co umożliwiło zrealizowanie inwestycji. Część odkrytych pochówków wykazywała ślady uszkodzenia przez prace budowlane z okresu powstawania klasztoru. Jeden z grobów związany był z poziomem osadnictwa wczesnośredniowiecznego, współczesnego świątyni Braci Dobrzyńskich.

Bardzo wymowny jest również fakt znalezienia, najpewniej na cmentarzu przykościelnym, płyty grobowej mistrza tego zakonu, datowanej inskrypcją na 1248 r. Dokonał tego Krzysztof Kluk (1739-1796), wychowanek miejscowych jezuitów, wybitny botanik, geolog i przyrodznawca⁵⁴. Ów dziekan drohiczyński, który widział tę płytę, opisał również miejsce jej znalezienia: *Kopiąc dół na mogiłę, w Drohiczyźnie, przy pniu dębu dawno zapewne upadłego, to jest: przed zbudowaniem teraźniejszego Kościoła (któremu już lat kilkadziesiąt minęło) znaleziono tafłę marmurową, w ziemię na dwie stopy głęboko wrosła, roku 1785 Maja 5. Na niej był taki Herb i pod nim napis... Z rachunku dat wypada, że po położeniu pod dębem zwłok Magistra Henrika z Zygocina, do jego upadku, upłynęło lat najmniej 500; wieleż to lat stało drzewo przed tem? Wiek dębu ograniczyć ledwo można dziesiątkiem wieków (...)*⁵⁵. Krzysztof Kluk, przebywając w Drohiczyźnie, związany był z Collegium Nobilium. Prawdopodobnie tu, przy świątyni pw. Trójcy Przenajświętszej, znalazł XIII-wieczną płytę grobową z inskrypcją⁵⁶. Pochówek brata rycerskiego wiązać należy z pierwszym kościołem, o którym brak jest bezpośrednich informacji. Znaleźisko to poświadcza, że Bracia Dobrzyńscy zdążyli wznieść swoją świątynię, przy której pochowany został zmarły mistrz. Dokonał żywota już po najeździe Daniela i Wasyłka Romanowiczów na Drohiczyznę w 1237 r., a przed powtórny przejściem przez nich grodu do 1251 r. Można

przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, iż miejsce lokalizacji obecnego kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej i zespołu klasztornego to góra Poświętne, ze względu na cmentarz istniejący w tym miejscu od co najmniej XIII w. Lokalizacja w tym miejscu XIII-wiecznej świątyni staje się bardzo prawdopodobna, ze względu na obecność cmentarza z tego okresu, wyeksponowanie terenu, stworzenie warunków obronności oraz tradycję sięgającą najstarszych dziejów miasta. Wyraźnie wyodrębnione od otoczenia wzgórze stanowiło punkt górujący nad okolicą. Teren był dogodniejszy do wydzielenia ze strefy mieszkalnej, a nawet do obwarowania. Jego stosunkowo niewielka odległość od grodziska (około 200 m) umożliwiała szybką komunikację z kościoła wprost na most i do bram grodu.

W 1409 r. książę Witold wybudował drewniany **klasztor i kościół pw. Wniebowzięcia NMP** oraz uposażył go w wieś Kłyżówkę. Według spisanej tradycji kościelnej konwent franciszkanów został założony tutaj w 1430 r. przez starostę drohickiego Mikołaja Nassutę. Jednak zgromadzenie zakonne franciszkanów osadziło się w Drohiczyźnie wcześniej, możliwe, że nawet około 1350 r. Wówczas mógł powstać również pierwszy drewniany kościół, który zlokalizowany został na miejscu obecnie istniejącej murowanej świątyni⁵⁷. Miejscem pod budowę klasztoru był plac przekazany przez *pobożnego szewca*. Wraz z innymi darowiznami wszedł on w skład *poświętne* franciszkańskiego⁵⁸.

Głównym celem zakonników była praca duszpasterska wśród biedniejszej ludności oraz prowadzenie szkoły parafialnej. W 1583 r. został spalony przez innowierców klasztor, a w 1595 spłonął doszczętnie drewniany kościół. W kolejnych latach drewniane zabudowania były odbudowywane w latach 1595-1596, 1615 i niszczone przez najazdy wojsk szwedzkich i Rakoczego w 1601 i 1657 r. W 1598 r. konwent franciszkanów liczył 6 osób. W tym samym czasie sporządzono inwentarz konwentu opisujący zabudowania zakonne. W refektarzu znajdowało się 5 szklanych okien i piec. Do zakonu należała stajnia z dwoma końmi. Kilkanaście lat później konwent był wizytowany przez prowincjała o. Adama Goska. Zauważył on, że drewniany kościół po pożarze w 1601 r. został odbudowany nieco większy i pokryty gontem. Znajdowały się w nim trzy ołtarze: główny Matki Boskiej, po prawej z obrazem św. Anny, po lewej św. Katarzyny. Osobno wybudowano refektarz i kuchnię oraz zabudowania gospodarcze. Założenie klasztorne było systematycznie rozbudowywane i otoczone drewnianym ogrodzeniem⁵⁹. Nowe, również drewniane budynki powstały w 1659 roku z fundacji króla Jana Kazimierza. Klasztor, mimo dość znacznych rozmiarów, posiadał nieliczną obsadę. Służył jako dom noclegowy dla szlachty przybywającej tu na zjazdy i sejmiki, a kościół klasztorny był miejscem zebrań szlacheckich⁶⁰. Z zakrystii drewnianego XVII-wiecznego kościoła przechodziło się do piętrowego budynku klasztornego. Znajdowało się w nim pomieszczenie dla gwardiana, siedem cel zakonnych, dormitorium (sypialnia), refektarz (jadalnia), biblioteka, pokój gościnny, spichlerz, a w piwnicy pod klaszturem „loch z żelaznymi drzwiami”. Z korytarza na parterze wiodły drzwi poprzez sień do ogrodu klasztornego⁶¹.

Około 1678 r. rozpoczęto budowę kolejnego, tym razem murowanego kościoła, którą zakończono około 1715 r. W 1734 r. wymurowano pomieszczenie na archiwum ksiąg grodzkich i ziemskich. W latach 1737-1750 nowy, murowany klasztor wznosił o. Antoni Dąbrowski. Głównym fundatorem był chorąży bielski Marcin

Kuczyński. W latach 1773-1777 wybudowano wolno stojącą dzwonnice. Wszystkie te budowle powstawały z ofiar okolicznej szlachty⁶². Po powstaniu listopadowym w 1832 r. zabudowania niszczały, opuszczone przez wysiedlonych franciszkanów. Użytkowane były przez mniszki prawosławne i wojsko carskie. Odbudowę rozpoczęto już w okresie międzywojennym, a w zabudowaniach umieszczono szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Obecnie na terenie przekazanym kościołowi nadal realizowane są prace remontowe. Nie prowadzono tu badań archeologicznych.

Tradycja klasztorna, spisana w 1797 r. przez franciszkanina o. Karola Gaudentego Zero, umiejscawia najstarszą świątynię *Przeświętej Bogurodzicy* w miejscu kościoła oo. franciszkanów *zwanym Poświętne*. Ratownicze badania wykopaliskowe, prowadzone w 2010 r. przez Mieczysława Bienię na ul. Z. Szmita, w związku z przebudową jej nawierzchni, ujawniły ślady rozrzedzonego osadnictwa wczesnośredniowiecznego, charakterystyczne dla stref pozostających poza zwartą zabudową grodową⁶³. Teren ten znajdował się w okresie funkcjonowania najstarszej świątyni poza głównymi obwarowaniami grodu⁶⁴.

XV-wieczny kościół Witoldowy wzniesiony został więc w miejscu, które w XIII wieku znajdowało się na zewnątrz głównych fortyfikacji miasta, gdzie zamieszkiwała uboższa ludność, której później służyli franciszkanie. Nie mógł więc być odbudową XIII-wiecznej głównej świątyni, która musiała znajdować się dalej na południe, co najmniej na wysokości ul. Rycerskiej, w miejscu bardziej honorowym i bezpieczniejszym.

W 1996 r., podczas nadzoru archeologicznego, Krystyna Bienkowska z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku odkryła w północno-wschodniej części placu Kościuszki, dwa pochówki szkieletowe, z których kobiecy wyposażony został w kolie paciorków szklanych⁶⁵. Pochodzą one najprawdopodobniej z XVI-XVII wieku i były związane z okresowym chowaniem zmarłych w czasie wojny czy pomoru. Być może powstanie nazwy *Poświętne* uwarunkowane zostało w przeszłości chowaniem zmarłych na cmentarzu, którego fragment ujawniły prace budowlane, a którego chronologia może być znacznie starsza. Miejsce *Poświętne*, związane z istnieniem tego cmentarza, sięgać mogło na północ ku wylotowi ul. Szmita przy kościele, na południu zaś obejmowało północną pierzeję placu Kościuszki. Badania archeologiczne, prowadzone w 2006 r. podczas budowy kanalizacji, obejmowały jezdnię wschodniej partii placu. Nie natrafiono tu na pochówki, co znajduje uzasadnienie w tradycyjnym kilkusetletnim użytkowaniu pasa drogowego jako traktu komunikacyjnego, potwierdzonego wynikami badań archeologicznych⁶⁶.

Cerkiew pw. Św. Trójcy powstała równocześnie⁶⁷ z kościołem Wniebowzięcia NMP. Wybudowana została na Górze Kramczewskiej, oddzielonej od głównej części miasta głębokim parowem. Nazwa miejsca pochodzi od znajdujących się tu chramów i została przekształcona od nazwy Góra Chramczewska. Około 1500 roku osiedliło się w *klasztorze nagórnym*, przy cerkwi Troickiej, zgromadzenie mnichów – czerńców, a w 1659 r. utworzony został klasztor żeński. Pozostawał on pod zwierzchnością ihumena klasztoru męskiego⁶⁸. Od XV wieku źródła pisane wspominają o nadaniach i przywilejach królewskich dla tej świątyni⁶⁹. Przy klasztorze funkcjonował szpital dla chorych i ubogich, obsługiwany przez zakonnice⁷⁰.

Władze carskie, wykorzystując istnienie ośrodka prawosławnego po likwidacji unii kościelnej, próbowały stworzyć centrum kulturowo-religijne, wspierające

jego politykę w oparciu o istniejące tu zgromadzenie zakonne i szkołę. W 1835 r. wybudowały tu nowy klasztor, cerkiew św. Trójcy oraz refektarz św. Barbary⁷¹. Inwentarze wyposażenia świątyni opisują wygląd budynku z 1789 r.: (...) *cerkiew duża imienia Najwyższej Trójcy drewniana, stara, z dwoma tronami, ze szczytów jeden świątynny, drugi na cześć Zwiastowania Przeświętej Bogurodzicy (...) z jedną większą i dwiema mniejszymi kopułami (...). Zrobiona z sosnowych belek, po bokach oszalowana, z wierzchu pokryta gontem (...) 2 kopuły obite białą blachą. Na wszystkich kopułach trzy krzyże żelazne. Konchy malowane 1 na złoto a 2 na zielono. Wnętrze malowane kredą i wyłożone deskami a ołtarz cegłą. Dziesięć okienek ćwiartkowych szklanych. Do cerkwi prowadziły jedne drzwi na żelaznych zawiasach z zamkami i zasuwami*⁷². W świątyni znajdował się ikonostas drewniany, bogato malowany i częściowo rzeźbiony. Carskie wrota były rzeźbione i pozłacane. W ikonostasie umieszczono ikony m.in. Wybawiciela i Matki Bożej z licznymi wotami srebrnymi, ofiarowanymi przez wiernych⁷³.

W czasach pobytu N. P. Avenariusza w Drohiczyźnie monasterska cerkiew Św. Trójcy już nie istniała. Na jej miejscu znajdował się pamiątkowy drewniany krzyż. Cele zakonne, służące po likwidacji klasztoru za mieszkanie dla proboszcza, w tym czasie nie były już zamieszkałe. Świątynia została rozebrana zapewne w 2. poł. XIX w.

Obok cerkwi Św. Trójcy znajdowała się **świątynia św. Barbary** (ryc. 5, 6). Kult św. Barbary, czczonej głównie jako patronki dobrej śmierci, był w regionie nadbużańskim szczególnie rozwinięty. W 2. poł. XVII w., traktowana była ona jako cerkiew szpitalna. Później została przemieniona na *trapezną*, tj. refektarzową monasteru Troickiego⁷⁴. Nie znamy daty jej budowy, jednak funkcjonowała ona w Drohiczyźnie co najmniej od lat 80. XVI wieku, i znajdowała się wówczas ...*za miastem*...⁷⁵ Była wielokrotnie naprawiana i przebudowywana. Według spisu z 1693 r. znajdujący się tu stary ikonostas był tak spróchniały, że został wymieniony na nowy. Inwentarze wyposażenia świątynnego oraz rysunek Avenariusza potwierdzają przeróbki pierwotnej bryły budynku. Cerkiew użytkowana była intensywniej w latach późniejszych, w okresie, gdy świątynia Troicka nie nadawała się do użytkowania, przejęła jej funkcje⁷⁶.

Prawdopodobnie cerkiewka pierwotnie składała się z niewielkiego pomieszczenia, z malutkimi oknami w ołowianej oprawie, rozdzielonego ikonostasem na dwie części: ołtarzową i przeznaczoną dla wiernych⁷⁷. Informacji o wyglądzie świątyni z lat. 80. XIX w. dostarczają notatki i szkice N. P. Avenariusza⁷⁸ oraz spisy inwentaryzacyjne dóbr cerkiewnych. Inwentarz wyposażenia z 1789 r. opisuje: *Cerkiew trapezna niewielka ciepła, imienia Wielkiej Męczennicy Barbary, robiona z belek sosnowych, z jedną kopułą. Na niej krzyż niewielki żelazny i z wierzchu pokryta gontem. Po bokach nieoszalowana; we wnętrzu piec z zielonych kafli, klepisko z ubitej ziemi. Drzwi wejściowe jedne na żelaznych zawiasach z zamkiem wiszącym. Okienek czterosztabowych sześć. Przy cerkwi nieduże sionki z dwoma drzwiami na żelaznych zawiasach*⁷⁹. Szkic Avenariusza z około roku 1887 (ryc. 6) przedstawia budynek cerkwi wyraźnie przedłużony przybudówką, która traktowana była jako osobna izba. Inwentarz spisowy z 1789 r. opisuje, iż ...*przy jednej cerkwi pod jednym dachem dobudowana niewielka izba zakonna z komórką w ziemi i małą sienią, pokryta gontem. Na podłodze klepisko. 4 drzwi na żelaznych zawiasach do chaty i do sieni. 3 okienka czworodzielne szklane. Piec z cegły (...). W górze cerkwi na dachu i samych sieniach dzwonnica nieduża z belek sosnowych, pokryta gon-*

tem. Na niej krzyż nieduży żelazny i 6 dzwonów: trzy mieduze a trzy jeszcze mniejsze...⁸⁰ W przybudówce kościelnej od strony ołtarza jeszcze w 1888 r. znajdowała się izba zamieszkiwana przez hieromnicha⁸¹. Awenarius znalazł w tej cerkwi pokaźny zbiór XVIII-wiecznych rękopisów i cennych starodruków⁸². W podstawowej formie świątynia przetrwała do 1940 r.⁸³ (ryc. 5), kiedy to została rozebrana przez Rosjan w trakcie oczyszczania pasa granicznego.

Zabudowania klasztorne były również drewniane. Pod jednym dachem znajdowały się dwie cele z komórką w każdej, z których jedna była główną izbą, a druga zakonną. Obie wykonano jednakowo z belek sosnowych i pokryto sosnowymi deskami. Wewnątrz piece: w celi głównej z zielonych kafli, w zakonnej wykonany z cegieł. Podłoga moszczona cegłami w celi głównej, w zakonnej – klepisko ziemne. W obu celach po trzy czworodzielne okienka. Siedem drzwi na żelaznych zawiasach prowadziło do chaty i sieni. Do obiektów klasztornych należał drewniany, kryty słomą budynek kuchni z 7 zwykłymi oknami oraz 4 drzwiami do chaty i sieni. Naprzeciw głównej celi zakonnej stał spichlerz żywnościowy zbudowany z cienkich belek sosnowych z drewnianą podłogą i z pojedynczymi drzwiami, pokryty gontem. Drugi spichlerz, zbożowy, składający się z dwóch pomieszczeń, był także zbudowany z belek sosnowych. Podłogę miał wykonaną z desek, a dach pokryty słomą. Do spichlerza prowadziło dwoje podwójnych drzwi. Obok, lub pod nim, znajdowała się wykopana w ziemi piwniczka na warzywa, zamykana podwójnymi drzwiami z kłódkami. Do zespołu budynków monasterskich należał niewielki browar *do warzenia piwa lub wódki* zrobiony z cienkich belek sosnowych i pokryty gontem. Prowadziły do niego pojedyncze drzwi. Znajdował się tu piec gorzelniczy zrobiony z cegły i miedziany zbiornik średnich rozmiarów. Kolejny duży budynek, kryty słomą, zawierał pomieszczenie z belek sosnowych na zboże połączone z szopą na siano, której jedną ścianę tworzyła plecionka wiklinowa. Oprócz wymienionych istniały też: drewniany spichlerz, stajnia oraz chlewy na świnię i bydło. Cały zespół klasztorny był otoczony parkanem z *rozpiłowanych belek sosnowych*, a jedyne wejście na teren klasztorny prowadziło przez bramę osłoniętą daszkiem⁸⁴.

W 1985 r. badania sondażowe przeprowadziła tu Halina Karwowska. W południowej partii terenu zabytkowego, gdzie skoncentrowano prace wykopaliskowe, nie natrafiono na ślady zabudowy⁸⁵. Prawdopodobnie zabudowania monasterskie znajdowały się nieco dalej na północ.

Józef Jaroszewicz, historyk Podlasia, w opublikowanym w 1848 r. artykule *Drohiczyn. Opis historyczny*, stwierdza: *Dzisiaj w Drohiczynie mamy dwie cerkwie parafialne, z których pobazylikańska św. Mikołaja jest parafią wiejską, a św. Trójcy po zakryciu monasteru, miejską; że jednak cerkiew św. Trójcy dla starości grozi upadkiem, przeto jest zamknięta, a nabożeństwo odprawia się w obok stojącej cerkwi św. Barbary, która za czasów egzystencji monasteru była jego kaplicą (...)*⁸⁶. Feliks Zygmunt Weremiej, opisując pozostałości monasteru prawosławnego przed II wojną światową, wznoszącego się na Górze Kramczewskiej, mówił, iż (...) *pozostała tylko w Górach, przedmieściu dzisiejszego Drohiczyna, bardzo dawna, bo jednocześnie wzniesiona, jak utrzymuje tradycja, drewniana kaplica pod wezwaniem świętej Barbary. Cerkiew ta wobec przeniesienia obrzędów do cerkwi parafialnej w Drohiczynie jest nieczynna, a nabożeństwo w niej odbywa się raz jeden w roku – w dzień św. Barbary (...)*⁸⁷. Nie ma już widocznych śladów po zabudowaniach monasterskich, znajdujących się przy obecnej ul. Piłsudskiego. Badania ar-

cheologiczne nie były tu dotychczas prowadzone, a teren zabytkowy został zabudowany. Na ślady którejs z omawianych świątyń prawdopodobnie natrafiono w latach 70. XX w. W trakcie zabudowy ulicy, w miejscu zwanym *Góry*, wykopano pozostałości drewnianej budowli oraz dwa dzwony cerkiewne. Brak jest bliższych informacji na temat chronologii i dalszych dziejów znaleziska.

W 1623 r. (podawane są również daty 1621 i 1625) Wojciech Niemira, kasztelan drohicki i wojewoda podlaski, ufundował klasztor i nowy **kościół pw. Wszystkich Świętych**. Przy kościele osadził 12 zakonnic benedyktynek, sprowadzonych z Torunia, z zadaniem utworzenia szkoły dla dziewcząt z możniejszych rodów szlacheckich. Zgromadzenie otrzymało stosunkowo liczne nadania szlacheckie, wzbogacone dziedzictwem pierwszej przeoryszy, starościanki drohickiej Zofii Kiszczanki⁸⁸. Starszy kościół istniał w tym miejscu prawdopodobnie od około 1560 r. W 1657 r., w wyniku najazdu wojsk Rakoczego, spłonął kościół, klasztor oraz dokumenty ich dotyczące, m.in. nadania i przywileje królewskie. Dwa lata później król Jan Kazimierz potwierdził stare nadania i przekazał fundusz na odbudowę obiektu. Od początku istnienia klasztoru benedyktyнки prowadziły szpital i aptekę. Podczas wielkiej epidemii dżumy w 1709 i 1714 roku leczyły chorych i organizowały żywność dla głodujących⁸⁹.

W 1731 (1734?) r. Wiktoryn Kuczyński, wojewoda podlaski, zamieszkał w pobliskim Korczewie, wystawiając tam pałac⁹⁰. Ufundował również nowe, murowane zabudowania kościoła i klasztoru ss. Benedyktynek w Drohiczyźnie. Kościół został wzniesiony w latach 1733-1738, prawdopodobnie według planów architekta Wincentego Rachettiego⁹¹. Przy kościele mieściła się austeria – dom zajezdny. Benedyktyнки drohickie prowadziły szpital-przytułek co najmniej od 1667 r. oraz nauczanie panien szlacheckich aż do kasaty zakonu w 1856 r.⁹² Wówczas po zamknięciu klasztoru, kościoła i szkoły zakonnej 12 sióstr zostało wywiezionych do Wilna. Zabudowania klasztorne były odtąd czasowo użytkowane przez władze carskie jako koszary, a kościół przekazano duchowieństwu prawosławnemu⁹³.

W 1904 r. nieznanymi publicyści „Tygodnika Ilustrowanego”, odwiedzając mieszkającego w ruinach kościoła zbieracza starożytności, Feliksa Kochańskiego, opisał smutny widok: *Przez ruiny bramy cmentarza kościelnego weszliśmy do ruin kościoła fundacyi Ostrowskich. Boczne nawy leżą już jak bezładne kupy cegły i wapna – pięliśmy się po piętrowych zwalach sklepienia i murów – na których jeszcze nie miała czasu porosnąć pokrzywa (...) przez nieprawdopodobnie wysokie kupy gruzów, do świątyni, odartej z ołtarzy – nagiej – spękanej (...) Przez otwór blisko drzwi bez wrzeczadza weszliśmy do grobów (...)*⁹⁴. W 1950 r. staraniem księdza Kazimierza Dobrzyckiego i parafian kościół został odbudowany. W 1957 r. benedyktyнки z Nieświeża przejęły kościół i ruiny klasztoru i rozpoczęły ich odbudowę: dwa skrzydła klasztorne odtworzono w latach 1958-1960, trzecie w 1992 r. Badań archeologicznych zespołu świątynnego nie prowadzono. Prawdopodobnie murowana budowla świątyni wzniesiona została na miejscu XVI-XVII-wiecznych świątyń drewnianych.

W lewobrzeżnej części miasta wznosiła się **cerkiew obrządku greckiego Św. Spasa**. Niektórzy uważają, że mogła powstać już w XIII w. Fundatorami świątyni byli książęta litewscy. Najstarszą wzmiankę źródłową o tej cerkwi posiadamy z 1509 r. Kolejne – mówiące o jej uposażeniu – z 1532 r.⁹⁵ i 1548 r.⁹⁶ Świątynia ta jest jednym z przejawów kultu Zbawiciela na Pobużu. Powstanie jej potwierdza trady-

cję istnienia w owym czasie kultu ikony Św. Spasa, w której należy upatrywać początków największego sanktuarium prawosławnego św. Góry Grabarki⁹⁷. Możliwe, że cerkiew z 1. poł. XVI w. była najstarszą murowaną świątynią prawosławną⁹⁸. Z lat 1599-1647 pochodzą wzmianki źródłowe o kapłanach cerkiewnych, darowiznach i transakcjach handlowych. Potwierdzają one budowę przez mnichów szpitala w 1. poł. XVII w.⁹⁹. Klasztor powstał najprawdopodobniej w 1563 r. W skład zespołu, oprócz klasztoru i świątyni Zbawiciela, wchodziła cerkiew parafialna św. Eliasza, która istniała już w tym miejscu w połowie XVI w.¹⁰⁰ Osiedle tu zakonnice prowadziły szkołę dla dziewcząt dyzunitek. Rozwijały też akcję charytatywną prowadząc szpital¹⁰¹. Szkoła elementarna zyskała nawet stosunkowo większy prestiż niż szkoła przy monasterze Troickim, gdyż opiekę nad nią sprawowało powstałe przed 1636 rokiem Bractwo Przemienienia Pańskiego¹⁰².

Zachował się archiwalny spis budynków zespołu klasztornego, pochodzący z 1788 r. Preobrażenski monaster drohiczyński znajdował się *над самою rzeką Bug, на равном месте*. Już wówczas cerkiew była narażona na zniszczenie z powodu podmywania skarpy brzegowej. Wzniesiona na planie krzyża, posiadała 12 (15?) okien szklanych czworodzielnych i troje drzwi zewnętrznych na żelaznych zawiasach. Wykonana została z sosnowych belek, obita szalówką i pokryta gontem. Na dachu znajdowała się jedna duża kopuła i cztery mniejsze z krzyżami na nich. Krzyż na centralnej, dużej kopule, wymalowany był na złoty kolor. Wnętrze świątyni wyłożono deskami, a altarię cegłami. Znajdował się tu ikonostas z obrazami Zbawiciela ze srebrną koroną oraz Przeświętej Bogarodzicy z Dzieciątkiem na rękach, również koronowanymi. Tron z antyminsem z 1743 r. obity sukmem. Z prawej strony znajdowała się wydzielona część św. Ilji Proroka z tronem Bożym i antyminsem z 1764 r. Na stosunkowo ubogim wyposażeniu świątyni znajdowały się trzy Ewangelie, oprawione w płótno i srebro, cynowe i srebrne naczynia cerkiewne oraz zbiór ksiąg. Prostokątna dzwonnica była zbudowana z belek dębowych, obita deskami i pokryta gontem. Na dzwonnicy znajdowało się pięć dzwonów, a w cerkwi trzy małe. W skład zespołu budynków wchodziły dwie cele zakonne z komórkami, izba kuchenna, trzy stodoły i chlewy dla inwentarza oraz spichlerze. Ściany komór wykonano z belek sosnowych, a dach pokryto słomą. Wewnątrz znajdowało się ziemne klepisko. Piece proste, drzwi w sumie siedem na żelaznych zawiasach oraz siedem okien. Spichlerz zbożowy z belek sosnowych był pokryty słomą. Prowadziły do niego pojedyncze drzwi na drewnianych *biegunach*. Naokoło zabudowań biegł parkan, który już wtedy w znacznej części zniszczyła rzeka¹⁰³.

Obiekt stał się przedmiotem sporu w walkach religijnych. Rozstrzygnął go dopiero w 1636 r. król Władysław IV, który przekazał monaster Spasski prawosławnym. Od tej chwili cerkiew ta była również nazywana Preobrażenską. W 1653 r. klasztor i świątynia spłonęły. Po 1657 r., w czasie najazdu wojsk szwedzkich na Drohiczyn, zaginęły dokumenty klasztoru¹⁰⁴. Dwa lata później przywileje klasztoru Przemienienia Pańskiego potwierdził król Jan Kazimierz, a w następnych latach Jan III Sobieski nadał kolejne przywileje, umożliwiające rozbudowę i dalszy jego rozwój. Monaster przestał istnieć w 1813 roku, kiedy powódź zniszczyła jego zabudowania¹⁰⁵.

Obecnie teren ten, zwany Ruską Stroną, jest przysiółkiem należącym pod względem administracyjnym do wsi Góra w gminie Korczew. Budynków już nie ma, a śladem zespołu świątynnego jest miejsce zwane „Cerekwisko”. Badania ar-

cheologiczne, prowadzone przez K. Bieńkowską w latach 1987-1988, ujawniły w pobliżu istnienie kolejnego chrześcijańskiego cmentarzyska słowiańskiego. Przebadano tu 22 pochówki szkieletowe z okresu średniowiecza. Między kośćmi zniszczonych pochówków znaleziono krzyżyk z łupku owruckiego oraz dużą ilość ceramiki wczesnośredniowiecznej¹⁰⁶. Znaleźiska archeologiczne zdają się potwierdzać istnienie na lewym brzegu Bugu świątyni znacznie starszej niż XVI-wieczna cerkiew Zbawiciela.

Przyjmuje się, że w 1778 r. podstoli drohicki Jakub Ciecierski i jego żona Konstancja z Kuczyńskich oraz spokrewnieni z nimi Chądzyńscy ufundowali klasztor i **cerkiew pw. św. Mikołaja**¹⁰⁷. Jednak historia cerkwi Nikołajewskiej sięga XVII w.¹⁰⁸ W 1626 roku mieszczanin Iwan Prodiło przekazał grunt na potrzeby świątyni¹⁰⁹. Powstała ona na zachód od zamku¹¹⁰. Budowniczy pierwszej drewnianej cerkwi o. Stefan Kuczyński, jedna z postaci znakomitego rodu drohickiego, w kolejnych latach gromadził jej gospodarcze zaplecze¹¹¹. W 1644 r. funkcjonujący już od dłuższego czasu budynek wymagał remontu, który wsparł król Władysław IV¹¹². W okresie sporów wyznaniowych cerkiew została kilkakrotnie okradzona oraz przechodziła w ręce unitów i prawosławnych¹¹³. Pierwotnie posiadała bardzo bogaty wystrój wnętrza i uposażenie. W jego skład wchodziła m.in. ikona patrona świątyni z mieczem w prawej ręce i miniaturą świątyni drohickiej w lewej¹¹⁴. Spłonęła ona w 1805 r. podczas pożaru miasta¹¹⁵.

Prawdopodobnie stara świątynia i nowa murowana jakiś czas istniały równocześnie. Jedną z nich użytkowali prawosławni, a drugą unicy. Szczątki spalonej drewnianej świątyni pw. św. Mikołaja Avenarius umieścił na sporządzonym planie po zachodniej stronie grodziska, pomiędzy miejscem lokalizacji cerkwi Przeczystej Bogarodzicy a szkołą pojezuicką (ryc. 2). Miejsce to oznaczone było dużym drewnianym krzyżem, pod którym spoczywał do połowy zagłębiony w ziemię duży kamień z wizerunkiem prawosławnego krzyża i śladami napisu. Wokół cerkwi znajdował się cmentarz. Podobno Awenarius wykonał próbne wykopy na tym terenie (zamienionym wcześniej w sad) i znalazł dużą ilość kości ludzkich¹¹⁶.

Pierwsza murowana świątynia klasycystyczna wzniesiona została w nowym miejscu w 1792 r.¹¹⁷ jako cerkiew przyklasztorna oo. Bazylianów. Przybyli do Drohiczyzna bazylianie prowadzili tu szkołę unicką aż do kasaty zakonu w 1828 r.¹¹⁸ Po powstaniu listopadowym mnisi zostali wywiezieni, a ich kościół zamknięto¹¹⁹. Budynek świątyni unickiej przekształcono w cerkiew w 1839 r. (usunięto boczne ołtarze, ambonę i organy) i przebudowano w stylu klasycystycznym w 1848 r. W ikonostasie umieszczono ikony z przełomu XVI-XVII w. i z 2. poł. XVII w. Na dzwonnicy znajduje się barokowy dzwon z XVII w. z inskrypcją łacińską. Zabudowania klasztorne zostały rozebrane w 2. poł. XIX w.¹²⁰

Badania archeologiczne prowadzone przez Krzysztofa Burka w 1980 r. ujawniły po południowej stronie cerkwi fragment muru i posady fundamentowej, będących pozostałością po nieistniejących obecnie zabudowaniach klasztoru¹²¹. Niewielkie wykopy nie pozwoliły na odtworzenie wymiarów budynku. Ze szkicu N. P. Avenariususa wiemy, iż budynek klasztoru miał kształt litery L i był nakryty dwuspadowym dachem. Część od strony rynku miała dwie kondygnacje, a od strony ul. Mazowieckiej jedną. Badania wykopaliskowe A. Piotrowskiego w 1989 r. zostały zlokalizowane na wschód i południowy wschód od cerkwi. Ujawniły istnienie



10. Drohiczyn. Widok na osadę wschodnią. Strzałką oznaczono prawdopodobne miejsce lokalizacji świątyni przy dawnej ul. Lubelskiej. W głębi murowana cerkiew św. Mikołaja. Fot. L. Pawlata, 2011.

Drohiczyn. View of the eastern settlement. The arrow marks the probable localisation of a church in former Lubelska Street. In the background: the brick Eastern rite church of St. Nicholas. Photo: L. Pawlata, 2011.

11. Drohiczyn. Prawdopodobne miejsce lokalizacji cerkwi Przemyskiej Bogarodzicy (oznaczone strzałką). Z lewej nasyp Góry Zamkowej. Fot. L. Pawlata, 2010.

Drohiczyn. Probable site of the localisation of the Eastern rite church of the Immaculate Mother of God (marked with an arrow). On the left: the embankment of Castle Hill. Photo: L. Pawlata, 2010.



12. Drohiczyn. Cerkiew św. Anastazji. Fot. z okresu międzywojennego.

Drohiczyn. Eastern rite church of St. Anastasia. Photograph from the interwar period.



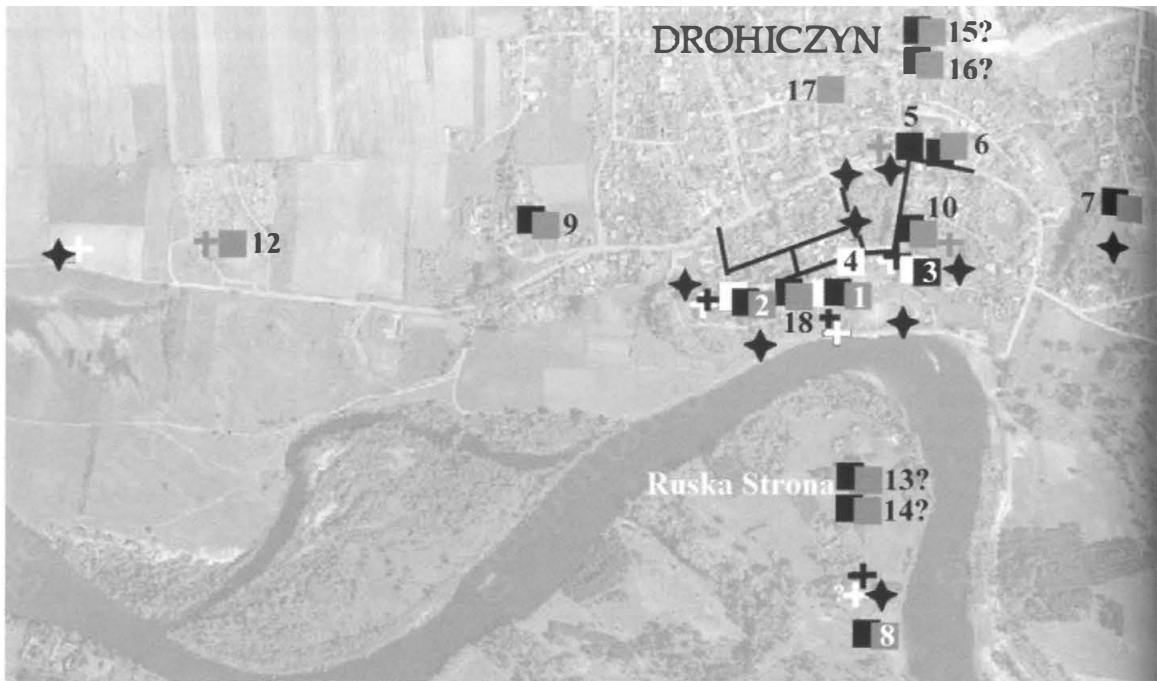
w tym miejscu pochówków szkieletowych datowanych na wiek XVIII i 1. poł. XIX w., związanych z funkcjonowaniem omawianej cerkwi¹²².

J. Jaroszewicz i A. Jabłonowski wspominali o cerkwi położonej przy dawnej ul. Lubelskiej (obecnie ul. Mazowieckiej). Możliwość istnienia w tym miejscu świątyni potwierdziły badania archeologiczne. W południowo-wschodnim narożniku placu Kościuszki odkryto pozostałości zapomnianego cmentarza. Na jego ślad natrafiono już podczas badań wykopaliskowych, prowadzonych w 1993 r. na terenie ówczesnej Bazy Archeologicznej przez Andrzeja Piotrowskiego z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Odkryto wówczas pojedyncze kości ludzkie, pochodzące ze zniszczonych grobów. W 1995 roku, podczas nadzoru archeologicznego Katarzyny Rusin z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, odkryto przy zachodnim krańcu Bazy wczesnośredniowieczny pochówek kobiety, wyposażony w kolie paciorków szklanych i bransoletę z brązu¹²³. Znacznie więcej grobów odkryto w 2006 roku. Podczas ratowniczych badań wykopaliskowych, związanych z budową kanalizacji i prowadzonych przez archeologów A. Andrzejewskiego

i J. Sikorę z Łodzi, odkryto zachodnią część cmentarza. Pochówki były pozbawione wyposażenia, część z nich znajdowała się w trumnach złożonych bez gwoździ lub na dranicach – marach. Groby wkopane zostały w warstwy wczesnośredniowieczne, więc pochodzą z młodszych faz tego okresu lub z pełnego średniowiecza. Nie można ich wiązać z cerkwią św. Mikołaja, istniejącą od XVII w., lecz raczej ze starszą świątynią, położoną kilkadziesiąt metrów dalej na południowy wschód: cerkwią przy dawnej ul. Lubelskiej. Wśród pochówków jeden posiadał wyposażenie typowe dla wczesnośredniowiecznych grobów kobiecych: kabłączki skroniowe, kolbę paciorków szklanych, srebrnych i z muszli kauri oraz zawieszkę z kła zwierzęcego. Wskazuje to na istnienie cmentarzyska co najmniej od XIII wieku. Wielofazowość jego użytkowania potwierdza znalezienie w rejonie ul. Mazowieckiej młodszych pochówków nawarstwiających się na starsze¹²⁴.

Z XVIII wieku pochodzą nieliczne wzmianki o **cerkwi Zaśnięcia NMP**, zwanej Uspienską. Brak jest opisu i informacji o położeniu budynku cerkiewnego. W wykazie wyposażenia świątynnego monasteru Troickiego z 1788 r. znajduje się opis starego ikonostasu ustawionego w cerkwi Uspienskiej. Ikonostas drewniany z połączanymi kolumnkami, z płótnem barwy zielonej. Z prawej strony carskich wrót znajdował się obraz Zbawiciela i św. Michała Archanioła, z lewej – Bogarodzicy, a na północnych drzwiach diakońskich archidiacona Stefana. Na górze w środku wyobrażenie Ducha Świętego, a po bokach apostołów Piotra i Pawła. Na carskich wrotach namalowano scenę Zwiastowania NMP oraz postacie czterech ewangelistów. Do świątyni tej przekazano również cztery duże lichtarze ołowiane z żelaznymi łańcuszkami, zdobione tkanym zielonym opłotem¹²⁵. Awenarius otrzymał od Ilariona Budiłowicza, ówczesnego proboszcza troickiego, do przekazania dla Imperatorskiej Komisji Archeologicznej, starą ikonę *Uspienija Bogurodzicy*. Osobliwością tej ikony było to, iż izraelski kapłan, usiłujący przewrócić łożo, na którym spoczywała Bogurodzica, zastąpiony został postacią jezuity (w końcu XVII i w XVIII w.)¹²⁶. Wymienione fakty wskazują na istnienie bliżej nieokreślonego związku pomiędzy świątynią Troicką a Uspienską, w którym cerkiew Uspienska podlegała w jakiś sposób zwierzchnictwu monasteru Troickiego. Prawdopodobnie znajdowała się ona w pobliżu monasteru św. Trójcy¹²⁷.

Istniały w Drohiczyźnie i inne cerkwie, ale nie jest znany proces ich powstawania¹²⁸. Już N. P. Avenarius zwrócił uwagę na dużą ilość miejsc zwanych *cerkwiskami*, na których miały znajdować się w dawnych czasach cerkwie. Cerkwiskiem było uroczysko Raj (zwane też *Cegielnią*), w odległości wiorsty od Drohiczyzna¹²⁹. Teren ten, znajdujący się na obszarze Kozich Rowów na wschodnich peryferiach miasta, jest obecnie zniszczony przez wybierzysko zwirowni. Jaroszewicz umieszcza w tym miejscu cerkiew Woskresieńską¹³⁰. Cerkiew Zmartwychwstania Pańskiego była zapewne niewielkim budynkiem, wykorzystywanym okresowo i nie mającym większego znaczenia w życiu religijnym. F. W. Weremiej, powołując się na miejscową tradycję, umiejscawia na *cerkwisku* obok cerkwi Preczystińskiej świątynię pw. Wniebowzięcia NMP (Wozniesienską). Możliwe, że znajdowała się ona na miejscu, gdzie Avenarius zlokalizował starą cerkiew pw. św. Mikołaja¹³¹. Źródła XVI-wieczne wymieniają diakona drohiczyńskiej cerkwi *Preimuszczestwennoj*¹³². Tradycja miejscowa mówi jeszcze o świątyniach św. Ołgi, św. Eliasza (*Ilińskiej*), św. Nikanora i stojącej na cmentarzu cerkwi św. Anastazji¹³³. Kaplica cmentarna św. Anasta-



13. Lokalizacja świątyni na obszarze Drohiczyń na podkładzie mapy Geoportalu GUGiK: 1) cerkwie Przemyskiej Bogarodzicy i Wniebowzięcia NMP; 2) kościoły Braci Dobrzyńskich i Św. Trójcy, zabudowania Collegium Nobilium i klasztoru pojezuickiego; 3) cerkiew przy dawnej ul. Lubelskiej; 4) świątynia (?) odkryta przez archeologów przy ul. Kościelnej; 5) cerkiew unicka z XIV w.; 6) kościół Wniebowzięcia NMP oraz zabudowania pofranciszkańskie; 7) cerkwie Św. Trójcy, św. Barbary, Zaśnięcia NMP (?) i zabudowania klasztorne; 8) cerkwie Św. Zbawiciela, św. Eliasza i zabudowania klasztorne; 9) kościół Wszystkich Świętych i zabudowania klasztorne ss. benedyktynek; 10) cerkiew św. Mikołaja i zabudowania oo. bazylianów; 11) cerkiew Zmartwychwstania Pańskiego; 12) cerkiew św. Anastazji; 13) cerkiew św. Jerzego; 14) kaplica Praskowii Lubelskiej; 15) cerkiew św. Olgi; 16) cerkiew św. Nikanora; 17) bożnica żydowska; 18) stara cerkiew św. Mikołaja.
- Localisation of churches in Drohiczyń upon the basis of a Geoportal GUGiK (Head Office of Geodesy and Cartography) map:** 1) Eastern rite churches of the Immaculate Mother of God and the Ascension of the Holy Virgin Mary; 2) churches of the Dobrzyń Brethren and the Holy Trinity, buildings of Collegium Nobilium and the former Jesuit monastery; 3) Eastern rite church in former Lubelska Street; 4) church (?) discovered by archaeologists in Kościelna Street; 5) Uniate church from the fourteenth century; 6) church of the Ascension of the Holy Virgin Mary and former Franciscan buildings; 7) Eastern rite churches of St. Barbara, the Holy Trinity, the Dormition of the Holy Virgin Mary (?) and monastic buildings; 8) Eastern rite churches of the Holy Saviour and St. Elijah and monastic buildings; 9) church of All Souls and Benedictine convent buildings; 10) Eastern rite church of St. Nicholas and Basilian monastic buildings; 11) Eastern rite church of the Resurrection of the Lord; 12) Eastern rite church of St. Anastasia; 13) Eastern rite church of St. George; 14) chapel of Praskovia of Lublin; 15) Eastern rite church of St. Olga; 16) Eastern rite church of St. Nikanor; 17) synagogue; 18) old Eastern rite church of St. Nicholas.

zji była niewielkim budynkiem drewnianym, wzniesionym na planie wielokąta z kopulastym dachem. Możliwe, że wybudowana została w 1840 r.¹³⁴ Znajdowała się na cmentarzu miejskim¹³⁵, a rozebrana została przez Rosjan w 1940 r. O cerkwi Ilińskiej wiemy niewiele. Wzmianki z 1550 r. opisują darowiznę i ogród przy świątyni, jednak lokalizacji samego budynku i jego wyglądu nie podają¹³⁶. Zestawienie dokumentów źródłowych, dotyczących poszczególnych świątyni, umieszcza tę informację obok wzmianki o cerkwi Spasskiej w 1848 r.¹³⁷ Może to być efekt nieprzypadkowo istniejącego związku między tymi obiektami. Na zabużnej Ruskiej Stronie (...) w miejscu, gdzie Bug pod samym miastem ma dziś swe koryto (...) miały być oprócz monasteru Preobrażenskigo (Spasskiego), cerkiew św. Jerzego (Juriewska) oraz ka-



LEGENDA

◆ — wykopy archeologiczne

□ — świątynie ■ — cmentarze

□ — wczesne średniowiecze
 ■ — pełne i późne średniowiecze
 ■ — okres nowożytny

0 ————— 500 m

plica Praskowii Lubelskiej (*Paraskowskaja*). W połowie XIX w. śladów tych budowli nie można już było zlokalizować¹³⁸.

Natomiast wśród katolickich budowli wymienić należy jeszcze murowaną kapliczkę wzniesioną w XVIII w. w stylu barokowym. Kapliczka ta z figurą św. Jana Nepomucena znajduje się na rozdrożu dróg do Kłyżówki i Minczewa¹³⁹.

Badania archeologiczne dostarczają z kolei dowodów na istnienie w okresie przedlokacyjnym budynków, różniących się od typowych obiektów architektonicznych wczesnośredniowiecznego miasta. Pod ulicą Kościelną, u wylotu placu Kościuszki, odkryto stosunkowo szeroką podwalinę fundamentową jednego (?) dużego obiektu o konstrukcji drewnianej. Fundament, wykonany z kamieni spojonych zaprawą wapienną, związany jest stratygraficznie z fazą wczesnośredniowiecznego osadnictwa¹⁴⁰. Może być pozostałością świątyni znajdującej się przy drodze wiodącej z zamku do bram miasta. Obiekt prawdopodobnie przestał istnieć przed wytyczeniem rynku i ul. Kościelnej. Wprawdzie lokacja miasta nastąpiła dopiero w 1498 r., ale najpewniej już wcześniej rozpoczęto jego przebudowę. Przywilej wówczas wystawiony potwierdzał już istniejący charakter miejski oraz regulował i porządkował stan prawny¹⁴¹.

Oprócz świątyń chrześcijańskich brak jest informacji o innych obiektach wyznaniowych. Przyjmuje się, że Żydzi pojawili się na Litwie już na przełomie XIII i XIV w. i zostali objęci przywilejami nadanymi im przez Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda w 1388 i 1408 r.¹⁴² Obecność Żydów w Drohiczynie wiązała się początkowo z ich czasowym pobytem w związku z prowadzoną działalnością handlową. Natomiast gmina istniała faktycznie w 1. ćw. XVI w. Od początku nieliczni wyznawcy prawa Mojżeszowego zajmowali się kontrolą i dzierżawą komór celnych i myt¹⁴³. Dopiero od XIX wieku następuje systematyczny wzrost ludności tej grupy wyznaniowej z kilkudziesięciu do kilkuset mieszkańców. Największe skupi-

sko domów żydowskich znajdowało się w centrum miasta, wokół rynku, głównej ul. J. I. Kraszewskiego oraz w bocznych uliczkach odchodzących od niej. O świątyni żydowskiej wiemy dopiero w czasach nam współczesnych. Główna bożnica znajdowała się na placu przy obecnej plebanii prawosławnej, przy ul. Piłsudskiego 9. Była drewniana, częściowo obmurowana od strony ściany frontowej, o wymiarach około 12x15 m. Okna umieszczone wysoko, główne wejście w połowie długości, a obok mniejsze do babińca. Świątynia spłonęła 22 czerwca 1941 r. w trakcie wkraczania Niemców do Drohiczyna. Obecnie nie zachowały się na powierzchni żadne ślady budowli. W sąsiedztwie tej bożnicy mieściła się szkoła żydowska oraz łaźnia przy ul. Ciechanowieckiej. Cheder znajdował się przy ul. Farnej¹⁴⁴.

Mecenat królewski i książęcy nad obiektami sakralnymi Drohiczyna przyczynił się do wzrostu ilości powstających budowli sakralnych. Dobry przykład władców znalazł oddźwięk w środowisku szlacheckim oraz mieszczańskim. Ujawniali się kolejni ofiarodawcy i dobroczyńcy drohiczynskich zakonów oraz fundatorzy nowych świątyń. W myśl zasady „zgoda buduje...” miasto rozwijało się, a wraz z nim powstawały budowle sakralne różnych wyznań. Sprowadzenie do miasta zgromadzeń zakonnych, prowadzących działalność dydaktyczną wśród młodzieży miejskiej i szlacheckiej, przyczynił się do wzrostu znaczenia Drohiczyna jako ośrodka kształcenia. Sprzyjało pokojowemu utrzymywaniu kontaktów pomiędzy różnymi nacjami w trakcie spotkań szlachty na sejmikach i zjazdach szlacheckich oraz licznych odpustach i uroczystościach religijnych. Wzrostowi znaczenia w XV-XVI w. i rozwojowi gospodarczemu miasta towarzyszył proces bogacenia się mieszkańców, a w konsekwencji pojawiły się i darowizny mieszczańskie¹⁴⁵. W Drohiczynie, tak jak i w innych miastach podlaskich, ludność polska i ruska nie zajmowała osobnych dzielnic, obojścia ich pomieszane były ze sobą, a nawet czasem ...*Polak i Rusin siedzieli na wspólnej włoce...*¹⁴⁶ Polityka książęca dążyła również do zrównoważenia przywilejów kościoła rzymskokatolickiego i prawosławnego¹⁴⁷. Do rozstrzygnięcia sporów powołana została nawet specjalna komisja. W 1636 r. komisja królewska przysądziła nieunitom cerkwie Św. Spasa, Św. Trójcy i św. Mikołaja, a unitom cerkiew Przczystej Bogarodzicy, jeśli szlachta jako kolatorzy i fundatorzy tych świątyń wyrażą na to zgodę. Około 1641 r. cerkiew Nikołajewska z powrotem stała się unicką¹⁴⁸. W wielonarodowościowym Drohiczynie nie brakowało przedstawicieli różnych narodowości i wyznawców innych religii. Jak pisze Jaroszewicz, na podstawie lustracji z 1660 r.: (...) *lat dawniejszych bywało w Drohiczynie Szkotów niemało, teraz został tylko jeden, Wilhelm Gordon (...)*. To wojny z okresu potopu szwedzkiego doprowadziły miasto do spustoszenia¹⁴⁹. W 1516 r. król Zygmunt I, potwierdzając przywileje ziemi drohickej, wspomina również Ormian i pogan¹⁵⁰, jednak żadna z tych nacji nie posiadała osobnej świątyni w chrześcijańskim Drohiczynie.

Ratowniczy charakter dotychczas prowadzonych badań archeologicznych powoduje, iż nie zostały przebadane pozostałości ani jednej z kilkunastu budowli sakralnych. W przypadku wielu z nich tradycja ustna i źródła historyczne wskazują dość precyzyjnie miejsce ich lokalizacji. Potwierdzają je również odkrycia średnio-wiecznych przyświątynnych cmentarzysk miejskich. Skoncentrowanie przyszłych prac archeologicznych na zbadaniu pozostałości nieistniejących już świątyń może w zasadniczy sposób przyczynić się do poznania najdawniejszej historii miasta oraz kultury materialnej i duchowej jego mieszkańców.

PRZYPISY

- ¹ S. Żeromski, *Uroda życia*, Kraków 1956, s. 152.
- ² W. Świątkowski, *Ziemia bielska. Zarys dziejów politycznych do roku 1462*, Częstochowa 1929, s. 35.
- ³ K. Musianowicz, *Drohiczyzn we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 6, Warszawa 1969, s. 174n.; K. Burek, *Drohiczyzn, woj. Białostockie*, st. 22 – „cerkiew”, „Informator Archeologiczny. Badania 1979”, Warszawa 1980, s. 154-155; Tenże, *Drohiczyzn, woj. Białostockie*, st. 22 – „cerkiew”, „Informator Archeologiczny. Badania 1980”, Warszawa 1981, s. 150; A. Andrzejewski, J. Sikora, *Wstępne sprawozdanie z archeologicznych badań ratowniczych przeprowadzonych w Drohiczyźnie w 2006 r.*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne”, z. 2, Białystok 2006, s. 101-111; Tenże, *Drohiczyzn średniowieczny i nowożytny w świetle badań z roku 2006*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne”, z. 5, Białystok 2009, s. 153-195.
- ⁴ Por. A. Andrzejewski, J. Sikora, *Drohiczyzn średniowieczny i nowożytny w świetle badań z roku 2006*, s. 161; <http://gunthera.wordpress.com/sekcja-archeo/drohiczyzn-2/>.
- ⁵ В. А. Рыбаков, *Ремесло древней Руси*, Москва 1948, с. 428 и др.; П. Ф. Лапанков, *Брестье*, Минск 1985, с. 387 и др.
- ⁶ Być może zmiana organizacji przestrzeni miejskiej nastąpiła znacznie wcześniej. W 1440 r. Drohiczyzn przejął Bolesław IV, wnuk Janusza I Mazowieckiego, nadając mu prawa miejskie chełmińskie. Jednak wśród historyków brak jest zgody co do zaistnienia tego wydarzenia. Natomiast wiązanie go z 1408 rokiem i Januszem Mazowieckim nie znajduje uzasadnienia źródłowego. Ustanowienie wójtostwa w Drohiczyźnie przez księcia Janusza [por. M. Kałamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatycze, Drohiczyzn i okolice*, s. VIII, 6, Warszawa 1996] może wskazywać na wprowadzanie zmian w organizacji miejskiej już w początku XV w.
- ⁷ A. Andrzejewski, J. Sikora, *Drohiczyzn średniowieczny i nowożytny w świetle badań z roku 2006*, s. 161.
- ⁸ K. Musianowicz, *Drohiczyzn od VI do XIII wieku. Dzieje i kultura*, Białystok 1982.
- ⁹ Por. <http://www.grabarka.pl/>.
- ¹⁰ Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903, s. 186.
- ¹¹ L. Pawłata, *Wyniki badań nowo odkrytego cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Drohiczyźnie, woj. białostockie*, „Rocznik Białostocki”, t. 17, Białystok 1991, s. 111n.
- ¹² Wśród istniejących wówczas obiektów sakralnych wymienić należy kościoły Trójcy Przenajświętszej, Wszystkich Świętych, zespół klasztorny oo. franciszkanów z kościołem pw. NMP, dwa klasztory obrządku wschodniego: Przemienienia Pańskiego i Św. Trójcy wraz ze swymi świątyniami oraz liczne cerkwie parafialne: Narodzenia NMP, św. Barbary, św. Eliasza (*Illińska*) [por. Mironowicz A. *Z dziejów prawosławia na Białostocczyźnie*; www.bialorus.pl, Białystok 2009], Przczystej (Przeświętej) Bogarodzicy (*Preczyszińska*), Chrystusa Zbawiciela (*Spaska*) i inne. W różnych okresach dziejów miasta zarejestrowano dotychczas 12 cerkwi. Por. G. Sosna, *Świąte miejsca i cudowne ikony. Prawosławne sanktuaria na Białostocczyźnie*, w: Камунікат. Беларуская Інтэрнэт-Бібліятэка, <http://kamunikat.org/download.php?item=126.html&pubref=37>, Białystok 2010.
- ¹³ O. Kolberg, *Mazowsze, obraz etnograficzny*, t. 5 – *Mazowsze Stare, Mazury, Podlasie*, Kraków 1890, s. 8n.
- ¹⁴ J. Maroszek, L. Postolowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, „Białostocczyzna”, nr 2, Białystok 1986, s. 12.
- ¹⁵ Por. T. Jaszczolt, *Uwarunkowania historyczne osadnictwa obszaru powiatu siemiatyckiego do końca XV w.*, <http://www.siemiatycze.com.pl/glos.php?name=News&file=article&sid=1364>, Białystok 2009, s. 1n.
- ¹⁶ A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 4, cz. 3 – *Podlasie (województwo)*, w: *Źródła dziejowe*, t. 17, cz. 3, Warszawa 1910, s. 115, 212n.; M. Kałamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatycze, Drohiczyzn i okolice*, s. 9. Podawany jest także rok 1386 jako data budowy pierwszego kościoła. Por. *Encyklopedia Katolicka*, Drohiczyzn, s. 223.
- ¹⁷ M. Kałamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatycze, Drohiczyzn i okolice*, s. VII.
- ¹⁸ A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, cz. 2 – *Podlasie (województwo)*, w: *Źródła dziejowe*, t. 17, cz. 2, Warszawa 1909, s. 28, 213n.
- ¹⁹ M. Kałamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatycze, Drohiczyzn i okolice*, s. VIII.
- ²⁰ I. Daniłowicz, *Skarbiec dyplomatów papieżkich, cesarskich, królewskich, książęcych uchlwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej*

- i ościennych im krajów, t. 1, Wilno 1860, s. 79, 157; A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, cz. 2, s. 31n.
- ²¹ M. Kałamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatycze, Drohiczyn i okolice*, s. VIII.
- ²² J. Maroszek, *Rzemiosło i handel w Drohiczynie do końca XVIII wieku*, „Białostoczczyzna”, nr 2, Białystok 1999, s. 13.
- ²³ Z. Gloger, *Dawna Ziemia Bielska i jej cząstkowa szlachta*, Warszawa 1873, s. 4.
- ²⁴ J. Maroszek, *Rzemiosło i handel w Drohiczynie do końca XVIII wieku*, s. 15; Tenże, *Źródła rękopiśmienne do dziejów północno-wschodniej Polski w zbiorach moskiewskich*, „Białostoczczyzna”, nr 2-3, Białystok 2000, s. 3n; Z. Romaniuk, *Losy średniowiecznych dokumentów podlaskich z Archiwum Koronnego Krakowskiego*, w: *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne stan badań*, red. M. Kietliński, Białystok 2003, s. 73n.
- ²⁵ G. Ryżewski, *Źródła do dziejów rodu Chreptowiczów i Grodzieńszczyzny w XV-XIX w. w archiwach i bibliotekach polskich i zagranicznych (wschodnich)*, w: *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne stan badań*, red. M. Kietliński, Białystok 2003, s. 71.
- ²⁶ E. Borowski, *Ogólna informacja o zasobie archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie*, <http://www.drohiczyn.opoka.org.pl/documents/>, Drohiczyn 2000. Bardziej szczegółowy wykaz rozmieszczenia źródeł pisanych i ich odpisów został podsumowany przez Tomasza Jaszczółta, *Osadnictwo lewobrzeżnej części ziemi drohickiej w XV i na początku XVI w. – okolice Sokółowa, Węgrowa i Mord*, w: *Sokolów Podlaski*, red. G. Ryżewski, Białystok 2006, s. 63n; Tenże, *Szlachta ziemi drohickiej w XV i początkach XVI w. Zagadnienia społeczne, gospodarcze i genealogiczne*, Praca doktorska (maszynopis), Białystok 2009, s. 3n.
- ²⁷ Stanowisko nr 15 w Drohiczynie (AZP 53-81/1) odkryte zostało w latach 20. XX w. przez Z. Szmita. Badania wykopaliskowe zostały przeprowadzone w latach 1980-1982 przez autora przy współudziale D. Jaskanis i K. Burka.
- ²⁸ Cerkiew pw. Przczystej Bogarodzicy została wzniesiona również na zamku w Bielsku Podlaskim przez synowca Daniela Romanowicza – Włodzimierza Wasylkowicza. Por. A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, cz. 2, s. 229. Jedną z najstarszych cerkwi Podlasia była cerkiew pw. Światój Bogarodzicy w Mielniku, wzniesiona przez Wasylka Romanowicza w połowie XIII w. Por. A. Mironowicz, *Z dziejów prawosławia na Białostoczczyźnie*; www.bialorus.pl, Białystok 2009.
- ²⁹ Za J. Hawryluk, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, „Над Бугом и Нарвою”, nr 5-6 (45-46), http://nadbuhom.free.ngo.pl/art_1378.html, Białystok 1999, s. 16n; Tenże, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, „Над Бугом и Нарвою”, nr 1-2 (47-48), http://nadbuhom.free.ngo.pl/art_1358.html, Białystok 2000, s. 17n; Tenże, *Podlasze. Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, Bielsk Podlaski 2000, s. 17.
- ³⁰ W 1539 r. ojciec Łuka, kapłan drohiczyńskiej cerkwi Preczyskienskiej, przekazał darowiznę ziemi swej synowi. Istnieje szereg wzmianek z lat 1548-1566, potwierdzających darowizny i operacje zakupu ziemi dokonywane przez duchownych tej świątyni. Por. *Акты относящиеся къ исторіи Западно-русской церкви*, w: *Акты издаваемые виленскою комиссією для разбора древнихъ актовъ*, т. 33, Вильна 1908, с. LV, 35, 38, 56, 66; M. Kałamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatycze, Drohiczyn i okolice*, s. VII.
- ³¹ *Акты издаваемые виленскою комиссією для разбора древнихъ актовъ*, с. LV, 64 и др.
- ³² Niektóre informacje podają datę 1614 r. Dotyczy ona jednak pożaru cerkwi Preczyskienskiej, ale w Mielniku. Por. *Акты издаваемые виленскою комиссією для разбора древнихъ актовъ*, с. LVI, 197.
- ³³ *Акты издаваемые виленскою комиссією для разбора древнихъ актовъ*, с. LVI, 225.
- ³⁴ Por. J. Maroszek, *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia 1596-1996*, Białystok 1996, s. 4.
- ³⁵ Tamże.
- ³⁶ *Акты издаваемые виленскою комиссією для разбора древнихъ актовъ*, с. XXXIV, 193.
- ³⁷ Por. J. Maroszek, *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia 1596-1996*, s. 4, tam źródła.
- ³⁸ Por. J. Maroszek, *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia 1596-1996*, s. 4, 20; Z. Rostkowski, *Zarys historii kościoła pofranciszkańskiego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Drohiczynie*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki”, nr 42, Białystok 2004; http://niedziela.pl/artyku/w_niedzieli.php?doc=ed200442&nr=193.
- ³⁹ J. Jaroszewicz, *Jadźwingi. Wyjątek ze wstępu do obrazu Litwy*, „Biblioteka Warszawska”, t. 3, Warszawa 1853, s. 193n.

- ⁴⁰ Nazwa Góry Kraszczewskiej na Kramczewską została przekształcona zapewne wskutek błędnego tłumaczenia rękopisu źródłowego. Por. J. Hawryluk, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, 1999 s. 16n.; Tenże, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, 2000, s. 18n.
- ⁴¹ J. Jaroszewicz, *Drohiczyzn. Opis historyczny*, „Atenaem”, z. 4, Warszawa 1847, s. 39n, za: J. Hawryluk, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, 2000, s. 20; A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, s. 228n.
- ⁴² Н. П. Авенариус, *Дрогичин Надбужский и его древности*, w: *Древности северо-западного края. Матерьялы по археологии России*, т. 1, ч. 1, no 4, Санкт Петербург 1890, с. 18 и др., za: J. Hawryluk, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, 2000, s. 19.
- ⁴³ Z. Piłaszewicz, *Zespól pojezuicki. Dokumentacja historyczno-architektoniczna. Drohiczyzn, pow. Siemiatycze, woj. podlaskie*, maszynopis PP PKZ w Warszawie, Archiwum WUOZ w Białymstoku, Białystok 1972, s. 6.
- ⁴⁴ M. Kałamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatycze, Drohiczyzn i okolice*, s. 9.
- ⁴⁵ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 13; J. Maroszek, *Rzemiosło i handel w Drohiczyźnie do końca XVIII wieku*, s. 12.
- ⁴⁶ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 14; J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, Drohiczyzn 1995, s. 24.
- ⁴⁷ M. Kałamańska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatycze, Drohiczyzn i okolice*, s. 16.
- ⁴⁸ J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 25n.
- ⁴⁹ Tamże, s. 27n.
- ⁵⁰ Tamże, s. 28.
- ⁵¹ Jest to data nadania kościołowi wsi Ruda Plebańska nad rzeką Tocznią. Por. A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, s. 124.
- ⁵² A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, s. 124, 213 – tam źródła.
- ⁵³ J. Maciejczuk, *Drohiczyzn, woj. białostockie. Stanowisko 57*, „Informator Archeologiczny. Badania 1992”, Warszawa 1993, s. 109n oraz informacje ustne.
- ⁵⁴ Kluk po ukończeniu nauki osiadł w pobliskim Ciechanowcu jako proboszcz tamtejszej parafii. Znany jest nie tylko jako autor trzypięciotomowego podręcznika botaniki, czterotomowego podręcznika zoologii oraz *Dykcyonarz roślinny*, ale również z zainteresowań zabytkami archeologicznymi. Por. K. Kluk, *Rzeczy kopalnych osobliwie zdatniejszych szukanie, poznanie i zazycie*, t. 1, Warszawa 1781.
- ⁵⁵ T. Narbutt, *Dzieje starożytne narodu Litewskiego*, t. 3, *Pamiętki i wypadki historyczne od wieku szóstego po wiek trzynasty, tudzież rzeczy odnoszące się do Prussyi, Łotwy, zakonów rycerskich*, Wilno 1838, s. 412, poz. 721.
- ⁵⁶ Murowana świątynia oo. franciszkanów pw. Wniebowzięcia NMP była wznoszona w tym samym czasie. Ukończona została w 1715 r., jednak związek jej z opisywanym znaleziskiem jest mocno wątpliwy. Związek z opisem znaleziska potwierdza data odbudowy murowanego kościoła Św. Trójcy (1709 r.), zniszczonego w czasie najazdów wojsk szwedzkich. Został on odbudowany przez jezuitów na fundamentach renesansowego kościoła zburzonego przez Szwedów w 1657 r. Z. Rostkowski, *Drohiczyzn – parafia Trójcy Przenajświętszej*, <http://www.drohiczyzn.opoka.org.pl/?action=parafia&id=19>, Drohiczyzn 2011.
- ⁵⁷ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych*, Wilno 1912, s. 243; M. Giedz, *Kościół i klasztor pofranciszkański pw. Wniebowzięcia Marii Panny w Drohiczyźnie*, maszynopis PP PKZ w Białymstoku, Archiwum WUOZ w Białymstoku, Białystok 1980, s. 15n. Inne opracowania podają 1400 r. jako datę fundacji kościoła przez wojewodę litewskiego Mikołaja Nassutę, a 1409 (1429?) r. potwierdzenie nadania dokonane przez księcia Witolda. Por. M. Kałamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatycze, Drohiczyzn i okolice*, s. 17.
- ⁵⁸ J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 20; Z. Rostkowski, *Zarys historii kościoła pofranciszkańskiego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Drohiczyźnie*, s. 1n.
- ⁵⁹ M. Giedz, *Kościół i klasztor pofranciszkański pw. Wniebowzięcia Marii Panny w Drohiczyźnie*, s. 16n, tam źródła.
- ⁶⁰ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 13n.; Z. Rostkowski, *Zarys historii kościoła pofranciszkańskiego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Drohiczyźnie*, s. 1n.

- ⁶¹ T. Borowski, *Działalność franciszkanów w Drohiczyźnie nad Bugiem od schyłku XIV wieku do 1832 roku*, „Studia Teologiczne”, nr 10, Białystok 1992, s. 159n; A. Charytoniuk, *Kościół pofranciszkański w Drohiczyźnie*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki”, nr 35, Białystok 2001, http://www.niedziela.pl/artukul_w_niedzieli.php?doc=ed200135&nr=13.
- ⁶² J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 24.
- ⁶³ Informacja ustna M. Bieni oraz prospekcja autora.
- ⁶⁴ Por. A. Andrzejewski, J. Sikora, *Drohiczyzn średniowieczny i nowożytny w świetle badań z roku 2006*, ryc. 10.
- ⁶⁵ K. Bienkowska, *Drohiczyzn, stan. 22, gm. Loco, woj. podlaskie*, „Informator Archeologiczny. Badania 1996”, Warszawa 2000, s. 96.
- ⁶⁶ Por. A. Andrzejewski, J. Sikora, *Drohiczyzn średniowieczny i nowożytny w świetle badań z roku 2006*, ryc. 10, s. 162.
- ⁶⁷ Podawana niekiedy data powstania świątyni, przypadająca na rok 1494, jest zdecydowanie za późna, o czym świadczą starsze nadania na jej rzecz. [Por. A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, s. 228 – tam źródła]. Lokalizowanie cerkwi Św. Trójcy w miejscu obecnie istniejącej pw. św. Mikołaja [M. Kalamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatycze, Drohiczyzn i okolice*, s. VII, 8] jest błędne.
- ⁶⁸ Акты издаваемые виленскою комиссией для разбора древнихъ актовъ, с. LVII, 399.
- ⁶⁹ W 1492 roku Aleksander Jagiellończyk nadał świątyni Św. Trójcy prawo pobierania miodu z dóbr królewskich. Mniisi i mniszki prawosławne zajmowali się działalnością duszpasterską i oświatową na rzecz miejscowej ludności, podobnie jak zakon franciszkanów. Zygmunt August uposażył ich w 1563 roku w grunty na terenie wsi Chrolowice i Sieniewice. Nie objęci unią kościelną z 1596 roku zakonnicy otrzymali w 1677 r. od króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego zwolnienie od wszelkich podatków, a kolejne przywileje od Augusta II Mocnego w 1692 r. Por. Акты издаваемые виленскою комиссией для разбора древнихъ актовъ, с. LIV, 33, 399 i др.; J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 17.
- ⁷⁰ J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 17.
- ⁷¹ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 13n.; J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 17.
- ⁷² Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі ў Мінску, фонд 136, апіс 1, справа 47, ліст 102, за: H. Siemienczuk, *Prawosławne monastery Podlasia w latach 1786-1789*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, z. 11, Białystok 1999, s. 191.
- ⁷³ H. Siemienczuk, *Prawosławne monastery Podlasia w latach 1786-1789*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, z. 12, Białystok 2000, s. 182n.
- ⁷⁴ J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 17.
- ⁷⁵ Z 1588 r. pochodzi wzmianka o kradzieży szat i sprzętu liturgicznego, dokonanej przez Andrzeja Popowicza z budynku tej świątyni. Por. Акты издаваемые виленскою комиссией для разбора древнихъ актовъ, с. LVII; A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, cz. 3, s. 238.
- ⁷⁶ H. Siemienczuk, *Prawosławne monastery Podlasia w latach 1786-1789*, 2000, s. 189 – tam źródła.
- ⁷⁷ J. Hawryluk, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, 2000, s. 17n.
- ⁷⁸ Według opublikowanych materiałów szkice sporządził nieznan autor, jednak to Avenarius jest najbardziej prawdopodobnym ich wykonawcą, gdyż w latach 1886-1888 przebywał w Drohiczyźnie opisując i inwentaryzując zabytki archeologiczne i cerkiewne. Por. H. Siemienczuk, *Prawosławne monastery Podlasia w latach 1786-1789*, 2000, s. 179n.; J. Hawryluk, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, 2000, s. 17n.
- ⁷⁹ Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі ў Мінску, фонд 136, апіс 1, справа 47, ліст 111, за: H. Siemienczuk, *Prawosławne monastery Podlasia w latach 1786-1789*, 2000, s. 191n.
- ⁸⁰ Tamże, s. 192.
- ⁸¹ Tamże, s. 192, ryc.; J. Hawryluk, *Świątynia Warwara cerkiew zbudowała...*, „Przegląd Prawosławny”, nr 22 (222), Białystok 2003, s. 1n.
- ⁸² J. Hawryluk, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, 2000, s. 17.
- ⁸³ F. W. Weremiej, *Stolica Jaćwieży. Monografia miasta Drohiczyzna nad Bugiem w zarysie historycznym*, Drohiczyzn 1938, s. 91, fot.
- ⁸⁴ H. Siemienczuk, *Prawosławne monastery Podlasia w latach 1786-1789*, 2000, s. 192.
- ⁸⁵ Informacja ustna Haliny Karwowskiej.
- ⁸⁶ J. Jaroszewicz, *Drohiczyzn. Opis historyczny*, za: J. Hawryluk, *Świątynia Warwara cerkiew zbudowała...*, s. 1n.

- ⁸⁷ J. Hawryluk, *Swjataja Warwara cerkiew zbudowała...*, s. 1n.
- ⁸⁸ Акты издаваемые виленскою комиссией для разбора древних актов, с. 335, 351-354; J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 18.
- ⁸⁹ J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 19; G. Rąkowski, *Polska egzotyczna*, cz. 2, Pruszków 2006, s. 42.
- ⁹⁰ Z. Gloger, *Dolinami rzek*, s. 182.
- ⁹¹ Za autora tej budowli uważa się również Jakuba Fontanę. Jednak brak jest dowodów zarówno potwierdzających autorstwo, jak i wykonawstwo projektu. Za obecnością Rachettiego w Drohiczyźnie przemawiają irne budowle zrealizowane przez niego na Podlasiu (np. w Drohiczyźnie gmach Collegium Nobilium). Por. A. Kucharska, *Klasztor i kościół pp. Benedyktynek. Drohiczyzna, woj. białostockie, pow. Siemiatyżycze*, maszynopis PP PKZ w Warszawie, Archiwum WUOZ w Białymstoku, Warszawa 1958/59, s. 8; M. Kałamańska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatyżycze, Drohiczyzna i okolice*, s. 22.
- ⁹² J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 14.
- ⁹³ J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 20.
- ⁹⁴ Możliwe, że chodzi tu o historyka prof. Andrzeja Pawińskiego, współautora dzieła *Źródła Dziejowe*, zmarłego przed wydaniem XVII tomu dzieła *Podlasie*. Por. P. A., *Dziś i wczoraj*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 42, 15(2) października, Warszawa 1904, s. 795; A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6, cz. 1 – *Podlasie (województwo)*, w: *Źródła dziejowe*, t. 17, cz. 1, Warszawa 1908, s. 1.
- ⁹⁵ M. Kałamańska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatyżycze, Drohiczyzna i okolice*, s. VII.; T. Jaszczolt, *Osadnictwo lewobrzeżnej części ziemi drohiczyńskiej w XV i na początku XVI w.*, s. 242.
- ⁹⁶ W roku tym kapłan świątyni Iwan z małżonką Marią zakupili od drohiczyńskiego mieszczanina ziemię. Por. Акты издаваемые виленскою комиссией для разбора древних актов, с. LV, 44.
- ⁹⁷ A. Mironowicz, *Z dziejów prawosławia na Białostocczyźnie*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, z. 10, Białystok 1998, s. 13; Tenże, *Z dziejów prawosławia na Białostocczyźnie*; www.bialorus.pl, s. 1.
- ⁹⁸ Por. M. Kałamańska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatyżycze, Drohiczyzna i okolice*, s. VII.
- ⁹⁹ W 1624 r. mieszczanie drohiczyńskiej, zabużnej strony zapisali na cerkiew Spasską 2 grzywny srebra na kadzielnicę, dwa ogrody i na wyposażenie szpitala przy tej cerkwi 60 sztuk kłoców drewna. W kolejnych latach przekazywali darowizny na utrzymanie duchownych i zabudowań monasterskich [Акты издаваемые виленскою комиссией для разбора древних актов, с. LVI, 149, 224, 226, 238, 307, 316, 354, 361 i dr.].
- ¹⁰⁰ Акты издаваемые виленскою комиссией для разбора древних актов, с. LIII, 50.
- ¹⁰¹ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 14. W 1645 r. król Władysław IV nadał Bractwu prawa oraz zezwolenie na budowę przy monasterze przytułku i szpitala. Por. J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 16.
- ¹⁰² A. Mironowicz, *Z dziejów prawosławia na Białostocczyźnie*, s. 26; Tenże, *Szkolnictwo prawosławne na białostocczyźnie w XVI-XVIII wieku*, „Gryfita”, nr 12, Białystok 1998, s. 16.
- ¹⁰³ Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі ў Мінску, фонд 136, апіс 1, справа 47, за Н. Siemienczuk, *Православне monastery Podlasia w latach 1786-1789*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 11, Białystok 1999, s. 216n.
- ¹⁰⁴ Акты издаваемые виленскою комиссией для разбора древних актов, с. LVI, 384, 403 i dr.
- ¹⁰⁵ J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 17.
- ¹⁰⁶ K. Bienkowska, *Drohiczyzna „Ruska Strona, woj. siedleckie, stanowisko 1*, „Informator Archeologiczny. Badania 1987”, Warszawa 1988, s. 141; Tenże: *Drohiczyzna „Ruska Strona”, woj. siedleckie, stanowisko 1*, „Informator Archeologiczny. Badania 1988”, Warszawa 1992, s. 96.
- ¹⁰⁷ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 15.
- ¹⁰⁸ W 1623 roku świątynia już istniała. Por. J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 9. Jednak wiązanie jej powstania z przełomem XIII-XIV w. nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Por. *Cerkiew prawosławna parafialna pw. św. Mikołaja, Karta Ewidencji Zabytku nr 2431*, Archiwum WUOZ w Białymstoku.
- ¹⁰⁹ Акты издаваемые виленскою комиссией для разбора древних актов, с. LIV, 235.
- ¹¹⁰ M. Kałamańska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatyżycze, Drohiczyzna i okolice*, s. 8.

- ¹¹¹ Zgromadził ziemię na *Garmonszczyźnie* za Bugiem, w Krupnikach i ogród *Woronikowski* przy ul. Ruskiej w Drohiczyźnie. Otrzymał również prawo pobierania daniny od włościan ze wsi Chutkowice i Stadniki. Por. A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII w.*, Białystok 1991, s. 221.
- ¹¹² Акты издаваемые виленскою комссиею для разбора древнихъ актовъ, с. LIV, 240, 289, 318-322, 341, 366-368 и др.
- ¹¹³ J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 9.
- ¹¹⁴ G. Sosna, *Święte miejsca i cudowne ikony* – tam źródła.
- ¹¹⁵ J. Jaroszewicz, *Drohiczyzn. Opis historyczny*, s. 24; J. Hawryluk, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, „Над Бугом и Нарвою”, 2000, s. 17n.
- ¹¹⁶ Por. J. Hawryluk, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, „Над Бугом и Нарвою”, 2000, s. 17n.
- ¹¹⁷ Podawana jest również data 1798 r. Por. M. Kalamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatyże, Drohiczyzn i okolice*, s. 25.
- ¹¹⁸ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 15; J. Maroszek, *Klasztory Podlasia. Źródła kultury i świadomości narodowej*, s. 10.
- ¹¹⁹ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 13n.
- ¹²⁰ G. Rąkowski, *Polska egzotyczna*, s. 37.
- ¹²¹ K. Burek, *Drohiczyzn, woj. Białostockie*, st. 22 – „cerkiew”, 1981, s. 150.
- ¹²² A. Piotrowski, *Drohiczyzn*, st. III – osada wschodnia, woj. białostockie, „Informator Archeologiczny. Badania 1990”, Warszawa 1994, s. 72n.
- ¹²³ Informacja ustna Katarzyny Rusin z Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.
- ¹²⁴ A. Andrzejewski, J. Sikora, *Drohiczyzn średniowieczny i nowożytny w świetle badań z roku 2006*, s. 165.
- ¹²⁵ Za: H. Siemienczuk, *Prawosławne monasteri Podlasia w latach 1786-1789*, 2000, s. 180 – tam źródła.
- ¹²⁶ J. Hawryluk, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, 2000, s. 17.
- ¹²⁷ G. Sosna, *Święte miejsca i cudowne ikony*, s. 1.
- ¹²⁸ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 15.
- ¹²⁹ J. Hawryluk, *Śladami ruskiej przeszłości Podlasia*, 2000, s. 17n.
- ¹³⁰ J. Jaroszewicz, *Drohiczyzn. Opis historyczny*, s. 39.
- ¹³¹ F. W. Weremiej uważa, że obie cerkwie były prawdopodobnie budowane kolejno po sobie na Cerkwisku, w miejscu zniszczonego monasteru Troickiego. Jednak na miejscu tym istniała do czasów nam współczesnych cerkiew św. Barbary, a wcześniej Św. Trójcy. Żadne źródła nie wspominają o towarzyszących im innych świątyniach. Możliwe, że nazwa *Cerkwisko* dotyczyła również miejsca, w którym N. P. Avenarius umiejscawia starą świątynię św. Mikołaja. Por. F. W. Weremiej, *Stolica Jaćwieży. Monografia miasta Drohiczyzna nad Bugiem w zarysie historycznym*, s. 59; H. Siemienczuk, *Prawosławne monasteri Podlasia w latach 1786-1789*, 2000, s. 180n.
- ¹³² Акты издаваемые виленскою комссиею для разбора древнихъ актовъ, с. XXXIX и др.
- ¹³³ A. Radziukiewicz, *Ruska Strona*, „Przegląd Prawosławny”, nr 10 (292), http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=2139&id=8 [2009].
- ¹³⁴ *Cerkiew prawosławna parafialna pw. św. Mikołaja*, Karta Ewidencji Zabytku nr 2431, s. 1.
- ¹³⁵ Por. F. W. Weremiej, *Stolica Jaćwieży. Monografia miasta Drohiczyzna nad Bugiem w zarysie historycznym*, s. 99, ryc. *Cerkiew prawosławna parafialna pw. św. Mikołaja*, Karta Ewidencji Zabytku nr 2431.
- ¹³⁶ Акты издаваемые виленскою комссиею для разбора древнихъ актовъ, с. LIII, 47.
- ¹³⁷ Акты издаваемые виленскою комссиею для разбора древнихъ актовъ, с. LV.
- ¹³⁸ J. Jaroszewicz, *Drohiczyzn. Opis historyczny*, s. 39; F. W. Weremiej, *Stolica Jaćwieży. Monografia miasta Drohiczyzna nad Bugiem w zarysie historycznym*, s. 59.
- ¹³⁹ Kapliczka św. Jana Nepomucena w Drohiczyźnie, Karta Ewidencyjna Zabytku nr 2942, Archiwum WUOZ w Białymstoku; M. Kalamajska-Saeed, *Katalog Zabytków Sztuki, województwo białostockie. Siemiatyże, Drohiczyzn i okolice*, s. 28.
- ¹⁴⁰ A. Andrzejewski, J. Sikora, *Drohiczyzn średniowieczny i nowożytny w świetle badań z roku 2006*, s. 159.
- ¹⁴¹ T. Jaszczolt, *Uwarunkowania historyczne osadnictwa obszaru powiatu siemiatyckiego do końca XV w.*, s. 1n.
- ¹⁴² A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, cz. 3, s. 86.
- ¹⁴³ T. Wiśniewski, *Bożnice Białostoczczyzny. Żydzi w Europie wschodniej do roku 1939*, Białystok 1992, s. 150; J. Maroszek, *Rzemiosło i handel w Drohiczyźnie do końca XVIII wieku*, s. 12.
- ¹⁴⁴ T. Wiśniewski, *Bożnice Białostoczczyzny*, s. 150n.
- ¹⁴⁵ J. Maroszek, L. Postołowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 13n.

¹⁴⁶ J. T. Bar, *Podlasie, „Przegląd Historyczny”*, t. 7, z. 2, Warszawa 1907, s. 191.

¹⁴⁷ Акты издаваемые виленскою комиссією для разбора древнихъ актовъ, с. XXVIII, XXXII, LIV, 378-382 и др.; J. Maroszek, L. Postolowicz, *Fundacje sakralne w Drohiczyźnie – jako przejaw mecenatu artystycznego*, s. 13n.

¹⁴⁸ Акты издаваемые виленскою комиссією для разбора древнихъ актовъ, с. XXXIII и др.; J. Jaroszewicz, *Drohiczyn. Opis historyczny*, s. 39.

¹⁴⁹ J. Jaroszewicz, *Drohiczyn. Opis historyczny*, s. 17.

¹⁵⁰ A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, cz. 2, s. 41.

SACRAL BUILDINGS IN DROHICZYN IN THE LIGHT OF ARCHAEOLOGICAL AND HISTORICAL SOURCES

Sacral buildings are distinguished from the mass-scale urban development thanks to their construction details. The growth of Drohiczyn was accompanied by the emergence of Catholic, Uniate and Eastern rite churches, which during the town's zenith during the Middle Ages totalled at least more than ten. Among the uniform wooden architecture of the castle-town of Drohiczyn, characteristic for the Kievan state, only castle and churches built in stone or on a stone foundation were distinctive. Examples of stone architecture that survived to our times have been reconstructed and rebuilt. On the other hand, wooden buildings vanished from memory, submerged in historical events, wars and conflagrations. The sites of their localisation are indicated by old cemeteries, of which four were discovered within the range of the town. The oldest churches were the church of the Brethren of Dobrzyń (the Knights of Drohiczyn) from about 1237 and the Eastern rite church of the Immaculate Mother of God, in which Daniel Romanovich of Galicia was crowned the king of Rus' in 1253. Across the ages Drohiczyn was the site of the Eastern rite churches of St. Barbara, the Holy Trinity, the Holy Saviour, St. Nicholas (two buildings), the Dormition of the Holy Virgin Mary, the Resurrection of the Lord, the Ascension of the Holy Virgin Mary, St. Olga, St. Elijah, St. Nikanor, Praskovia of Lublin, St. Anastasia and St. George. The brick buildings preserved up to our days are: the church of the Holy Trinity with post-Jesuit buildings, the church of the Holy Virgin Mary with post-Franciscan buildings, the church of All Souls with the buildings of the Benedictine convent and the Eastern rite church of St. Nicholas the Miracle Worker.



1. Figura św. Jana Nepomucena
w kapliczce przydrożnej w Mierzynówce,
w trakcie przygotowań do konserwacji.

Fot. Monika Niecko.

**Statue of St. John Nepomuk in a roadside shrine
in Mierzynówka, prepared for conservation .**

Photo: Monika Niecko.

JOANNA POLASKA
Warszawa

Konserwacja rzeźby św. Jana Nepomucena z kapliczki przydrożnej w Mierzynówce

Wizerunki św. Jana Nepomucena pojawiły się w Polsce na przełomie XVII i XVIII w., i można je spotkać w różnych miejscach. Św. Jan Nepomucen uważany jest za patrona tajemnicy spowiedzi, ale również życia rodzinnego. Według tradycji ludowej jest świętym, który chroni zasiewy i pola przed powodzią i suszą. Dlatego jego wizerunki są często ustawiane przy mostach oraz na polach, na rozstajach dróg, a także na placach kościelnych i publicznych¹.

Rzeźba św. Jana Nepomucena przed konserwacją znajdowała się w murewanej kapliczce przydrożnej z końca XVIII w., usytuowanej na polu przy drodze w miejscowości Mierzynówka², prowadzącej z Grodziska do Czarnej Średniej.

Od strony drogi kapliczka ma prostokątną wnękę, zamkniętą od dołu metalową balustradą. Rzeźba usytuowana była frontalnie i narażona bezpośrednio na działanie zmiennych warunków atmosferycznych w ciągu roku. Miało to negatywny wpływ na stan zachowania polichromii oraz drewna, z którego wykonana jest figura. Rzeźba o wysokości 157 cm została wmurowana poniżej kolan na wysokości ok. 25 cm od podstawy. Nie posiadała dolnej części sutanny, stóp w butach oraz cokołu.

W przeszłości była odnawiana niezgodnie ze sztuką konserwatorską. Cała powierzchnia figury została przemalowana grubą warstwą farby olejnej, zaś komża i czarna sutanna jedną warstwą farby, a twarz dwiema. Warstwy przemalowania na twarzy były tak grube i błyszczące, że zniekształciły formę rzeźbiarską, zmieniając rysy i wyraz twarzy świętego. Kolor karnacji był bardzo intensywnie cielisty, usta pomalowano w mocno czerwonym kolorze, a brwi i brodę na czarno. Prawa dłoń wykonana współcześnie, została przymocowana prowizorycznie gwoździami. Wyrzeźbiona dość prymitywnie, z namalowanymi czerwonymi paznokciami, nie pasowała w swej formie do całej postaci. Brakowało również lewej dłoni wraz z fragmentem rękawa białej komży, a św. Jan Nepomucen pozbawiony był swoich atrybutów.

Drewno rzeźby, zwłaszcza w dolnej partii, mocno zniszczone, w niektórych miejscach osypywało się i było bardzo miękkie. Najlepiej zachowana została tylna część figury. Ogromne zniszczenia dolnej części prawdopodobnie spowodowały, że figura nie nadawała się do postawienia i dlatego wmurowano ją w posadzkę. Nie wiadomo, kiedy tego dokonano.



←
2. Figura św. Jana Nepomucena.
Stan przed konserwacją.
Fot. M. Niečko.
**Statue of St. John Nepomuk.
State prior to conservation.**
Photo: M. Niečko.

→
3. Bok figury św. Jana
Nepomucena. Stan
przed konserwacją.
Fot. M. Niečko.
**Side of the figure
of St. John Nepomuk.
State prior to conservation.**
Photo: M. Niečko.

4. Głowa św. Jana Nepomucena.
Stan przed konserwacją.
Fot. M. Niečko.
**Head of St. John Nepomuk.
State prior to conservation.**
Photo: M. Niečko.

Rzeźba św. Jana Nepomucena została poddana pełnej konserwacji w 2010 r., zgodnie z programem prac konserwatorskich, opracowanym przez autorkę artykułu.

Po demontażu z kapliczki w Mierzynówce przetransportowano i umieszczono ją w komorze dyfuzyjnej, znajdującej się na terenie Muzeum Pałacu w Wilanowie. Poddano ją procesowi dezynfekcji³.



Po przywiezieniu rzeźby do pracowni wykonano odkrywki na obecność polichromii oryginalnej. Nie było to proste, zwłaszcza że komża, mantolet i sutanna były przemalowane po formie w tych samych kolorach o różnych odcieniach, miejscami w jednej lub w dwóch warstwach. Dolna partia komży była tak grubo przemalowana, że wyrzeźbiony ornament był słabo widoczny. Najbardziej czytelna po



5. Dolna partia rzeźby. Stan przed konserwacją. Fot. J. Polaska.

**Lower part of the statue.
State prior to conservation.**
Photo: J. Polaska.

6. Twarz św. Jana Nepomucena. Stan w trakcie usuwania przemalowań. Fot. M. Niećko.

Face of St. John Nepomuk. State in the course of the removal of the repainting.
Photo: M. Niećko.



7. Górna partia rzeźby po usunięciu przemalowań i po wykonaniu flekowań. Fot. J. Polaska.

Upper part of the statue after the removal of the repainting and the completion of the piecing-in.
Photo: J. Polaska.

8. Fragment górnej partii po uzupełnieniu ubytków mantoletu. Fot. J. Polaska.

Fragment of the upper part after supplementing the gaps in the mantelletta.
Photo: J. Polaska.



wykonaniu odkrywek była karnacja. Na niej zidentyfikowano dwie warstwy przemalowań, warstwa oryginalna była czytelna. Z twarzy świętego usunięto przemalowania głównie mechanicznie za pomocą skalpela, przemywając w trakcie pracy wielokrotnie terpentyną balsamiczną. Zabrudzenia polichromii usunięto mydłem konserwatorskim Conrad 2000.

Natomiast dużą trudność sprawiało usunięcie nawarstwień farb z szat świętego. Były one mocno zespolone z warstwą oryginału i miały różną grubość w zależności od miejsca. Po wykonaniu wielu prób najlepsze rezultaty uzyskano usuwając je chemicznie i mechanicznie, a zmiękczone fragmenty doczyszczano mechanicznie skalpelem. Był to zabieg skomplikowany, gdyż niektóre miejsca przemalowań trudno było dokładnie rozwarstwić. Można było jedynie ścieńczyć ich grubą warstwę. Odślonięte i ścienione partie polichromii oczyszczono Conradem 2000.

Po usunięciu nawarstwień farb z mantoletu okazało się, że w jego przedniej części znajdowały się liczne grube i rozległe kity, położone bezpośrednio na zniszczonym drewnie. Zakrywały one zachowaną w niewielkiej ilości formę rzeźbiarską oryginału. Po ich mechanicznym usunięciu ukazał się obraz prawie całkowitych zniszczeń przedniej części mantoletu. Odślonięte bardzo zniszczone partie drewna rzeźby zaimpregnowano przy użyciu Paraloidu B-72 w toluenie. Najgłębsze ubytki



9. Fragment mantoletu z przodu figury po opracowaniu w kicie brakujących fragmentów snycerki.

Fot. J. Polaska.

Fragment of the mantelletta on the front of the figure after supplementing missing fragments of the carving with putty.

Photo: J. Polaska.

→
10. Rzeźba św. Jana Nepomucena po uzupełnieniu brakującej dolnej partii figury.

Fot. J. Polaska.

Statue of St. John Nepomuk after supplementing the missing lower part of the figure.

Photo: J. Polaska.

drewna uzupełniono kitem drzewnym z klejem wodoodpornym Pattex firmy Henkel. Następnie położono warstwę wyrównującą z kitu do drewna Syntilor firmy Blanchon Polska. Po lekkim wyrównaniu jego powierzchni papierem ściernym (180, 320) wykonano rekonstrukcję brakującej formy rzeźbiarskiej przodu mantoletu, opracowując ją w nałożonym kicie drewnianym. Do tego celu użyto dłutek do drewna oraz urządzenia elektrycznego Skills po dobraniu odpowiednich końcówek.

Zdecydowano pozostawić najbardziej zniszczony dolny fragment figury, wzmacniając strukturę zniszczonego drewna preparatem poliuretanowym PU-Holzverfestigung firmy niemieckiej Remmers⁴. Do tak wzmocnionego drewna przygotowano obudowę z drewna lipowego, którą dokleiono, a następnie wyrzeźbiono brakujący fragment sutanny, stopy w butach i cokół⁵.

Zdemontowano współcześnie wykonaną prawą dłoń. Analizując całą postać świętego, biorąc pod uwagę układ szat na ramionach i przedramieniach, wykonano z gliny model brakującej prawej dłoni i lewej z fragmentem komży. Prawa dłoń została tak zaprojektowana, aby mogła podtrzymywać krucyfiks, który jest jednym z atrybutów Jana Nepomucena i prawdopodobnie był oryginalnie zamontowany właśnie w tym miejscu. Z drewna wykonano model krzyża tak, aby pasował wielkością do całej figury. Dłonie i fragment rękawa komży zostały wyrzeźbione w drewnie lipowym⁶.

Zakupiono nowy krucyfiks wykonany z żywicy, w którym forma figurki Chrystusa i wielkość krzyża pasowały do rzeźby Jana Nepomucena. Karnacja ciała Chrystusa tej figurki została dostosowana kolorystycznie do polichromii na figurze Jana Nepomucena.

Po usunięciu wszystkich nawarstwień z powierzchni rzeźby ukazały się liczne szpary o różnej wielkości i głębokości. Miejsca te zostały uzupełnione flekami z drewna lipowego, które wklejono przy użyciu kleju wodoodpornego Pattex firmy Henkel.

Wszystkie nowo wykonane elementy rzeźby zamontowano.

Następnie przystąpiono do zakładania kitów w miejscach ubytków gruntu i drewna (kit do drewna Syntilor firmy Blanchon Polska). Nowe fragmenty figury zaizolowano 10% roztworem Paraloidem B-72 w toluenie, a następnie zagruntoowano gruntem do drewna „Dekorol” prod. Deco Polska⁷. Po opracowaniu kitów i nowego gruntu wyszlifowano papierem ściernym całą powierzchnię figury, zaizolowano cienką warstwą 5% roztworu Paraloidu B-72 w toluenie.

Kolejny etap prac to retusz naśladowczy i scalenie kolorystyczne dorzeźbionych fragmentów postaci Jana Nepomucena. Punktowanie karnacji wykonano farbami olejno-żywicznymi produkcji holenderskiej Talens. Pozostałe elementy scalono kolorystycznie farbami Everal do drewna firmy Tikkurila z dodatkiem suchych pigmentów firmy Lefranc. Po wyschnięciu retuszy zamontowano krucyfiks. Cała powierzchnia polichromii została zabezpieczona werniksem satynowym firmy Winsor & Newton.





Przed przystąpieniem do prac konserwatorskich brano pod uwagę ponowne wstawienie rzeźby do kapliczki w Mierzynówce, dlatego istotny był wybór materiałów technologicznych. Wybierano te, które są odporne na wszelkie działania atmosferyczne i spełniają parametry do stosowania ich na zewnątrz⁸.

Rzeźba została wykonana z drewna lipowego. W trakcie prowadzonych prac konserwatorskich nie można było jednoznacznie stwierdzić, czy polichromia została wykonana bezpośrednio na drewnie czy na gruncie. W niektórych fragmentach można było zaobserwować cienką warstwę białego gruntu, w in-

11. Głowa św. Jana Nepomucena po uzupełnieniu ubytków drewna i gruntu.

Fot. J. Polaska.

Head of St. John Nepomuk after supplementing gaps in the wood and ground.

Photo: J. Polaska.

12-13. Wyrzeźbione brakujące dłonie świętego. Fot. Joanna Polaska.

Carved missing hands of the saint.

Photo: J. Polaska.



nych polichromia była wykonana bezpośrednio na drewnie.

W wykonanej analizie mikrochemicznej warstw malarskich z rzeźby zidentyfikowano ultramarynę, biel cynkową, kredę, czerni roślinną, węgiel wapnia. Analiza próbki pobranej z karnacji wykazała obecność bieli cynkowej, węglanu wapnia, czerwieni żelazowej, czerni roślinnej i cynobru⁹. Wyniki badań mikrochemicznych wskazują, że polichromia powstała w XIX w. Z datujących pigmentów wykryto biel cynkową¹⁰. Nie ma pewności, czy jest to oryginalna polichromia. Można tak przypuszczać, ponieważ grunt nie znajduje się na całej powierzchni rzeźby. Jednak forma rzeźby i układ szat wskazują na barokowy charakter i na powstanie jej w 2. poł. XVIII w.¹¹

Figura św. Jana Nepomucena jest rzeźbą pełnoplastyczną. Święty przedstawiony jest w ruchu, lewa noga wysunięta do przodu, szaty wirują. Włosy długie, zaczesane do tyłu, twarz szczupła z krótką czarną brodą, na głowie biret. Głowa lekko pochylona w prawą stronę, a wzrok skierowany na krucyfik. Święty ubrany w czarną sutannę, białą komżę i czarny mantolet z futra. Na nogach brązowe buty. Figura ustawiona na brązowym kwadratowym cokole.

Prace konserwatorskie¹² pozwoliły na odkrycie znakomitych walorów artystycznych rzeźby, świadczących o dobrym warsztacie nieznanego artysty. Figura zasługuje na podziw pod względem formy i znajomości anatomii oraz proporcji. Na szczególną uwagę zasługuje twarz św. Jana Nepomucena, z której można odczytać siłę jego charakteru.



14. Bok rzeźby po zagruntowaniu uzupełnionej brakującej dolnej partii figury. Fot. J. Polaska.
Side of the figure after grounding the supplemented missing lower part of the figure.
Photo: J. Polaska.



Po zakończeniu prac konserwatorskich ukazała się cała forma rzeźby, która wskazuje, że w zamierzeniu autora nie była przeznaczona do kapliczki. Postać św. Jana Nepomucena przedstawiona jest w ruchu jako rzeźba pełna do eksponowania ze wszystkich stron. Po uzupełnieniu zniszczonej dolnej partii, zgodnie z proporcjami postaci, zmieniła się wysokość figury. Umieszczenie jej po konserwacji w kapliczce w Mierzynówce nie było możliwe, ponieważ niewidoczna byłaby twarz świętego.

Ze względu na wysokie walory artystyczne rzeźby i zapewnienie jej właściwej ochrony i ekspozycji, Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Białymstoku zalecił przeniesienie rzeźby św. Jana Nepomucena do kościoła w Grodzisku. Natomiast do przydrożnej kapliczki w Mierzynówce zostanie wykonana kopia o rozmiarach pasujących do jej wnętrza¹³. Po wielu dyskusjach decyzja spotkała się ze zrozumieniem wszystkich zainteresowanych stron.

15. Odwrocie rzeźby po zagruntowaniu uzupełnionej brakującej dolnej partii figury.

Fot. J. Polaska.

Reverse of the statue after grounding the supplemented missing lower part of the figure. Photo: J. Polaska.

→
16-18. Rzeźba św. Jana Nepomucena po konserwacji. *Fot. J. Polaska.*
Statue of St. John Nepomuk. State after conservation.
Photo: J. Polaska.





19. Rzeźba św. Jana Nepomucena po konserwacji.
Fot. J. Polaska.
Statue of St. John Nepomuk. State after conservation.
Photo: J. Polaska.

Nie jest znane pochodzenie rzeźby św. Jana Nepomucena. Najstarsi mieszkańcy gminy Grodzisk, do której należy wieś Mierzynówka¹⁴, pamiętają figurę, ale nie wiedzą, kiedy znalazła się w kapliczce. Ustalenie pochodzenia rzeźby wymaga dalszych poszukiwań.

PRZYPISY

- ¹ Rzeźba św. Jana Nepomucena z kapliczki przydrożnej w Mierzynówce pod względem ogólnej formy i treści przekazu nie odbiega od większości rzeźb przedstawiających tego świętego. Jan Nepomucen urodził się ok. 1348 r. i był synem sędziego ze wsi Nepomuk w Czechach, oddalonej o ok. 100 km od Pragi. Prawo kanoniczne studiował w Pradze i Padwie. Świecenia kapłańskie przyjął ok. 1380 r. W roku 1389 mianowany został wikariuszem generalnym arcybiskupa praskiego Jana z Jenstjena. Spór pomiędzy ówczesnym królem Czech Wacławem IV a arcybiskupem spowodował, że Jan Nepomucen popadł w niełaskę władcy i został uwięziony wraz ze swoim arcybiskupem. Arcybiskupowi udało się uciec. Nieugięta w swych poglądach postawa Jana Nepomucena spowodowała, że poddano go torturom. Następnie związano i zrzucano z Mostu Karola w Pradze do rzeki WeltaWy. Płaskorzeźba przedstawiająca scenę zrzucenia z mostu znajduje się na ołtarzu Jana Nepomucena w kościele św. Mikołaja w Bochni. Zwłoki świętego zostały złożone w katedrze na Hradczanach w Pradze.
- Według innej wersji Jan Nepomucen po odmówieniu królowi czeskiemu Wacławowi IV ujawnienia tajemnicy spowiedzi królowej Zofii, został poddany torturom i wrzucony do WeltaWy. Po męczeńskiej śmierci świętego jego popularność rozpowszechniła się. Na początku kult Jana Nepomucena zaczął się szerzyć na terenie Czech. Później objął również kraje sąsiednie.
- Podczas panowania papieża Benedykta XIII przeprowadzono proces beatyfikacyjny i Jan Nepomucen w 1729 r. został kanonizowany.
- Pierwszą figurą Jana Nepomucena jest pomnik z 1683 r., usytuowany na Moście Karola w Pradze. Autorem drewnianego modelu rzeźby jest Jan Brokoff. Kolejne przedstawienia opierały się na pomniku praskim, który ustalił kanon dla ikonografii przedstawienia. Postać świętegorzeźbiona jest w sutannie i rokicie. Ramiona okrywa mantolet obszyty gronostajem, a na głowie biret. Jego atrybutami jest krucyfiks i gałązka palmowa (męczeńska). W niektórych przedstawieniach wokół głowy świętego znajduje się aureola z gwiazd, która podobno ukazała się w miejscu wrzucenia go do rzeki. Czasami mogą pojawić się inne atrybuty związane z tajemnicą spowiedzi. Są to: zamknięta kłódka, zamknięta księga, palec na ustach lub książka.
- ² Miejscowość Mierzynówka położona jest w gminie Grodzisk. Znajduje się w odległości ok. 15 km na zachód od drogi krajowej nr 19, prowadzącej do Białegostoku.
- ³ Dezynfekcję przeprowadził mgr Paweł Tiunin. Parametry techniczne procesu dezynfekcji zamieszczone zostały w dokumentacji prac konserwatorskich i restauratorskich.
- ⁴ Informacje o preparacie zawarte są w Instrukcji Technicznej, numer artykułu 2379 firmy Remmers Polska sp. z o.o.
- ⁵ Dolna partia sutanny, buty i podstawa została opracowana pod kierunkiem mgr. Pawła Tiunina.
- ⁶ Autorem dłoni i fragmentu rękawa komży jest artysta rzeźbiarz Przemysław Burzyński.
- ⁷ Współpraca przy konserwacji rzeźby – mgr Monika Niećko.
- ⁸ J. Polaska, *Rzeźba „Św. Jan Nepomucen” z kapliczki przydrożnej w Mierzynówce. Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich*, Warszawa 2010.
- ⁹ Analiza mikrochemiczna została wykonana przez mgr Katarzynę Królikowską-Pataraję w Zakładzie Badań Specjalistycznych i Technik Dokumentacyjnych Wydziału Konserwacji i Restauracji ASP w Warszawie.
- ¹⁰ Biel cynkowa, jako pigment, była wynaleziona w 1782 r., ale do sprzedaży została wprowadzona w 1834 r. Zob. Piotr Rudniewski, *Pigmenty i ich identyfikacja*, Skrypty Dydaktyczne, Skrypt nr 13, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 1994.
- ¹¹ *Siemiatyżce, Drohiczyń i okolice*, w: „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, pod red. M. Kałamańskiej-Saeed, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1996, s. 38, fig. 441.
- ¹² Prace konserwatorskie zostały w całości sfinansowane przez Urząd Gminy w Grodzisku.

¹³ Ks. Henryk Kosz, proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pw. Narodzenia NMP w Grodzisku, podjął się zamówienia i realizacji kopii rzeźby św. Jana Nepomucena, która zostanie umieszczona w przydrożnej kapliczce w Mierzynówce.

¹⁴ Informacje pochodzą od ks. Henryka Kosza, proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pw. Narodzenia NMP w Grodzisku.

CONSERVATION OF A STATUE OF ST. JOHN NEPOMUK FROM A ROADSIDE SHRINE IN MIERZYNÓWKA

Likenesses of St. John Nepomuk appeared in Poland in the seventeenth and eighteenth centuries. Prior to conservation, the statue of this saint in Mierzynówka was situated in a roadside shrine from the end of the eighteenth century, standing in a field. Weather conditions considerably harmed the statue, which in the past was restored in a way at odds with the art of conservation: the whole was incorrectly repainted, features assorted gaps, and the wood has been seriously damaged.

Conservation entailed disinfection in a diffusion chamber and then the establishment of the presence of the original polychrome. Repainting was removed by applying chemical and mechanical methods, and the disclosed parts of the polychrome were cleaned with Conrad 2000. The severely damaged wooden parts were impregnated with Paraloid B-72 in toluene, while the deepest gaps were supplemented with wooden putty (Pattex by Henkel). The gaps were reconstructed and supplemented, and missing parts of the grounding were covered with putty (Syntilor produced by Blanchon Polska). Next, the conservators carried out retouching and unified the colours by using oil-resin paints produced by Talens and Everal paints for wood produced by Tikurilla with an addition of dry pigments by Lefranc. The surface of the polychrome was protected with satin varnish by Winsor&Newton.

In the course of the examination it was discovered that the sculpture, executed in larch, comes probably from the second half of the eighteenth century. It was to be displayed from all sides, and thus probably not intended for a shrine. Owing to the statue's high artistic value, the Voivodeship Conservator of Historical Monuments of Podlasie recommended that it be transferred to the church in Grodzisk, while the roadside shrine in Mierzynówka will feature a copy.

JOANNA PAWŁOWSKA
Augustów

Konserwacja ołtarza głównego z kościoła parafialnego w Dolistowie Starym

Ołtarz główny stanowi wyposażenie kościoła parafialnego pw. św. Wawrzyńca w Dolistowie Starym, zbudowanego w roku 1791 z fundacji Izabeli Branickiej.

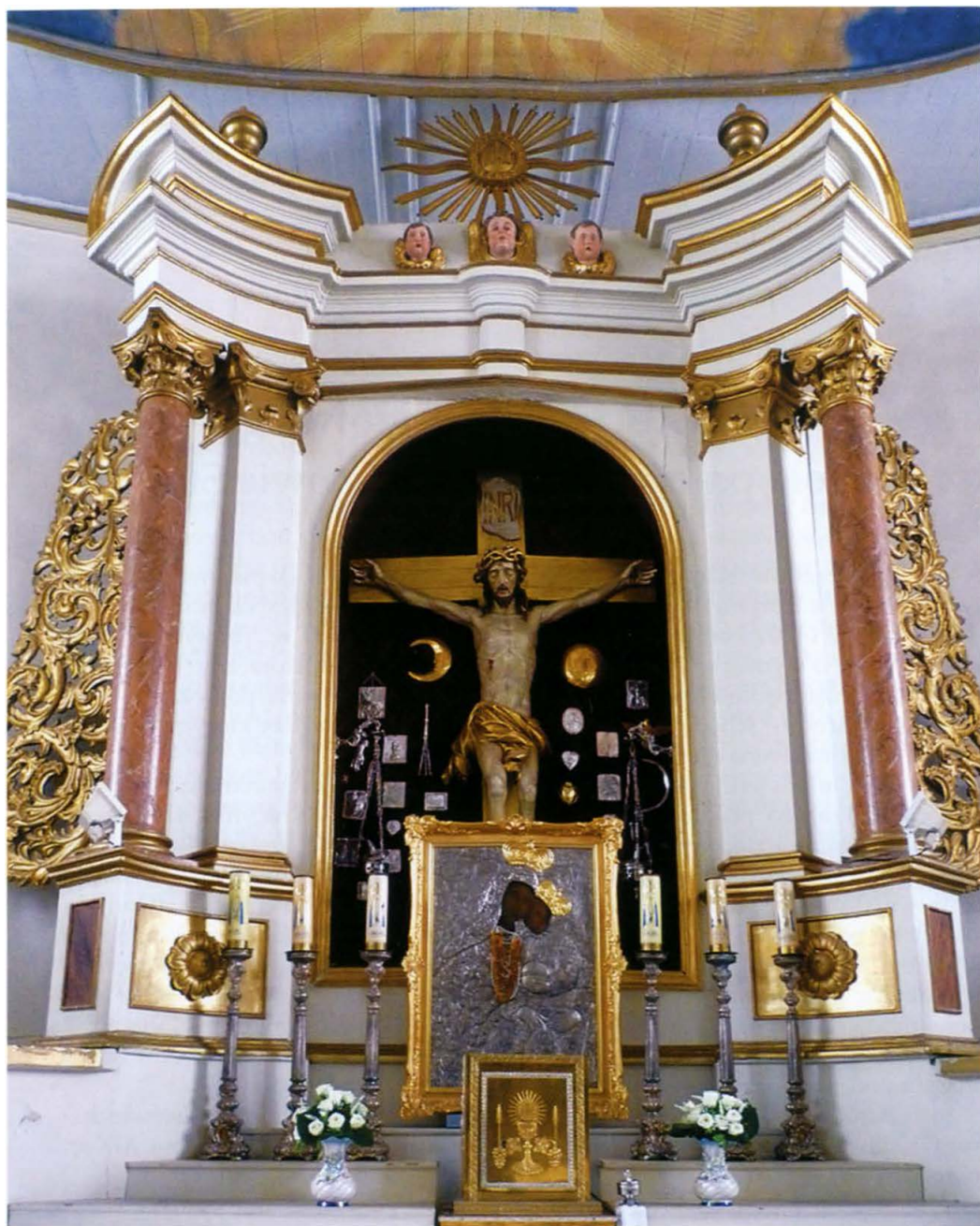
Jest to ołtarz barokowy, wykonany w połowie XVIII w., drewniany, polichromowany o wymiarach 680x460 cm, przyścienny, architektoniczny. Ustawiony na cokole prostopadłościennym, murowanym, z dostawionymi po bokach – pod kątem rozwartym – schodkowymi skrzydłami bocznymi, między którymi znajduje się prostopadłościenna mensa.

Retabulum jednoosiowe, w części środkowej wnętrza zamknięta górą półkoliście, obrzeżona profilowaną listwą, w niej zabytkowy krucyfiks drewniany, polichromowany i złożony na tle aksamitnej tkaniny. Część środkowa retabulum ujęta jest parą pilastrów i kolumn ustawionych pod kątem rozwartym. Po bokach ażurowe, drewniane uszaki. Kolumny i pilastry, ustawione na cokołach, dźwigają masywne belkowanie z fragmentem zwieńczenia. Pilastry z jońskimi kapitelami, kolumny zaś wieńczą kapitele w porządku korynckim. Belkowanie zakończone wydatnym, profilowanym gzymsem, na którym po bokach stoją dwie wazy. Nad polem głównym znajdują się trzy uskrzydłone główki aniołków oraz gloria. Brak oryginalnego zwieńczenia, którego nie zamontowano zapewne z powodu braku miejsca pod stropem w trakcie ustawiania i podwyższania ołtarza.

Barokowy ołtarz pochodzi ze starej, nieistniejącej świątyni w Dolistowie Starym i ustawiony został w prezbiterium nowego kościoła w 1791 r. W 1. poł. XIX w. określany jest w źródłach jako *Ołtarz Wielki ze starego kościoła przeniesiony*¹.

W 1953 r. został podwyższony poprzez dobudowanie murowanych cokołów, ustawionych na mniejsze po obu jej stronach, połączonych wygiętą półkoliście ścianką ze sklejki. Podwyższenie ołtarza sprawiło, że jego zwieńczenie nie zmieściło się pod stropem. Nie odnaleziono zwieńczenia, a jedynie dwie figury aniołów, które przechowano na chórze kościoła. Natomiast trzy główki aniołków, pochodzące z oryginalnego zwieńczenia, zostały po podwyższeniu ołtarza zamontowane w pasie górnego gzymesu i dotrwały do naszych czasów.

Równocześnie w miejscu oryginalnego zwieńczenia zamontowano niewielką promienistą glorię, wykonaną ze sklejki.



Drewniane, ażurowe uszaki wykonał Jan Jankowski miejscowy stolarz w 1920 r., o czym opowiadała mieszkająca w Dolistowie jego córka, mająca dziś 90 lat.

Retabulum ołtarza przemalowane współcześnie farbą olejną w kolorze jasnopiaskowym, także kolumnienki w sposób imitujący marmur w kolorze brązowo-kawowym z żyłkami. Elementy wystroju ołtarza, takie jak: uszaki, profile, gzymsy, opaski, kapitele kolumn i pilastrów przemalowane brązem, imitującą złocenia.

Stan zachowania drewna był różny w różnych partiach ołtarza. Najbardziej zniszczone zostały elementy snyczerki, szczególnie uszaki, w których widoczne



1. Ołtarz główny przed konserwacją.
Fot. I. Marcinowicz-Jakimiuk, 2010.

Main altar prior to conservation.
Photo: I. Marcinowicz-Jakimiuk, 2010.



2. Fragment lewego uszaka przed konserwacją, od strony lica. *Fot. 2-25 J. Pawłowska, 2010.*
Fragment of the left pediment prior to conservation, from the face. *Photographs 2-25: J. Pawłowska, 2010.*



3. Fragment lewego uszaka przed konserwacją – od odwrocia.
Fragment of the left pediment prior to conservation – from the reverse.



4. Odkrywka na kolumnie ukazująca nawarstwienia.
Exposure on a column showing the stratification.



5. Retabulum, fragment – w trakcie wykonywania odkrywek na cokole. Retable, fragment – in the course of conducting exposures on the pedestal.

6. Retabulum, fragment – odkrywka ukazująca nawarstwienia. Retable, fragment – exposure showing the stratification.

7. Fragment pod gzymszem w trakcie usuwania pasów płótna, oryginalna polichromia zachowana fragmentarycznie. Fragment underneath the cornice during the removal of the cloth strips, with preserved fragments of the original polychrome.

8. Fragment oryginalnej polichromii zielonkawoszarej pod gzymszem, zachowanej fragmentarycznie pod pasami płótna, naklejonego przed przemalowaniem w miejscu styku desek. Fragment of the original green-grey polychrome under a cornice, preserved in fragments underneath strips of cloth glued on prior to repainting at the link of the boards.

9. Odkrywki na cokole ukazujące kolejne przemalowania. Exposures on the pedestal showing successive repainting.

10. Zniszczenia drewna retabulum w dolnej partii ołtarza. Damaged wooden retable in the lower part of the choir.



11. Fragment uszaka – prace stolarskie, sklejanie elementów.
Fragment of a pediment – carpentry work, gluing together of elements.



12. Fragment uszaka w trakcie usuwania przemalowań.
Fragment of a pediment during the removal of the repainting.



13. Fragment uszaka w trakcie zakładania gruntów i pulmentu pod złocenia.
Fragment of a pediment during the placing of the ground and the pelmet ground for the gilding.

były bardzo duże pęknięcia drewna, a także ubytki. Część ubytków uzupełniono niefachowo gipsem i silikonem w trakcie ostatniego odnowienia ołtarza. Niektóre fragmenty nadawały się wyłącznie do wymiany z powodu bardzo dużych zniszczeń przez larwy owadów. Drewno rozsypywało się przy próbach delikatnego przełamania. Spękania drewna widoczne były również wzdłuż wszystkich złączy elementów konstrukcyjnych. Grunty pod złoceniami bardzo zniszczone (w około 80%), osypywały się przy lekkim dotknięciu.



16. Rzeźba anioła ze zwieńczenia ołtarza odnaleziona na chórze.
Statue of an angel from the altar crowning discovered in the choir.

Wstępne odkrywki pozwoliły na określenie oryginalnej polichromii ołtarza i technologii wykonania złocen i srebrzeń: zielonkawa z odcieniem szarości polichromia i jaśniejszymi gzymsami w tonacji ugru, natomiast złocenia i srebrzenia wykonane w technice „na poler” i „na mat”.

Prace przeprowadzono w 2010 r. na podstawie programu konserwatorskiego, w którym uwzględniono również obniżenie ołtarza i rekonstrukcję jego zwieńczenia.

Przed przystąpieniem do prac konserwatorskich wykonano dokumentację fotograficzną obiektu.

Ze względu na konieczność obniżenia ołtarza wykonano jego demontaż i przewieziono go do pracowni konserwatorskiej.



14. Fragment rzeźby ze zwieńczenia - usuwanie przelaminacji olejnych i brzozy. **Fragment of a sculpture from the crowning - the removal of oil repainting.**

15. Głównka aniołka ze zwieńczenia - w trakcie usuwania zabrudzeń polichromii i brzozy ze skrzydełek.

Head of an angel from the crowning - during cleaning the polychrome from the wings.





17. Główna aniołka – w trakcie przygotowania do złocenia, zakładanie pulmentu. **Head of an angel – during preparations for the gilding and placing the pulment ground.**

18. Fragment zachowanej deski ze zwieńczenia – w trakcie usuwania przemalowań odsłaniających oryginalną polichromię (autorsko opracowane nierówności powierzchni).

Fragment of a preserved board from the crowning – during the removal of the repainting revealing the original polychrome (auteur work on the uneven surface).



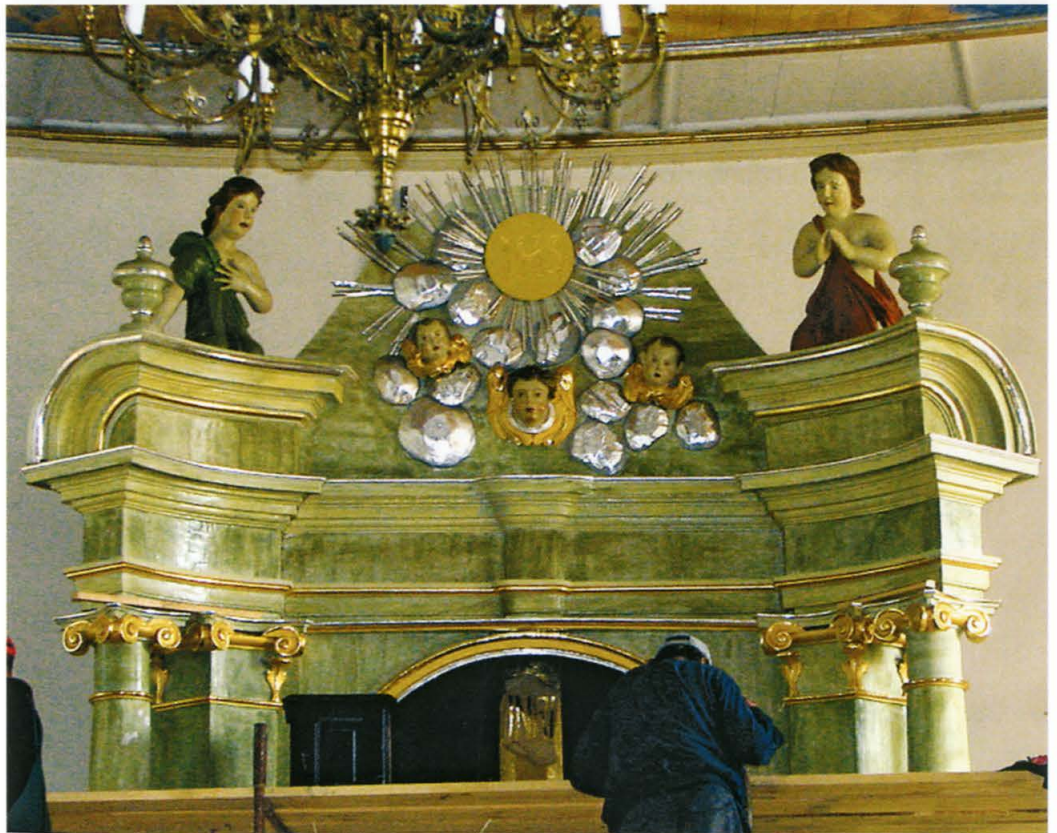
19. Fragment zrekonstruowanego zwieńczenia w trakcie srebrzenia i rekonstrukcji polichromii. **Fragment of the reconstructed crowning during silver plating and reconstructing the polychrome.**

20. Fragment ołtarza ze zwieńczeniem po konserwacji. **Fragment of the altar with the crowning after conservation.**

Oczyszczono powierzchnie z brudu, kurzu i pajęczyn, a następnie wykonano odkrywki pasowe i schodkowe w celu ustalenia stanu zachowania oryginalnej warstwy malarskiej i złocenia.

Badania wykazały przemalowania olejne, wykonane w różnych odstępach czasowych, ale różniące się od oryginalnej kolorystyki. W ten sposób przeprowadzono siedmiokrotne „odnowienia” ołtarza w sposób bardzo dowolny, bez wyrównywania powierzchni.

Prace konserwatorskie rozpoczęto od usunięcia wszystkich przemalowań w celu odsłonięcia oryginalnego opracowania malarskiego z połowy XVIII w.² Przemalowania usuwano mechanicznie, stosując pasty zmiękczone. Z oryginalnie złoczonych i srebrzonych powierzchni usunięto pasty pozłotnicze i brąz przy użyciu środka REMOVER F, a następnie doczyszczono powierzchnie rozpuszczalnikami. Po usunięciu warstw przemalowań wykonano niezbędne prace stolarskie i snycerskie: wymieniono zniszczone fragmenty drewna, nie nadające się do impregnacji, wykonano rekonstrukcję brakujących fragmentów dłoni rzeźby anioła ze zwieńczenia i obu dłoni drugiej rzeźby anioła oraz fragmentów uszaków. Do wykonania tychże prac zastosowano drewno lipowe i żywicę Araldit. Zaimpregnowano zniszczone fragmenty drewna roztworem żywicy w rozpuszczalniku (Paraloid B-72), poprzez wielokrotne nasączenie od strony odwrocia. Drobne ubytki i otwory wylotowe po owadach kito- wano kitem akrylowym z wypełniaczem z mączki drzewnej i przklejono powierzch-





21. Krucyfiks przed konserwacją
– fragment.
Crucifix prior to conservation –
a fragment.

22. Odkrywki na perizonium
Chrystusa – widoczne nawar-
stwienia.
Exposures on the perizonium
of Christ – visible stratification
probable.



→
23. Fragment krucyfiksu po
konserwacji.
Fragment of the crucifix after
conservation.



nię drewna w miejscach wymiany zniszczonych fragmentów. Następnie założono kilkakrotnie grunty klejowo-kredowe w miejscach kitów i ubytków oryginalnej polichromii.

Z powodu bardzo złego stanu zachowania oryginalnej polichromii wykonano jej rekonstrukcję na podstawie zachowanych fragmentów, zgodnie z techniką oryginału, nakładając wielowarstwowo farby z wyraźnym zaznaczeniem śladów prowadzenia pędzla.

Po opracowaniu powierzchni polichromowanych przygotowano powierzchnie pod złocenia i srebrzenia. Zakładano wielowarstwowo grunt klejowo-kredowy, wyszlifowano powierzchnie i założono pulment pod złocenia w technice „na poler”, a szelak i mikstion pod złocenia w technice „na mat”. Srebrzenia i złocenia wykonano płatkami metali szlachetnych (złota i srebra), które opracowano agatem „na poler” na wypukłościach i w technice „na mat” w miejscach wklęsłych.



24. Fragment ołtarza - uszak,
po konserwacji.
Fragment of the altar - the pediment
after conservation.

→
25. Ołtarz główny po konserwacji w 2010 r.
Main altar after conservation in 2010.

Na podstawie analogii barokowych glorii z tego terenu wykonano projekt rekonstrukcji brakującego zwieńczenia - do zatwierdzenia przez Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Półkolistą formę zwieńczenia, stanowiącego tło do glorii, wykonano z desek ze schodków ołtarza, a z drewna lipowego wykonano elementy rzeźbiarskie: obłoki, promienie i napis IHS.

Na tak przygotowanym tle wykonano rekonstrukcję polichromii, a także złocenia i srebrzenia elementów glorii, analogicznie do opracowania całego ołtarza, a następnie zamontowano w glorii obłoki, promienie i główki aniołków po konserwacji.

Przed ustawieniem ołtarza po konserwacji, na odpowiedniej wysokości, skuto wspólnie wykonane przedłużenie mensy, ceglane cokoły i usunięto sklejkę wygiętą półkole, która je łączyła. Następnie wymurowano z cegły boki

mensy, otynkowano zaprawą wapienno-piaskową i wykonano rekonstrukcję polichromii w oparciu o zachowane fragmenty oryginału. Na tak przygotowanej mensie ustawiono ołtarz po konserwacji.

W trakcie prowadzenia prac konserwatorskich przy ołtarzu przeprowadzono konserwację barokowego krucyfiksów drewnianego, polichromowanego z około połowy XVIII w., umieszczonego we wnęce ołtarzowej.



Krucyfiks prawdopodobnie zamontowany był we wnętrzu ołtarza w późniejszym czasie, ponieważ krzyż jest skrócony w dolnej części, a boczne ramiona przedłużone. Prawdopodobnie tym sposobem dopasowano go do wymiarów wnętrza ołtarza, gdzie obecnie się znajduje. Możliwe, że pierwotnie był eksponowany w innym miejscu, na co wskazują ślady wbijania krzyża ciężkim narzędziem od góry, co jest widoczne w spłaszczonyj jego krawędzi od strony odwrocia.

Krzyż drewniany, oryginalnie złożony wzdłuż krawędzi (szer. 7 cm) złotem w płatkach w technice „na poler”, natomiast środkiem malowany w kolorze złocistego ugru.

Rzeźba Chrystusa była przemalowana kilkakrotnie farbami olejnymi, a oryginalne złocenia perizonium i korony wykonane w technice „na mat” i „na poler” przemalowane brązem.

Po usunięciu wszystkich warstw malarskich wykonano konserwację drewna, retusz polichromii i rekonstrukcję złocień, a następnie zamontowano krucyfiks w ołtarzu.

Przeprowadzono wszystkie prace konserwatorskie na podstawie programu konserwatorskiego, obejmującego barokową rzeźbę Chrystusa i krzyż.

Konserwację i rekonstrukcję ołtarza wykonano nawiązując w miarę możliwości do jego stylowego charakteru z około połowy XVIII w. Ołtarz po ukończeniu wszystkich prac prezentuje właściwe proporcje barokowej bryły architektonicznej i jest interesującym przykładem tego rodzaju barokowej sztuki Podlasia o niespotykanym dotąd opracowaniu artystycznym, mimo jego prowincjonalnego charakteru.

PRZYPISY

¹ M. Dolistowska, *Karta ewidencyjna nr 7116 ołtarza głównego w kościele par. pw. Św. Wawrzyńca w Dolistowie*, 1995 r., w zbiorach WUOZ w Białymstoku; też: *Z dziejów fundacji Pani Krakowskiej – Kościół w Dolistowie Starym*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 3, 1997, s. 85.

² J. Pawłowska, *Konserwacja ołtarza głównego i krucyfiksu z połowy XVIII w. z kościoła parafialnego pw. Św. Wawrzyńca w Dolistowie. Dokumentacja konserwatorska, nr 9124, 2010 r.*, w zbiorach WUOZ w Białymstoku.

CONSERVATION OF THE MAIN ALTAR IN THE PARISH CHURCH IN DOLISTOWO STARE

The main altar originates from the parish church of St. Lawrence in Dolistowo Stare, built in 1791 as a foundation of Izabela Branicka.

The wooden Baroque altar, executed in the middle of the eighteenth century, with polychrome and gilding, was transferred from the old, non-extant church to a new one in Dolistowo Stare, in which it remains up to this day. The conservation programme assumed not only a holistic conservation of the altar but also placing it on a pedestal of suitable height, replacing the old, excessively high one built in the 1960s, as well as the reconstruction of the glory crowning the altar.

The author described the whole conservation, including that of a Baroque crucifix placed in the altar niche, preceded by stratigraphic research. Consequently, the original green-grey altar polychrome with lighter cornices and gilding and silver plating (“matte” and “glossy”) was reconstructed. A previously nonexistent radial glory was executed upon the basis of analogous Baroque examples from the region.

The conservation and reconstruction were carried out by referring, as much as possible, to the altar's character from about the mid-eighteenth century. After the completion of all the work the altar displays the suitable proportions of a Baroque architectural solid and is an interesting example of this particular category of Baroque art in Podlasie, featuring unique artistic features despite its provincial character.

MARIAN DORAWA
Toruń

Konserwacja zabytkowego pozytywu z Grodziska koło Siemiatycz na Podlasiu

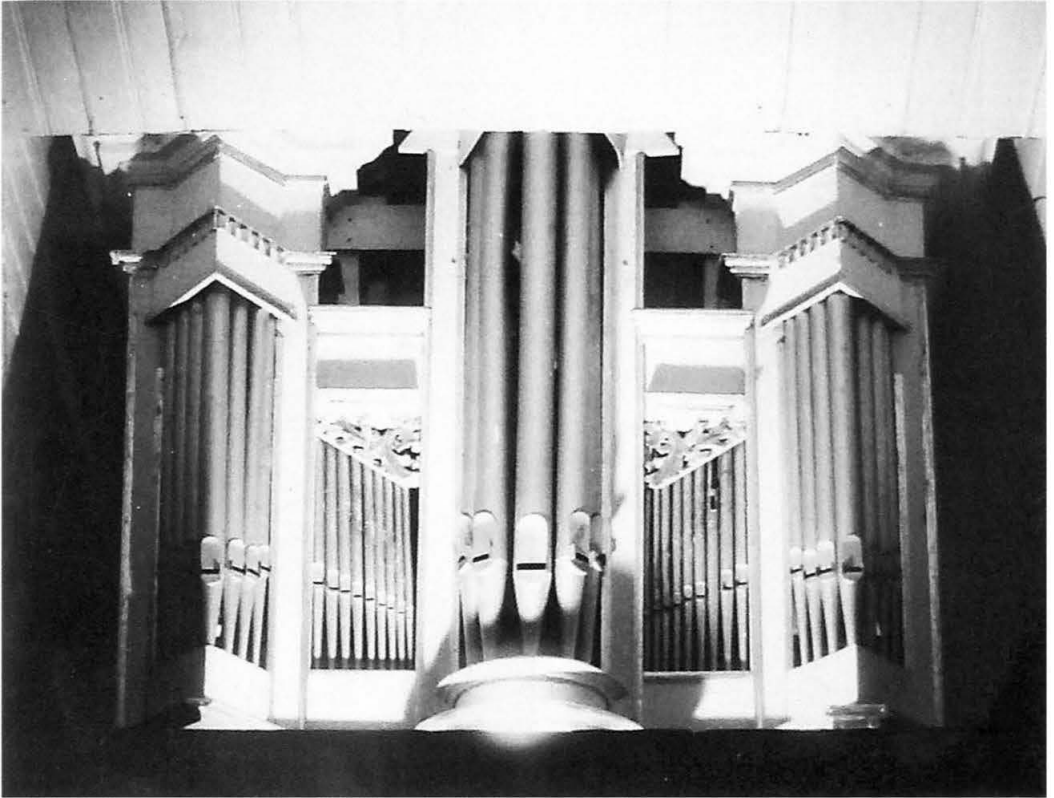
Na kartach ochrony i konserwatorstwa dziedzictwa kulturowego w Polsce zapiszą się zapewne żmudne prace konserwatorsko-rekonstrukcyjne, przeprowadzone przy pozytywie organowym z Grodziska koło Siemiatycz.

Ten niewielki obiekt muzyczny, ze względu na posiadaną jedynie klawiaturę ręczną, należy do grupy mniejszych organów, zwanych powszechnie pozytywami. Zbudowany w 2. poł. XVIII w. znajdował się poprzednio w kościele parafialnym w Strabli. Ustawiony tam został w miejsce wcześniejszego instrumentu, na istnienie którego pośrednio wskazują XVII-wieczne źródła, informujące o istniejącym przy tamtejszej parafii stanowisku organisty¹.

Późnobarokowy pozytyw, będący przedmiotem tego opracowania, odnotowywany był w inwentarzach tamtejszego kościoła następującą notatką: *Na chórze organ o siedmiu głosach potrzebujący poprawienia i stroyenia*². W inwentarzu z 1862 roku pojawił się bardziej rozbudowany zapis od poprzednich, informujący zarazem o projekcie dokonania pewnych przeróbek w tym instrumencie: *Na chórze organ o siedmiu głosach z duded cynowych złożony, całkiem zepsuty i potrzebujący nie tylko naprawienia ale i przerobienia*³. Że taka przebudowa została dokonana, informuje inwentarz z 1920 roku: *Na chórze organ stary o 10 głosach, latem roku 1919, staraniem i kosztem ks. proboszcza Jerzego Andrukoniśa i parafian został gruntownie przerobiony i odrestaurowany z dodaniem paru głosów*⁴. Informacje kolejnych inwentarzy z lat 1934 i 1945 znów wymieniają liczbę „9 głosów”, co zgadza się z aktualną liczbą rejestrów. Poprzednia informacja o „10 głosach”, zamieszczona w inwentarzu z 1920 roku, mogła wiązać się z dokonaną rozbudową lub być wynikiem błędnego włączenia, np. „wypustu powietrza” do zespołu dźwięku, na podstawie liczby włączników istniejących przy zespole gry.

W maju 1962 r. ten pozytyw został sprzedany za kwotę 14 500 złotych do Grodziska koło Siemiatycz. Zakupił go ówczesny proboszcz, ks. Józef Gołda, do drewnianego kościoła pounickiego pw. św. Andrzeja Apostoła, o czym informuje wpis w kronice parafialnej: *zakupiliśmy stare organy z parafii Strabla za 14.500 zł. Opierając się na tym materiale i doczając [sic! – M. D.] nowy rozpoczęliśmy budowę organu pod kierunkiem p. Stanisława Sosnowskiego z Warszawy*⁵. Prace montażowe zakupionych





←
1. Zrekonstruowane organy na chórze nowego kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Fot. K. Tur, 2011.
Reconstructed organ in the choir of the new parish church of the Assumption of the Holy Virgin Mary.
Photo: K. Tur, 2011.

2. Widok zniszczonych organów na chórze drewnianego kościoła w Grodzisku przed ich demontażem. *Wszystkie fotografie: M. Dorawa.*
View of the damaged organ in the choir of the wooden church in Grodzisk, prior to disassembly.
All photos: M. Dorawa.

organów w nowym pomieszczeniu sakralnym w Grodzisku trwały przez cały wrzesień do początku października 1962 r.

Rzeczywiste wartości zabytkowe, poważnie zniszczonego pozytywu, odkrył w 1979 r. Marian Dorawa podczas ewidencji zabytkowych organów ówczesnego województwa białostockiego, przeprowadzonej na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku. Skutkiem tamtego odkrycia było opracowanie dokumentacji historyczno-konserwatorskiej tego obiektu muzycznego, obejmującej część tekstową wraz z zaleceniami konserwatorskimi, zdjęciami i wykonaną graficznie inwentaryzacją pomiarową⁶.

W chwili przeprowadzania prac analitycznych, znacznie już zniszczony i zdekompletowany pozytyw składał się z wolno stojącej szafy organowej na drewnianym chórze muzycznym oraz ustawionego obok z prawej strony fałdowego miecha powietrznego.

W przeciwieństwie do prostej, płycinowej podbudowy, bogatsza plastycznie część prospektowa frontowej oprawy składała się z trzech wież piszczalkowych:



środkowej większej, założonej na półkolu oraz bocznych ostrokątnych, oddzielonych od siebie pośrednimi płaszczyznami piszczałkowymi (il. 2). Ten trójwieżowy układ był stereotypowym schematem dla prospektów organowych epoki baroku w krajach środkowoeuropejskich. Proporcja struktury barokowego prospektu w tym obiekcie została naruszona w wyniku niefortunnego obciążenia górnej części środkowej wieży piszczałkowej (il. 3), a to w związku z trudnością umieszczenia pozytywu na chórze pod zbyt niskim stropem kościoła. Szczątkowo zachowany wystrój plastyczny – w formie płaskorzeźbionych przesłon w górnych częściach wykrojów piszczałkowych z liściem akantu oraz biegnącego powyżej fryzu z powtarzającym się w detalu ornamentem: „jaskółczy ogon”, wraz z niezachowanymi uszakami, po których pozostały na krawędziach frontowej części szafy nie zamalowane ślady – był w przeszłości ozdobą plastyczną całej obudowy.

Przy bocznej ścianie, z lewej strony, mieścił się zespół gry (il. 4), złożony z umieszczonej na półce klawiatury manualowej o skróconej do 45 klawiszy rozpiętości tonalnej z „krótką” oktawą, w następującym układzie tonów: C, F, D^{\flat} , G, E, A, A^{\flat} , H, c, cis c^3 , rozmieszczonych powyżej nad pulpitem uchwytów manubrii rejestrowych wraz z umieszczonymi pod szklaną szybą późniejszymi napisami nazw rejestrów.

Pierwotna barokowa kolorystyka szafy organowej była przykryta kilkoma warstwami późniejszych przemalowań; ostatnia, wierzchnia warstwa, pokrywająca górną połowę obudowy w kolorze białym wraz z poślonykami ornamentami,



3. Zdemontowana z chóru muzycznego szafa organowa z widocznym obciążeniem zakończenia środkowej wieży piszczałkowej i ubytkami profilowań.
Organ case disassembled from the musical choir with a visibly severed ending of the central pipe tower and gaps in the profiling.

4. Widok zespołu gry, przed zdjęciem przemalowań.
View of the instrument, prior to the removal of the repainting.



a dolną połowę w kolorze ugru. Obok czytelnych warstw przemalowań istniały nie zamalowane miejsca po brakujących elementach, jak np. uszaki.

W dolnej części wnętrza szafy mieścił się drewniany kanał powietrzny, łączący usytuowany poza obudową miech powietrzny z wiatrownicą mechaniczno-zasuwkową, osadzoną na pograniczu nasady części prospektowej i dolnej podbudowy. Miejsce, w pewnej odległości pod wiatrownicą, zajmowała rama z wałkami skrętnymi, łączącymi za pośrednictwem drewnianych abstraktów traktury mechanicznej końcówki klawiszy z odpowiednimi zaworami klapowymi w komorze powietrznej.

Piszczalki poszczególnych rejestrów, pierwotnie rozmieszczone na wiatrownicy według podziału na stronę „C” i „Cis”, w wielu przypadkach wstawione przypadkowo, nie pokrywały się ze stanem późniejszej dyspozycji, zapewne wypisanej przez wykonawcę ostatniego remontu, w następującym zestawieniu:

PRYNCYPAŁ 4'

GAMBA 8'

AEOLINA 8'

SUPER OKTAWA 1,5(!)

(brak)

(brak)

OKTAWA 4'

SPIC FLET 8'

BOURDON 8'

Obok destrukcji biologicznych, zaatakowanego przez owady drewna, największy procent stanowiły zniszczenia mechaniczne, spowodowane często świadomie ręką człowieka. Obcięte górne zakończenie środkowej wieży piszczałkowej wykończono prowizorycznie sklejką. Niektóre klawisze przerobionej klawiatury, w wyniku wzajemnych tarć zawieszały się, przy innych natomiast istniały znaczne luzy. Miejscowe ubytki i zniszczenia istniały w elementach traktury mechanicznej. Pochodzące z różnego czasu drewniane i metalowe piszczałki były we wnętrzu szafy organowej poprzewracane oraz luźno składowane na wiatrownicy.

Ten cenny zabytkowy pozytywny, powstały w epoce największego rozkwitu budownictwa organowego w Europie, w czasach Jana Sebastiana Bacha, Jerzego Fryderyka Haendla i wielu kompozytorów i organistów, mimo kilku przebudów, nie do końca został pozbawiony stylowych cech epoki baroku. Zachowane w tym obiekcie elementy zabytkowe zobowiązywały do podjęcia niezbędnych prac, zgodnych z wymogami konserwatorskimi. Zawarte w opracowanej dokumentacji historyczno-konserwatorskiej zalecenia konserwatorskie, zmierzały do przywrócenia tym organom utraconych wartości instrumentu ściśle barokowego, poprzez zwięzłą naprawę zniszczeń oraz wierną rekonstrukcję elementów brakujących.

Podjęte wiosną 2008 r. prace, po uzyskaniu pozwolenia Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na ich prowadzenie, według programu zawartego zarówno w dokumentacji, jak też w ekspertyzie konserwatorskiej autora tego artykułu i przewidywanego zakresu prac, opracowanego przez organmistrza Krzysztofa Grygowicza, dzięki godnym podziwu staraniom proboszcza parafii ks. Henryka Kosza i pełnej aprobacie Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku, były prowadzone w dwóch kierunkach: organmistrzowskim, dotyczącym wyposażenia instrumentu oraz konserwatorskim – w odniesieniu

do zewnętrznej oprawy instrumentu. Prace organmistrzowskie realizowane były przez zakład organmistrzowski Krzysztofa Grygowicza z Janówka koło Tarczyna, przy konsultacjach konserwatorskich mgr. Mariana Dorawy z Torunia. Konserwacja i renowacja zewnętrznej obudowy organów leżała w gestii konserwatora dzieł sztuki mgr Joanny Polaskiej z Warszawy. Prace organmistrzowskie obejmowały m.in. naprawę zniszczonych elementów instrumentu i ich konserwację oraz rekonstrukcję elementów brakujących lub zachowanych, ale nie gwarantujących w przyszłości sprawnego działania, z uwagi na ich wyeksploatowany stan zachowania.

Z kolei prace renowacyjno-technologiczne obudowy i wystroju plastycznego, obok konserwacji drewna, dotyczyły głównie usunięcia kolejnych warstw malarskich, odsłonięcia pierwotnej warstwy i jej konserwacji oraz rekonstrukcji brakujących elementów wystroju plastycznego zewnętrznej oprawy instrumentu⁷.

Stwierdzony na początku stan zachowania ukazał się w pełnym wymiarze dopiero po demontażu i rozmontowaniu poszczególnych elementów składowych instrumentu, odsłaniając rzeczywisty ogrom zniszczenia, będącego nie zawsze wynikiem naturalnego procesu destrukcji, ale w znacznym wymiarze nieprawidłowych działań w przeszłości, podczas przeprowadzanych remontów (il. 5, 6).

5. Spodnia część rozmontowanej wiatrownicy z naklejoną tkaniną.

Lower part of the disassembled flues and stops with glued-on fabric.

6. Zdemontowane detale wiatrownicy: zawory klapowe, ławeczki piszczałkowe i sprężyny.

Disassembled details of the windchest: valves, pipes and springs.



Zapewne dla uszczelnienia wiatrownicy przed ubytkiem powietrza i powstającymi przegwizdami, spód wiatrownicy, wewnątrz komory powietrznej i poszczególne kancela w przeszłości wyklejono materiałem przy użyciu trudnego do usunięcia stwardniałego kleju. Część ławeczek piszczałkowych była popękana i miała poszerzone otwory dla wstawienia w nie, w miejsce brakujących, piszczałek zastępczych i dźwiękowo odbiegających od oryginalnych. Spore zniszczenia wraz z ubytkami detali występowały przy elementach traktury, zwłaszcza w zespole abstraktów, ramie z wałkami skrętnymi, a także przy zasuwach rejestrowych, na których stwierdzono również ślady stwardniałego kleju. Największe spustoszenie istniało w zespole dźwiękowym instrumentu, w którym w zachowanej pewnej liczbie piszczałek autentycznych, zarówno drewnianych, jak i metalowych z metalu organowego, tj. stopu cyny i ołowiu dla wypełnienia braków wstawiono piszczałki przypadkowe z blachy cynkowej, nie odpowiadające pod względem dźwięku i menzury stanowi faktycznemu danego rejestru. Na skutek osłabionej struktury biologicznej drewna przez aktywne owady niektóre elementy, jak np. manubria rejestrowe, uległy znacznemu zniszczeniu (il. 7). Swej funkcji statycznej z tego powodu nie spełniał również drewniany szkielet konstrukcyjny miecha, dodatkowo zniszczony licznymi perforacjami przy skórzanym fałdach.



Podjęcie jakichkolwiek działań renowacyjnych w tym ogromie zniszczeń wymagało szczególnej precyzji i rozważa, aby przez nieostrożne działania przypadkowo nie powiększyć zakresu zniszczeń. Z „zegarmistrzowską” wprost precyzją, w większej części mechanicznie, usunięto z wiatrownicy twardy klej wraz z przyklejoną tkaniną. Poszczególne elementy zostały oczyszczone do surowego drewna, wypadające luźne ścianki działowe między kancelami ponownie wklejono we właściwym miejscu, a brakujące lub znacznie zniszczone de-

7. Zniszczone manubria rejestrowe oraz spody kłoców piszczałkowych.
Damaged register manubria and bottoms of pipe locks.

tale, w tym niektóre manubria wraz z profilowanymi uchwytami, wiernie zrekonstruowano. W celu uniknięcia upływu powietrza i zapobieżenia powstawaniu przegwizdów założono na wiatrownicy przy zasuwach zabezpieczające uszczelki. Specjalnym papierem niemieckiej firmy organowej August Laukhuff z Weikersheim uszczelniono wewnątrz komory powietrznej i kancele oraz kanały powietrzne. Ponadto specjalną cienką skórą uszczelniono poszczególne zawory klapowe i krawędzie zamknięć komory powietrznej. Zardzewiałe elementy metalowe, po ich oczyszczeniu, zabezpieczono przed korozją. Wyeksploatowane już długo-trwałym użytkowaniem sprężyny podpierające zawory klapowe generalnie wymieniono na nowe, wykonane z nierdzewnej stali. Zniszczone nadmiernie urządzenie wypustu powietrza, tzw. Ewacuant, na kanale powietrznym zastąpiono nowym, jak również wykonano nowy regulator dopływu powietrza. Niegwarantujący już wymaganej wytrzymałości przed ciśnieniem nagromadzonego powietrza nieautentyczny miech zastąpiono nowym, osadzonym powtórnie w starej konstrukcji nośnej. Głośno pracujący wentylator, z tego powodu usytuowany na strychu kościoła, zastąpiono nowym, cichobieźnym wentylatorem produkcji węgierskiej, umieszczonym we wnętrzu, obok instrumentu.

Wszystkie elementy drewniane instrumentu oraz obudowę od strony wnętrza nasączono środkiem owadobójczym PER-XIL 10, a znacznie nadwątloną zniszczeniami biologicznymi wiatrownicę, dodatkowo wzmocniono, wprowadzając żywicę rozpuszczoną w toluenie.

Najwięcej problemów w procesie przywracania barokowego charakteru dźwięku, tego przebudowywanego w przeszłości pozytywu, sprawiało uporządkowanie zespołu dźwiękowego.

W samą porę pomocne okazały się prowadzone równoległe prace konserwatorskie zewnętrznej obudowy instrumentu, w trakcie których przy usuwaniu przemalowań, odkryto na pierwotnej warstwie malarskiej fragmentarycznie zachowane, wypisane odręcznie czarną farbą na naklejonych kartkach, nazwy pierwotnej dyspozycji (il. 8):

Principal
Sexdecima
Salcinal
Qvinta
Octava
Pikulin
Super Octava
(brak)
(brak)
D..... (?)

Tymczasem odpowiadające powyższym nazwom rejestrów kłocze piszczałkowe były na wiatrownicy poprzestawiane. Stwierdzone różnice mogły powstać w wyniku dokonywanych na przestrzeni czasu przeróbek przy instrumencie. Wobec technicznej niemożności ich uporządkowania, co łączyłoby się z częściową przebudową wiatrownicy, zdecydowano pozostawić zastany układ kłoców na swym dotychczasowym miejscu, a odpowiadające im piszczałki określono wypalonymi na porcelanowych tabliczkach nazwami rejestrów pod uchwytami manubrii w ukła-



8. Fragment zespołu gry z odsłoniętymi spod warstwy przemalowań nazwami rejestrów pierwotnej dyspozycji.
Fragment of instrument with the names of the original disposition registers uncovered under the layer of repainting.

dzie odpowiadającym aktualnemu ułożeniu kłoców. Dyspozycja ta, uzupełniona rejestrami w miejscach braków, przyjęła następujący układ:

- Principal stóp 4
- Salcinal stóp 8
- Qvinta stóp $2\frac{2}{3}$
- Sexdecima stóp $\frac{1}{2}$
- Pikulin stóp 2
- Octava stóp 2
- Super octava stóp 1 (rozpoczyna się od „c”)
- Rurflet stóp 4
- Bourdon stóp 8

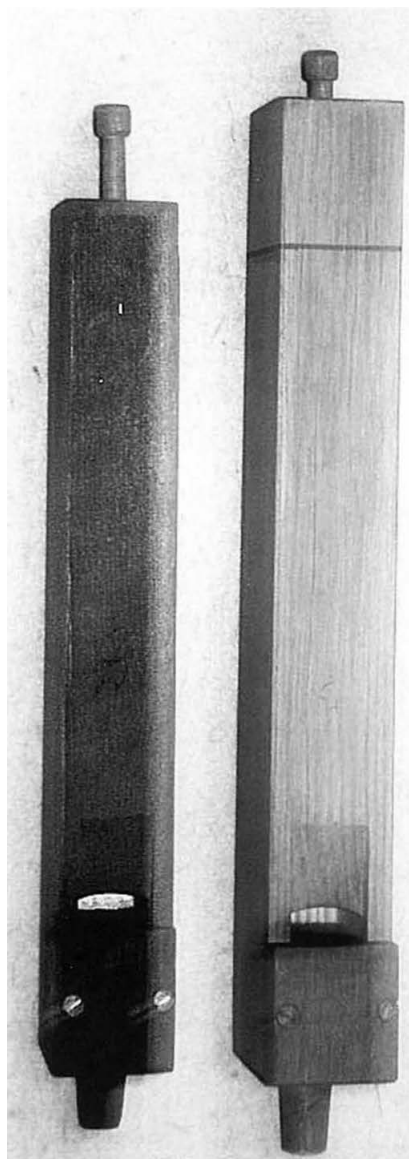
Piszczalki późniejsze, przypadkowo wstawione, zostały zastąpione prawidłowo zrekonstruowanymi w oparciu o zachowane oryginały. Większość rejestrów posiada piszczałki wykonane w metalu organowym, tj. ze stopu cyny i ołowiu, jedynie w I oktawie rejestru Salcinal 8 i Bourdon 8 w rozpiętości tonalnej C – f występują piszczałki drewniane. W zespole dźwięku zachowano dotychczasową wysokość dźwięku: $a^1=440$ Hz. Piszczalki obecnie zrekonstruowane, zgodnie z zasadami stosowanymi w pracach konserwatorskich, dla odróżnienia od oryginalnych oznakowano przy końcówkach korpusów paskiem czerwonej farby olejnej (il. 9).

Ten nietławy, ale szczęśliwie przeprowadzony proces konserwacji i rekonstrukcji zabytkowego pozytywu jest wspólnym sukcesem w zakresie prac organ-

mistrzowskich zakładu organmistrzowskiego Krzysztofa Grygowicza przy konsultacjach konserwatorskich autora tego artykułu oraz konserwatora dzieł sztuki Joanny Polaskiej – realizatorki prac konserwatorskich zewnętrznej obudowy organów. Brakujące elementy stolarki, jak obcięte zwieńczenie środkowej wieży puszczalkowej, brakujące płyciny obudowy i detale profilowań zostały wiernie odtworzone przez stolarza Czesława Antoszuka ze Smarklic, a elementy snycerskie przez rzeźbiarza Eugeniusza Różańskiego z Siemiatycz, na podstawie projektów graficznych opracowanych przez Mariannę Dorawę (il. 10). Z kolei rekonstrukcję puszczalek metalowych z zastosowaniem 75% cyny, w przypadku puszczalek prospektowych, wykonał Wiesław Niżnik z Warszawy.

Prace trwające od lutego 2008 r. do października 2011 r. (podzielone na III etapy) były pilotowane przez Lucynę Stalończyk – st. inspektora Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku i Łucję Włoch – kierownika Wydziału Inspekcji tego Urzędu.

Uratowany przed całkowitym zniszczeniem, wspólnym wysiłkiem konserwatorów, organmistrzów i rzemieślników różnych specjalności zabytkowy pozytyw (il. 11), prezentuje się obecnie od strony instrumentalnej z zachowaną oryginalną trakturą mechaniczną i wiatrownicą mechaniczno-zasuwkową oraz wymagającym częściowej rekonstrukcji 9-rejestrowym zespołem dźwięku, należącym do jednej klawiatury ręcznej o skróconej do 45 klawiszy rozpiętości tonalnej z „krótką” oktawą. Powietrza niezbędne do gry dostarcza zrekonstruowany fałdowy miech powietrzny, ustawiony obecnie na chórze obok organów, uruchamiany, jak uprzednio, ręczną dźwignią z dwoma klinowymi czerpakami u spodu lub zakupionym cichobieżnym wentylatorem produkcji węgierskiej. Z kolei na części prospektowej frontowej oprawy odrestaurowanej szafy organowej przywrócono brakujące elementy wystroju



9. Oryginalna i oznakowana czerwonym paskiem zrekonstruowana puszczalka rejestru Bourdon. Original and reconstructed Bourdon pipe marked with a red strip.



10-11. Projekt graficzny rekonstrukcji brakujących uszaków i zrekonstruowany uszak. Oprac. M. Dorawa.
 Graphic project for the reconstruction of missing pediments and a reconstructed pediment.
 Prep. by M. Dorawa.

plastycznego w postaci zrekonstruowanych przesłon w wykrojach piszczalkowych i ażurowych uszaków. Całość frontowej oprawy wieńczy trójkątna płycina z Okiem Opatrzności, a dwa muzykujące putta, siedzące na bocznych wieżach, nawiązują do „niebiańskiej orkiestry”, charakterystycznej dla prospektów organowych epoki baroku.

Umieszczenie pozytywu po konserwacji w nowym kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grodzisku, przeniesionego z nieczynnego już kościoła drewnianego św. Andrzeja Apostoła (dziś św. Andrzeja Boboli), stanowi udany przykład harmonijnego połączenia przeszłości ze współczesnością.

12. Zrekonstruowane organy
w nowym kościele parafialnym
pw. Wniebowzięcia Najświętszej
Maryi Panny.

Fot. K. Grygowiec, 2011.

**Reconstructed organ in the new
parish church of the Assumption
of the Holy Virgin Mary.**

Photo: K. Grygowiec, 2011.



Przywrócony kulturze polskiej zabytkowy obiekt sztuki organmistrzowskiej, a także służbie liturgicznej, dzięki usilnym staraniom proboszcza grodzkiej parafii ks. Henryka Kosza, finansowemu wsparciu Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego i Darczyńców oraz zgodnej współpracy specjalistów wielu dziedzin może stanowić dobry przykład prawidłowej opieki nad tego typu zabytkami, nie tylko na Podlasiu, ale również w Polsce.

PRZYPISY

- ¹ Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie, Akt fundacyjny kościoła w Strabli z 1630 roku, sygn. III/Q - 1630: *Do tego, aby Bakalarza z Kantorem przy kościele chował y organistę przynajmniej na święta zaciągał i dalej w testamencie Gabriela Kurzenieckiego, podkomorzego Ziemi Bielskiej z 1696 roku: Organista z Bakalarzem, żeby według Funduszu przy kościele zostawali na tej Ordynacyi, iako iest postanowiona, do czego Imć Xiądz Pleban przyłożyć się powinni...* Możliwość przeprowadzenia wnikliwego wyboru materiałów źródłowych autor zawdzięcza ks. dr. Eugeniuszowi Beszta-Borowskiemu, ówczesnemu dyrektorowi Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie.
- ² Sygn. III/I, inwentarze z lat: 1795, 1804, 1810, 1825 i 1835.
- ³ Sygn. III/I - 1862, s. 2.
- ⁴ Sygn. III/I/1920, s. 2.
- ⁵ *Kronika parafialna Parafii Rzymskokatolickiej w Grodzisku* (arch. par. bez sygn.), karta 29.
- ⁶ M. Dorawa, *Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów z kościoła Wniebowzięcia NMP w Grodzisku Podlaskim* (oprac. na zlecenie Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku), *Tekst i zdjęcia*, cz. I, *Inwentaryzacja pomiarowa*, cz. II, Toruń 1995.
- ⁷ Prace konserwatorskie zewnętrznej obudowy instrumentu są przedmiotem opracowania osobnej dokumentacji powykonawczej.

CONSERVATION OF A HISTORICAL POSITIVE FROM GRODZISK NEAR SIEMIATYCZE (PODLASIE)

The author presented the conservation and reconstruction of an historical organ from the second half of the eighteenth century in a church in Grodzisk. The study deals with a musical instrument with nine notes, severely damaged and calling for complicated conservation and reconstruction. Notwithstanding the destruction, this valuable monument has not been entirely deprived of its Baroque features; hence the indispensable efforts at saving it in accordance with conservation requirements.

Owing to the fact that it possesses only a manual keyboard the titular small musical instrument belongs to a group of organs commonly known as positives. Pertinent work was inaugurated in 2008 by the organ master Krzysztof Grygowicz, who focused on the outfitting of the instrument, while the case was entrusted to Joanna Polaska, a conservator of works of art. The conservation of the organ was completed in 2011. Saved from total devastation thanks to the joint efforts of conservators, organ masters and artisans representing assorted specialisations, the historical positive features preserved original mechanical tracker action, a mechanical windchest as well as nine registers calling for partial reconstruction and belonging to a single manual keyboard with a tonal span reduced to 45 keys with a "short" octave. Air indispensable for playing the instrument is supplied by reconstructed bellows, set into motion, as in the past, with a hand lever. The conservation of the case will be examined in a separate article by the conservator.

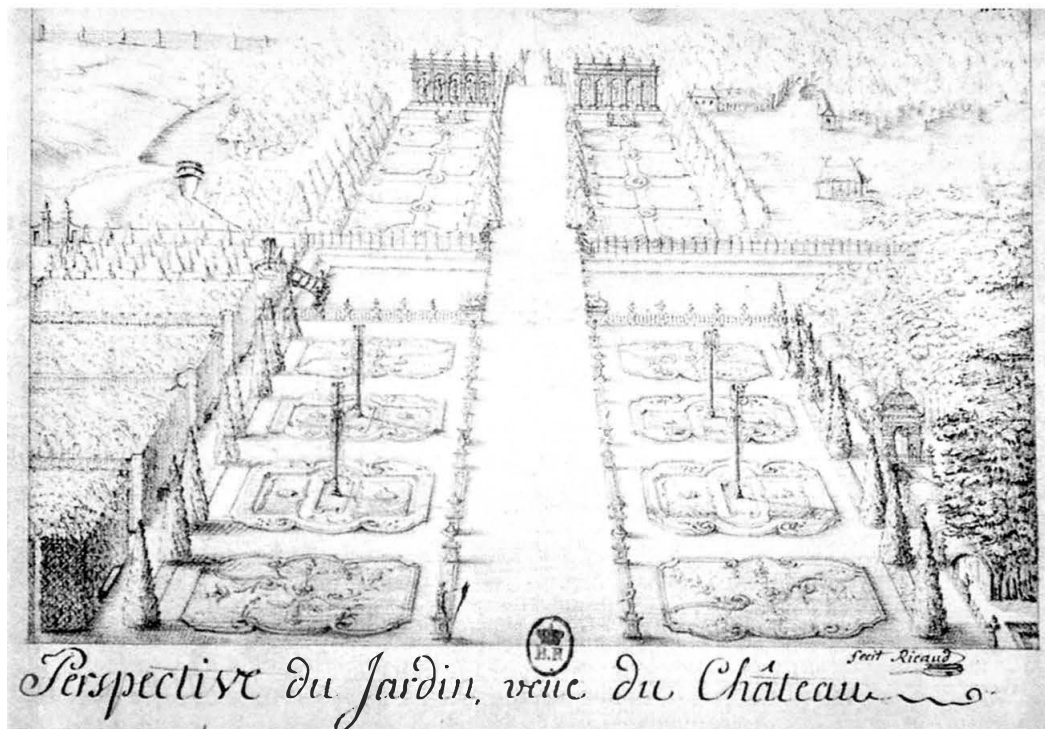
MARIUSZ KOZIEŁ
Białystok

Badania archeologiczne przy kaskadach w ogrodzie Branickich w Białymstoku

Od 28 lipca do 6 sierpnia 2010 r. przeprowadzono kolejne wykopaliskowe badania archeologiczne na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku. Wykonawcą była Podlaska Pracownia Archeologiczna na zlecenie Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Prace badawcze zlokalizowano w dwóch punktach ogrodu: kaskada na osi Pawilonu Chińskiego oraz odpływ kaskady poniżej Pawilonu pod Orłem. Ich celem miało być uzyskanie informacji przy użyciu metod archeologicznych o reliktach konstrukcji kaskad, jak również o ujściu kaskad do kanału. Wyniki badań miały stanowić bazę dla powstającej dokumentacji projektowej, a także późniejszych prac realizacyjnych, związanych z rekonstrukcją XVIII-wiecznego założenia ogrodowego.

Badania były prowadzone warstwami naturalnymi do stropu calca. Jednakże, ze względu na rodzaj konstrukcji odpływu kaskady i bezpośrednio usytuowanie wykopów przy korycie kanału, prowadzono je w tej strefie do poziomu lustra wody. Decydował o takim postępowaniu brak technicznych możliwości (zgodnych z metodyką badań archeologicznych) zabezpieczenia oddzielającej od kanału ścianki ziemnej i uchronienie jej przed naporem wody.

Wspomniane tu badania archeologiczne były kontynuacją badań prowadzonych systematycznie od 1997 r. Prace podjęte w tymże roku przez A. Kołę i R. Kaźmierczaka z Katedry Archeologii Uniwersytetu Toruńskiego kontynuowano przy współudziale archeologów z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Były one związane z realizacją programu rekonstrukcji XVIII-wiecznych założeń ogrodowych według projektu mgr inż. D. Sikory¹ i prowadzone sukcesywnie z zadaniem szczegółowego określenia elementów małej architektury ogrodowej w poszczególnych punktach kompleksu zabytkowego. Wykopaliska archeologiczne w okolicach Pawilonu pod Orłem prowadził w 1997 r. prof. A. Kola², natomiast teren kaskady przy Ogrodzie Chińskim był przedmiotem badań R. Kaźmierczaka i A. Koli w 2000 r.³ oraz L. Pawłaty w 2007 r.⁴



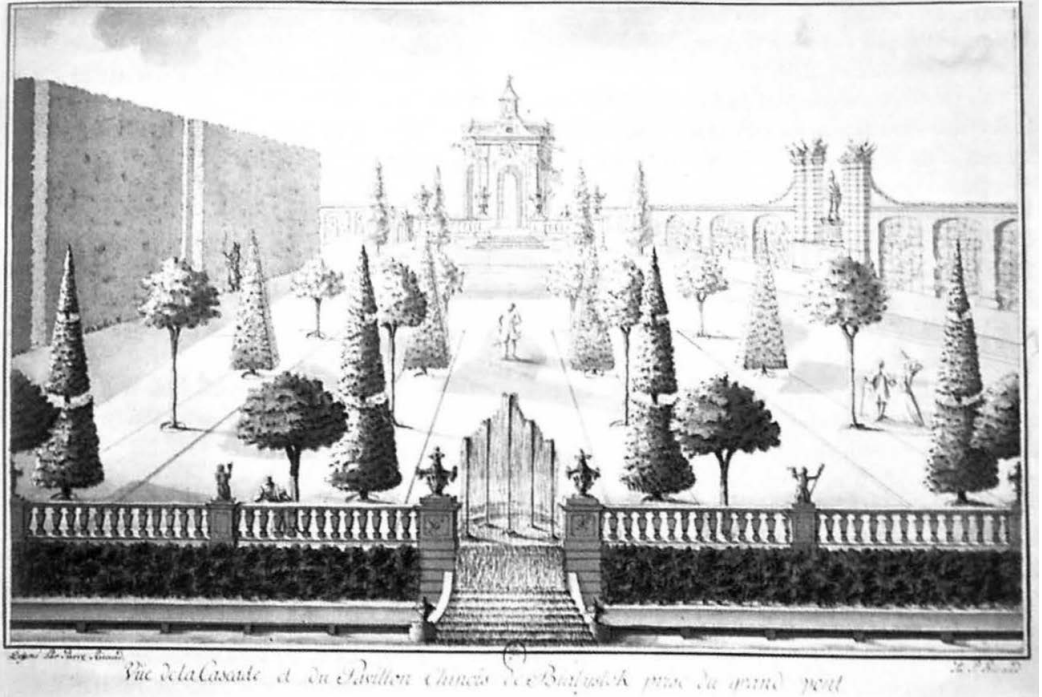
1. Pierre Ricaud de Tirregaille. Widok salonu ogrodowego od strony pałacu – lata 50. XVIII w. W głębi, z lewej strony, widoczna kaskada przy ogrodzie chińskim. Pierre Ricaud de Tirregaille. A view of the garden salon from the palace (1750s). In the background, to the left: a visible cascade next to the Chinese garden.

Kaskada Pawilonu pod Orłem

Pawilon pod Orłem, istniejący prawdopodobnie już wcześniej, wybudowany został (od nowa?) i ozdobiony w latach 1752-1756. Altana ta została usytuowana na granicy ogrodu górnego i dolnego w taki sposób, że wejście do niej prowadziło z tarasu górnego, natomiast część dolna pawilonu (z grotą) znajdowała się na poziomie ogrodu dolnego (ryc. 1: widoczny po prawej stronie). Pawilon stanowił jeden z głównych akcentów architektonicznych ozdobnego ogrodu. Posadowiony został na planie kwadratu i składał się z czterech malowanych na zielono trejażowych ścian z półkolistymi arkadami, ujętymi parami pilastrów tokańskich. U szczytu znajdowała się waza; całość altany była przykryta ozdobną kopułową wolierą, zwieńczoną figurą połączanego „zlatującego orła”. W rogach tego pawilonu zawieszono były klatki z ptakami.

Kamienna kaskada, istniejąca z pewnością w roku 1754, znajdowała się u stóp altany Pod Orłem. Wraz z grotą oraz ...*Neptunem w murze kamiennym snycerskiej roboty...*, będącym wylotem odprowadzenia wody z fontann ogrodu górnego do kanału, tworzyły całość. Po obu stronach kaskady zostały usytuowane lustrzane schody prowadzące do ogrodu dolnego.

Wyniki badań archeologicznych, przeprowadzonych przez A. Kolę, wykazały, że pierwotny rejon fundamentów został przykryty betonową posadzką



2. Pierre Ricaud de Tirregaille. Widok na Pawilon Chiński od strony kanału (lata 50. XVIII w.). Na pierwszym planie widoczna fontanna z kaskadą. **Pierre Ricaud de Tirregaille. A view of the Chinese Pavilion from the canal (1750s). In the foreground: a fountain with a cascade.**

w latach 60. XX w. Mur XVIII-wieczny o szerokości 130 cm zachował się w postaci ceglanego fundamentu, znajdującego się tuż pod powierzchnią. Uchwycono go na długości 310 cm od muru oporowego ogrodu górnego. Badacz uważał, iż konstrukcja muru ciągnęła się aż do kanału. Z zachowanych źródeł wiadomo, że spod istniejącej altany wypływał kaskadowy strumień odprowadzający do kanału nadmiar wody zbierającej się w basenach fontann ogrodu górnego. Strumień musiał być ujęty w odpowiednie koryto, którego pozostałość stanowił zapewne odkryty mur. Znaczna szerokość muru wskazuje, że stanowić mógł on ławę fundamentową koryta odprowadzającego wodę z kaskady. Koryto mogło być wyłożone dekoracyjnymi płytami z piaskowca. Fragment takiej płyty odkryto tuż przy omawianym murze w warstwie przypowierzchniowej wykopu. Płyta wygładzona z jednej strony ma szerokość 55 cm i grubość 8 cm³.

Natomiast kontynuowane badania w roku 2010 miały na celu odkrycie ewentualnych pozostałości ujścia kaskady do kanału. Wykop o wymiarach 4x2 m, oznaczony jako 2/10, usytuowano na osi Pawilonu pod Orłem w odległości 5,9 m od jego ściany, przy krawędzi kanału. Wysoki poziom wody w kanale oraz intensywny jej wypływ z warstwy wodonośnej uniemożliwił rozpoznanie podstawy konstrukcji. W trakcie eksploracji warstw oraz otoczenia obiektów wydobyto nieliczny materiał zabytkowy, zalegający w rozproszeniu na całej przestrzeni wykopu.

Pozyskany materiał zabytkowy to:

- 18 fragmentów ceramiki naczyniowej (XVIII-XIX w.), w tym:
 - ceramika siwa: 2 fragmenty dzbana, 1 fragment dzbana lub kubka, 1 drobny fragment wylewu, 10 fragmentów z partii brzuśców, 1 fragment wylewu dzbana z uchem formowanym (średnica 19 cm);
 - 1 fragment pokrywki o średnicy 23 cm i wypale redukcyjnym;
 - 1 fragment wylewu naczynia (średnica: 14 cm) z gliny ceglastej oraz polewą jasnobrązową wewnątrz;
 - 1 fragment ceglastej dzbanka z polewą jasnozieloną z obu stron;
- 2 fragmenty kafli (w tym: 1 drobny fragment kafła płytowego z zieloną polewą z XVIII w.);
- 4 drobne fragmenty fajansu (przełom XIX/XX w.);
- 4 gwoździe żelazne (w tym: 3 gwoździe kute, 1 z porcelitową główką);
- 4 fragmenty destruktywów kości zwierzęcych.

W wyniku prac odsłonięto pozostałości po konstrukcji mającej na celu odprowadzanie wody z kaskady powiązanej z Pawilonem pod Orłem (ryc. 9). Relikty te miały kształt ceglano-kamienno-korzysty o szerokości trzech rzędów cegieł leżących płasko. Boki koryta stanowiły pojedyncze rzędy cegieł ułożonych wzdłuż, z których zachowały się dwie warstwy cegieł ułożonych w ten sposób. Boki budowli były zniszczone. Wmontowana w konstrukcję deska (84x15x1,5 cm) mogła być elementem użytym w trakcie naprawy. W części północnej wykopu znajdowały się fragmenty bruku kamiennego oraz pojedyncze kamienie leżące płasko na ceglach. Nie jest wykluczone, że część ceglano-kamienno-korzysty odpływu przy kanale była kryta, np. deskami, i maskowana ułożoną warstwą wspomnianych powyżej kamieni. Podobną funkcję mogły pełnić płyty kamienne, tworząc przejście nad korytem odpływu. Niestety, trudno zweryfikować te tezy z uwagi na całkowity brak na ten temat zachowanych źródeł ikonograficznych i wzmianek w dokumentacji źródłowej.

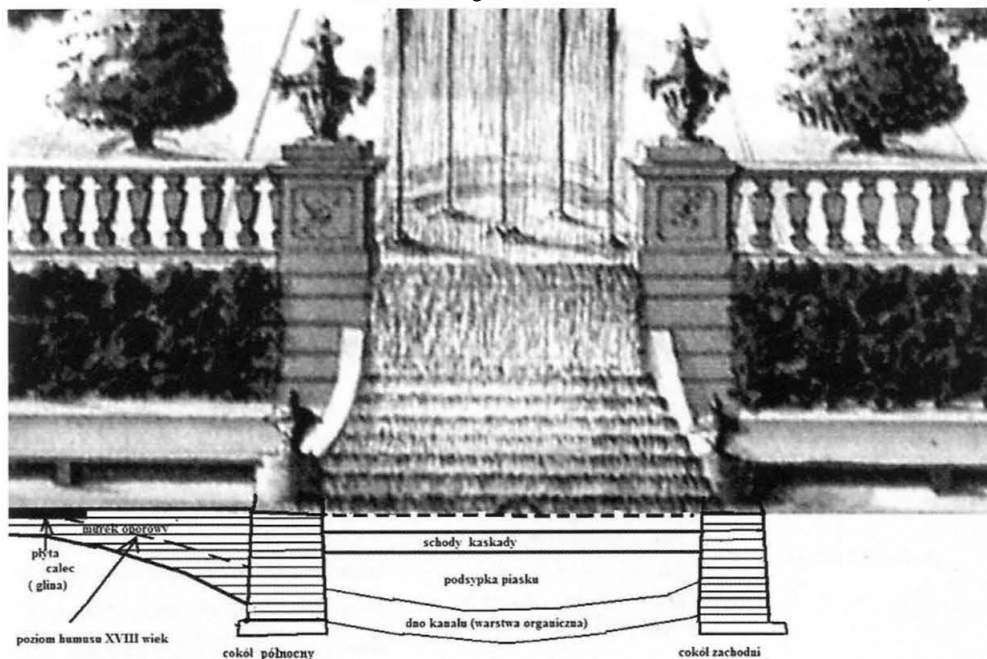
Kaskada przy Ogrodzie Chińskim

Obszar ten był przedmiotem badań R. Kaźmierczaka i A. Koli w roku 2000. Badaniami objęto wówczas część kaskady, położoną na skraju Ogrodu Chińskiego na wyniesieniu usytuowanym na południe od muru oporowego. W efekcie badań stwierdzono przesunięcie współcześnie istniejącego muru oporowego o 2 m w kierunku kanału (na północ) oraz odsłonięto fragmenty konstrukcji fontanny z kaskadą i zasilaniem wodnym. Stwierdzono także dwufazowość funkcjonowania konstrukcji. Pierwotnie mur miał szerokość 60 cm i zbudowany był z cegieł (o wymiarach około 60x140x270 mm) łączonych zaprawą wapienną. W mur wkomponowano ceglano-kamienno-korzysty arkadę o rozpiętości w podstawie 320 cm i wysokości powyżej 120 cm. Wodę doprowadzało drewniane koryto ułożone wzdłuż osi E-W. W późniejszym okresie wewnątrz łuku zostało zawałone kamieniami, a lico od strony ogrodu dolnego wymurowane rzędem cegieł. Dostawiono również następny mur, będący prawdopodobnie podbudową ujścia kaskady. Przerwa między nimi, o szerokości 20 cm, potwierdza dwufazowość funkcjonowania obiektu. Element zasadniczy kaskady, jakim był zbiornik basenu fontanny wodnej, zlokalizowano w północno-wschodniej części wykopu w postaci kamiennej podbudowy fundamentowej basenu. Na ławie tej mogła być ułożona właściwa posadzka⁶.



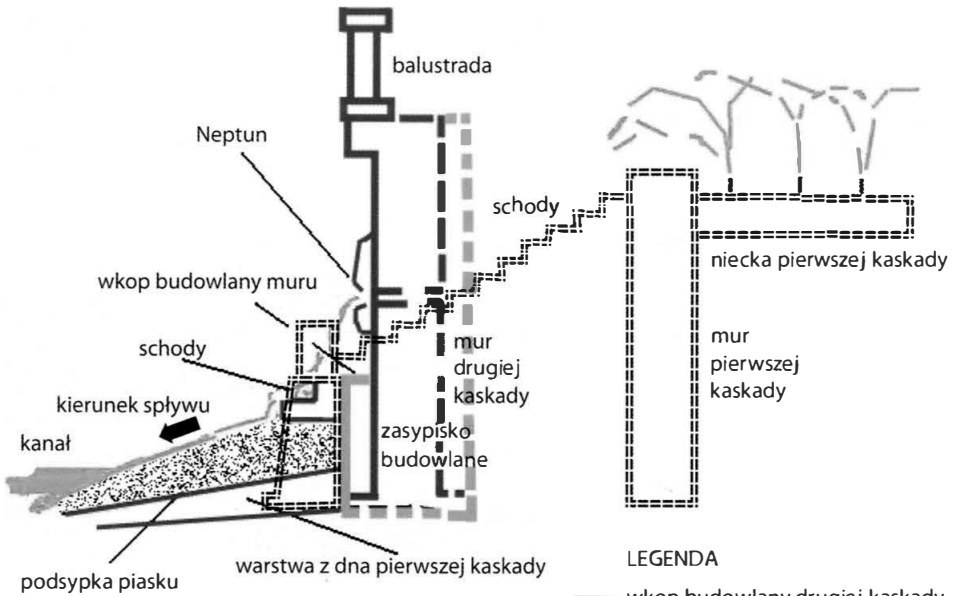
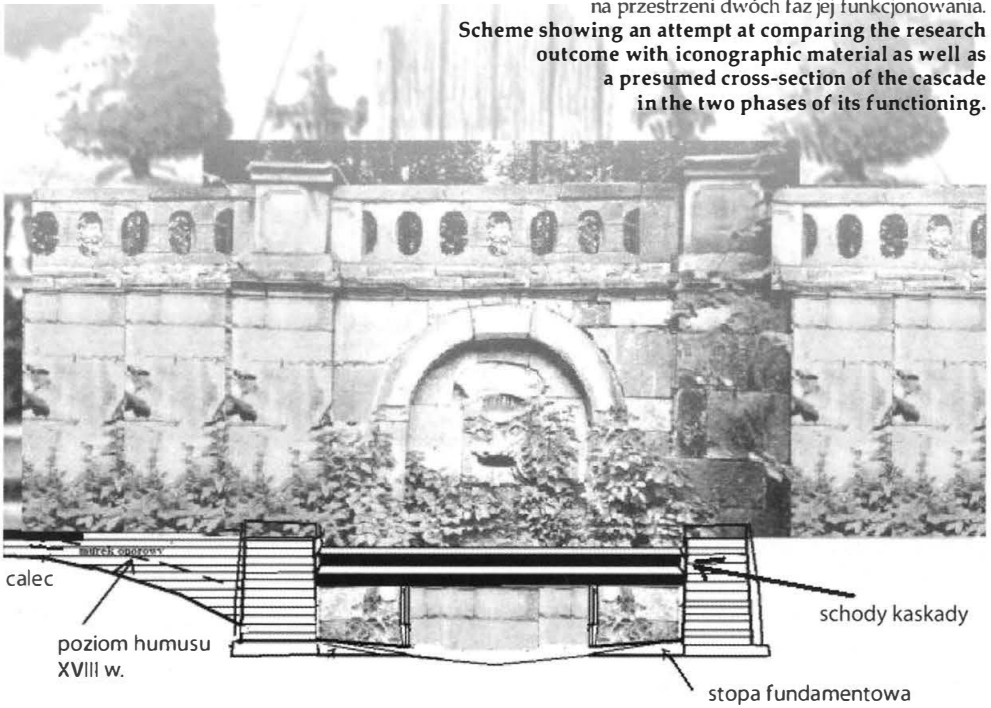
3. Widok na mur oporowy z kamienną balustradą i „Neptunem” na osi Pawilonu Chińskiego. Fot. z ok. 1914 r.
View of the retaining wall with a stone balustrade and “Neptune” along the axis of the Chinese Pavilion.
Photo: ca. 1914.

4. Schemat przedstawiający wyniki badań w zestawieniu z rysunkiem Pierre’a Ricaud de Tirregaille’a.
Starsza Kaskada na osi Pawilonu Chińskiego od strony kanału (lata 50. XVIII w.).
Scheme showing the outcome of studies compared to a drawing by Pierre Ricaud de Tirregaille. An older
cascade along the axis of the Chinese Pavilion from the canal (1750s).



5. Schemat przedstawiający próbę zestawienia wyników badań z materiałem ikonograficznym, a także przypuszczalny przekrój przez kaskadę na przestrzeni dwóch faz jej funkcjonowania.

Scheme showing an attempt at comparing the research outcome with iconographic material as well as a presumed cross-section of the cascade in the two phases of its functioning.



PRZEKRÓJ KASKADY

Badania w dolnej części ogrodu, za murem oporowym, przeprowadzono również w 2000 r. Dwa niewielkie wykopy (21/00 i 21a/00) usytuowano przy granicy kanału. Pod warstwą jasnożółtego piasku, sięgającą głębokości 60-70 cm, znajdowała się warstwa kulturowa barwy ciemnobrunatnej z fragmentami cegieł i zaprawy wapiennej. Wyznaczała ona poziom XVIII-wiecznego ogrodu. Warstwa ciemnożółta jest pozostałością późniejszego pogłębienia kanału. Z warstwy tej wydobyto wapienny postument cokołu z otworem do mocowania rzeźby⁷.

W 2007 r. badania L. Pawłaty objęły dolną partię, położoną między murem oporowym a wykopami z 2000 r. W niewielkim wykopie sondażowym o wymiarach 3x2 m zlokalizowano skraj murowanej kaskady w postaci pozostałości cokołu zachodniego, podtrzymującego wazon⁸. Cokół południowy zlokalizowano w 2000 r. podczas badania ogrodu górnego. W ten sposób zinterpretowano lico muru w południowo-zachodniej partii, wysunięte o około 100 cm w stosunku do starszej konstrukcji. Znajduje on odwzorowanie na XVIII-wiecznej rycinie (ryc. 2). Autorzy nie podają jego wymiarów, ale prawdopodobnie były one analogiczne do cokołu północnego o wymiarach 120x70 cm, również z widocznym licem, znajdującego się już na głębokości 40 cm. Jednak cokół ten nie był zespolony zaprawą wapienną z pozostałą częścią obiektu, co było rezultatem jego prawdopodobnego mechanicznego przesunięcia podczas powojennych rekonstrukcji ogrodu. Autorzy uważali, iż północna część konstrukcji została zniszczona podczas budowy współczesnej kanalizacji⁹.

Badania z 2010 r. bezpośrednio nawiązywały do poprzednich, zrealizowanych w roku 2007 przez L. Pawłatę¹⁰. Wytyczony wykop o wymiarach 10x3 m usytuowano dłuższym bokiem równolegle do istniejącego muru oporowego w odległości 40 cm od niego. W trakcie eksploracji warstw oraz otoczenia obiektów wydobyto niezbyt liczny materiał zabytkowy, zalegający w rozproszeniu na całej badanej przestrzeni, w wyodrębnionych warstwach: gruzowiskowej (związanej z budową muru oporowego), szarożółtego piasku (nawieziona warstwa wypełniająca) oraz czarnej – organicznej, związanej z poziomem użytkowym kaskady.

W trakcie prac wydobyto następujący materiał zabytkowy:

– 10 fragmentów ceramiki (XVIII-XIX w.), w tym:

- ceramika siwa: 1 fragment dna naczynia o średnicy 11 cm – wklęsły, ze śladami odcinania drutem; 1 fragment wylewu kubka (?) z uchem taśmowatym; 1 fragment wylewu naczynia o średnicy 12 cm; 1 taśmowate ucho;

- dno donicy ceglastej o średnicy 17 cm (wysokość naczynia nieznana) z regularnym otworem z boku; 1 fragment wylewu naczynia o średnicy 30 cm (barwy ceglastej), z górną częścią od strony wewnętrznej pokrytej polewą; 1 drobny fragment dna naczynia barwy żółtoceglastej;

- drobny fragment kamionki o zewnętrznej powierzchni brązowej;

- 3 fragmenty fajansu (XIX/XX w.), w tym fajans współczesny dokumentujący warstwy (gruzowiska);

- 1 drobny fragment kafla (XVIII w.);

- 17 fragmentów szkła (XIX i XX w.);

- 2 fragmenty dachówki;

- 1 fragment żelaznego pręta – kutego z taśmy o szerokości 15 cm, grubości 5 mm oraz długości 33 cm (XVIII w.);

- 1 trzpień żelazny, w przekroju kwadratowy o boku 3 cm i długości 12 cm, z 3-4 nacięciami na każdej krawędzi; dolny koniec z fragmentem zgrzanej bryłki ołowiu (XVIII w.?)

- drobny fragment tkaniny wydobyty z czarnej warstwy organicznej - z poziomu budowlanego kaskady (XVIII w.);

- 43 fragmenty destruktywów kości zwierzęcych.

W rezultacie przeprowadzonych prac badawczych odsłonięto pozostałości elementów kaskady w postaci dwóch dobrze zachowanych ceglanych cokołów północnego i zachodniego, towarzyszącego im niskiego muru oraz relikwów zinterpretowanych jako dwa ostatnie stopnie starszej kaskady (ryc. 6, 7 i 8)¹¹.

Konstrukcja schodów zlokalizowana została pomiędzy cokołami. Przypuszczalne stopnie kaskady stanowiły płyty z kamienia - łupku o niebieskoszarej barwie. Na podstawie odkrytych śladów można wyróżnić dwa stopnie. Przemieszczenie w trakcie prac remontowych sprawiło, że nie są zbyt czytelne (ryc. 8). Przestrzeń pod stopniami oraz ich lico było murowane z kamieni i gruzu ceglano-łączącego zaprawą wapienną. Schody kaskady miały więcej stopni, na co wskazuje chociażby materiał ikonograficzny (ryc. 1 i 2). Przypuszczalnie odkryto pozostałości dwóch ostatnich stopni, które po zasypaniu odnogi kanału, dochodzącej pierwotnie aż do muru kaskady, znalazły się pod powierzchnią użytkową.

Cokół zachodni kaskady, na potrzeby dokumentacyjne określane jako ob. 1, został częściowo odsłonięty w południowo-zachodnim narożniku wykopu (ryc. 7 i 8). Pozostałą część zadokumentowano w trakcie badań L. Pawłaty w 2007 r.¹² Zachowany filar ma boki o jednakowym wymiarze - ok. 80 cm u podstawy. Stopniowo cokół zwęża się ku górze, do ok. 70 cm (w najwyższym położonym rzędzie cegieł). Górna część konstrukcji jest częściowo zniszczona. Zarejestrowane cegły miały wymiary: 280x145x67 mm (przy cokole) oraz 280x150x65 mm (z cokołu). Oba wymiary są zbliżone, można więc mówić o rozpiętości wymiarów 280x145/150x65/67 mm). Od strony wschodniej cokół (ob. 1) stykał się z pozostałościami konstrukcji stopni kaskady. Odległość między zachowanymi cokołami wynosiła ok. 560 cm.

Odsłonięty cokół północny, wraz z towarzyszącym murem oporowym, na potrzeby dokumentacyjne został określony jako ob. 3 (ryc. 7). Szerokość lica cokołu północnego u podstawy wynosiła około 1 m. Analogicznie do cokołu zachodniego, północny zwężał się ku górze, w tym wypadku do około 80 cm (w najwyższym położonej, zachowanej warstwie cegieł). Względem towarzyszącego muru oporowego, lico cokołu wysunięte było ok. 20 cm w kierunku istniejącego kanału. Nosiło ono ślady tynkowania, bądź też zaprawy wapiennej oraz malowania niebieskoszary farbą (w tonacji kolorystycznej kamiennych stopni kaskady).

Mur stykający się z cokołem północnym zachował się w postaci kilku rzędów cegieł, wykazujących jednolitość stylistyczną. Nie nosił on śladów późniejszej ingerencji. Zaobserwowano dziesięć rzędów cegieł w najgłębszej części przy cokole, natomiast na zewnątrz od obniżenia po kanale kaskady jego wysokość zmniejszała się do 3 rzędów cegieł. Mur również nosi wyraźne ślady tynkowania zaprawą wapienną i malowania na kolor niebieskoszary.

W najwyższym położonej partii tego muru (od strony północnej) na ceglach zlokalizowano płaską płytę kamienną (ryc. 7), a dalej, w stronę krawędzi wykopu,



6. Stan. 1 - Ogród Branickich. Kaskada przy Ogrodzie Chińskim. Cokół północny kaskady z widocznym murem oporowym. Wykop 1/10. Fot. M. Kozieł. Białystok, dig 1 - the Branicki Garden. A cascade next to the Chinese garden. The north socle of the cascade with a visible retaining wall. Excavation 1/10. Photo: M. Kozieł.

7. Stan. 1 - Ogród Branickich. Cokół zachodni kaskady przy Ogrodzie Chińskim. Wykop 1/10. Fot. M. Kozieł. Białystok, dig 1 - the Branicki Garden. The western socle of the cascade next to the Chinese Garden. Excavation 1/10. Photo: M. Kozieł.





8. Stan. 1 – Ogród Branickich. Relikty kaskady na osi Pawilonu Chińskiego wraz z zachowanym cokołem zachodnim. *Fot. M. Kozieł. Białystok, dig 1 – the Branicki Garden. Relics of the cascade along the axis of the Chinese Pavilion together with the preserved western socle. Photo: M. Kozieł.*

9. Stan. 1 – Ogród Branickich. Wykop 2/10. Pozostałości konstrukcji odprowadzającej wodę z kaskady przy Pawilonie pod Orłem. *Fot. M. Kozieł. Białystok, dig 1 – the Branicki Garden. Excavation 2/10. Remnants of a construction draining water from the cascade next to the Under the Eagle Pavilion. Photo: M. Kozieł.*





10. Stan 1 – Ogród Branickich. Wydobyty element balustrady wykonany z piaskowca. Fot. M. Kozielec.
Fig. 10. Białystok, dig 1 – the Branicki Garden. An extracted element of a sandstone balustrade.
Photo: M. Kozielec.

biegł jeden rząd cegieł (sześć sztuk), ułożonych w poprzek licujące mur główkami. Konstrukcję tę można zidentyfikować z niskim przedmurzem właściwego muru oporowego widocznym również na rycinach kaskady.

Odsłonięcie fundamentów konstrukcji muru i kaskady okazało się niemożliwe z uwagi na zbyt silny wyciek wód. Uniemożliwiło to dokonanie podkopu w celu ich ustalenia. Jedyne punktowo zarejestrowano kamienną stopę fundamentową¹³. Odsadzkę fundamentową tworzyły płyty kamienne, bądź też cegły pokryte zaprawą, wystające na około 4 cm od najniższej warstwy cegieł lica muru (przy ob. 3 – cokole północnym). W przypadku fundamentu cokołu zachodniego (ob. 1) stanowią go kamienie i płytki kamienne. Zanotowana głębokość wyodrębnienia kamiennej stopy fundamentowej wynosiła: 133,35, 133,29 oraz 133,23 m n.p.m.

W trakcie prac wykopaliskowych wydobyto elementy architektoniczne balustrady. Elementy te zostały wykonane z piaskowca i betonu. Niektóre fragmenty to elementy betonowe balustrady, pozbawione zdobienia, które można rozpoznać na ryc. 3 (zdjęcie zostało wykonane około 1914 roku – widać na nim słaby stan techniczny istniejącej balustrady). Warto podkreślić, że zarówno na rycinie, jak i na odkrytych fragmentach balustrady nie występują motywy dekoracyjne, które można było zaobserwować na oryginalnej, XVIII-wiecznej, która została przeniesiona na attykę pałacu Branickich. Część detali architektonicznych była wykonana z piaskowca. Udało się zrekonstruować całą płytę. Na płycie podstawy cokołu balustrady występują napisy, np. KAA (?) – większość z nich jest nieczytelna. Zwraca natomiast uwagę czytelny, dość głęboko wyźłobiony napis

cyrylicą – *Λεβκοῦ*, znajdujący się w jej centralnej części. Wymiar płyty po skompletowaniu to: długość – 115, szerokość – 58 oraz grubość 10-13 cm. Z jednej strony widoczne jest miejsce na łączenie, czopem lub sztabą ołowianą. Na innej płycie z piaskowca (ryc. 10) czytelne są następujące napisy: *R. S* (alfabet łaciński), *Λεβκοῦ*, *Ροζμ...* (cyrylicą z podkreśleniem). Sygnatura producenta (?) *Λεβκοῦ* umieszczona jest centralnie na płycie. Jak już wspomniano, jest to już druga płyta z piaskowca z tą inskrypcją. Oprócz tego zidentyfikowano datę: 1881 lub 1891 (?) oraz inne – mało czytelne sygnatury. Większość z nich to efekt umieszczenia w XIX w. pamiątkowych sygnatur i podpisów. Wymiary płyty to: 76x47x14 (głębokość) cm.

Odkryte w trakcie badań archeologicznych relikty (oba cokoły i murek na wschód od cokołu północnego) stanowią pozostałości XVIII-wiecznej kaskady. Elementy te są dobrze widoczne na rysunku nr 2 autorstwa Pierre'a Ricaud de Tirregaille'a (por. z ryc. 4). Ukształtowanie terenu wskazuje, że poziom użytkowy gruntu w XVIII w. opadał w kierunku środka kaskady. Oba cokoły zostały posadowione dość głęboko w porównaniu do ostatnich stopni schodków, ponieważ znajdowały się na brzegu odnogi kanału dochodzącej do kaskady i musiały być odpowiednio wytrzymałe na działanie wody. Ówczesny poziom dna kanału wyznacza brunatnoczarna poziom warstwy organicznej. Nad nią zalegała warstwa czystego rzeczno-piaskowego, będąca efektem późniejszego zasypania odnogi kanału, dochodzącej do muru oporowego i wyrównania terenu. Pierwsza kaskada z wodotryskiem (ryc. 1 i 2) nie funkcjonowała jednak długo. Związane było to prawdopodobnie z jej nieprawidłowym działaniem. Silny napór wód spływających z Ogrodu Chińskiego niszczył konstrukcję muru oporowego i kaskady, na której niebieskoszarych stopniach widoczne było osadzanie się wapienia z wypłukiwanej zaprawy. Niszczącą kaskadę z czasem przebudowano (przed 1771 r.)¹⁴, zmieniając całkowicie jej układ. Teren został podniesiony, a pomiędzy cokołami (północnym i zachodnim) i niskim przedmurzem pierwszej kaskady wybudowano kolejny mur oporowy – ścianę ceglana obłożoną piaskowcem w strefie odpływu wody. Odślonięta wnęka i gzyms (ryc. 8) są zgodne z przedstawieniem na ryc. 3. Można natomiast przypuszczać, że w momencie budowy drugiej kaskady wykorzystano istniejące relikty ujścia starej kaskady do wzmocnienia nowo budowanego muru oporowego (próbę takiej interpretacji dotychczasowych wyników badań prezentuje ryc. 5). Zarówno betonowe elementy budowlane, jak i te zniszczone – z piaskowca, pochodzą prawdopodobnie z etapu napraw w XIX w., w czasie funkcjonowania Instytutu Panien Szlacheckich (od 1838 r.). Niestety, z tego okresu nie są znane żadne wzmianki dotyczące prac prowadzonych na terenie ogrodu. W wyniku badań okazało się, że po II wojnie światowej, w trakcie odbudowy kompleksu pałacowo-ogrodowego, inż. arch. Stanisław Bukowski zdecydował o rozbiórce zniszczonych elementów kaskady do podwaliny i na starej posadowił nową, betonową konstrukcję. W trakcie odbudowy wykorzystał najniższe położone kamienno-ceglane relikty drugiej kaskady, a odbudowa była kontynuowana dokładnie w tym samym miejscu¹⁵. Należy zatem traktować obecną fasadę kaskady z otworem kanałowym na wodę jako odwzorowanie widoku drugiej kaskady. Zwraca uwagę wyraźne przesunięcie na wschód osi pierwszej i drugiej kaskady w stosunku do osi współcześnie istniejącego kanału wodnego.

PRZYPISY

- ¹ Projekt koncepcyjny rewitalizacji salonu ogrodowego autorstwa mgr inż. Doroty Sikory.
- ² A. Kola, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1997 r.*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 4 (1998), Białystok, s. 57-68.
- ³ A. Kola, R. Kaźmierczak, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1999 r.*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 6 (2000), Białystok, s. 111-129.
- ⁴ L. Pawłata, *Archeologiczne badania w Ogrodzie Branickich w Białymstoku*, „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne”, z. 3 (2007), Białystok, s. 79-100.
- ⁵ A. Kola, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 1997 r.*, s. 65.
- ⁶ R. Kaźmierczak, A. Kola, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 2000 roku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 7 (2001), Białystok, s. 67nn, ryc. 5.
- ⁷ Tamże, s. 69, ryc. 5.
- ⁸ L. Pawłata, *Archeologiczne badania w Ogrodzie Branickich w Białymstoku w 2007 r.*, (maszynopis), Archiwum WUOZ nr 403/A, Białystok.
- ⁹ R. Kaźmierczak, A. Kola, *Archeologiczne badania wykopaliskowe na terenie ogrodu Branickich w Białymstoku w 2000 roku*, s. 68.
- ¹⁰ L. Pawłata, *Archeologiczne badania w Ogrodzie Branickich w Białymstoku w 2007 r.*, s. 79-100.
- ¹¹ W przypadku cokołów przy nazewnictwie kierowano się orientacją stron świata.
- ¹² L. Pawłata, *Archeologiczne badania w Ogrodzie Branickich w Białymstoku w 2007 r.*, (maszynopis).
- ¹³ M. Kozieł, *Badania archeologiczne przeprowadzone na terenie Ogrodu Branickich w Białymstoku: kaskada na osi Pawilonu Chińskiego i kaskada poniżej Pawilonu pod Orlem, w terminie od 28 lipca do 6 sierpnia 2010 roku*, (maszynopis), Archiwum WUOZ, Białystok, fot. nr inw.: 25/10 i 27/10.
- ¹⁴ Druga kaskada (z „Neptunem”) istniała już w chwili sporządzania pośmiertnego inwentarza J. K. Branickiego z 1771/1772 r.
- ¹⁵ Dokonano tego poprzez powiązanie reliktyw z konstrukcją betonowego muru za pomocą wbijanych prętów zbrojeniowych.

ARCHAEOLOGICAL RESEARCH INTO THE CASCADES IN THE BRANICKI GARDEN
IN BIAŁYSTOK

The archaeological research carried out in 2010 took place in the Branicki Garden along the axis of the Chinese Pavilion and below the Under the Eagle pavilion. The purpose was to obtain information about the relics of the cascade construction as well as the draining of the cascades into the canal. The outcome of the research was to serve as a foundation for a subsequent reconstruction of the eighteenth-century garden layout. The archaeological excavations performed next to the Under the Eagle pavilion disclosed remnants of a brick-stone construction whose intention was to drain water from the cascade connected with the pavilion.

An examination of the cascade located along the axis of the Chinese Pavilion referred directly to earlier investigations. The longer side of dig no. 1/10, 10x3 metres large, was situated parallel to the existing retaining wall and some 40 cm from it. The research disclosed remnants of elements of the cascade in the form of well-preserved brick socles, an accompanying wall, and relics deciphered as cascade steps. Both socles and the wall next the northern socle comprise the remnants of an eighteenth-century older cascade. The fountain with a cascade did not function for long (probably due to a fault). In time, the slowly ravaged cascade was rebuilt, totally changing its configuration. The terrain was raised and a brick wall covered with sandstone was erected between the northern and western socles. Quite possibly, at the time of the construction of the cascade use was made of the existing relics of its predecessor to reinforce the newly erected wall. The reconstruction carried out in the 1960s by engineer architect Stanisław Bukowski took place on the brick-stone relic of the second cascade on exactly the same spot.

SEBASTIAN WICHER

Białystok

Gmach Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku dziełem warszawskich architektów*

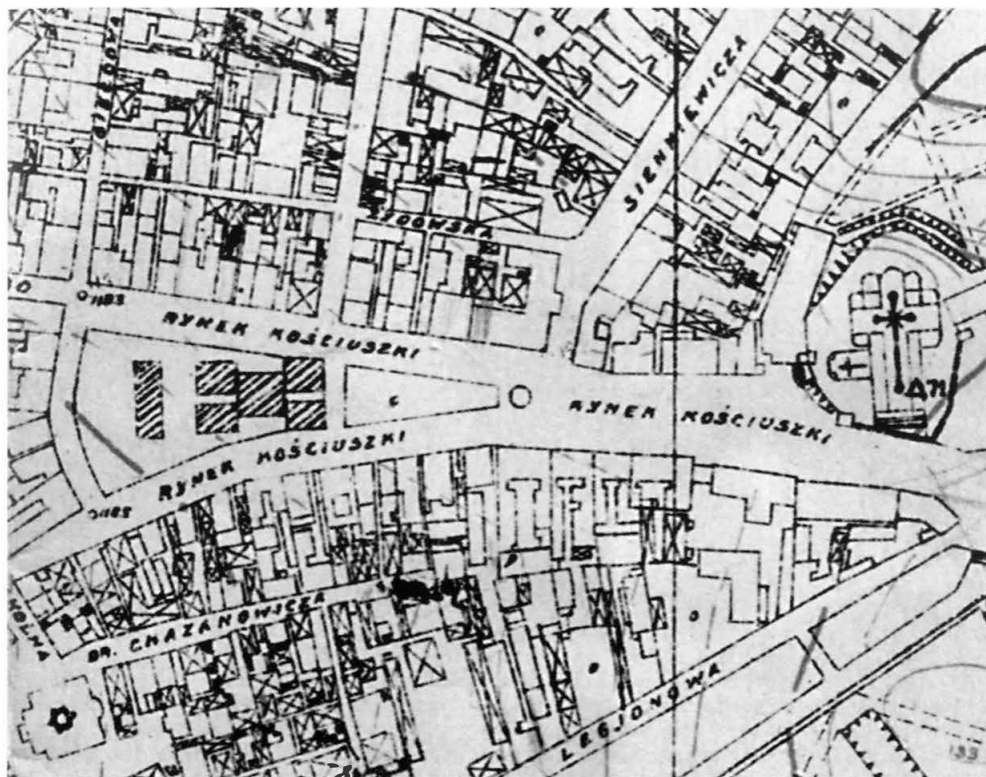
Jednym z pierwszych budynków użyteczności publicznej, zrealizowanych w Białymstoku po zniszczeniach II wojny światowej, był gmach Państwowego Banku Rolnego¹. Decyzja o lokalizacji nowej siedziby banku po południowej stronie Rynku Kościuszki zapadła w roku 1946 r. w wyniku przyjęcia przez Zarząd Miejski planu regulacji Białegostoku, autorstwa architektów Stanisława Bukowskiego i Leszka Teodozego Dąbrowskiego². Jedną z zasadniczych zmian wspomnianego planu w stosunku do przedwojennego układu urbanistycznego miasta stało się przedłużenie ul. Sienkiewicza do ul. Legionowej. W wyniku tego, po stronie południowej Rynku u wlotu nowego odcinka ulicy, powstała znacznych rozmiarów narożna działka ze scalonych trzech przedwojennych posesji (nr 15, 17 i 19), zajmowanych wcześniej przez kamienice, zniszczone przez Niemców jeszcze w roku 1941³.

Plan budowy gmachu⁴, zapewne z racji finansowania inwestycji przez zarząd centralny Banku, został wykonany przez biuro projektowe warszawskich architektów w składzie: Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztudynger i Jerzy Brzeziński⁵. W ramach inwestycji zakładano budowę banku połączonego z wielorodzinnym budynkiem mieszkalnym, przeznaczonym dla pracowników instytucji. W samym banku przewidziano umieszczenie we wnętrzach II kondygnacji pełnego programu socjalnego z zapleczem kuchennym i salą jadalną, świetlicą oraz pomieszczeniem dla związków zawodowych.

Wznoszenie gmachu zbiegło się w czasie z wprowadzeniem w życie trzyletniego „Planu Odbudowy Gospodarczej”, przewidzianego na lata 1947-1949⁶. Rozpoczęcie prac nastąpiło w październiku 1947 r.⁷, choć wcześniej – w IV kwartale tegoż roku – zakładano ich ukończenie⁸. Ostatecznie nowa siedziba banku została

* Niniejszy artykuł w formie komunikatu został ogłoszony w dniu 10 maja 2011 r. podczas konferencji pt. *Wpływ dorobku II-jej Rzeczypospolitej na urbanistykę i architekturę powojenną*, zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Finansów i Zarządzania w Białymstoku.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować pani Tatianie Miszczuk – byłej Dyrektorki Banku PE-KAOSA. Oddział w Białymstoku, panom Stanisławowi Dojni i Markowi Wysockiemu – pracownikom Banku za udostępnienie dokumentacji projektowej gmachu oraz wszelką pomoc i życzliwość okazaną w trakcie opracowywania niniejszego artykułu. Wyrazy wdzięczności kieruję również do pana Janusza Kaczyńskiego – białostockiego architekta, któremu zawdzięczam informację dotyczącą faktycznego autorstwa projektu banku.



1. Plan Białegostoku (fragment). Na ilustracji widoczna zwarta zabudowa Ryнку Kościuszki przed jej zniszczeniem w 1941 r. Wyk. S. Chojnicki, 1937 r. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku.

Plan of Białystok (fragment). The illustration shows the cohesive development of Kościuszki Market Square prior to its devastation in 1941. Prep. by S. Chojnicki, 1937. From the collections of the State Archive in Białystok.

oddana do użytku w 1950 r., tuż po wykonaniu prac instalacyjnych⁹, a architektura budynku otrzymała nieco odmienny kształt w stosunku do zakładanego w projekcie¹⁰.

Od początku budowa obiektu budziła zainteresowanie mieszkańców miasta i lokalnych mediów. Białostocka prasa z entuzjazmem donosiła, iż Bank Rolny jako pierwszy przystąpił do odbudowy zrujnowanego i opustoszałego śródmieścia, które z czasem ma stać się dzielnicą władz i urzędów, a przyszła siedziba banku, to *nareszcie coś naprawdę w większym stylu, co będzie się budowało w martwym i zapomnianym mieście*. Już w sierpniu 1948 r., w bezpośrednim sąsiedztwie banku na dawnych posesjach 19-20-21, rozpoczęto wznoszenie wspólnej siedziby Urzędu Zatrudnienia i Inspektoratu Pracy. Elewacje obu budynków o nowoczesnej architekturze stanowiły wspólnie zaczątek jednorodnej, modernistycznej w wyrazie, południowej pierzei Ryнку¹¹.

Jeszcze w roku 1955 w ramach *Szczegółowego projektu planu zagospodarowania obszaru ściśle zabudowanego m. Białegostoku*, opracowanego przez Stanisława Bukowskiego i Zenona Filipczuka, zakładano uporządkowanie niejednorodnych architektonicznie pierzei Ryнку Kościuszki. W tym celu autorzy planu przewidzieli wzbogacenie fasady banku w duchu socrealizmu poprzez wprowadzenie tralkowej



2. Rynek Kościuszki w Białymstoku w okresie międzywojennym. Po prawej stronie ukazana zabudowa południowej pierzei. *Fotografia ze zbiorów Jana Murawiejskiego [wg: ciekawepodlasie.pl/murawiejski]. Kościuszki Market Square in Białymstok during the interwar period. On the right: the development of the southern row of houses. Photograph from the collections of Jan Murawiejski [after: ciekawepodlasie.pl/murawiejski].*

attyki, filarów w podcieniu fasady, także płycin centralnej części pomiędzy oknami I i II piętra oraz dwóch figuralnych rzeźb nad zwieńczeniem ryzalitu¹². Z braku funduszy nie zdołano zrealizować tych prac, z dobrym skutkiem dla modernistycznej architektury banku.

Przez kolejne lata obiekt poddawany był bieżącym remontom¹³. W styczniu 1996 r. z uwagi na wartości historyczne i artystyczne budynek wraz z częścią posesji został wpisany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku do rejestru¹⁴. W latach 1999-2002 wykonano kompleksowy remont wraz z modernizacją obiektu, według projektu białostockiego architekta Janusza Kaczyńskiego¹⁵. W ramach prac modernizacyjnych przeprowadzono m.in. termomodernizację elewacji, remont pokrycia dachowego, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, a także całościowy remont wnętrza z nową aranżacją pomieszczeń¹⁶. Od początku swego istnienia gmach użytkowany był zgodnie ze swoim przeznaczeniem, tzn. jako siedziba kolejnych banków: Narodowego Banku Polskiego, Banku Gdańskiego, Powszechnego Banku Kredytowego SA, a obecnie PEKAO SA.

* * *

Bank usytuowany jest w centrum Białegostoku, w południowej pierzei Rynku Kościuszki (z fasadą od północy) jako szerokofrontowy narożny budynek, zamykający pierzeję u wlotu ul. Sienkiewicza. Od zachodu do budynku przylega gmach Kuratorium Oświaty, zaś od południa zespolony łącznikiem z trójkondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym.



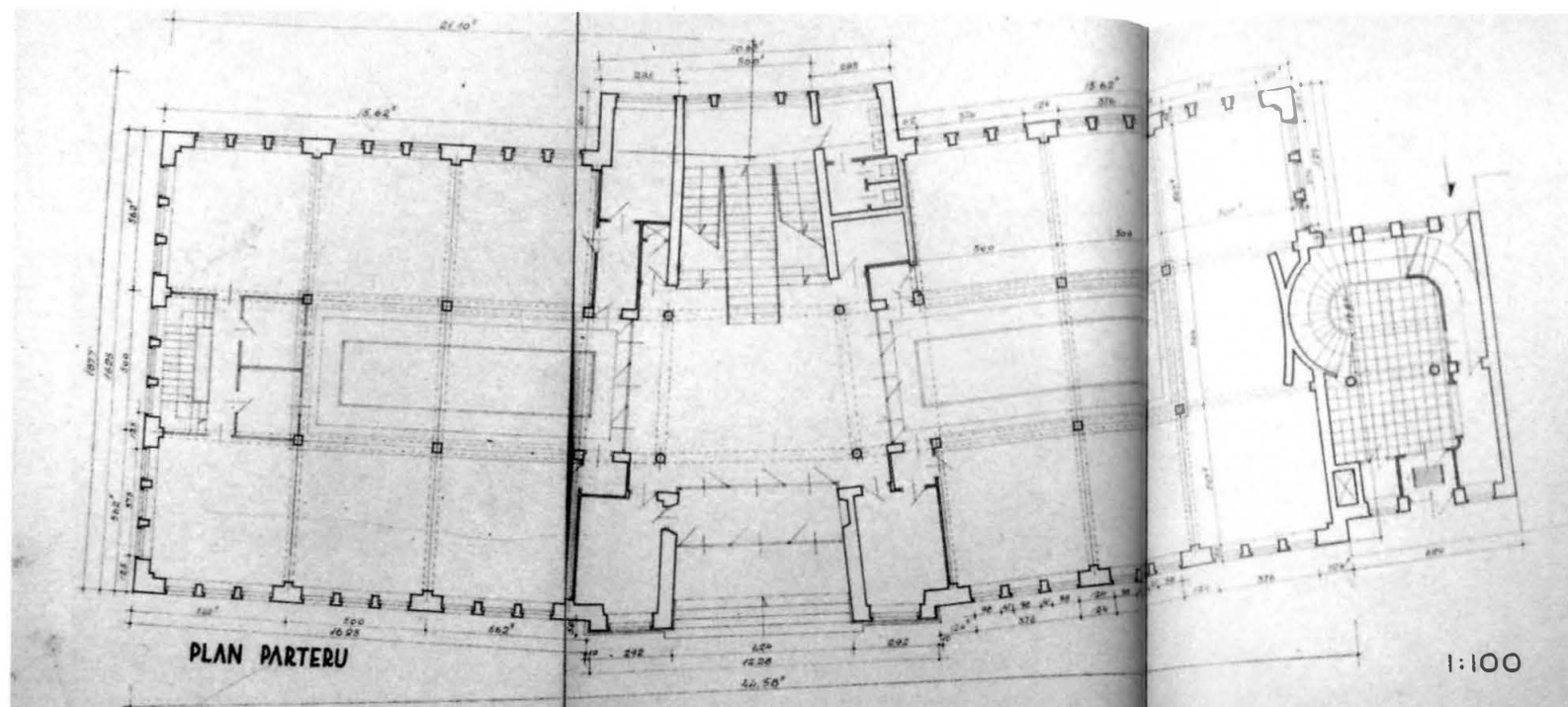
3. Fragment fotografii lotniczej Białegostoku przedstawiającej zniszczenia zabudowy wokół Rynku Kościuszki, 1944 r. Oryginał w zbiorach National Archives College Park, Washington, USA. Źródło: Jakub Medek, *Sensacyjne zdjęcia Białegostoku. Historia z lotu ptaka*, „Gazeta Wyborcza” (Białystok) z dn. 24.10.2010 r.

Fragment of an aerial photograph of Białystok showing the devastation of the development around Kościuszki Market Square, 1944. Original in the collections of National Archives College Park, Washington, USA. Source: Jakub Medek, *Sensacyjne zdjęcia Białegostoku. Historia z lotu ptaka*, „Gazeta Wyborcza” (Białystok), 24 October 2010.

Ściany gmachu zostały wzniesione z cegły i otynkowane. Część ścian wewnętrznych wykonano z drewna w konstrukcji szkieletowej. Stropy budynku, typu Akermana, w salach operacyjnych wsparte są filarami i podciągami żelbetowymi. Stropodach ułożony z płyt betonowych, zbrojonych na podciągach i słupach, przykryty papą. Zewnętrzna stolarka okienna i drzwiowa z tworzywa sztucznego.

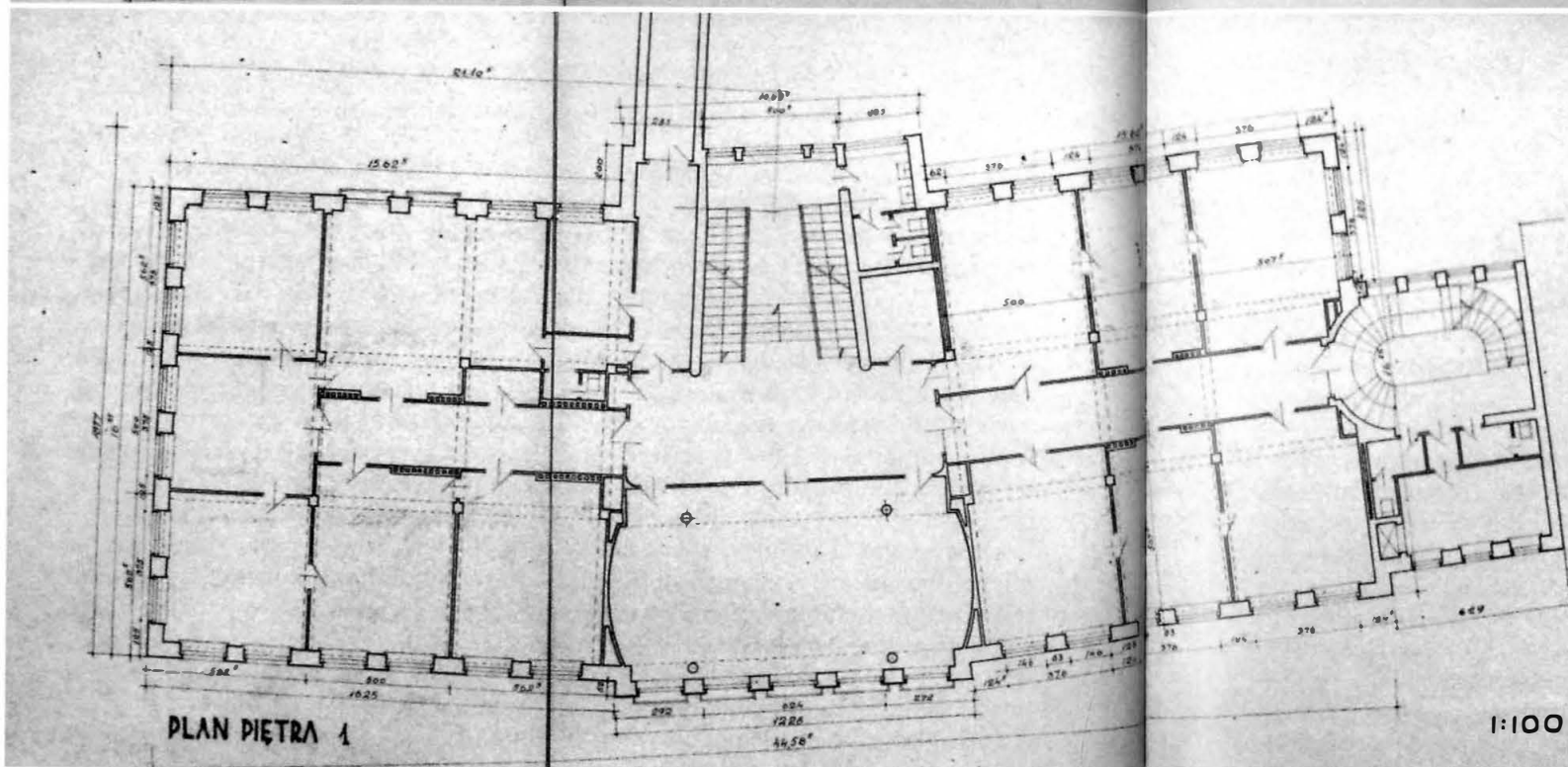
Rzut obiektu oparty na planie zbliżonym do wydłużonego prostokąta, złożony z dwóch kwadratowych przestrzeni rozdzielonych trapezoidalnym klinem, wychodzącym poza obrys planu. Od frontu klin poprzedzony prostokątnym podcieniem, dostępnym schodami, prowadzącymi do wiatrołapu, z niego wyjście do hallu z kolumnami w narożach, otwartego na schody główne umieszczone na osi. Schody w części dolnej (do spocznika) jednobiegowe, zwężające się ku górze, w części górnej w formie dwóch biegów równoległych, umieszczonych symetrycznie po obu stronach biegu środkowego. W narożach trapezoidalnej części środkowej cztery nieregularne czteroboczne pomieszczenia o funkcji biura, pomieszczenia socjalnego, centrali telefonicznej i szatni.

Po obu stronach hallu wejścia do części bocznych, umieszczone w przeszklonych ścianach. Części boczne na planie zbliżonym do kwadratu, jednoprzestrzenne, z wydzielonym obejściem z boksami, pełnią funkcję sal operacyjnych. Aneks trzy-



4. Projekt budowy gmachu Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku. Część 1: Budynek bankowy. Plan parteru. Opr. Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztaudynger i Jerzy Brzeziński. Ozalid, niedatowany, w archiwum zakładowym Banku PEKAO SA Oddział w Białymstoku.

Project of constructing the Państwowy Bank Rolny building in Białystok. Part 1: Bank building. Plan of the ground floor. Prep. by Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztaudynger and Jerzy Brzeziński. Ozalid, no date, in the archive of Bank PEKAO SA Branch in Białystok.



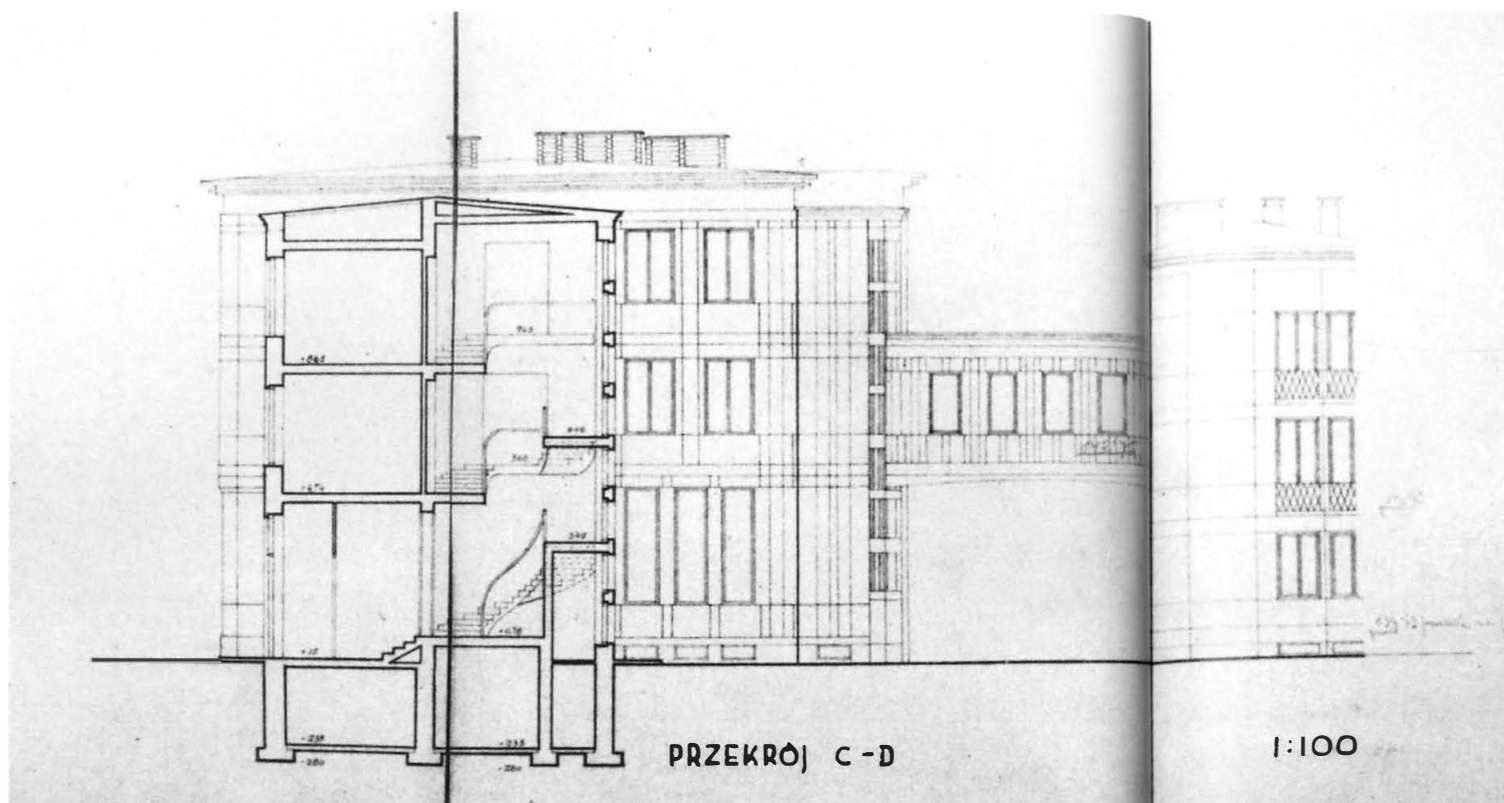
5. Projekt budowy gmachu Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku. Część 1: Budynek bankowy. Plan piętra 1. Opr. Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztaudynger i Jerzy Brzeziński. Ozalid, niedatowany, w archiwum zakładowym Banku PEKAO SA Oddział w Białymstoku.

Project of constructing the Państwowy Bank Rolny building in Białystok. Part 1: Bank building. Plan of the first storey. Prep. by Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztaudynger and Jerzy Brzeziński. Ozalid, no date, in the archive of Bank PEKAO SA Branch in Białystok.

traktowy, w rzucie wyodrębniony uskokiem, w elewacji w formie segmentu cofniętego względem lica, z osobnym wejściem od południa, ze schodami francuskimi w trakcie środkowym, magazynem w trakcie północnym i biurem w południowym. Ponadto schody do piwnicy, na antresolę i schody łączące aneks z korpusem – wszystkie jednobiegowe.

Część środkowa dwu- i trójkondygnacyjna o charakterze komunikacyjnym. W zachodniej części drugiej kondygnacji jednoprzestrzenna sala operacyjna, jak w kondygnacji pierwszej. W części wschodniej drugiej kondygnacji oraz w obu częściach bocznych trzeciej kondygnacji szereg pomieszczeń biurowych umieszczonych po obu stronach korytarzy.

Bryła dwuczłonowa, zwarta. Monumentalny korpus w formie prostopadłościanu o wygiętych ścianach wzdłużnych, z częścią centralną zryzalitowaną i wąskofrontowy prostopadłościenny aneks od zachodu, pozostający względem niego w proporcjach 1:5. Oba człony na cokole, trójkondygnacyjne, ograniczone od góry wydatnym gzymsem koronującym, nakryte spłaszczonymi czterospadowymi stropodachami. W bryle korpusu wyraźnie wyodrębniona część środkowa: od północy w formie płaskiego, a od południa



6. Projekt budowy gmachu Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku.
Część 1: Budynek bankowy. Przekrój C-D. Opr. Tadeusz Grzywiński,
Jerzy Sztaudynger i Jerzy Brzeziński.
Ozalid, niedatowany, w archiwum zakładowym Banku PEKAO SA
Oddział w Białymstoku.

Project of constructing the Państwowy Bank Rolny building in Białymstok.
Part 1: Bank building. Cross-section C-D.
Prep. by Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztaudynger and Jerzy Brzeziński.
Ozalid, no date, in the archive of Bank PEKAO SA Branch in Białymstok.

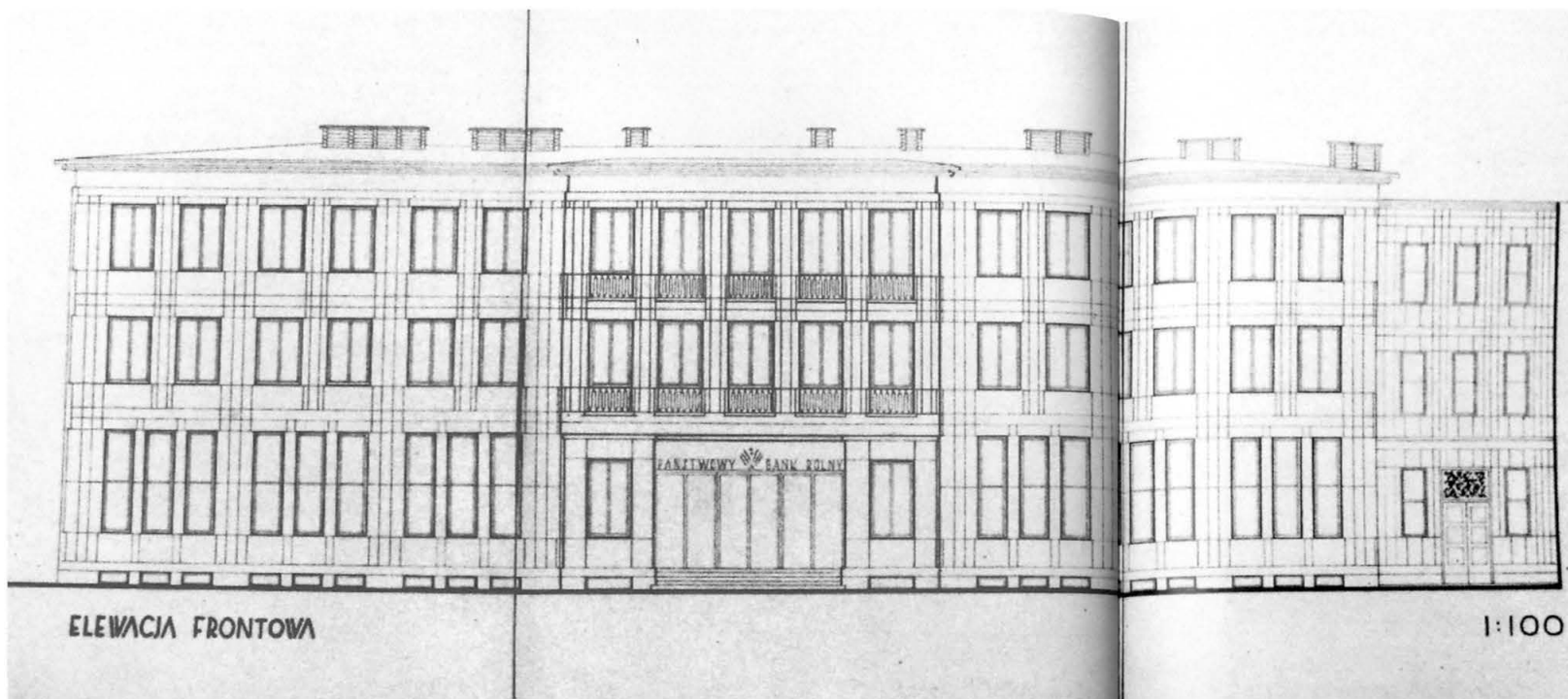
wydatnego ryzalitu, akcentującego funkcję tej części budowli, wyróżniającego się także w innym podziale na kondygnacje. Aneks w bryle cofnięty względem ścian zewnętrznych, zarówno od północy, jak i południa.

Elewacje wyprawione szarym, rapowym tynkiem ze żłobieniem poziomym i pionowym. Detal wyprawiony tynkiem gładkim, także szarym, ale o jaśniejszym odcieniu – gzymsy koronujący jasnoszary. Fasada (elewacja północna) na cokole, trzykondygnacyjna, ograniczona od góry wydatnym, profilowanym gzymsem koronującym; rozczłonkowana ponadto gzymsami: cokołowym, ciągłym nad- i podokiennym, kordonowym między I i II kondygnacją oraz dekoracją typu listwowego między cokołem i gzymsem podokiennym oraz między gzymsem nadokiennym i kordonowym. Gzymsy- cokołowy, podokienny i listwa między nimi o prostej formie typu pasowego. Gzymsy nadokienny i kordonowy o formie uskokowej. W I kondygnacji elewacja dwunastoosiowa, w II i III dwudziestoosiowa. Część środkowa zaakcentowana płaskim, trzykondygnacyjnym ryzalitem, podkreślającym wejście główne w I kondygnacji na osi, poprzedzone szerokimi, kilkustopniowymi schodami i podcieniem, obejmującym szerokość trzech osi w pięćoosiowym ryzalicie. Na jego osiach skrajnych w I kondygnacji, tj. po obu stronach wejścia, prostokątne otwory okienne z oknami dwudzielnymi. Na pozostałych osiach tej kondygnacji otwory okienne o formie zbliżonej do kwadratu z oknami trójdzielnymi w partii korpusu i otwory okienne wąskie, prostokątne z oknami jednopolowymi na trzech

ostatnich osiach (w aneksie). Ta część na całej wysokości elewacji wyodrębniona uskokowo. W kondygnacji II i III na osiach prostokątne otwory okienne z oknami dwudzielnymi oraz jednopolowymi (w aneksie). W II kondygnacji w ryzalicie otwory okienne wyższe. Otwory okienne w ryzalicie przedzielone dekoracją typu listwowego i kryształowego (składającą się z pięciu rautów).

Elewacja boczna (wschodnia) – trzykondygnacyjna, na cokole, zamknięta wydatnym, profilowanym gzymsem koronującym, w I kondygnacji trzyosiowa z trójdzielnymi oknami, w kondygnacjach II i III sześćoosiowa z oknami dwudzielnymi. Gzymsy jak w fasadzie.

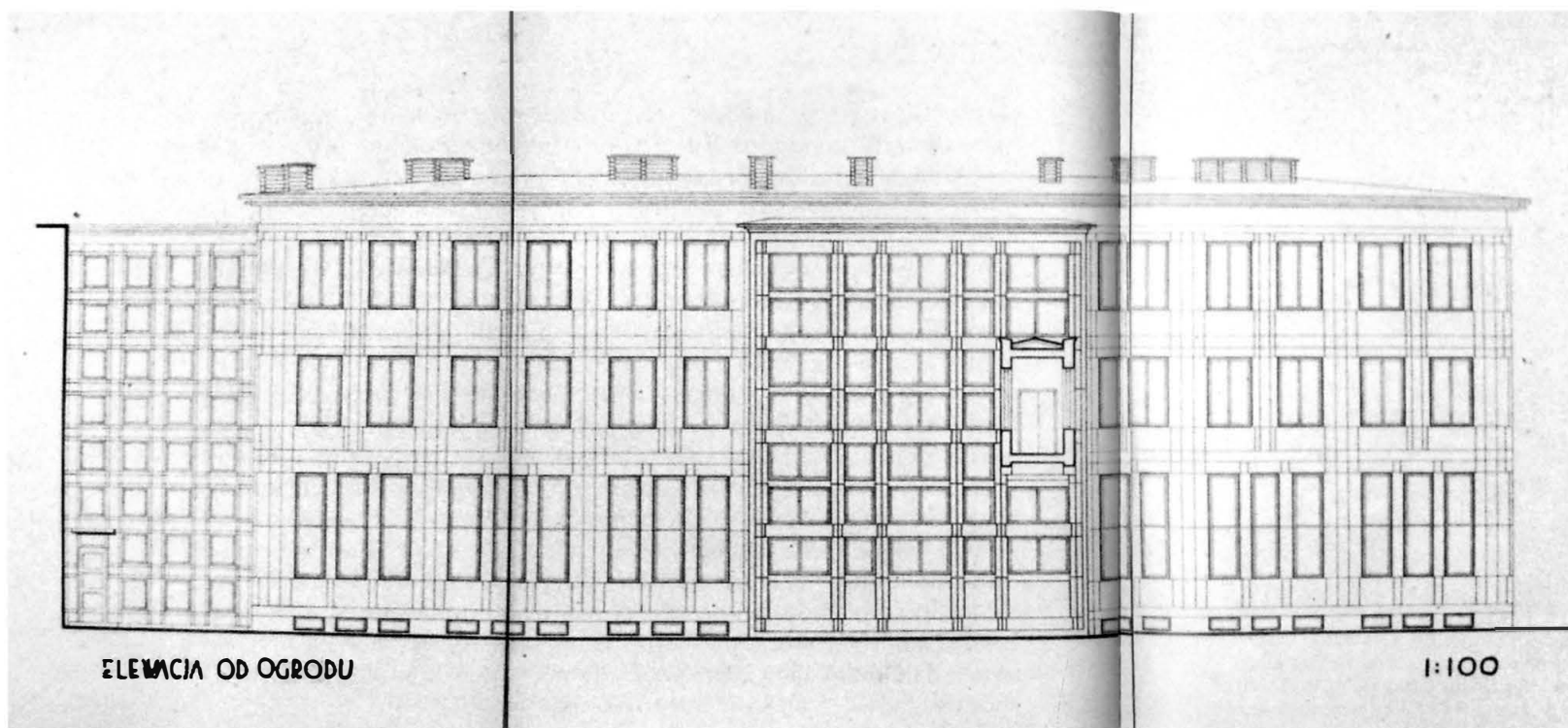
Elewacja tylna (południowa) – trzykondygnacyjna, na cokole, od góry ograniczona wydatnym, profilowanym gzymsem, zaakcentowana na trzech pierwszych osiach (od zachodu) uskokiem, podkreślona wydatnym pięćoosiowym ryzalitem w części centralnej korpusu. Konstrukcja ryzalitu w formie żelbetowego przeszklonego szkieletu. Kwatery wypełnione oknami, zaprojektowano jako siedem analogicznych kondygnacji. Między ostatnią kondygnacją ryzalitu a gzymsem koronującym dekoracja typu kryształowego. Gzymsy, osiowość, wykroje otworów i kształt okien oraz opracowanie tynkarskie elewacji odpowiada fasadzie. Do wschodniej części ryzalitu elewacji, przylega łącznik wsparty na czterech słupach, łączący budynek banku z wielorodzinnym budynkiem mieszkalnym. Budynek od strony zachodniej przylega do sąsiedniego obiektu.



7. Projekt budowy gmachu Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku. Część 1: Budynek bankowy. Elewacja frontowa. Opr. Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztudynger i Jerzy Brzeziński. *Ozalid, niedatowany, w archiwum zakładowym Banku PEKAO SA Oddział w Białymstoku.*
Project of constructing the Państwowy Bank Rolny building in Białystok. Part 1: Bank building. Front elevation.
 Prep. by Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztudynger and Jerzy Brzeziński. *Ozalid, no date, in the archive of Bank PEKAO SA Branch in Białystok.*

8. Projekt budowy gmachu Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku. Część 1: Budynek bankowy. Elewacja od ogrodu. Opr. Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztudynger i Jerzy Brzeziński. *Ozalid, niedatowany, w archiwum zakładowym Banku PEKAO SA Oddział w Białymstoku.*
Project of constructing the Państwowy Bank Rolny building in Białystok. Part 1: Bank building. Garden elevation.
 Prep. by Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztudynger and Jerzy Brzeziński. *Ozalid, no date, in the archive of Bank PEKAO SA Branch in Białystok.*

* * *



Budynek dawnego Państwowego Banku Rolnego jest przykładem powojennego gmachu użyteczności publicznej, stanowiącego w wyrazie architektonicznym konglomerat niemalże wszystkich tendencji architektonicznych, jakie zostały wypracowane w okresie międzywojennym. Odnajdziemy tu zarówno wpływy oparte na kompozycji klasycznej „państwowotwórczego” półmodernizmu, formy stylizacyjno-dekoracyjne, jak i nawiązania do konstruktywizmu i funkcjonalizmu z kręgu twórczości francuskiego architekta Le Corbusiera i weimarskiego Bauhausu.

Rozplanowanie obiektu, mimo że oparte na klasycznych zasadach osiowości, zostało nieco urozmaicone, co wynikało po części także z konieczności „wpisania” fasady w historyczną linię zabudowy południowej pierzei Rynku. Symetryczny plan składa się z dwóch członów założonych na rzucie kwadratu i ustawionych do siebie pod nieznacznym kątem. Między nimi



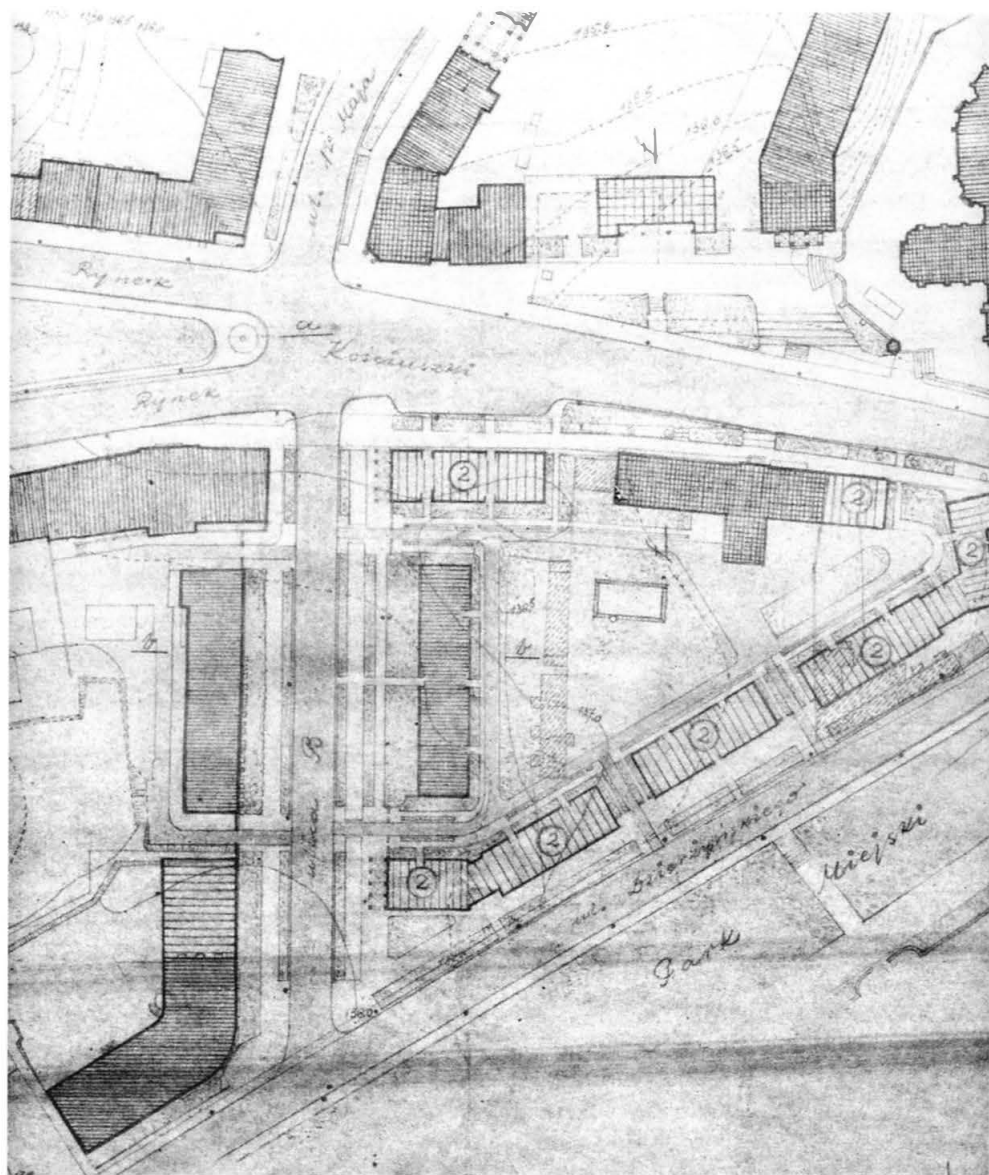
9. Rynek Kościuszki w Białymstoku. Na pierwszym planie zakładanie fundamentów gmachu Państwowego Banku Rolnego. Fot. W. Paszkowski, 1947.

Ze zbiorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, nr inw. M/26/2260/5.
Kościuszki Market Square in Białystok. In the forefront: creating the foundations of the Państwowy Bank Rolny building. Photo: W. Paszkowski, 1947. From the collections of the Voivodeship Office for the Protection of Historical Monuments in Białystok (further as: WUOZ), inventory no. M/26/2260/5.



10. Budowa gmachu Państwowego Banku Rolnego (w głębi, po lewej). Fot. E. Falkowski, ok. 1948.

Źródło: www.ladniej.utvb.edu.pl/galerie_pocztowki_i_zdjecia_archiwalne.html.
Erection of the Państwowy Bank Rolny building (in the background, to the left).
Photo: E. Falkowski, ca. 1948. Source: www.ladniej.utvb.edu.pl/galerie_pocztowki_i_zdjecia_archiwalne.html.



11. Szczegółowy projekt planu zagospodarowania obszaru ściśle zabytkowego m. Białegostoku (fragment).

Widoczny nowy odcinek ulicy Sienkiewicza wraz z zabudową istniejącą i projektowaną.

Opr. S. Bukowski, wykreślił Z. Filipczuk, 1955.

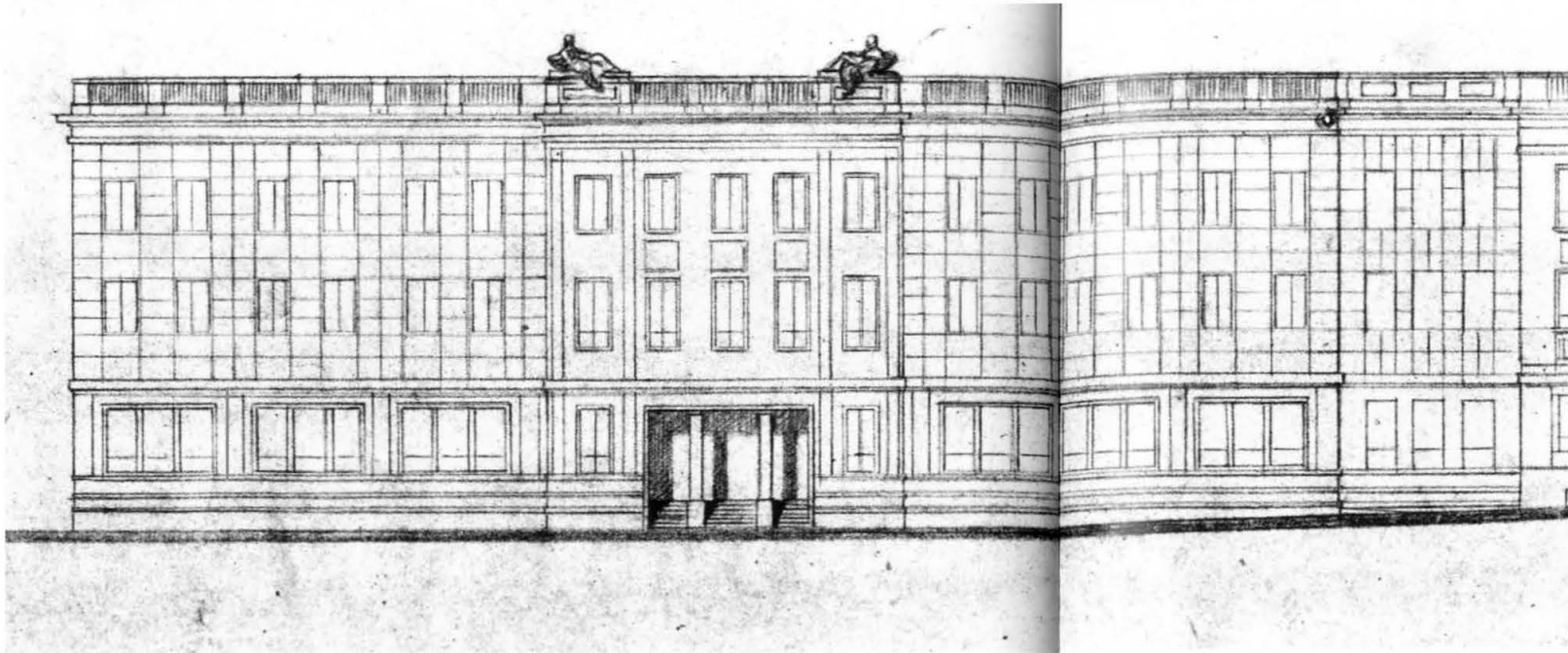
Ze zbiorów WUOZ w Białymstoku, nr inw. 1363.

Detailed project of a plan for the strictly historical part of the town of Białystok (fragment).

Visible new section of Sienkiewicza Street with existing and planned development.

Prep. by S. Bukowski, drawn by Z. Filipczuk, 1955.

From the collections of WUOZ in Białystok, inventory no. 1363.

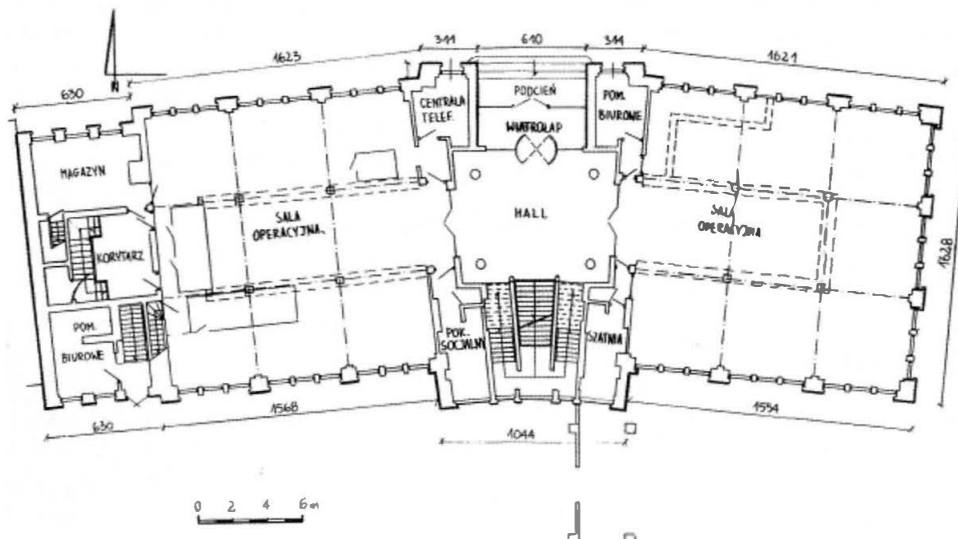


12. Szkicowy projekt architektonicznego uporządkowania południowej pierzei Rynku Kościuszki na odcinku od ul. Nowoprojektowanej do budynku „Delikatesy” w Białymstoku (fragment).
Opr. S. Bukowski, wykreślił Z. Filipczuk, 1955.
Ze zbiorów WUOZ w Białymstoku, nr inv. 1369.

12. Szkicowy projekt architektonicznego uporządkowania południowej pierzei Rynku Kościuszki na odcinku od ul. Nowoprojektowanej do budynku „Delikatesy” w Białymstoku (fragment).
Opr. S. Bukowski, wykreślił Z. Filipczuk, 1955.
Ze zbiorów WUOZ w Białymstoku, nr inv. 1369.
Sketch plan of the introduction of architectural order in the southern row of houses in Kościuszki Market Square from Nowoprojektowana Street to the „Delikatesy” building in Białystok (fragment).
Prep. by S. Bukowski, drawn by Z. Filipczuk, 1955.
From the collections of WUOZ in Białystok, inventory no. 1369.

13. Gmach d. Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku, obecnie Bank PEKAO SA. Plan parteru.
Wg: Bank, ul. Rynek Kościuszki 7, karta ewidencyjna zabytku, opr. Barbara Tomecka, Zofia Cybulko, 1995, w zbiorach WUOZ w Białymstoku, nr inv. 2800.

Building of the former Państwowy Bank Rolny in Białystok, today: Bank PEKAO SA. Plan of the ground floor. After: Bank, 7 Kościuszki Market Square, inventory file of the historical monument, prep. by Barbara Tomecka, Zofia Cybulko, 1995, in the collections of WUOZ in Białystok, inventory no. 2800.



„wciśnięto” trapezoidalny klin, wychodzący nieznacznie poza obrys budynku i w ten sposób tworzący w bryle obustronne ryzality. Dodatkowo od strony zachodniej do krótszego boku korpusu dostawiono wąski aneks, nieco cofnięty od linii zabudowy. Tak skomponowany rzut obiektu podkreśla funkcje poszczególnych części. Kwadratowe plany oparte na dziewięciopolowej konstrukcji, wyznaczonej poprzez żelbetowe filary i podciąg, są jednoprzestrzennymi pomieszczeniami mieszczącymi sale operacyjne, natomiast trapezowy klin pełni rolę pionu komunikacyjnego z wglębny podcieniem od frontu, dużym halliem pośrodku i klatką schodową z tyłu. Hall otwarty jest na schody główne trójbiegowe, tzw. „cesarskie”, zaopatrzone w murowaną pełną balustradę, charakterystyczną szczególnie dla obiektów użyteczności publicznej okresu międzywojennego.

Symetryczna, monumentalna bryła obiektu ma związek z tradycją klasyczną, jednak nie pozbawiona jest cech charakterystycznych dla funkcjonalizmu, jak na przykład płaski dach. Oryginalnie prezentuje się zestawienie bryły banku z sąsiadującym od południa budynkiem mieszkalnym, skomunikowanym przez łącznik wsparty na filarach. Wyczuwalne są tu inspiracje twórczością Waltera Gropiusa widoczne w architekturze zaprojektowanego przez niego budynku warsztatów Bauhausu w Dessau. Najciekawiej jednak przedstawiają się elewacje banku. Podobnie jak w planie, tak i na elewacjach, stosując odpowiednie zabiegi dekoracyjne, podkreślono funkcje poszczególnych członów obiektu.





←
14. Gmach Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku, obecnie PEKAO SA. Widok od strony Rynku Kościuszki na fasadę. Fot. S. Wicher, 2011 r.

Building of the former Państwowy Bank Rolny in Białystok, today: Bank PEKAO SA. View of the facade from Kościuszki Market Square. Photo: S. Wicher, 2011.

15. Gmach Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku, obecnie PEKAO SA. Elewacja południowa (tylna). Fot. S. Wicher, 2011 r.

Building of the former Państwowy Bank Rolny in Białystok, today: Bank PEKAO SA. Southern (back) elevation. Photo: S. Wicher, 2011.

16. Budynek mieszkalny w kompleksie zabudowy d. Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku, obecnie PEKAO SA. Widok od strony ul. Sienkiewicza. Fot. S. Wicher, 2011 r.

Residential building in the complex of the development of the former Państwowy Bank Rolny in Białystok, today: Bank PEKAO SA. View from Sienkiewicza Street. Photo: S. Wicher, 2011.

W części parteru, wydzielonej od pozostałych partii elewacji przy pomocy silnie zmodernizowanego fryzu od góry i strefy cokołowej u dołu, architekci zaprojektowali duże powierzchnie szklane w postaci szeregu poziomych trójdzielnych okien, rozdzielonych słupami z uskokowymi narożami. Najbardziej dekoracyjnym elementem elewacji gmachu jest ryzalit, w którym wykorzystano elementy charakterystyczne dla form stylizacyjno-dekoracyjnych. Na gładką ścianę ryzalitu, między otwory okienne, została nałożona dekoracja w postaci siatki złożonej z listew. W miejscu ich przecięcia zaprojektowano kryształowe elementy, składające się z pięciu rautów. Podobną, lecz w nieco skromniejszym wydaniu dekorację, możemy odnaleźć w jednym z paryskich budynków mieszkalnych, skomponowanych w duchu uproszczonego klasycyzmu w tradycji akademickiej, a mianowicie paryskim domu Paula Gaudeta przy Boulevard Murat, zaprojektowanym przez Augusta Perreta w roku 1910¹⁷. Pierwotnie pozostałe

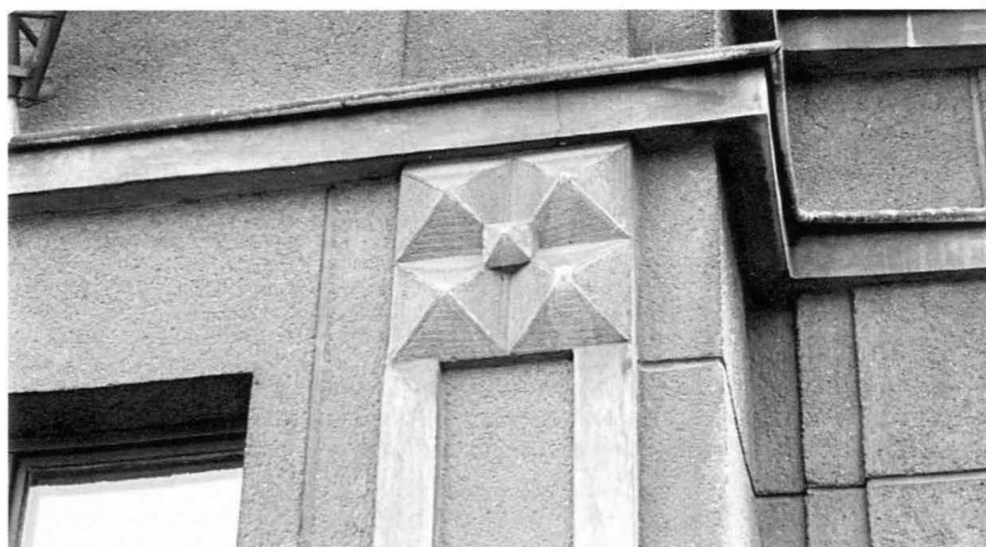


17. Gmach Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku, obecnie PEKAO SA. Hall. Z lewej w górze fragment jednego z żyrandoli, zaprojektowanych i wykonanych przez białostockiego artystę rzeźbiarza Albina Sokołowskiego. *Fot. S. Wicher, 2011.*
Building of the former Państwowy Bank Rolny in Białystok, today: Bank PEKAO SA. Hall.
On the left, at the top, a fragment of one of the chandeliers designed and executed by Albin Sokołowski, a sculptor from Białystok. *Photo: S. Wicher, 2011.*

plaszczyny elewacji banku wyprawione zostały pseudoboniowaniem w postaci terazytowego tynku ze żłobieniem poziomym i pionowym oraz szlachetną obróbką dekoracji architektonicznej, nawiązującą do technik kamieniarskich. Rozwiązanie takie jest często spotykane w architekturze okresu międzywojennego¹⁸.

Wyraźne wpływy konstruktywizmu widoczne są natomiast w pięciosioowym ryzalicie, znajdującym się w centralnej części tylnej elewacji, znacznie bardziej wydatnym niż ryzalit frontowy. Wklęsły element akcentuje funkcję tej części budowli, wyróżniając się także w innym podziale. Konstrukcję ryzalitu i jego wyraz plastyczny architekci skomponowali na zasadzie żelbetowego przeszklonego szkieletu. Kwatery wypełnione głęboko osadzonymi oknami zaprojektowano jako siedem analogicznych kondygnacji. W tej części bryły również spotykamy dekorację typu kryształowego, umieszczoną między ostatnią kondygnacją ryzalitu a gzymsem koronującym. Ciekawą, dekoracyjną formę zyskuje także fryz wieńczący, skomponowany z trzech poziomych wklęsek.

Rozpatrując całościowo wyraz plastyczny fasady widać, że autorzy inspirowali się w sposób wyraźny twórczością przedwojennego warszawskiego architekta Rudolfa Świerczyńskiego. Chodzi tu przede wszystkim o projekty jego warszawskich gmachów, powstałych na przełomie lat 20. i 30. XX w.,



18. Gmach d. Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku – fragment elewacji południowej z pierwotnymi drzwiami. Wg: Bank, ul. Rynek Kościuszki 7, karta ewidencyjna zabytku, opr. Barbara Tomecka, Zofia Cybulko, 1995, w zbiorach Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku, nr inw. 2800.

Building of the former Państwowy Bank Rolny in Białystok – a fragment of the southern elevation with the original doors. After: Bank, 7 Kościuszki Market Square, inventory file of the historical monument, prep. by Barbara Tomecka, Zofia Cybulko, 1995, in the collections of WUOZ in Białystok, inventory no. 2800.

19. Gmach dawnego Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku – fragment elewacji południowej z detalem przed wykonaniem termomodernizacji. Fot. Barbara Tomecka, 1995. Wg: Bank, ul. Rynek Kościuszki 7, karta ewidencyjna zabytku, opr. Barbara Tomecka, Zofia Cybulko, 1995, w zbiorach WUOZ w Białymstoku, nr inw. 2800.

Building of the former Państwowy Bank Rolny in Białystok – a fragment of the southern elevation with the detail prior to thermomodernisation. Photo: Barbara Tomecka, 1995. After: Bank, 7 Kościuszki Market Square, inventory file of the historical monument, prep. by Barbara Tomecka, Zofia Cybulko, 1995, in the collections of WUOZ in Białystok, inventory no. 2800.



22. Gmach Banku Rolnego w Toruniu, powstały w latach 1937-1939, według projektu Romualda Gutta. Stan obecny.

Źródło: <http://img183.imageshack.us/f/3129abgz7gd.jpg/>

Building of Bank Rolny in Torun, erected in 1937-1939 according to a project by Romuald Gutt. Present-day state.

Source: <http://img183.imageshack.us/f/3129abgz7gd.jpg/>

20. Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, wzniesiony w latach 1928-1931 wg proj. Rudolfa Świerczyńskiego. Źródło: Jerzy Pańkowski, *Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo”, 1932, nr 10, s. 301.

Building of Bank Gospodarstwa Krajowego in Warsaw, erected in 1928-1931 according to a project by Rudolf Świerczyński. Source: Jerzy Pańkowski, *Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo”, 1932, no, 10, p. 301.

21. Gmach Ministerstwa Robót Publicznych, później Ministerstwa Komunikacji przy ul. T. Chalubińskiego 4 w Warszawie, powstały w latach 1929-1931, wg proj. Rudolfa Świerczyńskiego. Źródło: Aleksander Kodelski, *Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych*, „Architektura i Budownictwo”, 1933, nr 8, s. 230.

Building of the Ministry of Public Works, later: Ministry of Communication, in 4 T. Chalubińskiego Street in Warsaw, erected in 1929-1931 according to a project by Rudolf Świerczyński. Source: Aleksander Kodelski, *Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych*, „Architektura i Budownictwo”, 1933, no. 8, p. 230.

tj. Ministerstwa Komunikacji¹⁹ i Banku Gospodarstwa Krajowego²⁰. Szczególnie wyraźne nawiązanie widoczne jest w zestawieniu z budynkiem Ministerstwa Komunikacji. Projektodawcy zastosowali tutaj tę samą zasadę kompozycyjną, co warszawski architekt, nadając jej inne proporcje i zmieniając niektóre elementy. W białostockim banku również występuje ryzalit środkowy znacznie bardziej dekorowany, niż pozostała część elewacji. Zastosowano tu także podobne rozmieszczenie i rytm otworów okiennych, tj. duże powierzchnie w parterze i mniejsze, zestawiane po dwa na piętrach, tu z kolei nawiązując do warszawskiej siedziby BGK. Jedyną charakterystyczną dla kompozycji elewacji cechą różniącą oba obiekty jest przewaga elementów wertykalnych w dziełach Świerczyńskiego, a zdecydowanie horyzontalnych w białostockim banku. Architektura gmachu przejawia również analogie do bliźniaczej placówki w Toruniu, wzniesionej jeszcze w latach 1937-1939, według projektu innego warszawskiego architekta Romualda Gutta²¹.

Tym samym architektura białostockiego banku wpisuje się w nurt kontynuujący osiągnięcia artystyczne okresu międzywojennego, popularne w Polsce do czasów wprowadzenia doktryny socrealizmu w 1949 r.

PRZYPISY

- ¹ Państwowy Bank Rolny powołano do życia na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z dn. 5 lutego 1919 r. Oddział w Białymstoku z siedzibą przy ul. Sienkiewicza 15 powstał na początku 1938 r. i objął działalnością ówczesne woj. białostockie. W okresie II wojny światowej działalność Banku uległa zawieszeniu. Po wyzwoleniu przed reaktywowanym Bankiem postawiono zadania w dziedzinie polityki kredytowej, jak: odbudowa, przebudowa i rozbudowa wsi, wspieranie działalności państwowego i komunalnego przemysłu rolnego, wspieranie działalności większych gospodarstw rolnych, ogrodniczych i hodowlanych, wspieranie działalności specjalnych ośrodków i stacji doświadczalnych roślinnych, nasiennych i hodowlanych. Ponadto Państwowy Bank Rolny, zgodnie z dekretem PKWN z dn. 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, pośrednio uczestniczył w zarządzaniu Państwowym Funduszem Ziemi. Państwowy Bank Rolny, Oddział w Białymstoku kontynuował działalność do 1949 r. Zgodnie z dekretem z dn. 25 października 1948 r. o reformie bankowej agendy jego przejął nowo powstały Bank Rolny, Oddział Wojewódzki. Likwidacja Oddziału Państwowego Banku Rolnego została zakończona z dn. 1 sierpnia 1951 r. [Archiwum Państwowe w Białymstoku, Państwowy Bank Rolny, Oddział w Białymstoku, nr zespołu 383].
- ² M. Dolistowska, J. Szczygieł-Rogowska, J. Tomalska, *Białystok nie tylko kulturalny. Okres powojenny – lata 1944-46*, Białystok 2008, s. 103.
- ³ Dokładnego opisu zniszczeń miasta dokonał Mariusz Maciej Sokolowski w pracy magisterskiej pt. *Odbudowa Białegostoku w latach 1944-1949*, napisanej w 2006 r. pod kierunkiem prof. Hanny Konopki w Instytucie Historii Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Patrz również: A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001, s. 183.
- ⁴ *Projekt budowy gmachu Państwowego Banku Rolnego w Białymstoku. Część 1: Budynek bankowy*, opr. Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztudynger i Jerzy Brzeziński. Ozalid, niedatowany, w archiwum zakładowym Banku PEKAO S.A., Oddział w Białymstoku.
- ⁵ Przepisywane przeze mnie wcześniej białostockiemu architektowi Stanisławowi Bukowskiemu autorstwo projektu banku prostuję w monografii *Życie architektury. Życie i twórczość Stanisława Bukowskiego*, Białystok 2009, s. 163. Co do faktycznych projektodawców, to zaznaczyć należy, że niewiele wiadomo na temat ich twórczości oraz pracowni architektonicznej, którą tworzyli (na stronie tytułowej projektu oprócz nazwisk podano również adres pracowni: Warszawa ul. Górnośląska 45). Tadeusz GRZYWIŃSKI, inżynier architekt, pułkownik Wojska Polskiego, z dniem 10 marca 1920 roku powołany na szefa Sekcji I Organizacyjno-Kwaterunkowej w Departamencie VIII Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, wcześniej zatrudniony jako inżynier do zleceń Sekcji Budownictwa Wojskowego. Przed wojną uchodził za znanego architekta, przyjaźnił się m.in. z wybitnym polskim konstruktorem prof. Stefanem Brylą [patrz: R. Czarnecka, *Organizacja Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk.) w latach 1918-1921*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej”, nr 27, Centralne Archiwum Wojskowe, Warszawa 2005, s. 106, a także „Dziennik Personalny M. S. Wojsk.”, nr 11 z dnia 27.03.1920 r., s. 230 oraz R. Wójcik, *Świąte szalbiertwo*, Warszawa 1983, s. 157-158, 163, 181]. Jerzy Karol Marian SZTAUDYNGER, inżynier architekt, przedwojenny absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej (studia ukończył w roku 1936 – patrz: *Skład osobowy i plan studiów na rok akademicki 1936/1937*, Politechnika Warszawska, Warszawa 1936, z. XXII, s. 92, poz. 65). Nic nie wiadomo na temat jego twórczości artystycznej; autorowi znany jest jedynie artykuł opublikowany wspólnie z Tadeuszem Baumem na łamach miesięcznika „Architektura i Budownictwo” [patrz: O „pomocach naukowych” architekta, „Architektura i Budownictwo”, 1934, nr 12, s. 382-383]. Szczątkowe informacje dotyczą także dorobku architektonicznego Jerzego BRZEZIŃSKIEGO, który zasłynął z uzyskania I nagrody w konkursie na budowę kościoła farnego w Nowych Tychach, zaprojektowanego w 1958 wspólnie z Marią i Andrzejem Czyżewskimi. Z różnych względów świątynia ta nie doczekała się realizacji [patrz: J. P., *Projekty kościołów w Nowych Tychach*, „Tygodnik Powszechny”, 1958, nr 31 (497), s. 6].
- ⁶ *Białystok i okolice*, Białystok 1986, s. 89-90. Ustawę określającą zadania planu uchwalił Sejm PRL dnia 2 lipca 1947 (Ustawa o Planie Odbudowy Gospodarczej, Dziennik Ustaw z 1947 r., nr 53, poz. 2850).
- ⁷ M. Dolistowska, J. Szczygieł-Rogowska, J. Tomalska, *Białystok nie tylko kulturalny*, s. 130.
- ⁸ Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku (dalej: WUOZ), *Bank, ul. Rynek Kościuszki 7*, karta ewidencyjna zabytku, opr. Barbara Tomecka, Zofia Cybulko, 1995, nr inw. 2800.
- ⁹ WUOZ, *Bank, ul. Rynek Kościuszki 7*, karta ewidencyjna zabytku.
- ¹⁰ Zmian dokonano zarówno w układzie przestrzenno-funkcyjnym budynku, jak i jego elewacjach (por. il. 4. i 13. oraz 7. i 14.). Dwutraktowy aneks został poszerzony o kolejny trakt od strony zaplecza

i wyposażony w dodatkową klatkę schodową (w zamian za klatkę planowaną w trakcie środkowym budynku od strony wschodniej) przy jednoczesnym uproszczeniu pierwotnie zaprojektowanych biegów schodów w aneksie. Zrezygnowano również z osobnego wejścia do aneksu od strony Rynku. W fasadzie zmieniono rysunek pseudoboniowania oraz wprowadzono rozbudowany cokół, przez co nastąpiło zmniejszenie wysokości otworów okiennych w parterze i zmiana ich konstrukcji. W ten sposób parter budynku został wyraźnie wydzielony od pozostałej części elewacji, co podkreśliło jeszcze bardziej jego horyzontalizm. Odstąpiono również od realizacji portfenetrów II kondygnacji, a tym samym żelaznych balustrad, pozostawiając jednak portfenetry I piętra.

- ¹¹ M. Dolistowska, J. Szczygiel-Rogowska, J. Tomalska, *Białystok nie tylko kulturalny*, s. 60-61, 63, 181.
- ¹² WUOZ, *Szczegółowy projekt planu zagospodarowania obszaru ściśle zabytkowego m. Białegostoku*, skala 1:1000, opr. S. Bukowski, wykreślił Z. Filipczuk, 1955, nr inw. 1363; *Szkicowy projekt architektonicznego uporządkowania południowej pierzei Rynku Kościuszki*, skala 1:200, nr inw. 1368; *Szkicowy projekt architektonicznego uporządkowania południowej pierzei Rynku Kościuszki na odcinku od ul. Nowoprojektowanej do budynku „Delikatesy” w Białymstoku*, skala 1:200, nr inw. 1369.
- ¹³ W tym miejscu warto wspomnieć, że w latach 90. XX w. zainstalowano w hallach i korytarzach budynku kilka dekoracyjnych żyrandoli, autorstwa znanego białostockiego artysty rzeźbiarza Albina Sokółowskiego (1940-1998). Były to jedne z ostatnich prac w jego dorobku.
- ¹⁴ WUOZ, Decyzja w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków znak WKZ-5340/15/95/96 z dnia 19 stycznia 1996 r., pod numerem rejestru 811.
- ¹⁵ WUOZ, *Bank, ul. Rynek Kościuszki 7*, karta ewidencyjna zabytku.
- ¹⁶ Podczas generalnego remontu dokonano także wymiany pierwotnych drzwi głównych, zaprojektowanych w duchu polskiej architektury dekoracyjnej, bez powtórzenia ich rysunku. W pewnym stopniu zubożyło to oryginalną substancję zabytku oraz jego wartości artystyczne. Podobnie postąpiono z całą elewacją, przykrywając ją warstwą styropianu i akrylowego tynku, co mimo powtórzenia elementów dekoracyjnych elewacji doprowadziło do zakrycia wysokiej jakości wypraw tynkarskich.
- ¹⁷ Por. R. Banham, *Rewolucja w architekturze. Teoria i projektowanie w pierwszym wieku maszyny*, Warszawa 1979, s. 43, il. 11.
- ¹⁸ J. Lewicki, *Kolorystyka architektury modernistycznej w Polsce*, w: *Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności. Historia i konserwacja*. Materiały międzynarodowej konferencji z okazji 30-lecia wpisu Starego Miasta w Warszawie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, pod red. Karola Guttmejera, Warszawa 2010, s. 213-224.
- ¹⁹ Gmach Ministerstwa Robót Publicznych, później Ministerstwa Komunikacji przy ul. T. Chałubińskiego 4 w Warszawie, powstały w latach 1929-1931, [patrz: A. Kodelski, *Gmach b. Ministerstwa Robót Publicznych*, „Architektura i Budownictwo”, 1933, nr 8, s. 229-245].
- ²⁰ Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, wzniesiony w latach 1928-1931 [patrz: J. Pańkowski, *Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie*, „Architektura i Budownictwo”, 1931, nr 10, s. 301-320].
- ²¹ K. Przybyszewski, *Rozbudowa miasta Torunia w latach 1920-1939*, w: „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia XI, z. 74, Toruń 1977, s. 137.

BUILDING OF PAŃSTWOWY BANK ROLNY IN BIAŁYSTOK – THE WORK OF WARSAW ARCHITECTS

One of the first public utility buildings erected in Białystok in the wake of wartime devastation was that of Państwowy Banku Rolny (State Farmers' Bank). The building was designed by a team of architects from Warsaw: Tadeusz Grzywiński, Jerzy Sztudynger and Jerzy Brzeziński, and raised in 1947-1950 in the southern row of houses in Kościuszki Market Square on the city ruins. The bank's architecture is a continuation of pre-war motifs based on Classical composition with elements of stylisation-decorative elements, and reveals inspiration sought in the Warsaw-based "state-creative" semi-Modernism typical for the works of the architects Rudolf Świerczyński and Romuald Gutt.

WIESŁAW WRÓBEL
Białystok

Rys historyczny fabryki Jakuba A. B. Markusa w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej 29

Realizowany z powodzeniem od kilku lat projekt pod nazwą „Europejskie Dni Dziedzictwa” w minionym 2010 roku odbył się pod hasłem „Od pomysłu do przemysłu”. W ogólnopolską inicjatywę włączył się również podlaski oddział Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków (od 1 stycznia 2011 r. Narodowy Instytut Dziedzictwa) oraz białostockie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Resultatem działań zmierzających do popularyzacji historii przemysłowego Białego-stoku była wystawa „Manchester Północy – śladami fabrykantów”, prezentowana w Centrum Handlowym „Alfa”, a także publikacja książkowa, zatytułowana *Białystok. Manchester Północy*¹. Znalazły się w niej, oprócz wstępu wprowadzającego czytelników w najważniejsze zagadnienia dotyczące dziejów przemysłu w okręgu białostockim, także rysy historyczne kilkunastu zakładów fabrycznych miasta, należących do Hasbachów, Beckerów, Nowików, Commichau’ów, Flakiera, Gotliba czy Wieczorka. Całość została opatrzona interesującym materiałem ikonograficznym, zdjęciami i archiwalnymi planami.

Wśród ilustracji autorzy umieścili również opublikowaną w 1921 r. reklamę firmy „Jakub A. B. Markus. Fabryka sukna i kołder w Białymstoku”, zlokalizowanej do końca II wojny światowej przy ul. Jurowieckiej 29 (rys. 1). W książce nie znalazła się jednak historia tegoż zakładu włókienniczego. Fakt ten zachęcił niżej podpisanego do próby zbadania i zaprezentowania krótkiego rysu dziejów przedsiębiorstwa, aby uzupełnić historię „Manchesteru Północy” o kolejny nieznan fragment.

Dzisiejszy stan wiedzy nie pozwala na ustalenie szczegółowych okoliczności powstania firmy rodziny Markusów i początkowego okresu jej działalności. Zgodnie z informacją, zawartą w akcie wpisu dokonanego w 1922 r. do Rejestru Handlowego prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, fabryka włókiennicza Markusów została założona w 1889 r.² Z kolei Andrzej Werwicki w monografii przemysłu włókienniczego w okręgu białostockim podał, że fabryka Abrama Bersza Markusa została założona w 1877 r.³ Wydaje się, że druga z wymienionych dat jest bliższa prawdzie. Nie wiemy, gdzie znajdował się pierwszy zakład produkcyjny Abrama Bersza Markusa. Być może mieścił się na terenie jego posesji przy ul. Mikołajewskiej (ob. ul. Sienkiewicza), gdzie fabrykant wraz z rodziną mieszkał jeszcze w początkach 1893 r. Zakład wytwarzający sukno wełniane zatrudniał w 1890 r.

Jakób A. B. Markus, Białystok

:: Fabryka ::

:: Sukna i Kolder ::

□ □ □ □



Oddz. a) Przędzalnia

„ b) Tkalnia

„ c) Apretura

„ d) Wełny sztuczne

Adres telegr. Fabryka Markusa.

Telefon № 136.

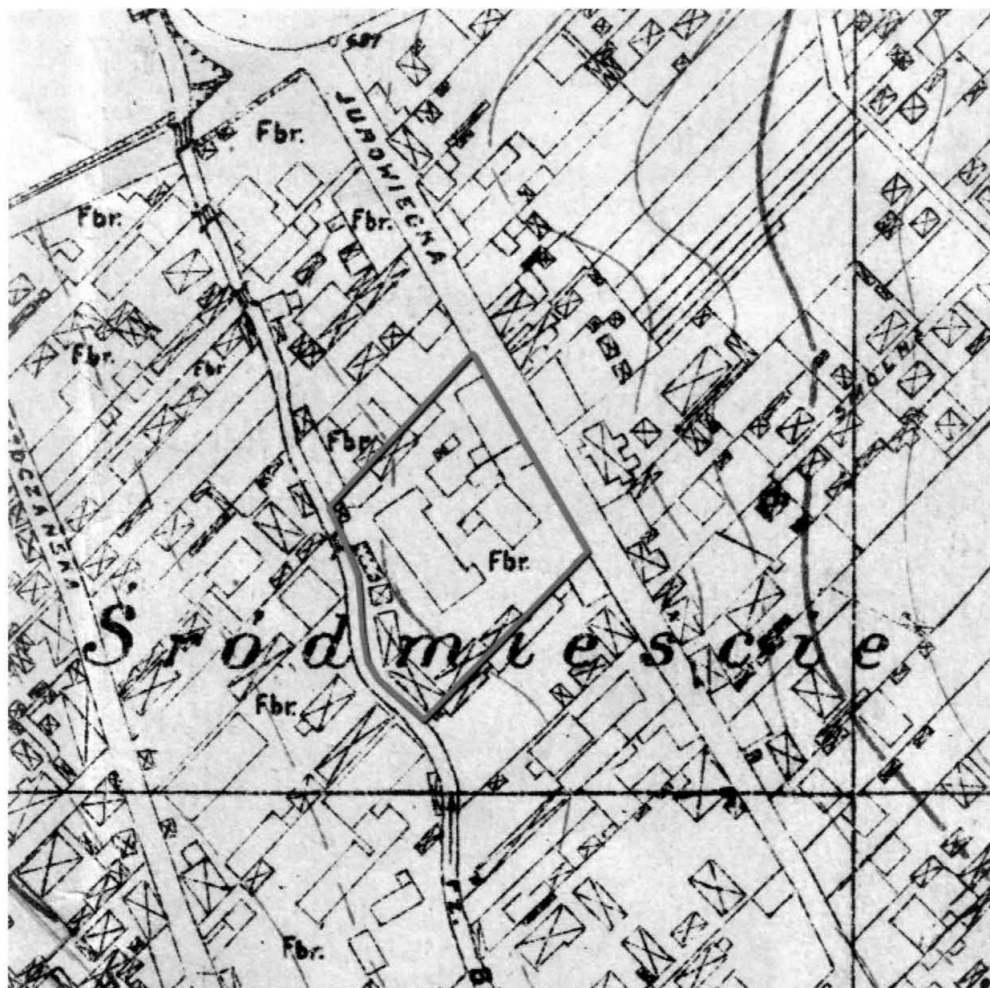
□ □ □

1. Reklama fabryki włókienniczej „J. A. B. Markus w Białymstoku”, opublikowana w 1921 r.
Źródło: „Białystok Ilustrowany. Zeszyt pamiątkowy”, pod red. A. Lubkiewicza, Białystok 1921.
Advertisement of the „J. A. B. Markus w Białymstoku” textile mill, published in 1921.
Source: „Białystok Ilustrowany. Zeszyt pamiątkowy”, ed. by A. Lubkiewicz, Białystok 1921.

24 robotników, pracujących przy 12 warsztatach tkackich, napędzanych jedną maszyną parową o mocy 16 KM. Pomyślna koniunktura lat 70. XIX w. i przetrwanie pierwszego kryzysu przemysłowego lat 1883-1885, wyniosły Abrama Bersza Markusa do grona zamożnych fabrykantów białostockich, o czym świadczy używany przez niego tytuł kupca drugiej gildii. Kapitał, zgromadzony w ciągu kilkunastu lat funkcjonowania zakładu, Markus przeznaczył na rozszerzenie produkcji i budowę nowej, większej fabryki włókienniczej.

W 1893 r. przed białostockimi notariuszami, Mikołajem Falinem i Aleksandrem Letczenką, Abram Bersz dokonał dwóch transakcji kupna ziemi, położonej przy ówczesnej ul. Pocztowej (ob. ul. Jurowiecka). Uzyskane tą drogą place stały się podstawą przyszłego założenia fabrycznego.

Najwcześniejszy akt kupna-sprzedaży Abram Bersz zawarł 29 kwietnia 1893 r. z Janem Puchalskim, mieszkańcem wsi Białostoczek. Puchalski sprzedał kupcowi swoją niezabudowaną ziemię złożoną z dwóch działek, którą otrzymał w 1890 r. w spadku po ojcu, Wawrzyńcu. Oba place rozciągały się na długość 43 sążni (91,60 m) pomiędzy ul. Pocztową a rzeką Białą, różniły się natomiast szerokością. Pierwszy z nich, graniczący z ziemią niejakiego Abramowskiego od północnego zachodu i majątkiem Pauliny Wilbuszewicz z południowego wschodu, mierzył 6 sążni szerokości (12,80 m), drugi zaś, w granicach od placu Lejby Załkina na północnym zachodzie do placu Pauliny Wilbuszewicz po stronie południowo-wschodniej, mierzył



2. Zasięg posesji należącej do rodziny Markusów w 1937 r. Źródło: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 138.

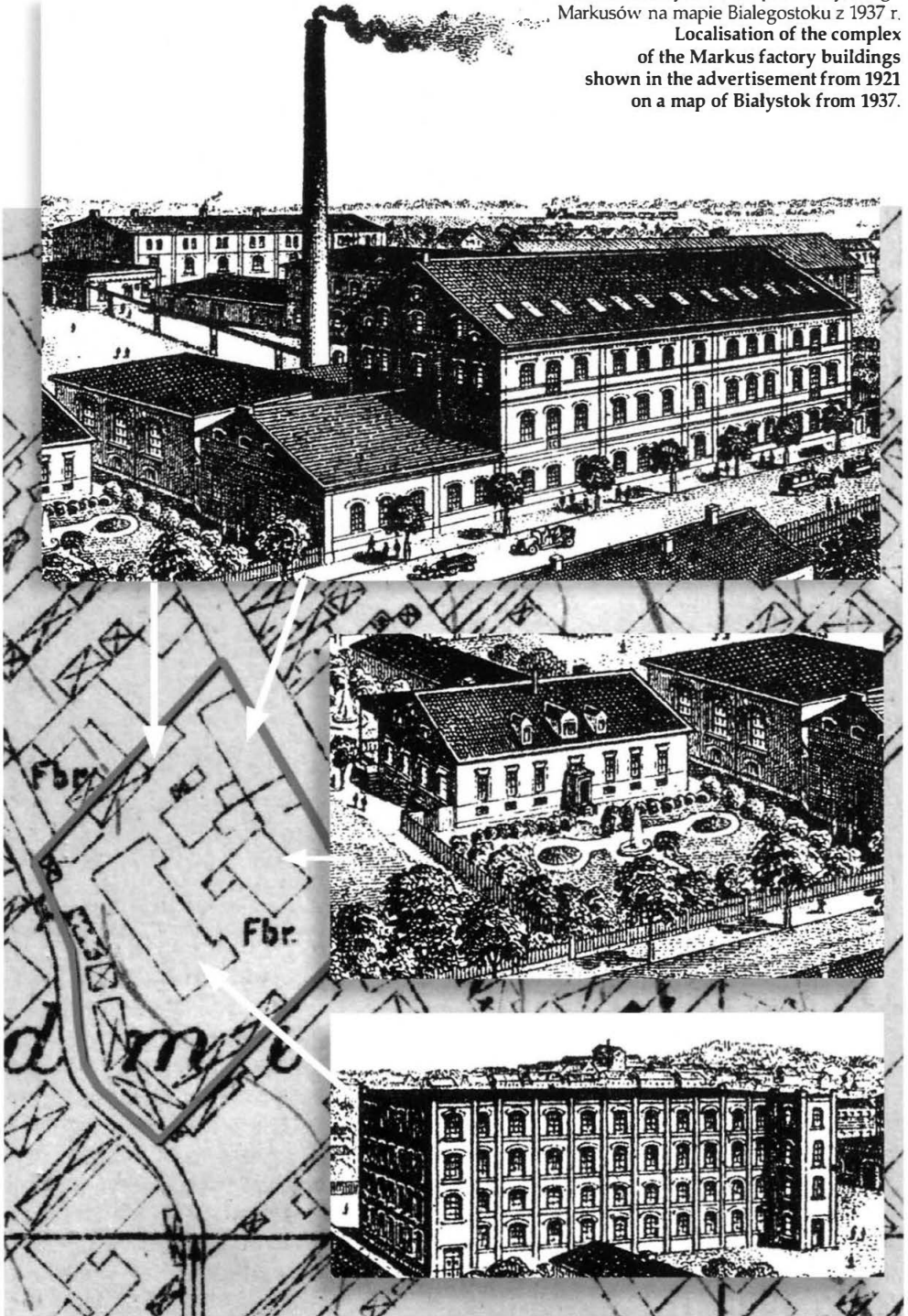
Range of the lot belonging to the Markus family in 1937.

Source: State Archive in Białystok (further as: APB), Akta miasta Białegostoku, inventory no. 138.

24 sążnie szerokości (51,12 m). Markus zapłacił Puchalskiemu za grunta niebagatelną sumę 1000 rubli, świadcząca o wartości miejskich działek zlokalizowanych nad rzeką Białą⁴.

Kolejny zakup przeznaczony pod przyszłą fabrykę włókienniczą nastąpił kilka miesięcy później. 4 września 1893 r. w kantorze notariusza Letczenki stawił się Abram Bersz Markus i Izrael Mordkowicz Halpern, pełnomocnik Pauliny Wilbuszewicz, sąsiadki Markusa z ul. Pocztovej. Wdowa po prowizorze farmacji, Józefie Wilbuszewiczu⁵, sprzedała za sumę 1500 rubli swój majątek zlokalizowany przy ul. Pocztovej pod ówczesnym miejskim numerem 126. Składał się on w tym czasie z dwóch placów: pierwszy o wymiarach 43 sążni długości (w granicach pomiędzy ul. Pocztową i rzeką Białą) i 6 sążni szerokości, drugi długości 147 arszynów (ok. 104 m) i 19 arszynów szerokości (ok. 13,5 m).

3. Lokalizacja przedstawionych na reklamie z 1921 r. budynków zespołu fabrycznego Markusów na mapie Białegostoku z 1937 r.
Localisation of the complex of the Markus factory buildings shown in the advertisement from 1921 on a map of Białystok from 1937.



Co ważne, na majątek, poza ziemią, składał się również parterowy, murowany dom z drewnianymi oficynami⁶. Paulina Wilbuszewiczowa weszła w posiadanie obu parcel w 1890 r. Pierwszą kupiła 30 maja tego roku od Wincentego Wojtulewskiego, drugą zaś 29 lipca od Franciszka Puchalskiego⁷, mieszkańców wsi Białostoczek. Oba place w momencie nabycia były niezabudowane, co pozwala wnioskować, że murowany dom, sprzedany Markusowi, został zbudowany staraniem Pauliny Wilbuszewicz w latach 1890-1893.

Na zakupionych w 1893 r. placach o łącznej powierzchni 1743,64 sążni kw.⁸ (rys. 2), Abram Bersz Markus zlokalizował swój zakład włókienniczy, który funkcjonował w zasadzie nieprzerwanie do II wojny światowej. Od początku istnienia produkcja ukierunkowana była na wytwarzanie sukna i kołder z włókna wełnianego. Niewątpliwie o umiejscowieniu fabryki zdecydowało bliskie sąsiedztwo rzeki Białej, zapewniającej nieprzerwaną dostawę wody, niezbędnej w procesie wytwarzania tkanin. Już wcześniej identyczną decyzję o usytuowaniu swych fabryk przy ul. Pocztowej podjęli m.in. Hendler, Trylling, Prejsman, Pines i Rutenberg.

Kilka lat później fabryka przeszła w spadku na Jakuba (Jankiela⁹), syna Abrama Bersza. Dokonał on w 1896 r. ponownej rejestracji przedsiębiorstwa, tym razem pod nazwą „Jakub Abramowicz Berszowicz Markus”, którą posługiwano się niezmiennie przez kolejne dziesięciolecia. Za czasów Jakuba Markusa nastąpiła dalsza rozbudowa zakładu, w którym w 1907 r. zatrudnionych było 86 pracowników (trzy lata później ich liczba spadła do 60). W tym okresie fabryka produkowała sukno wartości 30 tys. rubli rocznie, przy użyciu 1 maszyny parowej o mocy 25 KM¹⁰. Warto wspomnieć, że Jakub w 1908 r. był członkiem Towarzystwa Białostockiej Straży Ogniowej, założonego w 1875 r., w odpowiedzi na potrzebę ochrony rozbudowującego się miasta przed pożarami¹¹.

Po śmierci Jakuba A. B. Markusa (zm. ok. 1911 r.¹²) cały majątek odziedziczyła wdowa po nim, Helena (Hessa) oraz ich potomkowie: Izaak, najstarszy syn, który był w zasadzie głównym kierownikiem fabryki, pełnił również przez wiele lat funkcję komendanta Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej¹³, pozostawał też członkiem Związku Wielkiego Przemysłu, Hersz, Leon (zm. 24 V 1923 r. w wieku 28 lat¹⁴), Chaim¹⁵ oraz Albert, o których nie posiadamy zbyt wielu informacji. 2 stycznia 1922 r. przed białostockim notariuszem Bolesławem Urbanowiczem dokonali oni zapisu aktu zawiązania spółki firmowej pod nazwą „Jakub A. B. Markus. Fabryka sukna i kołder w Białymstoku”¹⁶, którą 24 stycznia tego roku wpisano w Sądzie Okręgowym do Rejestru Handlowego działu A¹⁷. Fabryka Markusów, która najprawdopodobniej przetrwała bez większych zniszczeń i strat I wojnę światową, przeżywała w tym czasie okres swego *prosperity*, związanego z zamówieniami realizowanymi na potrzeby odrodzonego państwa polskiego¹⁸. W 1922 r. zakład spadkobierców Jakuba Markusa zatrudniał już 280 robotników¹⁹, a produkcję wspierały maszyny parowe o łącznej mocy 350 KM. Zakład składał się z czterech oddziałów: tkalni, przędzalni, apretury i wytwarzania wełny sztucznej. Księga adresowa Polski na rok 1926/1927 wymieniała z kolei funkcjonujące w tym czasie wytwórnie trykotaży i wyrobów wełnianych²⁰.

Fabryka rodu Markusów, jako jeden z nielicznych zakładów przemysłowych na terenie Białegostoku²¹, została uwieczniona na rycinie, sporządzonej na potrzeby reklamy, zamieszczonej w 1921 r. w wydawnictwie *Białystok Ilustrowany*,

upamiętniającym przybycie do miasta Józefa Piłsudskiego²². Jest to bogate w treści źródło ikonograficzne, ukazujące wygląd i rozplanowanie zespołu fabrycznego w jego największym rozkwicie. Po pierwsze, pozwala ono opisać wygląd budynków wchodzących w skład fabryki Markusa w 1921 r. Po drugie, w oparciu o fragmentaryczne informacje pochodzące z innych źródeł, umożliwia ustalenie przybliżonej chronologii etapów rozbudowy zakładu.

Zanim przejdziemy do analizy treści ikonograficznych źródła, należy postawić pytanie o to, czy przedstawienie fabryki na rycinie odpowiadało rzeczywistości, czy było jedynie kreacją stworzoną na potrzeby „marketingowe” firmy? W celu weryfikacji rozplanowania przedstawionych na niej budynków, posłużymy się mapą Białegostoku w skali 1:10 000, sporządzoną w 1937 r. Porównanie ryciny z mapą pozwala na stwierdzenie, że rysunkowe przedstawienie fabryki „Jakub A. B. Markus” odzwierciedlało stan faktyczny (rys. 3), choć anonimowy autor musiał dokonać zmian w odległościach pomiędzy poszczególnymi budynkami, tak, aby były lepiej widoczne. Pozostaje jeszcze kwestia poprawności odwzorowania wyglądu obiektów przynależących do zakładu produkcyjnego. Prawdopodobnie celem autora ryciny było ukazanie wielkości fabryki i jej ówczesnego stanu, co mogło prowadzić do częściowego zafałszowania przedstawienia²³. Zamieszczenie wizytówki w tak istotnym i szeroko kolportowanym wydawnictwie²⁴, które rozeszło się w znacznym nakładzie wśród mieszkańców Białegostoku, było celowym działaniem na rzecz promocji firmy (rys. 4) (obok Markusa reklamowały się też inne, najważniejsze wówczas zakłady fabryczne)²⁵. Chociaż weryfikacja ikonograficznej poprawności omawianej tu ryciny na podstawie budynków wchodzących w skład fabryki Markusów jest niemożliwa, podkreślić należy, że zachował się do dnia dzisiejszego widoczny w tyle zakładu murowany budynek przemysłowy, obecnie położony przy ul. Jurowieckiej 31 (rys. 5). Porównanie przedstawienia tego obiektu z 1921 r. z istniejącym dziś zabytkiem pozwala na wniosek, że omawiana rycina jest źródłem historycznym, niebudzącym w sferze ikonograficznej większych zastrzeżeń.

Najstarszym budynkiem w zespole zakładu Markusa był dom zbudowany przez Paulinę Wilbuszewicz w latach 1890-1893, widoczny na rycinie po lewej stronie założenia. W okresie funkcjonowania fabryki, aż do II wojny światowej, w domu tym mieszkali przedstawiciele rodziny Markusów.

Założony na planie prostokąta, skierowany był fasadą w stronę ul. Pocztowej. Elewacja frontowa została podzielona na siedem osi, w tym sześć z oknami i siódmą, środkową, z głównym wejściem poprzedzonym gankiem. Ściana boczna (południowo-wschodnia), widoczna na rycinie, posiadała cztery okna o wyglądzie i wykroju analogicznym do frontowych. Możemy przypuszczać, że identyczny wystrój miała również przeciwległa elewacja szczytowa (północno-zachodnia). Wygląd tylnej ściany domu Markusów jest dziś niemożliwy do odtworzenia, natomiast na podstawie ryciny z 1921 r. wiemy, że znajdowała się tam weranda z balustradą, przykryta przedłużoną połącją dachu i podpartą zapewne drewnianymi kolumnami lub słupami. Poddasze rezydencji również miało charakter mieszkalny, czego dowodzą okna w szczycie południowo-wschodnim oraz trzy facjatki wychodzące w stronę ul. Pocztowej. Budynek był przykryty dachem dwuspadowym, posytyym dachówką. Do elewacji tylnej domu Markusów dostawiony był również wydłużony, parterowy budynek gospodarczy, być może wozownia.

ШЕРСТОПРЯДИЛЬНОЕ ЗАВЕДЕНИЕ
и ФАБРИКА ИСКУССТВЕННОЙ ШЕРСТИ
Якова А. Б. Маркуса
Бѣлостокъ, Почтовая улица.
Адр. для телегр.: Яковъ Маркусь. Телефонъ № 149.

ЯКÓВ А. В. МАРКУС
Adres telegr. **BIALYSTOK** Telefon № 136
FABRYKA MARKUSA
Fabryka Sukuна i Kołder
ODDZIAŁY:
a) Przędzalnia, b) Tkalnia, c) Apretura, d) Welny sztuczne.

4. Reklamy fabryki „J. A. B. Markusa” z 1913 i 1922 r.

Źródło: Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 год, *Białystok 1913*;

„Dziennik Białostocki” 1922, nr 65A (2 marca), s. 17.

Advertisements of the “J. A. B. Markus” factory from 1913 and 1922. Source: Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 год, *Białystok 1913*; „Dziennik Białostocki” 1922, no. 65A (2 March), p. 17.

Warto zwrócić uwagę na otoczenie budynku mieszkalnego, przedstawione na rycinie z 1921 r. Rezydencja Markusów oddzielona była od reszty terenu fabrycznego i ul. Pocztowej niskim płotem, w którym znajdowało się główne wejście na tę część posesji. Dom od strony ulicy poprzedzony był niewielkim ogrodem o symetrycznym rozplanowaniu, zaakcentowanym alejką biegnącą od furtki do drzwi wejściowych domu, przy czym tuż przed budynkiem przechodziła ona w charakterystyczną poprzeczną „ósemkę” z dwoma klombami i niewielką fontanną na środku. Ten fragment ogrodu obsadzony był krzewami, zaś od strony ulicy najprawdopodobniej niskimi drzewami. Tylna część budynku z werandą była otwarta na ogród o znacznie większej powierzchni, który rozciągał się od domu Markusów do południowo-wschodniej granicy posesji. Widoczny na rycinie fragment porośnięty był nieuregulowanym drzewostanem, nawiązującym do niewielkiego parku, natomiast na osi głównej założenia rezydencjonalnego usytuowano kolejną fontannę. Funkcjonowanie fontann świadczy jednocześnie o tym, że posesja posiadała przyłącze wodociągowe. Niewyjaśnionym pozostaje, czy opisane założenie ogrodowe wokół domu powstało z inicjatywy Pauliny Wilbuszewicz, czy też staraniem nowego właściciela domu, Abrama Bersza Markusa, już po 1893 r.



5. Budynek pofabryczny przy ul. Jurowieckiej 31, widoczny także na rycinie reklamowej z 1921 r.
Fot. W. Wróbel, 2011.

Former factory building in 31 Jurowiecka Street, visible also in the advertisement from 1921.
Photo: W. Wróbel, 2011.

Budowę wszystkich pozostałych budynków fabrycznych należy datować na lata 1893-1921. W oparciu o zachowany do dziś materiał kartograficzny, posiłkując się jednocześnie stylistyką architektury obiektów widocznych na rycinie reklamowej, możemy podjąć próbę ustalenia przybliżonej chronologii etapów rozbudowy fabryki „Jakub A. B. Markus”.

Pierwszym budynkiem produkcyjnym, wzniesionym po 1893 r., był obiekt ustawiony kalenicowo wzdłuż pierzei ul. Pocztovej. Potwierdzają to mapy miasta, sporządzone po 1907 r.²⁶, które poza domem kupionym w 1893 r. odnotowują obrys właśnie tego budynku fabrycznego (rys. 6). Żaden z planów, na których zaznaczono lokalizację zakładu, nie daje się precyzyjnie datować. Zostały one sporządzone w pierwszym dziesięcioleciu XX w., w obu przypadkach najpewniej około 1910 r. Na tej podstawie możemy przyjąć, że najwcześniejsze obiekty fabryczne zakładu Markusa zostały zbudowane pomiędzy 1893 a 1910 r. Nie pomylimy się, jeśli przyjmiemy, że ich wznoszenie rozpoczęto tuż po zakupieniu gruntów. Tempo robót poddyktowane było niewątpliwie chęcią jak najszybszego rozpoczęcia produkcji. Prace budowlane przy pierwszym gmachu fabrycznym zakończyły się być może już przed 1897 r., skoro M. Miłakowski w pracy *Очеркъ Бѣлостокка*, wydanej w Kijowie w 1897 r., wymienia wśród białostockich zakładów włókienniczych fabrykę Jakuba Markusa przy ul. Pocztovej, złożoną z przędzalni, tkalni i apretury²⁷.

Budynek mieszczący przędzalnię i warsztaty tkackie, został wzniesiony z cegły i składał się z kilku części. Główny korpus obiektu zbudowano na planie wydłużonego prostokąta. Posiadał trzy kondygnacje oświetlone dużymi oknami, zamkniętymi łukami odcinkowymi i ozdobionymi gzymsami nadokiennymi. Elewacja frontowa tego budynku, symetryczna i osiowa, została rozczłonkowana



6. Fabryka J. A. B. Markusa na planach Białegostoku z pocz. XX w.

Źródło: MBH, sygn. 494; APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 137.

The J. A. B. Markus factory in plans of Białystok from the beginning of the twentieth century.

Source: MBH, inventory no. 494; APB, Akta miasta Białegostoku, inventory no. 137.

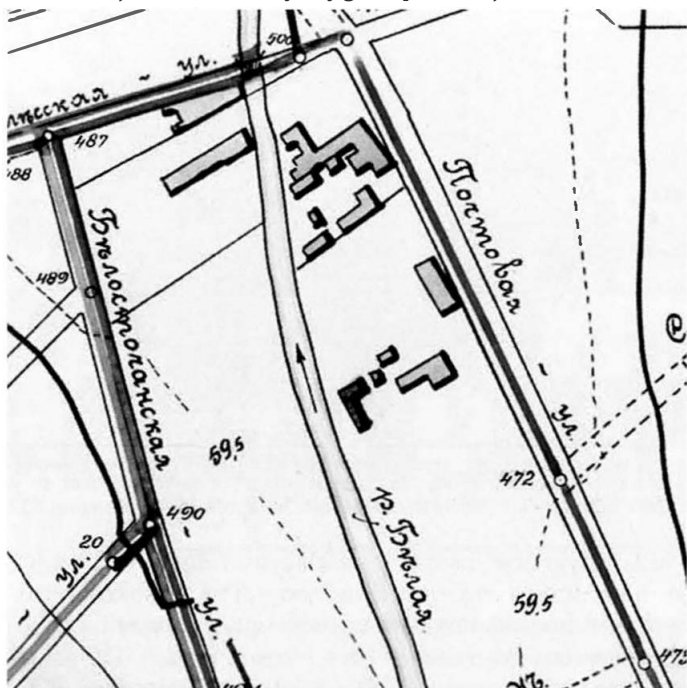
biegnącymi przez wszystkie kondygnacje lizenami, dzielącymi fasadę na 5 części, a także wyraźnymi gzymsami kordonowymi, poprowadzonymi na wysokości stropów kondygnacji, oraz gzymsami podokiennymi. Elewację wieńczył gzyms koronujący, najpewniej ozdobiony fryzem kostkowym (być może z cegieł). Do celów produkcyjnych wykorzystane zostało również poddasze, o czym świadczą okna znajdujące się w jego południowo-wschodnim szczycie oraz okna zlokalizowane wzdłuż jednej z połaci dwuspadowego dachu.

Analogie dotyczące wystroju fasad budynków fabrycznych, np. projekt zakładu tkackiego R. Commichau przy ul. Antoniukowskiej z 1890 r., potwierdzają wcześniejsze ustalenia dotyczące okresu budowy, który możemy zamknąć w latach 1893-1897.

Do budynku od strony południowo-wschodniej przylegała parterowa dobudówka, oświetlona 5 oknami w elewacji frontowej i nakryta, podobnie jak główny budynek, dwuspadowym dachem. Wraz z opisanym wyżej gmachem fabrycznym na zapleczu zostały wzniesione pozostałe dwa parterowe budynki nakryte pulpityowymi dachami, w których ustawione były maszyny parowe napędzające warsztaty, a na potrzeby odprowadzania z nich spalin wybudowano wysoki komin.

Kolejne informacje dotyczące rozbudowy zespołu fabrycznego przynosi projekt kanalizacji Białegostoku, sporządzony na zlecenie magistratu przez inż. A. Freudigmana, pracownika bydgoskiej firmy Windschild & Langelott, na przełomie 1912 i 1913 r., sygnowany 25 lutego 1913 r.²⁸ Jako podkład pod projekt wykorzystano mapę miasta²⁹, pochodzącą z około 1909 r. O takiej dacie świadczy odnotowanie na niej kościoła ewangelicko-reformowanego w jego dawnym usytuowaniu. Nowa świątynia została zbudowana w latach 1909-1912³⁰, co pozwala stwierdzić, że fabryka Markusów tuż przed 1909 r. została powiększona o trzy budynki. Były one z całą pewnością murowane i wzniesione w tylnej części fabrycznej posesji, w pew-

nej odległości za rezydencją. Dwa z nich miały rzut zbliżony do kwadratu, trzeci zaś, w formie litery „L”, ustawiony był dłuższą elewacją wzdłuż rzeki Białej (rys. 7). Ich funkcja i zewnętrzny wygląd pozostają nieznanne.



7. Zespół fabryczny na projekcie kanalizacji Białegostoku, sporządzonym w 1912/1913 r., w którym wykorzystano podkład kartograficzny sprzed 1909 r.

Źródło: APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 91.

Factory complex in a project of the sewerage of Białystok, prepared in 1912/1913 using a cartographic basis from prior to 1909.

Source: APB, Akta miasta Białegostoku, inventory no. 91.

Podczas kolejnej rozbudowy, która musiała nastąpić krótko przed 1914 r. w odpowiedzi na pomyślną koniunkturę po zakończonym kryzysie lat 1900-1905, opisane wyżej trzy budynki zostały rozebrane, a w ich miejsce wzniesiono nowy czterokondygnacyjny gmach produkcyjny. Miał on rzut wydłużonego prostokąta, z fasadą skierowaną w stronę ul. Pocztowej i dziedzińca fabrycznego. Na skrajnych osiach bocznych od frontu dobudowano ryzalitowo dwie klatki schodowe, w których w parterze znajdowały się również główne wejścia. Widoczna na rycinie elewacja frontowa nowego budynku była 12-osiowa, przy czym na 10 osiach znajdowały się na każdej kondygnacji analogiczne okna, zamknięte wyraźnymi łukami odcinkowymi. Osiowość fasady została również zaakcentowana lizenami biegnącymi pomiędzy oknami przez całą wysokość budynku. Ściana boczna południowo-wschodnia jest na rycinie z 1921 r. zaciemniona, ale możemy domyślać się wystroju analogicznego do elewacji frontowej. Każda kondygnacja podzielona była na 7 osi, z oknami zamkniętymi łukiem odcinkowym, przy czym okno z ostatniej, siódmej osi, oświetlało klatkę schodową. Budynek przykryty był stropem.

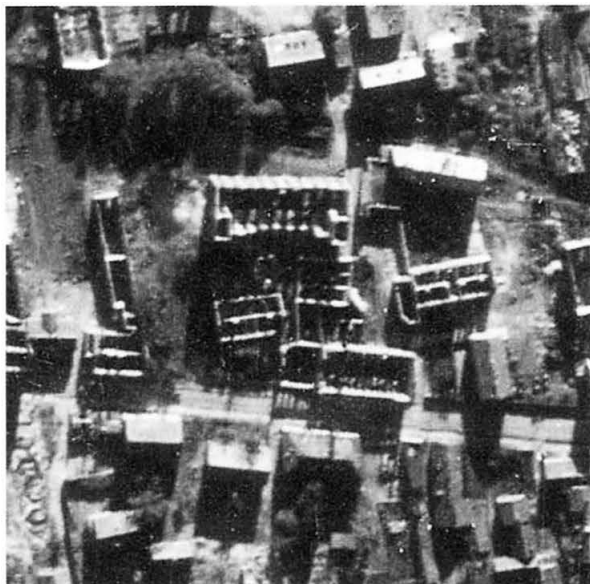
Rycina reklamowa z 1921 r. nie daje jednoznacznej odpowiedzi co do materiału, z jakiego zbudowany został nowy obiekt w fabryce Markusa. Charakterystyczny wystrój elewacji nowego budynku fabrycznego, korespondujący z ustaloną wcześniej na podstawie źródeł kartograficznych chronologią jego powstania, może sugerować rozwiązanie tego problemu. Analogie w postaci zachowanych do dziś zabytków z obszaru Białegostoku, m.in. magazyn wojskowy przy al. Piłsudskie-

go 11³¹, przędzalnia w fabryce W. Zilberblatta przy ul. Włókienniczej 7, datowana na lata 1905-1908³², hala fabryczna przy Warszawskiej 59, zbudowana w latach ok. 1900-1907³³, budynki w fabryce Nowika przy ul. Mickiewicza³⁴ potwierdzają z jednej strony, że nowy obiekt w fabryce Jakuba A. B. Markusa został wzniesiony w pierwszych kilkunastu latach XX w., z drugiej zaś, że przy budowie wykorzystano najprawdopodobniej żółtą cegłę, a elewacje gmachu pozostawiono nieotynkowane. O użyciu materiału ceglanego mogą pośrednio świadczyć widoczne na rycinie z 1921 r. wyraźnie zaakcentowane łuki okienne, występujące również w wymienionych wyżej przykładach. Do grupy tej należałoby również dodać budynek fabryczny, ustawiony na sąsiedniej działce przy ul. Jurowieckiej 31, odnotowany w tle zakładu Markusów przez autora ryciny, który wzniesiono przy użyciu żółtej cegły, z dodatkiem czerwonej jedynie w detalach architektonicznych, takich jak lizeny i łuki nadokienne. Najprawdopodobniej materiał budowlany i wygląd elewacji były podobne do tych, które zastosowano przy budowie gmachu fabrycznego w fabryce Markusów.

Omawiane źródło ikonograficzne, oprócz opisanych już budynków, ukazuje również pozostałe obiekty należące do zespołu fabrycznego Markusów, których lata budowy oraz funkcje nie mogą być rozpoznane z powodu braku posiłkujących naszą wiedzę źródeł historycznych. W południowo-wschodniej części zespołu w 1921 r. ustawione były równolegle do siebie dwa wydłużone budynki drewniane nakryte dwuspadowymi dachami. Możliwe, że pełniły one rolę magazynów surowców lub gotowych produktów włókienniczych. Mapa Białegostoku z 1937 r. poświadcza, że oba budynki w późniejszym okresie zostały rozebrane, a ich miejsce zajęły kolejne dwa obiekty drewniane, choć ustawione w rzędzie wzdłuż południowo-wschodniej granicy posesji. Po przeciwnej stronie placu fabrycznego stały w 1921 r. trzy budynki. Dwa z nich były murowane. Pierwszy, liczący dwie kondygnacje, był nakryty dachem dwuspadowym i stał bliżej ul. Pocztowej. Drugi, parterowy i nakryty stropem, ustawiony był w północno-zachodnim narożniku zespołu fabrycznego.

Na rycinie pomiędzy nimi widzimy niski, parterowy budynek na rzucie prostokąta, najprawdopodobniej wzniesiony z drewna i nakryty dwuspadowym dachem. Funkcje wszystkich trzech budynków pozostają nierozpoznane. W jednym z nich mogła mieścić się apretura lub oddział produkcji wełny sztucznej. Wspomniana już mapa z 1937 r. ukazuje w zasadzie niezmienne rozplanowanie przestrzenne, przy czym odnotować trzeba, że trzy opisane budynki według tego źródła kartograficznego przylegały do siebie szczytami. Różnice te mogą świadczyć o ich przekształceniach w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Tylna część posesji fabrycznej, ciągnąca się wzdłuż rzeki Białej, jest na rycinie z 1921 r. niewidoczna. Dopiero mapa z 1937 r. lokalizuje tam trzy prostokątne budynki drewniane oraz zbiornik przeciwpożarowy z wodą. Poza ich wielkością i lokalizacją nie znamy żadnych faktów dotyczących ich powstania i funkcjonowania.

Na koniec należy odnotować, że mapa Białegostoku z 1937 r. dokumentuje fakt rozbudowy zespołu fabrycznego, która nastąpiła po 1921 r. Do grupy opisanych wyżej obiektów dołączył dodatkowy budynek murowany, najprawdopodobniej parterowy, wzniesiony na rzucie kwadratu i zlokalizowany na terenie dziedzińca fabrycznego. Ruiny tego budynku, o nieokreślonej dziś funkcji, są widoczne również na zdjęciu lotniczym Białegostoku z 1944 r.



8. Fragment zdjęcia lotniczego Białegostoku z sierpnia 1944 r.
Fragment of an aerial photograph of Białystok from August 1944.

Fabryka rodziny Markusów funkcjonowała nieprzerwanie do 1939 r., chociaż ilość produkowanych materiałów po 1922 r. sukcesywnie spadała zgodnie z ogólną tendencją panującą w przemyśle włókienniczym Białegostoku. Co roku zdarzały się przestoje fabryki trwające niekiedy po kilka miesięcy, a ich długość uzależniona była od koniunktury gospodarczej i aktualnego stanu zamówień. Fabrykę uruchamiano i zatrudniano w niej robotników jedynie na okres wykonywania zleconych materiałów, ale zakład Markusów nigdy nie odzyskał swej świetności z pierwszych dwóch dekad XX w., choć wciąż należał do czołówki białostockich fabryk włókienniczych³⁵. Jeszcze w 1927 r. Herc Markus udzielił Izaakowi Roskiesowi pełnomocnictwa do sprzedaży wyrobów fabryki „J. A. B. Markus” na terenie Małopolski Zachodniej i Śląska, co ukazuje skalę rozpowszechnienia białostockich wyrobów³⁶.

Niekorzystną sytuację³⁷ pogłębił wielki kryzys z lat 1928-1934³⁸. W 1929 r. w imieniu firmy Izaak Markus zawarł umowę z Mojżeszem Gotlibem na wynajem maszyn służących do wykończania sukna, które miały pracować w przedsiębiorstwie przez okres miesiąca od 1 kwietnia do 3 maja³⁹. W 1930 r. fabrykę dzierżawiła niejaka M. Sielecka, która zatrudniła zaledwie 15 osób, tylko na okres wykonywania zlecenia w marcu tego roku⁴⁰. Z kolei 9 marca 1931 r. Izaak Markus podpisał dwuletni kontrakt, na mocy którego jeden z gmachów fabrycznych wydzierżawiła spółka Dawida Murkiesa (zamieszkałego przy ul. Kupieckiej 39) i Adeli vel Edli Markow (zamieszkałej przy ul. Jurowieckiej 19)⁴¹. W kolejnym roku oddział przędzalni prowadził Lejba Rubinow, gdzie pracowało 30 robotników⁴². W tym samym 1932 r. w fabryce Markusów swą tkalnię zarządzała niejaka Rafałowska, zaś sekcją włókienniczą Józef Kaplan, należący do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, Oddział w Białymstoku (ul. Warszawska 20)⁴³. W październiku 1933 r. w fabryce rozpoczęło pracę przedsiębiorstwo Lonkietnika Herszka Sapiro, produkujące przędzę przy wykorzystaniu maszyn Markusów⁴⁴. W 1936 r. Izaak Markus wydzierżawił Mojżeszowi Hirszhornowi na okres 3 lat komplet maszyn włókienniczych białostockiej firmy odlewniczej Antoniego Wieczorka⁴⁵.

Ponadto w 1932 r. w garażach przy domu Markusa działała kooperatywa „Auto”, której celem był przewóz ludzi i towarów. Najwidoczniej nie radziła sobie ona zbyt dobrze, skoro 23 lutego 1932 r. komornik Sądu Okręgowego w Białymstoku licytował należący do niej autobus marki Renault⁶. Niemniej zespół fabryczny pozostawał do września 1939 r. w posiadaniu rodziny Markusów. Po tej dacie przedsiębiorstwo podzieliło zapewne los większości znacniejszych przedsiębiorstw białostockich i zostało przejęte przez władze okupacyjne.

Żywoć budynków wchodzących w skład zespołu fabryki przy ul. Jurowieckiej 29, uwiecznionych na rycinie z 1921 r., zakończył się w ciągu kolejnych lat. W sierpniu 1944 r. (rys. 8) posesja składała się tylko z pustych, wypalonych budynków, które rozebrano tuż po 1950 r.⁷

Dziś, poza źródłami archiwalnymi, nie zachował się żaden ślad po rodzie Markusów i ich okazałym przedsiębiorstwie włókienniczym, fragmencie świetności dawnego „Manchesteru Północy”.

PRZYPISY

- ¹ *Białystok. Manchester Północy*, pod red. A. Kulak, Białystok 2010.
- ² Ogłoszenie Sądu Okręgowego w Białymstoku o wpisie do Rejestru, w: „Dziennik Białostocki” 1922, nr 37 (15 lutego), s. 4. Te same informacje dotyczące daty powstania zakładu pojawiły się w informatorze przemysłowym Białegostoku, publikowanym w 1922 r. w „Dzienniku Białostockim” z okazji odbywających się w marcu II Targach Poznańskich („Dziennik Białostocki” 1922, nr 65A (2 marca), s. 5).
- ³ A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku. Czynniki rozwoju i zagadnienia lokalizacyjne*, Warszawa 1957, s. 124. Autor posiłkował się XIX-wiecznymi wydawnictwami gubernialnymi, zawierającymi spisy fabryk funkcjonujących na terenie guberni grodzieńskiej.
- ⁴ Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APB], Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 40, k. 495-503.
- ⁵ Józef Wilbuszewicz, syn Benjamina, jeden z zamożniejszych mieszkańców Białegostoku 2. poł. XIX w., zmarły ok. 1885 r. 28 maja 1881 r. zapisał w testamencie swojej młodszej żonie, Paulinie, cały majątek, składający się w tym czasie z kilkunastu różnych placów, domów i kamienic w centrum miasta. Wilbuszewiczowie mieszkali od lat 80. XIX w. w kamienicy przy ul. Bazarnej (następnie Rynek Kościuszki nr 17), gdzie też prowadzili swą aptekę (por.: APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 1, k. 279-280; 4, k. 158-175, 291-304; 6, k. 294-295, 372-373; 7, k. 1-9; 8, k. 112-123; 10, k. 101-122). Terminował w niej już w 1888 r. Marek Fraussterer, który w 1909 r. założył własną aptekę przy ul. Sienkiewicza 63a (APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 16, k. 256). Paulina Wilbuszewicz zmarła na przełomie 1927 i 1928 r. W lutym 1928 r. wszczęto po niej postępowanie spadkowe („Dziennik Białostocki” 1928, nr 41 (10 lutego), s. 4). Józef i Paulina posiadali dwóch synów, Witalisa i magistra farmacji Eugeniusza, będącego w latach 1908-1913 konsultantem w białostockim oddziale Czerwonego Krzyża (*Памятная книжка гродненской губернии на 1908 годъ*, Grodno 1908, s. 161; *Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 год*, Białystok 1913, s.176). Eugeniusz uzyskał w spadku aptekę przy Rynku Kościuszki 17 (rejestracja 20 lutego 1920 r. w Sądzie Okręgowym w Białymstoku: „Dziennik Białostocki” 1920, nr 58 (10 marca), s. 4), którą prowadził aż do 1933 r., kiedy to wszystkie swe prawa do firmy przekazał na okres 10 lat Jakubowi Lubawskiemu (ul. Sobieskiego 16/2) i Jeruchimowi Wajnsztejnowi (ul. Dąbrowskiego 28), na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Stanisławem Jankowskim („Dziennik Białostocki” 1933, nr 84 (25 marca), s. 4, ogłoszenia Sądu Okręgowego). Eugeniusz Wilbuszewicz należał również do białostockiego Towarzystwa Esperantystów im. Ludwika Zamenhofa, w którym pełnił funkcję prezesa komisji rewizyjnej. Apteka Wilbuszewiczów istniała do września 1939 r.
- ⁶ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 43, k. 76-77.
- ⁷ Tamże, k. 79-79v, 81-81v.
- ⁸ Według danych Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Białymstoku: „Dziennik Białostocki” 1925, nr 107 (20 kwietnia), s. 4.

- ⁹ Jankiel Markus był wymieniany wśród właścicieli nieruchomości przy ul. Pocztowej w spisie płatników podatku fabrycznego na rok 1910. Wartość jego posesji, wynosząca 32 tys. rubli plasowała go wśród najbogatszych mieszkańców tej ulicy, do których należeli w tym czasie m.in. Cecel Zabłudowski (25 875 rubli), Ber Lejzer i Hinda Prejsmanowie (45 000 rubli), Lejba Rozental (62 500 rubli) i Chaim Trilling (75 000 rubli). APB, Urząd powiatowy białostocki ds. wymiaru podatku przemysłowego, sygn. 3, k. 5-6.
- ¹⁰ A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku*, s. 131, 141.
- ¹¹ *Памятная книжка гродненской губернии на 1908 годъ*, s. 172. Do towarzystwa tego należał również Eugeniusz Wilbuszewicz, syn Józefa i Pauliny Wilbuszewiczów.
- ¹² Por. przyp. 9. W 1911 r. występuje w aktach notarialnych Hessa Izaakówna Markusowa, wdowa po Jakubie. W tym roku kupiła od Gdala Danowicza Jeruzalimskiego ziemię położoną przy Zaułku Białostoczańskim. APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 174, k. 69-71v. Ona też wymieniona była pod numerem 664 przy ul. Pocztowej, w spisie płatników podatku mieszkaniowego w 1915 r. APB, Inspekcja podatkowa miasta Białegostoku i powiatu białostockiego (1901-1916), sygn. 11, nr 664.
- ¹³ *Białystok Ilustrowany. Zeszyt pamiątkowy*, pod red. A. Lubkiewicza, Białystok 1921, s. 79. W 1929 r. „Dziennik Białostocki” opisywał konflikt trwający między Izaakiem Markusem a redaktorem naczelnym żydowskiej gazety codziennej „Dos Naje Lebn”. Spór dotyczył artykułu zatytułowanego „Trzech mężczyzn bije jedną kobietę”, który ukazał się w czasopiśmie z 21 maja tego roku. Jak pisał „Dziennik Białostocki”, o godzinie 5 po południu, kiedy redaktor naczelny „Dos Naje Lebn” p. P. Kapłan wracał z obiadu do redakcji obok domu nr 23 przy ul. Kilińskiego doszedł do niego fabrykant p. Izaak Markus i po krótkiej wymianie zdań, spoliczkował p. redaktora Kapłana. Jak się dowiadujemy, p. redaktor Kapłan kieruje sprawę do sądu. Nie wchodząc w meritum zatargu, piętnujemy niekulturalny sposób załatwiania pięścią spraw i wyrażamy p. redaktorowi Kapłanowi nasze szczerze wyrazy ubolewania („Dziennik Białostocki” 1929, nr 140 (22 maja), s. 4). W obronie Izaaka Markusa stanęła kilka dni później Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa. W oficjalnym liście, przedrukowanym w „Dzienniku Białostockim” z dnia 26 maja, Rada Sztabowa BOSO informowała, że [...] piętnuje wysoce nietaktowną i nieetyczną napaść niejescowego dziennika „Dos Naje Lebn” na pana Izaaka Markusa, komendanta naszej organizacji. [...] Dziennik ów pozwolił sobie rzucić oszczerstwo, oparte na fałszywych informacjach, pod adresem naszego komendanta i jego rodziny w sprawie czysto prywatnej – wynosząc na ulicę plotki z jego życia rodzinnego w stylu absolutnie niedopuszczalnym [...]. Nie możemy przejść spokojnie nad tą sprawą do porządku dziennego ze względu na osobę ukochanego przez nas Komendanta, który ma bardzo wysokie zasługi na polu pracy społecznej. Nie mówiąc już o pracy naszego komendanta przed wojną światową oraz w czasie jej trwania, kiedy to pełnił szacowną służbę Naczelnika Plutonów niesienia pomocy rannym i ofiarom wojny. Komendant nasz jednocześnie z odzyskaniem Niepodległości ujął ster organizacji naszej w swoje ręce i poprowadził ją ku wyżynom sławy i rozkwitu. Nosząc na piersi swej szacowny krzyż za dzielność i odwagę oraz odznaczony dyplomem uznania przez Najwyższą Władzę – z narażeniem własnego życia Komendant nasz o każdej porze, na każde wezwanie, udziela skutecznej pomocy wszystkim, którzy jej potrzebują [...] („Dziennik Białostocki” 1929, nr 144 (26 maja), s. 6).
- ¹⁴ Nekrologi w: „Dziennik Białostocki” 1923, nr 113 (26 maja), s. 4; „Dziennik Białostocki” 1923, nr 114 (27 maja), s. 4; „Dziennik Białostocki” 1923, nr 115 (28 maja), s. 4; „Dziennik Białostocki” 1923, nr 116 (29 maja), s. 4; „Z karty żałobnej”. W niedzielę, 27 [maja 1923 r.] odbył się pogrzeb Leona Markusa. Nie będziemy mówili o tym, że np. Białystok nie widział jeszcze podobnie imponującego konduktu żałobnego. Sedno rzeczy tkwi gdzie indziej. Leon Markus, młodzieniec w zaraniu życia swego zgasł nagle, jak kwiat, zwarzony szronem. Zmarł w maju, w okresie wiosny, w najpiękniejszej porze roku. On, do którego – dzięki rzadkim zaletom osobistym i stosunkom rodzinnym – uśmiechało się wszystko, którego przyszłość malowała się w barwach tęczyowych, a teraziejszość nie znała żadnych potrzeb – rozstał się z tym światem, zanim zdążył go poznać. W pamięci nas wszystkich tkwi postać młodziana, który ujmował każdego zniewalającą uprzejmością, nigdy niezmaconą pogodą ducha, stale rozpromienionem obliczem. Był niejako ucieleśnieniem szczęścia. [...] Zgon Leona Markusa nosi cechy wstrząsającej tragedii właśnie dlatego, że kosa bezlitosnej Tanatos popętniła omyłkę. Cześć pamięci zacniego obywatela, pokój jego przedwczesnym popiołom! Postępowanie spadkowe po Leonie wszczęto dopiero w kwietniu 1925 r. („Dziennik Białostocki” 1925, nr 110 [23 kwietnia], s. 4).
- ¹⁵ W 1937 r. ożenił się z Anną Rozenblum, zamieszkałą przy ul. Polnej 7. 15 marca tego roku spisali intercyzę przedślubną (APB, Akta notariusza B. Urbanowicza, sygn. 57, k. 50v-51).
- ¹⁶ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza w Białymstoku, sygn. 17, k. 2v.
- ¹⁷ Por. przyp. 2.

- ¹⁸ A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 roku*, s. 63-64; G. Ryżewski, *Wprowadzenie*, w: *Białystok. Manchester Północy*, s. 37.
- ¹⁹ Informator przemysłowy Białegostoku opublikowany w 1922 r. wymieniał 200 pracowników. Por. przyp. 2.
- ²⁰ *Księga adresowa Polski 1926/1927*, s. 886.
- ²¹ Zachowały się tego typu reklamy dla firm: Bekkera i Beckera, Szejna oraz Nowika.
- ²² *Białystok Ilustrowany*, wkładka z reklamami białostockich przedsiębiorstw.
- ²³ O znaczeniu reklamy w handlu w XIX w.: E. Kowecka, *Sprzedać! Kupić! Sklepy warszawskie z artykułami domowymi 1830-1870*, Warszawa 1998, s. 47. Rola wizualizacji w reklamach zamieszczanych w gazetach: A. Janiak-Jasińska, *Aby upadło w oko... O reklamie handlowej w Królestwie Polskim w początkach XX wieku*, Warszawa 1998, s. 38-47.
- ²⁴ W lipcu i sierpniu 1921 r. „Dziennik Białostocki” publikował sprawozdania z prac nad pamiątkowym zeszytem, zamieszczając jednocześnie obszerne reklamy, zachęcające do jego nabycia, np. hasłem *Każdy mieszkaniec miasta Białegostoku winien posiadać album „Białystok Ilustrowany”* lub krótkim: *Kupujcie „Białystok Ilustrowany”*. W przeddzień przyjazdu Józefa Piłsudskiego pisano: *Wydawnictwo pamiątkowe pod tytułem „Białystok Ilustrowany” ukaże się w Białymstoku jutro, w dniu przyjazdu Naczelnika Państwa i powrotu bohaterskiego pułku z frontu. Będzie to piękny zeszyt, bogato ilustrowany. Będzie to album prawdziwie pamiątkowy [...]* („Dziennik Białostocki” 1921, nr 184 [20 sierpnia], s. 4). Wiadomo, że pierwszy egzemplarz tego wydawnictwa został wręczony Naczelnikowi Państwa w czasie jego pobytu w Białymstoku 21 sierpnia 1921 r. Pozostałe kolportowano w siedzibie redakcji „Dziennika Białostockiego” przy Rynku Kościuszki 1 oraz rozesłano do innych miast Polski.
- ²⁵ Podkreślenia wymaga również pojawienie się niewielkiej reklamy fabryki J. A. B. Markusa w kalendarzu Czerwonego Krzyża na 1913 r., pierwszym tego typu wydawnictwem białostockim, kolportowanym w dużych nakładach (*Справочный календарь 1913 год*. Informacje o kalendarzu i jego promocja: „Gazeta Białostocka” 1912, nr 1 [12 stycznia], s. 2, oraz kolejne numery). Również w 1922 r., w numerze specjalnym „Dziennika Białostockiego”, wydanego z okazji II Targów Poznańskich, firma „Jakub A. B. Markus” zamieściła reklamę, choć o znacznie skromniejszej formie graficznej („Dziennik Białostocki” 1922, nr 65A [2 marca], s. 17).
- ²⁶ Muzeum Historyczne w Białymstoku, sygn. MBH 494; APB, Akta Miasta Białegostoku, sygn. 137.
- ²⁷ M. N. Milakowski, *Очеркъ Бѣлостока въ историческомъ, этнографическом и бытовомъ отношеніяхъ съ приложеніями*, Kijów 1897, s. 89, 94.
- ²⁸ APB, Akta Miasta Białegostoku, sygn. 91.
- ²⁹ W opisie technicznym projektu kanalizacji odnotowano jedynie fakt użycia planu Białegostoku w skali 1:20 000, bez wskazania daty jego sporządzenia.
- ³⁰ A. Lechowski, *Ulica Warszawska*, Białystok 2007, s. 82-84; M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795-1939*, Białystok 2009, s. 207-208.
- ³¹ K. Kulesza, *Sondażowe badania architektoniczne d. budynku magazynu wojskowego przy Al. Piłsudskiego 11/1 w Białymstoku*, mszps. w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku [dalej: WUOZ Białystok], Białystok 2009, s. 1-18.
- ³² I. Górska, *Fabryka włókiennicza Marejnow przy ul. Włókienniczej 9b oraz Wolfa Zilberblatta przy ul. Włókienniczej 7, 7a, 7b*, w: *Białystok. Manchester Północy*, pod red. A. Kulak, Białystok 2010, s. 60-63.
- ³³ S. Wicher, W. Wróbel, *Studium historyczno-przestrzenne zespołu pofabrycznego przy ul. Warszawskiej 59 w Białymstoku*, mszps. w zbiorach WUOZ Białystok, Białystok 2010, s. 18-20.
- ³⁴ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta*, s. 143.
- ³⁵ W 1924 r. fabrykę uruchomiono w sierpniu, zatrudniając 16 osób („Dziennik Białostocki” 1924, nr 212 [3 sierpnia], s. 4); w 1925 r. fabryka po uruchomieniu zatrudniła 76 osób („Dziennik Białostocki” 1925, nr 130 [13 maja], s. 4), ale już we wrześniu tego roku zamknięty został oddział tkacki, skąd zwolniono 45 robotników z powodu braku pracy („Dziennik Białostocki” 1925, nr 257 [17 września], s. 4). W lipcu 1926 r. fabryka Markusów otrzymała znacznych rozmiarów zamówienie na wykonanie 10 tys. metrów sukna („Dziennik Białostocki” 1926, nr 207 [26 lipca], s. 4). Fabryka działała również w lutym 1928 r., kiedy to „Dziennik Białostocki” odnotował śmiertelny wypadek robotnika, Piotra Zalewskiego, który zginął zgnieciony przez maszynę w oddziale szarparni („Dziennik Białostocki” 1928, nr 48 [17 lutego], s. 4). Pracy przedsiębiorstwa Markusów nie przerwał również wielki kryzys gospodarczy lat 1929-1933. W kwietniu 1929 r. zakład Markusów zatrudnił dodatkowych 6 osób („Dziennik Białostocki” 1929, nr 99 [11 kwietnia], s. 4). W 1932 r. w oddziale szarparni wybuchł pożar z powodu zwarcia przewodów

elektrycznych, szybko ugaszony przez Białostocką Ochotniczą Straż Ogniową („Dziennik Białostocki” 1932, nr 276 [5 października], s. 4). W lipcu 1932 r. po uruchomieniu fabryki, zatrudnienie znalazło 87 robotników („Dziennik Białostocki” 1932, nr 200 [21 lipca], s. 4).

³⁶ APB, Akta notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 17, k. 86v-87.

³⁷ W 1926 r. komornik licytował należące do fabryki J. A. B. Markusa ruchomości o łącznej wartości 1640 zł („Dziennik Białostocki” 1926, nr 335 [1 grudnia], s. 4), zaś w 1927 r. trwał strajk robotników („Dziennik Białostocki” 1927, nr 135 [17 maja], s. 4).

³⁸ M. Żmijkowska, *Białostocki przemysł włókienniczy w latach wielkiego kryzysu 1929-1934*, w: *Szkice do dziejów Białegostoku*, pod red. M. Kietlińskiego i W. Śleszyńskiego, Białystok 2003, s. 54-67.

³⁹ APB, Akta notariusza S. Jankowskiego w Białymstoku, sygn. 23, k. 233v-234.

⁴⁰ „Dziennik Białostocki” 1930, nr 64 (5 marca), s. 4.

⁴¹ APB, Akta notariusza B. Urbanowicza, sygn. 43, k. 95v-96. Dawid Murkies był właścicielem składu materiałów piśmienniczych przy ul. Kupieckiej 37 („Dziennik Białostocki” 1928, nr 82 [22 marca], s. 4). Występował zapewne w imieniu swego syna, Naftalego, któremu 16 czerwca 1931 r. wydzierżawił swą współwłasność do maszyn znajdujących się w fabryce przy ul. Jurowieckiej 29 (tamże, k. 223v-224). Naftali Murkies, zamieszkały przy ul. Kupieckiej 37, był właściwym odbiorcą umowy zawartej z Izaakim Markusem, o czym świadczy fakt, że od 1923 r. Naftali razem z Abramem Murkiesem (ul. Częstochowska 25) prowadził przedsiębiorstwo wyrobu i sprzedaży sukna z siedzibą przy ul. Krakowskiej 10 („Dziennik Białostocki” 1923, nr 256 [16 października], s. 4; „Dziennik Białostocki” 1929, nr 72 [13 marca], s. 4, ogłoszenie komornika Sądu Grodzkiego o licytacji maszyn fabrycznych za sumę 4100 zł).

⁴² „Dziennik Białostocki” 1932, nr 357 (29 grudnia), s. 4.

⁴³ *Księga adresowa miasta Białegostoku na 1932 r.*, Białystok 1931, s. 185.

⁴⁴ „Dziennik Białostocki”, 1933, nr 315 (13 listopada), s. 6.

⁴⁵ APB, Akta notariusza S. Jankowskiego, sygn. 50, k. 48v-49.

⁴⁶ „Dziennik Białostocki” 1932, nr 43 (12 lutego), s. 4.

⁴⁷ Okręgowa Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Warszawie Oddział w Białymstoku, Dokumentacja różna dotycząca rozbudowy osiedla „Zor” w Białymstoku (1951-1952), sygn. 1/2 k. 188 (za udostępnienie kopii planu składam podziękowania Sebastianowi Wichrowi).

HISTORICAL OUTLINE OF THE FACTORY OF JAKUB A. B. MARKUS IN BIAŁYSTOK, 29 JUROWIECKA STREET

The first textile mill belonging to Abram Bersz Markus was established in 1877 and functioned probably in Mikołajewska Street (today: Sienkiewicza Street). Thanks to conducive economic conditions Abram Bersz gained capital which he then invested in a new production enterprise transferred in 1893 to Pocztowa Street (today: Jurowiecka Street). In 1896 the factory was taken over by his son, Jankiel vel Jakub Abram Berszowicz Markus, who registered it as „Jakub A. B. Markus”. Jakub died in approximately 1911, leaving the factory in Jurowiecka Street to his widow, Helena, and five sons. His heirs ran the factory until 1939 – it was one of the largest enterprises of its sort in interwar Białystok, and in 1922 it employed more than 200 workers. In 1921 the Markus family issued in a publication entitled *Białystok Ilustrowany* an illustration showing the factory at its zenith, making it possible to recreate the chronology of the erection of the buildings comprising the complex and their architecture. This is a rare and valuable source considering that the Markus factory did not survive the Second World War and its ruins were pulled down in the 1940s.

GRZEGORZ RYŻEWSKI, ANETA KUŁAK
Białystok

Kroniki kościołów parafialnych dekanatu białostockiego diecezji wileńskiej z lat 1849-1851

Część 1

Kontynuując serię wydawniczą w tegorocznym „Biuletynie Konserwatorskim” pragniemy zaprezentować siedem *Kronik* parafialnych dekanatu białostockiego, powstałych w połowie XIX wieku (wszystkie oprócz Juchnowca, datowanego na 1849 rok, pochodzą z 1851 roku). Na temat wartości tego źródła i zasadności jego edycji pisaliśmy w poprzednich numerach „Biuletynu”¹.

Dekanat białostocki powstał stosunkowo późno, bo dopiero na początku XIX wieku (1803?), a w 1849 roku w wyniku zmian struktur kościelnych liczył 15 parafii. Ich *Kroniki* zostaną przedstawione w niniejszym oraz następujących wydaniach „Biuletynu”².

W okresie przedrozbiorowym prezentowane tu parafie: Dobrzyniewo, Dolistowo, Gielczyn, Goniądz, Jasionówka, Kalinówka i Trzcianne początkowo przynależały do dekanatu knyszyńskiego, co wynika z wizytacji sporządzonych w 1633 roku³. Jednak już na synodzie biskupa Sapiehy w 1669 roku wszystkie te parafie, poza Kalinówką, przypisane zostały do dekanatu augustowskiego, w którym znajdujemy: *Augustów, Grabowo, Bargłów, Rajgród, Goniądz, Probstwo Szpitalne Goniądzkie, Trzcianne, Tykocin, Dobrzyniewo, Jasionówkę, Brzozową Maior, Dolistowo, Brzozowo Minor (przekasowana piórem)*⁴. Kalinówka pozostała w dekanacie knyszyńskim, który tworzyły: Kalinówka *et Brzozowa*, Knyszyn *et Krypno*, Choroszcz, Niewodnica, Turośń, Juchnowiec, Zabłudów, Białystok, Wasilków, Korycin, Chodorówka⁵. W 1744 roku dekanat augustowski składał się z ośrodków: Augustów, Bargłów, Netta (filia bargłowska), Grabowo, Rajgród (z altarią), Goniądz, Goniądz *praeposit. Xenodochialis*, Karpowicze, Trzcianne, Dobrzyniewo, Jasionówka, Brzozowa, Dolistowo z altarią⁶. W tymże roku w składzie dekanatu knyszyńskiego znajdujemy: Knyszyn (z altarią), Krypno (filia knyszyńska), Kalinówkę, Choroszcz, Niewodnicę, Turośń (z altarią), Juchnowiec (z altarią), Zabłudów, Białystok, Janów, Wasilków, Korycin, Chodorówkę (Suchowola). *Capellae: Suchodolina*⁷.

Czasy rozbiorów również przyniosły liczne zmiany struktur terytorialnych i administracji kościelnej. Pod władzą Prus znalazła się większość terenów dzisiejszego województwa podlaskiego. Tym samym zaistniała potrzeba powołania

diecezji, której stolica funkcjonowałaby w obrębie zaboru pruskiego. W 1799 roku powstała diecezja wigierska, w skład której weszły opisywane w prezentowanych kronikach parafie. Po ustaleniu nowego podziału dekanalnego znajdowały się one w dekanacie białostockim (Białystok z filią Wasilków, Choroszcz, Dobrzyniewo, Janów, Juchnowiec, Korycin, Niewodnica, Turośń, Zabłudów) i knyszynskim (Dolistowo, Dąbrowa, Goniądz, Jasionówka, Kalinówka, Karpowicze, Knyszyn, Nowy Dwór, Suchowola, Trzcianne z filią Giełczyn)⁸.

Kiedy w 1807 roku obwód białostocki włączono do Rosji, omawiane parafie znalazły się w utworzonym w 1808 roku archidiaconacie białostockim, wchodzącym w skład diecezji mohylewskiej⁹. Tworzyło go 6 dekanatów: białostocki, knyszynski, bielski, drohiczyński, siemiatycki i sokólski. W 1846 roku w ramach dawnego obwodu białostockiego, włączonego w 1842 roku do guberni grodzieńskiej, funkcjonowały już tylko 3 dekanaty: bielski, sokólski i białostocki¹⁰. Od 1848 roku dawny archidiaconat białostocki przyporządkowany został diecezji wileńskiej¹¹.

Jak wspomniano wyżej, w 1849 roku w skład dekanatu białostockiego wchodziło 15 parafii: parafia w Białymstoku (6471 wiernych), Choroszczy (2618), Dobrzyniewie (3630), Dolistowie (3447), Giełczynie (875), Goniądzu (3876), Jasionówce (1463), Juchnowcu (2273), Kalinówce (2709), Knyszynie (5400), Niewodnicy (1533), Surazu (2528), Trzciannem (5459), Turośni Kościelnej (2602), Zabłudowie (5372)¹². Trudno powiedzieć, z jakiego powodu liczba wiernych przedstawiona przez plebanów w *Kronikach* czasem znacznie różni się od liczby wiernych, podanej wyżej na podstawie dokumentu sporządzonego w maju 1849 roku przez ks. Bartłomieja Bylewskiego, dziekana białostockiego. Dziwi tym bardziej fakt, że czas między spisami nie przekraczał dwóch lat, a informacje potrzebne do opisanie dekanatu dziekan białostocki uzyskał od podległych sobie plebanów¹³.

PRZYPISY

¹ A. Kulak, G. Ryżewski, W. Wilczewski, *Kroniki kościołów parafialnych dekanatu sokólskiego z lat 1849-1851*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 14, 2008, s. 81-141; *Kronika kościoła wasilkowskiego z 1851 roku*, oprac. A. Kulak, G. Ryżewski, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 15-16, s. 123-131; G. Ryżewski, *Kronika kościoła w Kalinówce z 1851 roku*, w: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011. Pięć wieków historii*, red. A. Szot, Białystok-Kalinówka Kościelna 2011, s. 169-181.

² A. Szot, *Dekanat białostocki w 1849 r.*, „Studia Teologiczne”, t. 26, Białystok-Drohiczyn-Łomża 2008, s. 487-491.

³ W. F. Wilczewski, *Wizytacja diecezji wileńskiej z roku 1633 biskupa Abrahama Woyny*, w: *Mój Kościół w historię wpisany*, red. T. Kasabula, A. Szot, Białystok 2007, s. 433.

⁴ J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 469.

⁵ Tamże, s. 469.

⁶ Tamże, s. 181.

⁷ Tamże, s. 181.

⁸ W. Jemielity, *Podział administracyjny diecezji wigierskiej, diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej i diecezji łomżyńskiej*, „Studia Łomżyńskie”, t. 1, 1989, s. 163-165.

⁹ S. Dąbrowski, *Archiidiaconat białostocki 1808-1842*, Lublin 1963, s. 36 (maszynopis w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego).

¹⁰ A. Szot, *Dekanat białostocki w 1849 r.*, s. 490.

¹¹ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*, Kraków 1980, s. 197.

¹² A. Szot, *Dekanat białostocki w 1849 r.*, s. 491-499.

¹³ Tamże, s. 487.

*KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W DOBRZYNIEWIE,
SPORZĄDZONA PRZEZ KS. JÓZEFA SZACKIEGO*

1851 roku, b.d.d.

*Oryginał: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów,
syg.: F 4-A 2658 (35993)*

**KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W DOBRZYNIEWIE POŁOŻONEGO W DIECEZJI WILEŃSKIEJ,
GUBERNI GRODZIENSKIEJ, W POWIECIE I DEKANACIE BIAŁOSTOCKIM, 1851 ROKU**

[1.] Kiedy i przez kogo założony, drewniany czy murowany i kiedy wymurowany, jeżeli pierwaj był drewniany, pod wezwaniem jakiego świętego? Czy jest przy kościele szpital i przez kogo fundowany?

1519 roku przez Mikołaja Radziwiłłę¹, wojewodę wileńskiego we wsi Dobrzyniewie drewniany kościół pobudowany p.w. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Na szpital parafianie dobrzyniewskiego kościoła za pruskich czasów wybudowali dom drewniany, w którym dwoje starych ubogich ludzi utrzymuje się jałmużną dawaną przez tychże parafian.

[2.] Jakie posiada fundusze ziemne lub w kapitałach i annuatach, przez kogo i kiedy nadane, wiele jest filii należących do tej parafii i jak się nazywają, jakie były i są obligacje parafialnego i filialnego kościoła?

Fundusz kościoła dobrzyniewskiego przez fundatora zapisany składał się z siedmiu włók oromego gruntu i sianożęcia na 150 wozów siana. Ten kościół miał kapitał 2000 zł polskich, zapisanych w roku 1721 przez proboszcza śp. Jana Boguckiego², obowiązkiem odprawowania dwie mszy św. w tydzień. Nadto fundator erygując kościół i fundusz położył obowiązkiem dla swoich włościan, aby z każdej wsi mającej już egzystencję i mogącej się jeszcze osiedlić, aby każdy włościanin z włóki dawał dziesięciny kopę jedną oziminy i drugą kopę jarzyny, która teraz kościołowi odjęta. W dobrzyniewskiej parafii filii żadnej nie ma.

[3.] Jakie są nagrobki w kościele lub znakomitsze na cmentarzu, napisy w wiernych przedstawić kopiach. Sklepy kolatorów gdzie są lub były i jakie – wymienić.

Nadgrobków i napisów w kościele ani na cmentarzu, jako też sklepów kolatorów żadnym nie ma.

[4.] Wiele jest dzwonów, jakie napisy na nich, przez kogo konsekrowane lub tylko poświęcone i kiedy nadane kościołowi? Wiele ważą pudów mniej więcej?

Dzwonów jest 2, na których lubo są napisy, lecz przez dawność onych wyczytać nie można znaczenia napisów. Przez kogo konsekrowane lub tylko poświęcone i kiedy nadane kościołowi żadnej wiadomości po aktach tego kościoła nie ma. Wagi mieć mogą mniej więcej pudów 60.





1. Dobrzyniewo Kościelne. Kościół parafialny
pw. Zwiastowania NMP. Fot. A. Kułak, 2010.

**Dobrzyniewo Kościelne. Parish church of the
Annunciation of the Holy Virgin Mary. Photo: A. Kułak, 2010.**

[5.] Historyczne wspomnienia, jakie ten kościół posiada od czasów najdawniejszych aż do dni naszych, bądź z podań ustnych, bądź z dokumentów lub w pamięci starych ludzi przechowane zebrać i opisać.

Historycznych wspomnień od najdawniejszych czasów aż do teraźniejszych żadnych z tradycji ani z dokumentów, ani też z pamięci starych parafian, z których jest złożona nie ma.

[6.] Skarbiec lub zakrystia jakie sprzęta godne wspomnienia posiada i lubo wizytami objęte, tu wymienić potrzeba.

Skarbiec czyli zakrystyia oprócz dwudziestu ornatów i trzech kap wizytami objętych nic szczególnego nie ma.

[7.] Jakie festa, odpusty i bractwa są przywiązane do kościoła i za jakimi upoważnieniami.

W dobrzyniewskim kościele z mocy wydanej przez Mikołaja Radziwiłłę erekcji są ustanowione i przez Stolicę Apostolską potwierdzone 4 odpusty, a mianowicie na Zwiastowanie NMP 25 marca [25 III], na poświęcenie kościoła w dzień wzięcia niedzielę po świętach, na Marię Magdalenę 22 Julii [22 VII] i na św. Michała 29 września [29 IX]. Bractwo wprowadzone do kościoła dobrzyniewskiego mocą wydanego dyplomu przez prowincjała litewskiego ks. Tomasza Jatowtta³ dnia 16 kwietnia 1832 roku [16 IV 1832] za nr 305.

[8.] Wyliczyć ozdoby kościelne mogące zwrócić uwagę pod względem sztuki lub wspomnień historycznych. Wymienić znakomitszych proboszczów, którzy nauką, uposażeniem kościoła lub dobroczynnością służyli.

Szczególniejszych ozdób nie ma prócz obrazu Zwiastowania NM Panny w wielkim ołtarzu, Opieki św. Józefa po prawej, a Maryi Magdaleny po lewej stronie. Oprócz ks. Jana Boguckiego, który i fundusz upadły dźwignął i 2000 zł polskich na wieczne dwie w tydzień obliży zapisał, nie było kto by nauką i innym jakim uposażeniem dobrzyniewskiego kościoła odznaczał się.

[9.] Do czyjego dziedzictwa należy wieś lub miasteczko, gdzie się kościół znajduje. Dobra jak i kiedy z rąk do rąk przechodziły?

Wieś Dobrzyniewo Poświętne niegdyś z innymi oddane były Rzeczpospolitą za zasługi rodziny Czapskich, a przez naturalną sukcesję przeszły do posesyi Radziwiłłów i na koniec w ostatecznej lenności posyduje jw. generał Krasiński, Poświętne zaś Dobrzyniewa dziś znajduje się w wiedzy rządu⁴.

[10.] Liczba parafian płci obojej, powierzchowna postać budowy kościoła, fizjonomia okolicy. Charakterystyka parafian.

Spowiadających się parafian męskich 1254, żeńskich 1278, niespowiadających się męskich 315, żeńskich 401 [razem] 3248. Kościół okragło-podługowaty, w dobrym stanie, odnowiony reperacją w 1851 roku. Charakterystyka parafian pod względem moralnym jest pobożność, pod względem utrzymania się jest rolnictwo. Fizjonomia okolic dolna rozciągnięta nad prawą stroną spławnej rzeki Supraśla z jednej, z drugiej zaś strony górzysta i wsie osiedlone są po nadlesiu, a nawet i po lasach.

Niniejszą kronikę podpisuję własnoręcznie dnia 10 października 1851 roku. Ksiądz Józef Szacki⁵, pleban dobrzyniewski.

PRZYPISY

¹ Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł (zm. 1521), namiestnik bielski (1493), wojewoda trocki (1505), wojewoda wileński i kanclerz w latach 1510-1521. Właściciel olbrzymich dóbr tzw. państwa goniądzko-rajgrodzkiego, gdzie prowadził akcję kolonizacyjną, o czym też świadczą m.in. fundacje dla kościołów: Kalinówka 1511, Dobrzyniewo 1519, Rajgród 1519, Goniądz 1521.

² Jan Bogucki, jako pleban dobrzyniewski legował w 1707 roku 1000 zł klasztorowi dominikanów w Choroszczy, zaś w 1724 roku występował jako kanonik rzymskokatolickiej kapituły inflanckiej, pleban dobrzyniewski, który ofiarował klasztorowi supraskiemu 10 tys. talarów.

³ Tomasz Jatowtt, syn Jerzego urodzony w 1776 roku, w 1817 roku profesor teologii w Zabiałach. W latach 1830-1839 był zwierzchnikiem prowincji litewskiej dominikanów i ostatnim prowincjałem litewskim.

⁴ Dobra dobrzyniewskie i trzciańskie stanowiły część starostwa knyszyńskiego i były nadawane w zarząd kolejnym starostom. Po śmierci Tomasza Czapskiego (zm. 1784), który otrzymał starostwo w 1740 roku przeszło ono w ręce jego córki Konstancji *primo voto* Radziwiłłowej, a następnie jej drugiego męża Stanisława Małachowskiego (1736-1809), marszałka Sejmu Wielkiego. Zresztą Małachowski był dwukrotnie żonaty z córkami Tomasza Czapskiego, najpierw z Urszulą (zm. 1782), a później właśnie z Konstancją (zm. 1791). Następnie dobra knyszyńskie odziedziczyła po Małachowskim jego pasierbica Maria Urszula Radziwiłłowa, wnuczka Tomasza, żona hrabiego Wincentego Krasińskiego (1782-1858), generała i ordynata opinogórskiego, ojca znanego poety Zygmunta. Po trzecim rozbiorze Polski Prusacy próbowali pozbawić ją majątku. Po 1815 roku Krasińscy powrócili do swoich praw do dóbr knyszyńskich, a w 1827 r. car Mikołaj I Romanow (1796-1855) nadał Wincentemu Krasińskiemu oraz Marii Urszuli Radziwiłłowej te dobra w lenne posiadanie oraz zezwolił na dziedziczenie przez ich potomków.

⁵ Józef Szacki, ur. 1791, wyświęcony na kapłana w 1817, w latach 1817-1821 był misjonarzem przy kościele bielskim, w latach 1821-1821 wikariuszem w Dobrzyniewie i od 1826 roku tamtejszym proboszczem.



2. Dolistowo Stare. Kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca. Fot. A. Kułak, 2010.
Dolistowo Stare. Parish church of St. Lawrence. Photo: A. Kułak, 2010.

*KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W DOLISTOWIE,
SPORZĄDZONA PRZEZ KS. MARCINA CHWIECKOWSKIEGO 1851 ROKU, B.D.D.
Oryginał: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów,
sygn.: F 4-A 2657 (35992)*

KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO DOLISTOWSKIEGO POŁOŻONEGO W DIECEZJI WILEŃSKIEJ,
GUBERNI GRODZIEŃSKIEJ, POWIECIE I DEKANACIE BIAŁOSTOCKIM, 1851 ROKU

[1.]

Roku 1519 jo. książę Mikołaj Radziwiłł¹, wojewoda wileński kościół drewniany fundował². A w roku 1791 terażniejszy wymurowany z kamieni przez jo. księżnę z Poniatowskich Branicką³, hetmanową pod tytułem św. Wawrzyńca Męczennika. Szpital przy tymże kościele jest zbudowany przez miejscowych proboszczów i przez nich utrzymywany⁴.

[2.]

Fundusz ziemny tego kościoła były 3 włóki gruntu i łąki bielne za rzeką Bobrą⁵. 7 kapitałów pieniężnych na stół dla księży w ilości rubli srebrnych 2607, kopiejek 50 lokowanych na kahale tykocińskim i te od roku 1806 jak wcielony obwód białostocki do cesarstwa rosyjskiego przepadły⁶. Dziesięcinę snopową z każdej

włóki kopę żyta i owsa, z folwarku Zabiela wytyczną nadaną przez jo. księcia Mikołaja Radziwiłłę, wojewodę wileńskiego przy fundowaniu kościoła w roku 1519, a zatwierdzoną przez najjaśniejszą Cecylię Renatę królową polską w roku 1644⁷. Za to wszystko byli obowiązani księża odprawować w niedzielę, święta za parafian mszę świętą śpiewaną i odwiedzać chorych z Św. Sakramentami na swoich furmankach.

[3.]

Kościół dolistowski żadnych nadgrobków wewnątrz ani też na cmentarzu nie posiada. Sklep pod kościołem znajduje się, ale ciała umarłych kolatorów w nim nie grzebiono.

[4.]

Dzwonów jest 4. 2 większe i 2 małe. 3 na dzwonnicy, a sygnaturka w kopule kościelnej. Napisów szczegółowych nie posiadają. Mogą ważyć pudów 65, poświęcone, a nie konsekrowane.

[5.]

Żadnej wzmianki historycznej o sobie kościół dolistowski nie ma. Dokumenta podaniami ludzkimi nic o tem nie wspominają.

[6.]

Między sprzętami skarbcza i zakrystyi nic ważnego nie znajduje się, co by na szczegółowe wspomnienie zasługiwało.

[7.]

Fest jeden roczny 10 sierpnia [10 VIII] obchodzi kościół św. Wawrzyńca patrona swojego. Bractwo Różańcowe znajduje się przy kościele od dawnych czasów, a upoważnienia szczegółowego nie posiada⁸.

[8.]

Kościół zbudowany prosto, bez żadnych ozdób architektury. Proboszczów wielu przeżyło przy nim, ale gdyby szczegółowie słynęli z nauki, uposażenia kościoła i dobroczynności to podania ludzkie o tem nie wspominają.

[9.]

Kościół dolistowski w majątku alumnackim narodowym zbudowany, jakowy na sejmie polskim za króla Augusta III w roku 1754 oddany Janowi Branickiemu⁹, hetmanowi polnemu w dziedzictwo z warunkiem utrzymywania wysłużonych wojskowych przyzwoicie, z ich mieszkaniem w mieście Tykocinie do dziś dnia istniejącym. Po śmierci Branickiego przeszedł w ręce Potockich¹⁰ hrabiów, a dziś jest dziedzictwem jo. księżnej Sapieżyny z hrabiów Mostowskiej¹¹.

3. Dolistowo Stare. Fasada kościoła parafialnego pw. św. Wawrzyńca. Fot. A. Kułak, 2010.
Dolistowo Stare. Facade of the parish church of St. Lawrence. Photo: A. Kułak, 2010.



[10.]

Parafian obojej płci 3445. Kościół budowany w prostokąt bez żadnych załomków i kopuł, położony nad rzeką Bobrą rozgraniczającą cesarstwo rosyjskie, na miejscu niskim, błotnistym. Parafianie mężczyźni i kobiety wzrostu średniego. Noszą kapoty lub surduty samodzielne, na głowach czapki zwyczajne gminnym stanom. Kobiety ubierają się w tak zwane przyjaciółki, na głowach noszą chustki. Wszyscy prawie rolnictwem się zajmują.

Takową wiadomość wiernie sporządzoną własnoręcznie podpisuje. Ks. Marcin Chwieckowski, pleban doli[stowski]¹².

4. Dolistowo Stare. Wnętrze kościoła parafialnego pw. św. Wawrzyńca. Fot. A. Kulak, 2010.
Dolistowo Stare. Interior of the parish church of St. Lawrence. Photo: A. Kulak, 2010.



PRZYPISY

¹ Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł (zm. 1521), namiestnik bielski (1493), wojewoda trocki (1505), wojewoda wileński i kanclerz w latach 1510-1521. Właściciel olbrzymich dóbr tzw. państwa goniądzko-rajgrodzkiego, gdzie prowadził akcję kolonizacyjną, o czym też świadczą m.in. fundacje dla kościołów: Kalinówka 1511, Dobrzyniewo 151, Rajgród 1519, Goniądz 1521.

² Tradycja zawarta w XVI-wiecznych dokumentach przekazuje fakt istnienia tu kościoła już za czasów Kazimierza Jagiellończyka (zm. 1492). Parafia w Dolistowie istniała z pewnością w 1501 roku, a pierwszym znanym proboszczem był ks. Jakub, który zmarł w 1506 roku. Data 1519 roku odnosi się być może do jakiegoś aktu uposażenia parafii lub związana jest z faktem występowania w tymże roku w kilku dokumentach uposażeń kościelnych jako świadka plebana dolistowskiego Stanisława Dąbrówki (zm. po 1551).

- ³ Izabela z Poniatowskich Branicka (zm. 1808), żona Jana Klemensa Branickiego (zm. 1771), wojewody krakowskiego (1746-1762), hetmana wielkiego (1752-1771), kasztelana krakowskiego (1762-1771). Kościół został wybudowany według projektu Jana Bogumiła Zscheringa, nadwornego architekta Branickich. Pracował on też przy budowie kościoła farnego w Bielsku Podlaskim, projektował drewnianą unicką cerkiew w Rybołach. Obrazy ołtarzowe do tego kościoła namalował Antoni Herliczka.
- ⁴ 6 lutego 1530 roku w Wilnie pleban dolistowski Stanisław Dąbrówka wystawił dokument dla prepozyta kaplicy św. Stanisława Biskupa i Męczennika, zbudowanej przy szpitalu dla ubogich w Dolistowie. Uposażył w dochody pochodzące z Brzozowej (późniejsze Karpowicze), Karpiów i Zabiela.
- ⁵ 16 sierpnia 1540 roku ówczesny posesor Dolistowa Jerzy Zelepucha nadał kościołowi parafialnemu pw. św. Wawrzyńca 3 włóki gruntu osiadłego i 10 kop gr litewskich dla altarzysty. Jerzy Jackiewicz Zelepucha namiestnik łabeński, molawicki, żorosławski (1532) i kwasowski (1533), leśniczy grodzieński (1536) był jednym z pierwszych urzędników gospodarczych królowej Bony, pochodził z rodziny bojarów witebskich. Przodek jego Piotr Mikołajewicz otrzymał od króla Aleksandra wójtostwo w Dolistowie, we włości knyszyńskiej. W dziale rodzinnym Jerzy Zelepucha otrzymał wójtostwo w Dolistowie i był namiestnikiem, zarządcą dóbr radziwiłłowskich, podczas gdy bracia Iwan, Marcin, Mikołaj dziedziczyli na swej ojcowiznie w ziemi witebskiej.
- ⁶ Obwód białostocki przypadł Rosji w 1807 roku.
- ⁷ W 1644 roku komisarze królowej Cecylii Renaty, żony króla Władysława IV, określili fundusze i dziesięciny kościoła dolistowskiego: *Dziesięcinę wyznaczono z Zabiela (włók 30), Jaćwieży (włók 20), Jaćwieży Małej (włók 10), z Darmowszczyzny młynarza Kisza (włók 6), Jaświł (włók 40), Moniuszek (włók 12 i żyta kop 10), Dzieciotowa (żyta kop 10, owsa kop 10), Wrocenia (kop żyta 12), z dworu i wsi Dolistowo, także z Mikicina, z Jaświłek Małych, z Stożnowa, z Makowozów, z Smogorówki, z włók dworskich w Jaświłach i Moniuszkach, z włók Matarowskich w Dolistowie, każdego zboża ozimego i jarego do kościoła dolistowskiego na wieczne czasy wyznaczona jest dziesięcina.*
- ⁸ Bractwo Różańcowe w Dolistowie zostało ufundowane w 1696 roku przez małżonków Konstancję z Bajkowskich i Felicjana Skrodzkiego, sędziego ziemskiego łomżyńskiego. Zapisali oni na ten cel 2000 zł lokowanych na dobrach ziemskich Bajki Zalesie. Ołtarz bracki NMP Różańcowej wystawiono w 1723 roku.
- ⁹ Jan Klemens (Kazimierz) Branicki (zm. 1771), starosta brański (1709-1752), bielski (1719), krośniński, janowski, bohusławski, chorąży wielki koronny (1724-1746), generał artylerii koronnej (1728-1735), hetman polny koronny (1735-1752), wojewoda krakowski (1746-1762), hetman wielki koronny (1752-1771), kasztelan krakowski (1762-1771).
- ¹⁰ Jedną z córek Jana Klemensa Branickiego, Elżbieta, w 1723 roku wyszła za Ksawerego Potockiego, starostę sokalskiego. Stąd zapewne prawa spadkowe Potockich.
- ¹¹ Zapewne Rozalia z Mostowskich, żona Eustachego Jana Sapiiehy (1797-1860), powstańca 1830/31, emigranta.
- ¹² Marcin Chwieckowski, ur. w 1798 roku, wyświęcony na kapłana w 1818. Przebywał w Dolistowie jeszcze w 1854 roku.



*KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W GIEŁCZYNI,
SPORZĄDZONA PRZEZ KS. AUGUSTYNA PRONIEWICZA 1851 ROKU, B.D.D.
Oryginał: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów,
syg.: F.4-A 2628 (35963)*

KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO WE WSI GIEŁCZYNI, POŁOŻONEGO W DIECEZJI WILEŃSKIEJ,
GUBERNI GRODZIENSKIEJ, POWIECIE I DEKANACIE BIAŁOSTOCKIM 1851 ROKU

[1.]

Kościół giełczyński w 1777 roku w parafii wiźniańskiej jako publiczna kaplica przez Chryzantego Opackiego¹ wybudowany p.w. Zwiastowania NM Panny. Po rozdzieleniu linią demarkacyjną Królestwa Polskiego od Rosyi, a tym samym po odpadnięciu od swojego parafialnego kościoła został do sąsiedzkiej o wiorst jednak 28 parafii trzciańskiej jako filialny przyłączony, a w 1846 roku *[wyraz nieczytelny]* w parafialny. Szpital znajduje się bez żadnego funduszu.

[2.]

Kościół giełczyński posiadał pod ogrodami i łąkami mniej więcej morgów 4. Filii żadnych w tej parafii nie ma. Obligacyi zaś nie było innych i nie ma prócz za

←
5. Giełczyn. Kamienny krzyż przed fasadą kościoła parafialnego pw. Nawiedzenia NMP. Fot. A. Kułak, 2006.

Giełczyn. Stone cross in front of the facade of the parish church of the Visitation of the Holy Virgin Mary. Photo: A. Kułak, 2006.

6. Giełczyn. Kościół parafialny pw. Nawiedzenia NMP. Fot. A. Kułak, 2006.
Giełczyn. Parish church of the Visitation of the Holy Virgin Mary. Photo: A. Kułak, 2006.



parafian. W dni święte, uroczyste, które z pobożności tylko mieszkających tu księży odprawowały się i odprawują się.

[3.]

Nadgrobków w kościele lub na cmentarzu znakomitszych, napisów i sklepów kolatorskich żadnych nie ma.

[4.]

Dzwon jeden bez żadnego nadpisu przez kogo poświęcany i konsekrowany lub nie niewiadomo.

[5.]

Żadnych nie ma.

[6.]

Zakrystia kościoła gielczyńskiego jako zupełnie biedna żadnych sprzętów od innych kościołów nie posiada.

[7.]

Odpustów uprzywilejowanych żadnych nie ma.

[8.]

Ozdób kościelnych mogących zwrócić uwagę pod względem sztuki lub wspomnień historycznych kościoł nie ma.

[9.]

Do dziedzictwa wj. pani Rembielińskiej² córki Chryzantego Opackiego.

[10.]

Liczba parafian płci obojej 1005 dusz. Powierzchnowa postać budowy kościoła jest podługowaty. Wsi dosyć są błotne, wodami przeplatane. Parafianie wszyscy są rolnictwu oddani z powodu biednej pozycji, chociaż są pobożni i cnotliwi, jednak w biednym stanie.

Niniejszą wiadomość własnoręcznym podpisem stwierdzam. Ks. Augustyn Proniewicz³, administrator gielczyński.

PRZYPISY

¹ Chryzanty Opacki (1742-1806), kasztelan wiski, generał major ziemi wiskiej w 1794 roku. W 1797 roku otrzymał tytuł hrabiowski. Znany działacz polityczny, poseł na sejm.

² Agnieszka Helena Konstancja (zm. 1863), córka Chryzantego Opackiego i Marianny z Gomolińskich. Była żoną Rajmunda Rembielińskiego (1774-1841), posła i marszałka sejmu Królestwa Polskiego, wybitnego działacza gospodarczego. Był on organizatorem powstania kościuszkowskiego w ziemi wiskiej. W okresie napoleońskim organizator administracji w Białymstoku i Łomży, był m.in. prezesem Deputacji Administracyjnej Łomżyńskiej. Właściciel dóbr Krośniewice, Jedwabne, Śidra, Makowlany i Gielczyn. Po rozwodzie z Rembielińskim Agnieszka wyszła za mąż za Józefa Bechon, podpułkownika wojsk polskich, z którym się również rozwiodła. Cały jej wielki majątek przeszedł na Rembielińskich.

³ Augustyn Proniewicz, ur. w 1779 roku, dominikanin, wyświęcony na kapłana w 1807, przebywał w Gielczynie jeszcze w 1854 roku.

*KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W GONIĄDZU,
SPORZĄDZONA PRZEZ KS. TEODORA METELSKIEGO 1851 ROKU, B.D.D.
Oryginał: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów,
sygn.: F 4-A 2623 (35958)*

KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W MIEŚCIE GONIĄDZU POŁOŻONEGO W DIECEZJI WILEŃSKIEJ,
GUBERNI GRODZIENSKIEJ, W POWIECIE I DEKANACIE BIAŁOSTOCKIM, 1851 ROKU

[1.]

Kościół parafialny rzymskokatolicki w miasteczku Goniądzu wybudowany przez jw. biskupa Betańskiego¹ przy pomocy jw. kasztelanowej Branickiej² w 1777 roku, drewniany pod tytułem św. Agnieszki. Przy tymże kościele znajduje się szpital dla kościelnych sług przez jw. Kossowskiego, proboszcza goniądzkiego, prałata archikatedry mohilewskiej i kawalera w 1836 roku fundowany.

[2.]

Miał nadane fundusze ziemne: folwark Krzeczkowo i wieś Żodzie przez jw. księżnę Radziwiłłównę³. W późniejszym zaś czasie aprobowane zostały przez króla polskiego Zygmunta III. Filii żadnych nie ma. Obligacyi parafialnych w tydzień 5. Upomienione funduszy w 1842 roku 8 maja [8 V 1842] zabrane do skarbu.

7. Goniądz. Drewniany kościół parafialny pw. św. Agnieszki, spalony w 1921 r. Fot. *ISPAN nr neg. 91272.*
Goniądz. Wooden parish church of St. Agnes, burned down in 1921.
Photo: The Institute of Art at the Polish Academy of Sciences (further as: ISPAN), no. of neg. 91272.





8. Goniądz. Drewniany kościół parafialny
pw. św. Agnieszki, spalony w 1921 r.
Fot. ISPAN nr neg. 91273.

**Goniądz. Wooden parish church of
St. Agnes, burned down in 1921.
Photo: ISPAN no. of neg. 91273.**

→
9. Goniądz. Ołtarz główny w kościele
parafialnym pw. św. Agnieszki.
Fot. J. Kotyńska-Stetkiewicz, 2008.
**Goniądz. Main altar in the parish church
of St. Agnes.
Photo: J. Kotyńska-Stetkiewicz, 2008.**

[3.]

Nadgrobków przy kościele lub cmentarzu żadnych nie ma. Sklepów kolatorskich nie było i nie ma.

[4.]

Dzwonów jest 4. Jeden największy, drugi średni, trzeci najmniejszy i sygnaturka na wieży kościelnej, przez kogo oni sprawione lub poświęcone śladów w archiwum kościoła nie ma. Na większym i średnim dzwonach nadpisy Antoniego, mogą ważyć wszystkie pudów 45.

[5.]

Historycznych wspomnień od czasów najdawniejszych i do dziś dnia żadnych nie ma.

[6.]

W skarbcu żadnych znakomitych rzeczy nie ma prócz aparatów kościelnych do użycia niezdatnych w nim się chronią.



[7.]

Festa i odpusty w przeciągu roku są 3. 1. na św. Antoniego, 2. na dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i 3. w dzień św. Agnieszki. Takowe festa i odpusty upoważnione przez Stolicę Apostolską.

[8.]

Ozdób kościelnych mogących zwrócić uwagę pod względem sztuki lub wspomnienia historycznego nie ma. Jw. Teodor Metelski¹, proboszcz goniądzki, nominat biskup wigierski mąż wielki był, wsławiony nauką i dobroczynnością.

[9.]

Miasteczko Goniądz, w którym kościół znajduje się, należy do skarbu.

[10.]

Parafian płci obojej 4301. Postać kościoła w kształcie krzyża na pagórkach dosyć wzniosłych nad rzeką Bobrą. Charakterystyka parafian: dosyć pobożne i przykładne.

Takową kronikę własnoręcznym podpisem stwierdzam. Zastępca proboszcza goniądzkiego ks. Feliks Moczarski⁵.

PRZYPISY

¹ Antoni Wacław Betański (1715-1786), biskup sufragan przemyski (1783-1786), pierwszy rektor Uniwersytetu Józefińskiego we Lwowie, proboszcz szpitalny (Świętego Ducha), goniądzki i knyszyński, związany z dworem Branickich. Jego biograf pisał: *Jan Klemens Branicki wziął go do swej wspaniałej rezydencji w Białymstoku i mianował sekretarzem tzw. cudzoziemskiej ekspedycji. Niebawem postarał się dla niego o probostwo w Słocinie (diec. przemyska) i o drugie probostwo szpitalne św. Ducha w Goniądzu (diec. wileńska); później Betański dostał w dobrach Branickich (1770) jeszcze trzecie w Tyczynie (diec. przemyskiej). Przy Branickim spędził Betański 13 lat, prowadząc całą jego korespondencję dyplomatyczną. Znal języki francuski, niemiecki, polski. Malował obrazy i portrety.*

² Izabela z Poniatowskich Branicka (zm. 1808), żona Jana Klemensa Branickiego (zm. 1771), wojewody krakowskiego (1746-1762), hetmana wielkiego (1752-1771), kasztelana krakowskiego (1762-1771).

³ Informacja błędna. Nic nie wiadomo, aby jakaś Radziwiłłówna fundowała uposażenie kościelne. Według podrobionego dokumentu nadanie takie na wieś Krzeczkowo uczynił Aleksander Jagiellończyk, co miał potwierdzić Zygmunt III. W spisie dokumentów parafialnych czytamy: *1618. Konfirmacja najjaśniejszego króla Zygmunta III funduszu kościoła uczynionego przez Aleksandra wielkiego księcia litewskiego w 1484 na pergaminie z pieczęcią. Oblata tego znajduje się w aktach goniądzkich w 1767 roku. Kolejne fundusze czynił Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł.*

⁴ Teodor Metelski (Mietelski), od 1786 roku proboszcz goniądzki, doktor filozofii w Akademii Krakowskiej, kanonik inflancki, po 1804 roku nominat biskup wigierski.

⁵ Feliks Moczarski, w parafii pracował od 1835 roku jako wikariusz i komendariusz, od 1838 jako administrator i zastępca proboszcza, a później jako proboszcz. W 1854 roku kuratorem goniądzkim był już ks. Antoni Kossowski.

KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W JASIONÓWCE,
SPORZĄDZONA PRZEZ KS. JANA BIBUŁOWICZA 1851 ROKU, B.D.D.
Oryginał: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów,
sygn.: F 4-A 2915 (36245)

KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO JASIONOWSKIEGO POŁOŻONEGO W DIECEZJI WILEŃSKIEJ,
GUBERNI GRODZIENSKIEJ, POWIECIE BIAŁOSTOCKIM I DEKANACIE BIAŁOSTOCKIM

[1.]

Kościół murowany przez Łukasza z Kurzeńca, starostę pińskiego w 1553 roku pod nazwaniem Świętej Trójcy¹.

[2.]

1553 roku dnia 3 września [3 IX 1553] Łukasz, Gasper, Jan Jerzy z Kurzeńca nadał [sic] kościołowi dokumentem wiecznymi czasy 3 włóki ziemi, a nad to dziesięcinę z dworu wytyczną każdego rodzaju zboża prócz owsa i z poddanych z każdej włóki po kopie żyta i tyleż owsa, z włożeniem obowiązku na plebana do odprawienia w rok mszy św. w dni powszednie 208 i cokwartałowe suche dni egzekwie.

[3.]

W kościele nagrobek marmurowy z napisem w następującej treści: MARYA Z HRABIÓW STARZEŃSKICH HRABINA WOŁŁOWICZOWA² PRZENIOSŁA SIĘ DO WIECZNOŚCI ROKU 1813. ŻYŁA LAT 27. PAMIĘĆ STRACONEJ CHOWAJĄC NA ZAWSZE W SERCACH POPIOŁY JEJ ŁZAMI SKROPIWSZY TYM GŁAZEM PRZYKRYLI: JOACHIM³ MAŻ Z SYNEM MICHAŁEM⁴ ROKU 1830. Sklepiak był murowany. Na cmentarzu nagrobek murowany z cegły i napis na onym w te słowa: W TYM TU CICHIM USTRONIU, POD TĄ GARSTKĄ ZIEMI SPOCZYWA CZWORO DZIATEK I WZÓR OJCA Z NIEMI.

[4.]

Dzwonów 3. 1. Roku 1684 z napisem następującym: VERBUM DOMINI MONET IN AETERNUM REQUIESCAT QUI FUNDAVIT. VIVAT QUI RESTAURAVIT, ważyący pudów 25. 2-gi z napisem następującym: [zapis nieczytelny] ważyący pudów 7. 3-ci 1830 roku, bez napisów ważyący pudów 3. Poświęcone.

[5.]

Historycznych wspomnień żadnych ten kościół ani z dokumentów, ani z podań ustnych starych ludzi nie posiada.

[6.]

Zakrystyia prócz zwyczajnych ubiorów służących kościołowi innych nie posiada.

[7.]

Festów 2. Na mocy dokumentu fundatora Łukasza z Kurzeńca⁵ wydane kościołowi w 1553 roku. Pierwszy na Świętą Trójcę. Drugi na Wszystkie Święte.

Bractwo pod nazwaniem Św. Trójcy od dawnych czasów zaprowadzone bez przywileju.

[8.]

Ozdób szczególniejszych mogących zwrócić uwagę pod względem sztuki lub wspomnień historycznych nie znajduje się prócz upowszechnionych. Śp. pleban Krzysztof Kruszewski⁶ słynie dobroczynnością od 1783 roku.

[9.]

Miasteczko do jw. hrabiego Michała Wołłowicza. W 1553 roku te dobra posiadał starosta z Kurzeńca, później jak ustne podania twierdzą, przeszły w ręce hrabiów Starzeńskich, a na ostatek w 1834 roku przeszły do rąk hrabiego Wołłowicza. Lecz kiedy i jakim porządkiem z rąk do rąk przechodziły o tym wiadomości powziąć nie można, gdyż akta nie wzmiankują⁷.

[10.]

Parafian płci obojej liczy się 1389 dusz. Mieszkają w domach drewnianych w pożyczach różnych, jednak więcej wesołych jak smutnych, odzienie noszą więcej samodzielowe sukienne i kozuchy, czyli futra z baranich skór. Częścią niektóre noszą cienkie odzienie. Mowa prosta lecz gładka, częścią polska. Bawią się rolnictwem. Do pobożności przychylniejsze są kobiety od mężczyzn, jednak dotychczas jeszcze niektóre z obojej płci trwają w nałogach i krnąbrności. Kościół postać w składzie krzyża na wzniosłym wzgórk, w suchym miejscu. Osadzony drzewami i kamiennym murem obwiedziony.

Za rzetelność poświadczam ksiądz Jan Bibułowicz⁸, pleban jasionowski.

→

10. Jasionówka. Kościół parafialny pw. Świętej Trójcy. Fot. A. Kulak, 2010.
Jasionówka. Parish church of the Holy Trinity. Photo: A. Kulak, 2010.

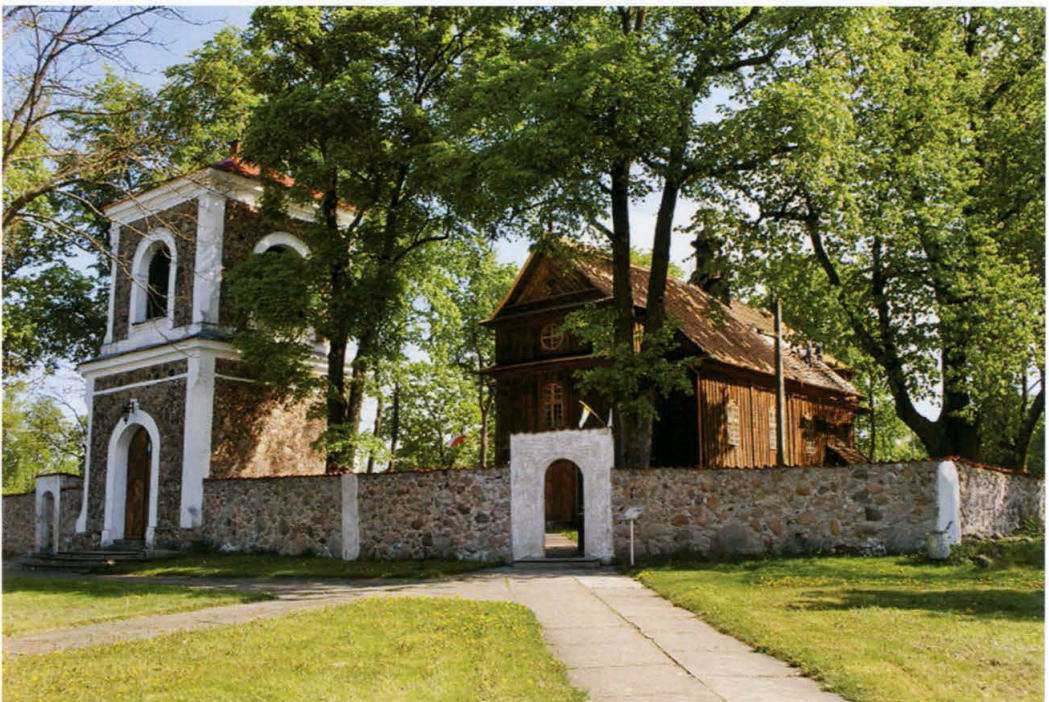
PRZYPISY

- ¹ Kościół pierwotnie drewniany został uposażony 3 IX 1553 roku przez synów Iwana Kurzenieckiego (zm. ok. 1544), dworzanina królowej Bony: Łukasza, Kaspra i Jerzego. Iwan był m.in. starostą pińskim, kleckim, korodeckim i rohaczewskim, dlatego też jego synowie pisali się starościami pińskimi. Dokument uposażeniowy Kurzenieccy wystawili w dworze swoim Kalinówce. Murowany kościół został wzniesiony w 2. poł. XVII wieku, rozbudowany w wieku XVIII.
- ² Maria ze Starzeńskich Wołłowiczowa (1786-1813), była córką Michała Hieronima i Anny Barbary z Kuczyńskich Starzeńskich, żoną Joachima Wołłowicza.
- ³ Joachim Wołłowicz (1783- 1842), od 1814 roku marszałek szlachty i gubernator obwodu białostockiego, senator.
- ⁴ Michał Wołłowicz (1812-1879), właściciel Jasionówki po ojcu Joachimie, ożeniony z Teresą hr. Ronikierówną.
- ⁵ Łukasz Iwanowicz (zm. po 1561), syn Iwana, starosty pińskiego był wzmiankowany jako wójt dobrzyniewski, przed 1536 rokiem otrzymał od Radziwiłła jako własność dziedziczną grunty przy ujściu Sokółki do Supraśli wraz z dworem Sokółką, dziedziczył też na rodowym Kurzeńcu.
- ⁶ Krzysztof Kruszewski, pleban jasionowski, sporządził w 1784 roku opis swojej parafii. Jego staraniem pod koniec XVIII wieku rozbudowano kościół jasionowski.



- ⁷ 13 X 1549 roku w Krakowie król Zygmunt August dał Łukaszowi i jego braciom, synom zmarłego ok. 1544 roku Iwana z Kurzeńca przywilej na Jasionówkę. Do Kurzenieckich należały liczne dobra w okolicy, m.in. Kalinówka, Stara Wola, Sikory, Chobotki i inne. To Kurzenieccy w 1553 roku uposażyli plebana kościoła w Jasionówce, nadali mu dziesięcinę ze wsi swoich poddanych: Jasionówki, Jasionóweczki, Słomianki i Kamionki. Oni też w wieku XVII zorganizowali wymianę handlową i uczynili Jasionówkę miasteczkiem. Na prośbę dziedzica Jasionówki, decyzją królewską z dnia 5 października 1642 roku, nastąpiła *odmiana targu w Korycinie, niedzielnego na środę w leśnictwie kuźnickim, aby przez to nie była przeszkoda w miasteczku Jasionówce Albrychta Kurzenieckiego, stolnika ziemi bielskiej*. Wraz z ręką córki Albrechta Kurzenieckiego – Aleksandry, która wyszła za Jakuba Grajewskiego, podkomorzego wiskiego (wzm. 1622) dobra przeszły do Grajewskich. W 1676 w dworze jasionowskim mieszkali Jakub Marcin Grajewski i jego żona Justyna Opacka. Córka ich wyszła za Antoniego Kiełczewskiego (wzm. 1699), który w 1715 roku otrzymał prawo odbywania dwóch dorocznych zjazdów handlowych w Jasionówce. Jego teść Jakub Grajewski w 1728 roku sprzedał dobra Jasionówkę z folwarkiem Słomianka, Starowola i wsiami m.in. Chobotki Wiktorynowi Kuczyńskiemu, kasztelanowi podlaskiemu, znanemu pamiętnikarzowi. Kolejnymi właścicielami byli syn Wiktoryna Kazimierz i jego żona Anna z Narzym-skich. Właściciele starali się rozwijać miasteczko Jasionówkę, uzyskując kolejne przywileje królewskie. Stanisław August w 1783 roku potwierdził targi i jarmarki w Jasionówce. Następnie majątek otrzymały dzieci Michała Starzeńskiego (1757-1823) i jego żony Anny Barbary Kuczyńskiej. Córka ich wyszła za Joachima Wołowicza (1783-1842), od 1814 roku marszałka szlachty i gubernatora obwodu białostockiego, senatora. W latach 1879-1881 dobrami zarządzała wdowa po Michale, Teresa z Ronikierów Wołowiczowa, która przekazała je córce Jadwidze, żonie Michała Miączyńskiego. W 1905 roku dobra jasionowskie zlicytowano. Założenie i część gruntów nabył Wiktor Dandre. W 1908 zakupiła je Maria Liders (Luders?), a w 1913 Iwan Gulow.
- ⁸ Jan Bibułowicz, ur. w 1787 roku, wyświęcony na kapłana w 1832, w 1843 roku był już proboszczem w Jasionówce, kuratorem parafii w 1854 roku.

11. Kalinówka Kościelna. Kościół parafialny pw. św. Anny. Fot. A. Kułak, 2011.
Kalinówka Kościelna. Parish church of St. Anne. Photo: A. Kułak, 2011.



*KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W KALINÓWCE KOŚCIELNEJ,
SPORZĄDZONA PRZEZ KS. MATEUSZA BABECKIEGO 1851 ROKU, B.D.D.
Oryginał: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów,
syg.: F. 4-A 2721 (36056)*

KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W KALINÓWCE POŁOŻONEGO, W DIECEZJI WILEŃSKIEJ,
GUBERNI GRODZIENSKIEJ, POWIECIE BIAŁOSTOCKIM, DEKANACIE BIAŁOSTOCKIM 1851 R.

[1.]

Kościół parafialny we wsi Kalinówce Poświętnej 1768 roku przez księdza Świerzbinińskiego¹, natenczas proboszcza, pobudowany pod wezwaniem N.M. Panny Niepokalanego Poczęcia, św. Anny i św. Mikołaja i Leonarda. Szpital fundowany przez moich poprzedników². Kościół wyżej pojaśniony drewniany.

[2.]

W 1511 roku dnia 9 miesiąca stycznia³ [9 I 1511] jo. książę Radziwiłł⁴ na utrzymanie kapłana i sług kościołowi kalinowskiemu zapisał wiecznemi czasy ziemi pod kościołem i ogrodami morgów 6, pod karczmą, stawkiem i błotami morgów 5, sianokośnej morgów 23 i ziemi ornej włók 4. Do tego z każdej włóki włościańskiej dziesięcinę temuż kościołowi po kopie żyta i po kopie owsa naznaczył dawać corocznie. A z folwarku Boguszewa, Bagna i Milewskich każdego rodzaju zboża dziesięcinę wytyczną wiecznemi czasy oznaczył i zatwierdził. Roku 1691 dnia 26 miesiąca Junii [26 VI 1691] Jan Kazimierz III król polski polepszając fundusze nadał ziemi ornej na wsi Kropiwnicy w trzech zmianach włók dużych 3. Prócz gruntów wyż poszczególnionych nadano było kościołowi filialnemu brzozowskiemu w 1566 roku dnia 20 maja [20 V 1566] ziemi, łąk i pastwisk włók magdeburskich 26, morgów 29 i prętów 172. Filia jedna pod imieniem. Obligacje są co niedziela i święto odprawować mszy świętych na intencje parafian, nauki i kazania prawić.

[3.]

W kościele kalinowskim jako też na cmentarzach nie ma żadnych godnych uwagi sklepów, nagrobków i napisów.

[4.]

Przy kościele kalinowskim znajduje się dzwonów 4. Na dzwonnicy 3 – na pierwszym napis SURDI AUDITE ET CAECI INTUEMINI AD VIRENDUM FUNDIT ME ANDREAS WŁODKOWSKI⁵ ROŻANE ANNO 1830. HAEC CAMPANA PERFUSA EST CURA ET SUMPTU REVERENDI DOMINI SIMONI SZYSZKO⁶ CURATI KALINOVIENSIS. Waży pudów mniej więcej 56. Na drugim: JEZUS NAZARENUS REX JUDEORUM A. D10C, pudów 40. Na trzecim: SIT NOMEN DOMINI BENEDICTUM A.D. 1748, pudów 15 i sygnaturka na kościele bez napisów, waży mniej więcej funtów 50. Przy kościele brzozowskim znajduje się 3 dzwonów średnich; na dzwonnicy 2, na pierwszym napis: ME UDIT B. M. GEDANI A.D. 1729 KSIADZ WALENTY FRANCISZEK KRAMKOWSKI⁷, waży pudów 36. Drugi bez

napisu waży p[udów] 12. Sygnaturka także bez napisu waży funtów 20. Wyżej opisane dzwony przez kogo pokonsekrowane lub poświęcone i przez kogo nadane nie ma śladu.

[5.]

Kościół kalinowski żadnych historycznych wspomnień nie posiada.

[6.]

Zakrystia kościoła kalinowskiego sprzętów godnych wspomnienia nie posiada prócz ubiorów właściwych.

[7.]

Festa w kościele kalinowskim z odpustami są następujące. Na Nowy Rok, na Oczyszczenie NM Panny, na Zwiastowanie, na św. Annę, na Różanicę razem z czterdziestogodzinnym nabożeństwem, na poświęcenie kościoła i na Niepokalane Poczęcie NM Panny. Te wszystkie festa odbywają się solennie na mocy wydanych dla bractwa z odpustami Różańca do imienia Jezus i NM Panny Różańcowej w Rzymie dnia 18 miesiąca Apryla 1774 [18 IV 1774] datowane, a przez Jana Tomasza Bosadors⁸ św. teologii profesora Zakonu Kaznodziejskiego z Rzymu ze wszystkimi odpustami i przywilejami dla Bractwa służącemi przysłane.

[8.]

Ozdób, które mogłyby zwrócić uwagę pod względem sztuki nie znajdują się. O proboszczach nie ma zmienki, którzy by nauką i upoważnieniem kościoła słynęli.

[9.]

Wieś Kalinówka Poświętna kiedyś należała do dóbr dziedzicznych jo. księcia Mikołaja Radziwiłła, a teraz należy do rządu.

[10.]

Liczba parafian 3050. Kościół pobudowany w czworokąt. Okolicy górzyste. Parafianie są gnuśni, leniwi, nieruchawi, niedbali. Ubiór: mężczyźni chodzą w kapotach z czarnego sukna do kolan długich, kobiety w kurtkach, czyli jak oni nazywają przyjaciółkach z samodziałowego sukna, na głowie noszą chustki różnego koloru.

Takowa kronika podług najściślejszych badań zdziałana, świadczą ks. M. Babecki⁹, proboszcz kalinowski.

PRZYPISY

¹ Adam Świerzbński, kanonik inflancki, proboszcz w Kalinówce przynajmniej od 1761 roku. Konsekracji dokonał biskup sufragan brzeski z diecezji łuckiej Jan Szykowski w 1777 roku.

² W 1720 roku Stanisław i Marianna Kramkowscy uczynili zapis na szpital parafialny. Na kahale tyko-cińskim ulokowali 640 zł i rocznie 32 zł procentu miało iść na szpital. W 1804 roku w szpitalu mieszkało pięcioro ubogich (3 dziadów i 2 baby).

- ³ Dokument uposażeniowy parafii kalinowskiej został wystawiony 27 kwietnia 1511 roku w Goniądzu.
- ⁴ Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł (zm. 1521), namiestnik bielski (1493), wojewoda trocki (1505), wojewoda wileński i kanclerz w latach 1510-1521. Właściciel olbrzymich dóbr tzw. państwa goniądzko-rajgrodzkiego, gdzie prowadził akcję kolonizacyjną, o czym też świadczą m.in. fundacje dla kościołów: Kalinówka 1511, Dobrzyniewo 1519, Rajgród 1519, Goniądz 1521.
- ⁵ Andrzej Włodkowski, ludwisarz działający w tym czasie. Wykonał on też dzwony m.in. do parafii Knyszyn, Turośń, Niewodnica. Dzwon w Wasilkowie z kolei został wykonany przez Wincentego Włodkowskiego. Andrzej i Wincenty Włodkowscy posiadali swój warsztat w Różanej.
- ⁶ Szymon Szyszko, w 1820 roku był opisany jako: *proboszcz kalinowski, dziekan sokółski, ma od urodzenia lat 39, kapłaństwa 13, obowiązku proboszcza lat 10*. Proboszczem w Kalinówce był jeszcze w 1830 roku.
- ⁷ Walenty Franciszek Kramkowski, jako proboszcz kalinowski wzmiankowany w latach 1711-1739. To jego staraniem wybudowano w Kalinówce szpital-przytułek, na który zapis w 1720 roku uczynił brat Walentego, Stanisław z żoną Marianną Kramkowscy – właściciele Kramkówki i Boguszek.
- ⁸ Juan Thomas de Bosadors, w 1775 i w 1776 roku odnotowany jako „maestro general del Orden de santo Domingo”.
- ⁹ Mateusz Babecki, (1793-1877), wyświęcony na kapłana w 1823. W 1826 roku wzmiankowany jako wikary w Trzciannem. W Kalinówce pracował w latach 1835-1877. To dzięki jego staraniom wybudowano w 1863 roku murowany kościół w Brzozowej, który został przez niego poświęcony w 1865 roku.

12. Kalinówka Kościelna. Wnętrze kościoła parafialnego pw. św. Anny. Fot. A. Kułak, 2007.
Kalinówka Kościelna. Interior of the parish church of St. Anne. Photo: A. Kułak, 2007.





13. Trzcienne. Kościół parafialny pw. Apostołów Piotra i Pawła. Fot. A. Kułak, 2011.
Trzcienne. Parish church of the Apostles Peter and Paul. Photo: A. Kułak, 2011.

*KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W TRZCIANNEM,
SPORZĄDZONA PRZEZ KS. WAWRZYŃCA WALICKIEGO 1851 ROKU, B.D.D.
Oryginał: Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów,
sygn.: F 4-A 2901 (36231)*

*KRONIKA KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO WE WSI TRZCIANNEM
POŁOŻONEGO, W DIECEZJI WILEŃSKIEJ, GUBERNI GRODZIEŃSKIEJ,
W POWIECIE I DEKANACIE BIAŁOSTOCKIM, 1851 ROKU*

[1.]

Kościół trzciański w 1846 roku kwietnia 13 dnia [13 IV 1846] przez miejscowego proboszcza ks. Wawrzyńca Walickiego¹ założony murowany, a w 1850 roku miesiąca października 8 dnia [8 X 1850] poświęcony. Uprzedni zaś był drewniany, w 1504 roku przez najjaśniejszego króla polskiego Aleksandra I Jagiełłę pod nazwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła fundowany². Przy tym kościele był szpital w 1578 roku przez jo. księżniczki Annę i Petronelę Radziwiłłówny³ z ziemnym funduszem i osiadłymi włościanami był erylowany.

[2.]

Kościół trzciański wraz z włościanami do kościoła i szpitala przynależącemu posiadał pod ogrodami, polami, łąkami i zaroślami mniej więcej włók 22 i snopową

dziesięcinę z majątku do skarbu przynależącego dziesiątą część, a z innych z włóki po kopie żyta i jarzyny, jako też i procent od kapitałów 3000 zł pl., z tym 1000 przez Krzysztofa Dulskiego⁴ w 1673 roku marca 15 [15 III 1673] na dobrach Niewiarowo hipotekowany z obowiązkiem odprawiania 52 mszy czytanych za duszę Krzysztofa i Katarzyny Dulskich⁵, za co pobierało się początkowo zł 80, a później 50 tylko rocznie, 8 mszy czytanych i 4 aniwersarzy za procent pobierany zł 50 od drugiego kapitału zapisanego przez j.w. Antoniego Pogorzelskiego⁶, oficjała uniejowskiego i od tegoż kapitału za drugie 50 zł ubodzy szpitalni obowiązani byli przepisane przez tegoż fundatora nabożeństwo odprawiane lokowanego na majątku Mroczkach. Oprócz tego były 3 kapitały: pierwszy przez j.w. ks. Jana Bajkowskiego⁷, sufragana poznańskiego zapisany zł pl. 1000, lokowany na majątku Bajkach; drugi zł pl. 400 przez Helenę Bajkowską⁸ zapisany podobnie na Bajkach, a później przeniesiony na majątek Broki-Mazury w Królestwie Polskim, od których piąty procent od dawnych lat kościołowi nie dochodził i jakie za one były obowiązki nie wiadomo. Jako też w każdą niedzielę i święto uroczyste, kiedy tylko lud na nabożeństwo zgromadzi się, odprawia się msza święta śpiewana za parafian żywych i umarłych.

[3.]

Nadgrobków w kościele lub znakomitszych na cmentarzu napisów i sklepów kolatorów żadnych nie ma.

[4.]

Dzwonów w dzwonnicy z sygnaturką 4, ważą razem pudów 63 i funtów 25. Napis na jednym ważącym 40 pudów następujący: JEZUS REX IUDEORUM. O MARYA MATER DEI. 1722 ANNO. Na drugim zaś ważącym pudów 15 funtów 5 napisu przeczytać jest trudno, na dwóch zaś mniejszych napisu żadnego nie ma. Na czterech zaś małych ważących funtów 6¼ napisu żadnego nie ma, czy konsekrowane, czy tylko święcone i kiedy mianowicie, żadnej wiadomości znikąd powziąć nie można.

[5.]

Historycznego wspomnienia żadnego nie posiadał ten kościół, prócz co w księgach metrycznych umarłych adnotacja jest uczyniona, iż w roku 1728 za czasów bytności proboszcza ks. Fursa⁹ była grasująca zaraza. Jest nazwana, z przyczyny której w przeciągu sześciu miesięcy w parafii trzciańskiej 1200 dusz nagle pomarło.

[6.]

Zakrystia kościoła trzciańskiego żadnych sprzętów różniących się od innych kościołów nie posiada.

[7.]

Odpusty są przywiązane do kościoła następujące: pierwszy w dzień uroczystości Piotra i Pawła, jako tytuł kościoła Piotra i Pawła, drugi w dzień uroczystości N. M. Parwy Szkaplerznej z powodu zaprowadzenia Bractwa Szkaplerza Św., trzeci czterdziestogodzinny nabożeństwa był zaprowadzony w dzień Zesłania Ducha Świętego z rozkazu arcybiskupa Sierżeńcewicza¹⁰ od roku 1839 z pozwolenia j.w.

biskupa Waleriana Kamionki¹¹, administratora archidiecezji mohylewskiej, przeniesiony został Indominica Albis.

[8.]

Ozdób kościelnych mogących zwrócić uwagę pod względem sztuki lub wspomnień historycznych żadnych kościoł nie ma. Znakomitszemi proboszczami między innymi są mianowicie Melchior Cimski¹², który swą nauką, starannością o dobro funduszu, nawracaniem żydostwa do wiary chrześcijańskiej i po spaleniu przez ogień piorunowy kościoła postawieniem nowego drewnianego. Jako też i dziś będący ks. Wawrzyniec Walicki w miejsce upadłego drewnianego, a wymurowaniem nowego odznacza się.

[9.]

Wieś Trzciannie, gdzie dziś kościół znajduje się należy do lennego dziedzictwa jw. hrabi Zygmunta Krasieńskiego¹³. Dobra te za czasów polskich w nadgrodcę zasług kraju były przez króla polskiego nadane księżętom Radziwiłłom¹⁴, które z powodu spokrewnienia się z tym domem służą jw. hrabi Krasieńskiemu, co i przez najłaskawiej panującego monarchę zatwierdzonym zostało.

[10.]

Liczba parafian obojej płci jest 5528 dusz. Powierzchnowa postać budowy tego kościoła jest trójkąt z wieżą nad facjatą. Onego okolice dość są piaszczyste i kamieniste, a gdzie niegdzie błotami przeplatane. Parafianie wszyscy są rolnictwu oddani z powodu biednej pozycji, chociaż są pobożni, poczciwi, jednak w biednym stanie.

Za wierność takowej własnoręcznym podpisem świadcząc – ks. Wawrzyniec Walicki, proboszcz trzciański.

PRZYPISY

¹ Wawrzyniec Walicki, ur. w 1797 roku, wyświęcony na kapłana w 1833 roku, w 1837 roku był już proboszczem w Trzciannie i wicedziekanem ówczesnego dekanatu knyszyńskiego, deputatem. Proboszczem trzciańskim był jeszcze w 1851 roku.

² Kościół w Trzciannie istniał już przed 1496 rokiem, bowiem w tymże roku wielki książę litewski Aleksander powiększył uposażenie kościoła. Kolejne akty uposażeniowe wystawione przez tegoż władcę pochodziły z 1501 roku. Data 1504 pojawiająca się w opracowaniach historycznych wynika z istnienia w archiwum parafialnym niewątpliwego falsyfikatu opisywanego jako: *1504 r. Fundusz Aleksandra I króla, datowany. Ekstraktem z akt goniądzkich 1798 r. wyjęty.*

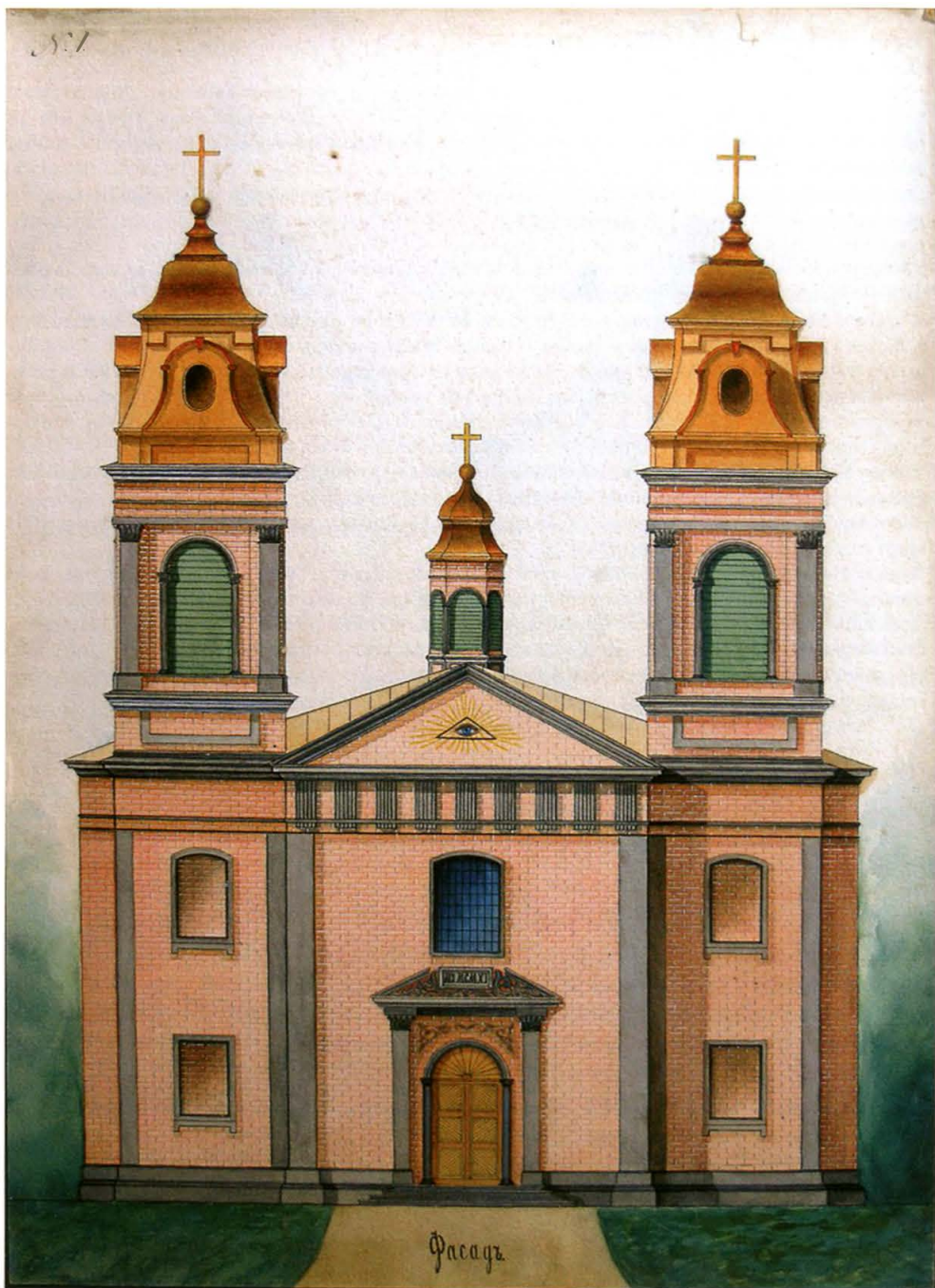
³ Córki Jana Radziwiłła, podczaszego litewskiego (1522), starosty żmudzkiego (1535), kowieńskiego i bielskiego: Anna Radziwiłłówna (zm. 1600), żona Stanisława Kiszki, wojewody witebskiego (1554), starosty braclawskiego; Petronela Radziwiłłówna (zm. 1567), żona Stanisława Dowojny, wojewody połockiego. Petronela Dowojnowa zmarła w niewoli moskiewskiej. Szpital został ufundowany aktem wystawionym przez Stanisława Dowojnę i jego żonę Petronelę w 1558 roku, a wpisanym do ksiąg ziemskich suraskich w 1563 roku. W 1568 roku Anna Radziwiłłówna Kiszczyna zatwierdziła nadanie zmarlejsiostry i jej męża. Tu chyba błędna datacja, bowiem w archiwum parafialnym był odnotowany akt: *1568 r. Fundusz szpitala księżniczek Radziwiłłównien Army i Petronelli pisany w Grodnie. Ekstraktem z ksiąg metrycznych w Warszawie 1782 r. wyjęty.*

⁴ Postać trudna do identyfikacji. Może chodzi o Krzysztofa, który otrzymał konsens królewski 1645 roku na odstąpienie starostwa augustowskiego Denhoffowi. W 1648 roku musiał już nie posiadać starostwa rajgrodzkiego, gdyż podpisał elekcję Jana Kazimierza z województwem podlaskim, bez żadnego tytułu. Jakiś Krzysztof z ziemią bielską podpisał obiór króla Michała Korybuta.

- ⁵ Postać trudna do identyfikacji. Jest to żona Krzysztofa Dulskiego lub siostra. Herbarze wzmiankują Katarzynę Urszulę siostrę Krzysztofa Dulskiego, starosty rajgrodzkiego i augustowskiego, żonę Franciszka Feliksa Lipskiego.
- ⁶ Ks. Antoni Pogorzelski, kanonik i oficjał uniejowski, penitencjarz archikatedralny gnieźnieński, wzmiankowany w 1792 roku. W 1805 roku przeznaczył 4000 zł na szkołę parafialną w Trzciannem. 18 maja 1806 roku kościół we Wróblewie poświęcił, kanonik kolegiaty łączyckiej i uniejowskiej ks. Antoni Pogorzelski.
- ⁷ Jan Bajkowski (zm. 1650), kanonik poznański (1619), prepozyt i archidiacon śremski (1626), kanonik warszawski i gnieźnieński, sufragan poznański (1626-1650). Pochodził z majątku Bajki, syn Sebastiana, omornika bielskiego i Doroty Szorcówny. Studiował w Krakowie i w Padwie, doktor obojga praw. Testamentem swoim polecał m.in. wybudować w majątku rodzinnym Bajkach kościół i szpital dla ubogich. Pochowany w katedrze gnieźnieńskiej.
- ⁸ Helena z Mocarskich Bajkowska, żona Tomasza. W 1678 roku uzyskała zgodę biskupa wileńskiego Mikołaja Paca na zaprowadzenie w parafii Trzciannie bractwa szkaplerznego. Promotorami stowarzyszenia uczyniła karmelitów z Wąsosza. Na siedzibę bractwa przeznaczyła kaplicę Bajkowskich przybudowaną do kościoła trzciańskiego. Na cele bractwa przeznaczyła kwotę 400 zł, od której corocznie wypłacano procent. W 1738 roku Kazimierz na Radziejowie Karwowski, stolnik ziemi bielskiej, podstarości i sędzieja grodzki brański sumę tę przeniósł na swoje dobra Brok i Mazury.
- ⁹ Jan Szymon Fursz (Furss), kanonik włocławski, dziekan augustowski (1704). Proboszczem trzciańskim i prepozytem suraskim był w latach 1698-1738.
- ¹⁰ Stanisław Bohusz Sierżeniewicz (1731-1826), biskup koadiutor wileński (1773-1783), pierwszy w historii arcybiskup mohylewski (od 1783).
- ¹¹ Walery Henryk Kamionko (1767-1840), wyświęcony na księdza w 1789, w 1817 mianowany biskupem pomocniczym mohylewskim i biskupem tytularnym Abdera, konsekrowany na biskupa w 1819.
- ¹² Melchior Antoni Cimski, kanonik smoleński, proboszcz w Trzciannem w latach 1738-1776, budowniczy kolejnego kościoła drewnianego w 1746 roku, który funkcjonował do 1846 roku.
- ¹³ Zygmunt hr. Krasieński (1812-1859), drugi ordynat opinogórski, wybitny poeta romantyczny, syn Wincentego Krasieńskiego (1782-1858), generała i ordynata opinogórskiego.
- ¹⁴ Zob. przypis 4 w kronice kościoła dobrzyniewskiego.

CHRONICLES OF PARISH CHURCHES IN THE BIAŁYSTOK DEANERY, DIOCESE OF WILNO 1849-1851 Part 1

The article continues a presentation of an extremely interesting historical source, i.e. *Kroniki kościołów parafialnych diecezji wileńskiej* (Chronicles of Parish Churches in the Diocese of Wilno) from the 1849-1851 period, preserved in the Manuscript Department of the Library of the University of Wilno/Vilnius. This issue discusses the chronicles of seven (out of a total of fifteen) churches in the Białystok deanery. The sources describe the history of parishes and churches in Dobrzyniewo Kościelne, Dolistowo Stare, Giełczyn, Goniądz, Kalinówka Kościelna and Trzciannie. The remaining eight chronicles will be considered in the next issue of the Bulletin.



1. Projekt kościoła kalinowskiego z 1911 r. autorstwa Hipolita Głębockiego. Plansza nr 1: fasada.
Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Archiwum Parafii w Kalinówce Kościelnej, brak sygn.
Project of the church in Kalinówka from 1911 by Hipolit Głębocki. Drawing no. 1: the façade.
Archdiocesan Archive in Białystok, Archive of the Parish in Kalinówka Kościelna, no call no.

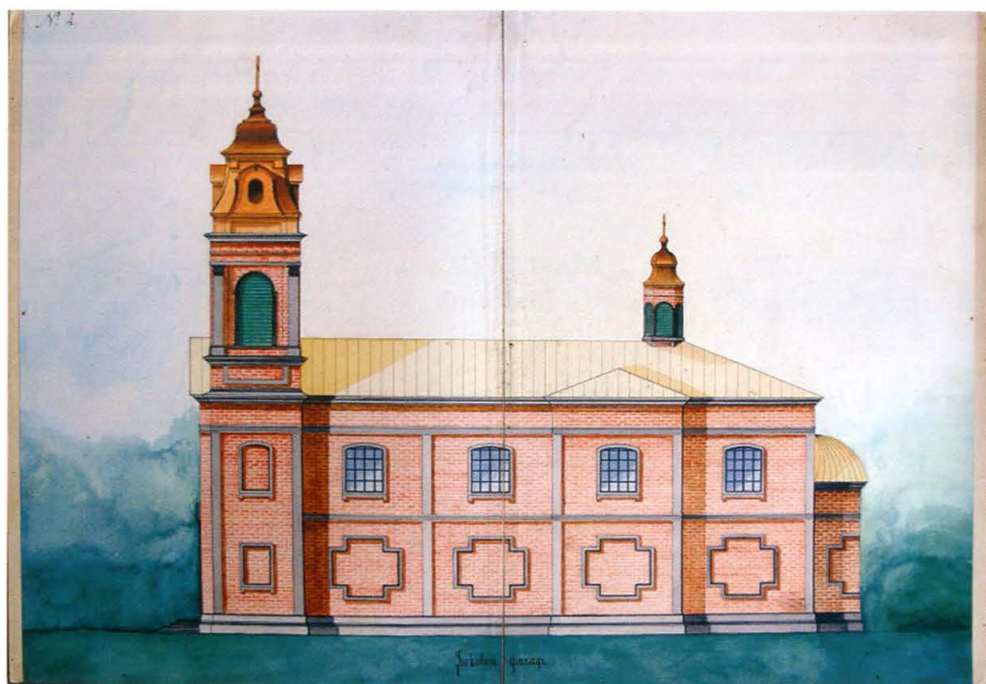
MARTA WRÓBEL
Białystok

Dwa projekty kościoła parafialnego w Kalinówce Kościelnej z początku XX wieku i okoliczności ich powstania

W 2011 r. przypadło pięćsetlecie powstania parafii rzymskokatolickiej pw. św. Anny w Kalinówce Kościelnej (gm. Knyszyn, woj. podlaskie). Obchody jubileuszowe skłaniały do pochylecia się nad jej dziejami i zaprezentowania nowych wątków regionalnej historii¹. Wśród nich warto zwrócić uwagę na zabytkową świątynię, w której od ponad dwustu lat gromadzą się wierni z Kalinówki i okolic. Osiemnastowieczny kościół jest dzisiaj chlubą parafii i jedną ze starszych drewnianych świątyń na Białostocczyźnie. Jednak niewiele brakowało, aby na początku XX w. zastąpił ją murowany, eklektyczny lub neogotycki budynek. Po zakończonej fiaskiem inicjatywie budowlanej parafian i proboszczów kalinowskich pozostały jedynie projekty. Przedmiotem niniejszego artykułu są okoliczności ich powstania i całego przedsięwzięcia.

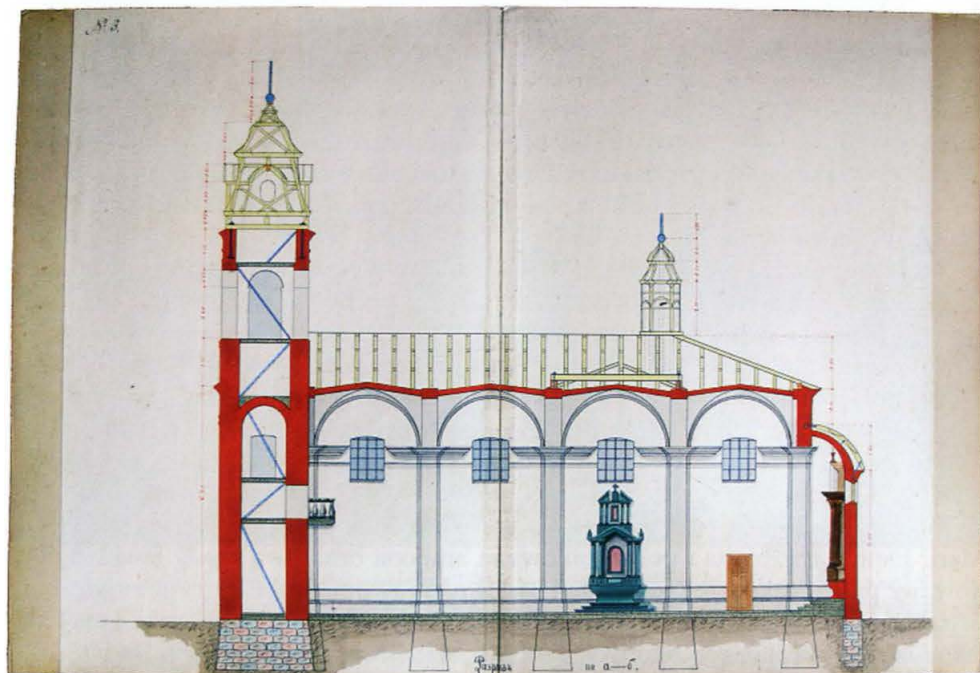
Parafia pw. św. Anny² została ufundowana 27 kwietnia 1511 r. przez wojewodę wileńskiego i kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego Mikołaja Radziwiłła (ok. 1470-1521). 2 stycznia 1534 r. król Zygmunt August potwierdził dokument fundacyjny i powiększył uposażenie beneficjum kalinowskiego. Erekcję kanoniczną zapewnił parafii przywilej biskupa wileńskiego, Jana z Książąt Litewskich (1499-1538), wystawiony 14 stycznia 1534 r.³

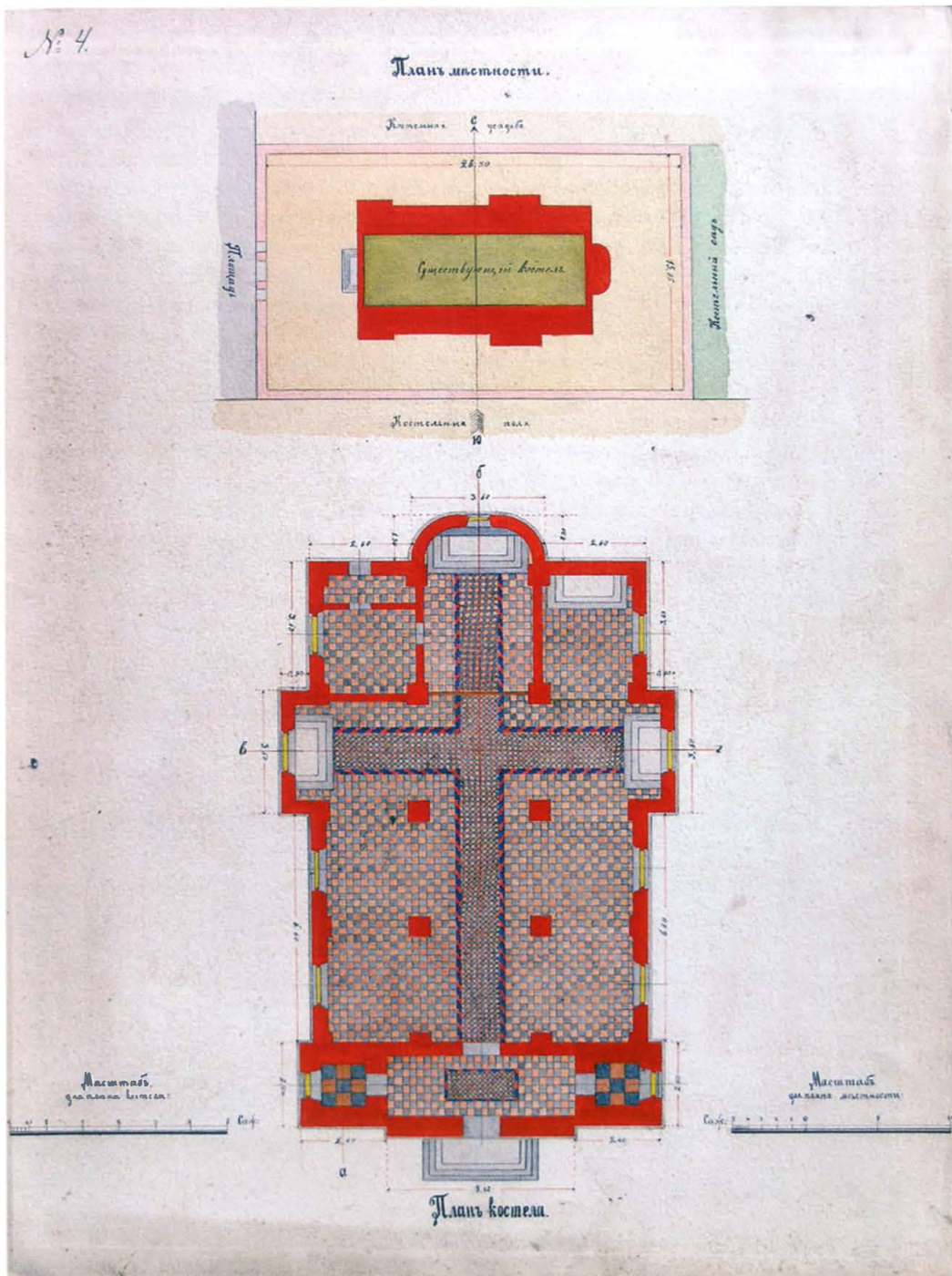
Przypuszczalnie w drugim dziesięcioleciu XVI w. wzniesiono w Kalinówce pierwszą świątynię. Jej najwcześniejsze opisy pochodzą dopiero z 1. poł. XVII stulecia (z 1620 i 1633 r.). Drewniany kościół składał się z korpusu nawowego na rzucie prostokąta oraz węższego prezbiterium z przylegającą zakrystią. Dach budynku pokrywały gonty, a na jego kalenicy umieszczono sygnaturkę. Wnętrze zdobiła rzeźbiarska grupa Ukrzyżowania na belce tęczowej. Świątynię wyposażono w trzy ołtarze, w tym główny z obrazem św. Anny Samotrzcę oraz dwa boczne, z których jeden zdobiło przedstawienie Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Ponadto w kościele znajdował się mniejszy, *staroświeckiej roboty*, ołtarzyk ku czci Najświętszej Marii Panny, rzeźbiona i polichromowana ambona oraz dwa rzędy ławek. Ufundowany przez Mikołaja Radziwiłła kościół najprawdopodobniej uległ zniszczeniu w trakcie wojen w poł. XVII w. i przed 1674 r. został odbudowany przez ks. Jana Pawła Pawińskiego⁴, pełniącego funkcję proboszcza kalinowskiego w latach 1661-1684⁵.



2. Projekt kościoła kalinowskiego z 1911 r. autorstwa Hipolita Głębockiego. Plansza nr 2: elewacja boczna (południowa). *Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Archiwum Parafii w Kalinówce Kościelnej, brak sygn.*
 Project of the church in Kalinówka from 1911 by Hipolit Głębocki. Drawing no. 2: the side (southern) elevation. *Archdiocesan Archive in Białystok, Archive of the Parish in Kalinówka Kościelna, no call no.*

3. Projekt kościoła kalinowskiego z 1911 r. autorstwa Hipolita Głębockiego. Plansza nr 3: przekrój na osi wschód-zachód. *Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Archiwum Parafii w Kalinówce Kościelnej, brak sygn.*
 Project of the church in Kalinówka from 1911 by Hipolit Głębocki. Drawing no. 3: a cross-section along the east-west axis. *Archdiocesan Archive in Białystok, Archive of the Parish in Kalinówka Kościelna, no call no.*





4. Projekt kościoła kalinowskiego z 1911 r. autorstwa Hipolita Głębockiego.

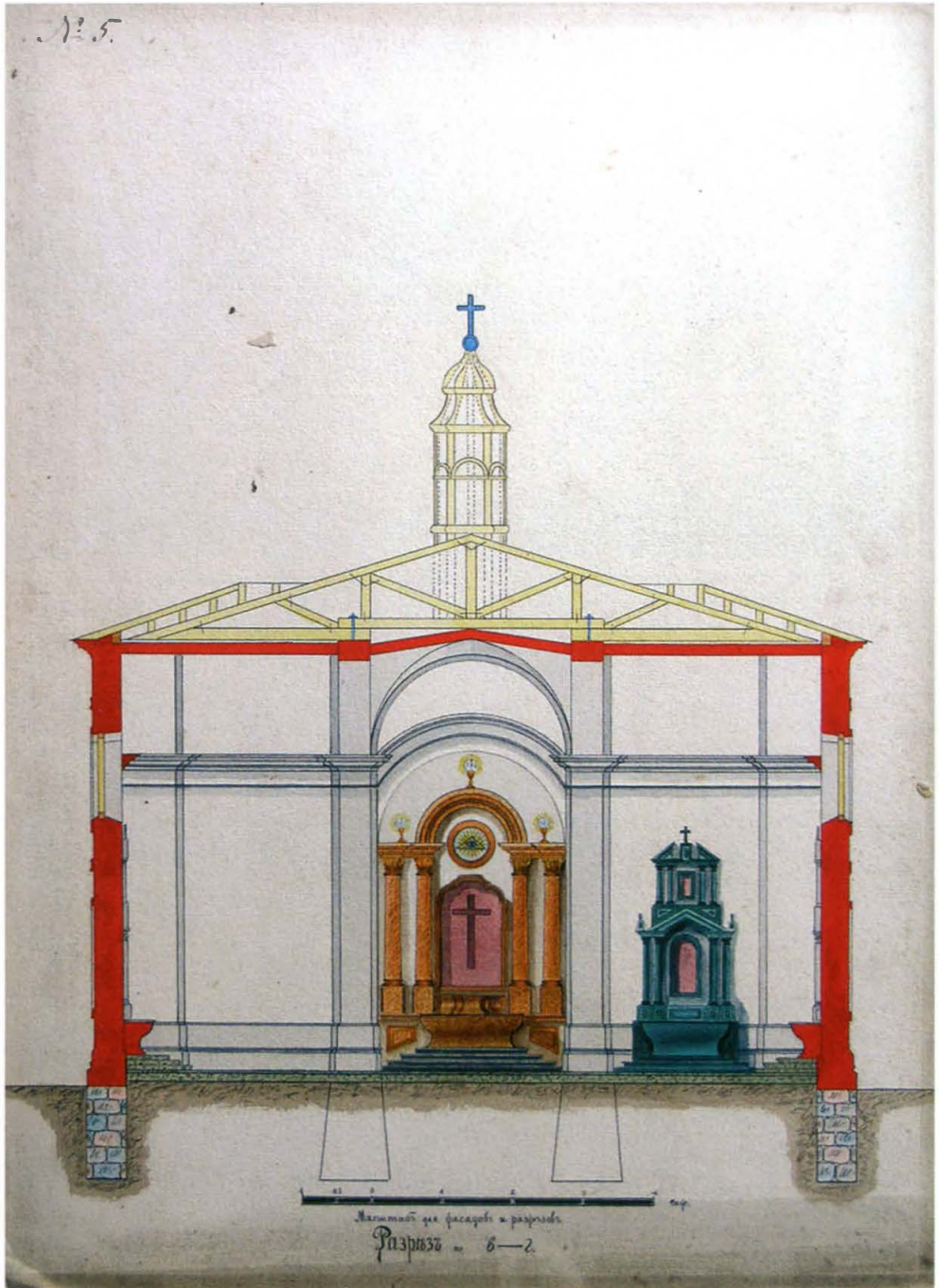
Plansza nr 4: plan sytuacyjny i rzut z góry.

Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Archiwum Parafii w Kalinówce Kościelnej, braksygn.

Project of the church in Kalinówka from 1911 by Hipolit Głębocki.

Drawing no. 4: a site plan and a floor plan.

Archdiocesan Archive in Białystok, Archive of the Parish in Kalinówka Kościelna, no call no.



5. Projekt kościoła kalinowskiego z 1911 r. autorstwa Hipolita Głębockiego. Plansza nr 5: przekrój na osi północ-południe. *Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Archiwum Parafii w Kalinówce Kościelnej, brak sygn.*
Project of the church in Kalinówka from 1911 by Hipolit Głębocki. Drawing no. 5: a cross section along the north-south axis. *Archdiocesan Archive in Białystok, Archive of the Parish in Kalinówka Kościelna, no call no.*

W 1761 r. podczas sierpniowego pożaru w Kalinówce ucierpiała część zabudowy plebańskiej, przy czym badacze udowodnili, że kłeska nie dotknęła samego kościoła⁶. Być może doszło do jakichś uszkodzeń budynku, gdyż ówczesny pleban, ks. Adam Świerziński, wznosił nową drewnianą świątynię wraz z wolno stojącą dzwonnica, a także plebanię w miejsce spalonej. Podawana w źródłach data ukończenia prac budowlanych oscyluje między 1768 a 1776 r. Pewnym jest natomiast termin konsekracji kościoła, której dokonał 5 października 1777 r. biskup synopejski i sufragan łucki Jan Szyjkowski (1721-1798)⁷. Tę świątynię kalinowską można podziwiać po dziś dzień.

W XIX w. podejmowano przy omawianym kościele prace remontowe, polegające na wymianie gontów na dachu, obiciu ścian nowymi tarcicami oraz malowaniu i bieleniu budynku z zewnątrz i wewnątrz. Starano się o wzbogacenie wyposażenia świątyni, odnawiając starsze elementy i dokupując nowe, m.in. organy, obrazy, krzyże i świeczniki. Wart wyróżnienia był gruntowny remont, przeprowadzony w latach 80. XIX w. za czasów duszpasterskiej posługi w Kalinówce ks. Konrada Sidorowicza. W jego trakcie pokryto dach kościoła nowymi gontami, dokonano poprawek konstrukcyjnych w części wieżowej budynku, w środku odeskowano i pomalowano ściany oraz pobielono sufit. Z funduszy parafian i administratora pomalowano na biało ołtarz główny oraz pozłożono gzymsy i figury. Najważniejszym nabytkiem do odrestaurowanej świątyni były nowe dziesięciogłosowe organy, zakupione w 1887 r.

Wykonanie wymienionych prac utrudniały często wielomiesięczne starania o uzyskanie pozwolenia od władz państwowych. Ograniczone środki i możliwości parafii powodowały, że istniała potrzeba ciągłego reperowania drewnianego kościoła⁸. W 1911 r. ks. Michał Głębocki, opisując podległą sobie parafię, zaznaczył, że wprawdzie stan kościoła z zewnątrz i wewnątrz jest dobry, ale jego ściany stare⁹. Kalinowscy wierni, ubiegając się o pozwolenie na budowę nowego kościoła, pisali, że korzystanie ze zmurszałej, zniszczonej ze starości świątyni jest szczególnie uciążliwe w chłodne i mokre okresy roku, a jej rozmiary nie wystarczają licznie uczęszczającym na nabożeństwa parafianom¹⁰.

Według schematyzmów diecezjalnych z początku XX w. parafia w Kalinówce Kościelnej składała się z blisko 3300 osób¹¹, przy czym publikowane w tych statystykach dane nie zawsze były precyzyjne¹². W źródłach z połowy XIX stulecia liczba wiernych oscylowała około 3000, a ilość ta dotyczyła również katolików uczęszczających do kaplicy filialnej pw. św. Jana Chrzciciela w Brzozowej¹³. Dziewiętnastowieczne informacje, zawarte m.in. w wizytacjach czy spisach, nie odzwierciedlały faktycznej liczby kalinowskich parafian, dlatego bez ich pogłębionej analizy trudno stwierdzić, jak bardzo parafia rozrosła się od końca XVIII w.

Starania parafian o budowę nowej świątyni wynikały też z argumentów nie wskazywanych *expressis verbis* w pismach kierowanych do władz państwowych. Powodem była chęć zaangażowania się w ruch budowlany obiektów sakralnych, wzmożony na terytorium Królestwa Polskiego i tzw. Ziemi Zabranionych po ukazie carskim z 1905 r. Przez cały okres zaborów *dla narodu pozbawionego własnego bytu państwowego* – napisał historyk sztuki Krzysztof Stefański – *poddanego zabiegom wynaradawiania, religia rzymskokatolicka, którą wyznawała większość społeczeństwa [...] stawała się środkiem narodowej identyfikacji, [...] zachowania tożsamości*

*i duchowej wolności*¹⁴. Wznoszone kościoły traktowano jak pomniki polskości, a udział w ich tworzeniu jako deklarację przynależności narodowej.

Według wyliczeń ks. Jana Skarbka w latach 1905-1910 na terenie diecezji wileńskiej zbudowano 44 świątynie, a przy kolejnych 21 prace jeszcze kontynuowano¹⁵. Zestawienie z lat 90. XX w., sporządzone przez historyka Waldemara F. Wilczewskiego, wymienia 144 obiekty sakralne, które wzniesiono, przebudowano lub remontowano pomiędzy 1890 a 1914 r. Wśród nich uwzględniono prawie połowę kościołów parafialnych (7 z 15) z obszaru ówczesnego dekanatu białostockiego, w którego granicach leżała Kalinówka Kościelna¹⁶. Podane liczby odzwierciedlają intensywność działalności budowlanej, w którą pragnęli włączyć się także parafianie kalinowscy.

Staraniom o murowaną świątynię sprzyjała liberalizacja przepisów prawa obowiązującego w Imperium Rosyjskim. Konieczną do przeprowadzenia procedurę administracyjną, w przypadku budowy katolickiego obiektu sakralnego, wielokrotnie przybliżano w literaturze, zarówno w ujęciu teoretycznym¹⁷, jak i na konkretnych przykładach¹⁸. Warto przypomnieć, że ustawodawstwo carskie już w latach 30. i 40. XIX w. zakazywało wznoszenia nowych kościołów i kaplic oraz prowadzenia przy nich prac remontowych bez zgody władz państwowych. Wymogiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1862 r. przy budowie bądź restauracji świątyni rzymskokatolickiej należało otrzymać zezwolenie gubernatorskie i ministerialne. Gubernatorzy podejmowali decyzję po rozpoznaniu w zakresie rozległości i gęstości zaludnienia parafii oraz miejscowych stosunków wyznaniowych. Zakazana była również samodzielna organizacja zbiórek pieniędzy na reperacje kościelne.

Złagodzenie polityki państwa względem sakralnych inicjatyw budowlanych nastąpiło w 1896 i 1901 r., a uwieńczył je tzw. ukaz tolerancyjny, wydany przez cara Mikołaja II 17 kwietnia 1905 r. Uzależniał on uzyskanie pozwolenia od trzech warunków: konsensusu władz duchownych, zapewnienia środków finansowych oraz zgodności projektu z ustawą budowlaną. Jak wskazano wyżej, w kolejnych latach doszło do prawdziwego rozkwitu budowlanego¹⁹. Trzeba podkreślić, że w momencie podjęcia omawianej inicjatywy przez kalinowską wspólnotę, obowiązywał już cyrkularz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 19 marca 1911 r., który w przypadku wznoszenia nowego obiektu, mieszczącego większą niż dotychczasową liczbę wiernych, wymagał pozwolenia tego resortu²⁰.

Osobną kwestię, towarzyszącą ruchowi budowlanemu u schyłku XIX i w pierwszych dekadach XX w., stanowiło zastępowanie często wiekowych, drewnianych świątyń murowanymi „wiejskimi katedrami”. Nowe budynki posiadały wymiar symboliczny dla ówczesnego społeczeństwa oraz formę architektoniczną, będącą w większym lub mniejszym stopniu nawiązaniem do dyskusji na temat polskiego „stylu narodowego”²¹. Należy podkreślić, że w tym samym okresie tworzono zaczątki instytucji, mających sprawować w diecezjach nadzór artystyczny i konserwatorski nad sakralnymi inwestycjami remontowo-budowlanymi. Podobne zadanie powierzono Komisji Archeologiczno-Artystycznej, która w latach 1911-1913 funkcjonowała przy Rzymskokatolickim Konsystorzku Wileńskim. Starano się także budzić świadomość duchowieństwa, aby nie traktowali świątyń wyłącznie jako obiektów kultu, ale doceniali również ich wartość artystyczną²². W interesującym nas czasie, regularnie na łamach „Dwutygodnika Diecezjalnego Wileńskiego”

pojawiały się poświęcone odnośnej tematyce artykuły i komunikaty²³. Wśród nich nie brakowało spostrzeżeń bliskich współczesnemu rozumieniu ochrony zabytków. *Kościoty drewniane powinny być zachowane wraz z całym swym otoczeniem w swym niezatartym charakterze* – pisano w 1912 r. *Pokrycie kościółka drewnianego blachą czy eternitem odejmuje mu cały urok. Również lakierowanie zewnętrznego obicia nie przyczynia się ani do upiększenia ani do konserwacji. Nowe sposoby impregnowania drzewa powinny zapoczątkować racjonalny sposób konserwacji drewnianych kościółków tak ważnych do poznania całej naszej rodzinnej kultury*²⁴. Zaangażowane w ruch budowlany wspólnoty parafialne nie uwzględniały jeszcze waloru zabytkowego posiadanych świątyń, czego modelem przykładem była Kalinówka Kościelna.

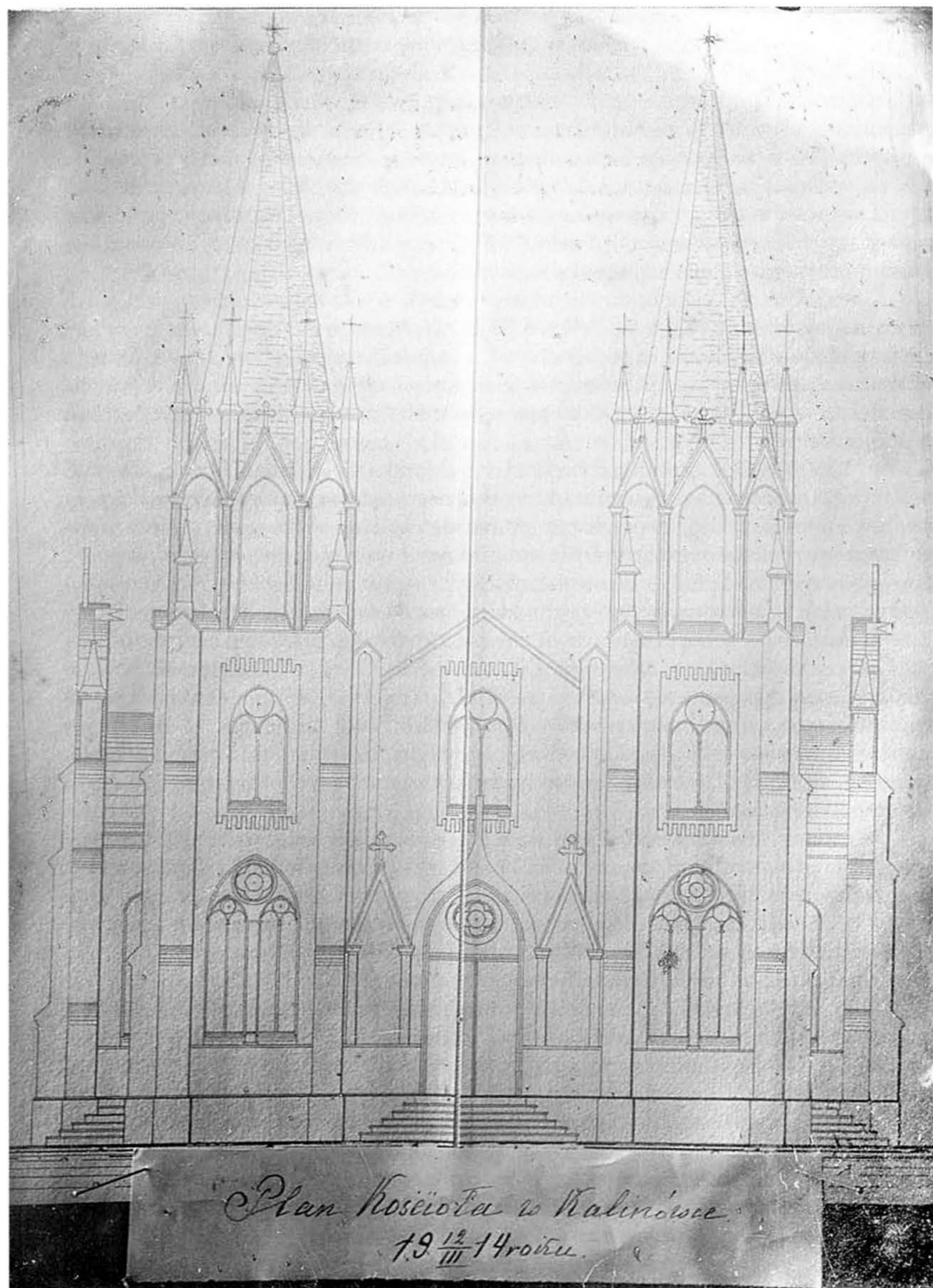
Pierwsze kroki ku budowie murowanego kościoła kalinowskiego podjął administrujący nim od 1908 r. ks. Michał Głębocki. Miał on za sobą ponad pięćdziesięcioletnią posługę, m.in. w parafiach pw. Trójcy Świętej w Głębokich i św. Jerzego w Wornianach²⁵ oraz jako kapelan przy klasztorze Brygidek w Grodnie²⁶. W trakcie beneficjatu ks. Głębockiego powstał pierwszy z dwóch projektów nowego kościoła w Kalinówce.

Latem 1911 r. do wsi przyjechał technik inżynier Hipolit Głębocki z Mohylewa. Prawdopodobnie z ówczesnym proboszczem łączyły go nieznane nam więzy pokrewieństwa, co mogło przełożyć się na nieodpłatne wykonanie projektu. Architekt zapoznał się z przyszłym placem budowy i wykonał szczegółowe pomiary. Następnie wykreślił plany murowanej eklektycznej świątyni o surowych, nietynkowanych elewacjach z czerwonej cegły, która łączyła w sobie cechy klasycystyczne i barokowe. Inż. Głębocki opracował również kosztorys prac, niezbędny do uzyskania zezwolenia władz, który opiewał na sumę 30 757 rubli i 44 kopiejek. Powyższą dokumentację ukończył zapewne w 1911 r., o czym świadczy znajdująca się na rysunku fasady wyrażona rzymskimi cyframi data²⁷. Na tym etapie zakończył się udział w sprawie ks. Michała Głębockiego, gdyż na początku 1912 r. został przeniesiony z Kalinówki na stanowisko komendarza w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wilejce²⁸.

Dalsze działania podjął jego następca – ks. Adolf Śnieżko-Błocki, pełniący obowiązki proboszcza od 16 marca 1912 r. Od wyświęcenia w 1894 r. kapłan służył w parafiach Trzciannie, Sidra i Topczewo oraz przy kościele filialnym pw. św. Wojciecha w Uhowie. Od 1908 r. był proboszczem i równocześnie dziekanem w rodzinnej Prużanie, skąd w 1912 r. przeniesiono go do Kalinówki Kościelnej. Otrzymał wówczas także godność wicedziekana białostockiego²⁹.

Uroczystą uchwałę o budowie nowej świątyni podjęto 26 sierpnia 1912 r. 2 września parafianie powołali komitet budowlany, którego prezesem został ks. Śnieżko-Błocki, a członkami przedstawiciele społeczności parafialnej³⁰. Wierni zobowiązali się do zebrania potrzebnych do wzniesienia kościoła funduszy. Ks. Jan Wojdyłowski, proboszcz z sąsiedniego Goniądza, potwierdził na piśmie niezbędność prac budowlanych, wynikającą ze złego stanu drewnianej świątyni oraz poświadczył, że sumy w kosztorysie inż. Głębockiego nie zostały zawyżone.

Ks. Śnieżko-Błocki napisał list do prałata wileńskiej kapituły katedralnej i oficjała tamtejszego konsystorza, ks. Karola Bajko. Powołując się na łączące prałata z Kalinówką więzy pokrewieństwa oraz wspomnienia spędzanych w niej wakacji, prosił o przyspieszenie urzędowych formalności oraz poparcie w uzyskaniu





*Plan kościoła w Kalinówce
19^{III} 14 r.*

6. Fotografia projektu kościoła kalinowskiego z 12 marca 1914 r. autorstwa K. P. Doncowa. Fasada kościoła. *Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Archiwum Parafii w Kalinówce Kościelnej, brak sygn.*
Photograph of a project of the church in Kalinówka from 12 March 1914 by K. P. Dontsov. The church façade. *Archdiocesan Archive in Białystok, Archive of the Parish in Kalinówka Kościelna, no call no.*

7. Fotografia projektu kościoła kalinowskiego z 12 marca 1914 r. autorstwa K. P. Doncowa. Elewacja boczna (południowa) kościoła. *Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku, Archiwum Parafii w Kalinówce Kościelnej, brak sygn.*
Photograph of a project of the church in Kalinówka from 12 March 1914 by K. P. Dontsov. The side (southern) elevation of the church. *Archdiocesan Archive in Białystok, Archive of the Parish in Kalinówka Kościelna, no call no.*

pomocy finansowej z funduszu remontowego diecezji. Pośrednio wiązało się to ze zmniejszeniem w 1911 r. ilości udzielanego parafii corocznie państwowego przydziału drewna, wynoszącego 15 sążni sześciennych (ok. 78 m³), a wykorzystywanego m.in. do celów budowlanych³¹. Poszukiwanie możliwego protektora nie było też wyjątkowym przypadkiem w podobnych sytuacjach. Przykładowo parafianie białostoccy, walcząc o nową świątynię, spotkali się w 1897 r. z carem Mikołajem II³², a przedstawiciele tworzącej się parafii w Czarnej Wsi Kościelnej prosili zarówno o wsparcie krajana ks. Bajko, jak i ministra spraw wewnętrznych Rosji, Piotra Stoły-pina, za pośrednictwem sokólskiego dziekana ks. Antoniego Songajły³³.

Przesłana do Wilna dokumentacja składała się z projektu kościoła, planu i kosztorysu budowy, uchwał parafian o powołaniu komitetu i zbiorce funduszy oraz zaświadczenia ks. Wojdyłowskiego. Trudno ocenić, czy efektem protekcji ks. Bajko było pozytywne rozpatrzenie sprawy przez konsystorz wileński w ciągu miesiąca od wystosowania oficjalnej prośby przez kalinowską wspólnotę. Władze duchowne zatwierdziły wybrany komitet i zezwoliły na rozpoczęcie gromadzenia funduszy. Na początku października 1912 r. konsystorz zwrócił się jednak do wydziału budowlanego urzędu gubernatorskiego w Grodnie z prośbą o akceptację projektu murowanej świątyni. W styczniu 1913 r. odpowiedziano, że projekt inż. Głębockiego jest niezadowolający pod względem architektonicznym, a jego niestabilna konstrukcja przeczy prawom sztuki budowlanej.

Nastąpiła przeszło roczna przerwa w staraniach parafii w Kalinówce Kościelnej o wybudowanie nowej świątyni. Wykonanie odpowiadającego wymaganiom władz projektu komitet budowlany powierzył architektowi inżynierowi K. P. Doncowowi, zatrudnionemu we wspomnianym wyżej wydziale budowlanym guberni³⁴. W 1911 r. pełnił on funkcję architekta diecezjalnego i zaprojektował wzniesioną na placu Wyzwolenia w Białymstoku monumentalną cerkiew pw. Zmartwychwstania Pańskiego. W następnych latach nadzorował m.in. remont budynku szpitala białostockiego przy ulicy Lipowej³⁵.

K. P. Doncow zaproponował Kalinówce ceglany kościół w stylu neogotyckim, o rozmiarach i rozplanowaniu zbliżonych do dzieła inż. Głębockiego. Projekt, znany dzisiaj jedynie z dwóch fotografii, ukończono 12 marca 1914 r., według podanej na zdjęciach daty. Niezwłocznie przesłano go, wraz z kosztorysem wynoszącym ponad 30 500 rubli, do zaakceptowania w urzędzie gubernatora grodzieńskiego. Drugi wariant kalinowskiego projektu uzyskał pozytywną opinię, ale przed wydaniem zezwolenia władze gubernialne wymagały szczegółowego opisanie źródeł finansowania budowy. Ks. Śnieżko-Błocki za pośrednictwem konsystorza dostarczał kolejne dokumenty. W lipcu 1914 r. informował o złożeniu w białostockim oddziale Banku Państwowego zgromadzonych z datków 8000 rubli, oprocentowanych na 4%. W tym samym czasie parafianie przeprowadzili oględziny osiemnastowiecznej świątyni i oszacowali, ile drewna można uzyskać po jej rozbiórce oraz za ile sprzedać surowiec, zasilając tym sposobem fundusz budowlany. Część materiałów miała być wykorzystana przy nowym budynku. Pod oświadczeniem wiernych kalinowskich w tej sprawie podpisano się m.in. w imieniu niepiśmiennego majstra robót ciesielskich Wincentego Zabielskiego³⁶.

8 lipca 1914 r. szlachcic Józef Roszczewski, właściciel majątku Hornostaje (gm. Mońki, woj. podlaskie) i działającej w jego sąsiedztwie cegielni, spisał u białostockiego notariusza Piotra Kłobukowa akt darowizny na rzecz ks. Śnieżko-Błockiego, ofiarowując 180 000 cegieł na kalinowską budowę. Była to hojna donacja, zważywszy na fakt, że funkcjonująca w Hornostajach cegielnia miała wspomagać spłatę rosnącego zadłużenia miejscowego dworu. W 1915 r. majątek poniósł znaczne szkody podczas działań wojennych³⁷, co utrudniłoby egzekucję zapisu, gdyby prace budowlane w Kalinówce doszły do skutku.

Ostatecznie plany parafii kalinowskiej pokrzyżowała I wojna światowa. Jeszcze na początku 1915 r. ks. Śnieżko-Błocki nie ustawał w próbach uzyskania większego przydziału drewna do celów budowlanych³⁸, ale ofensywa wojsk niemieckich

i zbliżający się front wykluczyły dalsze działania. Po wycofaniu się Rosjan i upadku twierdzy Osowiec, na przełomie sierpnia i września 1915 r., proboszcz opuścił granice parafii, dokąd nie zdołał już powrócić. Wywiózł ze sobą pieniądze (10 000 rubli) zebrane na budowę murowanej świątyni, które złożył na przechowanie w wileńskim konsystorzu. Dokumentacja oraz projekty kościoła³⁹ towarzyszyły mu w posłudze duszpasterskiej, pełnionej w kolejnych latach w Jekaterynburgu⁴⁰ i Chocimiu. Prawdopodobnie w latach 20. XX w. ks. Śnieżko-Błocki przywiózł je do Wilna⁴¹.

Projekty będące przedmiotem niniejszego opracowania przetrwały do naszych czasów w archiwum parafialnym w Kalinówce Kościelnej. Niezaakceptowana wersja autorstwa Hipolita Głębockiego trafiła do niego zapewne po odrzuceniu przez gubernialny wydział budowlany. Nie udało się ustalić, gdzie znajdują się oryginały dzieła K. P. Doncowa, prawdopodobnie należy ich szukać w Grodnie. W 1948 r. ks. Józef Kurkowski, autor kroniki parafialnej, wspominał, że wśród dokumentów zgromadzonych w archiwum znajduje się *Sprawa budowy nowego kościoła w Kalinówce i plan nowego kościoła z 1912 r.*⁴² Od 2011 r. projekty są przechowywane w zasobie Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku. Częściowo były publikowane w wielokrotnie wyżej przywoływanym wydawnictwie jubileuszowym⁴³.

Projekt Hipolita Głębockiego z 1911 r.⁴⁴ składa się z pięciu numerowanych tablic przedstawiających fasadę (nr 1), elewację boczną – południową (nr 2), przekrój budynku na osi wschód-zachód (nr 3), usytuowanie nowej świątyni w stosunku do osiemnastowiecznej i rzut z góry (nr 4) oraz przekrój budynku na osi północ-południe (nr 5). Rysunki wykonano na kartonowych arkuszach naklejonych na wielowarstwową tekturę oraz pokolorowano akwarelą. Pojedyncza plansza ma 47 cm długości i 33,5 cm szerokości, przy czym plany nr 2 i 3, ze względu na treść, składają się z dwóch połączonych tablic (łącznie 47x67 cm). Plansze nr 3 i 4 podają szczegółowe rozmiary planowanej budowli, wyrażone w sążniach⁴⁵.

Według powyższego projektu nowa świątynia, usytuowana centralnie na cmentarzu przykościelnym, miała być wzniesiona z cegły na rzucie prostokąta o wymiarach ok. 35,4 m długości i ok. 21,3 m szerokości, w stylu neoklasycystycznym. Zaprojektowano ją jako trójnawową halę z transeptem i wyodrębnionym prezbiterium zamkniętym absydą. Po bokach prezbiterium na osi naw bocznych zaplanowano dwa pomieszczenia na planie prostokąta: w północnym miała mieścić się zakrystia, a w południowym, otwartym do nawy bocznej, kaplica z jednym z czterech ołtarzy. Fasadę kościoła flankowały dwie masywne wieże wzniesione na planie kwadratu i zwieńczone okazałymi neobarokowymi hełmami. Miały się w nich mieścić klatki schodowe na dzwonnice i chór muzyczny. W zachodniej części korpusu nawowego w przestrzeni międzywieżowej usytuowano kruchtę, a w drugiej kondygnacji chór muzyczny z balkonem wysuniętym do nawy głównej. Na centralnej osi fasady zaplanowano drzwi ujęte w klasycyzujący portal, nad którym znajdowało się okno oświetlające wnętrze świątyni. Całość wieńczył tympanon z motywyem Oka Opatrzności.

Elewacje boczne zaprojektowano w analogiczny sposób. Były pięcioosiowe, z podziałami zaakcentowanymi przez tynkowane lizeny. Na każdej osi (z wyjątkiem skrajnej zachodniej) umieszczono zamknięte łukiem odcinkowym okno, poniżej którego zaplanowano płycinę. Korpus nawowy miał przykrywać blaszany dwuspadowy dach z sygnaturką nakrytą hełmem.

Wnętrze świątyni przykrywały sklepienia, wsparte na czterech parach filarów. W prezbiterium, bocznej kaplicy oraz ramionach transeptu zaplanowano postumenty na cztery ołtarze. Ściany miały być otynkowane, a podłoga wyłożona barwną posadzką w układzie szachownicowym, z wyraźnie wyodrębnionym krzyżem pośrodku.

W przypadku projektu kościoła z 1914 r. dysponujemy jedynie dwoma czarno-białymi fotografiami o formacie 11,5x15,5 cm, wykonanymi z oryginału⁴⁶. Przedstawiają one fasadę oraz elewację południową budynku wraz z podpisem: *Plan Kościoła w Kalinówce 12 III 1914 roku.*

Podobnie jak we wcześniejszym projekcie H. Głębockiego, kościół miał być trójnawową halą, w stylu neogotyckim, z zamkniętym wielobocznie prezbiterium oraz transeptem. W skrajnym zachodnim przęśle budynku zaplanowano dwie wieże zwieńczone ostrosłupowymi hełmami. W przeciwieństwie do poprzedniej koncepcji świątynia miała posiadać, oprócz głównego wejścia, także dwa wejścia boczne, usytuowane od północy i południa w pierwszej kondygnacji wież. W siedmioosiowych elewacjach bocznych podziały wertykalne zaznaczały charakterystyczne dla gotyku uskokowe szkarpy. Pomiędzy nimi w prostokątnych płycinach znajdowały się ostrołukowe okna. Zamknięte prosto ramiona transeptu, flankowane po bokach uskokowymi szkarpami zwieńczonymi sterczynami, posiadały podwójne ostrołukowe okna z ozdobną rozetą. Korpus nawowy miał przykryć dwuspadowy dach z niewielką sygnaturką na wschodnim skraju kalenicy.

* * *

Przerwana w trakcie I wojny światowej inicjatywa budowlana w Kalinówce Kościelnej miała swój epilog w późniejszych latach. 4 lipca 1921 r., być może po zwróceniu parafii dokumentacji projektowej i finansowej przez ks. Adolfa Śnieżko-Blockiego, ówczesny proboszcz Kalinowski, ks. Kazimierz Józef Rogowski, prosił konsystorz o zatwierdzenie nowego komitetu budowy kościoła. Oprócz pojedynczego pisma brakuje jednak dalszych informacji, a nawet składu osobowego komitetu⁴⁷. Z zamiarem wzniesienia świątyni w Kalinówce nosił się również w latach 50. XX w. ks. Józef Kłącz, ale w realizacji przeszkodził mu poważny wypadek na motorze⁴⁸.

Drewniany kościół kalinowski nie przyćmiewa dzisiaj swego otoczenia monumentalną neogotycką bryłą „wiejskiej katedry”. Pamiętając o inicjatorach i twórcach projektów murowanej świątyni, warto cieszyć się z urokliwej prostoty i unikalności zachowanego kościoła, zwłaszcza że do naszych czasów nie dotrwało wiele drewnianych świątyń, rozebranych lub przebudowanych w XIX i XX w.

PRZYPISY

¹ Wiele nowych szczegółów z dziejów parafii przedstawia wydana z okazji jubileuszu publikacja: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011. Pięć wieków historii*, pod red. A. Szota, Białystok-Kalinówka Kościelna 2011 [dalej: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011*].

² Początkowo wezwanie obejmowało większą liczbę świętych, ale tradycyjnie główną patronką parafii tytułowana jest matka Maryi, św. Anna.

- ³ T. Krahel, *Zarys dziejów parafii w Kalinówce Kościelnej*, w: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011*, s. 20-32; W. Wróbel, *Dzieje kościoła parafialnego w Kalinówce Kościelnej do końca XVI w.*, w: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011*, s. 77-108.
- ⁴ T. Krahel, *Zarys dziejów parafii w Kalinówce Kościelnej*, s. 32-33; W. Wróbel, *Kościół parafialny w Kalinówce Kościelnej i jego wyposażenie w świetle inwentarza z 1620 r.*, w: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011*, s. 113-122. Por. Z. Cybulko, *Kilka uwag do dziejów kościoła kalinowskiego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 5, 1999, s. 164nn.
- ⁵ Wykaz księży proboszczów parafii Kalinówka Kościelna, w: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011*, s. 431.
- ⁶ Z. Cybulko, *Kilka uwag do dziejów kościoła kalinowskiego*, s. 165-170; T. Krahel, *Zarys dziejów parafii w Kalinówce Kościelnej*, s. 33-34.
- ⁷ Możliwe, że ks. Świerzbiniński nie zbudował nowej, lecz gruntownie wyremontował starą świątynię. Zagadnienie to, jak również ustalenie precyzyjnej daty ukończenia prac budowlanych, ze względu na niejednoznaczność przekazów źródłowych wymaga jeszcze badań. Por. Z. Cybulko, *Kilka uwag do dziejów kościoła kalinowskiego*, s. 168-170; też, *Wartości zabytkowe kościoła parafialnego w Kalinówce Kościelnej*, w: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011*, s. 109, przyp. 3; T. Krahel, *Zarys dziejów parafii w Kalinówce Kościelnej*, s. 33-34.
- ⁸ M. Wróbel, *Dzieje parafii w Kalinówce Kościelnej w latach 1795-1914 w świetle działalności jej duszpasterzy*, w: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011*, s. 250-274.
- ⁹ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: LPAH], f. 604, op. 1, d. 9002, k. 7.
- ¹⁰ LPAH, f. 604, op. 4, d. 6787, k. 3-4.
- ¹¹ *Elenchus omnium ecclesiarum et universi cleri dioeceseos Vilnensis pro anno Domini 1909 conscriptus*, w: *Directorium horarum canonicarum et missarum pro dioecesi Vilnensi in annum Domini 1909*, Wilno 1908, s. 138; *Elenchus omnium ecclesiarum clerique dioecesis Vilnensis pro anno Domini 1912 conscriptus*, w: *Directorium horarum canonicarum et missarum pro dioecesi Vilnensi in annum Domini 1912*, Wilno 1911, s. 20.
- ¹² Zob. T. Krahel, *Schematyzmy diecezji wileńskiej jako źródło historyczne*, „Archiwa Biblioteki Muzea Kościelne”, t. 38, 1979, s. 143-145.
- ¹³ U. Magdziuk, „*Status animarum*” parafii Kalinówka Kościelna z 1842 r., w: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011*, s. 185; G. Ryżewski, *Kronika kościoła w Kalinówce z 1851 r.*, w: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011*, s. 181, przyp. 47. Por. dane opublikowane przez: T. Krahel, *Zarys dziejów parafii w Kalinówce Kościelnej*, s. 43-44.
- ¹⁴ K. Stefański, *Polska architektura sakralna w poszukiwaniu stylu narodowego*, Łódź 2002, s. 9.
- ¹⁵ J. Skarbek, *Organizacja parafialna w diecezji wileńskiej w latach 1772/3 – 1914*, „*Studia Teologiczne – Białystok – Drohiczyn – Łomża*”, t. 5-6, 1987-1988, s. 133-134.
- ¹⁶ W. F. Wilczewski, *Zwiasztuny powszechnej radości. Ruch budowy kościołów w diecezji wileńskiej w latach 1890-1914*, Białystok 1995, s. 85-89.
- ¹⁷ M.in. W. F. Wilczewski, *Zwiasztuny powszechnej radości, wszędzie*; K. A. Jabłoński, *Wpływ prawodawstwa carskiego na katolickie budownictwo sakralne (na obszarze obecnej Archidiecezji Białostockiej)*, „*Studia Teologiczne – Białystok – Drohiczyn – Łomża*”, t. 17, 1999, s. 366-378; tenże, *Budownictwo kościelne 1795-1939 na terenie Archidiecezji Białostockiej*, Białystok 2002, s. 13-28.
- ¹⁸ Tematyka dotycząca poszczególnych parafii znajduje się zarówno w pracach wymienionych w przyp. 17, jak również w dotyczących historii regionu opracowaniach monograficznych i artykułach m.in. W. F. Wilczewski, *Kościół pod wezwaniem świętego Stanisława w Dąbrowie – dzieje budowy*, „*Białostoczczyzna*”, 1995, nr 2, s. 94-98; J. Maroszek, W. F. Wilczewski, *Niewodnica. Dzieje kościoła i parafii 1596-1996*, Białystok 1996, s. 62-63; H. Kozak, *Dzieje Czarnej Wsi Kościelnej*, [b.m.w.] 2006, s. 52-62; R. Bujwicki, *Janów i okolice. Moja mała ojczyzna*, Białystok 2008, s. 142-148; K. A. Jabłoński, *Biały i czerwony. Kościoły białostockiej parafii farnej*, Białystok 2008, s. 105-132; M. Sokół, W. Wróbel, *Kościół i parafia pw. Bożego Ciała w Surażu. Monografia historyczna do 1939 r.*, Suraż 2010, s. 180-182, 186.
- ¹⁹ K. A. Jabłoński, *Wpływ prawodawstwa carskiego na katolickie budownictwo sakralne*, s. 367-368, 370-376.
- ²⁰ *Cyrkularz ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie budowy kościołów*, „*Dwutygodnik Dyecezalny Wileński*”, 1911, nr 10 (25 maja/7 czerwca), s. 131.
- ²¹ Na ten temat m.in. A. Majdowski, *Nurt narodowy w architekturze sakralnej Królestwa Polskiego od drugiej połowy XIX w.*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 64, 1985, s. 5-55. Syntetycznie zob. K. Stefański, *Polska architektura sakralna w poszukiwaniu stylu narodowego*, s. 10.

- ²² A. Majdowski, *Uwagi o konserwacji zabytków architektury sakralnej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX stulecia*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 77, 1992, s. 227-248; K. A. Jabłoński, *Wpływ prawodawstwa carskiego na katolickie budownictwo sakralne*, s. 376-377.
- ²³ M.in. Kurenda Jego Ekscelencji Księdza Administratora z dnia 3 września 1910 r. nr 1890, „*Dwutygodnik Dyecezalny Wileński*”, 1910, nr 8 (20 kwietnia/3 maja), s. 121; S. Jarocki, *O zabytki w kościołach*, „*Dwutygodnik Dyecezalny Wileński*”, 1911, nr 4 (25 lutego/10 marca), s. 49; [X. Ż.], *O konserwacji kościołów*, „*Dwutygodnik Dyecezalny Wileński*”, 1912, nr 11 (10/23 czerwca), s. 150-152.
- ²⁴ [X. Ż.], *O konserwacji kościołów*, s. 151.
- ²⁵ Obecnie miejscowości położone na Białorusi: Głębokie – miasto w obwodzie witebskim, Worniany – miasteczko w obwodzie grodzieńskim.
- ²⁶ M. Wróbel, *Dzieje parafii w Kalinówce Kościelnej w latach 1795-1914 w świetle działalności jej duszpasterzy*, s. 274.
- ²⁷ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku [dalej: AAB], Archiwum Parafii w Kalinówce Kościelnej [dalej: APKal], *Проект илэюцагося строитъ костела въ селэ Калиновкэ Гродненской губернии (1911 г.)*; LPAH, f. 604, op. 4, d. 6787, k. 2-4.
- ²⁸ *Elenchus omnium ecclesiarum clerique dioecesis Vilnensi pro anno Domini 1914 conscriptus*, w: *Directorium horarum canonicarum et missarum pro dioecesis Vilnensi in annum Domini 1914*, Wilno 1913, s. 258. Wilejka – miejscowość położona obecnie w obwodzie mińskim na Białorusi.
- ²⁹ M. Wróbel, *Dzieje parafii w Kalinówce Kościelnej w latach 1795-1914 w świetle działalności jej duszpasterzy*, s. 286.
- ³⁰ W skład komitetu weszli również: Bolesław Toczydłowski (wiceprzewodniczący), Józef Bilmin i Jan Bartoszewicz (kasjerzy) oraz nadzorujący ich działalność: Andrzej Kalinowski, Lucjan Szyszko, Karol Gorlewski i Antoni Boris. Dodatkowo w szeregach zgromadzenia znalazło się trzynastu przedstawicieli reprezentujących wsie parafialne: Kalinówkę Kościelną, Kalinówkę Królewską, Guzy, Dudki, Waški, Sikory, Kropiwnicę, Szpakowo, Bagno, Starawolę, Jaskrę, Milewskie i Wójtowce. LPAH, f. 604, op. 4, d. 6787, k. 1-5; AAB, Akta Parafii Farnej w Białymstoku, *Инвентарная опись имущества Калиновскаго Римско-Католическаго приходского костела составлена 1915 года декабря* [data dzienna nie podana] *дня при принятии Калиновской бенефиции кс. Исидоромъ Недрошлянскимъ согласно предписанию Г. Управляющаго Виленской Р.К. Епархіеі за пр. 4406*, k. 7.
- ³¹ LPAH, f. 604, op. 4, d. 3533, k. 1-4v; LPAH, f. 604, op. 4, d. 6787, k. 1-1v.
- ³² K. A. Jabłoński, *Biały i czerwony. Kościoły białostockiej parafii farnej*, s. 113.
- ³³ Ks. Karol Bajko pochodził ze wsi Brzozowy Mostek, położonej niedaleko Czarnej Białostockiej. H. Kozak, *Dzieje Czarnej Wsi Kościelnej*, s. 54.
- ³⁴ LPAH, f. 604, op. 4, d. 6787, k. 7.
- ³⁵ M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795-1939*, Białystok 2010, s. 185, 200-201. Inicjałów imion architekta nie udało się rozszyfrować.
- ³⁶ LPAH, f. 604, op. 4, d. 6787, k. 8-12v, 14-14v.
- ³⁷ Tamże, k. 13; E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, K. Kucharczyk, *Katalog parków i ogrodów zabytkowych dawnego województwa białostockiego. Stan z 1988 roku*, t. 1, Białystok 2000, s. 97-99.
- ³⁸ LPAH, f. 604, op. 4, d. 6787, k. 15-16.
- ³⁹ W liście ks. Śnieżko-Błockiego do konsystorza duchownego w Wilnie z 26 stycznia 1920 r. kapłan nie precyzuje, o które projekty dokładnie chodzi, zapowiada natomiast, że dostarczy je do Wilna w maju 1920 r.
- ⁴⁰ Obecnie miasto w azjatyckiej części Rosji w obwodzie swierdłowskim.
- ⁴¹ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, f. 318, d. 26113, k. 36-40; LPAH, f. 604, op. 1, d. 9003, k. 6.
- ⁴² A. Szot, *Kronika parafii w Kalinówce Kościelnej*, w: *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011*, s. 400.
- ⁴³ *Parafia w Kalinówce Kościelnej 1511-2011*, s. 276-277, 288.
- ⁴⁴ Projekt jest umieszczony w oryginalnej teczce o wymiarach 49 (dł.) na 36 cm (szer.). Jej okładki wykonano z cienkiej pilśni, obciągniętej z zewnątrz szarym płótnem, a od wewnątrz podklejonej płótnem i biało-beżową marmurkową teksturą. Pierwotnie teczka była związana w trzech miejscach tasienkami, a plansze z rysunkami podtrzymywały trzy tekturowe zakładki. Na okładce znajduje się napis w języku rosyjskim: *Проект илэюцагося строитъ костела въ селэ Калиновкэ Гродненской губернии* (w dosłownym tłumaczeniu: *Projekt mającego się budować kościoła we wsi Kalinówce w guberni grodzieńskiej*).
- ⁴⁵ 1 sążeń równa się 2,13 metra.

⁴⁶ Zdjęcia zabezpieczono przyklejając je na tekturowych passe-partout w kolorze szarym, o wymiarach 24,8x20 cm, ozdobionych w narożnikach roślinnym ornamentem.

⁴⁷ LPAH, f. 694, op. 5, d. 1959, k. 1.

⁴⁸ T. Krahel, *Zarys dziejów parafii w Kalinówce Kościelnej*, s. 35.

TWO PROJECTS FOR A PARISH CHURCH IN KALINÓWKA KOŚCIELNA FROM THE EARLY TWENTIETH CENTURY AND THE CIRCUMSTANCES OF THEIR ORIGIN

In 1911 efforts to build a brick church on the spot of a wooden predecessor from the end of the eighteenth century were made upon the initiative of members of the parish of St. Anne and Rev. Michał Głębocki, the parish priest in Kalinówka Kościelna (commune of Knyszyn, voivodeship of Podlasie). Hipolit Głębocki from Mohylew prepared a project for an eclectic brick building. In 1912, Rev. Adolf Śnieżko-Blocki, the parish priest of Kalinówka, embarked upon a procedure of obtaining the consent of the ecclesiastical and lay authorities for the construction of the church, and the parishioners collected money. The authorities of the gubernia rejected the plans proposed by engineer Głębocki for technical reasons. A new conception maintained in a neo-Gothic style originated at the beginning of 1914; its author was the gubernia architect K. P. Dontsov. In the following year the parish community secured the necessary funds and building material, but the realisation of the undertakings was interrupted by wartime hostilities and the departure of Rev. Śnieżko-Blocki from the parish in 1915. Two church projects: from 1911 (the original) and 1914 (photographs) have survived up to this day in the parish archive in Kalinówka Kościelna; in 2011 they became part of the resources of the Archdiocesan Archive in Białystok.



1a. Awers oraz rewers szóstaka koronnego Zygmunta III Wazy z 1623 r.
Stan przed oczyszczeniem.
Fot. P. Niziołek, 2010.
Obverse and reverse of a Zygmunt III Vasa Crown *szóstak* from 1623.
State prior to cleaning.
Photo: P. Niziołek, 2010.



1b. Awers oraz rewers szóstaka koronnego Zygmunta III Wazy z 1623 r.
Stan po oczyszczeniu.
Fot. P. Niziołek, 2010.
Obverse and reverse of a Zygmunt III Vasa Crown *szóstak* from 1623.
State after cleaning.
Photo: P. Niziołek, 2010.

PIOTR NIZIOŁEK
Białystok

Skarb srebrnych monet z okolic Bielska Podlaskiego – prawne aspekty znalezisk

Stan prawny w Polsce od wielu lat ogranicza w praktyce możliwości pozyskiwania przez jednostki muzealne skarbów numizmatów znajdujących się w rękach osób prywatnych. Przypadkowi odkrywcy zazwyczaj wychodzą z założenia, że jako znalazcy, a często równocześnie właściciele gruntu, na którym zdeponowany był skarb, mają do niego pełne „prawo moralne”. Nierzadko zdają sobie równocześnie sprawę z faktu, że ich opinia pozostaje w sprzeczności ze spojrzeniem na tę kwestię polskiego prawodawcy¹, co w połączeniu z naturalną chęcią wzbogacenia prowadzi do prób cichego wprowadzenia numizmatów na rynek kolekcjonerski. Muzea i wojewódzkie urzędy ochrony zabytków są w tym przypadku postrzegane jako potencjalne zagrożenie, gdyż instytucje te, jeśli dowiedzą się o odkryciu, nie zawahają się odebrać szczęśliwcom zgotowanej im przez los niespodzianki, nie oferując nic w zamian². Wynikiem tej sytuacji jest całkowite rozpraszenie licznych depozytów i ich trwała utrata dla nauki. Pamiętać przy tym należy, że w miarę upływu czasu topnieją także pamięć o skarbach, które spotkał wyżej opisany los.

Poszukiwanie wiadomości dotyczących skarbów monet, odkrytych przypadkowo, jest niezwykle trudne ze względu na tajemnicę, w jakiej starają się ten fakt zachować znalazcy³. Zazwyczaj nie dysponują oni kontaktami wśród znawców tematu ani wiedzą numizmatyczną, niezbędną do oszacowania wartości zabytków. Z tego powodu zwracają się do pośredników, którymi najczęściej są właściciele sklepów z antykami lub kolekcjonerzy. Przejmują oni monety za ułamek wartości rynkowej. Im również, z oczywistych względów, nie zależy na rozgłosie. Poszlakowe informacje udaje się często zdobyć dopiero po wielu latach, a zdarza się, że nie można już wówczas dopasować do danego znaleziska żadnej konkretnej monety.

Przykładem depozytu, o którym jakkolwiek informacja przez wiele lat pozostawała poza zasięgiem badaczy⁴, jest skarb monet z okolicy Bielska Podlaskiego⁵. Został on wydobyty z ziemi w czasie prac polowych przez mieszkańca wsi Augustowo⁶ w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku⁷. Odkrywca natrafił na monety w obszarze zwanym w lokalnej gwarze „Mieżyhory”⁸, położonym w trójkącie pomiędzy jego rodzinną wsią, osadą Woronie a Bielskiem Podlaskim.

W chwili ukrycia depozytu zapewne znajdował się w tym miejscu jakiś punkt charakterystyczny (głaz, drzewo etc.) umożliwiający jego zlokalizowanie po upływie dłuższego czasu. Z pewnością przestrzeń nie była wówczas zajmowana przez użytki rolne, gdyż regularna orka groziłaby niepożądanym odsłonięciem skarbu.

Z uzyskanych informacji wynika, że monety srebrne, w liczbie od kilkudziesięciu do około stu⁹, zdeponowane były w glinianym naczyniu na niewielkiej głębokości, dzięki czemu możliwe było ich przypadkowe odsłonięcie. W niemożliwym do bliższego określenia czasie po odkryciu, do wsi zawitał wędrowny handlarz, który po ocenieniu monet okiem „znawcy” stwierdził, że monety nie są wykonane z kruszcu, a jedynie posrebrzane. Przyjął je do wyceny, po czym zniknął bez śladu. Dwie znane dzisiaj monety pochodzące z tego depozytu zostały ofiarowane przez córkę znalazcy przyjacielowi. Ten z kolei przekazał je po latach swemu synowi, w którego rękach znajdują się obecnie¹⁰.

Niestety, nie są dziś możliwe do ustalenia nominały i daty emisji pozostałych monet z depozytu, a także ich emitenci. Nie zachowało się również naczynie, w którym były ukryte. Jedynymi numizmatami, co do których istnieje pewność, że pochodzą z tego znaleziska, są: szóstak¹¹ koronny Zygmunta III Wazy – wybity w mennicy krakowskiej w 1623 r.¹² – oraz ort¹³ pruski Jerzego Wilhelma Hohenzollerna – wybity w mennicy królewieckiej w 1624 r.¹⁴

Domieszka pieniądza pruskiego w skarbach znajdujących na ziemiach polskich jest charakterystyczna dla okresu zwierzchności lennej Rzeczypospolitej nad państwem Hohenzollernów oraz kolejnych, niemal stu pięćdziesięciu lat po ustaniu tej zależności¹⁵. W przeciwieństwie jednak do emisji osiemnastowiecznych, moneta Jerzego Wilhelma, bita na wzór i podobieństwo koronnej, spełniała wszelkie wymogi dyktowane ordynacjami mennicznymi sejmów Rzeczypospolitej z lat 1578 i 1580. Jej obieg był więc swobodny i w pełni akceptowany przez władze polskie¹⁶.

Na powierzchni obydwu monet wystąpiły resztki, charakterystycznej dla numizmatów pochodzących ze skarbów, grubej i twardej zielono-seledynowej patyny¹⁷. Była ona usuwana przez znalazcę mechanicznie, przy pomocy ostrego narzędzia i tarcia ziarnistą substancją (proszek używany w gospodarstwach domowych do czyszczenia lub piasek), czego konsekwencją są liczne drobne zadrapania widoczne szczególnie na orcie oraz zniszczenie pierwotnie gładkich powierzchni. Na obydwu monetach dostrzegalne są uszkodzenia spowodowane rozerwaniem spojonych patyną krążków. Ślad taki, w postaci wyrwanego fragmentu powierzchniowej warstwy metalu znajdujemy na awersie orta, pomiędzy lilią wieńczącą berło elektorskie a mitrą książęcą oraz na krawędzi awersu szóstaka, pomiędzy godziną 9:00 a 10:00.

Zarówno moneta polska, jak i pruska zostały wybite w miarę centrycznie. Odcisk stempla orta jest nieco słabszy z prawej strony awersu (lewej strony rewersu), nie utrudniając jednak nawet w najmniejszym stopniu odczytania napisu otokowego, łącznie z interpunkcją. Ograniczona wyrazistość wizerunku w tym miejscu została wywołana odcisnięciem stempla w pobliżu krawędzi srebrnej taśmy, która była w tym miejscu cieńsza. Krążek orta został wycięty od strony awersu, zaś szóstaka od strony rewersu¹⁸.

Nie możemy mieć całkowitej pewności co do datowania samego depozytu. Liczba zachowanych numizmatów jest zbyt mała, by wyrażać się w tej kwestii w sposób autorytatywny. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy jednak przyjąć, że ukryto go w schyłkowych latach panowania Zygmunta III Wazy – z pewnością po 1624 r. Za takim datowaniem może przemawiać niski stopień zużycia monet, wynikający z obiegu (abstrahując od zniszczeń poczynionych przez znalazcę w trakcie czyszczenia) oraz nieznaczny odstęp czasu dzielący emisję dwóch zachowanych egzemplarzy¹⁹.

Depozytariuszem skarbu nie była osoba zamożna. Z pewnością nie był to kupiec czy dobrze sytuowany szlachcic, a chłop o nie największych dochodach, wypracowujący jednak pewną nadwyżkę, umożliwiającą odłożenie kilku groszy na czarną godzinę. Świadczy o tym brak złota, niewielka łączna masa monet w znalezisku oraz występowanie średnich nominałów, takich jak ort czy szóstak²⁰.

Niemal pewne jest, że nigdy nie uda się ustalić personaliów osoby, która w nadziei wykorzystania zaoszczędzonej gotówki w późniejszych, być może bezpieczniejszych czasach, złożyła ją w ziemi. Fakt, że właściciel nie zdołał odzyskać swoich środków, świadczyć może jednak o nieszczęśliwym, a być może nawet tragicznym losie, jaki go spotkał.

Opis monet:

1. Szóstak koronny Zygmunta III Wazy; Kraków; 1623.

Av.: Zwrócone w prawo ukoronowane popiersie Zygmunta III Wazy w zbroi. W otoku napis przedzielony u góry koroną, a u dołu herbem Sas Mikołaja Daniłowicza podskarbiego wielkiego koronnego (1616-1624): SIGISMVN•III D G• - •REX•POL•M D L•²¹.

Rv.: Pod koroną liczba VI. Po bokach zębra odchodzącego od środkowej lilii korony kropki. Niżej tarcze z herbami Polski i Litwy. Pod nimi tarcza z herbem Wazów. W otoku napis przedzielony u góry koroną: •GROS•ARGE•SEX•REG•POL•1623•.

Metal: srebro²²

Waga: 3,54 g²³

Średnica: 27,2 mm

2. Ort Prus Książęcych Jerzego Wilhelma; Królewiec; 1624.

Av.: Zwrócona w prawo półpostać Jerzego Wilhelma w mitrze książęcej i w płaszczu, z berłem w prawej dłoni i rękojeścią miecza w lewej. W otoku napis przedzielony u góry mitrą: GEORG:WILHELM:V:G:G:M:Z:BRAN. Na końcu napisu wbita dwukrotnie z lekkim przesunięciem punca serca z krzyżem w górze – znak Ernesta Pfalera z Saalfeldu, od 1618 r. wardajna mennicy królewieckiej.

Rv.: Pod mitrą książęcą pięciopółowa tarcza z herbami Prus, Brandenburgii, Kleve, Bergu oraz berłem elektorskim. Po bokach tarczy dwie ostatnie cyfry datacji: 2 – 4. W otoku napis: D:H:R:R:ERT:C:V:CHVRF:I:P:Z:G:C:B:H.

Metal: srebro²⁴

Waga: 6,36 g

Średnica: 28,7 mm



2a. Awers oraz rewers orta pruskiego
Jerzego Wilhelma z 1624 r.
Stan przed oczyszczeniem.
Fot. P. Niziołek, 2010.
**Obverse and reverse of a Prussian
George William ort from 1624.
State prior to cleaning.
Photo: P. Niziołek, 2010.**



2b. Awers oraz rewers orta pruskiego
Jerzego Wilhelma z 1624 r.
Stan po oczyszczeniu.
Fot. P. Niziołek, 2010.
**Obverse and reverse of a Prussian
George William ort from 1624.
State prior to cleaning.
Photo: P. Niziołek, 2010.**

W zakresie opieki nad znaleziskami skarbów monet prawo polskie okazuje się być bezsilne. W większości wypadków niemożliwe jest dotarcie do znalazcy, a udowodnienie mu faktu dokonanego odkrycia stanowi jeszcze większy problem. Informacji o skali postępującego rozpraszania skarbów monet dostarcza nam obserwacja portali aukcyjnych. Przykładowo na najpopularniejszym w Polsce serwisie Allegro²⁵ niemal codziennie pojawiają się monety, których wygląd świadczy o pochodzeniu z depozytu, a chodzi tu przede wszystkim o charakterystyczną zielono-seledynową patynę. Trudno jednak wyrokować, czy skarb, na którego trop natrafimy na wymienionej stronie internetowej, został odnaleziony niedawno, czy może dana moneta przechodziła w formie nieczyszczonej z kolekcji do kolekcji przez kilkadziesiąt, czy więcej lat. Większą pewność uzyskujemy, jeśli sprzedawca oferuje grupę monet o wspólnych cechach, wśród których wyznacznikiem kluczowym jest wspomniana patyna (większość depozytów charakteryzuje małe zróżnicowanie gatunków monet).

Należy zadać pytanie: czy polski prawodawca rzeczywiście obrał właściwy kierunek, tworząc przepisy dotyczące znalezisk? Wieloletnie funkcjonowanie obecnych rozwiązań dowiodło, że w połączeniu z ich faktyczną nieegzekwowalnością są one szkodliwe dla działalności badawczej. Pamiętajmy, że dla nauki nie zawsze jest ważne, w czyich rękach zabytek będzie się znajdował. Ważne, aby dostępne były dokładne informacje na jego temat. Należałoby się zastanowić, czy zmiana prawa, dotyczącego znalezisk, nie byłaby korzystniejsza dla wszystkich stron (znalazca, muzeum lub inna jednostka badawcza, Skarb Państwa). Obecnie w warunkach polskich udokumentowane, przypadkowo odkryte, skarby stanowią zaledwie drobny ułamek całkowitej ich puli.

Gdyby w miejsce dyplomów i rzadko przyznawanych nagród pieniężnych wprowadzono możliwość nabywania zabytków (z prawem pierwokupu) przez zainteresowane jednostki muzealne lub odpowiednie ministerstwo po cenach rynkowych lub do nich zbliżonych, sytuacja zapewne przedstawiałaby się zupełnie inaczej. Znalazcy nie opłacałoby się poszukiwanie pośrednika oferującego zaniżone ceny, a należy przypuszczać, że tym samym wskaźnik zarejestrowanych znalezisk skarbów monet wzrósłby znacznie. Do sprzedaży na rzecz jednostek muzealnych mogłaby również zachęcić fachowa i nieodpłatna wycena.

O zmianę prawa w zakresie pojedynczych i gromadnych znalezisk numizmatów apeluje już od wielu lat Komisja Numizmatyczna Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk²⁶. Na sesji odbytej w maju 2011 r. podjęła ona jednomyślnie uchwałę o dołożeniu wszelkich starań w celu wprowadzenia odpowiednich poprawek w istniejącej ustawie o ochronie zabytków. Powołano także grupę specjalistów, która rozpoczęła prace nad stworzeniem nowej wersji dokumentu²⁷.

Dopóki jednak zmiany takie nie zostaną wprowadzone, musimy liczyć na poszanowanie obowiązującego prawa przez obywateli. Zwracać także należy szczególną uwagę na budowanie dobrych stosunków z grupami lokalnych kolekcjonerów, którzy dysponują niekiedy nieocenioną wiedzą na temat rozproszonych znalezisk lub nawet są w posiadaniu numizmatów wchodzących niegdyś w ich skład. Świadomość ważkości informacji, jakie niesie ze sobą każdy nowy depozyt, jest wciąż niewystarczająca. Konieczna jest więc praca nad jej podniesieniem.

PRZYPISY

- ¹ Warunki prawne w tej materii reguluje *Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r., O ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, Dz. U. 2003, nr 162, poz. 1568. Znalazca skarbu, który nie poinformuje odpowiedniego urzędu (Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków lub wójta, burmistrza, prezydenta miasta) o odkryciu, podlega karze grzywny; tamże, art. 115-116. Jeśli nie przekaze dobrowolnie składających się na depozyt zabytków, popełnia przestępstwo przywłaszczenia, *Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r.*, Dz. U. 1997, nr 88, poz. 553, art. 284.
- ² Kwestia nagród za poczynione odkrycie ujęta została w oddzielnym akcie prawnym: *Rozporządzenie ministra kultury z dnia 1 kwietnia 2004 r. w sprawie nagród za odkrycie lub znalezienie zabytków archeologicznych*, Dz. U. 2003, nr 71, poz. 650. Daje ona możliwość dwojakiego nagrodzenia znalazców. Mogą oni zostać uhonorowani przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego na wniosek Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dyplomem lub gratyfikacją pieniężną. Z przyczyn ekonomicznych ministerstwo rzadko stosuje nagrody pieniężne, które, jeśli się zdarzą, są z reguły niższe od wartości rynkowej numizmatów.
- ³ Pamiętać przy tym należy, że lwia część skarbów lub ich części znajdujących się w muzeach polskich pochodzi właśnie od znalazców, którzy w poczuciu obywatelskiego obowiązku zdobyli się na nieodpłatne ich przekazanie.
- ⁴ Zestawienia znanych skarbów nowożytnych z terenów dzisiejszej Polski znajdziemy w pracach: S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146-1500 z terenu Polski*, Poznań 1998; M. Męcłewska, A. Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1500-1649 na obszarze PRL*, Warszawa 1983; M. Męcłewska, A. Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1650-1944 na obszarze Polski*, Wrocław 1991. Pomimo starań podjętych przez autorów inwentarzy, próbujących dotrzeć do choćby poszlakowych informacji, przygotowane przez nich zestawienie nie objęło wielu skarbów, podobnych do opisywanego depozytu z okolic Bielska Podlaskiego. Ogólne omówienia tematyki depozytów monetarnych oraz drobniejsze inwentarze skarbów z terenów dawnej Rzeczypospolitej zawdzięczamy m.in.: A. Mikołajcykowi, *Nowożytnie skarby monet jako źródło historyczne. Wybrane zagadnienia*, „Wiadomości Numizmatyczne” [dalej: WN], 27 (1983), z. 1-2, s. 1-53; tenże, *Złote monety w nowożytnych znaleziskach ziem koronnych: próba rekonstrukcji ich obiegu*, WN, 22 (1978), z. 2, s. 65-91; tenże, *Uzupełnienia do pracy M. Kotlarskiego, „Znaleziska monet z XIV-XVII w. na obszarze Ukrainiejskiej SRR. Materiały”*, WN, 21 (1977), s. 193-256; B. Kluge, *Znaleziska monet z XVI-XVIII w. na obszarze Polski na podstawie zbiorów i archiwum gabinetu numizmatycznego archiwów państwowych w Berlinie*, WN, 22 (1978), z. 2, s. 93-108; M. Kotlarski, *Znaleziska monet z XIV-XVII w. na obszarze Ukrainiejskiej SRR. Materiały*, Wrocław 1975.
- ⁵ Informacje na temat okoliczności znalezienia i późniejszych dziejów skarbu pochodzą od J. M. i M. P. M. (anonimizacji personaliów dokonano na prośbę informatorów). W zbiorach gabinetu numizmatycznego Muzeum Historycznego (oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku) pod numerami inwentarzowymi MBN/723-726 znajdują się cztery srebrne monety, opisane jako fragment znaleziska z miejscowości Augustowo. Są to dwa szóstaki Zygmunta III Wazy z mennicy krakowskiej, jeden z 1623 r., drugi z datą nieczytelną (z lat 1623-1625) oraz dwa szóstaki Jana II Kazimierza: jeden z 1657 r. (mennica krakowska) i drugi z 1662 r. (mennica lwowska). Myśl o połączeniu tych dwóch grup monet jest dla badacza pociągająca; nie można jednak dowieść istnienia między nimi jakiegokolwiek powiązania. Informacje dotyczące czterech numizmatów ze zbiorów Muzeum są zdecydowanie zbyt skromne. Dysponujemy jedynie przekazaną przez poprzedniego właściciela monet datą odkrycia (wiosna 1957 r.) oraz nazwą miejscowości (wieś Augustowo). Nie znalazłszy możliwości jednoznacznego określenia, czy monety pochodzą z tego samego depozytu, ograniczymy się tu jedynie do zasygnalizowania takiej możliwości; por. K. Filipow, *Niepublikowane znaleziska monet ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku*, „Rocznik Białostocki”, t. XVII, 1991, s. 172.
- ⁶ Wieś Augustowo przynależy administracyjnie do powiatu bielskiego.
- ⁷ Warunki prawne w kwestii zabytków archeologicznych normowało wówczas *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r., O opiece nad zabytkami*, Dz. U. 1928, nr 29, poz. 265. Kolejny akt prawny wydany został dopiero w 1962 r.: *Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r., O ochronie dóbr kultury*, Dz. U. 1999, nr 98, poz. 1150. Por. K. Malinowski, *Co wnosi nowego ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach?*, „Ochrona zabytków”, r. XV (1962), nr 2 (57), s. 3-10.

- ⁸ Mieżyhory – pol. dosł. Międzygórze. Nazwa związana z charakterystycznym ukształtowaniem terenu – widoczne obniżenie okolone wzniesieniami. W chwili obecnej obszar zajmuje wysypisko śmieci.
- ⁹ Dokładna liczba numizmatów jest już dzisiaj niemożliwa do ustalenia, a dane mają charakter jedynie orientacyjny. Wiadomo, że monet było „dwie garści”, co jest informacją na tyle niedokładną, że w zależności od nominalów mogło to być od kilkunastu sztuk (w przypadku talarów), do około 300 (w przypadku szelągów). Przyjmując jednak, że dwie zachowane monety są w jakimś stopniu reprezentatywne dla tego znaleziska, należy przypuszczać, że liczyło ono od 50 do 120 numizmatów.
- ¹⁰ Oględzin i pomiarów monet dokonano we wrześniu 2010 r.
- ¹¹ Szóstak – w Polsce przedrozbiorowej moneta srebrna wartości sześciu groszy, wprowadzona w 1528 r. podczas reform menniczych Zygmunta I Starego. Emitowano je szczególnie obficie za panowania Zygmunta III Wazy, Jana II Kazimierza, Jana III Sobieskiego i Augusta III Sasa. Ich produkcję zarzuciono ostatecznie za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego. W okresie porozbiorowym bite były z rzadka w miedzi, w odmiennych już warunkach gospodarczo-politycznych.
- ¹² Cz. Kamiński, J. Kurpiewski, *Katalog Monet Polskich 1587-1632 (Zygmunt III Waza)*, Warszawa 1990, poz. 1459; E. Kopicki, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, Warszawa 1995, poz. 1258. Por. fot. 2.
- ¹³ Ort – moneta srebrna początkowo o nominalnej wartości $\frac{1}{4}$ talara. W Polsce wprowadzona przez mennicę gdańską w 1609 r. Emisja tego nominalu ustała w 1766 r. Orty zyskały wielką popularność i bite były w wielu mennicach koronnych, miejskich i litewskich, szczególnie za panowania Zygmunta III Wazy, Jana II Kazimierza, Jana III Sobieskiego i Augusta III Sasa. Początkowo równał się dziesięciu groszom, jednak w okresie gwałtownej dewaluacji pieniądza jego wartość ustabilizowała się (ok. 1622 r.) na 18 groszy i w tej wysokości nominalnej przetrwała do czasów saskich. Idąc za przykładem Rzeczypospolitej, orta wprowadził także jej lennik – Prusy Książęce. Pierwsze monety tego typu, bite na polską stopę, pojawiły się tam już w 1621 r.
- ¹⁴ E. Neumann, *Brandenburg-Preußische Münzprägungen unter der Herrschaft der Hohenzollern 1415-1918*, t. 1: *Zeit der Kurfürsten 1415-1701*, Kolonia 1998, poz. 10.101; E. Kopicki, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych*, poz. 3917. Por. fot. 1.
- ¹⁵ Domieszka monety pruskiej szczególnie mocno zaznacza się w skarbach z terenu Podlasia. Por. A. Mikołajczyk, *Nowożytny skarby monet jako źródło historyczne. Wybrane zagadnienia*, s. 12-13, 15.
- ¹⁶ Z. Żabiński, *Systemy monetarne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, s. 163-164; M. Gumowski, *Podręcznik numizmatyki polskiej*, Kraków 1914, s. 51-59.
- ¹⁷ W miejscach, w których wierzchnia warstwa seledynowej patyny zostanie naruszona, ukazują się jej rdzawe, głębsze warstwy. Por. fot. 1.
- ¹⁸ Przyjęło się uważać, że monety wycinane były zawsze od strony awersu, ze względu na szacunek do osoby monarchy – jego wizerunku, imienia lub inicjału. Spotykane są jednak liczne przykłady świadczące o niekonsekwencji tej praktyki.
- ¹⁹ Data zamykająca okres, w którym skarb mógł zostać zdeponowany, nie jest możliwa do ustalenia. Depozyty zawierające monety Zygmunta III Wazy i Jerzego Wilhelma były ukrywane jeszcze w XVIII w. Por. M. Męclewska, A. Mikołajczyk, *Skarby monet z lat 1650-1944 na obszarze Polski*, s. 29nn; gdzie depozyt zanotowany pod poz. 1564 ukryty został po 1757 r. (Pod poz. 1605 odnotowano kolejny skarb zawierający monety Jerzego Wilhelma, a ukryty przypuszczalnie po 1767 r. Nie ma jednak pewności, czy wszystkie monety na pewno pochodzą z jednego depozytu).
- ²⁰ Por. przypis 9.
- ²¹ Dla odróżnienia od interpunkcji zdań, znaki w legendach monet zostały wytłuszczone.
- ²² Na podstawie ordynacji menniczej z 13 marca 1623 r. szóstaki bito ze srebra o próbie VII i $\frac{1}{4}$ łuta. Por. Z. Żabiński, *Systemy monetarne na ziemiach polskich*, tab. 65, s. 112.
- ²³ Podane liczby dotyczą monet po oczyszczeniu z resztek patyny.
- ²⁴ Na podstawie ordynacji menniczej z 1621 r. orty wybijano w Prusach ze srebra jedenastolutowego, por. Z. Żabiński, *Systemy monetarne na ziemiach polskich*, tab. 100, s. 166.
- ²⁵ <http://allegro.pl>.
- ²⁶ S. Suchołolski, *Sprawozdanie z działalności Komisji Numizmatycznej w 2002 r.*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. XLVI, 2002, z. 2, s. 221-223.
- ²⁷ Sprawozdanie z rzecznej sesji ukazuje się w kolejnym zeszycie „Wiadomości Numizmatycznych”.

SILVER COIN TREASURE FROM THE REGION OF BIELSK PODLASKI

During the 1850s a resident of the village of Augustów working on the land discovered in an area between his home settlement, the settlement of Woronie and Bielsk Podlaski a silver coin treasure concealed in a clay vessel. The finding was composed of an undetermined number of historical monuments. Soon afterwards, the hoard became scattered and today only two coins remain: an szóstak from the reign of Zygmunt III Vasa (minted in Cracow in 1626) and an ort from the time of George William (minted in Königsberg in 1624). Rigorous Polish law pertaining to such findings of coin treasures is the reason why obtaining them for museum collections remains extremely difficult. The finders are often convinced that they have the moral right to profit from their discoveries. At the same time, they are aware are by doing so they become embroiled in a conflict with the law. Consequently, a large part of the unearthed coin treasures vanishes without a trace together with all pertinent information.

JÓZEFA DROZDOWSKA
Augustów

Krzyże ze wsi Jeziorki w powiecie augustowskim

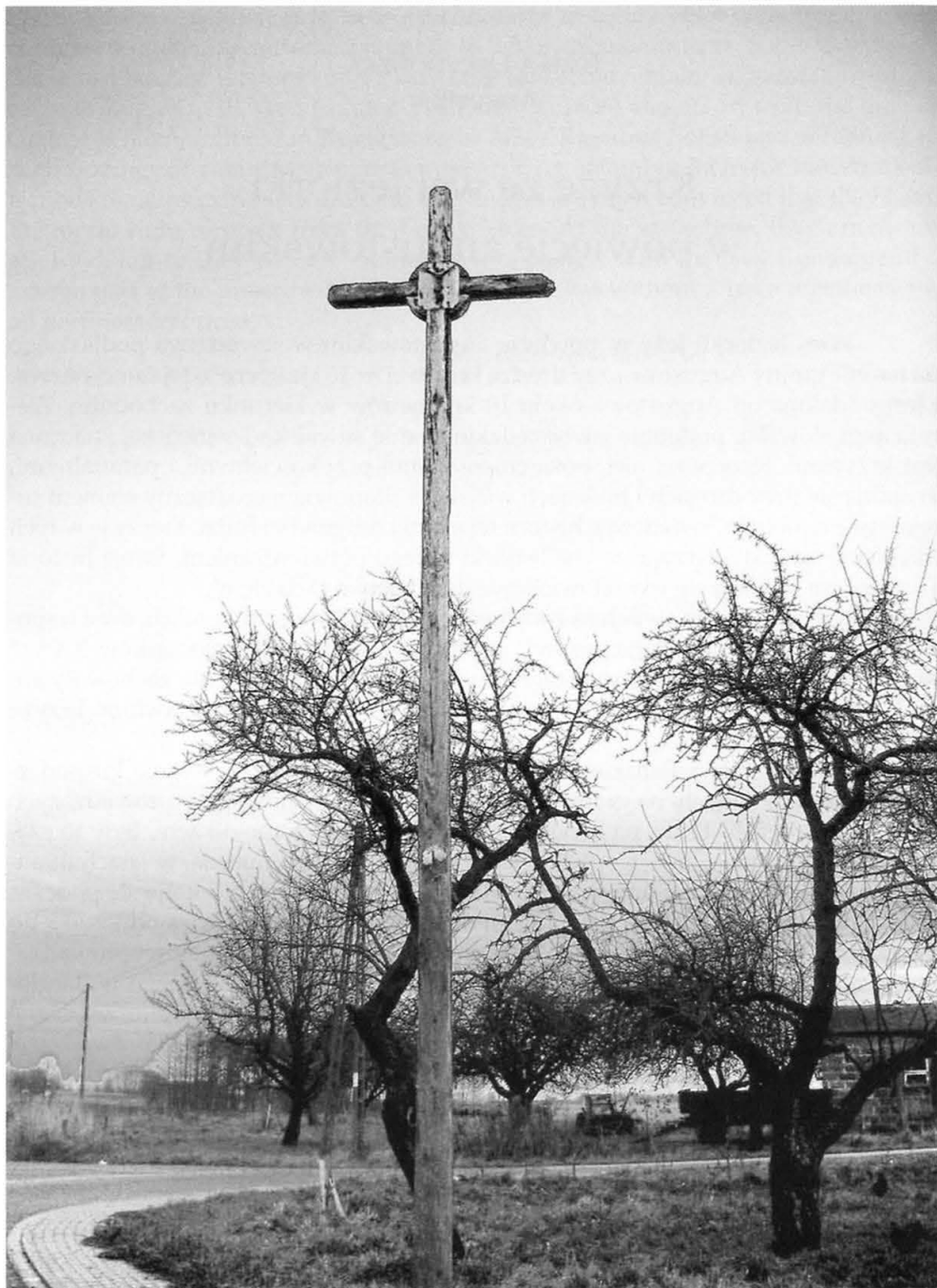
Wieś Jeziorki¹ leży w powiecie augustowskim województwa podlaskiego na terenie gminy Augustów przy drodze krajowej nr 16 i jeziorze² o tej samej nazwie i jest oddalona od Augustowa około 10 kilometrów w kierunku zachodnim. Ziemia augustowska, podobnie jak sąsiedzkie ziemie suwalska i sejneńska, znaczone jest krzyżami. Krzyże na niej, poza cmentarzami przykościelnymi i parafialnymi, znajdują się przy drogach i posesjach wiejskich. Stanowią nierozłączny element tu-tejszego krajobrazu, świadczą o historii tej ziemi i religijności ludzi, którzy je w tych miejscach stawiali³. Krzyże ze wsi Jeziorki są tego potwierdzeniem. Swoją historią i wyglądem wpisują się w wielowiekowe dziedzictwo tych ziem⁴.

Krzyże, o czym świadczą zachowane daty na ich postumentach, oraz wspomnienia rodzin byłych fundatorów⁵, pochodzą z końca XIX i początków XX w.⁶ Możliwe, że i wcześniej we wsi stały krzyże, ale do tej pory się nie zachowały ani one, ani pamięć o nich. Być może na tych dawnych miejscach ustawiono krzyże dzisiejsze.

Symbole Męki Pańskiej w Jeziorkach stawiane były na terenie gospodarskich zagrod, w sadach, na granicy pól lub w pobliżu domów, przy prowadzących obok nich drogach. Także na końcu wsi i na miejscowych mogiłkach⁷. Były to często krzyże wotywnne, ale ich spadkobiercy często już nie pamiętają, w jakich intencjach zostały wzniesione przez ich przodków⁸. Przy krzyżach modlono się podczas poświęcenia pól. W procesji z kapłanem obchodzono wówczas wieś od krzyża do krzyża, modląc się i śpiewając nabożne pieśni. Do wiejskich krzyży wyprowadzano także zmarłych, by następnie już wieźć ich do kościoła parafialnego w Bargłowie Kościelnym. Z początku wszystkie konduktu pogrzebowe były prowadzone pieszo do krzyża stojącego na końcu wsi (na mogiłkach) przy drodze prowadzącej przez Kamionkę do Bargłowa. Później zaniechano tego, biorąc za docelowy krzyż stojący najbliżej domu, z którego pochodził zmarły. Do dzisiaj krzyże te darzy się szacunkiem. Przysrajane są one wieńcami ze sztucznych kwiatów i wstążkami. W najbliższym ich otoczeniu rosną stare drzewa, krzewy bzu i kwiaty. Trzy krzyże ogrodzone są płotkami, dwa metalowymi, jeden plastikowym⁹.

Ze starych krzyży do dziś zachował się we wsi jeden krzyż drewniany¹⁰ i siedem krzyży metalowych kowalskiej roboty. Sześć z nich ustawionych jest na

postumentach kamiennych, jeden na betonowym. Cztery krzyże są bardzo zbliżone do siebie w swym wyglądzie, każdy z pozostałych trzech jest inny. Poza kamiennym postumentem jednego z krzyży, nie wiadomo, przez kogo zostały wykonane¹¹.



Drewniany krzyż stojący nieopodal posesji Krzysztofa Dąbrowskiego

Krzyż z 2. poł. XIX w. stojący w rozwidleniu dróg do wsi Uścianki i szosy, nieopodal gospodarstwa Dąbrowskich (posesja nr 29).

Wykonany z drewna modrzewiowego, o wysokości ok. 6 metrów, ciosany, ścięty na kantach, z ramionami lekko fazowanymi przy końcach. Na skrzyżowaniu ramion umieszczona drewniana owalna aureola, wycięta z czterech ćwiartek, do której jest przybita pasyjka na prostokątnej tarczy z blachy. Niegdyś od niej odchodziły drewniane promienie, a pasyjkę chronił półokrągły daszek. Podczas przestawiania krzyż skrócono w latach 70. XX w. o próchniejącą część drewna, wówczas wykonano nowe ramiona krzyża i pomalowano go.

Krzyż ufundowała po powrocie z Ameryki mieszkanka wsi, Turowska¹².

1. Modrzewiowy XIX-wieczny krzyż stojący na rozwidleniu dróg nieopodal gospodarstwa Krzysztofa Dąbrowskiego.

Fot. 2010. Wszystkie zdjęcia wykonała J. Drozdowska.

Nineteenth-century larch cross at crossroads near the farm of Krzysztof Dąbrowski.

Photo: 2010. All photographs: J. Drozdowska.

2. Widok na mogiłki w Jeziorkach. Fot. 1999.

View of the graves in Jeziorki. Photo: 1999.



Krzyż z mogilek

Kowalski krzyż ażurowy¹³ osadzony w kamiennym postumencie z 1893 r., stojący na wiejskich mogiłkach na końcu wsi po prawej stronie drogi prowadzącej do Kamionki i Bargłowa Kościelnego, naprzeciwko posesji nr 8 Jarosława Chmielewskiego¹⁴.



3. Krzyż na kamiennym postumencie z 1893 r.
stojący na mogilkach. Fot. 2010.
Cross on a stone pedestal from 1893
standing on graves. Photo: 2010.



4. Kamienny postument z 1893 r. z krzyżem stojącym na mogiłkach. Fot. 2010.
Stone pedestal from 1893 with a cross standing on graves. Photo: 2010.

Belkę i ramiona krzyża, wykonane z płaskich prętów, wypełnia plecionka z wyklepanych dwóch pasów blachy, układających się w kształt rombów. Zakończenia ramion zdobione wyciętymi z blachy liśćmi. Nad pionową belką zdobienie uszkodzone. Na skrzyżowaniu belek przybita pasyjka, a nad nią tabliczka z napisem: *INRI*.

Podstawę jego stanowi zwężający się ku górze granitowy, potrójnie profilowany postument, na którego frontowej stronie widnieje data: 1893 R. Kruszejąca





←
5. Kamienny cokół kowalskiego krzyża na posesji Leszka Skiendzielewskiego. Fot. 2010.
Stone pedestal of a forged cross on the property of Leszek Skiendzielewski. Photo: 2010.

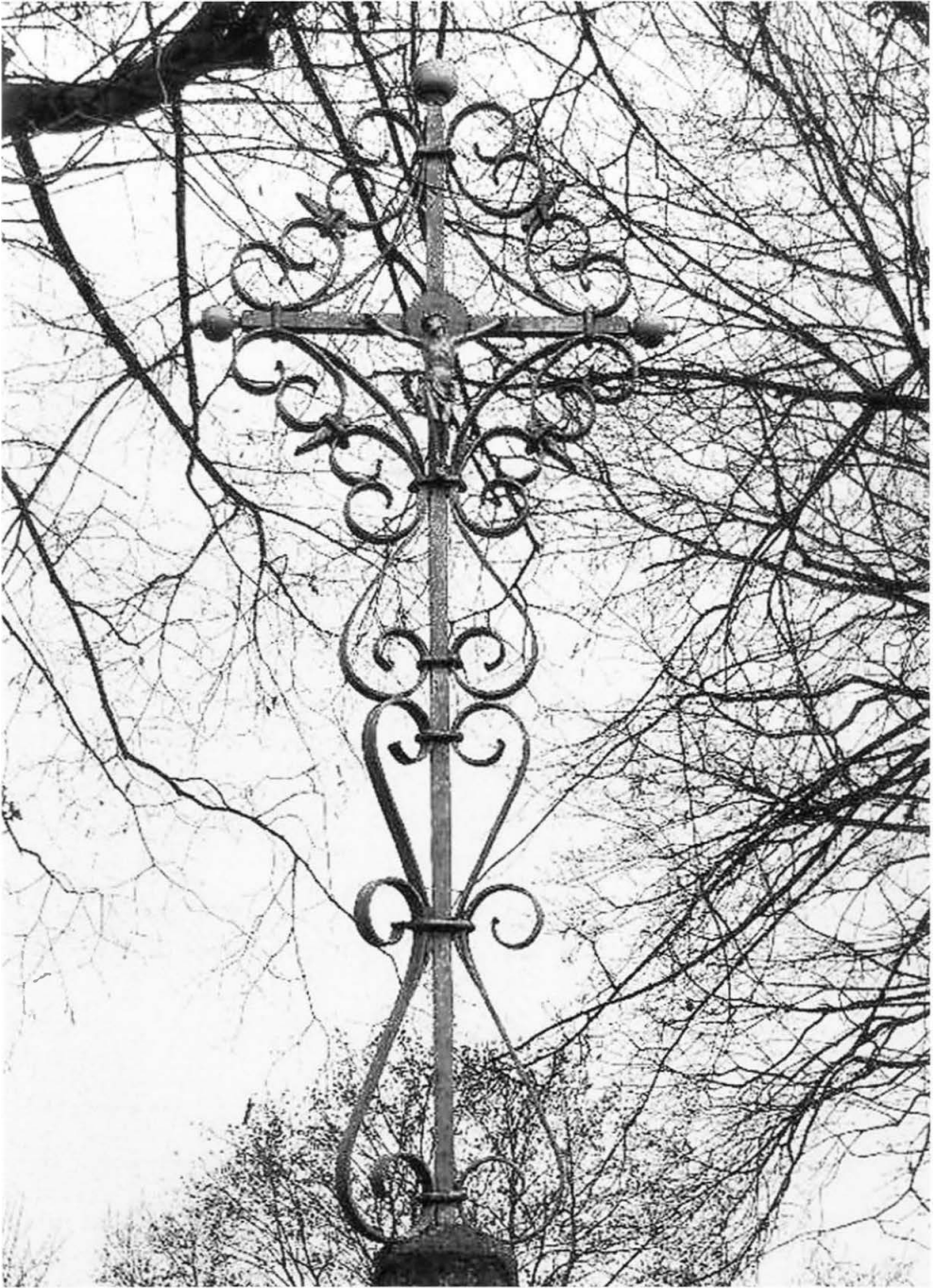
6. Kowalski krzyż na kamiennym postumencie z 1908 r. przy posesji Leszka Skiendzielewskiego. Fot. 2011.
Forged cross on a stone pedestal from 1908 next to the property of Leszek Skiendzielewski. Photo: 2011.

górną część postumentu z czterech stron obita płacami blachy¹⁵. Wysokość krzyża ok. 3 m, w tym postument ok. 1,80 m.

Krzyż usytuowany na wzniesieniu porośniętym krzewami bzu, w sąsiedztwie dużego klonu i w otoczeniu kilku mogił.

Ufundowany prawdopodobnie przez mieszkańców wsi Jeziorki.





7. Ramiona kowalskiego krzyża z posesji
← Leszka Skiendzielewskiego. Fot. 2010.
Arms of a forged cross on the property
of Leszek Skiendzielewski. Photo: 2010.

8. Kowalski krzyż na kamiennym postumencie z 1908 r.
stojący na posesji Krzysztofa Grygo. Fot. 2011.
Forged cross on a stone pedestal from 1908
on the property of Krzysztof Grygo. Photo: 2011.

Krzyż na posesji Leszka Skiendzielewskiego

Metalowy krzyż kowalskiej roboty, stojący przy drodze dojazdowej od szosy do posesji nr 80.

Wykonany z prętów żelaznych o przekroju kwadratowym. Dekorowany esowato wygiętymi płaskownikami i podwójnymi wolutami układającymi się wokół ramion krzyża w kształt rombu. Woluty łączone skuwkami i grotami, esownice przy kamiennej podstawie (na końcach) zdobione kwiatami. Ramiona krzyża zakończone gałkami o kształcie owoców dzikiej róży. Do ramion krzyża przybita ołowiana figura Jezusa¹⁶. Krzyż wysokości ok. 130 m, osadzony w kamiennym czworosściennym postumencie, profilowanym i zwężającym się ku górze, malowanym na kolor niebieski. Na froncie cokółu, w górnej jego części, osadzony wykuty krzyż, pod nim kwadratowa płycina, a pod nią wyryty, słabo czytelny, napis o treści: *Szymon Skiendzielewski 1908 R.* Wysokość krzyża z postumentem ok. 3 m, w tym wysokość postumentu ok. 1,80 m.

Najprawdopodobniej fundator wykonał kamienny cokół, bo zajmował się kamieniarstwem¹⁷.

Obok krzyża zasadzone są piwonie i ozdobne krzewy, w tym iglaste.

Krzyż na posesji Krzysztofa Grygo

Metalowy krzyż kowalskiej roboty, stojący przy drodze w ogrodzie posesji nr 10, w otoczeniu lip, postawiony przez rodzinę Jachimowiczów¹⁸, osadzony w wysokim granitowym cokole, zwężającym się ku górze.

Wykonany z płaskowników tworzących kompozycję ornamentów wolutowych wokół ramion krzyża, układających się w kształt rombu. Woluty łączone skuwkami i grotami. Ramiona krzyża zakończone gałkami z wystającymi małymi grocikami. Na skrzyżowaniu belek – pasyjka. Głowę Chrystusa otacza okrągła ząbkowana gloria. Na frontowej stronie kamiennego profilowanego postumentu wykuty krzyż o jednakowej długości i różnej szerokości ramion. Pod nim kwadratowa płycina, poniżej wykuta data: 1908. Wysokość krzyża ok. 3 m, w tym postument o wys. ok. 1,60 m. Całość otacza, umocowany w kamieniach, kuty żelazny płótek z płaskich prętów zakończonych formą płomieni.

Krzyż na posesji Antoniego Chmielewskiego

Metalowy krzyż osadzony w wysokim granitowym cokole, zwężającym się ku górze, stojący przy drodze w ogrodzie posesji nr 11.

Wykonany¹⁹ z żelaznych płaskowników w formie wolut układających się wokół ramion krzyża w kształt rombu. Ornamenty połączone skuwkami i grotami. Ramiona krzyża zakończone gałkami z wystającymi małymi grocikami. Na skrzyżowaniu belek – pasyjka. Głowę Chrystusa otacza okrągła ząbkowana gloria. Nad nią wygięty łukowato, zdobiony ząbkami, blaszany daszek. Nad daszkiem u góry tabliczka z napisem: *INRI*. Na frontowej stronie, niegdyś bielonego wapnem, profilowanego postumentu, płaskorzeźbiony wypukły krzyż o rozszerzających się przy końcach ramionach, pod nim wklęsła owalna płycina²⁰. W dolnej części postumentu



9. Kowalski krzyż na kamiennym postumencie z 1908 r.
na posesji Antoniego Chmielewskiego. Fot. 2011.
Forged cross on a stone pedestal from 1908 on the property
of Antoni Chmielewski. Photo: 2011.





10. Kowalski krzyż na kamiennym postumencie z ok. 1908 r., stojący w ogrodzie Prawdzików, obecnie na terenie OSP. Fot. 1999.

Forged cross on a stone pedestal from ca. 1908 in the garden of the Prawdzikowie family, today: in the grounds of the Volunteer Fire Brigade. Photo: 1999.



11. Kowalski krzyż na kamiennym postumencie na terenie OSP, wcześniej stojący w ogrodzie Danuty i Wiesława Prawdzików. Fot. 2010.

Forged cross on a stone pedestal in the grounds of the Volunteer Fire Brigade, previously in the garden of Danuta and Waclaw Prawdzik. Photo: 2010.

zatarty, nie do odczytania, napis i data: 1908. Wysokość krzyża z postumentem ok. 4 m. Przy krzyżu rosną kwiaty.

Krzyż został postawiony najprawdopodobniej z inicjatywy Kazimierza Chmielewskiego²¹.

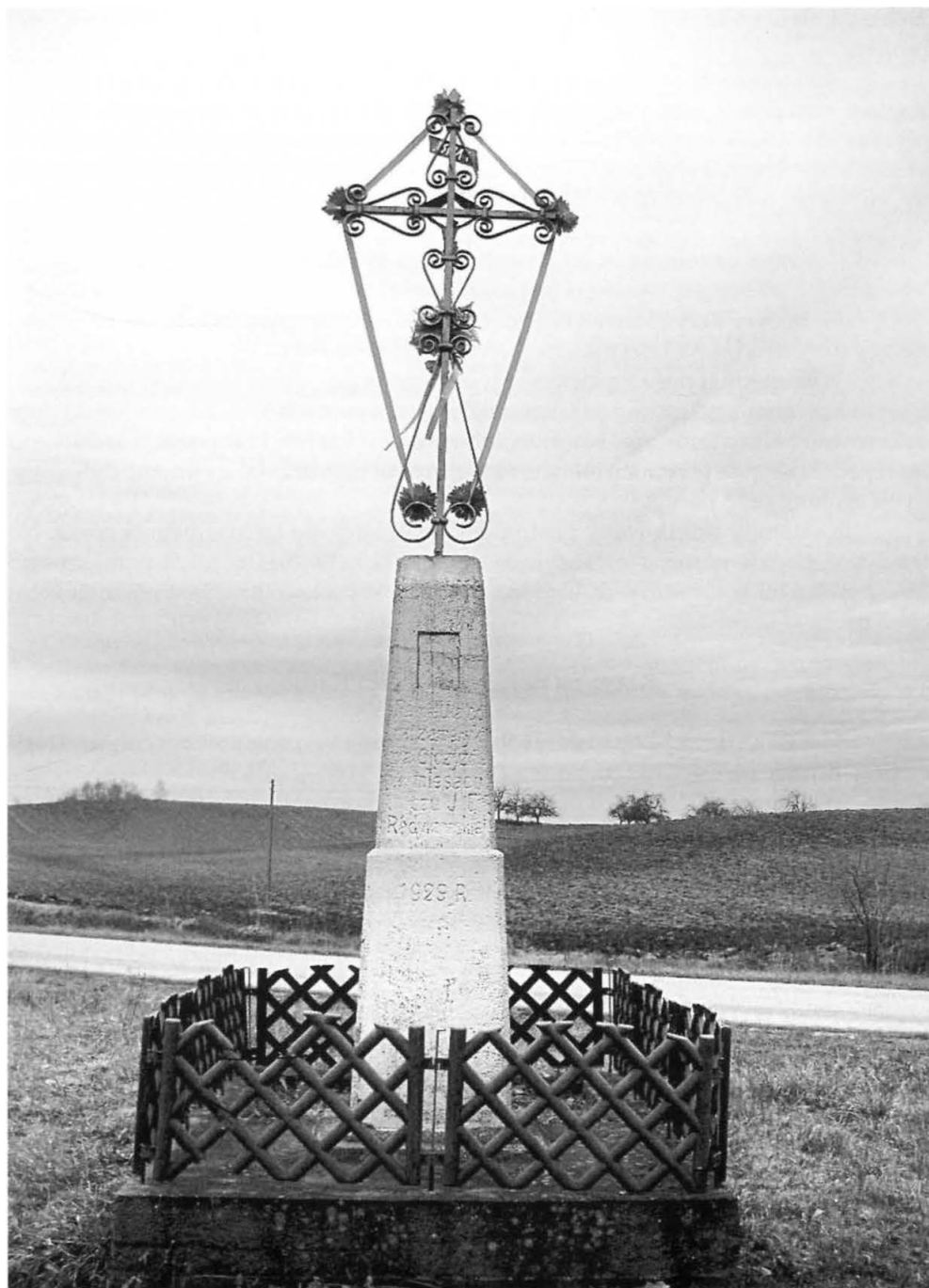
Krzyż na terenie Ochotniczej Straży Pożarnej

Metalowy krzyż roboty kowalskiej osadzony w granitowym profilowanym cokole, stojący na terenie będącym własnością gm. Augustów, a dzierżawionym przez Ochotniczą Straż Pożarną w Jeziorkach przy drodze wiejskiej naprzeciwko budynku OSP. Wcześniej wzniesiony w ogrodzie rodziny Prawdzików ok. 1908 r.²²

Wykonany z płaskowników dekorowanych podwójnymi wolutami, układającymi się wokół ramion krzyża w kształt rombu. Woluty łączone skuwkami i grotami. Ramiona krzyża zakończone gałkami z wystającymi małymi grocikami. Gałka na zakończeniu belki pionowej zwieńczona krzyżykiem. Na skrzyżowaniu belek pasyjka, nad nią tabliczka z napisem: *INRI*. Belki krzyża malowane na kolor



12. Kowalski krzyż na kamiennym postumencie z 1921 r. stojący przy dawnej posesji Ireny i Wacława Rusiłowskich. Fot. 2010.
Forged cross on a stone pedestal from 1921 on the former property of Irena and Wacław Rusiłowski. Photo: 2010.



13. Kowalski krzyż na cementowym cokole z 1929 r. stojący przy drodze na polu Eugeniusza Kapli. Fot. 2010.
Forged cross on a cement pedestal from 1929 standing along a road across a field belonging to Eugeniusz Kapla. Photo: 2010.

niebieski, figura Chrystusa, tabliczka nad nią i wszystkie zdobienia malowane srebrem.

Na frontowej stronie kamiennego postumentu wypukły płaskorzeźbiony krzyż o ramionach rozszerzających się na końcach. Pod nim prostokątna wklęsła płytina. Wysokość krzyża ok. 3 m, w tym wysokość postumentu ok. 1,60 m. Całość otacza współcześnie wykonany płot z żelaznych prętów, malowany na kolor czarny, zdobiony podwójnymi wolutami i grotami.

Krzyż na terenie byłej posesji Ireny i Wacława Rusiłowskich

Metalowy krzyż kowalskiej roboty osadzony w granitowym postumencie, stojący przy drodze na Uścianki, na terenie byłej posesji nr 42²³.

Wykonany u dołu z płaskiego żelaznego pręta, wyżej łączonego ze szkieletowym krzyżem, wykutym z płaskowników o zdwojonych końcach ramion. U dołu dekorowany ślimacznicami. Na przecięciu ramion krzyża kompozycja kolista, od której odchodzą na przemian ślimacznice z promieniami, zakończonymi stylizowanymi grotami oraz pasyjka.

Kamienny profilowany postument, zwężający się ku sfazowanej górze. Na frontowej stronie górnej części wykuta data: 1921 r. W 2011 r. cokół pomalowano (część górną na kolor szary, dolną – na zielony). Wysokość krzyża z postumentem ok. 3 m.

Krzyż na polu Eugeniusza Kapło

Metalowy krzyż kowalskiej roboty osadzony w cementowym cokole, stojący przy drodze na Uścianki na polu należącym do posesji nr 35²⁴.

Wykonany z żelaznych płaskowników i dekorowany esownicami. Esownice łączone skuwkami. Ramiona krzyża zakończone stylizowanymi grotami. Na skrzyżowaniu belek pasyjka pod dwuspadowym daszkiem, nad nim ukośna tabliczka z napisem: *INRI*. Cementowy postument podwójnie profilowany, zwężający się ku górze, umieszczony na prostokątnej cementowej płycie. W górnej jego części prostokątna płytina. Pod nią wyryty słabo czytelny napis, z którego można odczytać wyrazy: *Pamiętka... z ameryki Ojczyźnie w miejscu J. E. Radykowskiej [sic! – J. D.]*. W dolnej części cokołu wyryta data: 1929 R. Krzyż niższy od pozostałych. Całość otoczona niskim plecionym plastikowym płotkiem.

Wciąż jest wiele niewiadomych w sprawie jezierskich krzyży²⁵. Może uda się odnaleźć jakieś materiały w archiwach lub odszukać dokumenty w rodzinnych pamiątkach, rzucające więcej światła na historię ich powstania, powody ich fundacji czy nazwiska rzemieślników. Może przy tej okazji uda się też przybliżyć historię wiejskich mogiłek.

PRZYPISY

¹ Wieś powstała na terenie byłej Puszczy Rajgrodzkiej w dobrach odebranych Radziwiłłom przez królową Bonę w 1. pol. XVI w. na mocy dokumentu wystawionego w dniu 28.02.1537 r. w Krakowie w imieniu Zygmunta Augusta. Jeziorki założyli Michał Grzybowski z Zacieczek k. Wąsoszka i Maciej z Mocarzy k. Wizny. W 1561 r. liczyła 35 włók. Należała wówczas do wójtostwa kamieńskiego. Zob.

- J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, prac. zbior. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1967, s. 103. Zob. też J. Szlasyński, *W Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, w: J. Szlasyński, A. Makowski, *Augustów: monografia historyczna*, Augustów 2007, s. 20 oraz I. i W. Baturowie, *Po ziemi augustowskiej: przewodnik dla turysty i wczasowicza*, wyd. 2 popr. i rozsz., Augustów 1997, s. 206. Jeziorki, poza krótkim epizodem w latach 1995-1997, kiedy zostały włączone przez bpa Wojciecha Ziembę do samodzielnego ośrodka duszpasterskiego pw. Narodzenia NMP w Żarnowie, przynależą do parafii w Bargłowie od początku jej powstania w 1544 roku do dzisiaj. Zob. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, s. 104-105. Zob. też J. Drozdowska, *Zarys dziejów parafii bargłowskiej od jej założenia po czasy współczesne*, w: *Studium historyczno-architektoniczne kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Św. i kaplicy Karwowskich w Bargłowie Kościelnym* [prac. dypl.], Białystok 2006, s. 29-47.
- ² Jeziorki to wieś nad małym jeziorem t. n. i błotem Trukiele, pow. augustowski, gm. i par. Bargłów. Leży o 9 w. na zachód od Augustowa. W 1827 r. było tu 37 dm., 223 mk. Jezioro J. ma 15 mr. obszaru i do 20 stóp głębokości; znajduje się w pobliżu Netty. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. 3, Warszawa 1882, s. 576. W 12 tomie tegoż słownika czytamy: *Trukiele, błoto, w pow. augustowskim, gm. Bargłów. Rozciąga się między Turówką, przedmieściem Augustowa, a wsiami Jeziorki i Rudki. Zapewne jest to pozostałość po opadłym jeziorze, którego resztką jest jeziorko we wsi Jeziorki*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 12, Warszawa 1892, s. 517. Zarówno jezioro i błoto, inaczej bagno, wspomniane są w *Rękopiśmiennych opisiech parafii litewskich z 1784 roku*. Zob. *Parafia Bargłowska, w: Rękopiśmiennie opisy parafii litewskich z 1784 roku: Dekanat Knyszyński i Dekanat Augustowski*, oprac. W. Wernerowa, Warszawa 1996, s. 146, 148-149 i 153. Bagno określane jest tam jako *znaczniejsze lub znaczne i nazywane Trokiele*, o jeziorku mówi się, że jest ono *dług. i szer. na 100 sznurów*. W literaturze spotykane są zarówno nazwy Trukiele, jak i Trokiele. Zob. M. Biolik, *Namen der Stehenden Gewässer im Zuflussgebiet der Oberen Narew* <http://donelaitis.vdu.lt/prussian/Jeziorka.pdf> [2011.06.27].
- ³ M. Pokropek, *Ludowe tradycje Suwalszczyzny*, Suwałki 2010, s. 239-241.
- ⁴ W Delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Suwałkach (dalej DWUOZ) znajduje się karta ewidencyjna nr 104 jednego z opisywanych krzyży, założona w 1999 r. przez Zenona Wasilewskiego. Krzyż znajdujący się na posesji Chmielewskich datowany jest na przełom XIX/XX w. W Gminnym Ośrodku Kultury w Augustowie z/s w Żarnowie znajduje się inwentaryzacja zabytków gminy Augustów (dalej: IZGA), opracowana przez Wiesławę Grzybek, rejestrująca niektóre z krzyży [Żarnowo, lata 90. XX w., k. 2, 32-35]. Są tam krótkie opisy i i zdjęcia pięciu krzyży. Trzy krzyże notuje Lucyna Lewkiewicz w pracy: *Metoda projektu – w realizacji ścieżki regionalnej – dziedzictwo kulturowe. Historia wsi Żarnowo leżącej w obszarze gminy Augustów w województwie podlaskim z miejscowymi podaniami, pamiątkami z przeszłości ze zwróceniem uwagi na gwara, lokalne zwyczaje i obrzędy z czasów nowożytnych*, Żarnowo 2004, k. 49-50.
- ⁵ Notatki z rozmów z obecnymi i byłymi mieszkańcami ze wsi Jeziorki, Uścianki, Kamionka Nowa i Białobrzegi oraz fotografie wykonane przez autorkę. Dаты na postumentach to: 1893, 1908 (trzy krzyże), 1921 i 1929. W IZGA dwa kowalskie krzyże datuje się zgodnie z napisem na ich kamiennych postumentach (1921 i 1929), na jednym z krzyży datę pominięto, a na innym odczytano rok 1950 zamiast 1908. Krzyż drewniany datowany jest na 1945 rok. Zob. IZGA, k. 2, 33-35.
- ⁶ Poza krzyżami uwzględnionymi w opracowaniu, powstałymi przed II wojną światową, we wsi znajdują się jeszcze cztery inne współczesne krzyże: metalowy krzyż z lat 70. XX w., postawiony przez Weronikę i Czesława Zarzeckich, oraz trzy krzyże lastrykowe (na posesjach: Dragunajtysów, Jesionków i Wiszyńskich), pochodzące z ostatnich lat. Metalowy krzyż stoi również w ogrodzie Kazimierza Kolenko, na symbolicznej mogile żołnierza radzieckiego, Tadeusza Kiellera, który zginął w 1945 r. podczas rozminowywania terenu. Zob. też J. Drozdowska, *Grób żołnierza*, „Przegląd Augustowski” 2005 nr 12 (129), s. 15.
- ⁷ Takiej nazwy tego miejsca używają mieszkańcy wsi.
- ⁸ Jeden z nieistniejących już krzyży drewnianych został niegdyś postawiony jako wotum przebłagalne po śmierci człowieka, który zginął podczas kopania torfu. Zapomnianego już z nazwiska mężczyznę przygniotła ściana wykopu w czasie kopania torfu na polu Drozdowskich. Zob. J. Drozdowska, *Lipa*, „Przegląd Augustowski”, 1998, nr 7 (39), s. 9. Inny krzyż ufundowała Turowska (imię nieznane) po powrocie z Ameryki, a jeszcze inny postawiono w miejscu byłego zamieszkania J. E. Radykowskiej, która wyemigrowała ze wsi na stałe za ocean. Większość z nich ufundowali gospodarze terenu, na

którym zostały ustawione. Zaś krzyż na mogiłkach najprawdopodobniej stanowi wotum wsi po zarazie. Na przełomie XVIII i XIX w. wieś nawiedziła silna burza z opadami gradu, który spowodował klęskę w uprawach polnych. Możliwe, że i z tej okazji ustawiono któryś z krzyży. O klęsce spowodowanej opadami olbrzymiego gradu wspomina w zostawionej po sobie notatce sołtys wsi, Edward Mroziewski. Kserokopia notatki E. Mroziewskiego u autorki artykułu. Zob. też: J. Drozdowska, *Gradobicie*, w: „Przegląd Augustowski”, 1998, nr 6 (38), s. 10. Trzy kowalskie krzyże z posesji Rusiłowskich, Kapłów i Chmielewskich określane są jako intencyjne (dwa ostatnie z prośbą o błogosławieństwo), dwa zaś jako przydrożne: kowalski z posesji Grygów i krzyż drewniany z prośbą o błogosławieństwo. Zob. IZGA, k. 2, 32-35.

⁹ Jeszcze w czasach mojego dzieciństwa i wczesnej młodości, w latach 60., 70. XX w., szczególnie w maju i czerwcu, dzieci przystrajały krzyże wiankami uwitymi z ogrodowych i polnych kwiatów. Zakazane było zrywanie rosnących pod nim roślin. Zapamiętałam też, że w otoczeniu krzyża w sadzie moich rodziców rosły krzewy śnieguliczki, smolinosy i żółto kwitnące byliny, nazywane przez miejscową ludność „cyganami”.

¹⁰ Jeszcze w latach 90. XX w. na terenie wsi stały trzy drewniane krzyże. Jeden z nich w sadzie Stanisława Prawdzika (dzisiaj posesja Michała Prawdzika) przy drodze Augustów-Elk, drugi ustawiony pod starą lipą w sadzie przy granicy gospodarstwa rodziców autorki, Zofii i Konstantego Drozdowskich. Był to wysoki, ciosany do kantu, drewniany krzyż, zwieńczony małym kutym metalowym krzyżem, wystawiony jeszcze za czasów Franciszka Drozdowskiego (zm. w 1925 r.), ojca Konstantego. Spróchniałe drzewo krzyża, zgodnie z dawną tradycją, zawieszono organście na parafię. W jego miejsce ustawiono nowy, również drewniany. Stał w formie nieciosanego okrągłaka, z widocznymi sękami po gałęziach. Zwieńczono go małym kutym krzyżem, pozostałym po poprzednim i uroczyście poświęcono latem 1961 lub 1962 r. Święcenia krzyża dokonał ks. Eugeniusz Sierbiński, katecheta z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Bargłowie Kościelnym. Kiedy i ten spróchniał upadł w latach 90. XX w. na ziemię, został, zgodnie z tradycją, w 1997 r. spalony przez obecnego gospodarza Mariana Harasima.

¹¹ Najprawdopodobniej kamienny postument krzyża stojącego na posiadłości Leszka Skiendzielewskiego został wykonany przez dziadka jego ojca Ireneusza, Szymona Skiendzielewskiego, który według przekazu rodzinnego zajmował się kamieniarstwem. Możliwe, że był on również wykonawcą pozostałych postumentów krzyży pochodzących z 1908 r.

¹² Według informacji Ireny i Wincentego Dąbrowskich, poprzednich gospodarzy, dzisiaj mieszkających w Augustowie, Turowska (o nieznanym imieniu) była siostrą Pawła Dąbrowskiego, dziadka Wincentego. Jego ojciec Feliks urodził się w 1895 r., zaś on sam w 1931. Do lat 70. XX w. krzyż stał po przeciwnej stronie drogi, bliżej posesji nr 28 Henryka Sotko. Był płytko osadzony w ziemi i wychylał się na drogę, co groziło zaplaceniem mandatu. Naprawy krzyża dokonał rozmówca W. Dąbrowski.

¹³ Według mieszkańców wsi i etnografa, Piotra Kuczka, krzyż jest kowalskiej roboty. Miejscowi ludzie pamiętają, że już stał tam przed II wojną światową.

¹⁴ Mogiłki najprawdopodobniej powstały w czasie zarazy i były ponownie wykorzystywane podczas I i II wojny światowej do grzebania zmarłych i zabitych w czasie frontu, który uniemożliwiał przewożenie ich na cmentarz parafialny. Niektórzy rozmówcy, m.in. Czesława Kolendo, Honorata Sieńkowska z Jeziork, Czesława Prawdzik z Uścianek pamiętają, że w ich domach mówiono o tym, że mogiłki są z okresu nawiedzającej wsi zarazy. Niektórzy nazywali ją cholera, ktoś wspominał, że miał kiedyś spustoszyć wieś pożar. Historyk Jarosław Szlaszyński w monografii Augustowa podaje, że w Augustowie w XIX w. cholera grasowała w latach: 1831, 1845 i 1848. Obok niej występowały inne choroby, w tym epidemie ospy w 1871 r. oraz szkarlatyny i tyfusu w 1912 r. Zob. J. Szlaszyński, *W okresie zaborów*, w: J. Szlaszyński, A. Makowski, *Augustów: monografia historyczna*, s. 305-308. Bardziej jednak kojarzą się one wszystkim z czasami I i II wojny światowej. Według relacji Saturnina Chmielewskiego w czasie I wojny światowej na mogiłkach chowani byli żołnierze rosyjscy, których ekshumowano stąd w okresie międzywojennym. Jeszcze do niedawna do krzyża tego odprowadzano wszystkich zmarłych ze wsi. Później tę funkcję przejął krzyż najbliższy domu zmarłego. Możliwe, że mogiłki są usytuowane na dawnym wiejskim mogiłniku. Jeszcze w XIX w. istniały takie na terenie Guberni Augustowskiej. W ankiecie z 1859 r. proboszcz bargłowski stwierdził, że w jego parafii pochowano 9 osób. Zob. W. Jemielity, *Cmentarze w diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej*, „Prawo Kanoniczne” 1994, nr 3-4, s. 280-281. Mieszkańcy wsi pamiętają, że na terenie mogiłek zostało pochowanych dziewięć albo i więcej osób, w tym mała dziewczynka z rodziny Zalewskich i małżeństwo Turowskich. W tej chwili wyod-

rębnionych jest siedem grobów. O niektóre z nich dbają rodziny zmarłych, a szczególnie mieszkająca najbliżej mogiłek rodzina S. Chmielewskiego. Autorka artykułu pamięta, że jako uczennica tutejszej szkoły podstawowej i zarazem harcerka w latach 60. XX w. wraz ze swoimi koleżankami i kolegami uprzętała mogiły przed Zaduszkami.

- ¹⁵ Zabezpieczenia krzyża dokonał wspólnie Jarosław Chmielewski, syn Saturnina.
- ¹⁶ Pasyjkę kupił i zawiesił na krzyżu w czasach powojennych Ireneusz Skiendzielewski (ur. 1935 r.), ojciec Leszka.
- ¹⁷ Szymon Skiendzielewski według informacji wnuka, I. Skiendzielewskiego, zajmował się kamieniarstwem. Zmarł w czasie I wojny światowej. Możliwe, że i pozostałe kamienne cokoły krzyży z 1908 r. wyszły spod jego ręki. Wcześniej zabudowania Skiendzielewskich położone były przy drodze prowadzącej przez Rutki do granicy z Prusami (w 1955 r. pobudowano w tym miejscu szosę do Elku). Tam, na skraju wsi, stał również krzyż. Jeszcze przed II wojną światową gospodarze wybudowali swoje siedlisko na kolonii i w tym samym czasie przenieśli na nowe miejsce krzyż, na którym to stoi on do dzisiaj.
- ¹⁸ Jachimowicze byli dziadkami ze strony matki Stanisława Grygi, ojca Krzysztofa.
- ¹⁹ DWUOZ, Karta ewidencyjna nr 104.
- ²⁰ Narcyza Chmielewska, matka obecnego właściciela posesji, mówiła, że dawniej (roku nie pamięta) płycinę wypełniał obrazek z Matką Boską.
- ²¹ Kazimierz Chmielewski, dziadek Saturnina i Wincentego, nieżyjącego już męża Narcyzy Chmielewskiej, za czasów cara był wójtem gm. Bargłów Kościelny. W czasie I wojny światowej został ewakuowany (niektórzy uważają, że uciekł przed Niemcami) przez Rosjan w głąb Rosji, w rejon dzisiejszego Kujbyszewa, i nie powrócił już stamtąd.
- ²² Budynek zbudowany w latach 1953/54 z przeznaczeniem na szkołę. Krzyż do 2009 r., do czasu przebudowy drogi, stał otoczony żelaznym płotem, po przeciwnej stronie drogi w ogrodzie Danuty i Wiesława Prawdzików z Białobrzegów. Wcześniej pole było własnością Piotra, ojca Wiesława, rodowitego jeziorzczanina mieszkającego w Augustowie. Wiadome jest, że po ostatnich zniszczeniach wojennych, krzyż i ogrodzenie naprawiał miejscowy kowal, Franciszek Twardowski, o czym pamiętał jego bratanek, Zygfryd Twardowski.
- ²³ Po siedlisku Rusiłowskich pozostał jedynie sad i duża ziemna piwnica z dwoma wejściami. Obecnie siedlisko to dzierżawi Wiesław Murawski.
- ²⁴ Ziemię, na której stoi krzyż, dzierżawi Wincenty Zalewski. Podczas prostowania i asfaltowania drogi (ok. 2005 r.), gdy krzyż chciano przestawić frontem do niej, nastąpiło pęknięcie jego cokołu. Zaniechano więc dalszego przestawiania. Krzyż odtąd stoi do drogi tyłem. Jedynie pasyjkę i tabliczkę z napisem przewieszono na przeciwną stronę. Nazwisko: „Radykowska”, widniejące na postumencie, wskazuje mieszkankę wsi Jeziorki.
- ²⁵ Dziękuję wszystkim, którzy pomogli mi w zebraniu zawartych w pracy informacji i tym, na których posesjach stoją opisywane krzyże oraz ich rodzinom.

CROSSES IN THE VILLAGE OF JEZIORKI (COUNTY OF AUGUSTÓW)

The author conducted research in the locality of Jeziorki (commune of Augustów, county of Augustów, voivodeship of Podlasie) in order to examine the local crosses. The studies enabled her to collect material concerning eight crosses in that particular village (one wooden and seven forged).

The wooden cross, made of larch, comes from the end of the nineteenth century. The forged crosses, with a single exception from 1929, which stands on a cement pedestal, were all erected on stone socles. The dates chiselled in stone indicate that the oldest cross, built on graves, was raised in 1893, while three crosses originate from 1908 and one – from 1921. In a single case the date is no longer legible. The crosses are cared for by the owners and their closest neighbours. The residents of Jeziorki do not always recollect the original intentions of

the crosses but remember that the village once suffered from pestilence and that the graves were the burial ground of people fallen during the First and Second World War.

Symbols of the Lord's Passion are situated traditionally along roads, at crossroads and the boundaries of villages and on rural graves. Their history and appearance are part of the cultural heritage of the region and thus deserve to be studied and protected.



JAROSŁAW SZEWCZYK*
Białystok

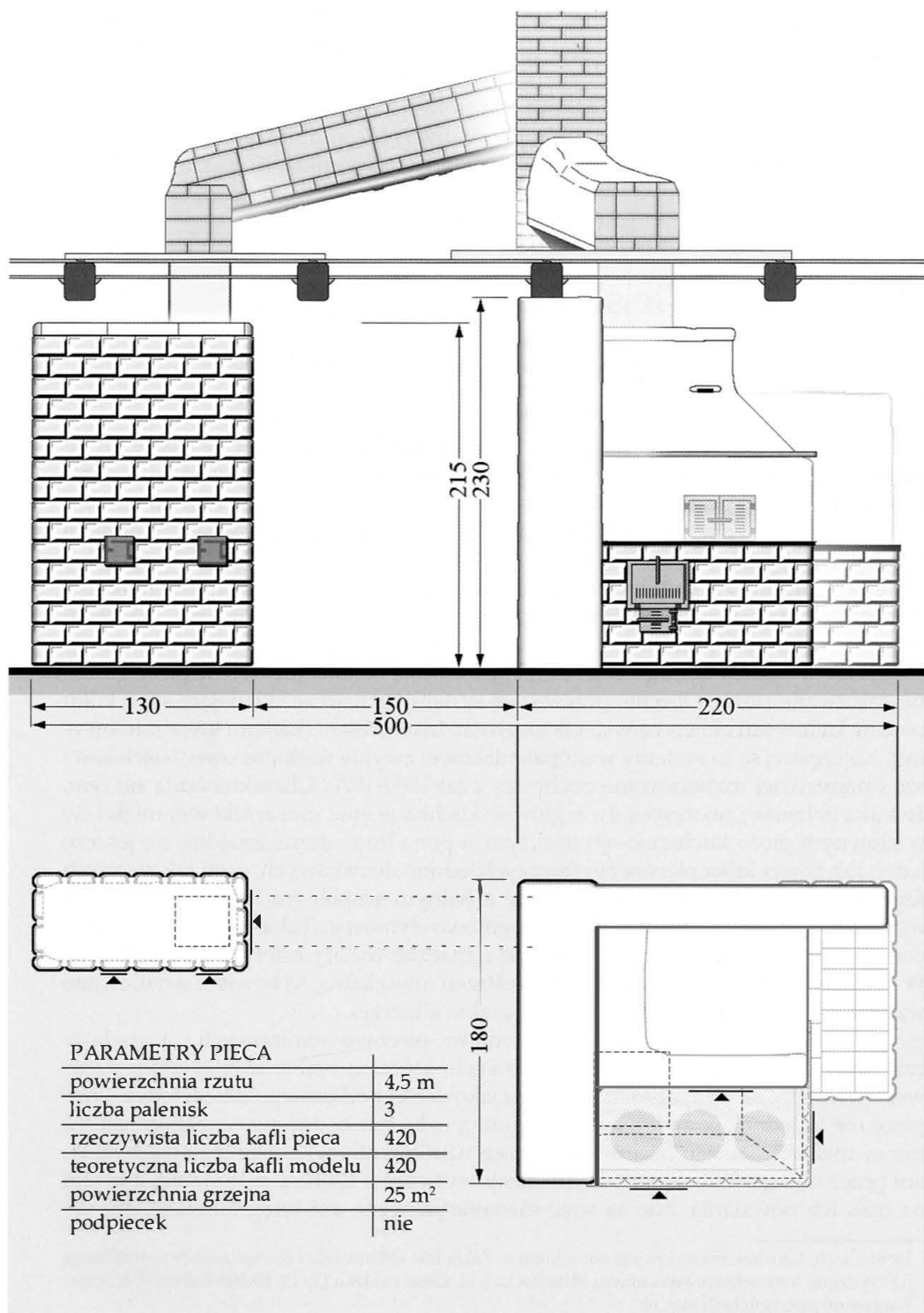
Wiejskie piece kaflowe typu wschodniopodlaskiego

W latach 2009-2011 w ramach projektu badawczego „Piec w tradycyjnym budownictwie ludowym i współczesnej architekturze Podlasia” prowadzono systematyczne badania podlaskiego ludowego rzemiosła zduńskiego, w tym także kwerendy terenowe we wschodniej części województwa¹. Ich efektem stało się opracowanie tak zwanych *izolowanych modeli inwentaryzacyjnych* 40 pieców kaflowych lub systemów piecowo-kominowych. Poniżej podsumowano wyniki badań i zaprezentowano 10 wybranych modeli inwentaryzacyjnych, a także omówiono znaczenie przeprowadzonych prac.

W wiejskich domach wschodniego Podlasia zanikły już dawne piece gliniane, tak zwane *ruskie*. Obecnie przeważają systemy grzewcze składające się z kilku pieców kaflowych oblicowanych tak zwanymi *kwadratami* (kaflami kwadratowymi). Najczęściej są to systemy wielopaleniskowe, zwykle wielopieczowe. Najciekawsze i najbardziej rozbudowane pochodzą z lat 1930-1970. Charakteryzują się tym, że kilka palenisk (najczęściej dwa: główne kuchenne oraz piekarnikowe) mieści się w głównym piecu kuchenne-ogrzewczym, a ponadto w domu znajduje się jeszcze jeden lub nawet kilka pieców ogrzewczych jednopaleniskowych, czyli tak zwanych *fizycznych*. Wszystkie te piece łączą się z jednym wspólnym kominem, tworząc rozbudowany, zintegrowany system ogniowo-dymowy. Takie złożone systemy, charakterystyczne dla Podlasia, posiadają znaczne walory estetyczne i użytkowe. W specyficzny sposób kształtują też przestrzeń mieszkalną, są bowiem usytuowane wzdłuż osi domu i wydzielają w nim sypialne alkierze.

Wyjątkowość podlaskich systemów piecowo-kominowych, a zwłaszcza wschodniopodlaskich pieców kaflowych, które są najbardziej rozbudowane, wskazywałaby na potrzebę ich aprecjacji jako części podlaskiego dziedzictwa. Owe piece nie są jednak w żaden sposób chronione, bo nie są doceniane; zazwyczaj też nie są uważane za wartościowe ani przez użytkowników, ani przez architektów, ani przez etnografów skłonnych do oceny wytworów kultury materialnej z uwagi na czas ich powstania. Nie są więc inwentaryzowane ani fotografowane, ani za-

* Dr inż. arch. Jarosław Szewczyk jest adiunktem w Zakładzie Urbanistyki i Planowania Przestrzennego na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej, ul. Grunwaldzka 11/15, 15-893 Białystok. Kontakt z autorem: jarsz@pb.bialystok.pl.



chowywane po upływie ich okresu używalności, ani remontowane z zachowaniem dawnych kształtów i funkcjonalności, ani też opisywane w publikacjach, ani nawet – z kilkoma wyjątkami – zachowane w prywatnych skansenach².

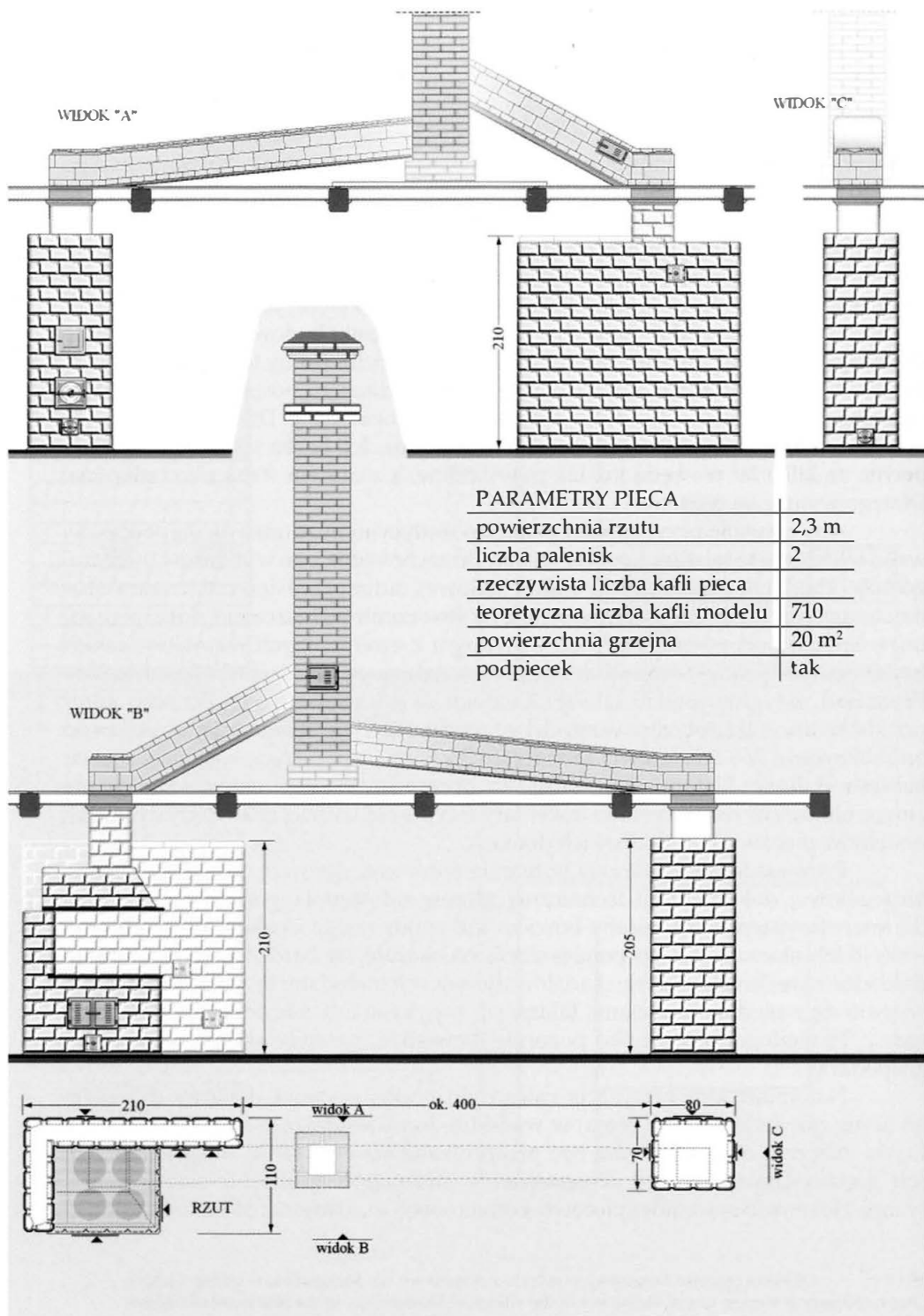
Tymczasem zapotrzebowanie na rozbudowane urządzenia grzewcze dawnych typów już zanikło, a te piece, które jeszcze pozostały, z reguły bywają modernizowane podczas remontów, co najczęściej oznacza po prostu wyburzenie starego dużego pieca i postawienie nowego, mniejszego, nie mającego wiele wspólnego ze wschodniopodlaską tradycją. W ostatnich dwóch dekadach wręcz nasiliły się działania modernizacyjne, które zresztą od pewnego czasu są stymulowane dopłatami do rolnictwa. Modernizuje się też kominy, a właściwie całkowicie się je wymienia, gdyż współczesne prawo budowlane nie dopuszcza zbiorczych kominów dymowych. Wszystko to, a także naturalne starzenie się tkanki budowlanej prowadzi do szybkiego zaniku wcześniejszych rozwiązań zduńskich, choćby takich jak piece kaflowe, które jeszcze przed kilkoma dekadami uważano za pospolite i wyrażające aktualny rozwój rzemiosła zduńskiego, a nawet nowatorskie. Dziś, z perspektywy czasu, te same piece można już uznać za tradycyjne. Ich liczba szybko maleje i zapewne za kilka lat nie będą już tak powszechne, a z czasem staną się rzadkością. Dlatego wymagają ochrony.

Aby utrwalić przynajmniej pamięć o tradycyjnym zduństwie na podlaskiej wsi, a także, jeśli to możliwe, przyczynić się do zachowania jego wytworów (w szczególności chodzi tu o rozbudowane piece kaflowe), autor przedsięwziął terenowe badania inwentaryzacyjne, ukierunkowane na stworzenie uproszczonej dokumentacji inwentaryzacyjnej wybranych pieców. Jednym z ewentualnych rezultatów takich badań będzie opracowanie i opublikowanie katalogu podlaskiej techniki zduńskiej. Prace nad przygotowaniem takiego katalogu są już prowadzone. Ponadto autor przedstawił wyniki dotychczasowych badań i opatrzył je komentarzem w niedawno opublikowanej 266-stronicowej monografii *Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia*³. Natomiast w niniejszym opracowaniu zaprezentowano wybrane i niepublikowane dotąd rysunki inwentaryzacyjne najbardziej charakterystycznych systemów piecowych w podlaskich domach.

Prowadząc poszukiwania w terenie autor zrezygnował z prób wykonania szczegółowej dokumentacji technicznej pieców udostępnianych do badań. Każda inwentaryzacja wymagałaby bowiem kilkugodzinnego dostępu do pieca oraz wszystkich otaczających go pomieszczeń, co okazało się bardzo trudne. Ponadto dokładne określenie przebiegu kanałów dymowych metodami inwentaryzacyjnymi wiązało się z niedogodnościami, takimi jak zapylenie lub zabrudzenie mieszkania sadzą. Te niedogodności, tylko pozornie niewielkie, nie były akceptowane przez gospodarzy.

Natomiast inwentaryzacja całego złożonego systemu ogniowo-dymowego (a nie zaledwie jednego pieca) w wiejskim domu jest jeszcze bardziej uciążliwa i trwa znacznie dłużej. Jeśli ma być przeprowadzona dokładnie, zajmuje kilkanaście godzin. Dlatego w obu przypadkach – inwentaryzacji pieców oraz inwentaryzacji złożonych systemów piecowo-kominowych – zastosowano metodę uprosz-

← 1. System piecowo-kominowy w jednym z domów we wsi Mostowlany w gminie Gródek.
Stove-chimney system in one of the homes in the village of Mostowlany in the commune of Gródek.



czoną, polegającą na wykonaniu dokumentacji fotograficznej w pomieszczeniach udostępnionych przez gospodarzy, a następnie na dwuwymiarowym odrysowaniu oraz trójwymiarowym wymodelowaniu pieca lub systemu piecowo-kominowego za pomocą komputerowych programów do obróbki grafiki⁴. Te elementy pieców i kominów, których nie udało się sfotografować, zostały wymodelowane metodą interpolacji⁵ lub metodą odtworzeniową⁶; przebieg kanałów określono po konsultacji z doświadczonym zdunem metodą odtworzeniową interpolowaną⁷. W ten sposób uzyskano przybliżone rysunki i modele pieców, stanowiące (wraz z opisem) *pierwotną dokumentację inwentaryzacyjną*, obciążoną pewnymi niedokładnościami, lecz na ogół zgodną ze stanem faktycznym. Taka dokumentacja stanowiła podstawę do badań rozwoju podlaskiej techniki zduńskiej.

Na tym jednak nie koniec, bo w kolejnym etapie usunięto z rysunków i modeli informacje o przebiegu ścian, a te ścianki każdego pieca, które w rzeczywistości były dobudowane do ścian domu, odtworzono na rysunkach i modelach jako kaflowe. Ponadto na rysunkach i modelach usunięto drobne uszkodzenia i reperacje oraz akcesoria i elementy nie związane trwale z kominem lub piecem, lub ich nie uwzględniano. W ten sposób w każdym przypadku uzyskano dokumentację nieco uproszczoną, nazwaną tu izolowanym modelem inwentaryzacyjnym systemu piecowo-kominowego. Pozbawienie go elementów późniejszych (takich jak rysy, uszkodzenia, pęknięcia) oraz usunięcie z rysunku informacji o konstrukcji domu skutkuje tym, iż ów model nie tyle odzwierciedla dokładny rzeczywisty stan danego pieca, lecz raczej oddaje zamysł zduna i pokazuje, jak piec mógłby wyglądać, nawet jeśli byłby zlokalizowany w dowolnym innym domu i przy innym usytuowaniu względem ścian. Dzięki temu możliwe jest porównanie danego pieca z innymi rozwiązaniami zduńskimi.

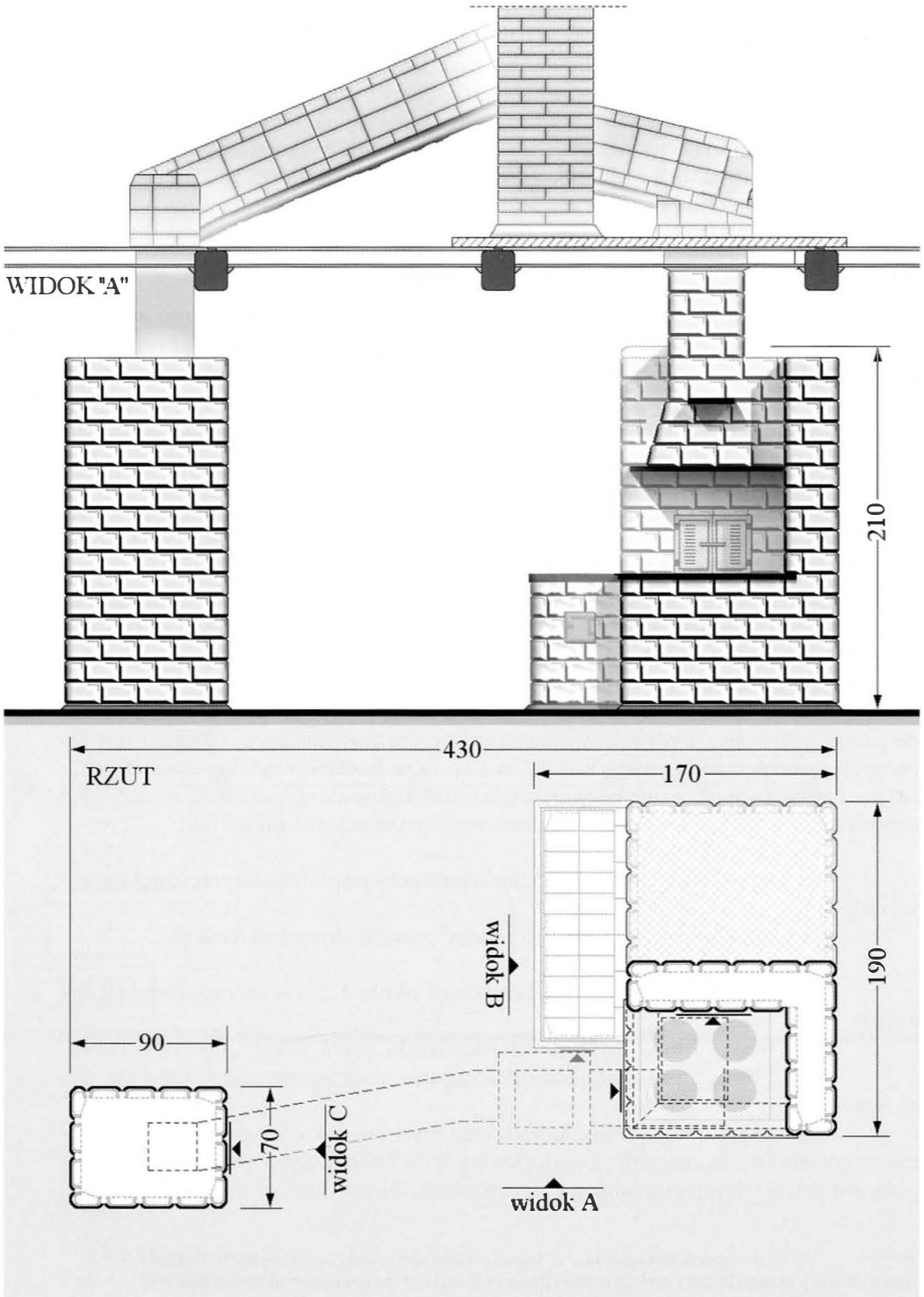
W toku opisanych powyżej prac inwentaryzacyjno-rysunkowych otrzymano zatem izolowane modele inwentaryzacyjne, pozbawione precyzji właściwej dla pełnych inwentaryzacji technicznych, lecz za to w bardziej czytelny sposób pokazujące najważniejsze cechy wiejskich urządzeń ogniowo-dymowych, a przy tym umożliwiające łatwe określenie podstawowych parametrów, takich jak:

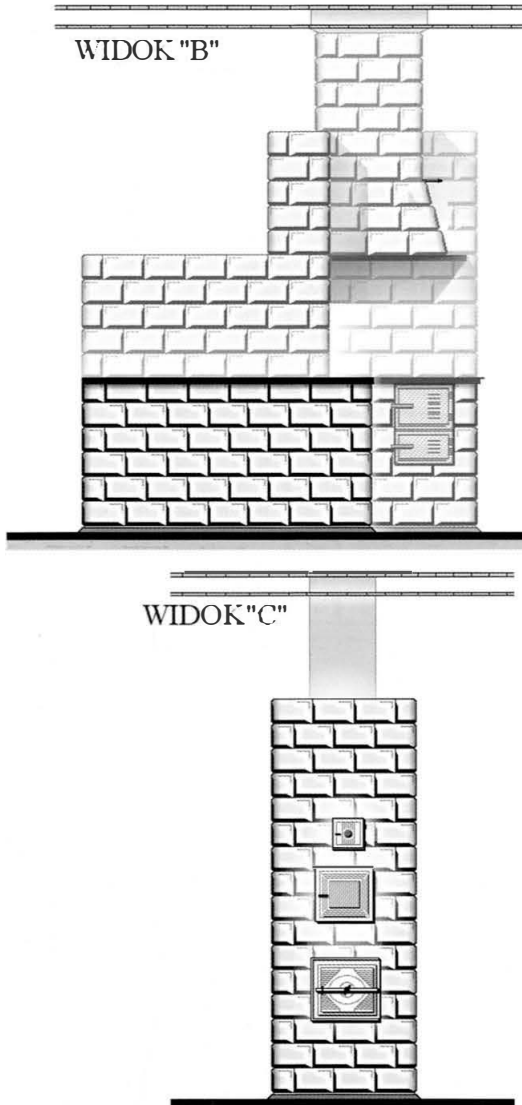
- wymiary pieca,
- liczba palenisk i komór (paleniskowych, popielnikowych, duchówkowych),
- powierzchnia rzutu pieca (to znaczy powierzchnia zabudowy),
- powierzchnia grzejna,
- teoretyczna liczba kaflí (wynosząca około 1,2÷1,4 rzeczywistej liczby kaflí)⁸,
- liczba akcesoriów metalowych (drzwiczki, płyta, poręcz, fajerki, szybry).

W niektórych przypadkach odtworzono również przebieg kanałów dymowych.

Najdłuższe zintegrowane urządzenia piecowe, takie jak piec we wsi Białosy w gminie Janów, mają długość dochodzącą do 340 cm, zaś w przypadku pieców połączonych leżakami podsufitowymi całkowita długość takiego systemu urządzeń

← 2. System piecowo-kominowy w domu nr 33 we wsi Husaki w gminie Bielsk Podlaski.
Stove-chimney system in house no. 33 in the village of Husaki in the commune of Bielsk Podlaski.



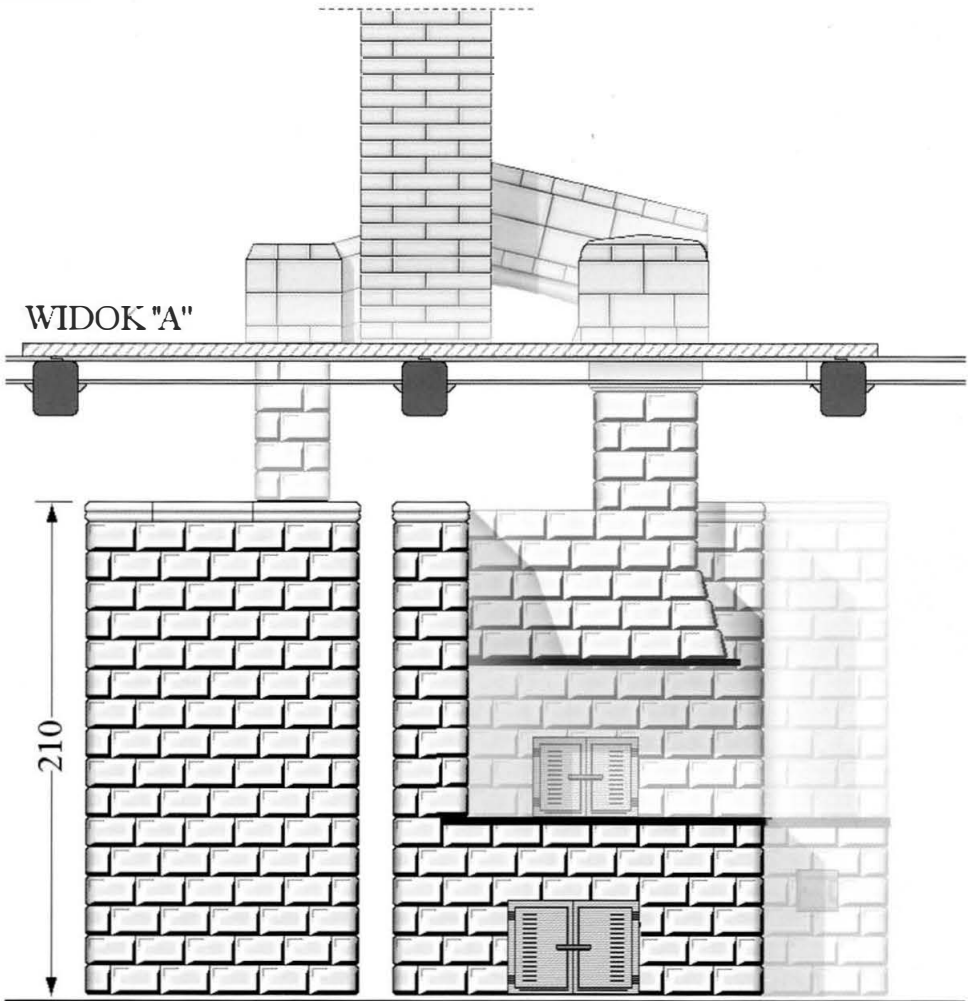


PARAMETRY PIECA

powierzchnia rzutu	3,6 m
liczba palenisk	3
rzeczywista liczba kafli pieca	
teoretyczna liczba kafli modelu	685
powierzchnia grzejna	21 m ²
podpiecek	nie

3. System piecowo-kominowy w jednym z domów we wsi Białki w gminie Narew.
Stove-chimney system in one of the homes in the village of Białki in the commune of Narew.

WIDOK "A"

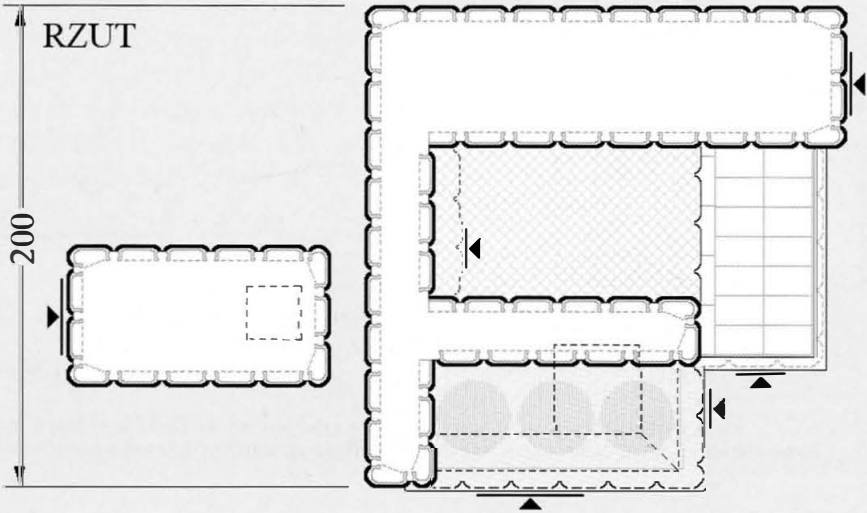


210

330

RZUT

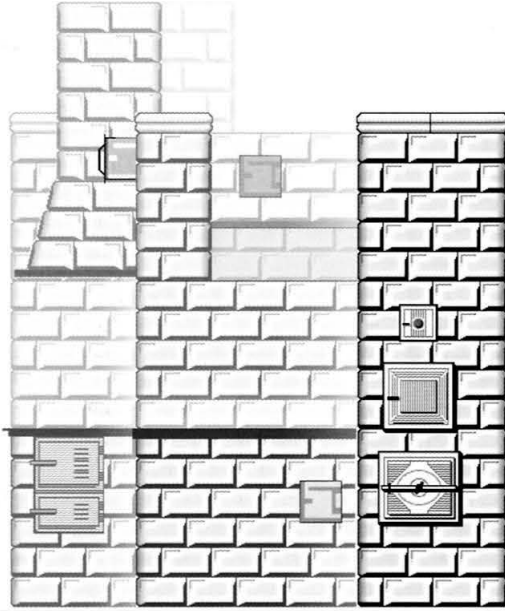
200



WIDOK B

4. System piecowo-kominowy w jednym z domów
we wsi Cieluszki w gminie Zabłudów.
Stove-chimney system in one of the homes in the
village of Cieluszki in the commune of Zabłudów.

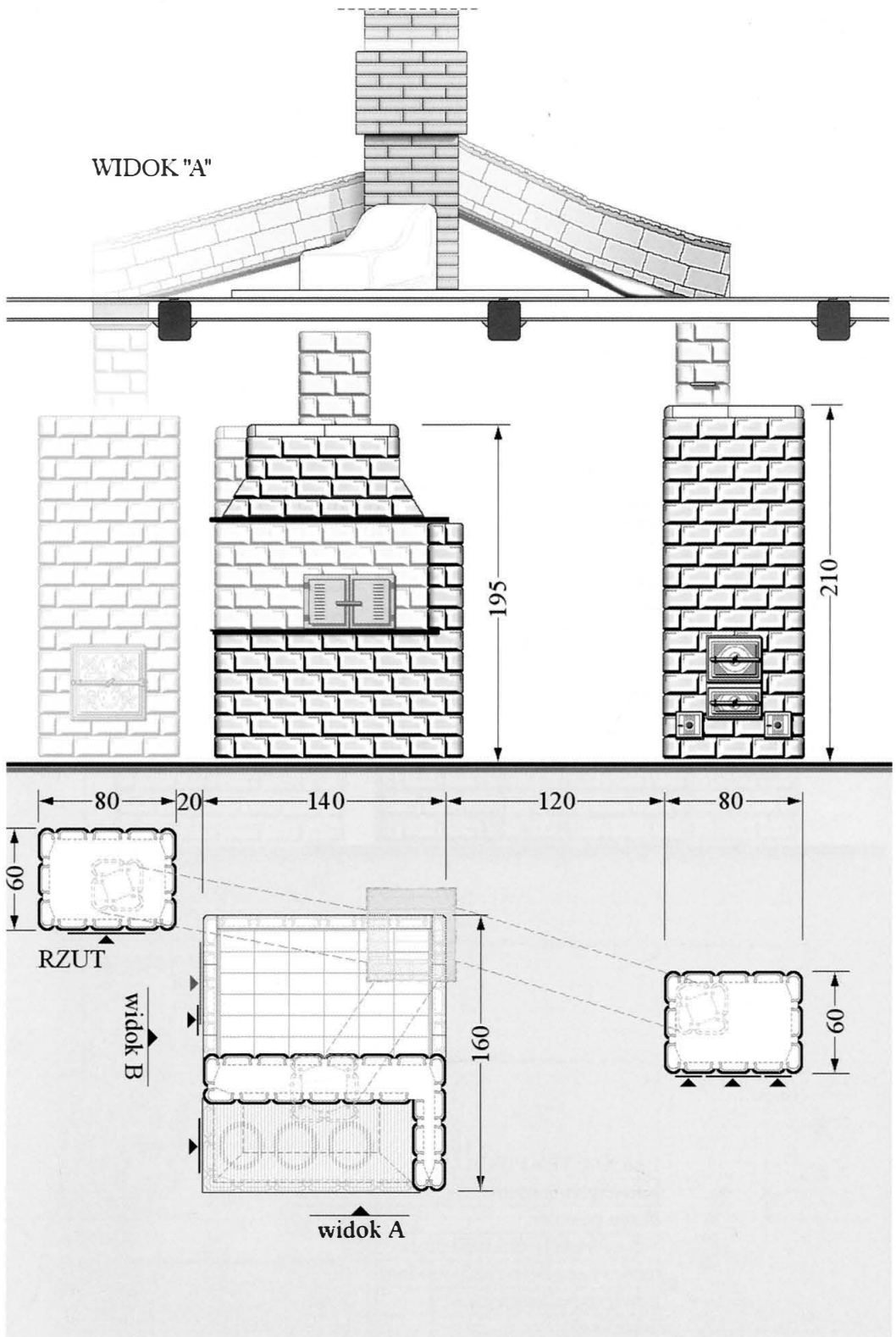
WIDOK "B"



PARAMETRY PIECA

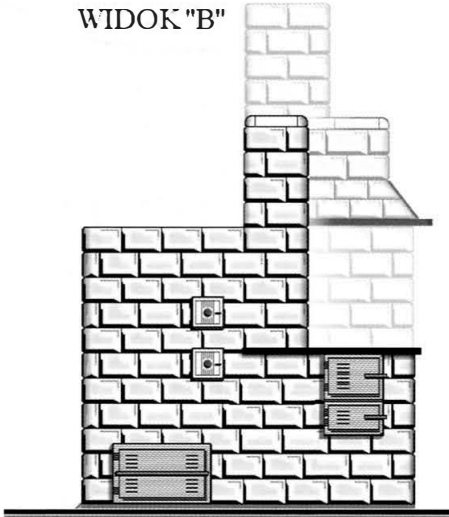
powierzchnia rzutu	4,32 m
liczba palenisk	4
rzeczywista liczba kafli pieca	
teoretyczna liczba kafli modelu	950
powierzchnia grzejna	28 m ²
podpiecek	tak

WIDOK "A"



5. System piecowo-kominowy w jednym z domów we wsi Czechy Orlańskie w gminie Dubicze Cerkiewne.
Stove-chimney system in one of the homes in the village of Czechy Orlańskie in the commune of Dubicze Cerkiewne.

WIDOK "B"



PARAMETRY PIECA

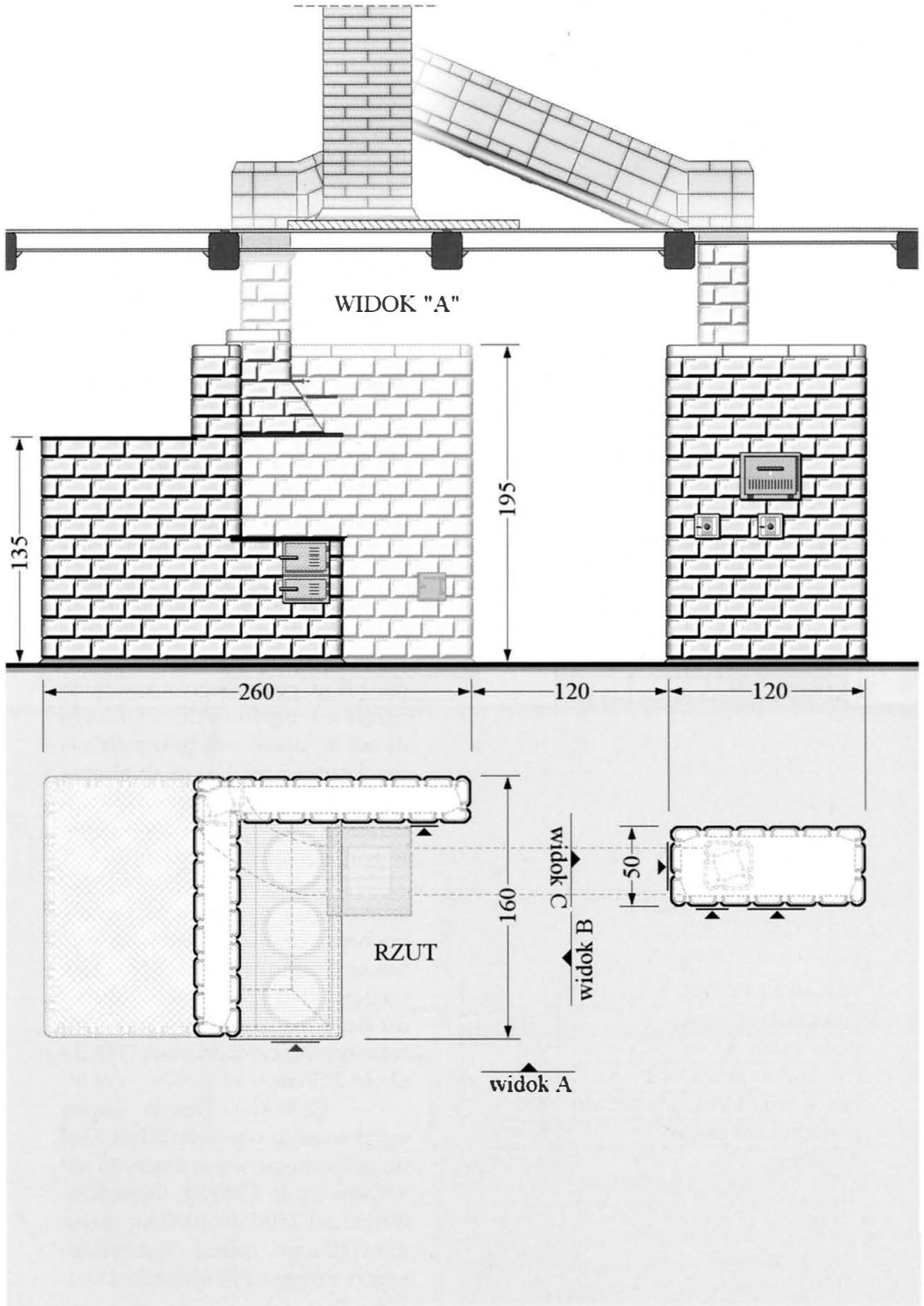
powierzchnia rzutu	3,2 m
liczba palenisk	4
rzeczywista liczba kafla pieca	
teoretyczna liczba kafla modelu	850
powierzchnia grzejna	24 m ²
podpiecek	nie (?)

ogniowo-dymowych w jednym domu wynosi nawet 7 metrów. Długość systemu piecowego, zarejestrowanego w jednym ze starych domów we wsi Kuchmy w gminie Michałowo, wynosi 37½ kafla, to jest 750 cm.

Całkowita powierzchnia rzutu poziomego zintegrowanych pieców kuchenno-ogrzewczych waha się na ogół w granicach od 1 m² do 2,5 m², ale największe piece kuchenno-ogrzewcze zajmują około 4 m² powierzchni. Natomiast w przypadku słupka grzejnego powierzchnia rzutu poziomego waha się w przedziale 0,4÷0,6 m², w przypadku masywnej ścianówki – 0,7÷0,8 m², zaś zwykłej ścianówki – 0,4÷1,3 m². Powierzchnia rzutu urządzeń ogniowych, obecnych w jednym pomieszczeniu, sięga niekiedy 4 m², zaś całkowita powierzchnia rzutu poziomego wszystkich urządzeń ogniowych w danym domu w niektórych przypadkach przekracza 5 m². Tak rozbudowane systemy piecowe zarejestrowano na przykład we wsi Skupowo w gminie Narewka (rys. 9).

Piece ogrzewcze: słupki, ścianówki i ogrzewacze pieców kuchennych mają wysokość wynoszącą najczęściej 15½ lub 16½ rzędów kafla (gdzie jako pół rzędu liczy się wieńczący pas kafla fryzowych), czyli od około 180 do około 215 cm.

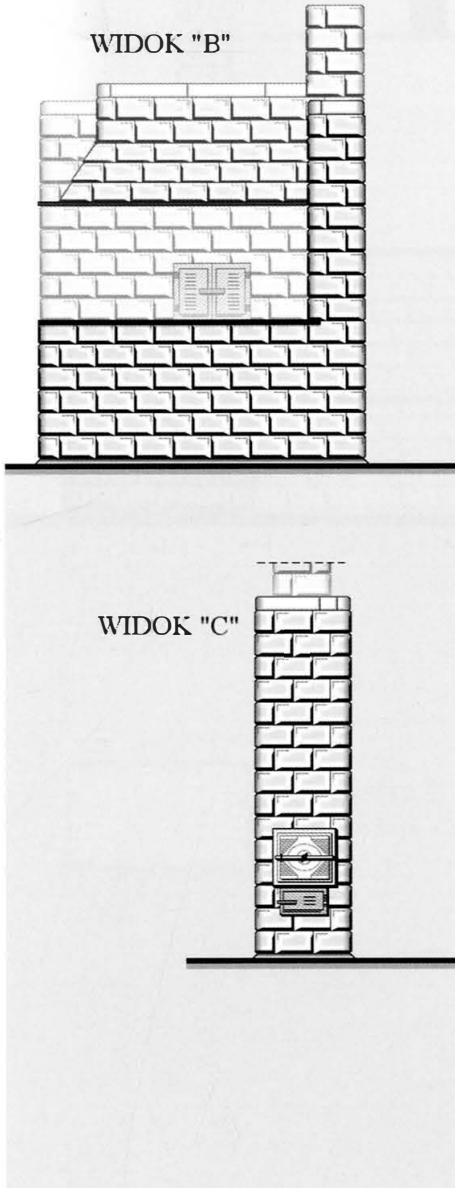
Całkowita masa słupka ogrzewczego o powierzchni rzutu poziomego wynoszącej ½ m² wynosi około 1500 kg, masa ścianówki od 1500 do 3000 kg, masa niewielkiego pieca kuchenno-ogrzewczego o powierzchni rzu-



PARAMETRY PIECA

powierzchnia rzutu	3,7 m
liczba palenisk	3
rzeczywista liczba kafli pieca	
teoretyczna liczba kafli modelu	800
powierzchnia grzejna	24 m ²
podpiecek	nie

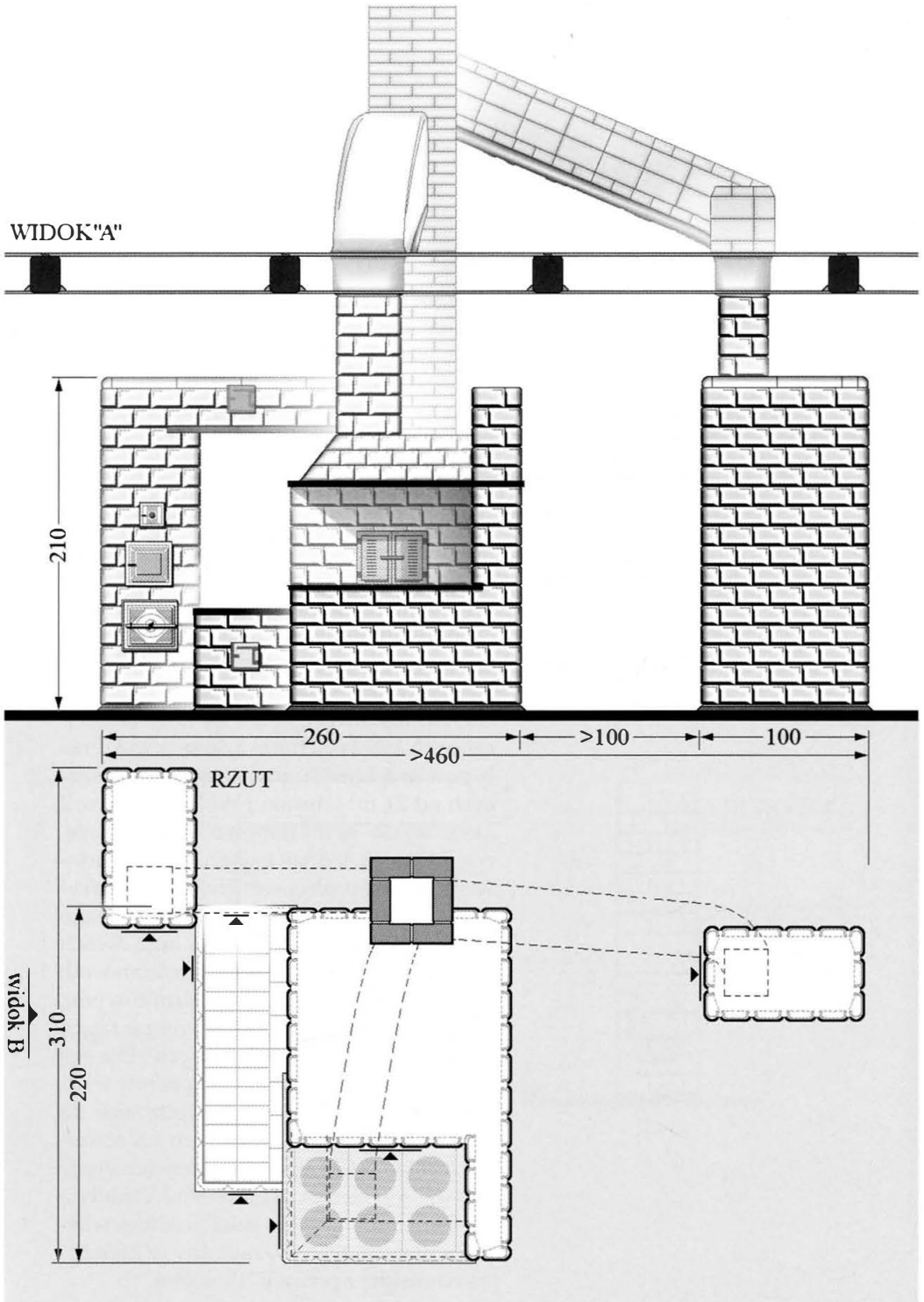
6. System piecowo-kominowy w domu nr 21 we wsi Husaki w gminie Bielsk Podlaski.
Stove-chimney system in house no. 21 in the village of Husaki in the commune of Bielsk Podlaski.



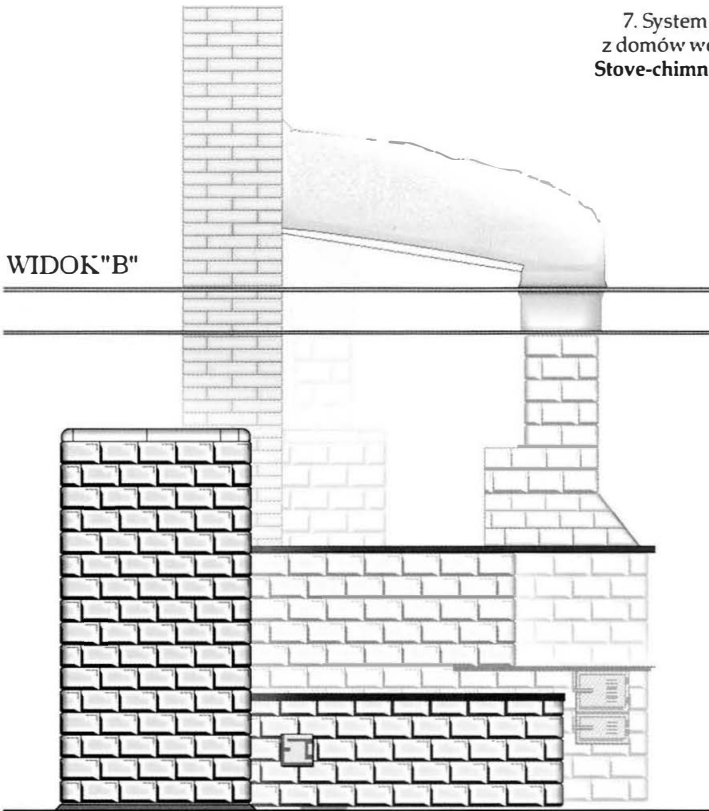
tu 1 m² – od 1500 do 2500 kg, natomiast masa dużego i rozbudowanego pieca kuchenno-ogrzewczego o powierzchni rzutu 3 m² sięga około 8 ton. Zatem największe systemy piecowe, posiadające łączną powierzchnię rzutu poziomego 5 m², ważą zapewne około 10-12 ton.

Powierzchnię grzejną oszacowano w przybliżeniu jako równą zsumowanej powierzchni wszystkich płaszczyzn bocznych i górnych pieca, łącznie z leżakami podsufitowymi, lecz bez kap zbierających opary znad trzonu kuchennego. Powierzchnia grzejna słupka grzejnego (grubki) wynosi 5÷6 m², grubko-ścianówki 6÷8 m², ścianówki 6÷12 m². Piec kuchenno-ogrzewczy ma maksymalną powierzchnię grzejną od 10 do nawet 20 m², zaś największe zintegrowane piece kuchenno-ogrzewcze – do 24 m². Na załączonych rysunkach pokazano urządzenia o powierzchniach grzewczych wynoszących od 21 m² (Husaki i Wojnowka, rys. 2 i rys. 10) do 30 m² (Janowo i Leonowicze, rys. 7 i rys. 8). Jednak najbardziej rozbudowane systemy piecowe, złożone na przykład z jednego dużego zintegrowanego pieca kuchenno-ogrzewczego oraz dwóch lub trzech oddzielnych długich ścianówek połączonych leżakami podsufitowymi, mają powierzchnię grzejną przekraczającą nawet 40 metrów kwadratowych⁹. Dla porównania – przeciętny piec kuchenny średniej wielkości, to jest jeden z tych, jakie do niedawna stawiano w domach na obszarze całego kraju, posiadał powierzchnię grzejną wynoszącą około 5÷8 m². Podobną powierzchnię grzejną miał średniej wielkości piec ogzewczy, zalecany w literaturze zduńskiej z połowy XX wieku.

WIDOK "A"

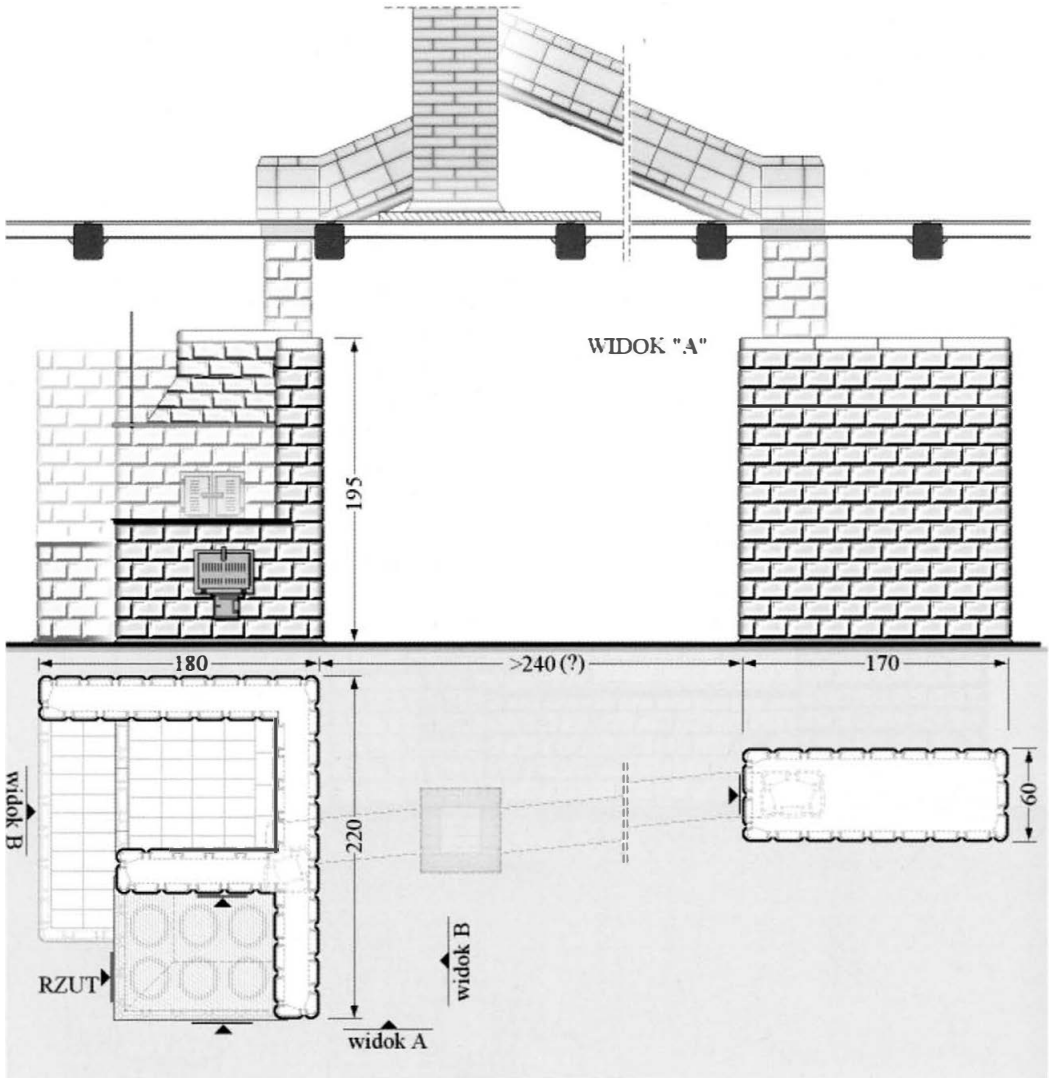


7. System piecowo-kominowy w jednym z domów we wsi Janowo w gminie Narew.
Stove-chimney system in one of the homes in the village of Janowo in the commune of Narew.



PARAMETRY PIECA

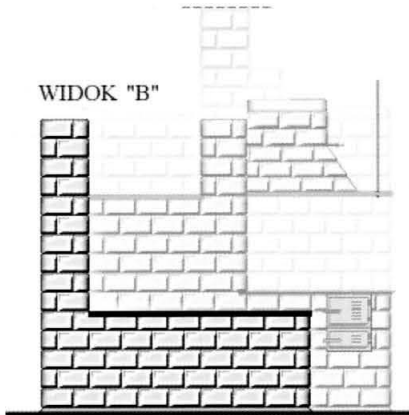
powierzchnia rzutu	5,6 m
liczba palenisk	4
rzeczywista liczba kafli pieca	
teoretyczna liczba kafli modelu	980
powierzchnia grzejna	30 m ²
podpiecek	nie



Na całym obszarze Białostoczczyzny piece kaflowe wykonywano z kafli tak zwanych *kwadratowych*, znacznie mniejszych od kafli używanych w centralnej i zachodniej Polsce. W związku z tym do wykonania systemu piecowego potrzeba było znacznej liczby kafli, zwłaszcza gdy cały system był bardzo rozbudowany i składał się z kilku pieców. Najbardziej rozbudowane systemy piecowe są oblicowane pięciuset, a nawet siedmiuset kablami. Jeśli jednak uzupełnić kablami ubytki i styki ze ścianami, jak to przedstawiono na *uproszczonych modelach inwentaryzacyjnych*, wówczas okazuje się, iż do oblicowania najbardziej rozbudowanych systemów piecowych potrzeba ponad tysiąca kafli typu kwadratowego (rys. 8 i 9).

Inną charakterystyczną cechą podlaskich systemów ogniowo-dymowych jest połączenie kilku pieców w jedną całość leżakami kominowymi, których długość

8. System piecowo-kominowy w jednym z domów we wsi Leonowicze w gminie Michałowo.
Stove-chimney system in one of the homes in the village of Leonowicze in the commune of Michałowo.



PARAMETRY PIECA

powierzchnia rzutu	4,7 m
liczba palenisk	3
rzeczywista liczba kafla pieca	
teoretyczna liczba kafla modelu	1020
powierzchnia grzejna	30 m ²
podpiecek	nie

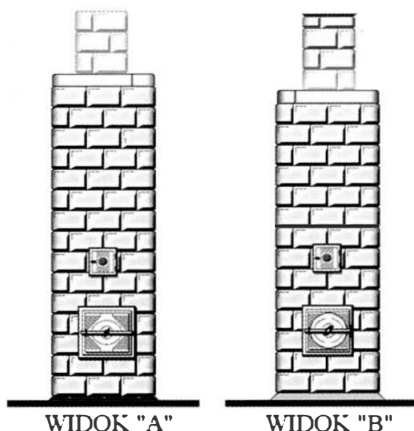
niekiedy przekracza 4 m. Zwyczaj wyprowadzania jednym kominem dymu z kilku pieców za pomocą leżaków ma na Podlasiu długą tradycję. Istnieje kilka wzmianek, których autorzy tłumaczą redukcję liczby kominów dawnym fiskalizmem, zwłaszcza podatkiem *podymnym*¹⁰.

W niniejszym opracowaniu zaprezentowano część pozyskanych materiałów, mianowicie rysunki 10 *izolowanych modeli inwentaryzacyjnych*. Porównanie tych modeli dowodzi znacznego zróżnicowania wytworów podlaskiej techniki zdunskiej, która swą doskonałość osiągnęła w połowie XX wieku. Świadczy też o skomplikowaniu oraz integralności funkcjonalnej i konstrukcyjnej systemów piecowo-kominowych w wiejskich domach wschodniego Podlasia. Często nawet specjaliści (w tym architekci) nie zawsze zdają sobie sprawę z tego skomplikowania, bo w żadnych opracowaniach ani rysunkach dokumentacyjnych nie próbowano dotąd równie dokładnie odwzorować całego systemu piecowego¹¹. Pod tym względem niniejsze opracowanie ma charakter pionierski. Zatem inwentaryzacje pieców mogą się okazać przydatne dla pasjonatów ludowej kultury, którzy zechcą odtwarzać

(zapewne po udoskonaleniach) najciekawsze piece w wiejskich budynkach o funkcjach skansenowych, w budynkach pensjonatowo-agroturystycznych lub nawet we własnych domach w celu doznawania przeżyć wynikających z bliskiego kontaktu z ciepłem i ogniem¹².

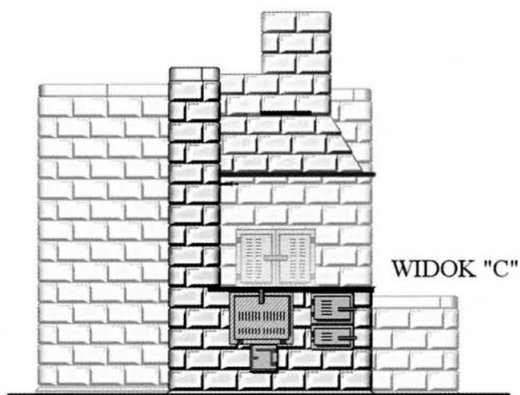
Z przeprowadzonych prac wynikają również wskazówki dotyczące ewentualnych przyszłych badań, podjęta tematyka jest bowiem bardzo rozległa. Piece kaflowe typu wschodniopodlaskiego¹³ wciąż jeszcze dość licznie występują w terenie, zaś ewentualne terenowe badania inwentaryzacyjne (których efektem byłyby pomiary, rysunki i dokumentacja fotograficzna) zapewne jeszcze przez kilka, a może nawet kilkanaście lat dostarczą interesujących materiałów. Wydaje się, iż właśnie takim badaniom – to jest kwerendum w terenie – należałoby przyznać

9. System piecowo-kominowy
w jednym z domów we wsi Skupowo
w gminie Narewka.
Stove-chimney system
in one of the homes
in the village of Skupowo
in the commune of Narewka.



WIDOK "A"

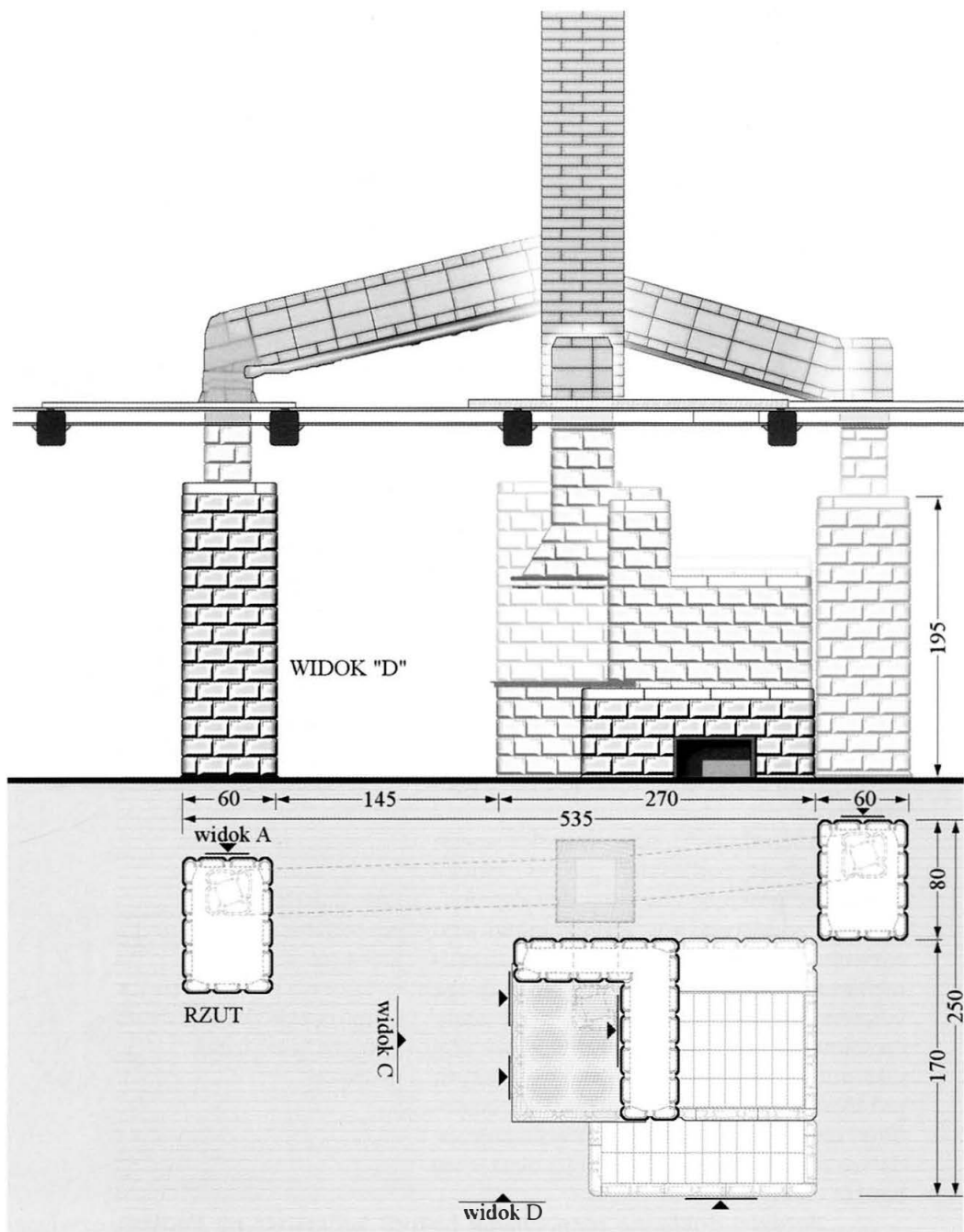
WIDOK "B"



WIDOK "C"

PARAMETRY PIECA	
powierzchnia rzutu	5,3 m
liczba palenisk	4
rzeczywista liczba kafli pieca	
teoretyczna liczba kafli modelu	1000
powierzchnia grzejna	29 m ²
podpiecek	tak

pierwszeństwo. Przyszłe badania powinny również objąć dokładne inwentaryzacje rysunkowe układów kanałów, a nawet poszczególnych kafli oraz cegieł w piecach kaflowych. Takie inwentaryzacje powinny zostać zamieszczone w szczegółowym katalogu wybranych charakterystycznych kaflowych pieców podlaskich, służącym nie tylko jako świadectwo rozwoju dawnej techniki zdunskiej, lecz także jako pomoc w przedsięwzięciach budowlanych i remontowych, wyrażających poszanowanie zdunskiego dziedzictwa na Podlasiu.



Z omawianym typem pieców wiąże się wciąż żywa sfera ludowej kultury niematerialnej, obejmująca podania, przesady i zwyczaje związane z obsługą pieca. Ta sfera nie została jeszcze w pełni rozpoznana, a wydaje się atrakcyjnym tematem ewentualnych badań o charakterze etnograficznym, więc wykraczających poza kompetencje autora. Z tą sferą wiąże się też zagadnienie funkcjonowania pieca jako motywu literackiego, również – zdaniem autora – interesujące. Zresztą regionalna terminologia zduniska, obejmująca nazewnictwo elementów pieca i czynności

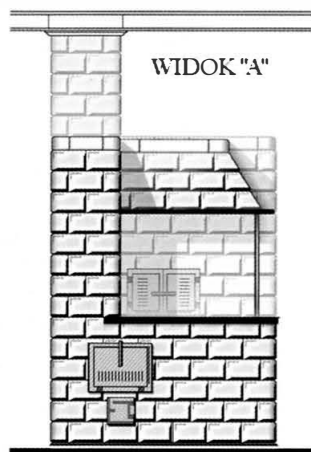
związanych z jego obsługą, także wydaje się potencjalnie efektywnym polem do przyszłych badań¹⁴. Możliwe, iż zbadanie owych zagadnień dostarczy ciekawych informacji historyczno-etnograficznych, pozwalających lepiej zrozumieć ewolucję urządzeń ogniowych w przeszłości.

Kolejnym, może drugorzędym, lecz potencjalnie atrakcyjnym tematem badawczym byłoby rozpoznanie różnorodności okuc piecowych spotykanych w wiejskich piecach na Białostocczyźnie. Otóż w stare i nowsze piece wbudowanych jest około stu różnych rodzajów drzwiczek piecowych, pochodzących z różnych fabryk, z różnych krajów oraz z różnych okresów. Okucia te pozostają w użyciu w piecach ceglanych i kaflowych, stanowiąc coś więcej niż tylko ciekawostki techniczne (lub ewentualnie eksponaty antykwaryczno-kolekcyjne). Są one świadectwem historii i dowodem skomplikowanych powiązań miejscowego rzemiosła zduńskiego z odległymi ośrodkami w kraju i poza jego granicami.

Abstrahując od współczesnego zróżnicowania podlaskich pieców, należy podkreślić potrzebę zbadania dziejów podlaskiego zduństwa, a w szczególności jego rozwoju w XVIII i XIX wieku. To zagadnienie można prześledzić już tylko drogą kwerend bibliograficznych, te zaś zostały częściowo wykonane, a dotychczasowe wyniki autor przedstawił we wcześniejszych publikacjach¹⁵. Ale na tym nie koniec, bo obfitość dawnego piśmiennictwa wskazuje, że dalsze badania na tym polu mogą okazać się bardzo efektywne.

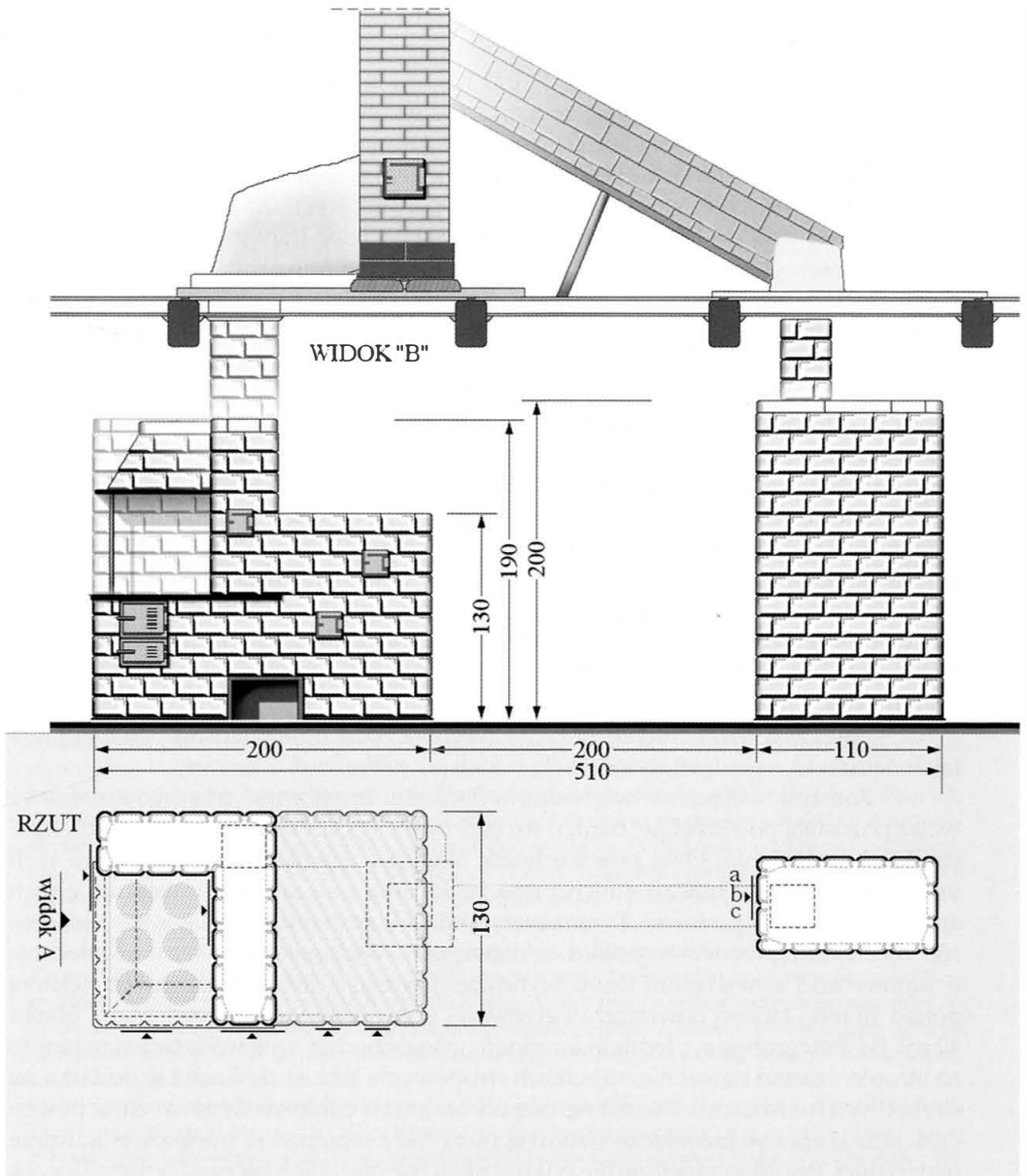
Bardziej dokładne rozpoznanie historii kaflarstwa na Podlasiu, zwłaszcza u schyłku XIX wieku i w ciągu całej pierwszej połowy XX wieku, ułatwiłoby ocenę wpływu przemysłu kaflarskiego na ewolucję wiejskich pieców kaflowych. W okresie międzywojennym w reklamach zamieszczanych w białostockiej prasie polecano bowiem usługi zduńów zatrudnianych w niektórych kaflarniach, na przykład w Białymstoku i w Siemiatyczach. Zresztą wokół Siemiatycz powstało wówczas swego rodzaju „zagłębienie kaflarskie”, którego oddziaływanie należałoby bliżej zbadać.

10. System piecovo-kominowy w jednym z domów we wsi Wojnówka w gminie Dubicze Cerkiewne.
Stove-chimney system in one of the homes in the village of Wojnówka in the commune of Dubicze Cerkiewne.



PARAMETRY PIECA

powierzchnia rzutu	3,3 m
liczba palenisk	4
rzeczywista liczba kafla pieca	
teoretyczna liczba kafla modelu	702
powierzchnia grzejna	21 m ²
podpiecek	tak



Badania powinny być też rozszerzone o dokładną analizę piśmiennictwa zduńskiego krajów ościennych, szczególnie w Niemczech, Rosji, na Litwie i w krajach skandynawskich. Być może pozwoliłyby ocenić zależności rozwoju podlaskiego rzemiosła zduńskiego od rozwoju tego rzemiosła w sąsiednich krajach. Bo przecież Białystok był ongiś miastem wielokulturowym, ze sporym udziałem ludności etnicznie niepolskiej – na przykład rosyjskiej oraz niemieckiej, nie wspominając już o większości żydowskiej, choćby dlatego, że na przełomie XIX i XX wieku Żydzi stanowili większość mieszkańców wielu miasteczek Podlasia. Spuścizna literacka utrwalona

w języku *jidysz* też zapewne mogłaby po jej przeanalizowaniu wnieść pewien wkład poznawczy do tematu. Mogłaby pomóc w wyjaśnieniu zagadnień dotyczących mafiasteczkowych tradycji zduńskich oraz historii przemysłu kaflarskiego.

Poza powyższymi zagadnieniami, ściśle związanymi z tematyką niniejszego artykułu, interesująca wydaje się też kwestia dawnego występowania na północno-wschodnich peryferiach obecnej Polski tak zwanych *pieców osietnych*, to znaczy pieców budowanych w stodołach pod ziemią, a służących do przesuszania zboża. Występowały one na Litwie i Białorusi, zapewne więc były znane i na Suwalszczyźnie, a niewykluczone, że stosowano je w dawnym folwarcznym budownictwie gospodarczym na krańcach Białostocczyzny, na co zdają się pośrednio wskazywać pewne wzmianki w dawnej literaturze. Zresztą piece osietne były ongiś często opisywane w polskiej literaturze technicznej, a co najmniej dwa źródła sugerują, że ich konstrukcja czasami służyła jako wzorzec podczas udoskonalania pieców ogrzewczych w mieszkaniach – jeśli tak, byłyby wówczas prototypami pieców ogrzewczych typu kanałowego. Związki pomiędzy archaicznymi piecami osietnymi a piecami kanałowymi są niejasne i wymagają zbadania.

Nierozpoznanym zagadnieniem jest też zdobnictwo wschodniopodlaskich pieców kaflowych, zwłaszcza związane z wykorzystaniem tkanin (firanek, zasłonek, ręczników). Owo zdobnictwo w jednych wsiach zanika, ale w innych trwa, a lokalnie nawet się rozwija. We wcześniejszych publikacjach autor podał jedynie niektóre zasady ludowego zdobnictwa wschodniopodlaskich pieców i zilustrował je zaledwie kilkoma fotografiami¹⁶, natomiast przyszłe badania z pewnością dostarczyłyby sporo nowych informacji.

Powyższe zagadnienia dotyczą pieców. Poza tym pozostaje do zbadania także tematyka urządzeń dymowych, takich jak *półkomininy*¹⁷ i komininy.

Podsumowując, na wschodnim Podlasiu urządzenia piecowo-kominowe wciąż pozostają powszechne, bardzo rozbudowane i pomysłowe co do kształtu, konstrukcji i wykonania. Owa powszechność skutkuje pewnym niedocenianiem tych urządzeń – na ogół milczy o nich prasa regionalna i z rzadka wzmiankują o nich architekci oraz etnografowie. Tymczasem podlaskie systemy piecowe są na swój sposób niezwykle, przede wszystkim te największe, wielopaleniskowe, wielopieczowe o sumarycznej powierzchni rzutu wynoszącej ponad 5 m², sumarycznym ciężarze ponad 10 ton i łącznej powierzchni grzewczej wszystkich pieców wynoszącej ponad 40 m². Są zintegrowane z jednym kominem, na wschodzie województwa stawianym na stropie, czasem nawet nie na belkach stropowych, lecz na deskach i w dodatku na chybotliwych nóżkach¹⁸. Różnią się one od urządzeń ogniowo-dymowych w innych częściach kraju i wciąż jeszcze stanowią niezwykle fenomen w miejscowej kulturze materialnej, fenomen zapewne nie tylko w skali regionu, ale – jak pisał Ignacy Tłoczek – nawet w skali świata¹⁹. Dlatego zasługują na zainteresowanie i ochronę.

PRZYPISY

¹ Badania realizowane w latach 2009-2011 były częścią projektu badawczego „Piec w tradycyjnym budownictwie ludowym i współczesnej architekturze Podlasia”, nr 2798/B/T02/2009/37, finansowanego ze środków na naukę w latach 2009-2012. Zarazem stanowiły kontynuację wcześniejszych, wykonanych w latach 2006-2008 badań, których rezultaty przedstawiono w artykule: J. Szewczyk, *Piece w wiejskich domach na Białostocczyźnie*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, z. 14 (2008), s. 174-225.

- ² Por. nieco obszerniejsze analizy ochrony dziedzictwa kulturowego w podlaskich prywatnych skansenach w następujących publikacjach: E. Glińska, J. Szewczyk, *Rola organizacji pozarządowych w promocji regionu na przykładzie wschodniej Białostocczyzny*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej. Ekonomia i Zarządzanie”, z. 11 (2008), s. 197-208. Także: J. Szewczyk, *NGOs w odnowie krajobrazu – przykłady z obszaru Białostocczyzny*, w: *Europa – region – turystyka. Specyfika przestrzeni regionalnej – jej ochrona, zachowanie i rozwój*: III Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Białowieża, 5-6.01.2007, (org. Europejski Ruch Odnowy Wsi i Małych Miast. Sekcja Polska), Białowieża 2007, s. 29-30.
- ³ J. Szewczyk, *Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej („Rozprawy” nr 209), Białystok 2011.
- ⁴ Wykorzystano program BLENDER 2.49 do trójwymiarowego modelowania pieców oraz program GIMP 2.6.6 do edycji rysunków.
- ⁵ Pod pojęciem *metody interpolacji* autor rozumie tu uzupełnianie dokumentacji rysunkowej badanych pieców poprzez porównanie ich z innymi, wcześniej znanymi i lepiej zinwentaryzowanymi piecami, zaś w przypadku rozbieżności (zróznicowania rozwiązań) – porównanie interpolowanych pieców z urzędzeniami grzewczymi występującymi na tym samym obszarze lub – ewentualnie – z piecami występującymi najpowszechniej na obszarach sąsiednich.
- ⁶ Pod pojęciem *metody odtworzeniowej* autor rozumie tu uzupełnianie dokumentacji rysunkowej badanych pieców poprzez wnioskowanie o optymalnym sposobie ich konstrukcji. Metodę tę autor stosuje po konsultacjach z podlaskimi zdunami.
- ⁷ Pod pojęciem *metody odtworzeniowej interpolowanej* autor rozumie tu uzupełnianie dokumentacji rysunkowej badanych pieców (a zwłaszcza wnioskowanie o przebiegu kanałów dymowych) z uwzględnieniem zarówno optymalnego sposobu ich konstrukcji, jak też powszechności danych rozwiązań na Podlasiu.
- ⁸ Rzeczywista liczba kafla to liczba sztuk kafla wbudowana w dany piec. Teoretyczna liczba kafla to liczba niezbędna do obliczenia całego pieca kaflami kwadratowymi zgodnie z zasadami sztuki zdunskiej, przyjmując, że piec nie styka się ze ścianami lub innymi elementami budynku i że wskutek tego wszystkie boki pieca będą oblicowane kaflami. Powyższe rozróżnienie przyjęto w celu ułatwienia porównań różnych pieców i obliczeń ich powierzchni, wydajności grzewczej itp.
- ⁹ Marian Pokropek i Tomasz Strączek szacują powierzchnię grzejną w wiejskich systemach piecowych zachodniego Podlasia na 20 do 30 m², czyli wartość czterokrotnie większą od powierzchni grzewczej przeciętnego (jak na polskie warunki) pieca kuchennego albo grzewczego (M. Pokropek, T. Strączek, *Osadnictwo i tradycyjne budownictwo drewniane okolic Ciechanowca na przykładzie przysiółków drobnoszlacheckich Piętki i Gręzki w woj. Łomżyńskim*, „Rocznik Białostocki”, t. XVIII, Muzeum Okręgowe w Białymstoku, Warszawa 1993, s. 9-136; zob. s. 95). Ignacy Tłoczek oszacował powierzchnię grzejną dawnych ceglanych ścianówek na około 11 m², to jest dwukrotnie więcej od powierzchni grzejnej „zwykłych”, przeciętnych pieców ogrzewczych. Dane te dotyczyły jednak pieców starszego typu w domach wiejskich środkowego i zachodniego Podlasia oraz pogranicza podlasko-mazowieckiego.
- ¹⁰ Do najstarszych takich wzmianek należy opublikowana w 1812 roku opinia Sebastiana Sierakowskiego, który pisał: *Jeszcze zostaje mówić o łączeniu kominów. W kraju naszym podatek podymnego wprowadził in-dustrię, żeby dla ochronienia złotych kilkunastu dym w pokojach i niebezpieczeństwo ognia zyskać przez złączenie kilku [kominów] w jeden* (S. Sierakowski, *Architektura obejmująca wszelki gatunek murowania i budowania*, Druk Akad. R., Kraków 1812, s. 252).
- ¹¹ W przypadku pieców kaflowych jedyną taką próbę podjął autor – zob. J. Szewczyk, *Piece w wiejskich domach na Białostocczyźnie*, s. 215. W przypadku pieców ceglanych próby takie podejmowano sporadycznie – zob. J. Szewczyk: *Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia*; F. Chodorowski, *Charakterystyka budownictwa z drewna realizowanego dawniej i obecnie na przykładzie budynku mieszkalnego na wsi środkowego Podlasia*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej. Architektura”, Białystok 1998, z. 17, s. 105-118 (zwłaszcza rys. na s. 112-115).
- ¹² Por. J. Szewczyk, *Szanujmy wspomnienia*, „Świat Kominków”, 2009, nr 2, s. 32-38.
- ¹³ Por. klasyfikacja podlaskich urządzeń piecowych, w: J. Szewczyk, *Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia*.
- ¹⁴ Autor postuluje uwzględnienie następujących (w badaniach) prac dyplomowych, wykonanych przez absolwentów Uniwersytetu w Białymstoku i odnoszących się do zagadnień leksykalnych związanych z piecem na Podlasiu i innych terenach. W ostatniej dekadzie powstały między innymi następujące prace w mniejszym lub większym stopniu związane z tematem:

1. Agnieszka Artemiuk, *Słownictwo dotyczące przygotowania pokarmów w powiecie wysokomazowieckim*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2001.
2. Urszula Budrewicz, *Słownictwo gwarowe z zakresu przygotowywania pokarmów w mowie mieszkańców Lebiezina (gmina Sokółka)*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2000.
3. Katarzyna Czapkowska, *Słownictwo gwarowe z zakresu przygotowywania pokarmów mieszkańców wsi Ułhowo*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2002.
4. Anna Frankowska, *Słownictwo związane z przygotowaniem pokarmów w gwarze mieszkańców wsi Suszcza i Chrabostówka*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2003.
5. Monika Godlewska, *Słownictwo z zakresu przygotowywania pokarmów w gwarze mieszkańców wsi Wojny Pietrasze*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2002.
6. Monika Jamiolkowska, *Słownictwo gwarowe dotyczące przygotowywania pokarmów na terenie gmin Suraż i Łapy*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2000.
7. Agnieszka Jemielity, *Słownictwo związane z przygotowaniem pokarmów w wybranych wsiach województwa podlaskiego*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2000.
8. Anna Leśniowska, *Słownictwo związane z przygotowaniem pokarmów w okolicach Łap*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2000.
9. Iwona Lubiecka, *Słownictwo związane z przygotowaniem pokarmów w gwarach sejneńskich*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2001.
10. Agnieszka Maciejewska, *Słownictwo z zakresu przygotowywania pokarmów w gwarze mieszkańców wsi Sztabin, Krasnoborki i Krasnybór*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2002.
11. Sylwia Masiejczyk, *Słownictwo związane z przygotowaniem pokarmów we wsi Nowe Leśne Bohatery*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Bogusław Nowowiejski), Białystok 2010.
12. Agnieszka Mędrycka, *Słownictwo z zakresu przygotowywania pokarmów w gwarze wsi Drochlin powiatu siemiatyckiego*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2002.
13. Agnieszka Ostrowska, *Słownictwo związane z przygotowaniem pokarmów w gwarze mieszkańców wsi Zbucz i Szostakowo*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2000.
14. Michał Plewa, *Słownictwo związane z przygotowaniem pokarmów w mowie mieszkańców Ceranowa (pow. Sokółów Podlaski)*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2001.
15. Iwona Rafałowska, *Słownictwo mieszkańców wsi Dzierzbia związane z przygotowaniem pokarmów*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2003.
16. Aneta Zaborowska, *Słownictwo z zakresu przygotowywania pokarmów w języku mieszkańców wsi Potasznia i Sobolewo*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2002.
17. Anna Żochowska, *Słownictwo związane z przygotowaniem pokarmów we wsiach Żochy Nowe i Krasowo Siódniki*. Praca magisterska wykonana w Instytucie Filologii Polskiej na Wydziale Filologicznym (promotor Barbara Falińska), Białystok 2001.

Ponadto wśród licznych opracowań z wcześniejszych lat warto uwzględnić:

18. Danuta Piątek, *Nazwy związane z pieczeniem chleba i ciast w mowie mieszkańców wybranych wsi na Mazowszu i Podlasiu*, (promotor Barbara Falińska), Białystok 1995.

¹⁵ J. Szewczyk, *Uwagi o tematyce pieców i kominów w staropolskim piśmiennictwie XVI-XVIII wieku, na tle okresów późniejszych*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, z. 1, t. 5 (2009), s. 49-68. Por. także J. Szewczyk, *Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia*.

¹⁶ J. Szewczyk, *Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia*, s. 158-161.

¹⁷ Nazwę podaję za Maciejem Moraczewskim (M. Moraczewski, *O budowie zagród włościańskich*, Wydawnictwo Macierzy Polskiej, Zeszyt nr 23, Lwów 1885).

¹⁸ Przykłady takich urządzeń przedstawiono w: J. Szewczyk, *Piec i komin w tradycyjnym budownictwie ludowym Podlasia*.

¹⁹ „Ten system urządzeń, będący specyficznym wytworem rodzimej techniki budowlanej, determinujący rozkład mieszkania i z nim organicznie związany, jest osobliwością nie spotykaną gdzie indziej w świecie. Udoskonalony w nowych domach posiada niezrównane zalety użytkowe i ekonomiczne oraz wszelkie szanse dalszej modernizacji. Największą jego zaletą jest sprawność energetyczna, pojemność cieplna i wielostronność funkcji, dających się uruchamiać i wylączyć indywidualnie przy stosunkowo niewielkim zużyciu paliwa i minimalnym nakładzie pracy” (I. F. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 84).

EASTERN PODLASIE VILLAGE TILE STOVES

„The stove in traditional folk and contemporary architecture of Podlasie” research project conducted in 2009-2011 encompassed systematic studies on Podlasie folk „stove fitting” craft, including on-the-spot research carried out in the eastern part of the voivodeship, which resulted in simplified inventories of tile stoves and accompanying chimney facilities in local rural homes. The inventories served for devising the schemes and models of about 40 stove-chimney systems. The presented work discusses ten select schemes, showing the most important features of rural fire and smoke facilities, in addition making it easier to define such fundamental parameters as:

- size of a stove,
- number of hearths and chambers,
- stove surface area,
- heating surface,
- theoretical number of tiles (comprising about 1,2÷1,4 of the actual number),
- number of metal accessories.

The author published the schemes and presented conclusions stemming from a comparative analysis of stoves recorded in eastern Podlasie. Apparently, the local stove systems – especially the largest ones with many hearths and composed of separate stoves linked by a single chimney – are quite unusual. They consist of multi-stove systems, with a surface totalling over 5 m², a weight of more than 10 tons and a joint heating surface of more 40 m². The stoves are integrated with the help of horizontal beams with a single chimney, which in the eastern part of the voivodeship was built on a ceiling and frequently stood on unstable legs. They differ from the fire and smoke facilities in other regions of the country and continue to be an extraordinary construction phenomenon.

The summary also draws conclusions concerning eventual future studies on stove fitting in Podlasie.



1. J. Browar, *Białowieża*. Pocztówka, przed r. 1910. (Ilustracje z archiwum autora.)
J. Browar, *Białowieża*. Postcard, prior to 1910. (Illustrations from the author's archive.)

2. Pałac w Białowieży. Pocztówka, 1916 r.
Palace in Białowieża. Postcard, 1916.

KRZYSZTOF TUR
Białystok

Z historii carskiej rezydencji myśliwskiej w Białowieży

Białowieża była od wieków ośrodkiem polowań władców: wielkich książąt, królów i wreszcie cesarzy, i pod tym względem stanowiła jedyne w swoim rodzaju miejsce w Europie, bowiem największą atrakcją tych polowań były żubry, w XIX wieku już tylko tutaj żyjące na wolności¹. Polowano tu także na niedźwiedzie, wilki, łosie, danielę, dziki, słowem – na grubą zwierzynę. Z puszcza, z samą Białowieżą i położoną w niej rezydencją wiązały się rozmaite wydarzenia i losy wielu ludzi: władców, polityków, artystów, którzy zostawili tu po sobie ślad, zatarty już przez czas i słabo widoczny. Puszcza Białowieska jest zatem nie tylko unikalną wartością przyrodniczą, ale i historyczną, i być może warto pójść tymi śladami, zanim zupełnie nie zanikną.

W pewnym sensie taką unikalną wartość stanowił też nieistniejący carski pałac myśliwski, a raczej – zespół pałacowy, ponieważ składało się nań wiele budowli: dom ochmistrzowski, dom zarządcy pałacu, wielki dom świty², dom służby jegierskiej, stajnie itd., angielski park pałacowy oraz szereg związanych z zespołem inwestycji komunikacyjnych w okolicy, a także obiektów we wsi Białowieża (np. pawilon dworcowy zbudowany w roku 1897, cerkiew św. Mikołaja). Jak widać na zdjęciach z końca XIX wieku, we wsi w pobliżu pałacu zbudowano solidne drewniane domy mieszkalne, zainstalowano latarnie oświetlające niektóre punkty, przeprowadzono linię telegraficzną i telefoniczną, słowem budowa pałacu spowodowała gruntowne przeobrażenie całej okolicy. Wszystko to stanowiło więc powiązaną inwestycję inżynierską, urbanistyczną, architektoniczną i artystyczną, zrealizowaną w stosunkowo krótkim okresie. Mimo pretensjonalności i eklektyzmu samego budynku pałacowego, inwestycja ta znajdowała jakąś wspólnotę formy, płaszczyznę współlistnienia z naturalnym otoczeniem puszczańskiej okolicy i tradycyjną architekturą wiejską, składającą się jeszcze wówczas głównie z krytych słomianą strzechą chat, wśród których coraz częściej pojawiały się dość okazałe domy kryte gontem. Te domy to świadectwo wzrastającej zamożności mieszkańców wsi, znajdujących wysokie, jak na owe czasy, zarobki przy obsłudze zarówno samej inwestycji, jak i organizowanych stale polowań. Oczywiście największą wartość przedstawiał sam pałac, zbudowany w ciągu pięciu lat i wyposażony w masę dzieł sztuki, wyrobów rzemiosła artystycznego oraz eksponatów przyrodniczych i łowieckich. W swoim

pierwotnym kształcie był więc świadectwem gustów epoki, nie tylko artystycznych: na przykład program funkcjonalny zespołu pałacowego, powielający w miniaturze instytucję dworu cesarskiego, odzwierciedlał styl życia i zainteresowania nie tylko rosyjskiego monarchy i jego świty, ale w jakimś stopniu także ówczesnych europejskich „wyższych sfer”.

Historię zespołu należy rozpocząć od polowania Aleksandra II w październiku 1860 roku. Było to wydarzenie wyjątkowe, nie wpisujące się w szereg zwykłych carskich polowań, miało bowiem pewne znaczenie symboliczne i polityczne. Po śmierci Mikołaja I i przegranej wojnie krymskiej, nowy cesarz podjął szeroki program reform. Jedną z nich miało być uregulowanie stosunków w Królestwie Polskim. Aleksander II zamierzał przywrócić częściowo stan sprzed Powstania Listopadowego, ustalony na Kongresie Wiedeńskim, to znaczy udzielić Królestwu autonomii, opierając jego związek z imperium na unii personalnej. Ten program spotkał się z oporem carskich elit władzy, ale miał szanse powodzenia, bowiem, wprowadzanie w pełni formalnie, został faktycznie zrealizowany przez margrabiego Wielopolskiego w krótkim okresie, kiedy był on naczelnikiem rządu cywilnego Królestwa, pomiędzy czerwcem 1862 a styczniem 1863 roku, to znaczy do wybuchu Powstania Styczniowego, które położyło kres jego karierze.

Polowanie Aleksandra II było symbolicznym gestem, nawiązującym do słynnego polowania Augusta III, upamiętnionego stojącym w Białowieży obeliskiem. Aleksander przyjeżdżał do Białowieży nie tylko jako rosyjski cesarz, ale zarazem król polski, spadkobierca tradycji królewskich polowań i przyjmując w tym charakterze swoich niemieckich gości, podkreślał swoje suwerenne prawa. Aby utrwalić ten gest, polowanie zostało upamiętnione już w roku 1862 pomnikiem żubra, który postawiono na terenie Zwierzyńca.

Przygotowanie polowania było początkiem carskiej inwestycji w Białowieży. Odnowiono wtedy i zbudowano drewniane budynki i pawilony dla gości, naprawiono drogi i mosty, uporządkowano miejscowość, a przede wszystkim wdrożono pewną procedurę organizacji carskich polowań. *Dla Jego Cesarskiej Mości przeznaczony był nowy dom, dopiero co zbudowany dla miejscowego leśniczego; dla zagranicznych księżąt i ich świty – dom cudzoziemskiego kupca Siemunda; dla świty Jego Cesarskiej Mości – pawilon myśliwski, zbudowany w 1845 roku na wypadek przyjazdu Głównego Naczelnika Kraju; dla pozostałych zaś z woli Najjaśniejszego Pana przy zagranicznych księciach generałów i fligeladiutantów – wiejskie budynki publiczne. Wszystkie te niewielkie letnie domki w najkrótszym czasie zostały całkiem na nowo przebudowane i umeblowane³.*

Przygotowaniem polowania kierowali: naczelnik miejscowego zarządu dóbr państwowych Kożewnikow i naczelnny leśniczy Puszczy Białowieskiej płk Daniłow, a przygotowania nadzorowali przybyli z Petersburga: wiceminister dóbr państwowych gen. major Zielionyj i jegiermajster dworu cesarskiego hrabia Fersen. W przeddzień polowania, kiedy już po zmierzchu przyjechał powozem cesarz, droga przez puszcę oświetlona była pochodniami, wiele budynków we wsi było iluminowanych, a kiedy najjaśniejszy ekwipaż zbliżał się do mostu na Narewce, całą okolicę zalał blask różnobarwnych ogni bengalskich. Gośćmi cesarza byli: księżęta Karol i Albert Pruscy, książe August Wirtemberski, groźherzog Karol Sachsen-Weimar, książe Fryderyk Hessen-Kassel z długą świtą niemieckich i rosyjskich generał-adiutantów (wśród nich gen. adiutant ks. Radziwiłł) i fligeladiutantów oraz innych dostojników.



3. Ilya Riepin, *Polowanie Aleksandra I.*
Ilya Riepin, *Alexander I Hunting.*

Oczywiście carskie łowy nie polegały na wczesnym wstawaniu, tropieniu zwierza, czatowaniu na ambonie itp., tylko na wygodnym odstrzale, po spożyciu o godzinie jedenastej śniadania, na które cesarz zaprosił swoich gości, możliwie jak największej ilości sztuk grubego zwierza. Zanim więc zadęto po raz pierwszy w róg myśliwski, przez trzy tygodnie kilkuset strażników i pracowników leśnych oraz 2000 okolicznych chłopów, pod dowództwem oficerów korpusu leśnego, spędzało z całej puszczy żubry i wszelką inną zwierzynę na ogrodzony teren o powierzchni ok. 7 wiorst kwadratowych, 9 km od Białowieży, położony pomiędzy drogą Białowieża–Hajnówka a Budami. W dniu polowania z przeciwległego końca zwierzynca ruszała nagonka, pędząc zwierzynę w kierunku stanowisk dostojnych gości, siedzących w specjalnie zbudowanych „sztandach” – małych, drewnianych krytych galeriach, zamaskowanych gałęziami. Kiedy zwierzyna zaczęła zbliżać się na odległość strzału, spuszczone psy myśliwskie. Wszystko, co żyło, gnało ławą na myśliwych i nic dziwnego, że Georgij Karcow zadziwiony był obfitością zwierzyny w puszczy: *Kto nie widział białowieskich obław, nie może sobie jasno przedstawić tego wrażenia, jakiego doświadcza myśliwy, widząc przed sobą w jednym i tym samym zagonie trzy, cztery gatunki grubego zwierza i mnóstwo drobnego, a tu jeszcze nad głową przemknie głuszec albo słońka*¹.

Pierwszego żubra raczył upolować sam Najjaśniejszy Pan, podobno snajperskim strzałem z odległości 275 kroków (ponad 170 metrów). Oszałałe ze strachu zwierzęta biegały w kółko, ponieważ te, którym udało się ująć z życiem, nagonka pędziła z powrotem wzdłuż linii stanowisk. Ogień nie ustawał przez dwie godziny. Ponieważ psy zajęły się rozszarpywaniem rannych zwierząt, nie zwracając uwagi na biegające tam i sam żywe, „trzeba było zaprowadzić porządek”. Zatem odtrąbiono przerwę w polowaniu i służba z noszami zaczęła wynosić ubite zwierzęta, a kiedy się z tym uporała, przedstawienie zaczęło się na nowo.



4. Mihály Zichy, *Aleksander II sadzi modrzew w Zwierzyńcu*.
Mihaly Zikhy, *Alexander II Planting a Larch in Zwierzyniec*.

Nie strzelająca publiczność przyglądała się polowaniu ze zbudowanego także na tę okazję amfiteatru. Każdemu z myśliwych towarzyszył jegier, ładujący broń, zajmujący się ubitą przez niego zwierzyną i służący ochroną w razie niebezpieczeństwa. Po zakończeniu polowania dostojni goście udali się na obiad do domku cesarza i obserwowali z okien malowniczy widok: po drugiej stronie Narewki zgromadziły się tysiące wiwatującego ludu i rozsiadłszy się grupami, spożywały cesarski poczęstunek: wódkę, piwo i pierogi.

Następnego dnia pojawiły się w dużej ilości wilki i dziki. Jeden z tych dzików, potężny odnieniec, biegał w kółko przez pół godziny wzdłuż linii stanowisk i żaden z myśliwych nie był w stanie go powalić, mimo że oddano do niego czterdzieści strzałów. Wreszcie, ociekając krwią, padł na ziemię jak nieżywy, ale po chwili znów się zerwał i umknął w głąb zwierzyńca. Bohaterskie zwierzę nie zaznało jednak przed śmiercią wolności – znaleziono je martwe pod ogrodzeniem.

Polowanie Aleksandra II trwało dwa dni. Ustrzelono 96 sztuk zwierzyny, w tym 28 żubrów (z czego sam cesarz raczył własną ręką powalić 10), 2 łosie, 11 dzików, 16 wilków, 10 danieli, 16 saren, 7 lisów, 4 borsuki i 2 zające⁵. Cesarz ubił 43 sztuki zwierzyny, niemieccy książęta łącznie 33 sztuki, generałowie i dostojnicy – 16, zaś cztery sztuki – nie wiadomo kto, co w sumie dość wiernie odzwierciedlało hierarchię społeczną i pozycje uczestników polowania⁶.

Po zakończeniu polowania Zastępca Ministra Dóbr Państwowych wystarał się o pozwolenie Jego Cesarskiej Mości na wzniesienie pomnika na pamiątkę Imperatorskiego polowania 6 i 7 października i zwróciwszy uwagę Najjaśniejszego Pana na niewielką polanę przy wyjściu ze zwierzyńca, nadającą się na wzniesienie pomnika, uprosił Jego Cesarską Mość, by posadził w tym miejscu drzewo. Cesarz raczył łaskawie się zgodzić, wziął rydel

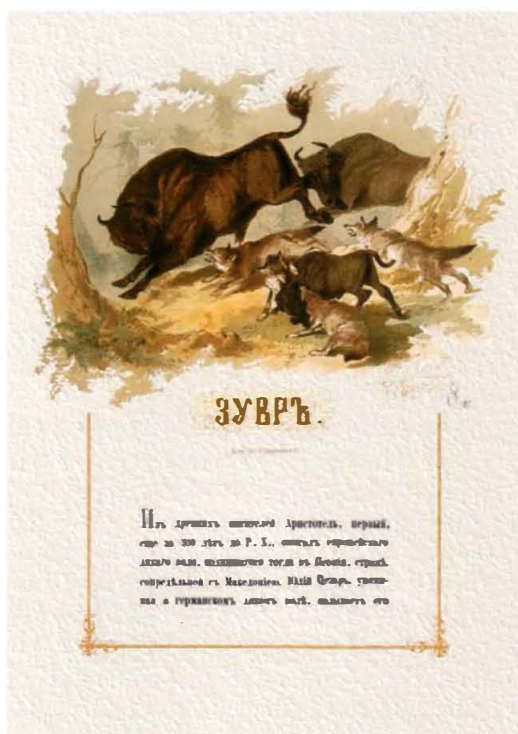
i własnoręcznie posadził jeden z przygotowanych specjalnie w tym celu modrzewi. Na życzenie Jego Cesarskiej Mości, zagraniczni Książęta poszli za tym przykładem⁷. Cesarz raczył także rozkazać, by zwierzyniec urządony z okazji polowania pozostał tu na stałe, i żeby znajdowały się w nim w dostatecznej ilości gatunki zwierząt, charakterystyczne dla puszczy.

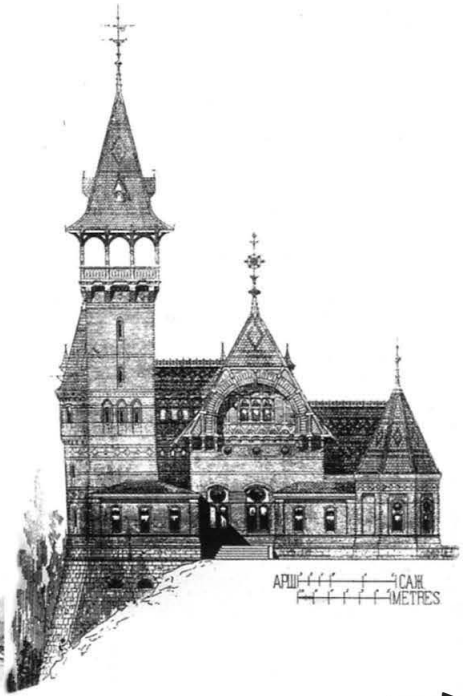
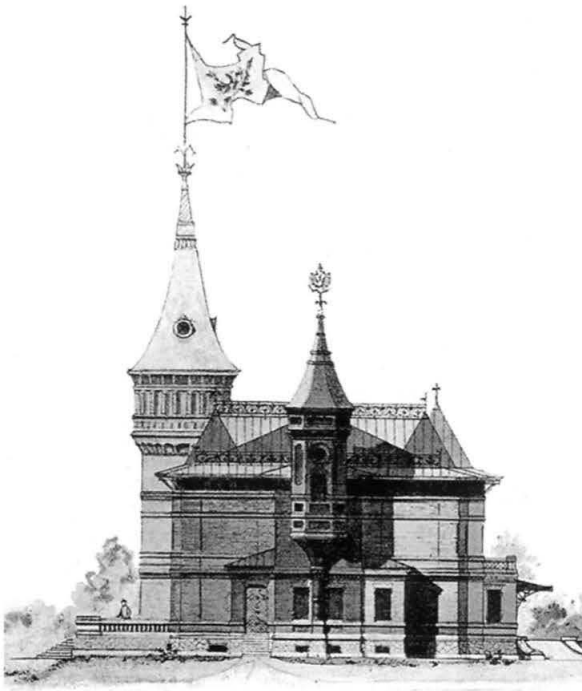
Po tym polowaniu wzmociono ochronę żubra, a w jakiś czas potem, od roku 1864, zaczęto sprowadzać (głównie z Niemiec, w tym z lasów pszczyńskich, z Austrii, ze Spawy itd.) jelenia szlachetnego, którego w puszczy wytępiono już na początku XVIII wieku⁸. Mimo ochrony żubra (już Katarzyna II ograniczyła polowania, na które wymagana była zgoda cara), jego pogłowie stopniowo się zmniejszało. *Leksykon encyklopedyczny* z roku 1836 podaje takie informacje: *Osobliwością Puszczy Białowieskiej są żubry, żyjące tu w dość dużej liczbie (...). Kiedy należała ona do polskich królów, na żubry polowano z pomocą sieci, które przechowywano w zamku myśliwskim, w lesie, i które splonęły z nim w roku 1812. Obecnie zabronione jest zabijanie żubrów bez specjalnego Najjaśniejszego zezwolenia. Zwykle ubija się je kulą, w obecności kilku świadków, w celu dostarczenia egzemplarza do jakiegoś gabinetu zoologicznego. (...) Według spisów w 1821 roku było tu tylko 370 żubrów; w 1829, 663 stare i 48 młodych, a więc w ciągu 8 czy 9 lat liczba żubrów prawie się podwoiła. Poza tym w Puszczy Białowieskiej żyją łosie, dzikie kozy, dziki, zające, niedźwiedzie brunatne, borsuki, wilki, lisy, rysie, wydry, norki, kuny, tchórze, gronostaje; z ptaków głuszce, cietrzewie, jarząbki, różne gatunki gołębi, orły, sokoły, sowy i zwykłe drobne leśne ptactwo...*⁹ *Leksykon* przypisuje małą liczbę żubrów w roku 1921 masowym polowaniom, które urządzali tu w roku 1812 Francuzi, szykując prowiant dla swojej armii. W roku 1863 liczono żubrów 874, dziewięć lat później raport naczelnika zarządu dóbr państwowych dla gubernatora grodzień-



5. Miniaturowa replika pomnika żubra w Zwierzyńcu.
Miniature replica of the statue of a bison in Zwierzyniec.

6. Mihaly Zichy, winieta do książki *Polowanie w Puszczy Białowieskiej*, 1862.
Mihaly Zichy, vignette in a book: *Polowanie w Puszczy Białowieskiej*, 1862.





7. Typowe projekty rezydencji z przełomu XIX i XX w. Z lewej pałac w Białowieży, z prawej – lokalizacja nieustalona.

Wg: Сборник – Архитектурные проекты нач. 19-20 в. Фасады, b.d.

Typical projects of a residence from the turn of the nineteenth century. On the left: the palace in Białowieża, on the right – undetermined localisation.

After: Сборник – Архитектурные проекты нач. 19-20 в. Фасады, no date.

8. Pałac myśliwski w Białowieży. Sala bilardowa.

Hunting palace in Białowieża. Billiard room.

9. Pałac myśliwski w Białowieży. Gabinet Mikołaja II.

Hunting palace in Białowieża. Study of Nicholas II.

skiego z dnia 12 stycznia 1872 r. wylicza łącznie 545 sztuk żubrów na terenie guberni, w tym 486 dorosłych i 59 młodych. W Puszczy Białowieskiej żyły wtedy 483 żubry¹⁰. Na ogół wiarygodny Słownik encyklopedyczny Brockhousa i Efrona podaje jednak zupełnie inne liczby: według pierwszego spisu w roku 1821 naliczono 722 głowy, potem, *powoli rosnąc*, liczba ich w 1850 roku doszła do 1510, ale od r. 1863 liczba żubrów wskutek epidemicznej choroby, a po części polowań i kłusownictwa, szybko spadła do 384 głów; w 1886 roku liczebność żubrów w puszczy wynosiła 361 starych żubrów i 72 młodych¹¹. Ta sama encyklopedia informuje dwa lata później, w roku 1894, że według najnowszych danych liczba ich w puszczy nie przekracza 350 sztuk¹². Natomiast zawsze optymistycznie nastawiony Karcow podaje w roku 1903 liczbę „750 głów” i zapewnia, że pomyłka może mieścić się w granicach „najwyżej 20 egzemplarzy”. Z tych robionych wyraźnie „na oko”, cokolwiek szczerdinowskich wyliczeń, można wyciągnąć wniosek, że w ciągu wieku XIX ilość żubrów w Puszczy Białowieskiej oscylowała pomiędzy 300 a 600 głowami, co prawdopodobnie już wtedy było liczbą graniczną dla lokalnego ekosystemu. Za upolowanie żubra bez zezwolenia groziła kara aresztu do 1 miesiąca albo grzywny 100 rubli, ale mimo to kłusownictwo w puszczy było prawdziwą plagą.

Carski pomnik żubra, ewakuowany do Moskwy w sierpniu 1915 roku, wrócił po wygranej wojnie polsko-bolszewickiej do Polski, w ramach zwrotu wywiezio-





nych polskich dóbr kultury. Z woli prezydenta Mościckiego stoi do dziś w Spale. Żubr wrócił sam, bez ozdobnego cokołu, na którym widniał napis: „Na pamiątkę polowania w Puszczy Białowieskiej z NAJJASŃIEJSZYM udziałem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Imperatora Aleksandra II 6 i 7 października 1860 r.”; na pozostałych polach cokołu wymieniono imiona honorowych gości, generałów świty i ilość ubitej przez cesarza zwierzyny.

Wraz z pomnikiem wykonano pewną ilość miniaturowych replik posągu z postumentem, połączanych galwanicznie, przeznaczonych zapewne dla uczestników polowania jako wieczna pamiątka. Jedną z tych replik obdarowano ministra dóbr państwowych Kisielowa, inną unter-jegiermajstra Iwanowa za udane poprowadzenie polowania, a jeszcze inna trafiła skądś do Ermitażu i została przekazana białoruskiemu Muzeum Puszczy Białowieskiej.

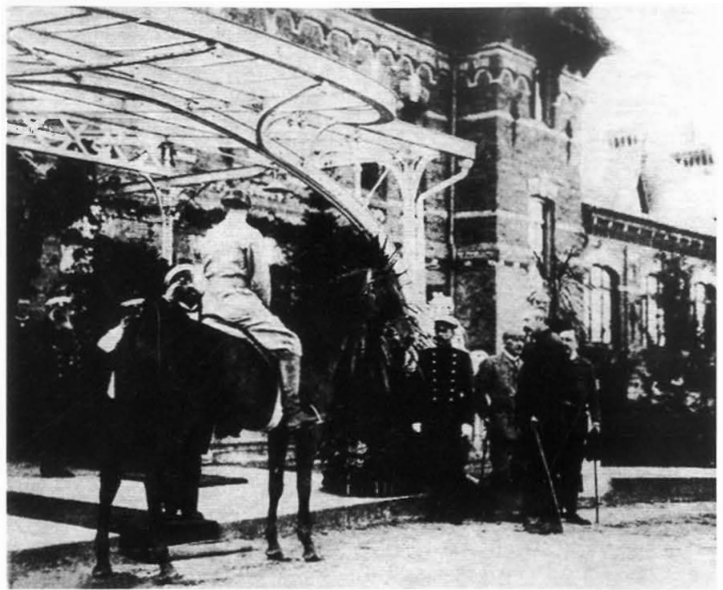
Po Powstaniu Styczniowym Aleksander II nie zdradzał już ochoty do polowania w Białowieży. Natomiast jego syn, Aleksander III, który lubił polować na niedźwiedzie i sam był silny jak niedźwiedź, bawiąc w roku 1886 na manewrach w okolicach Brześcia „wyraził życzenie”, by zorganizowano mu polowanie w Białowieży. Tym razem obyło się bez pompy i fajerwerków, gdyż były to łowy prywatne cesarza, ale Aleksandrowi puszcza spodobała się do tego stopnia, że wyraził następne życzenie, by stała się jego udziałną własnością. Akty prawne przygotowywano dwa lata i w roku 1888 nastąpiła zamiana leśnych terenów skarbowych Puszczy Białowieskiej na inne, położone w głębi Rosji, w guberniach sycybskiej i orłowskiej, będące dotychczas własnością cara. Aleksander III postanowił, że Białowieża stanie się jego główną rezydencją myśliwską i zlecił sporządzenie projektu pałacu, czy też zamku myśliwskiego, architektowi Mikołajowi hrabiemu de Rochefort. Budowę rozpoczęto natychmiast po zatwierdzeniu carskim ukazem prawa własności, a zakończono w sierpniu 1894 roku. Budynek był typowy dla swoich czasów. Była

← 10. Pałac myśliwski w Białowieży. Sala jadalna.
Hunting palace in Białowieża.
Dining room.

11. Pałac myśliwski w Białowieży.
Secesyjna konstrukcja przykrycia ganku.
Hunting palace in Białowieża.
Art Nouveau construction of the porch covering.

12. Ilustracja z tygodnika „Нива”, nr 37, 1894 r.: drewniana cerkiew w Białowieży, pomnik żubra w Zwierzyńcu, pałac myśliwski i nowy dom myśliwski w Zwierzyńcu.
Illustration from the weekly “Нива”, no. 37, 1894: the wooden Eastern rite church in Białowieża, the statue of a bison in Zwierzyniec, the hunting palace and the new hunting lodge in Zwierzyniec.

to budowa w najwyższym stopniu eklektyczna, wzorowana raczej na neogotyckich i neorenesansowych, niż gotyckich i renesansowych, przykładach zachodnioeuropejskich, z wyraźną domieszką stylu *moderne*, widoczną zwłaszcza w detalach (np. czysto secesyjna żelazna konstrukcja przykrycia ganku) i projektach wnętrz¹³. Mikołaj Czerkas zwrócił uwagę na jeszcze jedno niewątpliwie powinowactwo: z architekturą koszarową tego okresu. Podstawą kompozycji pałacu stał się prostokątny plan z ryzalitami, który był identyczny z koszarami zbudowanymi dla wojsk rosyjskich w Warszawie, Dęblinie, Brześciu, Grodnie, Bobrujsku, Modlinie, Kownie itd. Architektura pałacu zachowała koszarowy





13. Polowanie w Białowieży w roku 1894. **Hunting in Białowieża in 1894.**

charakter, zauważalny zwłaszcza na fasadzie, zorientowanej na drogę dojazdową, podczas gdy przeciwną fasada była bardziej wyszukana¹⁴. Projektanci zapewne nie wzorowali się na koszarach, natomiast w rosyjskim budownictwie tego okresu, zwłaszcza na terenach, które nie były rdzennie rosyjskie, widać uporczywe dążenie do nadania im „stylu rosyjskiego” poprzez nawiązanie do starej architektury moskiewskiej. O ile w stolicach wznoszono już budynki czysto modernistyczne, o tyle w oficjalnych państwowych budowlach na „okrainach”, świeckich czy sakralnych (jak np. cerkwie garnizonowe), przyjmowano rozwiązania, które uważano za tradycyjnie rosyjskie, w stylu, mówiąc po rosyjsku, „kazionnym”¹⁵. Nalot tego łatwo rozpoznawalnego stylu wyczuwa się także w pałacu.

Na ostateczny kształt pałacu wywarł też wpływ gust samego inwestora, Aleksandra III. Budzący respekt swoją potężną posturą cesarz znany był z lapidarnych powiedzonek, które przechodziły do legendy. „Kiedy rosyjski car łowi ryby, Europa może poczekać” – gdy zameldowano mu o przybyciu na ważną audiencję ambasadora jednego z mocarstw. Czasem te powiedzonka były jeszcze bardziej związane: „Puszcza ma być puszcza” – powiedział o Puszczy Białowieskiej, co znaczyło, że chce zachować jej pierwotny charakter. „Wyraził też życzenie”, by we wznoszonym pałacu „nie było przepychu; żeby nie było tam złota, srebra, brązów i jedwabów”. Zgodnie więc z życzeniem Aleksandra wyposażenie pałacu rzeczywiście utrzymano w stylu „rustykalnym”, bez złocien i marmurów. Nie było tam przepychu, ale trudno byłoby też doszukać się prostoty. Powiedzmy, że wnętrza pałacowe raczej przytłaczały obfitością szczegółów zdobniczych i nieposkromioną

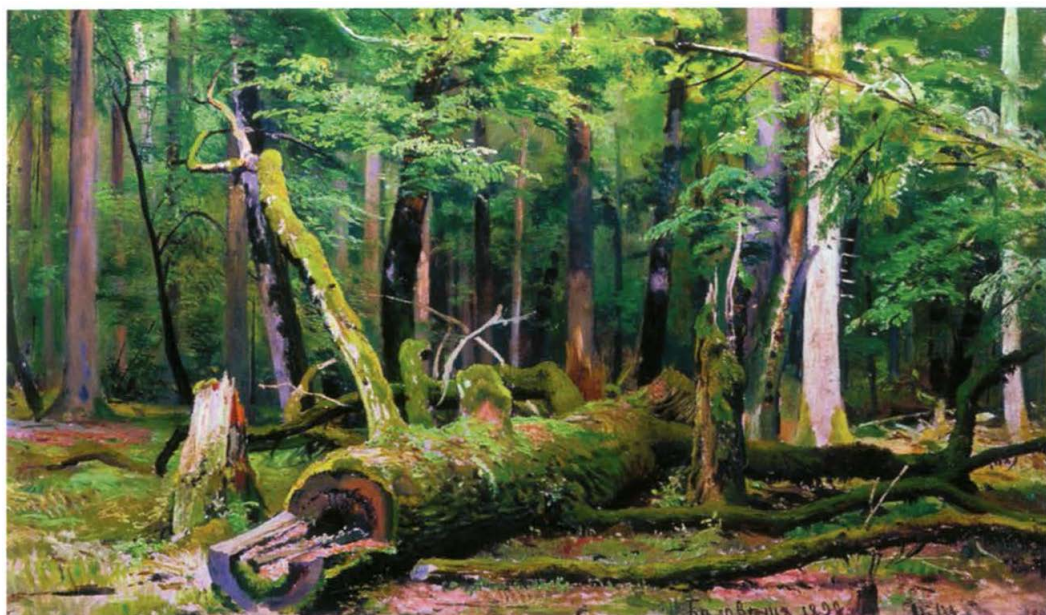
pomysłowością projektantów. Ze względu na użycie mnóstwa różnych miejscowych i zamiejscowych (angielski kreton, azjatyckie maty itd.) materiałów, a także wszystkich możliwych do wykorzystania gatunków puszczańskiego drewna, w niezwykle urozmaicony sposób, oraz wszystkich chyba istniejących technik zdobniczych¹⁶, był to obiekt interesujący i oryginalny, choć zapewne trochę uciążliwy w codziennym użytkowaniu.

Mikołaj Polewoj, grodzieński naczelnik poczt i telegrafów, wspominał: *Budynek pałacu zbudowano nie wiem w jakim stylu; jestem pod tym względem nieukiem; mogę jednak powiedzieć śmiało: zaprojektowany i zbudowany przez hrabiego Rocheforta pałac jest piękny, majestatyczny i oryginalny. Wewnętrzne wykończenie pałacu i jego umeblowanie jest w najwyższym stopniu oryginalne i piękne. (...) Całe umeblowanie pałacu wykonane jest z dębu, jesionu, orzecha, wziętych z lasów Puszczy Białowieskiej, obite bawełnianymi i lnianymi tkaninami, ale zachwyca wykwintem i gustem. Stół w salonie dębowy – ale jaki! Wzięto nań pień dębu, zdaje się, że ponad dwa arszyny, jeśli nie cały sześciorożnik¹⁷ grubości, niewiarygodnej ilości lat! Jest gładko wypolerowany i można wyraźnie policzyć jego wiekowe słoje. Znałem ich liczbę, teraz nie pamiętam. (...) Pałac jest jasny, wesoly, przytulny¹⁸.*

Trudno powiedzieć, jak zareagował Aleksander na widok pałacu, ponieważ przekazy na ten temat są sprzeczne. Według cesarzewicza Mikołaja: *wszyscyśmy razem obchodzili pomieszczenia i każdy wydawał okrzyki zachwytu i podziwu*, a car przyznał Rochefortowi nagrodę 15 tysięcy rubli. Również Polewoj dowiedział się od Rocheforta, że cesarz jest bardzo zadowolony. Są jednak autorzy twierdzący, że mu się nie spodobał, powiedział coś w stylu słów cesarza Józefa, skierowanych do Mozarta: „Za dużo nut” i udał się na nocleg do istniejącego do dziś drewnianego domu gubernatora grodzieńskiego¹⁹.

W budowie pałacu i pracach wykończeniowych brali też udział dwaj inni znani rosyjscy architekci: najbliższym współpracownikiem Rocheforta był młody architekt Adam Dietrich (1866-1933), nieco później architekt Głównego Zarządu Dóbr Udzielnych, w przyszłości, już po rewolucji, profesor i dyrektor Leningradzkiego Instytutu Inżynierskiego. Zapewne to on zastępował Rocheforta na miejscu przy budowie pałacu. Drugim pomocnikiem Rocheforta był Iwan Władysławowicz Żółtowski (Jan Żółtowski), po latach bezdyskusyjny koryfeusz architektury radzieckiej. Żółtowski przypuszczalnie odegrał istotną rolę na etapie projektowania i realizacji wnętrz pałacowych, ale dziś, na podstawie tylko zdjęć i opisów, nie da się ustalić, jaki był jego twórczy wkład w to dzieło. Syn Mikołaja Rocheforta, Konstanty i spowinowacony z nimi architekt Włodzimierz Lipski, byli pionierami stylu *moderne* w Petersburgu, ale to inny temat.

Żółtowski urodził się w 1867 roku w Pińsku, „w katolickiej rodzinie – jak mówią biografowie – niebogatego ziemianina” i ukończył studia w petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych na wydziale architektury, na którym spędził jedenaście lat, ponieważ w trakcie studiów bardzo intensywnie współpracował z czynnymi architektami, a także realizował własne projekty. Kiedy uczestniczył w realizacji białowieskiego pałacu, był jeszcze studentem. Znany był z doskonałej znajomości rzemiosła budowlanego, zazwyczaj nie tylko nadzorował realizację swoich projektów, ale udzielał wskazówek i podpowiadał rozwiązania wykonawcom: kamieniarzom, stolarzom, snycerzom itd. Możliwe, że tę wiedzę praktyczną wyniósł właśnie z pracy w białowieskim pałacu. W ZSRR był jednym z kilku patriarchów i



14. Iwan Szyszkin, *Zrąbany dąb*,
olej, Białowieża 1892.
Ivan Shishkin, *Cut-down Oak*,
oil, Białowieża 1892

Na następnych stronach:
On next sides:
15-16. Rudolf Frenz, „Sprawozdania z cesarskich polowań”, 1900 i 1902.
Rudolf Frenz, „Reporting with imperial huntings”, 1900 and 1902

proroków architektury, nieprzejednanym wrogiem dominującego w latach dwudziestych konstrukttywizmu, i dzięki nieprzeciętnemu talentowi (nawet środowisko kolegów zachwycało się jego neoklasycznymi projektami, np. słynnym „domem na Mochowej”) w dużej mierze wygrał w latach trzydziestych konkurencję z nimi przy kształtowaniu oblicza nowej doktryny estetycznej: „sorealizmu”, w której elementy neoklasyczne wzięły ostatecznie górę nad koncepcjami konstrukttywistycznymi.

18 sierpnia 1894 roku przyjechał do Białowieży car Aleksander III na swoje pierwsze w nowej siedzibie i ostatnie w życiu polowanie. Na jego przyjazd zdążono doprowadzić linię kolejową z Bielska do Hajnówki, gdzie zbudowano „piękny, przestronny pawilon i długą, szeroką platformę-peron”, przeprowadzono linię telegraficzną łączącą Białowieżę z Petersburgiem i Warszawą. Pociąg cesarski wjechał około południa na nową stację w Hajnówce. Oczekiwali go miejscowi i gubernialni notable, delegacja okolicznych chłopów i sto koni pocztowych zaprzężonych do kilkudziesięciu powozów, bryk i furgonów. Pogoda była pochmurna, padał przelotny deszcz. Kiedy Aleksander wysiadł z salonki, wszyscy zobaczyli, że jest błydy i wychudły, wycieńczony chorobą. Wysłuchał raportu wyprężonego na baczność gubernatora grodzieńskiego Batiuszkowa, przyjął delegację chłopów, którzy przynieśli mu w darze miód lipowy, i patrząc z ganku pawilonu dworcowego na wyrastającą tuż obok ścianę puszczy, powiedział do cesarzowej Marii Fiodorownej:

– Jaki wspaniały widok! Jakie ożywcze powietrze!²⁰

Aleksander był już śmiertelnie chory na nerki. Choroby jeszcze nie rozpoznał i lekarze zalecili carowi kurację świeżym powietrzem, radząc wyjechać do Egiptu albo przynajmniej na Korfu. Aleksander odparł, że rosyjski car powinien umierać w Rosji i wybrał się w podróż do miejsc, w których nie brakowało świeżego powietrza: naprzód do Białowieży i Spały na polowanie, a potem do Liwadii na Krymie, skąd udał się już bezpośrednio do nieba.



Отчетъ Императорской Охоты 1900

Забайкальскій:		Сибирь:	
Имя	число	Имя	число
Медведевъ	6	Баргузовъ	145
Лисица	51	Вудра	9
Зябливъ	40	Сороково	210
Лоси	36	Сорокомаевъ	99
Олени	55	Сосновъ	10
Карицаевъ	26	Браунъ	500
Зябровъ	325	Браунъ-содатъ	714
Кадановъ	158	Кочевъ	1010
Киселевъ	75		
Борисовъ	504		
Кромичевъ	11		
итогомъ	669	итогомъ	917
Сибирь:		Сибирь:	
Варановъ	196	Шубъ	5
Лавровъ	3	Семевъ	1192
Семевъ	96	Вавъ	222
Сива-Кургановъ	2	Кочевъ	160
Витъ	122	Волковъ	124
Лавровъ	4	Воронъ	2149
Васильевъ	4	Воронковъ	28
Витковъ	1		
итогомъ	11	итогомъ	474
итогомъ	650	итогомъ	1301
		итогомъ	1301

Р. Филатовъ

Императорской Охоты
Сибирь-Медведевъ-Вудра-Сорокомаевъ-Сосновъ-Браунъ-Браунъ-содатъ-Кочевъ-Шубъ-Семевъ-Вавъ-Кочевъ-Волковъ-Воронъ-Воронковъ

Отчетъ Императорской охоты, 1902 г.

Звери:		Дичина:	
Медведи	6	Барсучья	46
Лоси	20	Свиная	1
Лиси	1	Полынь	5
Лисы	140	Земель	263
Зайцы	1	Земельца	146
Лисы	3	Лисы	47
Земель	118	Свиная	649
Земель	341	Свиная сосиса	849
Земель	1563	Колеса	1322
Земель	3		
	итого 2204		
Дичина:		Дичина:	
Лоси	226	Лисы	5
Лисы	59	Земель	1955
Лисы	133	Лисы	273
Лисы японска	11	Земель	725
Лисы	10	Лисы	686
Лисы	29	Лисы	3341
Лисы	13	Лисы	13
Лисы	итого 533	Лисы	9731
Лисы и птицы	9750		

Нагабидия Императорской Охоты
Томарал-Алтангана Киндо Толкири.

1902

Nie wiadomo, czy zdawał sobie sprawę ze swego stanu, ale wezwał do Białowieży swojego drugiego syna, chorego na gruźlicę Georgija Aleksandrowicza, mieszkającego stale w posiadłości Abas-Tuman na Kaukazie, być może czując, że będzie to ich pożegnanie. Były to rodzinne wakacje: z cesarzem przyjechała żona i dzieci: następca tronu Mikołaj, jego młodszy brat Michał i dwunastoletnia siostra Olga (starsza, Ksenia, właśnie wyszła za mąż za w. ks. Aleksandra Michajłowicza i spędzała miesiąc miodowy na Krymie). Wakacje były tylko na wpół udane: dzień w dzień świeżo zainstalowana linia telegraficzna zarzucała cesarza górą depeesz z całego świata, nad którymi musiał ślęczeć do późnej nocy. Niedomaganie i wilgotne powietrze nie pozwalały mu na częste wyprawy do puszczy, a Georgija omal nie wyprawiły na tamten świat. Zresztą, jak dowiedział się Polewoj, cesarz nie lubił polowania z nagonką. Aleksander starał się prowadzić „ciche życie rodzinne”. Około ósmej wstawał i wraz z żoną pili w szlafrokach poranną kawę na tarasie, gdzie ich podpatrzył ukryty za krzakami ciekawski naczelnik poczt i telegrafów. Cesarz był dostępny dla swoich poddanych, ochrona była nieliczna i niewidoczna, a dwóch kompanii strzelców rozkwaterowanych w Białowieży używano tylko do obław w puszczy. Car nie lubił widoku straży, w Gatczynie i Petersburgu był dosłownie oblężony przez dynamitarłów czyhających na jego życie i w Białowieży chciał czuć się swobodnie, co zmuszało komendanta policji pałacowej do ciężkiego łamania głowy, jak ukryć przed wzrokiem władcy podwładnych mu funkcjonariuszy. *W każdym razie – powiada Polewoj – my, mieszkający w Białowieży, nie widzieliśmy ochrony, nie czuliśmy jej, i cały pobyt cesarza minął cicho i spokojnie.*

Od czasów Aleksandra II nie organizowano w Białowieży ceremonialnych carskich polowań, choć przyjeżdżali tu na łowy wielcy książęta ze swoimi gośćmi. Miejscowe władze zatem, pod nadzorem przybyłych ze stolicy dostojników, musiały przygotować wszystko na nowo zgodnie z przyjętą na carskim dworze procedurą. Wszystko to było dla nich największym od lat przedsięwzięciem w guberni i zarazem największą inwestycją. Przy drodze z Białowieży do Hajnówki, na południowym skraju Zwierzyńca, stał z dawien dawna dom myśliwski, a obok duży ogrodzony teren z pastwiskiem dla trzydziestu żubrów, osobna zagroda dla jeleni, a także dom zarządcy białowieskich polowań. Teraz postawiono jeszcze nowy, piękny, jak powiada Polewoj, drewniany dom, przeznaczony na odpoczynek i śniadania dla myśliwych. „Był to ośrodek życia myśliwskiego”. Zimą wykładano tu paszę dla żyjących na swobodzie żubrów, które przyzwyczyły się gromadzić w pobliżu.

Polowania organizowano „po europejsku”. Myśliwym przygotowywano tak zwane „numery” – stanowiska przesłonięte niskimi krzewami, które uczestnicy polowania, włącznie z carem, rozlosowywali między sobą, żeby nikt nie miał do nikogo pretensji. Podczas pobytu Aleksandra w Białowieży polowania odbywały się codziennie, ale car wziął w nich udział dwa razy, tylko nominalnie, ponieważ nie strzelał. W Zwierzyńcu, na świeżym powietrzu albo pod namiotem, myśliwi spożywali przy długim na kilkanaście metrów stole śniadania, w których brał udział cesarz, przygotowywane przez kucharzy w kuchni polowej, fotografowano się przy stole i z upolowaną zwierzyną, ale na nalegania nadwornego lekarza, doktora Zacharina, wakacje trzeba było skrócić. Samopoczucie cara pogarszało się, a Georgij ledwie trzymał się na nogach wskutek chłodu i deszczowej pogody.

*Twarze ludzi otaczających cesarza stawały się z dnia na dzień coraz smutniejsze; nastrój coraz posępniejszy i markotny. Spotykając cesarza, my wszyscy widzieliśmy z goryczą, że jego choroba rozwija się, a jego siły słabną*²¹. Postanowiono wyjechać do Spały, gdzie spodziewano się cieplejszego i bardziej suchego klimatu. 3 września Aleksander wyjechał do Hajnówki swoją małą kolaską zaprzęzoną w dwa konie. Obok niego siedziała żona. *Pogoda tak samo chłodna i wilgotna* – zanotował w dzienniku Mikołaj. – *O godzinie 6 przyjechaliśmy na stację w Hajnówce po spokojnej jeździe ciężką, rozmiękłą drogą*²². Na stacji znów zgromadzili się w minorowym nastroju żegnający cara notable i urzędnicy. Aleksander, stojąc na peronie, zdjął czapkę i powiedział: „Żegnajcie, panowie. Dziękuję wam za wszystko”, po czym wsiadł do swego wagonu i odjechał na zawsze. Pobyt w Spale, deszczowej jak Białowieża, był krótki. 15 września przyjechał wezwany z Berlina profesor Ernst Leiden. Aleksander najpierw nie chciał dać się zbadać, ale w końcu uległ prośbom rodziny. Leiden stwierdził zapalenie nerek, ale jak się zdaje, o rzeczywistym stanie cesarza został poinformowany tylko lekarz nadworny. Odbywały się polowania, w których car nie brał udziału. Nastrój był ciężki i wszyscy z ulgą wyjechali 18 września do Liwadii na Krym. 20 października cesarz zmarł.

Aleksander III był człowiekiem znanym z legendarnej siły fizycznej i siły woli, stanowczości i reakcyjnych przekonań, toteż nie uważano go za wyrafinowanego intelektualistę, raczej za człowieka prymitywnego. Opowiadano, jak skręcał w palcach monety, jak uniósł na własnych barkach zapadający się dach wagonu podczas katastrofy kolejowej w Borkach i ocalił w ten sposób siebie i swoją rodzinę. W rzeczywistości był człowiekiem inteligentnym, wprawdzie nieprzesadnie wykształconym (nie był następcą tronu, więc nie zmuszano go do nauki i on sam niespecjalnie przejmował się wykształceniem Mikołaja), ale bardzo rozsądnym. Znana jest jego rezolucja w sprawie odłączenia Lwa Tołstoja od Cerkwi, które nastąpiło już za panowania Mikołaja. Na raporcie oberprokuratora Synodu Pobiedonoscewa Aleksander napisał: „Nie róbcie z Tołstoja męczennika, a ze mnie jego kata”. Miał szerokie zainteresowania kulturalne – lubił operę, teatr i muzykę, a zwłaszcza malarstwo (w młodości sam uczył się malarstwa pod kierunkiem Aleksego Bogolubowa), prenumerował czasopisma artystyczne, interesował się sztuką i czynnie popierał jej rozwój, kolekcjonując obrazy współczesnych malarzy rosyjskich. Zgromadził około tysiąca obrazów takich malarzy, jak Briułłow, Ajwazowski, Wasniecowa, Riepin, Wenecjanow, Szyszkin, Surikow, Fiedotow i wielu innych. Zamierzał z tej kolekcji stworzyć w Petersburgu muzeum sztuki współczesnej, na wzór moskiewskiej Galerii Trietiakowskiej. Nie zdążył tego zrobić przed śmiercią, dopiero Mikołaj zrealizował jego zamiar, otwierając w roku 1898 Muzeum Sztuki Rosyjskiej cesarza Aleksandra III (dziś Państwowe Muzeum Rosyjskie) z kolekcją ojca jako podstawą jego zbiorów. Aleksander rozmieścił tę kolekcję w swoich rezydencjach: w Gatczynie, w Pałacu Zimowym, Aleksandrowskim w Carskim Siole, Aniczkowski w Petersburgu, a także w Spale i Białowieży. Nie wiadomo, jakie obrazy z tej kolekcji znalazły się w pałacu białowieskim, ale z pewnością był tam dość bogaty zbiór XIX-wiecznego malarstwa rosyjskiego.

Wiadomo, że dekoracyjne fryzy i plafony były pędzla Aleksego Jasińskiego, wówczas młodego malarza, pejzażysty pozostającego pod wpływem impresjonizmu. Karcow narzekał, że zwierzęta na nich wyobrażone wyszły „niezbyt prawdziwie”,

i niektóre zostały przemalowane. Można przypuszczać, że dostał to carskie zamówienie dzięki koledze z petersburskiej Akademii, Żółtowskiemu. W salach pałacowych na pewno wisały obrazy Iwana Szyszkina, wybitnego i bardzo popularnego pejzażyisty, który przebywał w Puszczy Białowieskiej na zaproszenie cara w maju i czerwcu 1892 roku. To zaproszenie wskazuje, że car myślał o wyposażeniu swego nowego pałacu w obrazy o stosownej tematyce. W styczniu 1893 roku odbyła się w Petersburgu wystawa powstałych wtedy obrazów i szkiców. Pobyt w puszczy wywarł duży wpływ na malarstwo Szyszkina, który pozbywa się resztek akademizmu, zaczyna operować szerokim, pewnym pociągnięciem pędzla i nasyconym, czystym, niemal impresjonistycznym kolorem. *Trudno sobie wyobrazić, nie widząc oryginalnych etiid p. Szyszkina, całą fantasmagorię barw, zachwycających widza, w szczególności w jego wielkich studiach Puszczy Białowieskiej* – pisał recenzent wystawy. – (...) Nie można nie zauważyć, że obecna wystawa daje nam poznać p. Szyszkina jako kolorystę. Zapewne studiowanie przyrody w Puszczy Białowieskiej wzmocniło w nim elementy kolorystyki i odbiło się to nawet w tych jego obrazach, które wzięte są z północnej przyrody, z wysp Aptekarskiej, Kriestowskiej, Kamiennej²³. Nie jest wykluczone, że Szyszkin widział Puszczy Białowieską już wcześniej, na przykład w roku 1886, kiedy malował na Polesiu. Możliwe, że jego pędzla był obraz *Las* w jadalni, a *Morze i okręty* pędzla Ajwazowskiego.

W pałacu przechowywano albumy akwarel nadwornego malarza Michała Ziczi, również znanego ilustratora, kronikarza życia dworskiego i w ogóle bardzo wszechstronnego artysty. Przy czterech cesarzach, którym służył, pełnił funkcję fotoreportera, wykonując dosłownie tysiące akwarel i szkiców ilustrujących wszelkie wydarzenia z życia dworu, w tym także liczne polowania. Był utalentowanym ilustratorem, m.in. utworów Lermontowa i Gogola. Ilustrował też bibliofilskie wydanie albumu *Polowanie w Puszczy Białowieskiej*, wydrukowane w roku 1862 w Typografii Imperatorskiej Akademii Nauk w łącznym nakładzie 270 egzemplarzy, będące sprawozdaniem z polowania Aleksandra II w roku 1860, w którym artysta brał udział osobiście. W wolnych chwilach zajmował się innymi gatunkami twórczości plastycznej, które zyskały mu wielką popularność w kręgach towarzyskich Petersburga. Ziczi (Mihaly Zichy), Węgier wykształcony w Budapeszcie i Wiedniu, był też namiętym myśliwym, kolekcjonerem trofeów i broni. Teofil Gautier poświęcił mu cały rozdział swojej książki o podróży do Petersburga. W literaturze wysunięto niedawno przypuszczenie, że tenże Ziczi „zaprojektował” pomnik żubra, ale projekt pomnika to po prostu jego rzeźbiarski model, a nie szkic rysunkowy, a nic nie wiadomo, żeby Ziczi kiedykolwiek zajmował się rzeźbą. Który z rosyjskich rzeźbiarzy jest autorem pomnika – nie wiemy.

Malarskie sprawozdania z imperatorskich polowań sporządzano potem co roku, a autorem większości z nich był Rudolf Frenz. Na tle namalowanej akwarelą stosownej sceny myśliwskiej, w ozdobnym kartuszu umieszczano szczegółowy spis ubitej na polowaniach zwierzyny. Dowiadujemy się z nich, że głównym łupem carskich myśliwych nie padała bynajmniej zwierzyna uznawana za łowną, tylko bezpańskie psy i koty, na które wprawdzie nie polowano z nagonką, ale na mocy prawa łowieckiego (chyba i dziś aktualnego) tępiono przy każdej okazji bez litości. W roku 1899 na przykład udało się ustrzelić 899 psów i 1322 koty. Prawdziwe spustoszenie siali też łowcy wśród wron, jastrzębi, sów, sójek i srok, które rokrocznie odstrzeliwano również setkami i tysiącami, a nawet wśród orłów i kruków,

już wtedy rzadkich, więc liczonych tylko na sztuki. Wszystkie te ptaki zapisywano w rubryce „drapieżniki”. Dziś może wydawać się dziwne, że chętno się tymi trofeami w oficjalnych i ceremonialnych sprawozdaniach, ale w dobrze prowadzonym gospodarstwie łowieckim wszystko musi być zewidencjonowane, a w dzienniku Mikołaja zdarzają się takie na przykład zapisy: *Spacerowałem ostatni raz z Dymitrem. Ubiłem kota, albo: Pospacerowałem jeszcze i ubiłem trzy wrony*²⁴. Wiadomo też, że sezon na żubry był w roku 1900, kiedy ustrzelono ich 40, ale ani jednego niedźwiedzia, za to w 1899 roku poległo 19 tych zwierząt.

Rudolf Frenz, malarz urodzony w Niemczech, przyjął poddaństwo, jak wtedy mówiono, rosyjskie i całe życie spędził w Rosji, w Gatczynie, gdzie umarł ze zgrzyoty w sędziwym wieku 87 lat, w rok po rewolucji bolszewickiej, gdyż – jak mówił jego syn, też Rudolf i malarz – nie mógł przeżyć upadku wielkiego imperium: „Gdyby nie rewolucja, żyłby jeszcze dziesięć lat”. Rzeczywiście, Frenz do późnej starości cieszył się doskonałym zdrowiem i dziarskim usposobieniem. Był utalentowanym pejzażystą, malującym z wielką swobodą konie, a zwłaszcza psy myśliwskie, którymi się pasjonował. Obracając się w otoczeniu wielkich książąt i carów, nieustannie polujących, a przede wszystkim stryja Aleksandra III, wielkiego księcia Michała Mikołajewicza, najbardziej zapalonego myśliwca i najlepszego strzelca wśród Romanowów, wyspecjalizował się w tematyce myśliwskiej, w której osiągnął prawdziwe mistrzostwo. Aleksander III bardzo go cenił i zakupił u niego, a także zamówił, co najmniej kilkanaście obrazów, które wisiały w Gatczynie, Spale i Białowieży, a kilka, przedstawiających właśnie sceny z psami myśliwskimi, zachowało się w kolekcji cesarza w Muzeum Rosyjskim w Petersburgu. Frenz dobrze znał Białowieżę i puszcę, jako zapalony myśliwy nie mógł nie uczestniczyć w białowiejskich polowaniach, i wykonał wiele ilustracji do książki Karcowa. Malował też Mikołaja II: jeden z obrazów to scena przedstawiająca powrót z zimowego polowania, jadącego saniami zaśnieżoną leśną drogą cara.

Jak świadczą dokumenty dotyczące budowy pałacu w Massandrze na Krymie, Aleksander bardzo dbał o to, by w poszczególnych salach umieszczono odpowiednią ilość haków do zawieszenia obrazów. Nie wiemy, ile takich haków i gdzie kazał wbić w białowiejskiej rezydencji. Niektóre sale (np. sala bilardowa i jadalnia) ozdobione były paneau malarskimi, plafonami lub obrazami umieszczonymi w kasetonach boazerii, a więc namalowanymi specjalnie w tym celu. W innych – gabinetach i sypialniach – nie tak ozdobnie udekorowanych drewnianymi elementami zdobniczymi, obrazy wisiały tradycyjnie na ścianach w szerokich, złożonych (a więc jednak było trochę złota) ramach. Na zdjęciach trudno rozpoznać, co to za obrazy²⁵, ale można ogólnie powiedzieć, że w większości poświęcone były tematyce pejzażowej i myśliwskiej, i że wystrój malarski pałacu był bardzo bogaty.

Losy tej kolekcji, jak i całego wyposażenia pałacu w Białowieży, to temat dla odrębnych badań i dociekań. W sierpniu 1915 roku, wobec przełamania frontu i katastrofalnego odwrotu wojsk rosyjskich, całe wyposażenie pałacu ewakuowano prawdopodobnie do Moskwy. Wiadomo, że meble złożono w pałacu Nieskucznym²⁶. Nie wiadomo, czy wyposażenie dotarło do miejsca przeznaczenia w całości, nie wiadomo, jak potem zostało rozdysponowane i nieznane są jego dalsze losy. Wiadomo tylko, że zostało bezpowrotnie rozproszone. Część trofeów myśliwskich odnaleziono przypadkiem w Muzeum Darwina, odnaleziono też kilka albumów fo-

tografii i rysunków, niektóre obrazy trafiły być może do Galerii Trietakiowskiej lub innych muzeów, pewną ilość wyrobów ze złota lub srebra przekazano do Gochranu (państwowy skarbiec, w którym gromadzono zarekwirowane i zrabowane kosztowności), a część eksponatów prawdopodobnie znalazła się za granicą podczas masowej wyprzedaży rosyjskich skarbów sztuki przez bolszewików. Większość najcenniejszych dzieł sztuki i kosztowności (np. wyroby Fabergé) trafiła wtedy do Stanów Zjednoczonych. Zatem gdzieś tam, na szerokim świecie, należałoby szukać ostatnich śladów wyposażenia pałacu w Białowieży²⁷.

Polowanie w sierpniu 1894 roku było pierwszym polowaniem następcy tronu w Puszczy Białowieskiej. Mikołaj był wielkim entuzjastą ruchu na świeżym powietrzu. Lubił piesze spacer, konne, a potem, kiedy zafascynowały go samochody (w jego garażu stało kilkanaście modeli różnych marek, w tym pierwsze wyprodukowane w Rosji) – samochodowe wyprawy i przejażdżki. Lubił pracę fizyczną, uprawiał sporty – dobrze grał w tenisa, zawzięcie wiosłował i pływał. Lubił polowanie jako sport na łonie natury. Nie mógł się doczekać wyjazdu do Białowieży i 10 sierpnia informował królową Wiktorię, którą nazywał „Najdroższą Babcia”:

Wkrótce pojedziemy do jego [tj. ojca] myśliwskich posiadłości w wielkich polskich lasach – do Białowieży! Nikt z nas wcześniej tam nie był; niedawno zbudowano tam wielki dom, w którym będziemy mieszkać. To jedyne miejsce, poza Ameryką Północną, gdzie jeszcze żyją bizoni! Bardzo chcę tam pojechać i mam nadzieję na wspaniałe polowanie²⁸.

Pałacem był oczarowany i poświęcił mu, a także puszczy, polowaniom i wszystkim wydarzeniom w Białowieży sporo miejsca w swoim lakonicznym dzienniku i korespondencji. Dowiadujemy się więc, że zaraz po przyjeździe „z radością” wszedł „do cudownej wanny, wyglądającej jak basen, obok sypialni”, i że „straszenie podoba” mu się jego gabinet, który cały ozdobił „zdjęciami miłej Alix”. Wiosną tego roku oświadczył się w Koburgu Alicji, księżniczce Hesseńskiej, która już za kilka miesięcy została cesarzową Rosji Aleksandrą Fiodorowną.

Budowa zespołu pałacowego nie była jeszcze skończona i wnętrza pałacowe, jakie znamy z inwentarza i zdjęć, wyglądały zapewne nieco inaczej. Inwestycje w Białowieży i okolicach trwały przez cały okres panowania Mikołaja II, aż do wybuchu wojny. Przybywało wyposażenia pałacu i przedmiotów związanych z upodobaniami Mikołaja. Car nie interesował się sztuką bardziej, niż to było konieczne w związku z jego oficjalnymi obowiązkami, jako protektora i honorowego prezesa rozmaitych instytucji kulturalnych i Akademii. Jediną bliską mu dziedziną sztuki był balet, nie dlatego, że utrzymywał cesarskie teatry w stolicy, ale ze względu na osobę znakomitej primabaleriny Matyldy Krześcińskiej, bohaterki jego młodzieńczego romansu. Można zatem przypuszczać, że malarskiej kolekcji ojca zbyt mało nie wzbogacił. Pasjonował się natomiast fotografią. Tak, jak półki ciągnące się wzdłuż ścian gabinetu w Białowieży, ozdobione były mnóstwem fotografii wszystkie prywatne pokoje cesarza w Carskim Siole, Liwadii, Białowieży i Spale. Mikołaj sam robił zdjęcia i w jego otoczeniu było kilkoro pasjonatów fotografowania – na przykład przyjaciółka cesarzowej Anna Wyrubowa czy nauczyciel francuskiego i gubernator cesarzewicza Aleksego, Pierre Gilliard – toteż po rodzinie carskiej zostały tysiące fotografii z życia prywatnego, oprócz również wielkiej ilości fotografii oficjalnych. Na zdjęciach wewnątrz pałacowych widać, że przybywało ich, oprawionych w proste ramki, we wszystkich pokojach, nie mających charakteru paradnych.



17. Mikołaj II z aparatem fotograficznym Kodak i Aleksandra Fiodorowna w Puszczy Białowieskiej, 1912 r.
Nicholas II with a Kodak camera and Alexandra Fiodorovna in Białowieża Forest, 1912.

Wraz z rozpowszechnieniem fotografii weszło w zwyczaj obdarowywanie się pamiątkowymi zdjęciami „formatu gabinetowego” w ozdobnych ramach lub wykwintnie oprawionymi albumami. Zdjęcia robiono wtedy prymitywnymi aparatami, ale wyposażonymi w taką optykę, o jakiej mogą tylko pomarzyć dzisiejsi użytkownicy aparatów cyfrowych, rysującą szczegół z niebywałą ostrością. Mikołaj został obdarowany górą takich albumów, ozdabiających stoliki w salonach i bawialniach jego rezydencji. Inwentarz wymienia szereg albumów znajdujących się w pałacu w Białowieży, ale można z całą pewnością stwierdzić, że pierwszym z nich był album fotografii Jana Sołowiejczyka *Widły goroda Białostoka*, подарowany carowi przez białostocką Dumę Miejską w sierpniu 1897 roku, kiedy cesarz, po drodze na swoje drugie białowieskie polowanie, wstąpił do Białegostoku przyjrzeć się manewrom²⁹. Ponieważ Mikołaj bezpośrednio z Białegostoku udał się do Białowieży, musiał go ze sobą zabrać i albo położył na jakimś stoliku, albo – jeżeli zawieruszył się wśród bagaży – powiózł gdzieś dalej.

Natomiast kolekcją, która w całości powstała za panowania Mikołaja II, była kolekcja trofeów myśliwskich, licząca kilkaset obiektów. W Muzeum Darwina w Moskwie znaleziono nie tak dawno około stu dwudziestu spośród tych trofeów, zamkniętych w skrzyniach, które od lat służyły za podstawki pod eksponaty. Ponieważ temat „imperatorskiej ochoty” stał się ostatnio w Rosji modny, wydobyto je na honorowe miejsca. W zespole pałacowym w Białowieży istniała preparatornia, w której przygotowywano poroża i wypychano zwierzęta. Poroża, po oczyszczeniu, przymocowywano do profilowanej drewnianej tarczy, z fragmentem czerepu, na którym wyciskano personalia zdobywcy trofeum i datę polowania. Na trofeach Mikołaja umieszczano cesarską koronę i inicjał „H”.

Nie sposób wyliczać wszystkich trofeów, chociaż na podstawie inwentarza z roku 1909, uzupełnianego aż do wojny, jest to możliwe. Sale paradne, westybul

i klatka schodowa były ich pełne, a pierwszych dostarczyło polowanie w 1894 roku. Tylko w sali jadalnej wisiały 33 trofea z tego polowania, 26 trofeów z roku 1897 i 131 z roku 1900. Były to rogi jeleni, danieli, łosi, saren i żubrów. Poza tym trzy wypchane w całości żubry i kilka spreparowanych głów, a także wypchany borsuk i głuszec. Z nagromadzonej przez blisko dwadzieścia lat ogromnej ilości eksponatów zoologicznych i botanicznych utworzono na polecenie Mikołaja w roku 1913 muzeum Puszczy Białowieskiej w zachodnim skrzydle pałacu. Uzupełnieniem tej kolekcji była ekspozycja broni i ekwipunku myśliwskiego.

Od dnia 3 września 1894 roku, w którym Mikołaj opuszczał Białowieżę, do 27 sierpnia 1897 roku, kiedy przybył tu znowu, zaszły duże zmiany. Witano go przed nowiutkim pawilonem dworcowym w Białowieży, dokąd doprowadzono właśnie linię kolejową z Hajnówki. Ukończona została cerkiew św. Mikołaja, którą przed trzema laty obejrzał. 30 sierpnia, w dniu imienin ojca, odprawiono w niej obiad, na której był car, usatysfakcjonowany „bardzo pięknym” śpiewem. Urządzono park angielski wokół pałacu według projektu Walerego Kronenberga. Przed trzema laty Mikołaj był w Białowieży jako następca tronu i kawaler, teraz przyjechał jako cesarz Wszechrosji i ojciec dwóch córeczek: dwuletniej Olgi i trzymiesięcznej Tatiany.

Od razu, z wielką pasją przystąpił Mikołaj do kompletowania swojej kolekcji trofeów. Warunki polowania były



18. Trofea z polowań w Białowieży w latach 1897 i 1900.
Trophies from a hunt in Białowieża in 1897 and 1900.



19. Pawilon dworcowy w Białowieży, udekorowany na przyjazd cara, 1897 rok. **Train-station pavilion in Białowieża decorated for the tsar's arrival, 1897.**

20. Otwarcie „strategicznej drogi” Hajnówka-Prużany w roku 1903. W powozie cesarzowa Aleksandra Fiodorowna i w. ks. Włodzimierz Aleksandrowicz. **Opening of the „strategic” Hajnówka-Prużany road in 1903. In the carriage: Empress Alexandra Fiodorovna and Grand Prince Vladimir Alexandrovich.**

o wiele bardziej demokratyczne niż za panowania jego dziadka, ponieważ losowano „numery” i Mikołajowi zdarzało się wylosować gorszy, ale widocznie panującym zawsze sprzyja łowieckie szczęście, ponieważ spośród czternaśtu ubitych żubrów, połowa padła łupem cara. 2 września towarzystwo udało się koleją żelazną Hajnówka–Lida w rejon Browska. *Dzisiaj polowanie ze względu na swój rezultat powinno być zaliczone do jednej z najwspanialszych obław* – notował wieczorem w swoim dzienniczku cesarz. Ubito 7 żubrów, 3 łosie, 5 jeleni, 5 kozłów (rogaczy), 2 lisy i 2 głuszce³⁰.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku puszcza została podzielona przesiekami na oddziały o powierzchni 1 wiorsty kwadratowej. Do polowania wyznaczano zwykle dwa sąsiadujące oddziały, urządzając na dzielącej je przesiece „sztandy” – stanowiska dla 10-12 myśliwych. Nocą zapędzano na te oddziały zwierzęta z okolicy i ogradzano je siecią.

Na przesiekach – wspominał grodzieński gubernator Osorgin – *siano trawę, nie pozwalano na żaden przejazd, i służyły one jako drogi dojazdu cesarza na polowanie. Widziałem te drogi przed przyjazdem cesarza: to był miękki, gęsty trawnik, po którym bezszelestnie toczyły się powozy*³¹.

Osorginowi opowiedziano historijkę z carskiego polowania, która wzbudziła w nim taką refleksję: *Pomyślałem w duchu: Biedny cesarz nie wie, jak spełnienie jego życzenia powoduje czasami wytężoną, bezproduktywną pracę i marnotrawstwo. Rzecz miała się tak: Podczas jednego z polowań, cesarzowa, po powrocie do pałacu, wyraziła przy obiedzie swój zachwyt dla przesiek, prowadzących do miejsca polowania, zachwycała się zwłaszcza ciszą i bezszelestnym ruchem powozu po trawniku, przy czym zauważyła mimochodem, że to wrażenie zakłóca stukot kopyt i turkot powozów na mostkach, przerzuconych przez rowy, a ponieważ powozów jadących jeden za drugim jest około półtora dziesiątka, ten hałas trwa z przerwami dość długo. Obecny przy obiedzie ks. Wiaziemski, zarządzający wtedy dobrami udzielnymi, wziął sobie to do serca i kiedy obiad się skończył, wezwał Kotokolcowa i kazał mu zająć się w nocy przykryciem wszystkich mostków, po których odbywał się prze-*



jazd cesarza, świeżą darnią tak przemyślnie, żeby wydawało się to przedłużeniem trawnika. Można sobie wyobrazić, jaka to była ogromna praca, żeby nocą, na odcinku kilkudziesięciu wiorst, wszystko to zrobić! Cesarzowa prawdopodobnie tego nie zauważyła i myślała, że na jej drodze nie było mostków.

Prawda – powiada Osorgin – że wszystkie te nadprogramowe prace były szczerze wynagradzane i przyzwyczało to ludność do takich datków, które były lepsze od wszelkiego innego zarobku³².

W 1903 roku ukończono „strategiczną” szosę Hajnówka–Prużany, ze skrzyżowaniem w Zastawie, na której postawiono w puszczy bardzo solidne mostki z charakterystycznymi żeliwnymi barierkami, odlewanyymi w Częstochowie i ozdobionymi z obu stron wielkimi dwugłowymi orłami cesarstwa. Drogę otworzyła cesarzowa Aleksandra Fiodorowna, przecinając rozciągniętą w poprzek wstęgę i odbywając inauguracyjną przejażdżkę powozem. Obok niej zasiadł wielki książę Włodzimierz Aleksandrowicz³³.

Mikołaj nie miał temperamentu despoty, polityka i w ogóle władcy. Żle się czuł w stolicy, unikał jej, wolał przebywać w Carskim Siole lub Peterhofie, „dusił się w tej atmosferze intryg”, jak wyznał kiedyś premierowi Kokowcowowi. Dlatego co roku wyjeżdżał na tak długo, jak to było możliwe, na wakacje. Niemal rokrocznie dłuższy czas przebywał w swojej rezydencji w Liwadii na Krymie, lubił rejsy jachtem „Sztandar” do fińskich „szkierów” – labiryntu małych wysepek, rozsianych u wybrzeży Finlandii. Jeździł także do Białowieży i Spały. To były jego ulubione miejsca, w których czuł się dobrze, po domowemu i odpoczywał. Zawsze zabierał ze sobą całą powiększającą się z roku na rok rodzinę i ludzi, których uwa-

żał za bliskich przyjaciół. W swoim pałacu w Białowieży był jednak tylko sześć razy, pięciokrotnie na polowaniach: w roku 1894, 1897, 1900, 1903 i 1912³⁴. Podczas tego ostatniego pobytu cesarskiej rodziny w Białowieży miało miejsce zdarzenie brzemiennie w skutki.

Początkowo wszystko wyglądało wspaniale, dorastające córki przyglądały się polowaniom, zbierały grzyby i jagody w puszczy, cesarzewicz Aleksy pływał „bajdarką” po pałacowym stawie i wysiadając z łódki uderzył się w nogę. Takie kontuzje wywoływały u chorego na hemofilię dziecka groźny wewnętrzny krwotok, ale po paru dniach Aleksy poczuł się lepiej. Nastąpił wyjazd do Spały. Wielka księżniczka Tatiana pisała 21 września ciotce Kseni Aleksandrownej: *W Białowieży było strasznie wesoło. Jeździliśmy z Papą na polowanie, Olga i ja. Maria była z Anastazją tylko dwa razy. Ja stałam dwa razy u Papy na numerze, raz u ks. Golicyna i raz u Drentelna. Strasznie było fajnie*³⁵.

W Spale stan Aleksego gwałtownie się pogorszył. Wezwani z Petersburga lekarze nie mogli powstrzymać wewnętrznego wylewu. Po raz pierwszy wydano wtedy oficjalny biuletyn o stanie zdrowia następcy tronu, co znaczyło, że spodziewać się można najgorszego. Wtedy właśnie powstała legenda, że cesarzewicza uratowały od śmierci modlitwy Rasputina. Kiedy Aleksy zaczął powoli wracać do zdrowia, wyjechało do Carskiego Sioła. Było to ostatnie cesarskie polowanie w Białowieży.

Kiedy wybuchła wojna, kwatery główna, „stawka” naczelnego wodza w. ks. Mikołaja Mikołajewicza ulokowała się w Baranowiczach. Car, który sam zamierzał objąć naczelne dowództwo, tygodniami przebywał w stawce, wizytował oddziały na froncie, ale wspomnienia cały czas ciągnęły go do niezbyt odległej Białowieży.

W czerwcu 1915 roku sytuacja stała się bardzo trudna. Trwał rosyjski odwrót w Galicji. Brakowało amunicji artyleryjskiej, o co obwiniano ministra wojny gen. Suchomlinowa, oskarżając go przy okazji o szpiegostwo. Mikołaj był zmuszony udzielić mu dymisji. Nastąpiło niemieckie przełamanie na froncie zachodnim. Dowódca frontu gen. Aleksiejew wpadł w panikę, naczelną wódz Mikołaj Mikołajewicz zalewał się łzami w atakach histerycznych na kanapie w Baranowiczach, a w petersburskim towarzystwie i wśród generalicji coraz głośniejsz mówiono o spisku przeciw carowi. Generał Dubiński, „wielki patriota”, poinformował komendanta ochrony pałacu, generała żandarmerii Spirydowicza, że „istnieje plan zamknięcia Cesarzowej w monasterze. Że ten zamysł wychodzi ze stawki i że bierze w tym udział książę Orłow”. Spirydowicz i komendant pałacu gen. Wojejkow uznali to za plotki, na które nie warto zwracać uwagi. Krótko mówiąc, przygotowania do przewrotu były już w pełnym toku.

W takich okolicznościach i w takiej atmosferze Mikołaj postanowił wybrać się do Białowieży i przy tym pomyśle się uparł.

Wkrótce mam nadzieję pojechać samochodem do Białowieży na cały dzień, i zrobię to zupełnie niespodziewanie – pisał 16 czerwca do żony.

Chwała Bogu, że spędzisz miły dzień w Białowieży na łonie przyrody, z dala od intryg – odpowiadała mu nazajutrz Aleksandra. – Wspomnij o nas w Białowieży. Tam jest wiele wspomnień o tych dalekich latach, kiedy byliśmy młodzi i wszędzie bywaliśmy razem, a także o ostatnim strasznym naszym tam pobycie, kiedy biedny chory Bebi godzinami leżał w moim łóżku i z moim sercem też było niedobrze. Te straszne wspomnienia, pełne smutku

*i cierpień – nie było ciebie i dni wydawały się niekończące. Znajdziesz moje imię napisane w sypialni na oknie wychodzącym na balkon, pod moimi inicjałami z drutu na okiennej ramie*³⁶.

W piątek, 19 czerwca Mikołaj zapowiada swój wyjazd do Białowieży na poniedziałek.

W poniedziałek Aleksandra pyta: *Jak dojechałeś do Białowieży i czy tam też jest taka cudowna pogoda, jak tutaj? To znaczy, że odłożyłeś powrót do domu? (..) Czy nie możesz znów wyjechać, niby do Białowieży, a w rzeczywistości zupełnie gdzie indziej i nie mówić o tym nikomu? N[ikołusza]*³⁷ *nie musi o tym wiedzieć...*

Mikołaj rzeczywiście wyjechał do Białowieży 22 czerwca, tak jak zamierzał, mimo niepokojących wiadomości z frontu. Wczesnym rankiem wyjechały samochody ochmistrzostwa z przygotowanym śniadaniem, a w jednym z nich jechał gen. Spirydowicz. *Szybko pędziły nasze samochody. Mieliśmy zrobić około 200 wiorst, ale prowadzący szofer pomylił się i nałożyliśmy do 300. Ostatnie dwadzieścia wiorst droga prowadziła przez samą puszcę. Coś pięknego. Wiekowy las. Ciszka. Słoneczko z trudem przebija się przez gąszcz. (...)*

*W końcu dojechaliśmy. Zaczęła się krzątania. Cesarz przyjechał dopiero o trzeciej. Z frontu otrzymano wiadomości od Aleksiejewa o niemieckim przełamaniu, ale kiedy przyszły uzupełniające informacje o pomyślniej likwidacji przełamania, wyjechał*³⁸.

Strategiczna droga z Baranowicz prowadziła przez Słonim, Rużany i Prużany do Hajnówki, mijając Białowieżę. Konwój Spirydowicza zabłądził w Słoniemiu i pojechał do Wołkowyska, skąd dopiero zawrócił do Rużan, dzięki czemu zrobił o 100 km więcej i spóźnił się o prawie dwie godziny. Na przestarzałe mapy, sporządzone przed 18 laty, Mikołaj narzekał w listach do Aleksandry.

Car rzeczywiście wyjechał „niespodziewanie”, to znaczy nikogo z miejscowych władz o tym nie zawiadamiając. Zwykle przejazd cara poprzedzały odpowiednie przygotowania: drogi, którymi miał jechać zamykano dla ruchu, stawiano na nogi całą policję i żandarmerię, ludności kazano albo siedzieć w domu, albo przeciwnie – witać gromadnie monarchę, zależnie od poleceń komendanta pałacu, który odpowiadał za takie wojaże. Tym razem cesarski konwój poruszał się w codziennych warunkach, które nie były zupełnie codzienne. Wszystkie drogi były zapchane uciekinierami lub chłopskimi podwodami, kierującymi się do Grodna, które było twierdzą i teraz nakazano ludności pracować przy budowie umocnień. Zresztą chłopcy spieszyli tam nie tyle z powodu nakazu, ile obiecanych wysokich zarobków. Władze płaciły od 2 rubli dziennie dla robotnika niewykwalifikowanego, do 5 rubli 50 kopiejek za dwukonną podwodę, nie licząc całodziennego wyżywienia i paszy dla koni. W dniu, w którym car wybrał się na wycieczkę, drogą Prużany–Białowieża–Hajnówka poruszało się 500 podwód wiozących 2000 robotników do Grodna.

Miejscowy isprawnik (powiatowy komendant policji) z Prużan meldował następnie grodzieńskiemu gubernatorowi Szebeko, iż do ostatniej chwili nie wiedział o przyjeździe cesarza, a kiedy się dowiedział:

Niezwłocznie zostali przeze mnie wysłani konni strażnicy, żeby oczyścić drogę z przypadkowych podwód (...). Strażnicy oczyścili drogę na ile mogli, ale część podwód, o 5 wiorst od Białowieży, nie zdążyli dogonić i ogon tych podwód dopędziły dwa samochody jadące z ochroną Jego Cesarskiej Mości. Jednak towarzyszący robotnikom funkcjonariusze, usłyszawszy warkot samochodów, sprowadzili wszystkie te podwozy na bok, tak że przejazd

stał się zupełnie swobodny (...). Tymczasem, kiedy samochody z ochroną zbliżyły się, koń włościanina Ilji Sacharczuka, przestraszony hałasem, a możliwe że od ukąszeń szerszeni, rzucił się w bok z taką siłą, że odrzucił Sacharczuka wprost na jezdnię szosy, pod samochód ochrony, który go przejechał, powodując śmierć. Nie wiedząc, że z tyłu jadą jeszcze samochody, nie wiedząc, że w ogóle w jednym z nich przybywa Jego Cesarska Mość, chłopci zgromadzili się przy umierającym i zamierzali znieść go do lasu, na bok. W tym czasie podjechał sam Cesarz Imperator i racząc zainteresować się wydarzeniem, sam wypytywał i rozmawiał z chłopami, którzy nie wiedzieli, kto w samej rzeczy z nimi rozmawia; kiedy zaś podjechał funkcjonariusz policji, który zapewne powiedział chłopom, kogo mają przed sobą, wszyscy zaczęli krzyczeć »ura« i radośnie witać Jego Cesarską Mość. Potem Najjaśniejszy Pan spytał, dokąd jedzie tyle podwód z ludźmi, a kiedy usłyszał, że wszyscy kierują się do Grodna na budowę fortów twierdzy, to Jego Cesarska Mość kilka razy taskawie się im pokłonił. Zabity włościanin o nazwisku Sacharczuk miał 56 lat, pochodził ze wsi Cwałbicze w gminie Rewiatycze powiatu prużańskiego.

Wypadek zdarzył się w okolicy miejsca, gdzie dziś przebiega granica państwowa.

Już następnego dnia wywiązała się ożywiona korespondencja telegraficzna pomiędzy najwyższymi dostojnikami imperium: ministrem dworu hrabią Frederiksem, komendantem pałacu gen. Wojejkowem, szefem kancelarii Ministerstwa Dworu Cesarskiego Mosołowem, gubernatorem Szebeko i na końcu prużańskim inspektorem, w której ostatecznie ustalono, że na polecenie cesarza rodzinie zmarłego Sacharczuka będzie wypłacana dożywotnia renta w wysokości 250 rubli rocznie, a także jednorazowa zapomoga 5 tys. rubli, wszystko z prywatnych środków monarchy, zaś 31 czerwca naczelnik Izby Skarbowej w Prużanach powiadomił gubernatora, że został otwarty przeznaczony na ten cel specjalny kredyt³⁹.

Niestety, historia pokrzyżowała dobre zamiary Mikołaja, ponieważ już kilka tygodni później wojska rosyjskie opuściły gubernię grodzieńską i imperium rosyjskie nigdy więcej do niej nie powróciło.

Mikołaj ani słowem nie wspomniał o tej dramatycznej przygodzie w listach do Aleksandry.

Wczoraj rzeczywiście rozkoszowałem się Białowieżą – pisał 23 czerwca. – Kiedy tylko skończyłem grać w domino, gdy pojawił się N[ikolasza] i pokazał mi dopiero co otrzymaną od Aleksiejewa depezę, w której było powiedziane, że Niemcy przerwali nasze linie i zachodzą głęboko na nasze tyły. N. natychmiast wyjechał swoim pociągiem i obiecał telegrafować rano z Siedlec. Oczywiście nie mogłem wyjechać do Białowieży tak, jak zamierzałem, o godzinie 10. (...) W końcu o 11.40 przyszedł telegram, że przełamanie zostało zlikwidowane silnym kontratakiem trzech naszych pułków i że nieprzyjaciół został odparty z dużymi stratami. Tak że o godzinie 12 z lekkim sercem uciekłem ze staruszkami⁴⁰ i ze wszystkimi moimi panami. Droga do Białowieży ciągnie się 183 wiorsty, ale jest bardzo dobra i równa. Po drodze leżą trzy miasta – Słonim, Rużany i Prużany. Dotarłem do naszego domu o godz. 3 min. 20, a inni przyjeżdżali co pięć minut z powodu strasznego kurzu. Podano nam zimne śniadanie w jadalni, a potem pokazałem panom wszystkie pokoje nasze i dzieci. Potem pojechaliśmy do Zwierzynca, dlatego że chciałem zobaczyć żubry i inne zwierzęta. Mieliśmy szczęście napotkać duże stado byków, które najspokojniej na nas patrzyły. Jechaliśmy przez las świetnymi trawiastymi drózkami i wyjechaliśmy na główną drogę przy końcu puszczy. Pogoda była wspaniała, ale w tym roku jest taka susza, że nawet

blota znikły i gęsty kurz był nawet w lesie; wszystkim, którzy jechali, twarze poczerwiały nie do poznania. Zwłaszcza małemu admirałowi²¹. Nadzorca Biał. jest nowy – nazywa się Lwow, człowiek gruby, krewny admirała. Umarł starszy duchowny, a także Neverly²², którego nie znałem. Jego następcą jest Bark, krewny ministra, służący przez dwadzieścia lat jako leśniczy – człowiek energiczny, doskonale znający las i zwierzyinę. W drodze powrotnej opony we wszystkich samochodach zaczęły pękać – w moim samochodzie trzy razy, wskutek upalnego dnia i masy walających się gwoździ. Te postoje bardzo się przydały, ponieważ można było wyjść i rozprostować nogi. Wieczorem i nocą panowała wspaniała świeżość i powietrze w lesie tak cudownie aromatyczne.

W swoim dzienniku Mikołaj też lakonicznie odnotował wyprawę: *Widzieliśmy tam wielkie stado żubrów i jeleni. Te zwierzęta i znajome miejsca przypomniły tak wiele dobrego!*

Spirydowicz wyjechał z Białowieży wcześniej, poprzedzając carski konwój: *Zjedliśmy śniadanie, obejrzelśmy muzeum, dużo spacerowaliśmy i na obiad wróciliśmy do Baranowicz. Cesarz był bardzo zadowolony z przejażdżki i na drugi dzień gen. Wojekow przekazał mi łaskawą opinię Jego Cesarskiej Mości o służbie mojego oddziału.*

Tymczasem wojska Frontu Południowo-Zachodniego w uporczywej obronie nadal się wycofywały. Odwrot zaczął obejmować też front generała Aleksiejewa. Sytuacja stawała się coraz groźniejsza i groźniejsza. 27 [czerwca] Cesarz wyjechał ze Stawki i 28. wrócił do Carskiego Siola²³.

Takie ostatnie wspomnienie o ostatnim rosyjskim carze przechowało miejsce w Parku Pałacowym, gdzie stała imperatorska rezydencja myśliwska, mostki na prużańskiej drodze, którą odjeżdżał na zawsze, oglądając się wstecz w odkrytym samochodzie. Po carskiej siedzibie w Białowieży zostało niewiele – trochę cegieł, kamieni, zdjęć, starych drzew, echo wystrzałów w puszczy...

21. Mikołaj Samokisz, *Żubry przy paśniku w Zwierzyńcu*, ilustracja.
Mikołaj Samokisz, *Bisons next to a Feeder in Zwierzyniec*, illustration.



PRZYPISY

- ¹ Poza tym żubry „zachowały się w niektórych punktach okręgu Abas-Tuman” na Kaukazie (*Большая Энциклопедия* S. N. Jużakowa, t. IX, St. Petersburg 1902); Karcow informuje, że bytują „na ziemiach dzierzawionych przez wielkiego księcia Sergiusza Michajłowicza w Obwodzie Kubańskim” w ilości około 600 sztuk (Г. Карцов *Беловежская пуца*, St. Petersburg 1903). Abas-Tuman był posiadłością chorego na gruźlicę brata Mikołaja II, Georgija Aleksandrowicza. Po jego śmierci posiadłość wydzierżawił Sergiusz Michajłowicz, któremu udało się ustrzelić parę kaukaskich żubrów. Ponieważ widywano je bardzo rzadko, szacunki Karcowa wysnute są raczej z sufitu.
- ² „Dom święty” przeznaczony był dla general-adiutantów i fligeladiutantów, pełniących służbę przy osobie cesarza. „Swita” była czym innym niż „dwór”, do którego zaliczaly się wszystkie osoby cywilne, posiadające tytuły (rang) dworskie, w większości honorowe i czysto nominalne. W szerszym pojęciu „dwór” składał się z licznych służb, podlegających Ministerstwu Dworu Cesarskiego.
- ³ Николай Кутепов, *Императорская охота на Руси. Конец XVIII и XIX век*, (t. IV), St. Petersburg 1911.
- ⁴ Георгий Карцов, *Беловежская пуца*, St. Petersburg 1903.
- ⁵ Николай Кутепов, *Императорская охота на Руси. Конец XVIII и XIX век*, (t. IV, przyp. 78), St. Petersburg 1911.
- ⁶ Te łowy przypominały polowania w XVIII wieku, kiedy były one raczej ceremonialną rozrywką dworską niż polowaniem. Dla panujących przygotowywano okazałe strzelnice, na których zwierzęta były tylko ruchomym celem. Jak to wyglądało, widać na obrazie Ilji Riepina, przedstawiającym polowanie w Ettersbergu z udziałem Aleksandra I i Napoleona, wydane przez herцога Sachsen-Weimar. Zwierzęta gromadzono w zwierzyńcu, następnie zdejmowano część ogrodzenia i przepędzono je partiami przed galerią z myśliwymi w odległości kilkunastu metrów. Reprodukacja pochodzi z cytowanej książki M. Kutipowa.
- ⁷ *Охота в Беловежской пуце*, Типография Императорской Академии наук, St. Petersburg 1862.
- ⁸ Ирина Палтусова, *Придворная охота в России*, „Наше Наследие”, nr 72, 2004.
- ⁹ *Энциклопедический лексиконъ*, t. VII, St. Petersburg 1836.
- ¹⁰ Katalog wystawy: „Заповедное дело в России и Республике Беларусь. Конец XIX – начало XXI века”, 4 maja-4 czerwca 2006 r., sala wystawowa Archiwów Federalnych, Moskwa.
- ¹¹ *Энциклопедический словарь*, t. 5, St. Petersburg 1892.
- ¹² *Энциклопедический словарь*, t. 12a, St. Petersburg 1894.
- ¹³ Podstawą opisu wyglądu pałacu i jego wnętrza, który tu pominiemy, są przede wszystkim zachowane zdjęcia i księga inwentarzowa z roku 1909 (w Białoruskim Państwowym Archiwum Historycznym), wykorzystana przez Andrzeja Keczyńskiego (*Rezydencje monarsze w Białowieży*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, Białystok 2001, z. 7).
- ¹⁴ „Брестский курьер”, nr 39, 24 września 2003.
- ¹⁵ „Казённый” – dosł. „skarbowy”, należący do „казны”, czyli skarbu państwa.
- ¹⁶ Techniki zdobnicze dostosowywano do użytego materiału. Ponieważ nie korzystano z egzotycznych gatunków drewna, uznano, że właściwszą dla gatunków pospolitych będzie technika wypalania ornamentów. Np. nad kominkiem w sali jadalnej znajdował się duży, wykonany tą techniką w drewnie dębowym herb rodowy Romanowów.
- ¹⁷ Szażen’ = 2,134 m, arszyn = 0,711 m.
- ¹⁸ Н. К. Полевой, *Император Александр III в Беловеже*, „Исторический вестник” nr 2, 1909, t. 115.
- ¹⁹ Ирина Куксенкова, „Московский комсомолец”, 25.09.2009.
- ²⁰ Н. К. Полевой, *Император Александр III в Беловеже*.
- ²¹ Тамże.
- ²² *Дневники императора Николая II*, Moskwa 1992.
- ²³ В. В. Чуйко, *Две выставки*, „Всемирная иллюстрация”, 1893, nr 1253.
- ²⁴ *Дневники императора Николая II*, Moskwa 1992.
- ²⁵ Wymieniona wyżej księga inwentarzowa z 1909 roku skrupulatnie podaje tytuły obrazów, ale ani jednego autora.
- ²⁶ Wiadomo o tym jedynie z korespondencji cesarzostwa (list Aleksandry Fiodorownej z dn. 6 listopada 1915, w którym pisze o „meblach z Warszawy i Białowieży” złożonych w pałacu Nieskucznyh, patrz: Олег Платонов, *Николай II в секретной переписке*, t. II), natomiast dotychczas nie odnaleziono żadnych dokumentów mówiących o dalszych losach zarówno tych mebli, jak i innych przed-

miotów, które niekoniecznie musiały być złożone w pałacu Nieskucznym. W każdym razie stół z dębu dwumetrowej grubości to przedmiot, który nietłatwo zawieźć. A jednak bolszewikom to się udało.

²⁷ Oposzukiwaniach wyposażenia pałacu pisano w prasie, m.in.: Nikołaj Bambiza, *Сокровища Беловежской пушчи „Заря”*, 30.08.2007; Nikołaj Bambiza, *Новые страницы истории Беловежской пушчи*, „Народная газета”, 09.11.2007.

²⁸ *Письма Николая II королеве Виктории, 1894 г.*, „Исторический архив”, nr 1, Moskwa 1995.

²⁹ Patrz: Antoni Oleksicki, *Obraz Białegostoku w końcu XIX wieku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, zeszyt 5, 1999. Wątpliwe jest przypuszczenie autora, że egzemplarz albumu, nabyty w latach 60. XX w. w białostockim antykwariacie należał do cara, który „oddał go po prostu któremuś z dostojników”. Nie było przyjęte, by tego rodzaju dary, składane przez poddanych carowi, komukolwiek oddawano. Kancelaria Ministerstwa Dworu prowadziła ewidencję takich darów i jedynie dary pieniężne lub kosztowności, składane na ręce cara z przeznaczeniem filantropijnym, były przekazywane na ten cel po „usmotrieniuj” cara. Dary poddanych przechowywano w carskich rezydencjach. Egzemplarz trafił do innych rąk znacznie później i w innych okolicznościach.

³⁰ *Дневники императора Николая II*, Moskwa 1992.

³¹ Михаил Михайлович Осоргин, *Воспоминания или что я слышал, и что я видел, и что я делал в течение моей жизни*, „Российский архив”, Moskwa 2008.

³² Tamże.

³³ Przedstawiające tę scenę zdjęcie w rosyjskich publikacjach, a także w przechowyującym jedną z odbitek archiwum (ЦГАКФФД), opatrzone jest błędnym opisem: Włodzimierz Aleksandrowicz jest zidentyfikowany mylnie jako Mikołaj II.

³⁴ Podawana w literaturze przedmiotu informacja, że był także na polowaniu w roku 1906, jest błędna. W tym roku, we wrześniu, wypłynął na kilkutygodniowy rejs do „szkierów”.

³⁵ Cyt. wg: Ирина Палтусова, *Придворная охота в России*, „Наше Наследие”, nr 72, 2004.

³⁶ Korespondencja rodziny cesarskiej była wydana kilkakrotnie (*Переписка Николая и Александры Романовых*, t. I-V, Berlin-Moskwa-Leningrad 1922-1927); tutaj cytaty oparte są na wydaniu: Олег Платонов *Николай II в секретной переписке*, t. I-II, Moskwa 1996.

³⁷ Tak nazywano w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

³⁸ Генерал А. И. Спиридович, *Великая Война и Февральская Революция 1914-1917 г.г.*, N. York 1960.

³⁹ Черепица В. Н., *Город-крепость Гродно в годы Первой Мировой Войны*, Mińsk 2009.

⁴⁰ To znaczy z ministrem dworu hr. Władimirem Frederiksem.

⁴¹ Admiral Konstantin Niłow, generał-adiutant należący do cesarskiej świty.

⁴² Józef Neverly, główny łowczy Puszczy Białowieskiej, dziadek pisarza Igora Abramowa-Neverlego.

⁴³ Генерал А. И. Спиридович, *Великая Война и Февральская Революция 1914-1917 г.г.*

FROM THE HISTORY OF THE TSARIST HUNTING RESIDENCE IN BIAŁOWIEŻA

For centuries Białowieża has been the hunting centre of successive rulers; the greatest attraction of the hunting expeditions were European bison, which during the nineteenth century only here lived in the wild. The hunting residence of Tsar Alexander III, built in 1894.

The story of this complex should be told from the hunt conducted by Emperor Alexander II in 1862 in reference to the famous hunt held by Augustus II, marked by a commemorative obelisk. Upon this occasion Alexander II played host to German princes and the hunt was celebrated by a statue of a bison, unveiled in Zwierzyniec near Białowieża.

Tsar Aleksander III, the son of Alexander II, hunted in Białowieża in 1886, and subsequently expressed the wish that the entire territory of the Forest should become his property. In 1888 there took place an exchange of the tsar's estates in the Symbir and Oryol gubernias for the terrains of Białowieża Forest, up to then

belonging to the state treasury, and work was commenced on constructing a palace. Its designer was the renowned architect Count Mikołaj de Rochefort, who co-worked with, i.a. the then young architects Adam Dietrich and Ivan Zholtovski (Jan Żółtowski).

Alexander III outfitted the palace with, i.a. a large collection of paintings. At his invitation, in 1882 the known Russian landscapist Ivan Shishkin worked in Białowieża; his compositions were then featured in the palace interiors. The author of the opulent painted decorations was the young artist Aleksy Jasiński. Popular artists of the period – Mihaly Zikhy and Rudolf Frenz – were also associated with the palace and the hunting parties held in Białowieża.

The palace was completed in 1894, and in September of that year Emperor Alexander III and his family hunted in Białowieża for the last time. The tsar was accompanied by the successor to the imperial throne, later known as Nicholas II, who hunted here upon four subsequent occasions: in 1897, 1900, 1903 and 1912.

Under Nicholas II the palace amassed a vast collection of hunting trophies and many zoological and biological exhibits, which in 1913 were turned into the first museum of Białowieża Forest, on show in the palace wing.

The Russian tsar stayed in the palace for the last time in 22 June 1915, at the onset of the catastrophic withdrawal of the Russian army.